



BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
CRACOVENSIS

42624

Mag. Dr.

P

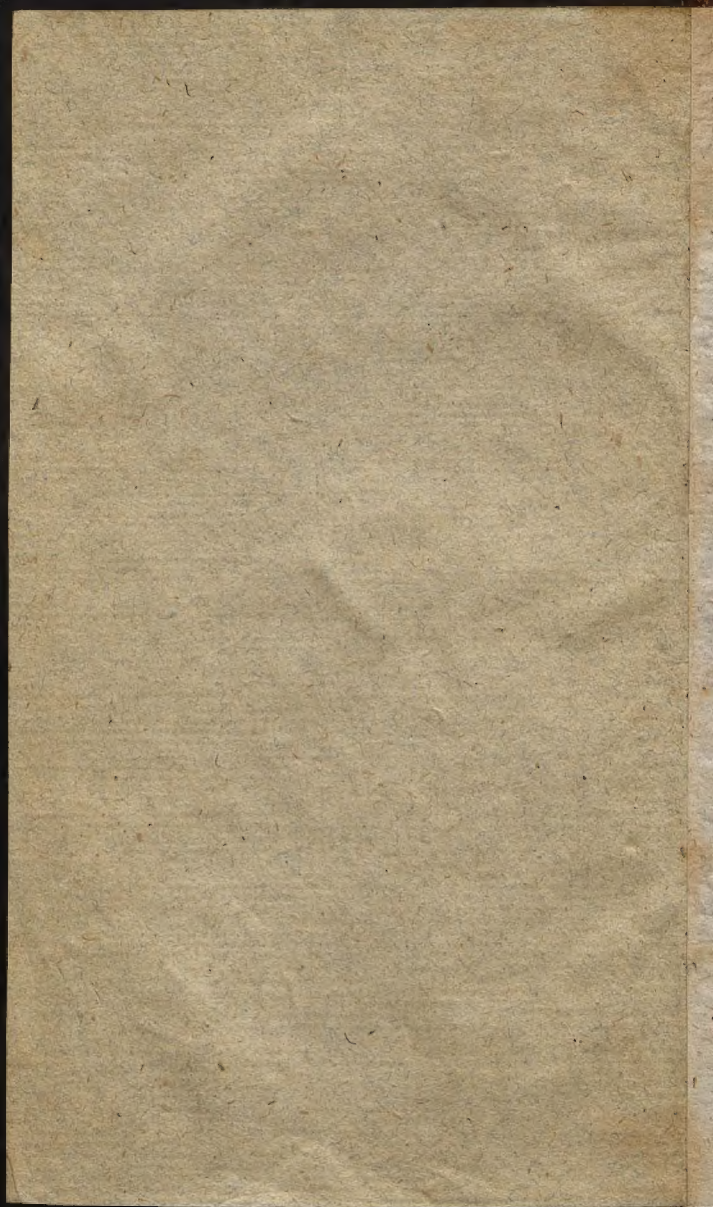


42624

I

~~Alcedo. p. 108~~

II



DYKCYONARZ
POWSZECHNY
MEDYKI, CHIRURGII,
I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT
Czyli
LEKARZ WIEYSKI

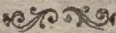
ZAWIERAJĄCY

Rozciągle wiadomości wszystkich części sztuki Lekarskiej, dokładne i najszczegulniejszy opisy zażywanych roślin, sposoby ratowania zdrowia ludzkiego, i leczenia chorob bydłych;

DZIEŁO pożyteczne wszystkim klasom Obywatelów i do ich pojętności przystosowane, przez Towarzystwo Lekarzy Francuzkich.

Na język Polski przełożone i wielu ważnemi dodatkami powiększone, przez W. K*** dawnego w Akademii Krakowskiej Filozofii Doktora i Profesora.

T O M II.


W W A R S Z A W I E.

u P. DUFOUR, Konsyliarza Nadwor: J. K. Mci,
Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły
Rycerskiej.

M. DCC. LXXXVIII.

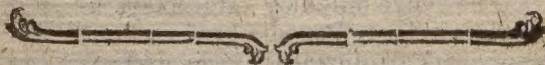


42624

5



DYKCYONARZ
POWSZECHNY
MEDYKI, CHIRURGII,
I SZTUKI HODOWANIA BYDŁA
Czyli
LEKARZ WIEYSKI.



D D

DUSZNICA. (Szt: Hod: Byd:) Bydłęta ro-
bocze, podległe są iako i człowiek ślinogo-
rzowi kataralnemu i zapalającemu, i to to
nazywają dusznicą. Choroba ta przytrafia
się, gdy gruczołki gardzielowe rozdęte zo-
stana krwią lub flegmą, czym trudny czynią
oddech. Przyczyny od nas naznaczone śli-
nogorzowi, mogą także skutkować dusznicę:

A i j

odmiany powietrza, utrudzenie i zmordowanie zbyt ciężkie, wody zbyt surowe i. t. d. są tyłuż iey przyczynami; gdyby prędkiego nie dano ratunku, dusznica zadławićby mogła bydłę.

Dusznice można podzielić na dwa główne gatunki, na dusznice zapalającą i dusznice kataralną. Pierwsza potrzebuje puszczania nie jednego krwi z gardła, tudzież przyłożenia naparzań odmiękczających ciepłych na szyję bydłęcia. Włać mu należy do pyska mieszaninę z wody i mleka lub wywarzenie ślazowe; pod spodem gardła nacierać będziez olejkami bobkowymi i maśłem świeżym, rozbitymi razem: jeżeli się symptomata nieuspokoią, powtórzysz krwi puszczania; nakoniec jeżeli niebezpieczeństwo zadławienia grozi bydłciu, zrobisz otwór w gardzieli, pomiędzy dwoma krążkami czyli pierścieniami chrząstkowatymi, i zostawisz rurkę w ranie aby bydłę oddychać mogło. *Patrz KRTAN.*

Co się tyczy dusznicy kataralnej, nie potrzebuje tyle puszczania krwi co tamta. Jeżeli jednak okoliczności każą, puścisz krew raz albo dwa. Pysk bydłęcia wymywać będziez octem, w którym każesz rozpuścić soli trochę i lagru oliwnego. Bydłę powinnoś trzymać w miejscu ciepłym ale suchym: często trzeba mu lać w pysk ocet lub gorzałkę z trzecią częścią wódki, a jeżeli wszystkie lekarstwa przeydą bezskutecznie, każ robić otwór w krtani.

Błędem jest szkodliwym gniesć gruczołki gardzielowe końcem usposobienia ich do

suppuracyi czyli zropienia. Ten przesąd gruby sami tylko Konowałowie, nieznający bynajmniej ekonomii zwierzęcey utrzymują. Tak tu należy rozumować iak o ślinogorzu ludzkim; gniecieńie, rozciśkanie gruczołkow, nie może za sobą co innego pociągnąć tylko gwałtowne zapalenie, po czym okropne idą nieuchronnie skutki. A w przypadku dusznicy, idzie iedynie o to, aby uspokoić zapalenie, jeżeli dusznica jest rozpalająca, i aby rozpedzić rozprężenie i rozcięcie karkowe, gdy jest kataralną. Patrz KATAR ZOŁŻY SLINOGORZ.

DYARRYA. (Szt: Lek:) (*Diarrhæa*) Dyarrya, tym się tylko różni od biegunki, że jest trwalsza i cięższa. Można ją opisać: wypróżnienie chorobne rozciekow zgniłych i serwatkowatych stolcem. Dyarryą powłzechnie dzielą, z przyczyny materyi które zewnątrz pędzi, na dyarryą serwatkowatą czyli wodnistą, na choleryczną i rozplywną (*colliquativa*), na dobrowolną, krytyczną i symptomatyczną.

W dyarryi wodnistey czyli serwatkowatey (*serosa*) chory oddaje humory surowe i wodniste, które niesą ani oleiowate ani tłuste. Znałoma jest powszechnie dyarrya choleryczna (*bilosa*) z koloru żółtego, iaki odbyty przyrodzone mają; z rznięcia towarzyszącego temu wypróżnieniu; z gorącości, ktorey chory doświadcza w trzewiach; z temperamentu cholerycznego chorego; nareszcie z trybu życia rozpalającego, lub z zbytanych trudow, które poprzedziły chorobę. W dyarryi rozplywney (*colliquativa*)

stolec jest czarny, brunatny i bardzo smrodliwy, zgniły, oleiowaty: co przyczyną jest, że chory wkrótce się pokazuje wycieńczonym: ta dyarria, zazwyczaj towarzyszy malignom lub gorączkom hektycznym. W pierwszym z tych przypadków, dać się widzieć w odbytach tłuszcz roztopiony płynny i smrodliwy. Dyarria dobrowolna jest owa, która pociąga ślamowatości niestrawne zawarte w pierwszych drogach, i która nie ma innej przyczyny prócz tej materji.

Upław żołądkowy bywa krytycznym, gdy przynosi ulgę choremu; ponieważ materia chorobna, która była ściekła w kanał trzewiowy, wychodzi stolecem.

Widać nakaniec, że dyarria jest symptomatyczna, kiedy zamiast przynoszenia ulgi choremu, bardziej go jeszcze osłabia i rozjątrza bole.

Przyczyną bliską dyarrii jest rozjątrzenie błony wewnętrznej kiszek, skutkowane przez materję ostrą, w kiszki zawarte lub do kiszki ściekłe. Im obfitsze są te materje, tym obfitsze będą stolce, tym kiszki bardziej zwolnieją, tym dłużej dyarria trwać będzie.

Pomiędzy przyczynami przedusposabiającemi do dyarrii, można umieścić zbyt częste kurzenie tytoniu, zatamowanie przedachu; ćwiczenia i prace gwałtowne; żywe namiętności duszy, jako to gniew, troski dośkwierne &c. a ogółem wszystko co może przerwać porządek strawności, zagnieździć ślamowatość surową w pierwszych drogach, oraz wciągnąć kiszki w stan atonii. *Patrz NIESTRAWNOŚĆ, ROZWOLNIENIE.*

Symptomata dyarryi pospolitey są: niesmak, nudności, omdlewania, wiatry w kiszkach, bórborygmy, bole wnętrza, tenezmy, wzdęcie brzucha, rznięcia, kurcze, gdy choroba trwa długo, osłabienie sił; niszczenie ciała, farba czerwono-ciemna uryny, mały onych odpływ, nakoniec, ta choroba w przeciągu pewnego czasu, przestaje być dyarryą i zamienia się w dyssenterią. *Patrz DYSSENTERIĄ.*

DYARRYA dobrowolna może być uważana iak biegunka, i niema żadnego niebezpieczeństwa. Często się kończy na obfitym odcieku uryny, na potach lub wymiotach. Znaydują się nawet takie osoby, które miewają dyarryą dobrowolną na początku każdej wiosny i każdej jesieni; jest to podatek, którym się rzeczzone osoby wypłacają naturze, za stałe w dalszych porach zdrowie. Gdy takie wypróżnienie jest krytyczne, zawsze dobrą daje wroźbę: często kończy gorączki zgniłe i choleryczne; gdy się przytrafia około dni pospolicie zwanych *krytycznem*, lub na schyłku choroby, i gdy niewątpli sił chorego. *Hipokrates i Galen* uważyli, że wiele chorob epidemicznych i morowych, brało szczęśliwy koniec po przystęпах upławu żołądkowego. *Colomba* też samę czyni uwagę względem gorączek powietrznych. *Renat Moreau, Valeriola, Riviere i Prosper Alpin*, toż samo postrzegli. *Stalk* powiada że dyarrya, niejest niebezpieczną w gorączkach petociowych; a *Henryk Screta* zaleca, aby nietamować tych wypróżnień krytycznych, tylko w tych

przypadkach, w których osłabiaia chorego. *Willis, Bornnet, Etmuller, Hoffman, Ludwie*, i niezliczona innych dobrych praktyków liczba, przyieli to zdanie stwierdzone długim doświadczeniem.

Fryderyk Hoffman, ktoremu obowiązani jesteśmy za bardzo dobrą dyffertacyą o dyarrii w gorączkach malignach, radzi Doktorom walczącym z tą gorączką, aby się starali utrzymywać żołądek chorych wolny i otwarty, wspomniony Autor mowi, iż postrzegł, że podczas gorączek zapalających i cholerycznych, które panują w lecie, a które dawnym znanome były pod nazwiskiem *causus*; w gorączkach petociowych i malignach, nacierających na osoby choleryczne i delikatney konstytucyi, jest pewne usposobienie do dyarrii i że nawet często przybywa. W tym przypadku, dodaie Lekarz Niemiecki, niepotrzeba dawać bynajmniej lekarstw nagabających (*stimulantia*) lub purgujących ostrych, nadewszystko w początkach choroby; ale przepisać iakie c-nemy łagodzace i napoje saletrzane, aby uśliżyć drogi pierwsze, i rozrzedzić materye.

DYARRYK, początek swoy winne namiętnościom duszy; tak długo trwają iak ich przyczyny; i prawie są nieuleczone, mowi *Baglivi*; zazwyczaj po nich następuje gorączka wolna, a chorzy zapadają w atrophiją. (*w schnienie*). Dyarria śmiertelnym jest znakiem w chorobach pierśi; niemniej smutnie wroży, napadając na położnicę lub na dzieci będące w malignie; gdy jest wznieconą podczas su-

choć lekarstwem purgującym: nie Lekarzowi już niepozostałe, prócz ogłoszenia choremu wyroku śmierci. Dyarrya tym jest niebezpieczniejsza, im bardziej wyrzuty oddalaia się od stanu naturalnego: prognozyk zły jest, gdy chory ma stolec czarny, bardzo smrodliwy, gdy przytym ma pragnienie nieugaszone, rznięcie, tenezm, nudności, poty zimne, mdłości &c. Chorujący na puchlinę za nagłym przystępem dyarryi, żadney nieprzynoszącym ulgi, giną w krótkim czasie. Wszystkiego złego obawiać się należy gdy dyarrya napada, podczas leczenia znakomitey iakowey rany, nadewszystko rany w głowie.

DYARRYA przypadająca na kobiety ciężarne ku końcu brzemienności, powinna nabiwić strachu. Upław ten nie jest niebezpieczny w dzieciach, jeżeli mu nietowarzysty żadne ciężkie symptoma; a nawet jest zbawiennym podczas dentycyi czyli kłucia się zębów. Patrz BIEGUNKA. Ale się obawiać potrzeba o życie dziecięcia, gdy upławowi żołądka towarzyszą bezsenności, niesmak, kaszel, rznięcie, wymioty, oraz ostateczna smrodliwość materyi odchodowych. Bardzo niepocieszną jest wrożką dla chorego, gdy ma gorączkę wolną i brzuch większy niż zazwyczaj. W takim przypadku, prawie zaręczyć można, że gruczoły *mensesferi* są zarażone skirem.

DYARRYA choleryczna jest zbawienna, gdy niedługo trwa, i gdy nienabawia gwałtownych kolek, już się skłania ku zakończeniu, mowi *Hoffman*, gdy chory oddaie wie-

le robaków. Gdy dyarria choleryczna płynie bez pragnienia i bez gorączki; powinna zadać trochę niespokojności: bardzo to złym jest znakiem, gdy chory utracą apetyt, sen i siły.

Nakoniec dyarria jest niedobra w pleurach, bo w tych przypadkach materya chorobna, ktoraby powinna być wypróżniona, tak potemiak płwocinami, spływa do kiszek.

Chcąc zatamować dyarrią, trzeba najprzód uspokoić przyczynę która ją skutkuje. Jeżeli winna swój początek materyi ostrej spłynionej do kiszek i roziątrzaiącej je, oraz wzniecaiącej gwałtowne kolki, potrzeba zacząć od zadania laxuiących, bądź w enem, bądź w napoju, na przykład od enem, do których przymieszasz dwie uncye miodu szczyrowego. Nazajutrz przepiszesz trunek purgujący z drachmy rhubarbarum, półtorej uncyi tamarind, i dwóch uncyi mianny; ten purgans powtorzony, często niszczy zupełnie przyczynę choroby.

Po wymienionym purgansie, można kazać zażyć następujący proszek:

Wzē Najwyborniejszego rhubarbarum w proszku, skrupułow 2

Koralu czerwonego,

Saletry czyszczonej,

skrupułow 1

Cynnobru rodowitego,

skrupułow ½

Zmieszaj i rozdziel na cztery zażycia; chory co dzień dwa razy zażyje.

Gdyby ostrość humorów była zbyt uczna, gwałtowne bole i częste kłrcze, możnaby

się uciec do krwi puszczenia; ale jednak potrzeba aby chory był temperamentu bardzo mocnego; bo ten postępek, w wszelkich innych okolicznościach, byłby szkodliwy. Potrzebaby także dawać napoje łagodzące i oleykowane: wywarzenie wielkiego żywokostu, naprzykład, oleick migdałow słodkich, i buliony z ielitow. W przypadku ostrości humorow choleryczney, dobrzeby było wstrzymać się od oleiowatych, z tey przyczyny, że takowe napoje mogą łatwo zasiągnąć zgorzkniałości. Dekokty mączne roślin, tyzanna z grzanek suszonego chleba, z gryki owśianej, lub orkisz, zdrowszeby były; w przypadkach wielkiej gorączki możnaby do nich dodać kilka kropel kwasu cytrynowego, lub iakiego innego podobnych własności.

Aby uspokoić oraz rozpedzić spazmy i wiatry, trzebaby się udać do lekarsstw przeciwwietrznych. Wywarzenie rumienia, naprzykład, lub kminu byłoby dobre.

W dyarryi choleryczney, zacząć potrzeba od uspokojenia gorącości trzewiow, przez napoje, którym kwaśkowatości nadałz sokiem limoniowym albo porzyczkowym. Dasz do picia wiele serwatki, i każesz rozpuszczać 10. lub 12 granow saletry, w kaźdey kwarcie tyzanny. Potym udałz się do żołądkowych, iako to: *rhubarbarum torrefactum*, piołun, mały iasieniec, cynamon, kassya w drzewie, diafscordium, dryakiew, wino Cypryjskie, Hiszpańskie lub de Rota.

Niepotrzeba używać sężaiących tylko w ten czas, gdy dostateczna jest pewność, że

zbawienny wezmą skutek; co się przytrafić niemoże aż dopiero w ten czas gdy chory należycie wypurgowanym będzie. Te lekarstwa, w opacznym dane czasie, skutkowałyby phlogozy, rozdęcia, zapalenia, zatkania, słowem bardzo wiele nieszczęść, którychby podobno uleczyć niemożna.

Nakoniec, używszy wszystkich wzmiankowanych lekarstw, niektórzy praktycy radzą użyć mleka. Wody mineralne, często wprowadzają szczęśliwe skutki.

Nigdy się nie trzeba śpieszyć z zatamowaniem dyarryi choleryczney, ale z wolna należy poskramiać ostrość humorów; rhubarbarum prażone jest dzielnym lekarstwem na końcu kuracyi: rozwalnia, lekko purguie, i w iednymże czasie powściąga z wolna i nieznacznie.

Kładziemy tu lekarstwo, które radzi *Fryderyk Hoffman*; gdy *dyarryja* choleryczna jest uporczywa, wprzód iednak zażywszy rhubarbarum prażonego.

Weź *Dryakwi świeżey*, drachmę 1
Rogu ieleniego kalcynowanego,
Antimonium diaphoretycznego,
Saletry czyszczoney, każdego granow 12

Wszystko razem pomieszay, i chory niech zażywa przez kilka dni też samę dozę. Będziesz także przykładał na żołądek, kataplazm ciepły, robiony z naciaśły, z octu i spirytusu winnego, do którego kataplazmu, dodasz kilka kropel olejku miętki i gwoździków sklepowych.

Ze zaś dyarria rozplywna, winna swoy za-
wiązek chorobom szczegolnym, iako to: go-
rączkom hektycznym, malignom, &c. Za-
cznie się kuracya od niszczenia chorob skut-
kujących dyarrią: potym można się udać
do wzmacniających wyrażonych pod dyar-
rią choleryczną.

Kiedy upław żołądkowy zabiera swoy po-
czątek iedynie z spłynienia materyi choro-
bney do kiszki, podczas gorączki ciągłej,
i gdy już chorego osłabiła gorączka; trzeba
iak najprędzey zapisać wymiotne, a potym
ku wieczorowi dać iakie koiące nieco kor-
dyałne; iako to naprzykład diascordium w
dozie drachmy iedney, lub drachmy iedney
i poł.

Niepotrzeba płócho zastanawiać dyarrii
w ospie rozciekłej (*variola confluentes*):
Kobiety nierozsądne gubią wielką liczbę
dzieci, zatrzymując ten upław zbawien-
ny. Gdyby dyarria przydała przed wyśy-
paniem się ospy, byłoby znakiem że pierw-
sze drogi są zawałone nieczystościami. W
takim zdarzeniu należałoby dać iakie łago-
dne catharticum, n. p. rhubarbarę, mirobo-
lany, a potym chłoniące. Upław żołądka iest
szkodliwy po wysypaniu się ospy łagodney,
należy go wstrzymać dając diascordium,
dryakiew i chłoniące. Patrz OSPA.

Poznać można, że dyarria iest pedogry-
czna, gdy się nabrzmiałość nog i bole
zmniejszyła, i gdy żołądek oraz kiszki na-
głą poczną dolegliwość; to się nadewszy-
tko przytrafia, gdy chorzy zbytowali w
stole lub uciechach rozwiozłych. Pod ow

czas przyłożyć się należy do tego, aby podgrę pociągnąć na dół, i zadawać wolne żołądkowe.

DYARRYA skutkowaną zbytęcznym purgowaniem; uleczyysz dając pić obficie wody kurzęciey, oraz oleyku migdałow słodkich. Jeżeli chory ma siły zwątłone, dasz mu kilka granow laudanum lub diascordium.

Dykejonarz zdrowia tak mowi o Dyarryi.

„ W kuracvi tey choroby, nayistotniejszy-
 „ fzym jest punktem, aby poznać, czyli za-
 „ trzymać należy upław żołądka, czyli mu
 „ trzeba dozwolić płynąć; gdy nie potrze-
 „ bnie zaстанowi się dyarrya, mogą po niej
 „ nastąpić choroby tyfiac razy cięższe: o-
 „ gołem mówiąc, gdy dyarrya jest dawna;
 „ kiedy iey towarzyszy znakomitza sła-
 „ bość, nie tak wiele jest niebezpieczeń-
 „ stwa w zatamowaniu oney; lecz gdy jest
 „ nie dawna, i gdy obficie płynie, strzedz
 „ się mocno należy przecięcia iey biegu.

„ W dyarryi, w tym nayprzody troskli-
 „ wym bydz potrzeba aby przerwać wśzyst-
 „ kie pokarmy grube i przestać na kleykach
 „ oraz rosółach: po tey dyecie, zażyie
 „ chory następnącego wywarzenia, ktore
 „ poskramia i koi rznięcia, a wypróżnienie
 „ wolne zastanawia:

Weż Oskrobin rogu ieleniego	uncyą 1
Osirodki chleba białego dobrze roztar- tego	uncyi 2
Korzenia wielkiego żywokoštu wyplu- kanego	uncyi 2

„ Każ wszystko warzyć we trzech kwar-
 „ tach wody aby połowa wywrzała; prze-
 „ cedź likwor na napoy ordynaryiny, który
 „ nieco letnio czyli raczey wywolniało pic
 „ potrzeba.
 „ Gdy się używanie tego napoiu pociągnie
 „ dni kilka, można do niego dodadź

Syropu pigwowego uncyi 15

„ Tuż pò tym napoiu przepurguiesz cho-
 „ rego lekarstwem wolnym i łagodnym, ale
 „ w wieczor tego dnia, ktorego zażyie le-
 „ karstwo, kładąc się, powinien wziąć pół-
 „ drachmy diafcordium.
 „ Jeżeli pomimo tych lekarstw biegunka
 „ nie ustaie, daj choremu, następującą e-
 „ nemę:

Weź *Korzonkow słazowych* uncya 1

Łisoi pomurnego ziela

Dziwanny, każdego po garści.

„ Warz wszystko w kwarcie wody, do-
 „ day do tego oliwy dobrej uncyi 2. Tę
 „ enemę powtorzysz kilka razy na dzień.
 „ Potym znowu chorego, iak wyżej
 „ przepurguiesz, zadając mu trunek nastę-
 „ pujący:

Weź *Wody pedzoney z Babki*

z krwawnika, każdej uncyi 2

Kasku Ormiańskiego

Glinki czerwoney (terra sigillatae)

po drachmie 1

Diascordium

drachmę 1

Syrópu pigwowego

uncyą 1

- „ Zmieſzay na mixturę do zażywania
 „ łyżki co godzina.
 „ Nazajutrz przepurguieſz chorego trun-
 „ kiem naſtępującym :

Weź Szklankę wywarzenia liſciow babczan-
 nych

- „ W niey rozpuść.

Manny

uncyi 1½

- „ Przecedź likwor przez chuſtę , i w nim
 „ rozpuść

*Duplicati Catholici**Syrópu Magiſtralnego kaźdego*

uncyi ½

- „ Zmieſzay , zrób trunek : napiſz : Do
 „ zażycia na czczo , letnio.
 „ Po użyciu opiſanego ſpoſobu pracować
 „ lekarz będzie około utwierdzenia ſłabego
 „ żołądka , przepiſując lekarſtwa wyrażo-
 „ ne pod artykułem SŁABOŚĆ ŻOŁĄDKA
 „ Wyrażone dopiero lekarſtwa ſłużą w
 „ dyarrii niedawney , naſtępującej po nie-
 „ ſtrawności i pochodzącej z zbytku w po-
 „ karmach twardych lub płynnych ; ale ie-
 „ żeli biegunka ieſt dawna , i wodniſte tylko
 „ odchody przeſyła ſtołcem , na ów czas
 „ przepurgowawſzy chorego , iak wyżej
 „ prepisze mu ſię tyzanna naſtępująca.

Weź korzonkow ſłazowych

uncyą 1

Ryżu

garści ½

Skory Simarouby

uncyi ½

Każ

„ Każ warzyć wszystko , chory używać
 „ będzie tego napoju cztery szklanki na
 „ dzień , co trzy godziny szklanka , prze-
 „ strzegając aby codzień powiększać dawkę
 „ siमारouby i pilnować nieuchybnie lekarstw
 „ oraz trybu życia ; przepisanego w arty-
 „ kule **SLABOŚĆ ŻOŁĄDKA** .

Pan *Tyssot* w Radzie swoiey dla Pospo-
 lstwa , napomina , aby się wystrzegali cho-
 rzy zimna i wilgoci, *które* (iego są słowa) *na-
 tychniał dyarrią przywracaiać , w tedy na-
 wet , kiedy już od kilkunastu dni ustala.*

O czasie dyarrii zatrzymania , mowi , że
 jeżeli po 5. lub 6. dniach , sama dobrowol-
 nie nie prześtaie , udadź się należy do le-
 karstw.

DYARRYA : (Szt: Hod: Byd:) Konie i
 zwierzęta używane do ciężkich prac , pod-
 ległe są dolegliwościom biegunki i dyarrii.
 Upław żołądkowy, iest niekiedy przypad-
 kiem zbawiennym dla tych zwierząt ; czę-
 stokroć bywa dla nich smutnym i okropnym
 zdarzeniem , gdy gospodarz zaniedbuie
 wnikać w rozpoznanie przyczyny, aby ją
 przyzwoitemi zniszczył środkami.

Wszystko co męsza porządek trawienia w
 zwierzętach , co osłabia żołądek , kazi foki
 trawiące , zgromadza surowości i ślamow-
 tości w pierwszych drogach , może bezsrze-
 dnie skutkować dyarrią. Upław żołądka na-
 stąpi , ilekroć bydłę zagrzanę , pić będzie
 zbyt zimną wodę , iak to naprzykład w le-
 cie prosto wyciągnioną ze studni , lub w
 zimie gdy śnieg chciwie zlizować z ziemi
 będzie ; gdy będzie ieść trawę zroszoną lub

bardzo młoda; nakoniec gdy koń lub muł, lub inne iakie ciężarne bydlę, zbytkuie w żerze.

DYARRYA napadająca na Konie, można uważać iako dobrodzieystwo natury, i nie potrzeba się śpieszyć z zatrzymaniem oney, ośobliwie dostrzegłszy iey przyczyny, i gdy tą przyczyną nie jest ostryść humorow ściekła na kiszki. Jeżeli podług wszystkich okoliczności należycie roztrząśnionych, dyarrya nie ma inney przyczyny prócz utrudzenia, lub niedostałości trawy podaney bydlęciu, nagłego oziębienia się, trzeba iey dozwoląć płynąć przez dni kilka, a nawet iey odpływ utrzymywać dając bydlęciu dostatkim wody otrębney, i następujący napoy.

*Weź Korzonkw orzechow ziemnych
Iglicy włoskiej
Kopru włoskiego, każdego po uncyi 2*

Każ, warzyć te korzonki w trzech funtach wody pospolitey, które każesz wywarzyć do trzeciej części, przecedź i zaдай w dwóch dozach.

Ale gdyby dyarrya nieprzestawiała, gdyby bydle miało gorączkę, gdyby ślabiło, gdyby materya płynna wychodząca z niego po wyrzuceniu burzyła się czyli wrzała, i gdyby w tej materyi widać co było nakształt oskrobii drzewa, należałoby na ukromienie gorącości trawiącej bydlę, za-

eżać od dawania mu napoju, którego kładę przepis.

Weź Korzonków ślazowych utłuczonych
Jęczmienia w ziarnie także tłuczonego
każdego po uncyi 2

Każ gotować w trzech kwartach wody, aby tylko jedna кварта została. Likworu tego dawać będziesz po dwie lub trzy półkwarty na dzień choremu bydłciu.

Jeżeli choroba pochodzi z słabości żołądka, daj iaki proszek kordyalny, lub półuncyi rhubarbarum w uncyi *electuarii lenitivi*. Patrz (ELECTUARIUM.) Jeżeliby upław pomimo lekarstw, zawsze był iednakowy, daj bydłciu uncya iędnę dialecordium w pół-kwarcie wina czerwonego, w którym wprzod wywarzysz kilka drachm cynamonu.

Podczas caley kuracyi dawać będziesz zawsze koniowi otręb skrapianych winem czerwonym i jęczmienia suszonego na łopacie, a potym zmiełtego. Baczność dadź należy, aby siano było dobre, i nie niedawać siana.

Gdyby postrzeżono, że koń ma kolki gwałtowne, i że materye skutkują gwałtowne roziątrzenie kiszek, potrzebaby dadź następującą enemę.

Weź Liści barszczu, ślazu, pomurnego ziela
i szczyru każdego po garści 1

Każ warzyć w pięciu funtach wody politey, dopokąd nie zostanie tylko część

B ij

czwarta. Rozpuść w przecedzeniu trzy uncye miodu pospolitego, trzy drachmy oliwy i drachmę i. krzyżtału mineralnego, na iednę enemę.

Woły rownie podlegają biegunkom; też same przyczyny mogą na nich ściągnąć rzezoną chorobę. Wiele na tym zależy, aby Wolarz poznał prawdziwy iey początek, aby mógł ją poskromić lub zatamować lekarsztwami skutecznemi.

W dyarrii pospolitey radzą wołowi choremu odiać siano, i niekarmić go tylko pestkami jagod winnych. Dasz mu do picia raz na dzień wywarzenie glogu lub łupin pigwowych, lub też pestek jagod winnych, orkiszu lub ięczmienia prażonego i skropionego winem czerwonym i przefunionego przez ogień na panwi czyli patelni.

Nakoniec przepurgowawszy wołu posfuntem foli sedlickey, w trzech funtach wody, lub dwoma uncjami liści fenesu, posfuntem tamarynd i uncją foli roślinney, w trzech funtach wody; ieżeli by biegunka nieustala: udadź się należy do iakiego lekarstwa stężającego. Naprzykład:

Weź Konfektu iacyntowego i diascordium,	
każdego	uncya i
Epecacuanna w proszku	drachmę i
Wody cynamonowej	uncya i

Wszystko starlwszy na proszek pomieszasz w posfuncie wina czerwonego, i zadasz na dwie dozy.

W innych okolicznościach postąpił według leczenia tego, któreśmy podali na dyarrię koni.

DYARRYA nieoszczędza bydlatek wełnodaynych, często wiele bardzo gubi owiec i baranów. Niestrawność, pastwa zbyt wilgotna i mało zdarna do posilenia, zmiana soków trawiących, osłabienie lub atonia organów dyestyi, mogą być iey przyczyną.

Gdy dyarria nie jest złączona z rżnięciem gorączką, lub innemi przypadłościami, powinna być uważana jako łagodna, i nie należy śpieszyć się z zatrzymaniem iey biegu. Przestaniez na zadaniu iakiego chłoniącego, lub stężającego wolno. Naprzykład, dajz kwartę wody, w ktorey ryż do popukania się przegotniesz: lub placuszki robione z trzech części maki pszenney i czwartey części kredy. Wino, gałka muszkatowa i dryakiew, wybornemi są kordyalami dla owiec.

DYCHAWICA. (Szt: Lek:) *Asthma*. Choroba dychawicy ma istotne sobie piętna: wielką ciężkość oddechu, gwałtowny ruch pierśi, nieiakie gwizdanie czyli świzczenie towarzyszące każdemu prawie odetchnięciu, oraz zatchnienie chorego po przystępie. Dwa ostatnie przypadłości dychawicy, stanowią różnicę pomiędzy nią a ciężkością oddechu, któreby łatwo za jedno wziąć można.

Powszechnie dwa gatunki dychawicy przypuszczają: ieden nazwany *dychawicą suchą* czyli *konwulsyjną*; drugi *dychawicą wilgotną*.

DYCHAWICA wilgotna, obwieszcza się w wigilią przyśtetpu, czuciem pełności w żołądku, odrzycami bezsmakowitemi, tudzież nudnościami serca. Chory gdy się położy w łóżku, nie może wytrzymać gorąca; zda mu się, iż go wino, ogień i tabaka rozgrzewają; czuie ulgę piąc wodę zimną; jeżeli noli aperturę, ta apertura boleie i krew śaczy, głowę ma ciężką i czuie w niej ból; chory jest zgnusniały, śpiączkowany, ziewa, wyciąga członki, i więcej niż zwyczajnie odpuszcza moczu; oddech staie się ciężkim, głos chrapliwym, błona pierśna zdaie się zniżać, wydech z ciężkością odchodzi, kaszel konwulsyiny przybywa, chory trochę tylko materyi lipkiej wykąśluie.

W miarę zbliżenia się przyśtetpu pierśi, zdaią się zścieśniać, błona pierśi *diaphragma* z trudnością tak w gorę iak na doł postępuje. Trudność oddechu pomnaża się, dech iest pracowitszy iak wydech, wydechowi zaś towarzyszy skrzypienie i chrąplliwość głosu. Chory zaledwie może ikaślać, piwać, mówić lub nos utrzyć. Trudniey mu na iedon niż na drugi bok leżeć, czuie pełności w żołądku, wzмага się i kładzie zawadę wdechowi. (a) Gdy przyśtetp iest gwałtowny, nadechodzą wynioty żółcią, chory iest w potach, puls biie nie równo i często, często wstaie na przechod:

(a) *Wdech* (*inspiratio*) branie w siebie powietrza; *wydech* (*expiratio*) wypuszczanie wziętego.

Podczas gwałtowności przyśtępu puls jest słaby i przerywany, nogi i ręce zimne, twarz świą; bole serca i palpitacye zbliżają się ku sobie, w przełykaniu ma trudność i każde przetechnienie sprawia łoskot, a odrzucanie towarzyszy mu. Wargi się zbliżają, iak gdyby chory chciał co ślać; oczy zdują się wychodzić z głowy, ich okrażenie jest śnie; łzy płyną mimo-wolnie; muszkuły wkleśkają; ruch członków omdlewa; głowa zawsze cięży; jeżeli chory usypia, niemoże snu użyć tylko stojąc lub siedząc; z danu się iż widzi straszdyta i budzi się natychmiast.

Przyśtęp kończy się niekiedy w krotkim przeciągu czasu, niekiedy trwa długo. Były przykłady, że trwał bez przestanku trzy, cztery, a nawet pięć dni, po których chory plwał aż do paroxyzmu. Podług pewnego Lekarza Angielskiego, który nayrzeczywiſtſzy odryśował obraz tey choroby, bo sam na nią zapadł, *Floyer* wytrzymał aż sześćdziesiąt przyśtępów podczas zimy. W tey porze roku, były dłuższe, ale nietak gwałtowne iak w lecie.

W leczeniu dychawicy wilgotney, zważyć należy, co podczas przyśtępu a co po przyśtępie czynić przyſtoi. Podczas przyśtępu nayprzod daſz enemę, potym wymiotne z miodu praśnego warzonego na syrop z octem cybuli zamorskiej (*oxymel scilliticum*), zmieſzanej z puł uncją oleyku migdałow ſłodkich, lub puł uncją naſienia chrzanu. To lekarſtwo czasami ſamo ſkraca przyśtępow; wymiotne mocniejszye pomnożyłyby trudności oddechu. Puſzczenie

krwi, w ostateczney tylko dobrze jest pożytecznie; niebezpieczna byłaby rzecz powtarzać je często; narazilibyśmy na niebezpieczeństwo wpędzenia chorego w puchlinę. Daj mu napoje chłodzące i roztwarzające; na przykład wodę z grzankami, lub trofzeńkę przykwaszoną solą pruneli, lub solą saletry, solą ammoniakalną albo winą; limoniadę, serwatkę, wywarzenie ięczmienia. Anglicy stawiają przyszcze na rękę i nogach końcem wypróżnienia serwatkowatości czyli wodnistości.

W godzinę przeznaczoną do spoczynku, dać choremu lekką dawkę syropu mawkowego, lub kilka kropel anodynowych. Pierwszego dnia po przyśpiciu, nie jeść niebędzie prócz bulionu lub trochę śmietany; tak dwa lub trzy dni zachować się powinien, jeżeli ciężkość oddechu zawsze równo jest wielką. Może także użyć miodku następującego:

Wież Korzonków omanu pokraianych w ka-
walki, uncya ½
Liści hyzopu i bluszczu ziemnego, ka-
dego szczyptę 1
Miodu prąsnego białego, uncya 1

ne: looch następujący jest także bardzo pożyteczny:

Weź *Oleyku migdałow słodkich i syropu*
Makowego, każdego uneya 1
Oxymel scillit: uncyi $\frac{1}{2}$
Cukru kanaru, drachmy 2

Zrob mieszanicę; ktorey chory co dzień zażyie dwie lub trzy łyżki.

Możnaby także zrobić syrop przeciwko dychawicy wilgotney, zachowując następujący pomiar:

Weź *Syropu słazowego*,
Gorczycy polney,
i Bluszczu ziemnego, każdego
 po uncyi 2
Oxymel scilliticum,
Wody przestępu składaney, każdego
 uncyą 1
Balsamu Peruwiańskiego, drachmy $\frac{1}{2}$

Zrob mieszanicę, ktorey chory zażyie łyżkę z rana. Za napoy ordynaryny weźmie sobie wodę przykwaszoną solą *nitry*, lub solą *ammoniaku*; może także co wieczor; zażywać po łyżki octu z cebuli zamorskiej, pomieszanego z oleykiem migdałow słodkich. Niektorzy Doktorowie radzą zadać podczas przystępu dobrą szklanekę wina moczonego z szczęci granatu szafranu i jednym granem pizna.

Chcąc zapobiec przystępom dychawicy wilgotney, trzeba się purgować raz co mie-

fiac octem z cebuli zamorskiej, (*scilliticum*) zamieszanym z olejkiem migdałow łodkich, z wywarzeniem nasienia chrzanu lub bernardyni, jeżeli przystęp są częste; jeżeli odlegleysze, nietak często. W dzień poprzedzający purgans, niech chory zażyje wymiotne, a enemy niech bierze co dwa tygodnie. Dinretycznych niewymaga bynajmniej ta choroba, ile że w niej mocz zawsze dobrze odchodzi, a czasem nawet abytecznie. Chory powinien zachować należytą i porządną dyetę; może ieść warzone i pieczone mięswo; za napoy ordynaryny niech weźmie wodę kwaskową, iak my wyżej powiedzieli; starcom, pozwoli Lekarz trochę wina. Odzienie niepowinno być bardzo ciepłe, aby niepomnażać gorącości wewnętrzney; która już dość jest wielka, ani nadto lekkie, otebliwie w zimie, bo zimno zęgfzeza płucociny. Od dychawicznych wżysko oddalać użycy co w nich gniew lub smutek wzburzyć może; te namiętności, niechybneby ściagnęły na nich okropne skutki: ćwiczenie ciała jest im potrzebne.

Lekarstwa gorzkie, przynoszą niekiedy ulgę dychawicznym; ostrożnym przecie być potrzeba w ich użyciu, bo mają moc rozgrzewania i pobudzania (*stimulandi*) czyli rozróżniania. Widziano kilku chorych piących swoją urynę i tym jednających sobie ulgę. My trzymamy się zdania Pana Floyer, iż im lepiej dawać wodę z solą amoniaku. Wżyskie sześaiące są szkodliwe. Nadewżysko potrzeba odmienić powietrze,

ieżeli, w klimacie zamieszkanym od chorego, jest niezdrowe.

DYCHAWICA mokra, zazwyczaj napastaie ludzi temperamentu chorowitego podległego kakochimii, którzy w brzuch wierzą oraz maia sobie za sławę i zaszczyt żyć w występnym próżniactwie. Choroba pod ow czas pochodzi z siednienia się i zgęstnienia limfy, oraz z obfitości materyi kleiowatych, które nieznayduiać wolnego wyjścia, zwracają cały swoy pęd na płuca ile narzędzie nayłabizey tkaniny, i staia się materya płwocin obfitych oraz lipko-kleiowatych, które wyrzucaia dychawiczn.

Powietrze wilgotne i obciążone parami bałgisk, może także bydź przyczyną dychawicy mokrey.

DYCHAWICA sucha czyli konwulsyina różni się tym od mokrey, iż napada nagle i niespodzianie; że się zaczyna od holu, i nieiakiego kurczu w piersiach, nadewszystko w części, na ktoreyby się poprzednie trafiło iakie uderzenie lub iaką ranę odebrać; że symptomata są gwałtownieysze; że niema żadney, expektoracyi, tudzież że przystęp zawsze poprzedza konwulsya; (Zobacz to słowo,) iakiey części lub onemu towarzyszy.

Chorzy - zazwyczaj bywaią konfytueyi choleryczney, suchej, chudzi, gorący i krwiści.

Powietrze mocne, suche i obciążone parami żn, materyi kwaśkowych lub siarczowych, wielkie zimna, humor reumatyzmatny, pedogryczny, szkorbutyczny, francowa-

ty : materya świerzbu lub parchu wpędzona &c mogą być przyczynami dychawicy konwulsyney.

Puszczenie krwi jest dzielnym lekarstwem w dychawicy konwulsyney, i zawsze się do niego udawać potrzeba. gdy chory nie jest podeśzły, pod ow czas bowiem, ponieważ choroba jest nieuleczona, lepiej choremu dozwolić żyć z tą dolegliwością niż mu iey przysparzać leczeniem pozbawionym wszelkiej nadziei skutku. A zatem puszczenie krwi miarkować potrzeba siłami, wiekiem i temperamentem chorego. W tymże samym czasie użyć należy roztwarzających, odwilżających zgoła wszystkich lekarstw zdolnych do uspokojenia gorączki i zburzenia krwi, pospolitych w podobnym przypadku. Można naprzykład dać tyzannę następującą:

Weź Liścia *feczawiu*,
Stokroci polney (margareta pratorum)
Trybuli,
Warzęchwy,
Bluszczu ziemnego,
Rzeczuchy wodney,
Pleszu, ile potrzeba lub każdego po
szczypcie i

Utluc te zioła w moździerz, wyciśnij sok, ktorego co poranek zadasz uncy 6 a choremu każesz przechodzić się tuż po zżyciu.

Gdyby trudność oddechu była mała; gdyby symptomata niebardzo gwałtowne były, dosyćby było zadać lekkie *incisiva*, naprzy-

kład napoy robiony z miodu gotowanym w wodzie z szczyptą kwiatu podbiału i dziewanuy. Dawać także trzeba często purgante łagodne, w zamiarze oswobodzenia pierwszych drog z kleiow i surowizn zaległych. Looch następujący jest także bardzo użyteczny:

Weź *Syröpu słazowego,*
Olejku migdałow słodkich, każdego
po uncy i
Olbrotu rozpuszczonego w tym olej-
ku, drachmę i

Zmieszay wszystko na looch ktorego chory zażyie łyzkę w każdym przystępie kaszlu.

Aby zapobiedz nowym przystępom dychawicy chory powinien krew puszczać stałych czałow, chłodzić się napoiami wodnistemi i kwałkowemi, i odbydź kilka kąpiel. Będzie chodził wczesnie spać a rano będzie wstawał, osobliwie w lecie, aby wciągał w siebie zapach kwiatow ożywionych rosą. Pokarmow ma używać soczystych, używanie mleka bardzo mu będzie pożyteczne. Podczas upałow może iadać owoce należyte dojrzałe z chlebem, ryby smażone, iarrzyny: iako to, cykoryą, sałatę. Chronić się będzie pokarmow rozpalających, mocnych trunkow, prac zbytecznych, bezsenności, odmiany nagley ciepła na zimno i na odwrót, namiętności gwałtownych, naprzykład gniewu, smutku &c. Wody żelazne, saletrzone, bardzo także przystoią.

Można ie wziąć za napoy ordynaryiny, dodając, gdy przystęp daie znaki, skrupuś ieden foli uskramiającey krytalizowaney.

Boerhave radzi używanie pigulek mydła Weneckiego, z ktorych każda ma nieć wagi granow cztery. Radzi ich wziąć pięć, w przeciągu pięciu dni, zażywaiąc iednę co trzeci dzień.

Ten gatunek dychawicy często napada na kobiety waporyczne. Opiera się zwyczajnym lekarstwom. Obwieszczą się czuciem zimna na wierzchu głowy. *Baglivi* twierdził, że uleczył na tę chorobę iedną kobietę folą *Jowisza* rozpuszczoną w wodzie melissowey, i plastrzem maciecznym *Mynsichta*, ktorego tu przepis kładziemy:

Weź <i>Gummy galbanum i tacamahaca</i> , każ-	
<i>dey</i>	uncya 1
<i>Terpentyny</i> należycie <i>klarowney</i>	drachmow 6
<i>Wosku żółtego</i> ,	uncyi 3
<i>Smrodzieńca</i> , i <i>bobrowych stroiow</i> ,	
każdego	drachm 3
<i>Oleyku bursztynowego</i> ,	drachmę 1

Pomieszay wszystko i każ gotować do stę-
żałości plastru.

Plaster ten przyłożysz na pępek, potrzą-
sawszy go folą *Jowisza*. *Baglivi* dawał tak-
że pomyślnie od trzech aż do sześciu gra-
now wyciągu z główek maku polnego.

Hypokondrycy bywaią także bardzo pod-
legli dychawicy konwulsiyney. Przyczyną
iey bywa stężałość, kurcz i rozprężenie

trzewiow niższej części brzucha, nade-
wzysztro wątroby. Naciera ieszcze dycha-
wica na osoby które cierpiały upław hemo-
rodyalny zatrzymany jakim sposobem. Na-
stępnie także niekiedy po zatamowaniu mie-
sięcznego wypływu kwiecia.

Znakami tego gatunku dychawicy są:
twardość wzniesienie się i rozprężenie prze-
strzeni wątrobowey; błądość twarzy, konstu-
pacya i kaśzel suchy zwany wątrobnym.
Lubo początek tey choroby zdać się stałym,
chory przecię za odmianą dopiero czasu do-
świadcza przystępów.

Leczenie dychawicy, o ktoreysmy dopiero
mowili, wyciąga lekarstw łagodzących i la-
xuiących, enem, emmenagogicznych, i
wszystkich zdolnych do ruszenia upływów
miesięcznych. *Patrz ZATAMOWANIE UPLA-
wow, EMMENAGOGA, i przywołania upływów
hemorodyalnych; Patrz Hemoroidy; wod
lekkih cieplicznych, wod kwaśkowych mie-
szanych z mlekiem &c. &c.*

Gdy dychawica iest zażarzała i podąża
za sobą nabrzmiałość nog, bardzo dobrze
zrobi chory, biorąc dwa lub trzy grana cy-
buli zamorskiej utartej z saletra.

Jeżeli dychawica winna swoy początek
materyi pedogryczney lub reumatyzmalney,
zazwyczaj następują po bólach ktoremi rze-
czone choroby dręczyły chorych. Okaznie
się przez wiatry napełniające pierwsze dro-
gi nudnościami, słabością, doświernemi
bólami za łopatkami oraz ściśnieniem serca.
Po lekarstwach ogolnych, można używać
proszku z bezoardu i saletry, cynnobru,

kamfory, i szafranu. Po przyśtępach moczyc trzeba nogi, aby pociągnąć nadół materią pedogryczną, obłożyć nogi synopizmami lub pryśzczami, lub zrobić aperturę, nakoniec radzić będzie sztośowne wody mineralne.

Niekiedy dychawica opiera się wszystkim lekarstwom i sztuka upada na filach przeto, że Lekarz nieumie rozpoznać prawdziwey przyczyny. Częstoćkroć główne tylko uważamy symptoma, a niedajemy baczości na okoliczności drobniejsze, któreby same przez się mogły, w tej mierze, otworzyć oczy Lekarzowi. Palpitacye częste i podwojone, nudności w przestrzeni serca, połączone z nieskutecznością lekarstw, za zwyczaj obwieszczają, że dychawice utrzymują wyrostki natury polypow w uszkach lub torbeczkach serca zostające. Pod ow czas, niemożna się spodziewać uleczenia gruntownego. Lekarz nie więcej niepotrafi rozsądnie obierać procz ziednania ulgi spoczynkiem, ścisłym trybem życia i puszczeniem krwi. Kamieniarze, gipsownicy, mularze, młynarze, odlewacze &c. zgola wszyscy mieszkający w mieyscach napełnionych pyłem i kurzem, bardzo są podlegli dychawicy, bo powietrze, którym oddychają, będąc obciążone rzeczonymi ciałkami, kanały oddechowe rozpychają się niemi: ztąd pochodzi, że ci nędzarze mają twarz bladą, oraz mały kaszel który ich trawi i prowadzi do suchot. Naylepszym lekarstwem jest porzucić stan zdrowia szkodliwy i prowadzić sposób życia zgodny z stanem niniejszey słabości

Ba-

Baglivi wspomina o iednym gatunku dychawicy wilgotney, ktorego początek iest w żołądku i ktory zawisł od materyi lipkich, surowych i niestrawnych, zalegających rzeczzone trzewie. Rzeczony Lekarz, tey klasy dychawicznych, kazał co rano brać pigułki z *Hiera* z agarykiem i solą koperwaśową od iednego skrupułu aż do iedney drachmy, w sześciu uncjach wody ięczmienney końcem wzbudzenia wymiotow. Radził także tyżkę *oxymel scilliticum* osłodzonego sokiem iabłeczanyim. Zaraz potym kazał zażywać bulionu z cykoryą, trochę faszafrasu lub 6. granami aloesu. W piśmach iego znajduiemy, że w leczeniu dychawicy wilgotney i żołądkowey, niczego nieużywał, procz *oxymel scilliticum*, gummy ammoniaku, olbrotu, tudzież julepku tytuniowego w dozie granow 2. do ktorego przydawał syrop ślázowy. Kazał rozpuszczać gummę ammoniak w dozie drachmy iedney w szkanecie wina białego, i zadawał ią z wodą hyzopu, w przypadkach pozbawionych nadziei; zdaie się że lepiej iest rozpuścić olbrotu w bulionie gorącym z kilku granami bendzwinu.

Nagle wpędzenie materyi białcey z wnętrza na skorę, za pośrednictwem lekarstw mieyscowych tłustych i oleiowatych, często za sobą pociąga dychawicę konwulsyina. Niezbywa nam na przykładach, że zaraz nastąpiła po używaniu lekarstw na zatamowanie potu nog, na uleczenie wrzodów nązożnych, lub po zawarciu apertury.

DYCHAWICA pod ow czas niema inney przyczyny, tył o ścieczenie materyi płynącej zwyczajnie przez część iaką na narządzie oddechu.

Wikazaaym od samey przyczyny lekarstwem, iest przywabienie teyże samey materyi do skory, bądź czyniąc aperturę, bądź zafszepiając świerzb, ieżeli iego wpędzenie było przyczyną choroby. (*Patrz SWIERZB*) Przepisać razem należy używanie purgujących, diuretycznych potnych, dając iednak baczność aby te lekarstwa nadto nierozgrzewały chorego. Zalecić mu procz tego rozżarzające, wody ciepliczne, siarczane, mleko, férwatkę i tyzanny pektoralne.

Fryderyk Hoffman mowi o dychawicy krwistej, napadającej na ludzi temperamentu tłustego i pletorycznego. Ten gatunek dychawicy poznać się z czerwoności twarzy, z gorączki iednodziennej, towarzyszącej pierwszym przyśtepom. Zwykła ta dychawica następować pośpolicie po zażłanowieniu wypróżnień krwistych. Chorzy czują ulgę gdy wiatr Ełst wieie; pod ow czas plwać zaczyna. W tym przypadku zgodnieysze zda się krwi puszczenie, a niżeli wymiotne lekarstwa.

Jest ieszcze inny gatunek dychawicy trzymający miedzy pomiędzy katarzem i dychawicą wilgotną. Dale się poznać po ochrypnięciu chorego, chrapliwości iego głosu, ciężkości połykania, kichaniu i bolach kataralnych, z ktorem iest połączony. Tym tylko się różni od kataru, że iest peryody-

czny. Jednakowo obydwie te choroby, leczyć potrzeba. *Patrz KATAR, RYMA.*

Zwierzęta są także podległe dychawicy. Dychawica końska, ma za właściwe sobie piątą bicie czyli robienie boków i ustawiczne dychanie, gnusność zbyteczną i zatchnienie bardzo utrudzające, osłabliwie gdy koń pod górę iść lub kroku przystąpić musi. Nietrudno jest poznać, czyli koń jest dychawiczny; widać iak mu się boki wznoszą z ciężkością i opadają skwapliwie; robi się fałd na ochyłku żebrow, który ma podobieństwo do sznura, nozdrza bardzo są roztwarte, oddycha z gwałtowną trudnością, kaszle a kaszlaiąc wiatry smrodliwe puszczą; kaszel ma suchy i uporczywy, lubo apetyt utrzymuje się w swym stanie; nakoniec dychawiczne bydlę, z osłabłym niejakim smakiem z pod nog wyjada zdeptane siano i słomę.

Ta choroba tym jest w koniach czym w ludziach dychawica. Stolica iey jest w płucach, których kanały zatykają humory zgęstniałe, a przytomnością swoją rozdrażniają bez ustanku, delikatną tego narzędzia tkaninę. Można uważać dwa gatunki dychawicy końskiej, to jest: *suchą i mokrą*. W pierwszym przypadku, kaszel nie niepociągają za sobą; jest bez skuteczny. W drugim bydlę wyrzuca śladowatości nozdrzami i pyłkiem; śladowatości te, strząśnienie kaszlu odrywa od kanałów krtaniowych, do których przylegały; dychawica sucha jest bardzo ciężka do uleczenia, dychawica mokra lżeysza, dychawica oznaczona wzdę-

ciem brzucha aż do krzyżów nie ustępuje
żadnemu leczeniu.

Chcąc leczyć konia dychawicznego, roz-
ważać potrzeba, czyli choroba jest sucha
czyli wilgotna. Pierwszego gatunku lecze-
nie zacząć się powinno od puszczenia krwi,
potym przepurgować należy konia półtorą
uncyą aloesu, wątrobnego, półuncyą aga-
ryku, drachmą kolokwintydy preparowa-
ney, oraz półtorą uncją dryakwi. Wszyst-
kie te substancye wgniećiesz w suntu jeden
floniny świeżey która moknąć powinna w
wodzie ośm lub dzieśnięć godzin. Pórobisz
pigułki tak duże iak orzech, potrząśniesz
proszkiem lukrecyowym, i dasz połknąć
bydłeciu. Potym purgansie dasz w rogu (a)
połsuntu oliwy pomieszaney z kwartą wina
letniego, i konia dobrze okrytego wodzić
będziesz przez godzin trzy. Zaprowa-
dzisz go potym do stajni, nazajutrz za ca-
ły posiłek będzie miał wodę zamieszaną z
otrębami, bo tego samego dnia ani jeść ani
pić nie powinien. Postrzeżono, że naydo-
skonalszym sposobem przyspieszenia skutku
purgującego lekarstwa, jest kąpać bydłę;
poprowadzisz go zatym do rzeki, ieżeli
choruje w lecie, ieżeli w zimie, użyjesz
innego sposobu, to jest okryjesz go chu-
stami maczanemi w wodzie ciepłej, aby w
nim skutkować rozwolnienie, iakieby na-

(a) Konowalowie używają rogu na jednym
końcu przedziurawionego i nim leją de-
kórty w konie chore.

stąpiło po kąpieli. Purgans działa niekiedy przez dwa dni; jeżeli żadnego nie czyni skutku, i jeżeli koń cierpi konstupacją, trzeba mu dać enemę z wody czystey zabieloney otrębami, a potym mu wychędożyć pyłk piórem umaczanym w oście! do którego należy wrzucić nieco soli. Potrzeba będzie powtórzyć ten sposób leczenia w trzy Miesiące, a gdy pora dozwoli, puścić konia na trawę.

Gdyby kaszel był uporeczywym i konwulsyjnym, potrzebaby dać bydłciu następującego napoju:

Weź kwiatów sialkowych i maku polnego,
każdego po garści a

Każ te kwiaty moczyć przez godzinę w wodzie odstawioney od ognia w sam moment wrzenia, przecedź potym, a w przecedzeniu rozpuść trzy uncye miodu praszego, miewać będzieś ten trunek z zwyczajnym konia napojem

DYCHAWICA wilgotna wyciąga kuracyi trochę odmiennę; pod ow czas idzie o to, aby wyciągnąć z pierśi mnostwo materii lepkokleiwatych, które zatykaia i rozprężaia naczynia powietrzne; można sobie pozwolić użycia bechicznych rozrzedzających. Puszczanie krwi wcale jest przeciwnie w przypadkach zwyczajnych: nie trzeba się do niego udawać tylko w zdarzeniach ostatecznego dławienia czyli suffokacyi.

Zacząć należy od dania bydłciu enemy z wody zamąconey otrębami, w ktorey ka-

żesz rozpuścić trzy uncye mydła białego u-
skrobanego, i cztery uncye szczyrowego
miodku, do dwóch funtow wody; na za-
jutrz po tey enemie, można mu zadadź na-
stępniący trunek:

Waż Kwiatu siarczanego uncyi 4
Antimonii diaphoretici niesłodzone-
go uncya 1

Zetrzey to na proszek i zaday uncya ię-
dnę w funcie wywarzenia bluszczu ziemne-
go w którym trzeba rozpuścić trzy uncye
miodu warzonego z osem na prosty fyrop
(*oxymel*) tyleż fyropu pięciu korzonkow
rozwalniających.

Ilekróć konia poić będziesz, niezanie-
dbasz do wody iemu podaney wlać kwarty
wywarzenia lubeznki czyli ianowca (*geni-
sta*). Dobrą jest ostrożnością nie dawać mu
ani konieczyny, ani konieczu ślimaczego,

Solleysil na uleczenie konia dychawiczne-
go, radzi następujące lekarstwo: Rzeczony
Autor, nie rozróżniwszy dychawicy suchey
od dychawicy mokrey, przepisnie go na
dychawice w ogolności. Nie trzeba go
jednak używać tylko w dychawicy wil-
gotney czyli mokrey. Weź (mowi *Sol-
leysil*) dwa funty ołowiu, każ go stopić
w naczyniu przyzwoitym. Gdy się o-
łow roztopi, odstaw go od ognia i roz-
trzepny kiykiem dopokąd się nie rozleci w
proszek, nieprzestając roztrzepywać; do
tey mieszaniny przydasz dwa funty siarki
w proszku, i kłócić będziesz wszystko, do-
pokąd się obadwa proszki nie zmieszają do-

kładnie. Autor przytoczony, każe lekarstwa tego dawać codzień uncya 1. w otrębach skropionych. *To lekarstwo dodaie, uczyni ulgę a może i uleczy konia dychawicznego, jeżeli jest jeszcze młody, i jeżeli choroba nie bardzo zażawniona, byleś nie przestawał dawać tego proszku i byle koń mało iadał siana.*

Gdy dychawica jest sucha, dobrze, pomimo zdanie *Solleyjela* puścić konia na trawę. Zioła świeże ktoremi się karmić będzie, dostawia krwi balsamu zbawiennego, i powoli zniosą przyczynę choroby. Koń chory powinien także mieć umiarkowaną agitacyą. Trawa nie dobrze skutkuje w dychawicy wilgotney, gdzie potrzeba sucho go trzymać i skromnie paść.

DYPTAN (Bot:) Dyptan jest rodzaj roślin czyli zioł, ktorego dwa gatunki uznają; to jest dyptan biały i dyptan Kreteński czyli dyptan prawdziwy

Pan *Tournefort* tak opisuje dyptan Kreteński czyli dyptan prawdziwy. *Origanum Creticum, latifolium, tomentosum seu dictamnus Creticus* Kwiaty tey rośliny, rodzą się w kłostach łuszczkowatych i cienkich; ułożone są w paśczęczkę, zamknięte w kielichu kształtu trąbki, który zawiera cztery ziarenka zaokrąglone. Łodygi są proste, niekiedy purpurowe lub siatkowe, kwiaty są ich wierzchołkami. Liścia dyptanu Kreteńskiego, nie są większe na pół cala. są zaokrąglone i mają mały kołczyk na końcu. Te liścia ułożone są na przeciwko sobie parami, okryte mchem białym pod spodem i

z wierzchu; zapach maia aromatyczny, a smak ostry. Korzonki drobne i liczne. Roślinę tę suchą przywożą do Francyi z Wschodu; znajduje się niekiedy ta roślina w Prowancyi i Włoszech.

DYPTAN całkowicie wzięty, bardzo jest przyjemny wzrokowi, paruje zapach aromatyczny podobny do zapachu dziurkieliny. Ta roślina bardzo była używana od dawnych Lekarzy, ale zarzucona naszych czasów, jeżeli to wyimniemy, że wchodzi w niektóre przygotowania Aptekarskie. Zgadzaia się powszechnie, że ta roślina godna mieć miejsce pomiędzy roślinami cephalicznymi, diaphoretycznymi, alexipharmatycznymi i macicznymi. Przepisują ją skutecznie, w zatamowaniu upławów miesięcznych i położnych, w przypadkach potrzeby przyspieszenia złączenia i pobudzenia macicy do wyrzucenia płodu. Jest dobrym lekarstwem na rozpędzenie zatkania i alexipharmatycznym. *Patrz ALEXIPHARMATYCZNE.*

Ponieważ dyptan tylko w stanie zwiędłości mamy, nie możemy nic z niego przepisywać procz liści suchych. Przepisują wy moczenie ich w dozie pół-drachmy, lub drachmy i. doza liści dyptanu w sobie samych jest 1. lub 2. skrupuły.

Pharmakopea Paryzka, bierze dyptanu do konfektu dyptanowego, do diascordium, do opiatu *Salomona*, dryakwi, orwietanu prostego i składanego, do wody powszechnej, wody epileptycznej i wody proplilaktycznej; w kołaczyki maciczne, ole-

iek niedźwiadkow. składary i w balsam *Fioraventego*.

Kilkanaście lat temu iak pewien Schlachcie Angielski znalazł drugi gatunek dyptanu na gorze Sypili w Azji, i posłał do ogrodu Oxfordskiego. Ta roślina rowne ma enoty z pierwszą.

DYPTAN BIAŁY (Bot:) *Didamnus albus*, seu *fraxinella*. Boherhave rachuje trzy gatunki tej rośliny, to jest dyptan sklepowy, czyli dyptan biały, dyptan kwiatu śnieżnobiałego, oraz wielki dyptan purpurowy o kilkunastu listkach.

Zdaie się iednak, że tylko pierwszy gatunek zastanowił uwagę botaników i lekarzy w względzie użycia lekarskiego.

Kwiaty dyptanu rosną na wierzchołku łodygi w kłosku, kształt mają niesforemny, mają pięć listków wąskich dosyć długich, ułożone na wzor kwiecica siałkowego, niekiedy blado-czerwone, niekiedy białe z ryłkami brunatnemi, w środku mają kilka pręcików nasennych zakrzywionych w górę.

Liście tej rośliny, czyli dyptanu białego, umieszczone są porządkiem przemianym w podłuż łodygi, i złożone z kilku rzędów listeczków podłużnych kształtu prawie łodeczki, zakończone dosyć długim kolczykiem, tegie. nieco ząbkowane, różłożone parami w podłuż nitki czyli pasemką kołmatego żłobkowanego iak rymienka, zakończonego listkiem nieparzystym; że zaś wszystko to razem wzięte nadaie liściu dyptanu podobieństwo do liścia iesionu, wzię-

to ztąd pochop nazwania go *iesionkiem*; *fraxinella*, niby mały iesion.

Korzeńią dosyć są szerokie, białe i daleko się ciągną, łodyga wznosi się blisko do wysokości stop 2.

Nasionie czarne okragławe, połyskujące zawarte jest w długich naczyniach kształtu ostrosłupa.

Cała roślina ma zapach mocny: bardzo mało żywiczny, ktorey materya rozchodzi się w około rośliny tak obficie, iż dosyć jest przybliżyć światło, a natychmiast cała się zapala atmosfera.

Jesionek czyli dyptan biały rośnie w lasach, osobliwie w krajach ciepłych, iako to w Włoszech, Prowancyi, Langwedocyi. Pielegnują go także w ogrodach, gdzie kwitnie w Maju i Czerwcu, nasienie już dojrzałe w Wrześniu.

Zalecają skorke tego dyptanu na ułatwienie złączenia i na ziednanie wypływu położniczych upławow. Ze zaś jest bardzo gorzka, przepisują ją na robaki.

Sztuka Lekarzka, nadewszystko używa korzonkow iesionka. Wydobywają ich z ziemi w wiosnie; kupując ie trzeba wybierać świeże, białe wszędzie, pełne, oczyszczone z włókien i aby miały zapach koźła, który starzejąc się traci.

Taki ma zapach iak kwiat i nieco goryczy; rachnie się pomiędzy lekarstwami historycznymi; uważają ją także, iako lekarstwo wzmacniające, żołądkowe i przeciw robaczne, iako kordyalne, cefaliczne, roz-

walniające lub diuretyczne, osuszające i alexipharmatyczne.

Zażywają ją w tyzannie i w syropie, które używanie kontynuują dni piętnaście.

Dozą iey prozku jest drachma 1. samey w sobie, a nawet 2. w winie białym, a kiedy się bierze w wymoczeniu 6. uncyi wina białego, dozą iey jest poł uncyi.

Biorą kwiaty i liścia w wymoczeniu iak herbatę, na rozpędzenie waporow macicznych.

Liścia tej rośliny żute, uchodzą za lekarstwo wzmacniające ciało całe, oraz uprzedzające wiele chorob; przypisują im też samę moc kordyalną, co dyptanowi Kreteńskiemu, a gdy brakuie dyptanu, daią na iego miejsce iesionek w dryawi Andromachy.

DYSPERSYA. (Szt: Lek:) Słowo *dyspersya* zrobione jest z wyrazow Greckich; używają go w sztuce lekarskiej, na oznaczenie trawienia opieszalego, słabego i pracowitego, skutkowanego słabością organow, w których się odbywa trawienie, lub też skażeniem sokow trawiących. Patrz NIESTRAWNOŚĆ, SŁABOŚĆ ŻOŁĄDKA. Dyspersya, może za sobą pociągnąć choroby nayokropnieysze; nudności, ekliwość, wymioty, utratę apetytu, kolki straszliwe, dyarryę, dysfenteryę, flux celiaczny, kachexyę; tudzież ogólne skażenie humorow nie komu innemu winno początek tylko *Dyspersyi*. „W „ekonomii zwierzęcy (mowi Pan le Chevalier de Jaucourt, Encyclop. T. 5. art: „DISPERSIE) iak w ekonomii Polityczney,

„ znayduie pewne spreżenie złego , które
 „ w wszystkich swoich częściach rodzi się z
 „ pierwszey wady w zasadzie fundamental-
 „ nej, ktorey dzielność pociąga wżysztko.
 „ Zasadę tę, ten początek, koniecznie zni-
 „ szczyć potrzeba, sposobami zdolnemi do
 „ tego skutku. „ Roztropność lekarza, po-
 winna ustanowić wybor pomiędzy temi spo-
 sobami. *Patrz NIESTRAWNOŚĆ , SŁABOŚĆ*
ZOLADKA.

DYSPERMATYZM. (Szt: Lek:) *Disper-*
matismus. Dyspermatyzm pochodzi od slo-
 wa Greckiego *dys*, znaczącego *złe*, lub *zły*,
 i od *spermatismus*, znaczącego wystrzał.
 Dyspermatyzm żatym iest choroba , którą
 oznacza wystrzał późny, gniśny i padający
 po kropelce , w czynności zapładzania.
 Wżysztkim wiadomo, iakie usposobienia po-
 winny poprzedzać tę funkcyę naturalną ; iż
 potrzeba, aby pracie przyrodzie miało dosta-
 teczną tęgość, aby mogło przeniknąć w pa-
 chwę maciczną, i dostawić macicy nasienia
 wybornego i dobrze wypracowanego ; że
 to nasienie powinno wzbudzić w delika-
 tnych błonach otaczających wewnątrz u-
 retry, czyli kanału urynnego, owo czucie
 wytworne, ktorego pospolicie doświadczaia
 małżonkowie w zczyściu się łóżowym: nako-
 niec , że nasienie wodniste i pozbawione
 dzielności, iakie wypuszczaią męszczyni
 sfrawieni rozwiozłością wszeteczną, nieistiest
 zdadne do zapłodzenia.

DYSPERMATYZM, może byđż skutkowany
 od rozmaitych przyczyn; zacieśnienia kana-
 łu uretry, ciskawki; szwy ran zagoionych,

wrzodziki, węzółki porobione w ciałku iami-
stym; wzniesienie się zbyt m. cne prącia
przyrodniego; zbyt uczny zapal w samym
uczynku; mała dzielność części rodnych;
niedostateczna zliadłość nasienia; nakoniec
odpływ zwrotny rzeczzonego rozcieku w
części owe, w których był wypracowany;
są tyluż zaważami do dobrego wystrzału i
skutku dyspermatyzm. Każda z tych przy-
czyn wyciąga szczegolnieyszych środkow
leczenia.

O stanie uretry, niemożna się inaczej za-
pewnić, tylko zapomocą sondy czyli szuka-
dła; ten tylko jest sposob odkrycia prze-
szkody, na jaką napada nasienie, gdy czyni
usiłowania do wyjścia. W takich zdarze-
niach, trzeba także zwrocić uwagę na wy-
pływ uryny: daje się bowiem widzieć, że
ten płyn odbytowy niekiedy wycieka kro-
plami; niekiedy wypryskuie rosochato &c.
Naypierwlym celem kuracyi powinno bydź
przywrocenie rzeczonemu kanałowi równo-
ści pierwiastkowej i diametru, jaki natu-
ralnie mieć powinien. Chirurgowie we wszy-
tkich czasach, udawali się do rozmaitych
sposobow, końcem wyprowadzenia tych po-
żądanych skutkow. Niektorzy, iako to Pan
le Petit Chirurg, radzą w prowadzać w ka-
nał uretry świeczki zgryżliwe; lub też zro-
bić w nim incyzją, aby wyniszczyć zarost-
ki, tamy, i ciłkawki; ale naywiększa część
używanie świeczek zaleca. Świeczki, kto-
rychmy dali przepis pod słowem ŚWIECZKI,
bardzo są zdadne do wyprowadzenia, namie-
nionego skutku. *Patrz ŚWIECZKI.*

Pan *de la Peyronie* (*Mem: de l'Acad: de Chirurg:*) twierdzi, że kilka razy postrzegł w ciałach iamiistych, nabrzmiałości podobne do węzłków, które tak trudną czynią erekcyą, czy dźwignienie się prącia. iż jeżeli idą ciągle po sobie, prącie wydaje się zeszpecone i wypadłe z przyzwoltego kształtu; widać iego powierzchnią nierówną i niby grudną, częstokroć zgiętą na lewą lub prawą stronę, podług kierunku tych niby węzłków. Lubo te węzłki nieprzeszkadzają wypływowi uryny, są jednak nieomylną tamą do wystrzału nasienia. Ten płyn kroplami tylko wypływa podczas zeyścia się łożowego, z przyczyny rozdęcia ciałek iamiistych, i w ten czas dopiero zaczyna wystrzelać, gdy wyprężenie czyli dźwignienie prącia wolnieje.

Te wzgorki, węzłki ciałek iamiistych, bywają niekiedy skutki iadu wenerycznego; niekiedy iad namieniony niewpływa bynajmniej w ich ukształcenie; podług dostrzeżenia Pana *de la Peyronie*. Pan *Lieutenant* mówi, że te węzłki mogą być pewnym gatunkiem kły komórek ciał iamiistych, a Pan *de Sauvages* żądał, aby je raczy nazywano, aneuryzmami ciał iamiistych. (*anueurysmi corporum cavernosorum*) Te węzłki czyli sęczki aneuryzmowe, nieustępują żadnemu lekarstwu, podług Pana *Lieutenant*, po nieważ niepodobna je wyniszczyć. Sęczki weneryczne, niezawsze ustępują działności lekarstw merkuryalnych. Pan *de la Peyronie* niewprzód je wygubił, aż po natarciu na iad weneryczny, jeżeli nim chory

był zarażony, przepisując wody *de Bareges* do zażycia wewnętrznego, i każąc przez ten sam czas przeciąg, rzeczonemi wodami czynić nacierania prącia

Gdy dyspermatoryzm połączony jest z chorobą *catharrus vesicæ*, katar pęcherza, potrzeba znieść tę chorobę, która osłabia dzielność nasienia, i tak go wátli, że niema żadney prawie mocy, a zatem niemoże mieć takiego wystrzału, iakiego natura wymaga do zapłodzenia. W zdarzeniu takowym *Fryderyk Hoffmann*, przepisał swemu choremu wody *Spa*, essencyą *cascarillæ*; a za napoy pospolity, wywarzenie *salsaparelli* i skorconery, liści cykoryi i lukrecyi, nareszcie tryb życia suchy. *Patrz TRYB.*

„ Pewien Szlachcie Wenecki, mający lat
„ dwadzieścia i dwa, poiawszy żonę bardzo
„ piękną, o ktorey rękę, długi czas dobi-
„ iał się, nigdy niemógł wystrzelić, pod-
„ czas uczynku zapładzania, lubo miewał
„ zmazy nocne. Gł. y ten stan coraz wię-
„ cey niespokojności i boiaźni nabawił cho-
„ rego; zasiagał rad od najsławniejszych
„ Lekarzy Europejskich, chcąc znaleźć
„ iakie Lekarstwo na swoje upośledzenie.
„ Sam tylko *Cochburn* znalazł dostateczny
„ frzodek. Wspomniany Lekarz powiedział,
„ że choroba miała stolicę swoją w uretrze,
„ która będąc prawie zupełnie zamkniętą
„ podczas dźwignienia się prącia, dawała
„ nasieniu opór, ktorego siły wystrzelając
„ przełamać niemogły; dodawał, że we
„ śnie, ponieważ dźwignienie się prącia nie-
„ tak było mocne, uretra niedoznawiała

„mócnego zaciąśnienia, i dozwalała wy-
 „pływać nasieniu. Lekkie wypróżnienia,
 „tryb życia wolny, chłodzący i odwilżają-
 „cy, przepisał *Cochborn*, chory w krotce
 „poczuł szczęśliwe skutki. „

„Pewien czterdziesto-letni człowiek, poją-
 „wszy żonę, którą mocno kochał; po dwunastu
 „letnim przeciągu zamieszkania, małżeńskie-
 „go w całej rozciągłości wyrazu, nie miał
 „żadnego dziecięcia. Gdy przystępował
 „do uczynku małżeńskiego, działał z ta-
 „kim zapalem, iż wpadał w *tetanos* ogol-
 „ne. (a) W pierwszych czasach choroby,
 „przystępy były bardzo krotkie, ale w na-
 „stępującym czasie, trwały dłużey. Pod-
 „czas tych przystępów, nasienie niepłynę-
 „ło, ale wypadało pomału z uretry, w
 „miarę wolnienia wyprężonego prącia. Pu-
 „szczania krwi, kąpiele, purgansy powta-
 „rzane przez kilka miesięcy, oraz buliony
 „chłodzące, żadnego niewyprowadziły
 „skutku. Choroba dopiero ustąpiła zaży-
 „waniu wywarzenia baldryanu dzikiego;
 „dawano także ten korzeń w sobie samym.
 „Chory ozdrowiał, a nasienie wychodziło
 „z prędkim wytryskiem. „ *Sauvages. Nosol.*
traduc: Franc: T. III.

Kiedy dyspermatozizm pochodzi z słabego
 działania części rodzących, trzeba wzrok
 swoy wzrocić na stronę przyczyn przeszkad-
 zających dzwignieniu się prącia przyro-
 dzonego, lub iego wystrzałowi: lekarstwa

(a) *Tetanos* znaczy w lekarskiej sztuce para-
 liż całą głowę zarażający.

nagabające i wzmacniające; wiele będą mogły dokazać w tej mierze; dawać potrzeba pokarmy soczyste i łatwe do strawienia. Na części przykładać naparzania aromatyczne, z winem prostym czerwonym; ziedrnia się choremu zabawki godziwe; oddalą się od umysłu jego myśli smutne, któreby go zatrudniać mogły. *Dyspermatyzm*, który Pan *Sauvage* nazywa wodnistym, jest szczerzym niedołęstwem.

Czasami dyspermatyzm iedynie zależy od wady obrzeżka. Widział Autor tego artykułu wiele osób, które miały koniec tej części tak ścieśniony i wązki, iż uryna kroplami tylko wychodziła i to w skierowaniu ukośnym. Ścieśnienie jest zawadą zapłodzenia. Obrzezanie, iedynym tylko jest sposobem na ten gatunek dyspermatyzmu.

DYSPNEA. (Szt: Lek:) To słowo techniczne w sztuce lekarskiej pochodzi z dwóch słów Greckich: *dys*. co znaczy *zły*, *ciężki*, tudzież *pneo*, co znaczy *oddycham*. Używamy zatem tego słowa, na oznaczenie owego stanu, w którym funkcyja oddechu idzie z ciężkością, utrudzeniem; lubo przytem żadnego niema znaku puchliny piersi, lub empyematu. Ta choroba większym tylko stopniem różni się od *orthopnei*. W *orthopnei*, ciężkość jest dolegliwsza, w *dyspnei* chroniczna i nietak gwałtowna. Obydwa te stany, z iednychże mogą pochodzić przyczyn. *Patrz DYCHAWICA, ODDECH, ORTHOPNEA.* Rozpedzisz dyspneę, znosząc przyczynę, która ją skutkowałą. Ze zaś nie-
zliczony jest szereg przyczyn, niemożna tu

wkraczać w ich rachunek. *Patrz artykuły wymienione.*

DYSSENTERYA. (Szt: Lek:) Dаемy nazwisko dyssenteryi chorobie, ktorey głównym piątnem jest częste składanie stolcem materyi klejowatych, żółcistych, zgnitych, a niekiedy krwawych, połączone z rznięciem bardzo bolesnym i z tenezmem. *Patrz TENEZM.* Płynienie krwi stolcem, nie jest charakterystycznym znakiem dyssenteryi. Choroba ta może mieć mieysce, bez wypływu krwi; ponieważ stolce w ten czas tylko bywają krwawe, gdy ściana wewnętrzna kiszki nie jest osłiziona i nie ma ją co osłaniać od ostrości materyi, dla braku ślamowatości, którą kanał trzewiowy bywa zawsze pokryty w stanie naturalnym.

DYSSENTERYA obwieszcza się nudnościami, czyli zbieraniem na wymioty, wiatrami, borborygmami, i częstą żądzą wyrzucenia materyi stolcem. Chorzy są niespokojni i niespią. Stolce ich z początku bywają zmieszane z płynną serwatkowatością, których wonia jest smrodliwa, a często trupem trąci; wkrótce te odchody pomieszane bywają z żółcią lub ze krwią; postrzegają w nich nawet karunkęły to jest drobne kawałeczki ciała. Zdarzają się i takie przypadki, w których chorzy wydają ślamowatości białe, zsiadleyse bardziey lub mniej. I to jest co *Paracelsus* nazywał rumatyzmem kiszki.

Powszechnie przypuszczają dwa gatunki dyssenteryi: dyssenterią dobrowolną i szlamowatą; drugą zaraźliwą i epidemiczną, ktorey prawie zawsze towarzyszy gorączka.

Pierwsza jest łagodna, byleby niebyła zaślazła; druga zjadliwa i niebezpieczna.

Przyczyny dyssenteryi są w ogólności te wszystkie, które i dyarrii; różność bowiem cała tych dwóch chorób na samey tylko ostryści materyi zasadza się. W dyssenteryi, materye te drażnią, rozjątrzaią, gryzą, zapalają i odzieraiają z skorki kiszki; niekiedy skutek ten wyprowadza żołąc ostra i obfita; inną razą humory skażone, których dostawiają skiry lub wrzodziki kancerowate iakiego trzewia niższej przestrzeni żołądka; nakoniec, czasem dyssenterya winna swoy początek ostryści wapienney, kwaśkowatey lub zgorzkuiałey, połkniętey wraz z pokarmami. Wszystko, co tylko z ślamu może ogołocić kiszki, może dać początek dyssenteryi. A zatym pokarmy ostre, które się psują łatwo; surowości drog pierwszych; napoje kiszzone i likwory zbyt mocne; purgansy draśtyczne lub gwałtowne zadane niewczesnie; owoce niedoyrzałe; powietrze zimne, nabrane w czasie rozgrzania wielkiego; atmosfera wilgotna i błotnistemi z bagnisk parami zarażona; zaraza, ktorey dostać można siadając na stolcach dyssenteryków, kiedy iakiekolwiek do tey choroby jest w ciele usposobienie; epidemia panująca; oto jest szereg równo-dzielných przyczyn dyssenteryi.

Lubo wszelki gatunek dyssenteryi jest szkodziwy, gdy iey się dozwalamy bardzo rozpóścierać; z tym wszystkim, można za niebezpiecznieysze poczytać owe, którym towarzyszy gorączka znakomita; ta gorączka

jest piątym charakterystycznym zapalenia
 kiszek. W tych okolicznościach, bardzo
 niepomyslną jest wrożka, gdy się przyplatają
 wymioty; bo takowe wymioty oznaczają,
 że zapalenie jest w kiszkiach cienkich: ale ta
 okoliczność powiększa niebezpieczeństwa,
 ponieważ tkanina tych kiszek jest delika-
 tniejsza, a zatem prędsza do rozziatrzenia i
 dotkliwsza na nie, oraz na działanie zapale-
 nia. „Już po chorym, mówi *Baglivi*, gdy
 „się jego język zapala, gdy ma czkawkę,
 „i gdy połyka z trudnością. „*Hipokates*
 toż samo daje zdanie o dysenteryi pocho-
 dzącej z zapalenia żołądka: a nazwaney (*atra-
 bilis*) bo wrzód który skutkuje jest natury
 rakow. Z tym wszystkim gdyby ten wy-
 rzut spaloney żołądka (*atrabilis*) był burzą cho-
 robną; ściekiem choroby na kiszki, niniey-
 by był szkodliwym. Lecz trafia się często,
 że biorą za żołądek spaloną, zgęstniałą, zliadłą
 i czarniawą krew, która długo leżała w ka-
 nale trzewiowym. „Jest to znakiem śmier-
 „ci (mowi *Hipokrates*) gdy chory wy-
 „rzuca stolcem kawałki ciała; jest to zna-
 „kiem, że wrzód zrobiony w kiszkiach, to-
 „czy się i psuje. Konwulsye, szaleństwo, i
 „zimność rąk oraz nog, są w dysenteryi
 „przeświadczeniami śmierci. „Dzieci i starcy
 snadniey upadają pod uciążliwością i iadem
 dysenteryi, niż ludzie średniego wieku;
 kobiety nie tak łatwo, jak mężczyźni, zno-
 szą ich napaści; ta różnica pochodzi z róż-
 nej obowaga płci konstytucyi. Wszyscy
 prawie, którym dysenterya wyrывa życie,
 mają kiszki popalone i zgorzałe: stan ten

obwieszczą się na trzy dni przed śmiercią, przez zimność rąk i nog, przez nikczemność i nierówność pulsu, przez uśtanie pragnienia i bólów. Nakoniec dyssenterya uśtająca raptownie skutkuje niekiedy obłąkanie rozumu i szaleństwo; niekiedy następują po niej wrzody w płucach, lub w innych iakich częściach; gdy niewzbudza gorączki nateżoney lub potów.

DYSSENTERYA może bydz uważana iako znak dobry, gdy napada na podagrykow, lub na ludzi ktorzy mają zatkania śledziony; ale gdy iest długo-trwała, kończy się zazwyczaj przez lienterya lub przez puchlinę. Kobiety leżące w połogach niepowinny się bynajmniey lękać upławu dyssenterycznego, bo ten upław zmniejsza *lochia*. Ci ktorzy wypuszczają stolcem wiele wiatrow, mogą się spodziewać prędkiego uleczenia z dyssenteryi; można toż samo twierdzić, gdy oczy zachowują swoją iasność, po użyciu iakiego opiatu, znak przeciwny iest znakiem śmiertelnym podług *Walchsmida*.

Zdarza się niekiedy, że ludzie przez kilka miesięcy mają dyssenterya łagodną i dobrowolną, bez czucia zbyt wielkiej dolegliwości; ta choroba bywa nawet czasem zbawienną burzą, nadewszystko ku końcowi iefieni, po porach roku ktore dostawiły wiele owocow: osoby pletoryczne wprawione w biesiady, stołowe zbytki, a niezadające wielkiego ćwiczenia ciała, szczęśliwe bywają w pewnych czasach, kiedy zbytki swoje opłacą tym tylko gatunkiem upławu żo-

ładkowego; dzieci przy pierśiach, są także podległe tej dyssenterii.

W szeregu dyssenterii łagodnych, można umieścić owe, które napadają na niektóre kobiety w początku poczęcia. Ta choroba bywa skutkiem zatamowania upławów miesięcznych, tudzież nieśladów powstających w kobietach zaszyłych w ciążarność. Takie dyssenterie, jako i poprzedzające, ustępują enemom laxującym, oraz puszczeniu krwi które zmniejszy pletorę, jeżeli będzie zbyt teczna. W pierwszym gatunku o którym my mówili, udać się trzeba do purgujących; w tej to ostatecznej dyssenterii, nie trzeba sobie pozwalać innych lekarstw prócz łagodnych *minoratiwów*. (a)

DYSSENTERIA następująca po używaniu niepomiarowanym purgatifów drażących, powinna także być włożona w liczbę dyssenterii łagodnych, pod artykułem *superpurgatio*; położemy sposoby leczenia iey.

Lekarz kurujący chorego na dyssenterią, trzech indykacyi dopełnić powinien: *1^{to}*. Poprawić ostrości humorów. *2^{do}*. Wypróżnić ie. *3^{to}*. Zastanowić upław dyssenteryczny, gdy tego czas będzie. Bo nieroztropne w leczeniu postępkę mogą wciągnąć chorego w tak okropne choroby, których ziałości, oprzeć się niebędzie można.

Aby dopełnić pierwszey ogólney indykacyi z trzech wymienionych, podasz cho-

(a) *Minorativa* nazywają Lekarze, dawane na bardzo łagodne rozwichlenie przed purgacją.

rego trybowi surowemu. Niedozwolisz mu tylko trochę i to lekkiego bardzo pokarmu, ośobliwie jeżeli ma gorączkę, i oddalisz wszystko, co by go mogło czynić niespokojnym. Przez dzień dawać mu będziesz, kwartę serwatki, a za napoy ordynaryiny niech ma wywarzenia korzenia wielkiego żywokoštu z 2. uncjami pęczaku ięczmiennego, w 2 kwartach wody; ośłodziż tę tyzannę, rozpuszczając w niej 2 uncye miodu praśnego. Tak przygotowałszy humory do wypróżnienia, czyniąc je płynniejszymi; możesz zadać, jeżeli chory jest mocny, dwa grana wymiotnego w enemie w pół kwarcie wody. Ten sposób jest stosowny do przepisu *Hipokratesa*, który mówi, iż jeżeliby napadły wymioty, podczas biegunki uporczywey, kończą szczęśliwie chorobę. *Hipekakuanna*, zadana w dozie puł drachmy lub iednego skrupułu, jest nayzdrowszym, iakie tylko zadać można lekarstwem, a nawet przekładać ją należy nad waynsztyn wymiotny w dyssenteryi; bo purguie dołem i razem jest stężająca. Gdy się chory wywomituje przez dwa lub trzy dni, zadasz mu purgans tak zrobiony:

Weź *Tamaryndow*, uncyi $\frac{1}{2}$
Rhubarbarum w proszku, drachmy $\frac{1}{2}$

Każ gotować w kwaterce wody, aż wywrze część trzecia. Przecedź potym, i rozpuść w przecedzeniu manny uncją 1. i tyleż syropu różanego rozwiąziącego, na trunek, który chory zażyje z rana. Tego

famego dnia, dasz, podług rady *Sydenhama*, *paregoricum* (tak zowią lekarstwo bol śmierzące), złożone z szesnastu kropel *laudanum* płynnego, w dwóch uncjach wody bernardynkowej.

Gdy chory ma rznięcia nieściągające żadnego wyrzutu, trzeba mu kazać wziąć enemy z bulionu ielitek, lub z wywarzenia otręb pszenicznych, liścia ślazowego, ziarna lnianego i miodu praśnego uncyi 1. *Sydenham* nieradzi innych enem, tylko robione z mleka i dryakwi. Enemy z ielitek, są stołowne do możności każdego a równo pożyteczne i skuteczne.

Po użyciu tych lekarstw, można sobie pozwolić iakich stężających. Autor tego artykułu, mowi: że mu bardzo pomagał korzeń *Simarouby*, połączony z tyzanną żywokostową, w dozie dwóch drachm do kwarty wody. Gdy choroba trwa długo, udać się należy do analeptycznych, i naprawić siły chorego, osłabionę chorobą, naprzykład:

Weź *Wody babczaney i melisowey*

każdey

uncyi 2

Wody cynamonu ięczmiennego, uncyi $\frac{1}{2}$

Konfektu iacyntowego

Elektuarium diascordium,

każdego

drachmę 1

Hypecacuanna w proszku granów 12

Laudanum płynnego Sydenhama

kropel 40

Pomieszay to wszystko na napoy czyli *mixture*, ktorey dasz iyszke co godzina.

Gdy dyffenteryi towarzyſzy gorączka w człowieku mocnym i pletorycznym, puſzczenie krwi pod ow czas wybornym ieſt ſrzedkiem; zmniejszy bowiem i znoſi *phlogiſm* (pierwſzy ſtopień zapalenia) kiſzek, iedna w ſtrzymanie zbawienne i przywraca ſpokoyność: krwi puſzczenie powinno poprze-
dzic wſzyſtkie inne lekarſtwa, gdy ieſt potrzebne. Potym zada ſię wymiotne ieżeli zły ſinak w uſtach i ckliwości obwieſzczaia, że pierwſze drogi zalegaia, nieſtrawności.

Kiedy iuż o nic więcej nie idzie procz wkiſzczenia ſil chorego, i gdy ieſteſ pewnym, że doſtatecznie ieſt wypurgowa-
nym, karmić go będzieiſz polewką poſilaia-
cą z chleba tartego i z roſolu lub z ialek, oraz dobremi bulionami. Każeſz mu zaży-
wać niekiedy kilka tyżek dekoktu białego *Sydenhama*, ktorego taki ieſt przepis:

Weź *Rogu ieleniego kalcynowanego*

i ſłartego na proſzek, uncyi $\frac{1}{2}$

Oſrzedki chleba, uncyi 2

Każ warzyć to wſzyſtko w trzech fun-
tach wody poſpolitey, aż do wywrzenia
trzeciej części. Przecedzenie oſłodzi ilo-
ścią doſtateczną cukru. Jeżeli ten dekokt
chceſz uczynić miłſzym, możeſz dodać,
dwie drachmy wody z kwiatow pomarań-
czowych, lub cynamonu ieczniennego.
Mleko roztwarzane wodą calcis ſecundæ,
bardzo ieſt zdatne do wyniſzczenia reſzty
oſiłości, ktoraby mogła przedłużyć choro-
bę pomimo przepiſanych lekarſtw. Można

potym dadź kilka biszkoktow maczanych w dobrym winie węgierskim.

Huxham twierdzi, że idąc za *Celsem*, przepisywał wodę zrzodlaną nawet zimną, na dyssenterye zastarzałe. Ten jest najlepszy sposób wypłukania kiszki, dodaje Lekarz Angielski; woda przechodząc w drogi błony kiszkowej, (*via mesenterica*) i w drogi mlecze, oraz mieszaąc się ze krwią, nadaie razem ton kiszkom, które choroba osłabiła. Tenże sam Autor twierdzi, że uleczył wiele dyssenteryi wodą nayprzod letnią, potym ciepłą, do ktorej dodawał iedno lub dwa grana opium; wprzod iednak poprzedzały przyzwoite purgansy.

Zbyt wielka liczba enem, szkodziłaby w dyssenteryi, boby skutkowała zbytteczne rozwolnienie w błonach kiszki grubych. Gdyby kolki i tenezm nie chciały się uśmierzyć, lepiejby przyłożyć na brzuch katalplazmy odmiękczaiące i kazać fiasć choremu na stołku dziurawym, nad wywarzeniem w mleku zioł odmiękczaiących, ktorychby parę chory tym sposobem brał w ciało. Enemy są dobre, ale ich nie trzeba często powtarzać. Para terpentyny rzuconey na węgle, brana w ciało od chorego, na stołku dziurawym, często szczęśliwe wprowadza skutki, mowi *Bagliui*.

W Dyssenterjach epidemicznych można iść drogą dopiero przepisaną. Po użyciu łagodnych purgansow, z wywarzenia pulpæ cassiæ, tamaryndow, rhubarbarum &c, bardzo dobrze będzie brać wody mineralne kwaśkowate letnio, w małej dozie przez

dni kilka. Czasem deficyt jest na tym sposobie leczenia. Lecz jeżeli choroba jest uporna, choremu dobrze wypurgowanemu, każeśz zażywać mleka krowiego gotowanego, dorzucając drachmę iednę kredy białey, którą zostawisz na spodzie naczynia. Chory przed zażyciem mleka, połknie także kafek zrobiony z dwunastu granow hypecauanny i dwóch skrupułów diascordium, na trzy kąski, które powinien wziąć w iednym dniu.

W tych przypadkach epidemii ziadliwych, potrzeba utrzymywać siły chorego i pomagać przeddechowi wymoczeniem czosnkowego zieleń, używaniem diascordium, dryadki, lub wywarzenia białego *Sydenhamia*. Gdy dysfenterya jest zastarzała, chory używać będzie dekoktu kwiatow wierzbowka, w dozie garści iedney, jeżeli są świeże, a w dozie drachmy iedney, jeżeli są suche, do ośmiu uncyi wody. Wywarzenie to można rozтворzyć mlekiem: to lekarstwo było doświadczone kilkanaście razy. Kwiaty wierzbowka (*salicaria*) w dozie skrupułu iednego, równie są skuteczne.

Bardzo istotną jest rzeczą, pokoy chorego często opatrywać w świeże powietrze, i nie rzucić iego odbytow przyrodzonych pod stółce, na które chodzą zdrowe osoby, aby uniknąć zarazy.

Dysfenterya tak powszechna jest choroba, tak grassnie po wszystkich wiekach ludzi, i po wszystkich okolicach, iż dla uczynienia dostatecznieyszym tego artykułu, a tym samym dla uczynienia rozciągleyszey przy-

flugi chorym, przydamy ieszcze sposob leczenia iey podany od Autora Dykeyonarza zdrowia. Oto iego osnowa:

„Zaczniesz od puszczenia krwi chore-
 „mu, w pomiar iego sil i gwałtowności
 „choroby; dasz baczność aby oraz brał
 „enemy, z wody ielit, lub wywarzenia
 „kruszek cielecych, albo iezeli wolisz e-
 „neme z ziarna Inianego, z otręb warzonych
 „w wodzie, do ktorey przydasz oliwy.
 „Kładziemy tu przepis enemy bardzo sku-
 „teczney w dysenteryi.

„Weź głowę barana świeżo zabitego wraz
 „z wętną. Porąb głowę w kawalki, wyią-
 „wszy muzg i język, każ ią gotować w
 „czterech kwartach wody, niech wywrze
 „kwarta, rozdziel na kilka enem w dniu
 „jednym. W tymże samym czasie każ
 „choremu zażywać tyżannę robioną z wy-
 „warzenia polgarsci ryżu i uncyi iedney
 „korzonkow wielkiego żywokoštu, w kwar-
 „cie wody.

„Potym każesz zażywać następującą mix-
 „turę:

Weź Wody babczaney

<i>Mielki nieskładaney,</i>	każdey uncyi 3
<i>Diaſcordium</i>	drachmow 3
<i>Syropu diacodium</i>	uncyi 2

„Zamięszay wszystko na mixturę: doza
 „iey iest 2 uncye dwa razy na dzień

„Uspokoiwszy tym lekarstwem gwałto-
 „wne bole kiszek, można pod ow czas u-
 „żyć hypecacuanny, ktorey zadasz w do-
 „zie granow 18. rozpuszczoney w bulionie,

„ dla dorosłego, a od 7. aż do 8. granow
 „ dla dziecięcia. Tego lekarstwa, nade-
 „ wszystko użyć potrzeba w owych gatun-
 „ kach dyssenteryi, którym towarzyszy
 „ zbieranie się na wymioty.

„ Potrzeba uważać dzień w ktoreu się
 „ przepisze choremu *hypecacuana*, i prze-
 „ pisać razem piętnaście kropel *laudanum*
 „ płynnego w uncyi 1. wody babczaney;
 „ albo jeżeli wolisz dasz następujący iu-
 „ lepek:

Weź *Wody pędzoney z Lili* uncyi 4
Oczow raczych preparowanych dra-
chmę 1
Laudanum płynnego, kropel 15
Syropu diacodium uncyi 1

„ Zażyjcie połowę tego iulepu kładąc się,
 „ a jeżeli żadnego nie czyni skutku, resztę
 „ niech wyżyje łyżkami. „

„ W tym samym czasie, nie trzeba zanie-
 „ dbywać używania przepisanych enem,
 „ kilka razy na dzień: a gdy chory dosta-
 „ tecznie przepurgowanym i wyprożnio-
 „ nym będzie, dodasz do każdej enemy,
 „ drachmę 1. *diacordium*, i dwie drachmy
 „ balsamu uspokajającego. Jeżeli by boleści
 „ trwały ustawicznie, można także robić
 „ enemę z poł kwarty mleka, i dwóch
 „ drachm drvakwi: która łagodzi i uspokä-
 „ ia prędko boleści.

„ Nazajutrz po wzięciu *hypecacuany*,
 „ jeżeli się bole uspokoiły, nie potrzeba za-
 „ niedbywać przepurgowania chorego dwa-

- „ ma uncyami manny i iedną uncją *catholici*
 „ *duplicati* w wywarzeniu wody babczaney.
 „ Wieczor po purganie przepiszesz mu po-
 „ łowę julepku poprzedzającego, lub gran
 „ ieden laudanum.
 „ Uważyć ieszcze należy, iż ponieważ w
 „ tey chorobie chory w bardzo częstym iest
 „ poruszeniu, istotną iest rzeczą, aby mu ten
 „ ziednać; dla tego co wieczor dawać mu
 „ trzeba tenże sam julepek, nadewszystko
 „ po puszczaniu krwi.
 „ Kładziemy tu ieszcze kasek przeciwko
 „ dyffenteryi, którego można użyć, a kto-
 „ ry ma ten sam skutek co *hipecacuanna*.

Weź Szklą antymoniowego preparowanego
 z wojskiem granow 6

- „ Zatrzyi to w trochu konserwy róż-
 „ czerwonych, do zażycia z rana na czczo
 „ w opłatku, co trzeba kontynuować aż do
 „ uzdrowienia, zostawuiąc zawsze dzień
 „ ieden wolny od zażywania pomiędzy dwo-
 „ ma, i dając wieczor dnia zażycia tego
 „ lekarstwa julepek wyżej położony.
 „ Dla dzieci doza iest granow 2 a dla do-
 „ rośliych granow 6. To lekarstwo rzadko
 „ wzbudza wymioty; purguie ale bez wszel-
 „ kiego złego skutku.
 „ Gdybyś z odchodow obfitych, z zbie-
 „ rania na wymioty, z goryczy w ustach
 „ postrzegł, że chory ma wiele humorow w
 „ żołądku i kiszkać, potrzebaby powto-
 „ rzyć używanie *hipecacuanny*, aż do 2.
 „ lub 3. dni następnie.

„ Gdyby dyssenterya opierała się wszy-
 „ kiem lekarstwow , trzebaby dać w enemie
 „ 24. granow hipecacuanny warzoney z
 „ główką maku białego, w połkwarcie wo-
 „ dy.

„ Gdy dyssenteryi nie towarzyszy gorą-
 „ czka , i rznięcia nie są tak wielkie, nie
 „ potrzeba kilkakrotnie krwi puszcząć,
 „ można po dniu lub dwóch dniach napoiow
 „ i enem przyśtać do hipecacuanna.

„ Przytrafia się niekiedy, że się dyssente-
 „ rya staie nałogową, mimo wszystkich le-
 „ karstw na zniszczenie iey: w ten czas bar-
 „ dzo trzeba być przezornym w trybie
 „ życia, żyć tylko kłukami, rosółami, śmie-
 „ taną ryżową; można także pić trochę wi-
 „ na starego. Lekarstwem najsilniey-
 „ szym w tym gatunku przypadkow, iest sy-
 „ marouba, którą można brać w napoju,
 „ iak my przepisałi w artykule DYARRYA.

(Patrz w tym Dykcyonarzu pod artykułem
 tym samym wpiątku z artykułu Dykcyonarza
 zdrowia.), „ Można także przepisać na pewne
 „ czasy purgansę, zrobionę z wywarzenia
 „ dwóch drachm kinkiny, w kwaterce wody,
 „ do czego dodasz uncya 1. syropu magi-
 „ stralnego i uncya 1. catholici duplicati.

„ Wreszcie w takim gatunku dyssenteryi,
 „ żołądek iest prawie zawsze osłabiony, i
 „ skutkuie iey trwanie; a zatym trzeba się
 „ chwycić leczenia właściwego słabości żo-
 „ ładowey. „ (Patrz w naszym Dykeyona-
 „ rzu SŁABOŚĆ ŻOŁĄDKA). *Dictionnaire de*
Santé Tom I. Art. Dysen.

DYSURYA. (Szt: Lek:) *gorącość uryny.*
 Dano nazwisko *Dysurji* chorobie pewney,
 ktorey piątym jest odchođ bolesny i tru-
 dny moczu, stowarzyszony z czuciem cie-
 pła niezwyčajnego w drogach urynnych.
 Gdy uryna płynie po kropelce, choroba
 bierze nazwisko *Strangurji*. Zowią ją *Is-
 churyą* gdy się odpływ uryny zupełnie ta-
 muje, i to jest ostatnim stopniem choroby.
Patrz ISCHURYA.

DZIAŚŁA. Usta i czeluście twarzy po-
 dlega rozmaitym gatunkom chrost oraz nad-
 biegłości. Na działach wznoszą się niekie-
 dy wyrostki miękkie, czasem martwe, cza-
 sem bolesne, których początkiem często by-
 wa iad trędowaty. Wyrostkow bolesnych,
 zawsze się obawiać potrzeba, bo się mogą
 skancerować, iako to liczne stwierdziły przy-
 kłady.

Wyrostki trafiające się na działach, za-
 wiśły od rozwolnienia ich włókien; bo gdy
 małe kanaliki ktore składają wewnętrzność
 onych, stawczy się słabszymi i łatwieysze-
 mi do rozciągnięcia, sok tuczący i limfa,
 obficie do nich ściekaia; co skutkuje, że te
 drobne i delikatne włókna wzdymaia się, a
 byleby tylko cokolwiek przyciśnione były,
 pękaią i krew w sobie zawartą tonia.

Wszystkie rozmaite miejscowe lekarstwa,
 słabą są pomocą w tey dolegliwości, a i
 kaulstyczne niebiorą dobrego skutku. Wy-
 plemienie jest iedynym sposobem do oswo-
 bodzenia z tych wyrostkow; wyplemiaia je
 szczęśliwie ostrym narzędziem: można tak-
 że

że użyć zawiązania, gdy tego dozwala kształt nadbiegłości.

Gdyby jednak chory chciał miejscowego iakiego lekarstwa, mogłby użyć następującego:

Weź Soli waynsztynowey

Soli ammoniaku, każdego po uncyi 2

Każ warzyć w kwarcie wina białego i naparzyć tymi działła.

Z początku można także użyć wywarzenia ściągającego i rozwiązującego, robionego z czerwonego wina, szalwii, liści dębowych, iridy i gałki cyprysowej.

Działła nadewszystko podlegają nabrzmiałości siegmaticzney; tę nabrzmiałość prawie zawsze skutkują zęby, i zawsze iey towarzyłszy napuchnięcie warg oraz jagod: zazwyczaj się w tey nabrzmiałości ropa zwykła robić. Otworzenie lub pęknięcie otoku, wkrótce zwykło kończyć, tę małą chorobę.

Skarryfikacya czyli nasiekiwanie, które czasem na działłach czynić zwykli, może działła uwolnić od rozprężenia; ale z niego chory żadney nie odnosi korzyści, jeżeli są usposobione do ropienia: pod ow czas przykładaia na nabrzmiałość figi w poł przekraiane; trzymać każą w ustach mleko lub iakie wywarzenie odmiękczaiaće.

Nabrzmiałości czyli otoki powierzchowne, same przez się pękają, lub za samym przyciśnieniem na nie: ale gdy są głęboko lub gdy się wznoszą ku iamkom, potrzeba je otworzyć aby ropa nie psuła błonki cie-

niuchney kości (*perioſteum*), bo ztąd wſzczęłaby ſię fiſtuła bardzo ciężka do uleczenia, potym płuczą uſtą winem ciepłym, miodem, wywarzeniem rzepiku, lub iakimkolwiek innym wywarzeniem ſcieraiącym.

Gummilaka bardzo ieſt zalecona na gnicie džiaſeł. Gdy džiaſta ſą tylko nabrzmiałe bez zapalenia, można zapobiedz temu do-
bywając z nich krwi.

Wreſzcie, gdyby fiſtuły lub otoki džiaſeł były głębokie, możnaby przyłożyć trochę maſci Egiptſkiey zmieſzanej z mirrą; a gdyby te lekarſtwa nie skutkowały, u-
daćby ſię należało do mieſzankiny arſzeni-
ku i miodu praſznego rożaſanego, ktorąby naſmarować potrzeba knotek i w fiſtuły wſuwać.

Co ſię tycze innych chorób džiaſeł, lub do džiaſeł bardzo bliſko należących. *Patrz*
ZAB, SKORBUT.

DZIECI. (Szt : Lek :) Dziecię od pier-
wſzey chwili ziawienia ſię na ſwiat, potrze-
buie wielkiey na ſiebie baczoſci i troſkli-
wych bardzo ſtarań; i za pomocą tylko nay-
ſciſleyſzey pieczołowitoſci, można go wyr-
wać z połów i nieſzczęść, ktoremi zaraz w
kolebce otoczone bywa. Krzyk i płacz ſą
naypierwſzymi życia iego hałtami; rozu-
miałby kto, że za pierwſzym odetchnięciem
powietrza, poznać dokładnie zupełną ro-
ciągłość nędzy do bytnoſci iego nieuchron-
nym węzłem przywiązanej; tudzież, iż rze-
wliwie proſi, aby mogło nazad powrócić
w ciemną krainę czczoſci i niczego.

Gdy dziecię przeraźliwie krzyczy po swoim urodzeniu, nayprzody trzeba pracować około poznania przyczyny tego krzyku. Jeżeli wszystkie okoliczności dorozumiewać się każą, że ten krzyk wyciska na nim powietrze, dręcząc przykrą impresją młodziانة jego organa, trzeba go położyć blisko ognia i użyć wszelkich na rozgrzanie sposobów.

Jeżeli krzyki nie ustają, i jeżeli ieszcze nie wyrzuciło mæconium, da mu się do żazycia trochę syropu cykoryowego; a nigdy nie trzeba dawać samych olejków, bo te gorzknąc w pierwszych drogach, mogą dziecięcia nabawić kolek bardzo gwałtownych. Jeżeli dziecię pokazuje się mdłym i słabym po złączeniu pracowitym, można mu dać kilka kropel wina ośłodzonego i zletnionego; ale jeżeli w złączeniu nic nieucierpiało, podać mu pierś matczyną, skoro tylko cokolwiek spoczynku po bólach żazycie; to jest, we dwie godziny po złączeniu. Mleko Matki, ponieważ pod ow czas jest ieszcze serwatkowatością bardzo mało zgęstniałości mającą, jest lekarstwem nawiściwsiym i naysposobnieyszym do wypędzenia mæconium i do przepurgowania dziecięcia.

Matki wielką czasem miewają trudność w dawaniu pierśi dziecięciu, dla tego że niemowlę obić nie może brodawki. Aby uniknąć tey nieprzyzwoitości, matki chcące same karmić, powinny przysposobić przed złączeniem koniec pierśi, za pomocą sayki glinianey lub saianfowey, ktorey otwor

przyłożą do brodawki, a cybuch obrocą ku ustom ; ciągnąc potym powietrze tak iak gdyby paliły tytuł, zwolna i bez bólu, przygotują pierś do dostarczania dziecięciu pokarmu który mu natura przeznaczyła.

Niekiedy bywają zdarzenia, że skora zniżydzie z brodawki, a położnica dośkwierne ztąd czuie bole, ilekroć chce dać ssać dziecięciu. Zły to jest przypadek, wiele wymaga cierpliwości ; goryczy jego nie procz tkliwości macierzyńskiej ośłodzić nie potrafi ; ślina niemowlęcia jest balsamem najzdrowszym na uspokojenie tych bolow. Ponieważ, pod artykułem MAMKA, wytknęliśmy powinności matki ; nie będziemy się w tey materji więcej rozszerzać.

Dopokąd trwać będzie gorączka skutkowana zbieraniem się pokarmu, matka nie da ssać dziecięciu. Przez wszystkie ten czas trzeba go karmić mlekiem roztwarzanym wodą i często odnawianym. W takim zdarzeniu najlepsze jest mleko kozie. Gdy gorączka ustanie, matka da pierś swojemu dziecięciu. Przez pierwsze sześć tygodni przestrzegać będzie, aby nie wiele, ale często ssało. Gdyby jakim sposobem dziecko często gubiło z ust brodawkę, a gdyby ztąd pokazywało niecierpliwość i przykrość, potrzebaby obeyrzyć język i poderznąć go, gdyby miało łyczko pod językiem. Patrz Łyczko. Czałem się przytrafia, iż język dziecięcia tak jest przyległy do podniebienia, że ssać nie może. Nie raz widziano umierające dzieci przeto, że mamki nie dały na ten przypadek bacznosci. W tym zdarze-

niu przesunąć potrzeba tyżkę pomiędzy język i podniebienie, aby ie nawzajem rozłączyć. Za zwyczaj dosyć na tym ratunku bywa:

Kołyska dziecięcia powinna mieć brzegi wysokie i wyflane. Piernacik i poduszki wypchanie niech będą słomą owśianą dobrze suchą i niemającą żadney woni. Pierze, puch, wełna, więceyby złego iak dobrego sprawiły. Trzeba także mieć przyzwoitą uwagę na położenie go, aby młodocianego wzroku nienarażać na zbyt mocne światło; a powietrze należy często w pokoju odnawiać.

Okrywać dzieci w kołyskach leżące, iest zwyczajem równie powszechnym, iak niebezpiecznym; pod pozorem osłonięcia ich od ostrości powietrza, duszą ie pod przykryciami ciężkimi i tym sposobem grzebią ie w powietrzu lkażonym parami własnego ich przedachu.

Kołyska zatym na wolnym miejscu stać powinna, okryta po bokach lekką osłoną, a otwarta zupełnie z tej strony, gdzie iest głowa dziecięcia. Gdy powietrze będzie wolnie krążyć koło kolebki, dziecię niebędzie miało żadney trudności w oddechu, co go spokojniejszy zrobi; a gdy światło z obydwóch stron równo bić będzie, nietrzeba się obawiać, aby niezasiągnęło zyzu.

Istotną iest ieszcze rzeczą, aby niekołysać dzieci gdy krzyczą. Skutek tego szkodliwego zwyczaju nieinny iest: tylko że się dziecię kolibie, rzuca do ścian kolebki i bije o nie główką. Ztąd niekiedy organa po-

noszą znakomite uszkodzenie; mleko zawarte w jego żołądku, przez to zbyt uczynne mianowanie się kwaśnienie, skutkuje rznięciem i wymioty okropne; a jeżeli dziecko utrzyma się przy życiu mimo tyle dolegliwości, niepotrzeba się dziwować, że będzie głuptawe.

Pospolicie dzieci nowo-narodzone myją winem mierzanym z wodą; niektóre położne dodają do tego masło, ale ten sposób jest niebezpieczny; bo ta mierzanka tłusta zatyka pory ciała, i niewyprowadza zamienionego skutku, to jest: nieściera bynajmniej brudu. Pod ow czas zatym tamuje się przedech, a dziecko bywa wystawione na wszystkie niebezpieczeństwa towarzyszące przytłumieniu zbawiennego wypróżnienia. *Patrz PRZEDDECH.*

Bardzo pożyteczna jest, dla wzmocnienia dzieci, myć je w kilka dni po narodzeniu wodą zimną, i codziennie zachowywać ten zwyczaj; ten jest iedyny sposób zrobienia w nich temperamentu mocnego, oraz przygotowania dla nich dni szczęśliwych, których przeciągu niebędzie truć słabość, ktorey zaciągają zaraz od kolebki dzieci wychowane w miękkości. Niemożna lepiej pomyśleć o czerstwym ich zachowaniu, iak kąpiąc je w wodzie zimnej takiej, iaką będzie w porze roku w ktorej się urodzi; można być pewnym, że dziecko tak kąpiane, w 10 miesiącach, będzie mocniejszy i czerstwiejszy, niż inne w półtora roku. Mogłbym tu (mowi Autor artykułu) przytoczyć wiele dzieci tak wychowanych, które w podziwienie wprawiają wszystkich tak z stro-

ny edukacyi fizyczney iak z strony moralney. Dzieci płci żeńskiej niepowinny być wyięte od kąpiel zimnych.

Przeydziemy teraz do chorob dzieciennych.

O MOECONIUM.

Gdy dziecic na świat przychodzi, stołeczkiem wyrzuca materyą odbytową, czar-niawą, którą nazywaią *maconium*; trafia się niekiedy, iż ta materya przebywa w kisz-kach, i niewychodzi zewnątrz; co dziecic obwieszcza krzykiem, i płaczem mocnym.

Końcem ulżenia mu bolow, dosyć iest za-dawać syropu cykoryikowego, lub też mi-gdałowego oleyku na pos z syropem ślazo-wym po łyżeczce, dopokąd nienastąpi wy-prożnienie.

O KWASACH, OSTROSCIACH, KOLKACH, RZNIĘCIACH.

Naypierwsza choroba, ktorey podlegaia dzieci, zależy od ich pokarmu, tudzież od niewiadomości lub gnusności mamek ktorym są powierzone. Mleko, pokarm na pozor nayzdrowszy, od samego przyrodzenia przepisany, często podpada zkwaśnieniu, czym skutkuje kolki i rznięcia.

Postrzegłszy to, trzeba zapobiecć nieśladowi purguiać dziecic iak się wyżej powie-działo, i niedaiąc żadnych mamce pokarmow, tylko wzięte z klasy zwierząt iako to: bulion, rosół, wołowe mięso, baranie; można iey także kazać iesc przez dni kilka

rzerzuchę, aby poprawiła kwaśkowatość swego pokarmu; poczem, jeżeliby jeszcze trwała kwaśkowatość, zadasz iey lekarstwo, zrobione z dwóch uncyi mанны i z uncyi syropu iabłczanego. Gdyby pomimo tych ostrożności zażytych, pokarm zawsze miała kwaśkowaty, co poznasz kosztuiąc go, i gdyby dziecko w ustawne wpadało rznięcia, odmienić potrzeba mamkę.

Papka: jest pokarmem najszkodliwszym dla dzieci, a iednak mamki, w przypadku braku mleka niemają innego sposobu; ten gatunek kłajstru gotowanego z mąki, która jest częścią surową i grubą, ile nieprzeżłta przez żadne przygotowanie ani naturalne ani ogniowe, bardzo się trudno rozrabia w żołądku delikatnym dzieci; a przeto ona bywa rzrodłem więkšzey części chorób: mąka w papkę wchodząca łatwo się zmienia w zakis, który kole, rozłatrza żołądek i kiszki dziecinne, i nieustannego nabawia rznięcia.

Naypewniejszy sposobem uniknienia tey nieprzyzwoitości jest, nigdy im niedawać tego złego pokarmu: mieysce papki takiej, można zastąpić papką robioną z ośrzedki chłeba kraianey w kawałki i gotowaney w dobrym maśle, lub wodzie z kilku granami soli; albo gdy się komu lepiej podobać będzie, zrobi dla dzieci papkę następującą, która i łatwieysza jest do strawienia i pośilniejszy:

Weź Dobrego mleka, krowiego kwaterki $\frac{1}{2}$
Ośrzedki chłeba roztartej, uncyi 2

Każ wszystko gotować zwolna przez trzy lub cztery minuty, doday w ten czas żółtko iaja, które mocno ubiiesz z mlekiem i cukrem wziętemi w dostateczney ilości.

Pokarmu tego można dawać dzieciom, gdy będą posilku potrzebować, nieobawiając się ani zakwaszenia w żołądku, ani wzbudzenia rżnięcia.

W przypadku, gdyby dziecko karmione było papką, i gdyby miało rżnięcie, brzużek wzdęty i twardy; gdyby zielone oddawało stołeczki; gdyby odrzucało i niechciało tego pokarmu, dobrzeby było, przed udaniem się do posilku dopiero od nas opisanego, zadać mu olejku migdałowego i syropu, iak my powiedzieli wyżej; a jeżeliby dziecko przeszło lat trzy, można udać się do sposobow wyrażonych pod artykułem KWASY.

Naygłównieyszą wadą dziecinnego żołądka jest to, że wszystkie pokarmy obraca w kwasy i zakisy, i dla tego, w chorobach dziecinnych, nigdy niepotrzeba spuszczać z uwagi tey wady. Patrz KWASY.

O USUNIENIU, czyli KILACH.

Natężone krzyki, ktoremi utyskuia te drobne stworzenia na dręczące ich rżnięcia, narażają je czasami na usunienia, w które zapadają przez gwałtowne filenie się i zwinanie lub rzucanie.

Postrzegłszy w dziecięciu usunienie, nayprzód starać się potrzeba o oddalenie wszystkich przyczyn, które ie skutkować mogły.

i postąpić iak my już mowili, potym na część usuniętą przyłożyć następujące lekarstwo.

Weź *Skrzypu ziela* (*Equiseti*) garść 1

Posiekay drobniuchno, i każ warzyć przy wolnym ogniu w kwaterce oliwy, gdy wszystko ostygnie, używaj do nacierania części, na którą przykładac będziesz pozostałe suty; albo jeżeli zechcesz użyć tego co następuje:

Weź *Kwiatu brzoego startego na mieluchny*
profzek, lub maki bobowej, uncya 1

Każ warzyć w sześciu uncjach wody dystrylowaney z śliw krzaczkowych.

Doday do tego: *Krwi śmoczey,*
Kąsku Ormiańskiego, każde-
go po drachmie 1

Wszystko rozgotuy na papkę, doley:

Mleka koziego, łyżek 6

Rozciągnij trochę tey mieszaniny na kąpiach wyczesanych, przykładay na część usuniętą dwa razy na dzień.

Lekarstwo następujące jest także bardzo pożyteczne w podobnym zdarzeniu:

Weź *Minium w profzku mieluchnym, uncyi 2*
Soku korzenia żywokołu wielkiego
uncya 1
Terpentyny, drachmy $\frac{1}{2}$

Utlucz w moździerzu wszystko, dopokąd niepomieszasz należycie, przykładay na część usfunioną, trzy razy na dzień. Jeżeli te wszystkie lekarstwa nic niepomagaia udasz się do obwiąza czyli podpaski, końcem przytrzymania części w mieyscu.

O ZAMULENIU.

Dzieci miewaia często brzuch duży i twardy, ta choroba nazywa się zamuleniem. Przyczyną iey pospolicie bywa zgęstniałość limfy, nieład ogólny w krążeniu niższey przestrzeni brzucha, tudzież usposobienie od zatkania czyli obstrukcyi.

Chorobie tey, podlegaią zazwyczaj dzieci iedzące dużo, używaiące pokarmow niestrawnych, iako to: owocow, papki &c. Gdy ta choroba iest dawna, i gdy się od roku lub więcey zawzięła, dziecie wpada w schnienie ciała. Gdy iest niedawna, dosyć iest odmienić pokarm, tak co do ilości, iak co do iakości; przestać ścisnąć go sznurówką i zadawać następuiącego lekarstwa:

Weź *Oleiu lnianego świeżego i wygniecionego* należycie, *łyżkę 1*

Którą dasz dziecięciu rano na czczo, rozdzieliwszy na dwa zażycia w godzinę iedno po drugim. W tym samym czasie przepurguiesz go, uncyą iedną syropu cykoryowego, robionego z rhubarbarum do ktorego dodasz, podług wieku i sił,

Kremortartari,
Jalapy,

granow 24
granow 8 lub 10

W tym samym czasie, przytożysz na peppek
chustę namaczaną w następującym elixyrze,
którym nawet nacierać będziesz brzuszek
dzieciocy:

Weź *Kolofonii*,

uncyi 6

Aloesu wątrobnego,

uncya 1

Kadziątła,

uncyi 3

Utrząz to wszystko, weź potym kwartę
wodki, w ktorej rozpuścisz:

Koperwaju zielonego,

Soli ammoniaku, każdego drachmy 2

Soli wayasztynowey, drachmy 2½

Pomieszay wszystko razem. Zatkay do-
brze butelkę, i trzymay dni trzy na cie-
płym popiele.

Naley ieszcze wodki, tak aby wchodzą-
ce materye przewyższyła na siedm lub ośm
całow. Zatkay butelkę korkiem, i okręć
na wierzchu pergaminem, trzymay przez
dni piętnaście na słońcu, lub przy ogniu
przez dni ośm. Likwor zawsze na tych
wszystkich materyach trzymać potrzeba, i
strzedz się, aby niekłócić go w odlewaniu do
użycia.

O CHOROBAH SKORNICH

Dzieci bardzo podległe są, liszaiom, o-
gnipiorom, słodkim strupom, tudzież innym
chrostowatym wyrzutom, ktore zabierają
początek zsiadłości czyli raczey zgęstnia-
łości limfy, skutkowanej przytomnością

kwaśow we krwi. W takich zdarzeniach następującego trybu trzymać się należy. Zreformowawszy pokarm dziecięcia, iak my wyżej powiedzieli, przyjdiesz do użycia kwaterki serwatki, którą dasz wypić dziecięciu, dzieląc na kilka razy przez dzień, i dodając zawsze po łyżeczce syropu siatkowego; w tymże samym czasie dasz mu enemę z wody rzeczney stołownie do wieku dziecięcia; co każdego dnia powtórzysz; potym zadasz mu wolne lekarstwo, robione z poł drachmy rhubarbarum, wymoczonego w poł kwarcie wody, do ktorey dodasz uncją syropu kwiatow brzośkwiniowych; tego lekarstwa zadawać będziesz zrana po kieliszku lub po dwa kieliszki, po dług wieku dziecięcia. Po lekarstwie niech przez kilka dni zażywa skrupuł oczow raczych w proszku, podzielony na cztery zażycia, które w trzy godziny iedno po drugim niech bierze. To niech trwa pięć lub sześć dni. Potym znowu ie purgować będziesz iak wyżej, a potym każesz mu dawać na dzień kwaterkę serwatki, w ktorey rozpuścisz uncją iedną syropu antiskorbutycznego.

Jeżeli te wszystkie lekarstwa nieczynią żadnego dobrego skutku, można przez trzy lub cztery dni kąpać dziecie w kąpielach letnich, w których go nurzać będziesz, kwadrans lub półgodziny, jeżeli zdoła wytrzymać; i niech bierze następujące pigułki:

Weź Oczow raczych,
Merkuryjszu słodkiego,

drachmy $\frac{1}{2}$
granow 4

Kwiatu fiarki

granow 20

Extraktu ænulæ campanulæ drachmę 1

Zmieſzay wſzyſtko razem, zrob pigułki, wążące granow 4 dla dziecięcia dwuletniego, a wążące 6 granow dla dziecięcia trzechletniego; pigułki te żadawać będzieſz co cztery godziny, zawinione w wiśni ſmażoney w cukrze.

Co ſię tyeze innych chorob iako to: konwulſyi, bolenia czyli kłucia ſię zębów, robaków, nieſtrawnoſci, biegunek, ſkorbutu, wolow, oſpy, gorączek, oſtalmii. *Patrz* w artykułach oſobnych rzeczonych chorob.

DZIEWANNA. (Bot:) *Verbascum maſ latifolium luteum. Thapsus barbatus ſemina.* Lubo ieſt wiele gatunkow dziewanny, dwa tylko iednak używane ſą w ſztuce Lekarſkiej. Kwiaty tego zioła ſą w kſtałcie leyka, z iedney ſkładające ſię ſztuki. Mają pięć liſtkow ułożonych w rożę, iaykowatych, kiztałtu foremego i zaokrąglonych na końcu. Liſcie ſą wielkie, ſzerokie, długie, koſmate i z obydwóch ſtron białe. Łodyga wznosi ſię do wyſokoſci czterech i pięciu ſtop. Gruba ieſt na palec, a czaſami więcej iak na palec, i okryta mchem w zupełney ſwoiey długoſci. Pan *Guettarð* mowi, że piątno głownieyſze tey roſliny, zawieſto na mieſzkach małych włoſiow, ktore na wſzyſtkich iey częſciach panują, nawet na caſey powierzchni gorney kwiatu; iż te kutaſiki mają przy ſobie małe kropidełka, pomiędzy kto-

remi kutasikami, postrzegamy ziarną świe-
cące się.

Cała roślina dziewanny jest łagodząca, ranna i rozwięzująca, ale szczegolniey używają iey kwiatkow, ile mających cnotę bechiczną i pectoralną. Dają ie na uspokojenie kaszlu, na wzbudzenie płwanie, na utrzymanie płucia krwią, na ułagodzenie o-
strości humorow, na uśmierzenie bolow skutkowanych od hemoroid wewnętrznych i od rozdrażnienia kiszki. Korzonki gotowane w winie rożanym, mocno są zalecone przeciwko kolce; każą ie warzyć w mleku na zatwardzenia uporczywe; wywarzenie ich w wodzie w ktorey kowale maczają rozpalone żelaza, zatrzymuje bieg żołądka i dyf-
fenteryą. W wśzystkich tych przypadkach pią tego wywarzenia po dwie szklanki na dzień i biorą go w enemie.

Liścia dziewanny mają cnotę odmiękcza-
jącą. Ich wywarzenie w mleku, jest bar-
dzo dobre na uśmierzenie zapalenia hemo-
roid; przyłożone na mieysce bolące skut-
kują toż samo.

Borelli pisze, iż gdy pewny chłop był ukąszony od węża, przykładaniem liści utłuczonych dziewanny zachował ranę od iadu.

Inni wysławiają cnotę przeciw-apopleptyczną korzenia tey samey rośliny; łatwo tego można doświadczyć; to doświadczenie ma-
ło będzie kosztować, iako postrzega z wy-
darzoney okoliczności *Pau Geoffroi*, i nie
tyle wyniesie, iak woreczki *Pana Arnout*.

DZIEĆCIELINA. (Bot.) *Thymus*, nazywają ją i cząbrem Włoskim. Roślina aromatyczna. Pomiedzy dwunastu gatunkami dziecieliny Włoskiej ktore rachuje P. *Tournefort*, trzy się znaydują używane w sztuce Lekarskiej. Dziećcielina Kretańska czyli Kandyńska. *Thymus Creticus seu verus*. Dziećcielina pospolita o liściach szerokich. *Thymus vulgaris folio latiore*. Drobną dziecielina ogrodową, czyli dziecielina wątkolistną. *Thymus vulgaris folio tenuiore*. *Thymum minus*.

Te trzy gatunki dziecieliny służą bez różnicy użyciu lekarskiemu; mają zapach miły, a smak przenikliwy, pieczący, aromatyczny. Nayosobliwiej zażywają kwiatów i liści dziecieliny czyli iey kielichow; bo same listeczki kwiatow prawie za nic mieć nie potrzeba, iako we wszystkich kwiatach tego gatunku i tej klasy roślin.

Maieranek i macierzanka, czyli podług pospolstwa macierza duszka, naywięcej mają stosowności z dziecieliną. Pan *Cartheuser* twierdzi, że oleiek treśny dziecieliny jest ostrzeyszy iak maierankowy, i że dziecielina zawiera w sobie znaczną obfitość początkow kamforowatych. Oleiek treśny dziecieliny jest koloru złota wego lub czerwonego. P. *Cartheuser* wyciągnął go blisko półtory drachmy, z funta rośliny. Ten oleiek, podług doświadczenia *Neumanna*, jest po części płynny po części stężały, od samego czasu dystryllacyi; to jest że przepędzając czyli dystryllując dziecielinę z wodą, podług zwyczajnego sposobu; wznosi się materya oleykowata zbita,

zbita, prawdziwa kamfora, która może zastąpić rurę u głowicy alembikowej.

DZIEĆIELINA rzadko używana bywa do lekarstw magistralnych przeznaczonych do wewnętrznego zażycia. Częściej ją biorą do lekarstw zewnętrznych. Powszecchnie biorą dziecielinę do win aromatycznych, do rozmaitych obmywań, moczeń, przeznaczonych do wzmocnienia członków, do rozpędzenia nabrzmiałości i uspokojenia bolów.

Liście dziecieliny wchodzi w wodę ogólną, kwiaty iey w syrop Stachasowy, i iey wierzchołki zakwitłe w wywarzenie aromatyczne, w proszek rozvefelający. Olejek treśny wchodzi w balsamy, nerwowe i apoplektyczne; a woda pędzona z dziecieliny do wody tyfiacznikowej Pharmakopei Paryskiej &c.

DZIEGIEL (Patrz) ANGELIKA.

DZIEGIEL WŁOSKI. (Bot.) *Ligusticum vulgare*. Jest to roślina, ktorey owoc składa się z dwóch nasion podłużnych nieco grubych, większych od koprowego nasienia, smaku gorzkiego i nieprzyjemnego zapachu, kwiaty ma bardzo małe, rozłożone w różyczkę. Wznoszą się na gałęziach ozdobionych dosyć dużemi liśćmi, wyrzynanemi na brzegach, gładkiemi, koloru lśniącego i parującemi wonię mocną; łodyga dziegłu włoskiego jest wysoka na stop półpiątej, a czasem stop pięć; jest gruba i lochowana; wspiera się na korzeniu długim zmarfzczonym, zewnątrz czarnym, wewnątrz białym.

W sztuce lekarskiej używają korzenia i nasionek tej rośliny: mówią, że wzmacnia żołądek, dopomaga strawności i przeciwią się truciźnie; oprócz tego zapewnia, iż liście dzięglu włoskiego zmacerowane w ołcie i zute, zabezpieczają od powietrza.

Tey roślinie ieszcze przypisują własności: rozpędzania wiatrow, rozrzedzania humorow lepkich, uspokojania bolow kolki, uwalniania wątroby i śledziony od zatkania, uzdrawiania żółtaczki, nadewszystko gdy ma za przyczyny, zbytę lipkość żółci. Prawie wszyscy Autorowie *materie medice* zgadzają się na to, że iey używanie wznieca przeczystnienie białogłowskie, (*Lochia*) gdy się bardzo spóźnia z wypłynieniem po złączeniu. Na ten koniec, mówią:

Weź *Nasion dzięglu włoskiego*, uncy ½

Utluc ie w 8. uncyach foku wyciśnionego z teyże samey rośliny, niech wśzystko mocznie przez noc.

Przecedź nazaiutrz zrana i zaday przece-dzenie.

Zadaią korzenia dzięglu włoskiego od półdrachmy aż do drachmy iedney, a nasienia od 1. skrupułu aż do półdrachmy.

DZIURAWIEC. (Bot:) *Hypericum perforatum* & *millefora*. *Hypericum vulgare*, *sive perforatum* caule rotundo, foliis glabris. Roślina ta obficie się krzewi w polach, lasach i mieyscach nieuprawnych. Kwiaty wynikają w wielkiej liczbie, na wierzchołkach

gałęzi : są koloru żółtego i rozłożone w rozyczki : po nich miasto owocu następują małe torbeczki o trzech kątach, napuśczone sokiem czerwonym, podzielone w trzy komoreczki napełnione bardzo drobnym nasieniem, pożytkującym i białawo-brunatnym, smaku gorzkiego, żywicznego, zapachu smoły. Liście dziurawca, mówi P. *Geoffroy*, rosną po parze naprzeciwko siebie bez ogonków, długie na pół cala i więcej szerokie na trzy linie, gładkie, żyłkowane w całej swej długości, a wystawione na słońce, zdają się przedziurawione wielką liczbą dziurek, i dla tego ta roślina wzięta nazwisko dziurawca. Ale te punkta przezroczyste, nie są czym innym tylko pęcherzykami napełnionemi sokiem olejowatym, smaku stężającego i nieco gorzkiego, który na języku suchość po sobie zostawia. Łodygi dziurawca wznoszą się do wysokości jednego i więcej łokcia naturalnego ; są okrągłe, drzewiste, słupowate, czerwone, gałęziste. Korzeń dziurawca jest drzewisty, włóknowaty i żółtawy.

DZIURAWCA wielkie jest użycie w Sztuce Lekarskiej; wewnątrz, zadają go na mianą, wapory hypokondryczne, na rozwiązanie krwi zsiadłej przez jakie uderzenie lub upadek, na zabicie robaków, rozpędzenie zatkań trzewiowych, na popędzenie pisków i moczu. *Rolfincius* przepisuje w tych przypadkach tynkturę kwiatów dziurawca, z kwiatami korzymoru ; twierdzą, że dziurawiec przynosi ulgę opętanym od diabła, i dla tego nazywają go niektórzy *fuga demonum*,

nie trzeba rozumieć aby diabły na zobaczenie jego uciekały, ale w prawdziwym rozumieniu pożyteczny jest dziurawiec tym, którzy doszli trzeciego stopnia melancholii, to jest manii, a ludzie w takim stanie podobne mają symptomata do opętanych. Dziurawiec przyłożony zewnętrznie, jest wyborynym rannym; używają go pomyślnie na sfłuczenia, rany, wrzody części nerwowych. Chirurg pewien, podług powieści Pana *Chomel*, wyciągał z dziurawca tykturę, napieniając butelkę szklaną kwieciami tej rośliny, na to nalewając spirytusu winnego, zatykał mocno butelkę, i wystawiał na słońce cały Miesiąc dopokąd spirytus nie nabrał koloru czerwonego. Przecedzał tykturę i do każdego polfunta dodawał drachmę kamfory. Szczęśliwie używał tej tyktury na rany, sfłuczenia, bole reumatyzmowe; mocno także używana bywa zewnętrznie na wzmocnienie części, rozpedzenie nabrzmiałości pokazującey się na częściach zranionych. Mięszcza ją do enem ścieraających, skutek iey sławia w drzeniu i słabościach członków.

Kwiatów dziurawca używają powłzechnie, a czasami iego liściów i nasion, w dekokcie infuzyi lub ekstrakcie. Można iednak mówić, że nayużywanym dziurawca przygotowaniem jest iego oleiek: bywa prosty lub składany; choąc robić oleiek prosty, stawiają na słońcu przez Miesiąc i więcej infuzyą robioną z oliwy i wierzchołków z kwiatami dziurawca, które kilkakrotnie odnawiają; składany oleiek robi się mocząc funt wierzchołków dziurawca w dwóch funtach

oliwy i funcie wina rożanego, po trzech dniach maceracyi, warzą je w popiele, aż do wytrawienia wina; robią potem trzy infuzye iedna po drugiey, a w ośtatniey rozpuszczają funt terpentyny Weneckiey i cztery funty szafranu. Oleyki przykładają iak smarowanie na części zarażone reumatyzmem, paraliżem, drzeniem &c. iako też w kataplazmach, kiedy potrzeba rozwięzujących lub dotrawiających. Mało iest olejkow i balsamow przepisanych na rany, w ktoreby nie mieżano olejku dziurawca. Niektorzy praktycy każą oleiek ten zażywać i wewnętrznie; doza iest połuncyi lub uncya iedna, w plwaniu krwi lub dyssenteryi.

Wyciąg kwiato^w dziurawca w pępuszkach, mowi Pan *Buchoz*, zmacerowanych przez dwa dni w spirytasie wina, potem wyciśnionych. i wyparowanych w wymoczeniu aż do stężałości ekstraktu; daie się od iednego skrupułu, aż do drachmy i. w manii, melancholii, obłąkaniu rozumu i utracie zmysłow. *Baglivi* w pleurze, bardzo szacnie dekoka z dziurawca; wodę z niego pędzoną, a wymoczenie nasionek, zabija robaki i pędzi nryny. Konferwę kwiato^w zalecają w wielkich stłuczeniach, gdy iest podeyrzenie wrzodu w nerkach lub w pęcherzu. Pan *Haen* przepisuje kwiaty i ocet z nich pędzony na uleczenie głupoty.

DZIWOTWOR. (Physoł:) Każde zwierze ktore na świat przychodzi z ukształceniem członkow przeciwnym porządkowi przyrodzonemu, to iest z układem części bardzo różnym od układu właściwego rodza-

iowi zwierząt, do których klasy należy, nazywa się Dziwotworem, *monstrum*.

Pau de *Cauroy* wspomina o iednym dziwotworze, który miał siedm palcow u każdej nogi, ręce zakrzywione nad pięścią, głowę straszliwie dużą, twarz płaską, dwie małe dziury miasto nosa, dwie szpary bardzo mało widzialne w których miasto oczow, mały tylko białek postrzegano, i dwa bardzo małe kwadransy cyrkułu, ukształcone z ciała, na mieyscu uszow, wielką otworzystość idącą w szpicie pod mieyscem gdzie nos miał bydź, i które rozszerzając się ku dołowi z obydwóch stron, robiła niby usta. *Marya de Mony* położna, twierdzi, że odebrała iedno dziecie w czasie przyzwoitym, które miało wszystkie części wyższe dobrze kształtne aż do przesłrzeni pępkowey, z pod ktorey w pośrzedku słabizny wychodziła noga iedna; noga ta miała kształt przyzwoity aż do stopy, która podobna była do stopy cielęcia: dziwotwór ten niemiał żadnego znaku płci. Taż sama położna, mowi, że odebrała inne dwoie dzieci, których iedno było bez głowy i bez najmnieyższego przedłużenia, któreby mieysce iey zastępowało; ale w reszcie części miało zupełnie kształt przyzwoity; drugie całe pokryte siercią czyli włosem, było podobne do małpiey, które matka z krwiotokiem i niezmiernemi bólami na świat wydała. *Krzyżtof Krahe* podał nam opis dziecięcia, które na lewey nodze miało wyrostek cielisty, podłużny, nieco kończasty, twarz człowieka trzydziesto do czterdziesto letniego, czo-

ło ozdobione niby koronką iaką przedziwną i wytwornej roboty. *Olaus Borrichius* twierdzi, że widział w Paryżu dziecię dzieścio-mięsęczne które miało 24 palców i iedno oko w owym mieyscu, gdzie się zazwyczaj zaczyna korzeń nosa. Tenże sam Autor napisał, iż żona pewnego żołnierza, powiła dziwotwor niemający ani czoła, ani nosa, ani szczęki zwierzchmiej. *Olivet* *Jacobaeus* mowi o pewnym dziwotworze, którego głowa dobry kształt miała, ale reszta członków zapełniona była szkaradnymi wadami. Nogi miał zupełnie wtył przewrocone; spoienia stawowe przy pięści prawie żadnego nie miały ruchu, wątroba była nadzwyczajnej wielkości. Kiszki wychodziły mu z brzucha, otwor zadni był zasklepiony, nie miał najmniejszego płci znaku. *Jan Ludwik Hanneman* wspomina o pewney młodey kobiecie w Buxtehude, która wydając dziecię na świat, wraz ośwobodzoną została z dziwotworu nieżywego, który miał głowę podobną do lwiego łba. Doktor *Screhyer* świadczy, że w rzece oblewającej miasto Liga, nie daleko wioski Bornitz, znaleziono dziwotwor, który miał głowę czleczką na karku cielecym. *Samuel Ledelius* zapisał w efemerydach ciekawych natury, postrzeżenie względem płodu dziwotwornego, który miał cztery oczy, dwa nosy, dwa czoła, dwie brody, dwa uszy, wielką gębę roztworzoną, język szeroki i szyję bardzo krótką. W tymże samym dziele znajdziemy postrzeżenie o dziecięciu płci męskiej, z przodu garbatym, i które na mieyscu brzucha

niało worek błonisty i przezroczyſty, przez kturem widać było wſzystkie trzewia niſzſzey przeſtrzeni brzucha, żołądek ſam nie różnił ſię niczym tylko kiſzkami. Ten wor ſpadał aż do nog, noga lewa była krzywa, koſława, twarz ſzkaradna, muſg koſciſty: ten dziwotwor prawie żadney nie miał ſzyi, ale w tyle głowy miał maſę mięſiſtą, bezkſtałtną, kończącą ſię w ſzpice, która mu ſpadała na grzbiet. Czytamy w zbiorze Akademicznym, że pewna kobieta powiła dziecie, kturego prawa noga, była iak ſtopa gęſia. Te przykłady pokazują oczywiſcie, iż dziwotworów, nieſkończona może być liczba.

Do wytłumaczenia rodzenia dziwotworów, dwóch uſzyto ſyſtematów. Pierwſze ſłorożumiewa ſię iay początkowo i iſtotnie dziwotwornych, drugie ſzuka przyczyny, w ſamych tylko zdarzeniach przypadkowych.

DZIURKOWATOŚĆ. (Anat.) *Porofitas.* Ciało naſze nie ieſt tak ściśle w częſciach ſwoich ſpoione, ani niema tak utkaney ſwoiey powłoki, aby przez ſkorę miał być zaſtamowany przyſtęp wſzelkim obcym materjom. Idąc za przyrodzoną wſzystkich iſtot fizycznych naturą, człowiek pełen ieſt w powierzchni rozległoſci ciała drobnionych dziureczek, nazwanemi od łacinników *pori*. Przez tę to dziurkowatość, przedzierają ſię wewnątrz cząſtki lekarſtw przyłożonych na ſkorę. Kto wie ieżeli przez pory nie wnika iaka cząſtka powietrza bardzo ſubtelnego, dla iednania nieprzerwaney

ochłody krwi krążącej. Tę dziurkowatość nazwali Lekarze częściami ciała chłoniącymi, tak jak naczyniom mlecznym, względem miazgi (*chylus*) dali nazwiłko naczyń chłoniących.

DZWONIE NIE w USZACH. (Szt: Lek:)

Ta choroba jest błędem imaginacyi względem dźwięków, których powietrze nieprzeżyła zmysłowi czyli narzędziom słuchu. Główną cechą tej dolegliwości jest dźwięk przykry, natrętny a uciążliwy. Rozmaite dają mu nazwiłko, podług większej lub mniejszej ostrości i przenikliwości dźwięku. Nazywają *gwarem*, gdy się choremu zda, że słyży łoskot stłumiony, lub huki ustawicznie się odnawiające; *świszczeniem* czyli *piszczeniem*, gdy ten łoskot jest piskliwy; *dzwonięciem* zaś czyli *szum*, kiedy łoskot jest prawie ustawiczny, i podobny do łoskotu koła, rzeki bieżącej i piorunu.

Odległa przyczyna dzwonienia w uszach, zawisła od ruchu kolebiącego się, (*motus vibratilis*) wznieconego w nerwach słuchowego narzędzia. Ta przyczyna zawsze jest wewnętrzna, i trzeba iey szukać w początku samym nerwu słuchowego; może także mieć siedlisko swoje w kości skroniowej, w labiryncie, bębenka lub ianki czyli rury słuchowej. Choroba ta albo jest przemijająca albo stale trwałą. Pierwsza małej wcale wagi: druga bardzo uciążliwa, i o niej mówimy.

Pierwiasłkowe przyczyny dzwonienia w uchu bardzo są liczne; raz bywa symptomatem gorączek nerwowych; niekiedy napa-

dać zwykło po długiej wstrzemięźliwości, po omdleniu; wysileniu się wenerycznym lub w czasie odzyskiwania zdrowia. Pod ow czas zawisło od wstecznego krwi biegu w naczyniach labiryntowych, lub od skurczeń spazmodycznych tychże samych naczyń; i takie widzimy zdarzenia w przystępach dolegliwości macicznych i hipokondryacyzmu.

W pierwszym przypadku krew nieodbierając z strony serca tak żywey iak zazwyczaj impulsyi, mniej się opiera skurczeniom naczyń, i unosi się do części najmniej dających odporu. W gorączkach nerwowych, cały rodzaj żyłkleiowaty (*genus nervinum*) cierpi; wrażenie to udziela się także nerwom uszow. W tym zdarzeniu używaj lekarstw wymionionych pod artykułem WAPORY: choroba wymaga tonicznych, pokrzepiających i analeptycznych, gdy dzwonienie w uszach pochodzi z słabości.

Czasami sama tylko pletora chorego, bywa przyczyną uciążliwego łoskotu w uszach na który narzeka. Trafia się to dosyć często osobom żyjącym wygodnie niezadającym ciała żadnego ćwiczenia i przepędzającym wszystkie czas na próżniactwie i w miękkości; tym także którzy muszą trzymać schyloną na dół głowę, iakimi są ludzie gabinetowi, oraz wszyscy rzemieślnicy pracujący około robot wymagających zupełnego przyłożenia wzroku; łoskot ten niekiedy następuje po zatrzymaniu upławów miesięcznych lub hemoroidalnych, lub po wymiotach krwawych.

Nie można zaradzić temu nieładowi inaczej, tylko znosząc skutkującą go przyczynę. Osobom, zatym, prowadzącym życie pracowite, poradzi Lekarz, aby zażywali rozrywki polowania, przechadzki pieszey, aby wychodzili bardzo rano w dni piękne, aby jeździli na koniu i mniej iadali. Będzie usiłował wzniecić upław miesięczny i hemoroidalny lekarstwami do tego celu przyrządzanemi.

Gdy poznaie że dzwonienie w uszach skutkuje zburzenie się czyli wir humorow, albo ostrość żołądka, uda się do chłodzących i purgujących, do enem lub wymiotnych; gdyby ta dolegliwość nastąpiła po zatamowaniu przedachu, lub po wytrzymanym mocnym zimnie; gdyby głowa ociężała, katar mżgowy dał się uczuć, użyje podkadek aromatycznych, robionych z jagodek bobkowych, kozyfiszczka czyli gołębiego ziela, olibanu, bursztynu i pary alkali lotnego, można także użyć essencyi stroiów bobrowych, wodki królowy Węgierskiej, bawełny przyprawionej pizmem i napuszczoney spirytusem uryny, olejkiem rucianym, wodą iesionową, winem białym, sokiem cebuli lub porów zmieszkanemi z wodką czyli gorzałką; olejkiem mrowek i stonogow, do których dodasz nieco stroiów bobrowych. Niektorzy radzą napoje wzbudzaiące poty; proszki kichające, i wody Balackie lub im podobne: inni chcą, iż gdyby choroba była długa i uporczywa, należy uciąć włosy i trzeć głowę szczotką, lub poddać chorego strąceniom elektryki. Naszym zdaniem o-

statnie lekarstwo, powinnioby szczęśliwie skutkować.

Gdy dzwonienie w uszach jest skutkiem gorączki, następującej po zapaleniu błony głównej, a towarzyszy mu ból mochy w uszach, migrena lub bezsenność; zawinąć się trzeba około uprzątnienia naydolegliwszych przypadłości choroby, aby zniszczyć i chorobę samą i coby po niej nastąpić mogło. Zważyć należy, że się dzwonienie w uszach powiększa, gdy gorączka daje znaki przystępu swego, i że natęższe bywa podczas burzy chorobnej (*crisis*). W takich przypadkach, *Galen* dobre zabierał nadzieje; postrzegł, że płynienie krwi z nosa, było zakończeniem dolegliwości. *Hipokrates* także postrzegł, że gwar, szum w uszach złą było wrożką w chorobach ostrych; że dzwonienie oznaymiało śmierć; tudzież że zdarzone w zapalającej gorączce, i z towarzyszone z przyćmieniem wzroku, nieomieszkiwa pociągać szaleństwa. *Riviere* także widział, że to dzwonienie zazwyczaj poprzedzało płynienie krwi z nosa, i że pod ow czas *crisis* bywała doskonała.

W wszystkich chorobach zapalających głowy, gdy dzwonienie, gwar lub szum jest bardzo utrudzający, wsunąć należy do ucha oleyku migdałów słodkich, trochę mleka, lub kawałek słoniny świeżey; przepiszże razem Lekarz puszczenie krwi, moczenie nog, naparzanie odmiękczające, zgola wszystkie lekarstwa wytknięte pod artykułem Uszr. Radzą także następujące lekarstwo:

Weź Ciemierzycy białey, drachmy 3
 Liścia bobkowego, ruty, i iesionu, ka-
 żdego po garści

Każ wszystko warzyć w oleyku migdałow
 gorzkich, przecedź i wyciśnij co oliądzie.
 Oleiek ten wstrzyknią do ucha, na uspo-
 koienie dzwonienia uszow, niedozwalające
 spać.

OSTRZEZENIE CZYTELNIKA.

Opuszczony artykuł *DYMIE NICA* znay-
 duie się umyślnie przeniesiony do *Litery G.*
 pod artykuł *Guz WENERYCZNY.*

E E

ECHYMOSIS (Chirur.) Jest skaza powierz-
 chłowna czarniawa, sińa, lub niebieskawa,
 skutkowana od krwi upłynionej w komorki
 tkaniny komórkowatej.

Przyczynami echymosis są te wszystkie,
 które przytoczymy mówiąc o stłuczeniu.
 Leczenie ich jest to samo. *Patrz STŁUCZE-
 NIE.* Skazy pokazujące się na ciałach szkor-
 butyków, mają wewnętrzne swoje przyczy-
 ny. *Patrz SZKORBUT.*

Niekiedy przytrafia się, że z okoliczności
 gwałtownego przygniecenia za paznokiec
 ścieka krew; to ścieczenie można uważać iak
 gatunek echymosis. Mieyscowe wytknięte
 pod artykułem stłuczenia, byłyby niedosta-
 teczne w tym zdarzeniu. Należy skrobać

paznokiec szkłem, aby go tak ściężyć, iżby można zrobić otwór lancetem lub scyzorykiem dla ziednania wyścia krwi wpływioney. Po tey operacyi obwiążesz szmatką płucienną palec, i zazwyczaj dosyć na tym bywa.

ELECTUARIUM. (Rz: Apt:) Dano nazwisko *electuarii*, wszystkim przyprawom aptekarskim, które się zafadzaia na rozrobieniu proszkow w syropach, konserwach lub innym jakim likworze lepkiem. U starożytnych prawie wszystko było *electuarium*. *Myrepsus* dał nam przepisy pięciuset elektuariow. Arabowie ieszcze większą liczbę ich mieli; przepisy te byłyby się wznieśli do nieskończonoy liczby, gdyby nakoniec chymia nie odkryła była ich niepożyteczności. Czasów naszych niektóre tylko w używaniu pozostały, iako to: *diascordium*, *dryakiew*, *catholicum duplicatum* i *lenitivum*. Patrz **LENITIVUM**

ELEKTRYCZNOSC. (Szt: Lek:) Elektryczność, podług fizykw jest własnością wzbudzoną w ciele przez tarcie lub promienie słoneczne; własnością; zafadzającą się na przyciąganiu ciał lekkich, elektrycznym ciałom poddanych. W burzstynie czyli ambrze żółtey starożytni odkryli elektryczność; oznaczyli ją imieniem *electrum*, z którego zrobiono nazwisko ogolne tego przedziwnego odkrycia. W wieku dopiero siedmnaśmym fizycy szczegulniejszy sposobem zatrudnili się phenomenami elektryczności, i usiłowali poznać ciała zdadne do nabycia i przyjęcia tey własności. Prace ich nie spełzły bez

pożytku; napłodziły niezliczoną liczbę doświadczeń ciekawych, które naywyborniejsze światło rzuciło na fizykę.

Bez wątpienia żaden czytelnik niebędzie po nas wyciągał, abysmy w niniejszym artykule, podali historią elektryczności tak obfzerną iak tylko być może. Ile że celem naszym jest tylko tyle o niej mówić, ile może mieć stosunku z dobrem ciała uorganizowanego. Lubo przed rokiem 1740 czyniono kilkakrotne doświadczenia elektryczne, końcem przywrocenia życia członkom paraliżem umorzonym, przecież tak mdle z tey pracy odnoszono korzyści, iż prawie ani wspomniano o nich. W tym samym roku Pan *Privati* we Włoszech, zatrudniał się uczynieniem elektryki pożyteczną narodowi ludzkiemu: *Hollet*, *Morand*, i *Lafone* też samą zabawiali się myślą w Paryżu; czynili niektóre doświadczenia, ale te samą tylko początkową nadzieją zabłysnęły. 1747. Pan *Privati* wydał list o elektryczności przystosowaney do sztuki leczenia; a list ten pełen doświadczeń nadzwyczajnych, znakomity uczynił skutek pomiędzy fizykami. Entuzyazm tey produkcji, niepodobał się wielu osobom, i wznowił wielką liczbę krytyk. Obwiniono Pana *Privati* o entuzyazm; a uwagi i postrzeżenia iego wpadły w podeyrzenie, gdy iego warsztat pokazał się bezczynnym w obecności xiedza *Nolleta* który był wysłany na sprawdzenie tyłu cudów. Sposobem Doktora Włoskiego było powłoczyć cylindry szklanne materjami, które chciał prześłać w krew e-

lektryzowanych osób. Roku 1748. Pan *Jalbert* sławny Professor Genewski doniósł Xiędzu *Nolletowi*, że uzdrowił iednego Paralityka elektryzacyą. Pana de *Sauvages* toż samo szczęście spotkało w Montpellier. Niećtak pomyślnie odbyto tę operacyą u Inwalidow Paryzkich. Już cylindry, w oczach oświeconych Fizykw, niepożytecznemi były [machinami; gdy Pan *Bianchi* utrzymywał, że niechybnie udzieli chorym elektryzowanym cnoty lekarstwa, kiedy im także materye onych trzymać w ręku podczas operacyi. Pan *Verati* twierdził i wzmacnił to odkrycie swoim świadectwem: w kilkunastu mieyscach powtorzone doświadczenia, ale się nieudały. Xiądz *Nollet*, nadaremnie uronił prace swe w tey mierze, lubo użył wszystkich ostrożności. Pan *Sigaud de la Fond* wyznaie, że się daremnie ubiegał za pomyślnemi skutkami, ktoremi się szczycił Pan *Bianchi*.

Po tych doświadczeniach, wiele innych poczyniono. Pan *Gardane* Lekarz szkoły Paryzkiey wydał 1763. uwagi nad elektrycznością lekarstką. Autor ten przytacza kilka doświadczeń, ktoremi sam przywrócił ruchliwość rękóm paralitykw.

Z wszystkich tych czynności, o których my mówili, iako z innych wiadomości nas doszłych, wypada, że z strąceń elektrycznych, można wiele odnieść pożytku. Pewna iest że przyspieszają biegu krążenia; że niewidzialny przeddech czynią obfitszym, co może pociągać, i bezwątpienia pociąga, za naczynia, części różnorodne, z których tym

tym sposobem ofwobadza się ekonomia, zwierzęca. Słowem z tego cośmy powiedzieli wypada, że elektryczność jest sposobem, którego niepotrzeba zaniedbywać w leczeniu paraliżów, reumatyzmów &c.; że każdy Lekarz na Prowincyi będący, powinienby mieć machinę elektryczną od potrzeby.

ELEPHANTIASIS. (Szt: Lek:) czytaj *Elefancyazys*, albo TRĄD ARABSKI. *Elephantiasis* jest choroba chroniczna i zaraźliwa, mająca za cechę swoją symptomatą okropną, osobliwie z strony skóry, która po całym ciele jest łuskowata, tłustawa, gruba, pomarszczona, popękana, czarniawa i pozbawiona włosów. Choroba ta u Arabów miała nazwisko trądu: w Europie prawie jest nieznaną; ale jest endemiczna w Syryi i Egipcie podług świadectwa *Lukrecyusza*.

*Est elephas morbus qui propter flumina
nili,*

*Gignitur Aegypto in media, neque praeter
reu usquam,*

Widok zarażonych trądem Arabskim jest bardzo brzydkie i straszliwe; skórę mają taką chrapowatą, iak gdyby była okryta łuskami, i sączy się z niej humor tłusty: co można nazwać rakiem ogólnym. Nogi, ręce chorego są prawie nieczułe; głowa zeszpecona; jagody czarniawe; czoło chorego pomarszczone iak u lwa, wzrok stały i niby wryty; oczy okrągłe i iaskrawe; nos kończyły parujący wonią smrodliwą; nozdrze zgrubniałe i zatkałe; wargi grube a usta po-

dobne do ust Satyrów odryflowanych w bajkach wierzopisów; broda spleaszczona. Głos bywa zazwyczaj nosowaty i ochrypły; chorzy są chytrzy, pełni zdrady, złośliwi, ciało małą ociężałe i gnuśne; cała powierzchnia okryta skazami, rozpadlinami lub ryfami, nadewszystko na nogach.

Gdy choroba jest zażarzała kości podniebienia pruchnieją, lemieśz upada (*vomer*: szоста kośćka w nosie między nozdrzami), nos tęchnie, twarz szkaradną się robi. ponieważ nos, usta, oczy, zdaia się być w stanie przeciwno naturalnym; skóra staie się glancowna i iafna; chory jest lubieżny aż do wszeteczności; nakoniec do wszystkich wyrachowanych symptomatow łączy się gorączka wolna, tudzież zgniość wszystkich części tak zewnętrznych jak wewnętrznych; ciało opada z kości, i chorzy giną nakoniec opuszczeni od wszystkich ludzi, po bardzo długich dolegliwościach.

ELEPHANTIASIS była epidemiczną chorobą we Francyi w szesnastym i siedemnastym wieku. W ten czas założono domy nazwane *maladreries*, na umieszczenie w nich niefortunnych elephancyatyków, których nazywano *ladres*, i po dziś dzień ieszcze widać w niektórych mieyscach obaliny tych szpitalow. Rozkazywano także tym nędznikom, stawiać domy odludne i oddzielone od innych pomieszkań; pozwolono im było żebrac pod imieniem *ladres*. Przywilej ten przeszedł od wieku do wieku, pomiędzy pokolenia tych ludzi, oddadzonych od społeczności; w Francyi znayduie się kilka wio-

feczek; w których mieszkają sami potomkowie przeszłych *ladres*. Miałem ciekawość (mowi o sobie Autor tego Dykcyonarza) przejeżdżając przez Piktawę, zjechać umyślnie na zobaczenie wioski tych *ladres*, niedaleko wsi zwaney Lussac. W rzeczoney wiosce panowała postawa ochędostwa i swobody, iakich ciężko gdzieindziej znaleźć; nazywający się tym nazwiskiem *ladres*, nieznają innego rzemioła, procz żebraniny, na mocy patentu użyczonego ich oycom przez *Luđwika XIV.*

Przyczynami powfzechnemi *elephantiasis* są zeplucie humorow, ktore swoy początek winno, podług *Prospera Alpina*, pokarınom złey własności, wodom mętnym, błotnistym; odmianom powietrza, mogliłkom zaraźliwym, ktoremi atmosfera obciążona &c. niekiedy iadowi wenerycznemu, iak Pan *Raymond* sławny Doktor postrzegł w Marfylii. *Elephantiasis* ostatnia, iest bardzo różney natury od innych gatunkow; merkurysz był na nie lekarstwem potnym; ale to leczenie nieudało się w tradzie Arabskim, przywiezionym z wyspy Cypru.

W dziele Francuzkim pod tytułem *Collection Academique*, w Tomie 3. kart: 531. iest uczyniona wzmianka o pewnym gatunku tradu Arabskiego, ktory swoy początek zabrał na wyspie *Jawa* roku 1660. Przypisują go nieumiarkowanemu używaniu ryb słonych, pieprzu, i korzonkow Aaronowey brody. Ta choroba zaczyna się od wielkich pęcherzykow czyli nadrostkow na uszach i na wżystkich częściach ciała. Te nabrzmia-

kości zmieniają się w wrzody zgniłe i kości pruchnieją; pięty tracą wszelkie czucie, i można je kluc igłą należycie, bez wzbudzenia wszelkiego czucia w chorym. Autor tego postrzeżenia Pan *Cleyer*, pyta się, iak leczyć przynależy tę chorobę na wyspie, na ktorey franca jest bardzo pospolita? Pan *de Sauvages*, radzi w tym przypadku używanie *sublimati corrosivi* i pigulek z świnię wśzy, podług sposobu Pana *Storck*. Patrz RAK.

W Dzienniku Lekarskim miesiąca Grudnia 1757. czyni Autor wzmiankę o szczegulnieyszym gatunku *elephantiasis* na wyspie Mascari. Ta choroba zaczyna się od skaz nieco nabrzmiąłych, niekiedy żółtych, niekiedy czerwonych, czasami ślonych, które wscho-dzą na rozmaitych częściach ciała. Na skórze pokazuje się kilka nadbiegłości gruczolowatych; z innych miar chory dobrze się ma. Zwolna złe powiększa się; po całym ciele wypadają nadrostki twarde, które ani przylegają do siebie ani bolą; nadrostki rąk i nog ośobliwiey wrzodowacieją, a te wrzody wydają się iak raki; zazwyczaj palce rąk i nog podpadają zepsuciu. Pod ow czas wzdymają się i grubną wargi &c. całe ciało chudnie, skóra bywa wysuszena, twarda, wrzody okrywają całą powierzchnią, a chory nakoniec ginie bez doświadczenia naymnieyszey odmiany w pulsie.

Sposob, ktorego Indyanie używają do leczenia tey choroby, ieszcze ią bardziey roziątrza. Potne, powtórzone purganse i wymioty, merkuryusz w napoiu i naciera-niu, są lekarstwami używanemi od tych Na-

rodow. Roztwarzające kwaśkowe, rozwalniające łagodne i purgujące *minorativa*, byłyby skuteczniejszy. Aby się zachować od tey choroby, niepotrzebaby używać pokarmow gorących, ani trunkow spirytusowych. *Patrz* TRAD.

EMMENAGOGA. (Mat: Lek:) Takie nadano nazwisko pewnemu gatunkowi wypróżniających lekarstw, których głównieyszą cnotą jest wzbudzać wypłynienie miesięczne kwiatu niewieściego, lochiow czyli upławow połogowych, tudzież dopomagać wydobyciu się na świat płodu. *Patyz* UPŁAWY MIESIĘCZNE.

EMOLLIENTIA. (Mat: Lek:) Pod nazwiskiem tym zawierają wszystkie lekarstwa zewnętrzne, które mogą rozvolnić fibry czyli włókna zbyt wyprężone, gdy mają zbyt wielką tęgosc, tudzież odmiękczyć części mające zbyt wiele twardości. Roztwarzające są, bezwątpienia naydzielniejszy w tey klasie. *Patrz* ODMIĘKCZAJĄCE, ROŚLINY ODMIĘKCZAJĄCE.

EMPHYSEMA. (Chir:) Jest nadbiegłość sprężysta, miękka, nieboląca, skutkowana od powietrza wpartego w komórki tkaniny tłuszczowey; iako się to przytrafia w zwierzętach, które rzeźnicy rozdymają po zarznięciu. Doświadczenie uczy, że powietrze przedziera się z pórzodka więzow, które go utrzymują w dokładney równowadze wewnątrz ciała naszego; a potem może się wcisnąć do całej tkaniny tłuszczowey i w ciele skutkować ogólne wzdęcie; co łatwo jest widzieć na zatonionych. Po-

wietrze oswobodziwszy się z pokarmowych
cząstek w złe odbytych trawieniach, nie dla
czego innego nabawia kolkami nazwanemi
wietrzne, tylko że skutkiem zbyt częste
prężenie w kiszki. Kładą tę różnicę po-
między *emphifema* i *ædema*, że w wtorey,
części nie mają sprężystości: różni się od a-
nafiarku tym: że nacisnąwszy palcem część
zarażoną *emphysematem*, czuć nieiaki
chrząstanie, nieiaki łokot.

EMPHYSEMATA pochodzą albo od zewne-
trznych, albo od wewnętrznych przyczyn.
Na uleczenie pierwszych, dosyć jest uczy-
nić naliekanie skóry; wtore innego wyciąga-
ją sposobu leczenia. Trafia się dosyć często
że *emphifema* nadchodzi za zdarzeniem na
skorze małej iakiey rany: prawie zawsze
towarzyszy ranieniu głowy; i widziano nie-
które twarzy, wzdymające się ogromnie,
wkrotkim bardzo czasie, po odebranych cio-
sie w skórę okrytą włosami.

„ Pewien młodzieniec odebrał ranę szpa-
„ dą w łopatkę prawą, a żelazo posunęło
„ się w podłuż mięszkułu piersnego; wkrot-
„ ce pierś, szyję, ręce, i twarz zranioną opa-
„ nowało *emphifema* znakomite, które chrzę-
„ szczało pod palcem, iak suchy pęcherz
„ wieprzowy lub pargamin. Podkadzanie
„ iagodek suchych mirtowych, i nacieranie
„ olekiem tychże samych iagodek, ule-
„ czyło chorego.

„ Rzeźnicy napotkali żołnierza pijanego
„ i śpiącego, rozdęli go iak barana, otwo-
„ rem zrobionym w szyi. Nieszczęśliwy pi-
„ iak, wkrotce rozdętym został iak mnech;

„bol i niebezpieczeństwo zadławienia”,
przerwały mu sen. Nayspierzszym jego
„staraniem było poczynić sobie nasiekiwa-
„nia po sztyl nożem, bo już niemógł od-
„dychać. Gdy był przeniesiony do szpi-
„tala, prosił aby mu poczyniono nasieki-
„wania po rozmaitych częściach ciała: ta-
„sama operacya uzdrowiła go.”

Aby rozpedzić zupełnie emphysema po-
chodzące z przyczyny zewnętrzney, nale-
ży, po uczynionych nasiekaniach, przyło-
żyć na części iaki kataplazm rozwiązujący
n. p. kopru, rumienia, anyżu &c. uczynić
na nich naparzenie aromatyczne spirytuso-
we, albo rozwalniające.

Przytrafia się niekiedy, że znakomite em-
physemata napadają na osoby histeryczne.
Nabrzmiałość miewa większą objętość z
rana iak w wieczor; nieustępnie naciśnie-
niu palca, ani niezachowanie tego naciśnie-
nia śladu. Ta wzdętość, tak jest podobna
puchlinie, że chorzy mocno mniemają, iż
prawdziwey puchlinie popadli. Pan *Raulin*
mowi o emphysemacie tey natury, w swym
traktacie o chorobach waporycznych. *Patrz*
DOLEGLIWOŚĆ MACICZNA, WAPORY.

Pan *de Sauvages* wspomina o pewnym Chi-
rurgu, który był rażony febrą czwórdniow-
ką, zkad całe ciało nabrało wzdęcia. Rze-
czony chory znalazł ulgę i uzdrowienie swo-
ie. w kilku elektryzacyach.

Pan *Pawel Sorbait* namienia w efemery-
dach Niemieckich, iż w gorach Austrya-
ckich, ktore są częścią Alpów, panuje em-
phisema epidemiczne, zwane po Niemiecku

Bausch. Rodacy tamteyſi, nieczego przeciwko tey chorobie nieużywają, procz podkadzania ſię liſtkami mirtu.

EMPHYSEMA. (Szt: łód: Byd:) *Emphysema* teſz ſamie ſkutki wyprowadza w bydło co i w ludziach; poznać go można z tych ſamych znakow; tak go doſwiadczaia iak w człowieku; leczy ſię rownie podkadaniami i naparzaniami odmiękczaiaćcami, rozwięziaćcami, ſpirytuſowemi.

EMPHYEMA. (Chir:) Przez ten wyraz *emphyema*, rozumieia Chirurhowie zacieczenie ropy w pierſi, alboliteſz ſamą operacyą, za ktorey poſrzednictwem iednamy wyiſcie temu płynowi; zgodzono ſię atoli, żeby dawać to nazwiſko zebraniu ſię wizełkiego gatunku płynu w pierſiach.

EMPHYEMA może bydź skutkowane od wielu przyczyn tak wewnętrznych, iak zewnętrznych. Pomiedzy przyczynami zewnętrznymi, można umieſcić rany, ktore doſzły do iamy pierſiſtey; gwałtowne razy odebrane w żebra lub w kość moſtkową (*ſternum*); pomiedzy wewnętrznymi, trzeba rachować *metaſtates*, (SPŁYNIEŦIA MATERII CHOROBNIEY) wcieczenie wody, w przypadkach puchliny; zapalenie naſtępuiaćce po pleurze lub peripneumonii; przepuknienie wrzodziſienicy płucney; puſzczenia krwi zbyt oſzczędzane lub zbyt obfite w czaſach zapalenia: ta uwaga ieſt nam udzielona od *Fryderyka Hoffmanna*.

Znaki empyematu nie maia żadney dwoyznacznoſci. Gdy zacieczenie ropy pochodzi z rozpeknięcia ſię wrzodziſienicy, chory, kto-

ry dotąd leżał bez wszelkiej różnicy na obydwu bokach, czuie nagłe zaduszenie; doznaje boleści bardzo żywey; siada i prosi aby go w postawie siedzącego utrzymywać. Kaszel częsty i suchy utrudza go zbytecznie; jeżeli kaszel ten wyprowadza płwociny, té bywają w małej ilości i pienne. Osłabienia i omdlenia mają blizkie przystępy; oddech jest trudny; czoło i szyja osiada pot zimny; usta i jagody blednieją; zrenica obydwóch oczu rozszerza się bardzo; paznokcie sinieją; wzrok słabieje, a nakoniec chory umiera, jeżeli niema prędkiej pomocy.

Gdy zacieczenie ropy nadchodzi po jakim zapaleniu trzewia lub błony ktorey, zawartej w przestrzeni pierśiowej poznać go ztąd, że się symptomata zapalenia zmniejszaia. Boleść i gorączka mniey są znakomite, ale kaszel i trudność oddechu w iednakowym trzyniają się stopniu. Chory prosi aby go kładziono w tył, nieco wyżej trzymając głowę i pierś; jeżeli ropa jest na prawym boku, na nim lubi częściej leżeć; na lewy niemoże się położyć bez przystępów kaszlu i bez uczucia zadławienia. Mimo tych symptomatow, chorych trawi gorączka; puls ich jest częsty, jagody twarzy czerwone. Bardzo wielkie mają pragnienie, a żadnego apetytu; poty nocne i dyarrya rozplywna, doprowadzają ie nakoniec do ostatecznego stopnia marazmu czyli wywiędłości. Wzdęcie boku, w którym się zdarzyło zacieczenie ropy, lub obydwóch bokow, jeżeli chory w obydwu tą dolegli-

wością jest rażony; tudzież napulchnienie rąk, są znakami pospolitemi wśzystkim zacieczeniom nadarżającym się w pierśiach.

EMPYEMA błony żebrów, błony pierśi, (*mediastinum*) lub błony serdeczney, nigdy się ieszcze nierozniły innemi symptomatami, procz dopiero wyrachowanych od nas.

Zacieczenie iakiegokolwiek rozcieku w pierśi, skutkowałoby śmierć, gdyby niebyło prędko wyprożnione. Widziano iednak, że te zacieczenia obracały się drogą urynną lub stołcową; ale że te przypadki bardzo są rzadkie, nietrzeba się nigdy ich nadzieią i oczekiwaniem uwodzić. Z tym wśzystkim, ieżeli przypadki nie są gwałtowne i niebezpieczne, można będzie spróbować użycia diuretycznych, potnych, purgujących, ieżeli okoliczności choroby pozwolą. *Patrz artykuły wymienionych lekarstw.*

Gdy zacieczeme czyli rozlanie się ropy jest skutkiem rany, która przeszła aż do pierśi, trzeba próbować aby płyn zacieczony można wywabić tą raną, ktorey otwor, ieżeli jest mały, rozprzeźstrzenie potrzeba; gdyby zaś rana była bardzo wysoka albo już zagojona, przytąpiłby Chirurg do operacyi takiej, iako zaraz opiszemy.

Każę Chirurg uśiądz choremu na brzegu łóżka, tyłem do siebie. Ułożywszy go iak przystoi i ustawiwszy pomocników do trzymania chorego. Operator rozpatrzy się pilnie w którym miejscu ma zrobić incyzyą: ta incyzya zawsze powinna być z tey strony czyniona gdzie jest rozcieczenie, pomiędzy trzecim i czwartym żebrzem, rachu-

iąc z dołu w górę, lub co na jedno wychodzi, na cztery palce pod kątem niższym kości łopatczaney, i w teyże samey odległości od kości pacierzowey.

Gdy się już zapewni o mieyscu operacyi, uchwyci skórę szczyptą w poprzek palcem wielkim i pierwszym obydwóch rąk. Pomagacz weźmie fałdy, które operator trzyma i podniesie je trochę w górę. Operator pod ow czas uzbroiony grypem cernlickim, przetnie powłoki i rozwolniwszy je zapuści się w pierś, przecinając muszkuły międzyżebne i przestrzegając, aby tylec narzędzia zawsze był obrocony ku stronie żebra wyższego, aby niezawadzić o arterya, ktorey zakrzywienie idzie wzdłuż niższego brzegu tey kości. Dla bezpieczeństwa operacyi, potrzeba, aby palec pierwszy po wielkim ręki trzymającej bistury, razem z narzędziem wchodził w pierś i aby leżał na płaszczyźnie ostrza. Gdy otwor zrobiony będzie, położy chorego na ranę, aby ropa lub inny płyn zaciekły mógł wolno wychodzić.

Jeżeli ropa jest ostro i złych przymiotów, wyciągniesz iey iak można naywięcey; potem użyjesz wstrzykiwań aby ją roztworzyć i przytępić iey ostrość. *Hipokrates* w tych okolicznościach, samego tylko balsamu *Sarmarytana* używał. *Patrz Przepis tego balsamu w T. I. art: BALSAMY.* Gdy ropa jest łagodna i dobrych przymiotów, można się wstrzymać od wstrzykiwania, dosyć jest utrzymywać otwor tak wielki; aby miała wyciek wolny; dla tego w opatrywaniu

nietrzeba używać niczego co by mogło zatykać wewnątrz rany.

W opatrywaniu, oczyściwszy zwoła i ostrożnie brzegi rany, lekko wsunie się do pierśi binda wazka płocienna cieniuchna i zestrzepiona z obydwóch końców; bindkę tę okryiesz dwoma lub trzema płatuszkami, a wszystko przytwierdzisz obwiązaniem ciała powierzchownym. Opatrywania według potrzeby odnawiane być powinny; niekiedy chory miewa bardzo ciężki oddech po przyłożeniu pierwszego opatrzenia, z przyczyny nowego płynu; w tym przypadku często go opatrywać należy. Ale kiedy żadnego osobliwego zdarzenia niema, dosyć jest odwinąć pierwsze obwiązanie na schyłku godzin 24. i w tym samym przeciągu czasu opatrywać. Z tym wszystkim, ciągle używać potrzeba lekarstw wewnętrznych. Miod ranny, najlepszym jest napoiem. Balsamiczne w ten czas tylko pożyteczne gdy chory już niema gorączki.

Niekiedy musi Chirurg czynić operacyę empyematu, końcem otworzenia otoków, które się robią w tkaninie komorkowatej, która łączy błonę żebrową z mięskami między żebrami wewnętrznymi. W ten czas otwor zrobić należy w samym szrodku czyli rdzniu otoku, a strzedz się aby nieprzekłuć obięcia utrzymującego ropę. Otwarcie takich otoków, wielkiej biegłości wymaga po Chirurgu; bo jeżeli się spóźni z otwarciem, ropa gryzie błonę żebrową i wcieka w pierś.

EMPYEMA. (Szt: Hod: Byd:) Bydłeta ro-
 bocze i inne, podległe są iak ludzie przy-
 padkom, które mogą nadarzyć empyema: ale
 częściej rozplynieniu się krwi po pierśsiach,
 które następować zwykło po iakiey ranie,
 lub po gwałtownym uderzeniu skutkuiącym
 zerwanie arteryi między żebrney.

Nie mamy innego znaku zapewniaiącego
 nas o rozplynieniu tym, procz trudności od-
 dechu, robienia bokami; co zawsze towarzy-
 szy ranie przenikającej w głąb pierśi. Po-
 trzeba zatym będzie wślunąć sondę w ranę, a-
 by zobaczyć czy dochodzi pierśi czy nie; zbli-
 żyć do rany świecę, aby doświadczyć czy-
 li płomień koleba się, i czyli powietrze z
 świzczeniem wychodzi; nakoniec zape-
 wnifz się, że płuca są obrażone, gdy postrze-
 żesz krew pienistą wychodzącą, i gdy od-
 pływ rozcieku przestrzegac będzie tępow
 oddechu.

Położenie osierdzia czyli diaphragmatu
 nie takie jest w zwierzętach iak w czło-
 wieku. U nas ludzi ta przegroda jest hory-
 zontalna; u bydła jest pionowo ku ziemi
 spadająca: w nich część nayniższa pierśi
 jest przy złączeniu się chrząstek żebrowych
 z kością mostkową. Chcąc zatym czynić na
 bydłtach operacyą empyematu, obrać po-
 trzeba pośrodek chrząstek osmego i dzie-
 wiątego żebra, z przodu na tył, o pięć ca-
 łow od kości mostkowej. Gdy powłoki o-
 tworzysz, zapuścisz się w pierśi pomiędzy
 dwie chrzątki, i zobaczysz iak popłynie
 rozciek rozplyniony. Ranę opatrzysz nie
 używając ani knotkow, ani lleytuszków,

wreszcie postąpił jak wyrażono pod artyku-
łem RANA.

EMPYOCELE. (Chir:) To słowo ukształ-
cone jest z słowa Greckiego *empyos*, które
znaczy *ropienie* i *cele* to jest *kila*: jest to
zebranie ropy w woreczku moszonym: zna-
ki *empyoccele* są też same co znaki otoku.
Aby zapobiec złym ztąd wypaść mogącym
przypadkom, trzeba za pomocą incyzyi zro-
bić wyście zaciekłej ropy, opatrzyć ra-
nę, i zwyczajnym sposobem prowadzić ją
do zagojenia. *Patrz OTOK.*

EMPYOMPHALE. (Chir:) I to także
wzięte z słów greckich *empyos* ropienie, i
omphalos pępek. Tym nazwiskiem wyrażają
powłozę otok zrobioną w przestrzeni
pępkowej. *Patrz OTOK.*

EMULSYA. (Rz: Apt:) To nazwisko da-
ją napoiowi mlecznemu, robionemu z wody
i substancji krzewnej zawartej w nasionach
zwanych *emulsiva*; iakimi są: migdały ślod-
kie, pinele czyli jądra szyszkowe, nasienia
zimne: *Patrz NASIONA*, n. p. maku, sała-
ty, siarkow, ale ostatnie ziarenka mało w
sobie zawierają *materia emulsiva*, i lepiej
trzymać się pierwszych; to jest migdałów,
pinel, i nasion zimnych. Zazwyczaj ślodzą
emulsię jakim syropem, lub też aromatyz-
ują je iaką wodą przepędzaną.

EMULSYA CHŁODZĄCA.

Weź 4 nasion zimnych wyluskanych

uncyi 4

Migdał ślod równie wyluskanych, Nr. 6

Rozetrzey najprzód nasiona i migdały w mozdzierzu na sucho, należy na to jedne lub dwie łyżki wody. Tłuc daley i, przylewaj po trochu wody dopokąd wszystkiey nie wypotrzebuiesz w ilości stołowney: n. p. do ilości wyrażoney nasion trzeba wlać 2. funty. Doday do tego uncya cukru i precedź. Jeżeli masz osłodzić syropem, nie trzeba go roztwarzać w emulsvi aż po precedzeniu, i dodadź nareście, jeżeli zechcesz, trochę wody przepędzanej dla aromatyzowania emulsvi, czyli dla nadania iey zapachu.

W emulsviach można rozpuszczać sol saletrzaną, aby miały więcej cnoty chłodzącey n. p. drachmę 1 lub $1\frac{1}{2}$ do kwarty. Niekiedy, w teyże samey ilości emulsvi rozpuszczają 3 lub 4 grana wymiotnego, i dają potym szklaneczkami w chorobach ostrych.

EMULSYA PURGUIĄCA BARDZO PRZY- IEMNA W SMAKU.

Każ rozpuścić półtrzeciej uncyi mianny dobrej w 6, uncjach wody. precedź przez sitko; ley to precedzenie powoli, na 6. migd. słod. i dwa migd. gorzkk wśluskane i utłuczone w mozdzieru. Gdy zrobisz emulsvią i precedzisz, doday wody kwiatoz pomarańczowych dwoustey uncya i i *arcanum duplicatum* drachmę 1. Precedź ieszcze raz wszystko i day choremu. Dla osob mocnych i czerstwych, możnaby do tey emulsvi dodadź, 10. lub 12. gran żywicy jalapy z uncya cukru połączoney przez długie tłucze-

nie i tarcie robione osobno a potem rozpuszczone w emulsyi. Dostrzeżono, że emulsyje mają wielki stosunek z mlekiem, że kwasnieją jak mleko i mogą być zsiędlone przez kwasy.

EMUNCTORIA. (Physiol:) Tęgo słowa używają w sztuce lekarskiej, do oznaczenia kanałów przeznaczonych, do odłączenia krwi z jakiego humoru. *Patrz* Odczody. Wszystkie trzewia służące do takowego odłączenia, jako to: nerki, pęcherz, dziurkowatość skóry &c. są prawdziwe emunctorya.

ENCEPHALOCLE. (Szt: Lek:) Lubo kiły albo usunięcia muzgowe nie są pospolitemi przypadkami, obowiązkiem atoli zdało się być naszym, aby o nich nieco powiedzieć, ile że żaden Autor o nich nie pisał *ex professo*. W tej materii same się tylko osobne dySSERTACYE i bardzo rzadkie znaydują; a pilnie są strzeżone w ręku osób posiadających te skarby.

Dano nazwisko *encephalocle* usunięciu się muzgowemu oznaczonemu nadbiegłością, którą robi sama substancja muzgu wypadająca z kości, która ją zawiera. Przypadek ten zawsze jest skutkiem wady konformacji, lub otworu zrobionego w kości czaskowej.

Encephalocle jest wadą konformacji u dzieci. To usunięcie zazwyczaj się przytrafia w miejscach owych, w których ossifikacya, czyli robienie się kości jest leniwe. Pan *Ledran* widział przykład takiego usunięcia się w kości ściennej prawej. *Keselius* mówi, że także postrzegł takowe usunięcie w tyle karku. *Tresvius* namienia o tym gatunku

ku usunięcia się, szerokiego iak złoty niemiecki, wyłokiego na cał i leżającego na szwie *lambdoides*.

Encephalocèle jest prosta, pojedyncza lub składana czyli pomięszana z innemi przypadkami. Encephalocèle jest prosta, pojedyncza, gdy sam mózg lub sam muszczek robią otok czyli nabrzmiałość; jest składana, gdy oboje wychodzą za czaszkę; złączona gdy iey towarzyszy zapalenie, gangrena &c.

Gdy nadbiegłość samą tylko w sobie limfę zawiera, przybiera nazwisko *hydro-encephalocèle*. Mowią ieszcze, że usunięcie mózgu jest wierzchołkowe, poboczne lub zatylkowe; ale te wyrazy z siebie samych iasne nie potrzebują żadnego tłumaczenia.

Znaki, które mniemano być cechami niezawodnemi usunięcia się mózgu, są wszystkie dwoy-znaczne. Okrag czyli kołko kościste, które palec czuie przyciskając nadbiegłości, uważano iako niemylny znak *encephalocèle*. Ale widziano przypadki, w których kołko to kościste, było szczerym skutkiem spruchniałości kości czaszkowej, bez najmniejszego usunięcia się mózgu. Z tym wszystkim, jeżeli nadbiegłość zwolna bierze wzrost, i jeżeli razem funkcyje znakomite doznają obrażenia, wątpić nie można, że mózg uszkodzony robi ową nadbiegłość. Fluktuacya czyli kolebanie się płynu, tudzież przezroczystość nadbiegłości są znakami *hydro-encephalocèle*.

Gdy usunięcie mózgowe jest w stronie pobocznej, lub na wierzchołku głowy, jeżeli jest świeże, małe i nieprzyciśnione kra-

kiem czyli kołkiem kościstym, żadnego niebędzie znacznego symptomatu; nerwy wprawdzie posuną się za nadbiegłość, ale to posunięcie poydzie stopniami: porządek Sekrecyi czyli odsłaczań, i bieg duchów w niczym zamięszany nie będzie.

Jeżeli iednak postępkiem nadbiegłości nie zapobiegać nie będzie, codziennie rość nie zaniecha, kości twardniejąc z wiekiem, naciskać będą na muzg, na iego błony i naczynia; nastąpi zapalenie, które wkrótce za sobą pociągnie gangrenę. *Encephalocèle* zatyłkowa, miewa za towarzysze symptomata fkorfsze i okropnieysze, niż inne gatunki ufunienia muzgowego. Takimi symptomatami są: paraplegia, paraliż, konwulsiye &c. *Hydro-encephalocèle* prawie zawsze po sobie przyciąga paraliż zupełny, schnięcie członków, suchoty i śmierć. Można się spodziewać uleczenia ufunienia muzgowego bocznego lub wierzchołkowego, jeżeli jest niedawne, małe i mało w sobie zawiera serwatkowatości: ale ufunienie zatyłkowe prawie zawsze jest śmiertelne; w niczym sobie tu podchlebiać nie można, procz ziednania choremu ulgi krotkotrwalej.

Celami lekarskimi, które sobie Chirurg powinien w tey okoliczności założyć są te: 1. Aby wzmocnić włókna muzgowe i wyfuszyć wodnistosć która je napawa 2. Aby wfunąć nadbiegłość lekkim przyciśnieniem, jeżeli ją skutkuje substancya muzgowa. 3. Jeżeliby była *hydro-encephalocèle*, trzeba nadbiegłość rozwiązać i wypróżnić humory zawarte w ociekłości. 4. Pomyśleć należy o

zaśtąpieniu niedostatku ossifikacyi. 5. Usiłować pokonać symptomata. 6. Pokrzepić siły chorego.

Dopełni prawie wszystkich tych celów, naznaczając tryb zdolny do pokrzepienia sił; przepisując kordyalne, toniczne, osuszające, spirytus winny, wodę melissową, lawandową, Krolowej Węgierkiej &c. którą napuszczać trzeba płatuszki przykładane na ociekłość. Te miejscowe spirytusowe lekarstwa wzmacniają siły, i przywracają naczyniom ton utracony. Ten sposób leczenia udaje się w encephalocèle wierzchniej i pobocznej.

Ale gdy nadbiegłość zawiera bardzo wiele limfy, i gdy miejscowe osuszające i wzmacniające żadnego nie przyniosą skutku, Chirurg otworzy ociekłość w części spadzistej, aby wody łatwo wycieknąć mogły.

Po skończoney tej operacyi, zatka się dziura przenikająca aż do czałzki, miękkim knotkiem, i opatrzy się spirytusowemi, uważając pilnie: aby powietrze nie parło na rane.

Niektorzy Autorowie gania ten sposób, ale nie lepiejże spróbować tego środka ratowania chorego, niż mu dozwolić ginąć, w niehumaniey zostając bezczynności?

Gdyby jakim przypadkiem kawałek kości czałzkowej odpadł, przyciśnienie łagodne uczynione za pośrednictwem płatuszkowumaczanych w likworze spirytusowym i przytrzymanych obwiąsem, wystarczy na uleczenie. Gdyby część móżgu wychodziła zewnątrz i pokazywała znaki gangreny,

Hij

lepiejby ją odiać, niżeli ją wsiwac przez przyciśnienie blaszkami ołowianemi *Ballosta*.

ENDYWIA. (Bot:) *Endivia vulgaris* *Endivia latifolia* a iak niektórym podoba się mowić *Andywia*, iest gatunek cykoryi, ktorey kwiaty i ziarka, podobne są do kwiatow i ziarek cykoryi dzikiey; łodyga iey podnosi się do wysokości blisko stop dwoch: iest łaskowana, czeza, kręta, a złamana ściączy mlecz. Liścia są szersze, okrągleyse ku końcowi i mniej ząbkowane; nieco są podobne do liści bluszczu, ale mnieysze od bluszczowych; korzonki tey kuchenney iarzyny, są włoknowate i mleczne

Liścia endywii iedzą iak sałatę, i każdemu prawie smak iey znaiomy. Ma, iak wszystkie cykoryykové, cnotę chłodzącą i rozwalniającą, z przyczyny soli saletrzaney, którą w sobie zawiera. *Patrz CYKORYA.*

ENTEROCÉLE. (Chir:) Takie dano nazwisko nabrzmiałości woreczka mofznego, którą skutkuie usunięcie się kizzek w tę część ciała. Kila tego gatunku może bydz albo zupełna albo niezupełna. Zupełna iest, gdy kizka rzeczywiście wpada w woreczek, nie zupełna, gdy się zastanawia w słabiznie krokowej, w ogniwie muszkułow niższey przestrzeni brzucha i tam czyni nabrzmiałość: pod ow czas iest bubonocèle. *Patrz ten artykuł w Tomie I, tam przeczytasz opisanie, przyczyny i sposoby leczenia tey choroby.*

ENURESIA. (Szt: Lek:) To słowo pochodzi z Greckiego znaczącego puszczenie

moczu. Tym wyrazem oznaczają wypływ mimowolny uryny, niewymuszony żadnym rozdrażnieniem pęcherza, i trafiający się najczęściej, bez wszelkiej prawie wiedzy chorego. *Patrz URYNY NIEUTRZYMAŁOŚĆ.*

EPIDEMIA. (Szt. Lek.) To słowo złożone jest z dwóch Greckich, *epi* znaczącego, *między* tudzież *desmos* znaczącego, *lud*, *gmin*; oznacza wszystko, co panuje pomiędzy ludem czyli gminem. Jakoż choroba epidemiczna jest biczem panującym pomiędzy pospolstwem. Choroby takie rozpościerają się bez różnicy pomiędzy wszystkimi narodami; czym się różnią od chorob *endemicznych*, które są tegoż samego charakteru, ale właściwe pewnym okolicom, i od *sporadycznych*, których ziadliwość na pewne tylko napada osoby.

Zawiazek chorob epidemicznych ma swoje źródło w powietrzu, w napoiach, w pokarmach; ale dwie ostatnie przyczyny inniej jak pierwsza, to jest powietrze, przykładają się do rozszerzenia tych chorob. W samej rzeczy, woda i pokarmy niemogą być zaraźliwe tylko tyle; ile skażone będą wadą wnikającego w nie powietrza. A zatem epidemie, zawsze powinny być przypisywane, zarazie roztoczonej po powietrzu, lub parom unoszącym się w górę z miejscie niedrowych. Trošk, który dopieka mieszkańcom kraju, w którym panuje choroba iaka epidemiczna; bojaźń która ich ustawicznie zastrasza; drogość i złe przymioty rzeczy należących do pierwszych potrzeb; są ty-

luż przyczynami dopomagającemi szzerzeniu się zarazy.

Przyczynami nadarzającemi choroby epidemiczne, jest spustoszenie wojny, konstytucya powietrza, trzęsienia ziemi, wielkie wylewy wod, wyschnięcia bagnisk; zaraza panująca w obozach, osobliwie po wielkich bataliach, gdy długo trupy leżą bez pogrzebania. „Więcey dwóch lat temu (mowi Pan *Sauvages* w swojej *Nosologii*), iak straszliwy smrod, parował z zieiór leżących o dwie mile od Montpellier; powstały ztąd pleury morowe gwałniące miasta sąsiedzkich okolic. „

Wszystkie rozcieki ciała naszego dążące do zgniłości, prędko zarażają się iadowitością roztopczoną po atmosferze, gdy panuje iaka choroba epidemiczna. *Patrz Zgniłość*. A gdy rzeczony zakis ma tyle mocy, iż może psuć substancją części stałych, i pozbawić dzielności płynu nerwowego; trzewia niekiedy ośiada gangrena; puls jest prawie iak w stanie zdrowia, ale słabszy, nierówny i przerywany; skóra jest pełna skaz purpurowych; chorzy wpadają w szaleństwo i umierają.

Brzuch trupow wkrótce się wzdyma, i w bardzo małym czasu przeciągu parunie smrod nieznośny. Za otworzeniem iego, znaydują trzewia miękkie, czarniawe, okryte nabrzmiałościami brunatnemi, zielonemi, i pełnemi posoki czyli otoku.

Naygłównieyszyn Lekarza celem, w czasie panowania chorob epidemicznych, powinno bydz, aby zniszczył przyczyny na-

darzające epidemią, ile tylko siły iego wydolaia sposobami wyrażonemi pod artykułami POWIETRZE, ZARAZA.

Gdy choroba zarazliwa obwieszcza się symptomatami zapalającemi, trzeba zacząć od puszczania krwi chorym, raz lub dwa, końcem zniesienia rozprężeń krwistych: potem dać wymiotne lub purgujące, dla oswo-bodzenia drog pierwszych, z nieczystości, które zawierać mogą. Antileptyczne i alexipharmatyczne powinny wchodzić w sposób leczenia. Nayzaleceńsze w tych okolicznościach są: kamfora, saletra, kinkina, ocet i sok owocow kwaśkowych iako to cytryn &c. Wężownik Wirginiyski, drakena i dryakiew. Patrz MOR, OSPA, MALIGNA.

Co się tycze kuracyi prezerwuiącey, poradź się artykułow: POWIETRZE, ZARAZA.

EPIDERMA. (Anat:) Jest to owa skoreczka cieniuchna i przezroczysta, która powłoczy skórę po całej powierzchni ciała i z nią bardzo ściśle jest połączona. W trupach, niemożna iey inaczey odłączyć, tylko za pośrednictwem wody wrzącej: przypalenie, wizykatorye &c. toż samo skutkuia na epidermie człowieka żywego.

EPIDERMA odradza się prędko po swoim oderwaniu, i żadney na miejscu zerwania swego nie zostawuie blizny. Substancya iey z tej strony którą przylega do skóry, здаie się gładka; zewnątrz ma na sobie zmarszczki, fałdy, wklęsłości i niby blaszeczki łuszkowate. Lubo tak jest zbitya iey tkanina, ma jednak bardzo cieniuchne dziurkowatości, które czynią wolne na wierzch prze-

ście włosom, oraz rozciekom donoszonym do skóry przez naczynia odbytowe i wyrzutnie, a nawet włosie obfypuiące ciało, здаie się mieć powłoczkę bardzo subtelniuchną epidermy: Powłoka epiderma pokrywa wewnątrznie pory skornie.

Grubość epidermy nie jest wszędzie równa, twardnieie mocno warstwowami. Pod stopami i na dłoniach rąk twardnieie mocno. Kolor iey rozmaity jest. W Francyi, Anglii i całych Niemczech biały, u narodow południowych płowy; u Murzynow koloru rogu spalonego; w niektórych mieyscach Indyi rdzawy &c.

Epiderma w ekonomii zwierzęcey bardzo rozciąglęgo jest użycia; utrzymuie w stanie niewzruszoności kutasiki żył suchych czyli nerwow, które się czepią skóry, i które są narzędziem zmysłu dotykania: poskramia działanie powietrza zewnętrznego na te kutasiki; urządza wypróżnienia skóry, czyni ją jednolitą i gładką.

EPIDYDIMUS. (Anat:.) Jest to ciało długie, białawe i prawie cylindryczne, podobne do robaczka jedwabnego, które leży w podłuż części wyższej iądra. Uważane być powinno, iako nadrostek iądra; odbiera nasienie, które mu przesyłają ciała donoszące. Wyraz ten *epidydimus*, pochodzi z Greckiego, *epi* nad, i *didimus*, bliźnięta czyli iąderka.

EPILEPSYA. (Szt: Lek:) Pospolicie zwana ta choroba Kaduk, wielka Choroba. Epilepsya jest gatunek choroby konwulsyiney, która ma za właściwe sobie piątno przecię-

cie, wszystkich zmysłów nagłe, miotanie
wszystkich muszkułów, trudność oddechu,
tóczenie piany ustami, chrapanie wypływ
mimo-wolny uryny, odchodów naturalnych
i nasienia. Rzymianie dawali iey nazwisko
comitialis morbi; bo jeżeli się iey przystęp
trafiały w jakim zgromadzeniu, natychmiast
całe zgromadzenie bez kończenia rady roz-
chodziło się, aby uniknąć złych przypad-
ków, które ta wroźba obwieszczała. Nazy-
wając ją Francuzi *haut-mal*, wysoka choro-
ba, bo w niey nayprzód rażona bywa gło-
wa, ma nazwisko *mal caduc*, *malum cadu-
cum*, z słowa łacińskiego *cadere* upadać; da-
jąc iey nazwisko *mal sacré*, *malum sacrum*,
bo się zdaie, iż niewidzialna ręka iaka ude-
rzyła chorego; *mal de Saint Jean*, *morbus
S. Joannis*, choroba SWIĘTEGO JANA, czy-
niąc iak mówią przytłofowanie do głowy S.
Jana Chrzciciela, którą Herod zaspokoił
chęć złośliwey niewiasty.

Gdy się przystęp epilepsyi zbliża, mówi
Areteusz lib. I. c. 5, chorym zdaie się: iako-
by widzieli światło iaskrawe i ozdobione
wszystkiemi kolorami tęczy; w uszach sły-
szą brzdęczenie, czują zapach smrodliwy,
bardzo są gniewliwi, a żołą zapala się w nich
bez naymnieyszey przyczyny. Niektorzy
słyszą łoskot, iak gdyby ich bito kijami, lub
iak gdyby na nich kamieniami rzucano, a
skoro powstaną opowiadają historye, iak
gdyby były ułowieni w zasadzkach i nie-
zmiernie zkatowani, i dla tego to podczas
przystępów, wołają gwałtu. przewidując
bliskie swoje nieszczęście. Proszą usilnie;

Aby ich członki wiazano, z których iak mniemią choroba zabiera początek; aby ie gięto i wladano niemi. Inni znówu czuią się zdzięci strachem; iak gdyby przeciwko nich dzika iaka bestya wypadła, alboli też imaginacya snuie im niewypowiedziane dziwotwory. Człowiek epileptyczny, mowi tenże sam Autor, podobny iest do byka pode-rżniętego, głowa iego kręci się i krzywi w rozmaite strony, ciało iest zgięte iak łuk; niekiedy brwi usuwaią się ku zrzenicy, lub się zwracaią ku skroniom; głos iego iest fzczeniemi iękami i wzdychaniami; epileptycy doświadczaią pewnego gatunku dławienia, iak ci ktorych duszą. W reszcie przy końcu przystępu, są słabi, bladzi, om-dłali, znurzeni, smutni, zbywa im na odwadze; utrudzenie i wstyd, że takiey podlegaią chorobie, wprawia ich w posępność niezmierną.

Taki obraz epilepsyi podał nam *Areteusz*; obraz iasny i z samey natury rzeczy utworzony, który wystawia wszystkie istotne znaki tey okrutney choroby. Nie nam nie pozostaie do dodania do znakow poprzedzaiących epilepsyą, ztowarzyszonych z nią, lub po niey następujących

Podział *epilepsyi* powszechny iest, na *idiopatyczną* czyli istotną, i na *symptomatyczną* czyli przypadkową; na *dziedziczną* i *nabytą*. Epilepsyia iest *idiopatyczna* kiedy iey przyczyna ma bezśrzednie swoje siedliśko w muzu, *symptomatyczna*, gdy przyczyna w inney iakieykolwiek części ciała nie, w głowie przebywa, *dziedziczna*, gdy

razem z życiem wzięta; *nabyta* czyli *przypadkowa*, gdy napada na człowieka, po iakowym nieszczęśliwym przypadku. Można by także ustanowić różnicę tey choroby stosownie do różnicy ięy przyczyn; które są bardzo liczne, ale te podziały byłyby bez pożytku i niezliczone.

Przyczyną bliską epilepsyi podług *Schneidera* jest wzbudzenie walki w całym układzie muskularnym, przez władzę naturalną wypędzającą, przeciwko przyczynom rozdrażniającym, to jest: nieładowi zaszłemu w krążeniu płynu nerwowego.

Przyczyny dalekie, są bardzo liczne. Przyczyny dalekie epilepsyi idiopatycznej, zawsze mają siedlisko swoje w muzgu; iakimi są gwałtowne razy wymierzone w głowę; wgniecenie kości czaszkowej; rozdarcie lub zakłócenie *durae matris*; zapłylenie iakiegokolwiek tego organu; wzruszenie muzgu; otok, iaki wyrostek w substancyi wewnętrznej rzeczonoego trzewia; nabrzmiałość gruczołka pinelowego; zatkanie żył karkowych lub zakrętości *durae matris*; zkośnienie tych samych kanałów; lub kościste stwardnienie w muzgu; zepsucie się substancyi samego muzgu następne po zapaleniu; nakoniec wzyftkie przyczyny, które mogą kłaść tamę rozpiwaniu się duchow zwierzęcych, lub zaostrzać albo roziaćrzać początek czucia; bądź to te przyczyny wznowią się w nas po narodzeniu, bądź będą przesłane od rodziców dzieciom, mogą skutkować i przyciągnąć epilepsya.

EPILEPSYA, o ktorej my dopiero mówili, jest najszkodliwsza ze wszystkich, kiedy nie ma przypadkowej przyczyny. Bo możnaż się pod ow czas spodziewać znieśienia i wytepienia złego, którego prawdziwa przyczyna jest utajona? Jakim sposobem można lekarz stosunek lekarstw, którychby można użyć, z niewiadomą i ciemną dla siebie przyczyną? W takich zdarzeniach czujemy okropną potrzebę przestania na kuracyi powierchowney, a uleczenia gruntownego, nigdy sobie obiecywać nie możemy.

Chirurgia, dzielne podanie sposoby, przeciwko przyczynom przypadkowym epilepsyi idiopatycznej: ma dzielne środki zapobieżenia skutkom uderzeń gwałtownych, zaciężeń materyi obcych, wgnięcia kości czaszkowej i onych złamania. *Patrz TREPAN.*

Epilepsya sympatyczna, może być skutkowana pletorą ogólną, zatamowaniem upławow, hemoroid, lub wypływow położnych; nałogiem opilstwa, ogólną kakochimią i skażeniem humorów; udręczeniem duszy; materią gorączki przerywaney; żywym i doskwiernym bólem; wsunieniem się wewnątrz iakiey choroby skorniey, lub zwrotnym ściekiem materyi odsączaney aperturą; kolką nerkową; iakim waporem, którego ognisko ma swoją stołicę w iakiej części nog lub rąk, i które się wznosi iak iaka para postępująca zwolna coraz bliżey muzzgu.

Poznać, że epilepsya jest prawdziwie *idiopatyczna*, gdy chorzy nie miewają żadnego przeczucia przystępów epileptycznych, i

gdy te przyśtepy napadają na nich tak niespodzianie, iak niespodzianie biec zwykły piorunowe groty; gdy kilkoma wprzód dniami, nie widzą bynajmniey iskier połykniących, a doświadczaia symptomatow oznaczających obrażenie muzu, iakiemi są n. p. ciężkość głowy, bladość twarzy, zawroty, zaćmienie wzroku, niepokoyność i miotania podczas snu, ociężałość w odbywaniu funkcyi zwierzęcych. Z drugiey strony, paroxyzmy takowey epilepsyi są dłuższe, a chory pieni się obliciey.

Epilepsya *sympatyczną* zawsze obwieszcza znak iaki albo iskry, o którychmy mówili stośownie do zdania *Hypokratesa*, albo powietrze zimne, ktore chory czuie wstępujące ku głowie. Gdy przyczyna choroby pochodzi z żołądka, daie się czuć ciężkość, rozprężenie i niby wygryzienie w tym trzewiu; traci się apetyt, trawienie bywa bardzo pracowite. *Patrz NIESTRAWNOŚĆ.*

Epilepsya następująca po rozwiożłości, pijaństwie, pletorze, zatamowaniu iakiego wypróżnienia, po gorączce przerywaney, poboleści doskwierney, ranie &c. nie trudną jest do rozpoznania. Leczona bydz powinna, stośownie do przyczyn, od których skutkowana będzie.

Epilepsya pochodząca z urodzenia, jest prawie nigdy nieuleczona; epilepsya nadchodząca przed wiekiem pokwitania młodziańskiego, często się kończy w czternastym lub piętnastym roku w uczynku zapładzania; ale jeżeli napada na chorego więcej lat 20. mającego, nayczęściej się wraz z

życiem kończy. Odmiana sposobu życia, odmiana powietrza, klimatu, rozpędza ją niekiedy, ale te przypadki bardzo są rzadkie.

Dzieci, których głowa, okryta jest parchem, podległe są wielkiej chorobie, mowi *Baglivi*; te, które z urodzenia są icoy podległe, tym w większym zostają niebezpieczeństwie napadki kaduka, im w młodszy są wieku; mężczyźni podlegli są kadukowi jak niewiaśty, a dzieci jeszcze podleglejsze, niż starcy. Starzy prawie nigdy z wielkiej choroby wyprowadzeni byź nie mogą.

Grozi bliskim przystępem epilepsya, gdy jakie wypróżnienie krwiste zastanawia się nagle, lub nie odchodzi, lub gdy więcej nie odchodzi tak regularnie i porządnie jak przedtym. Ta uwaga jest uwagą *Hipokratesa*. Wszystkie lekarstwa nikną niepożytecznie, gdy po przystępie epileptycznym nadchodzi szaleństwo, apoplexya i paraliż. Epilepsya winna swój początek krwi gęstej i lipkiej; czasami kończy się gorączką czyli febrą czwordniową, głupstwem, odurzeniem, utratą pamięci, apoplexyą śmiertelną &c.

Nie można ustanawiać sposobu leczenia epilepsyi, tylko stosownie do przyczyn które ją skutkowały. Czytamy w doświadczeniach Medycznych Edyburgskich, iż pewien Lekarz będący przy chorym, który czuł powietrze zimne wstępujące w górę wzduż uda, zapuścił nożyk w miejsce wskazane od chorego, i końcem swego narzędzia namacał ciało twarde. Lekarz namieniony odłonił tę twardość, oddzielił ją

od ciała, przeciął nerw którego się czepiła, i tym sposobem uzdrowił chorego, Podobne doświadczenia znaydują się w Efemerydach Niemieckich. Dec. I. an. 6. & 7 Obs. 77. *Panarole* twierdzi, iż pewien młodzieniec epileptyczny, wpadłszy w ogień gdzie dostał w nogę znakomitey oparzeliny, od owego przypadku nigdy nie miewał napadów wielkiej choroby. *Pentecost. 2. Obs. 59. Segerus* twierdzi, że tego samego dokazał na pewnym młodzieńcu cierpiącym epilepsyą od urodzenia.

Pewien człowiek temperamentu epileptycznego był napadnięty od epilepsy i ociemniał przez skutek ścięczenia iadu skorbutycznego którym był zarażony. Gdy głowa została oswobodzona i humory wypróżnione enemami, antiskorbutyczne przywróciły choremu pierwsze zdrowie.

Pewien młodzian spółdzony od epilepsy, zląkłszy się niezmiernie na widok pożaru, natychmiast został rażony epilepsyą: siostra jego, w kilka potym czasow, tenże sam miała przypadek.

Pewna Panienska była podległa gwałtownym bolom głowy podczas odpływu miesięcznego; pewien *Empiryk* poradził iey: aby uczyniła naparzaną dolney przestrzeni brzucha bieluniowe. Wykonała ten przepis dnia pewnego, którego się w tańcu mocno rozgrzała. Wpoł godziny potym wpadła w straszliwą epilepsyą. Pan *Seligerus* będąc przywołany, przepisał napoy cefaliczny z cynnobrem naturalnym i kilku granami stroiow bobrowych w wodzie rucia-

ney. To lekarstwo w przeciągu dni kilku uzdrowiło chorą.

Pewien Pan kazał dać na stoł pieczone wroble, służebna po wieczerzy zjadła muszczki tych ptaszek, poszła spać i w nocy udrecona została przystępem wielkiej choroby. Sennert dostrzegł, że muzg koci i łoficy, skutkiem szaleństwa; tudzież że muzg pfi i barani, uzdrawiał napastnionych manią.

„ Benningerus Lekarz Xiążęcia Wittenbergskiego widział, iak w Montpelier pewien męszczyna lat 26 mający, tłusty, krwisty, i czerstwy padł nagle na ziemię, toczył piany i pięści mocno miał zwarte. Zdawał się bydz zanurzony w głębokim zaśnięciu, które iednak przerywał iękami wydawanemi często; przepędziwszy czas nieiaki w tym stanie, otworzył oczy i czynił usiłowania chcąc się podnieść, ale natychmiast zapadł powtore w sen dawniejszy. Żołnierz pewien wyciągnął go z tego snu sposobem dosyć osobliwym; przysunął iak mógł naybliżey do uszu chorego pistolet mocno nabity; za ledwo co wystrzelił, natychmiast młodzienc ow wstał i poszedł do siebie. Łoskot wielki nagle i niespodzianie wzbudzony, możeż założyć tamę przystępowi epilepsyi? „ VAN SWIETEN. *Descrip. des maladies des Arm. Anecdote XIII. pag. 21.*

Doktor przyzwany do epileptyka, jeżeli go zastaie w przystępie, powinien nayprzod dać baczność, aby tak ułożono chorego; iżby się niemógł ranić w miotaniach konwulsyjnych. Rozciągnie go wznak, głowę poło-

położywszy nieco wyżej, na wolnym ra-
czej powietrzu, niż na miejscu ciemnym
i zamkniętym. Każe mu otworzyć usta, i po-
łożyć pomiędzy zęby jakie ciało twarde, kto-
reby niedozwalało łożątkom przywierać się
i ułatwiało wypływ śliny oraz piany Tym
sposobem ziedna choremu wolny oddech,
i język uniknie niebezpieczeństwa pogryzie-
nia.

Zwyczaiem jest, że w przystępie epilepsyi
dają choremu do wachania wszelkie, jakie
mogą znaleźć spirytusy; że mu wdmuchu-
ją proszki kichające w nozdrza, i utrudzają
go tyśiącznemi sposobami zdolnemi do roz-
iątrzenia rodzaju nerwowego i do pomnoże-
nia nieładu. Tych lekarstw rozdrażniają-
cych, niemożna sobie pozwalać, tylko w
przypadkach owych, w których chory jest
bardzo słaby i krążenie krwi zwolniałe: w
wszystkich zaś innych zdarzeniach, lepiej
jest poruczyć chorego sobie samemu, przez
wszystek czas przystępu.

Gdy przystęp minie, powinien Lekarz
przyłożyć się do odkrycia przyczyny choro-
by. Jeżeli będzie w ciele chorego plethora,
zniesię ją wypróżnieniami zwyczajnemi, pu-
szczeniem krwi, i purgansami, w stosunku
sił i temperamentu chorego. Jeżeli jest sła-
by, ożywić należy jego siły kordyalnemi i
analeptycznemi.

Gdyby choroba utrzymywała zły stan drog
pierwszych, potrzebaby się udać do wymio-
tnych, purgujących, a potem do żołądko-
wych: rzeczone lekarstwa dostateczne były

by na zniesienie choroby wymienionej mającej początek.

Lecz gdyby choroba uczestnikowała w dolegliwości macicznej, ten iey związek, poznać może Lekarz po płci chorego; po przystępach histerycznych, którychby już chora doznawała; po łaskotliwości i zbytcznej czułości rodzaju nerwowego; po porządku przystępów, które się trzymają czasu upławowania miesięcznego. Istotną, w tey okoliczności byłoby rzeczą, używać w paroxyzmie, lekarstw zdolnych do przyspieszenia biegu krwi, tudzież uciec się do przeciwno macicznych, nayskuteczniejszy. *Patrz DOLEGLIWOŚĆ MACICZNA.*

Pewna Paniienka mająca lat 20, ktorej przełknięcie nadarzyło przystęp epilepsyi, miała codziennie, od pięciu lat, kilka przystępów epilepsyi macicznej. Była wybladła, nabrzmała i bardzo nicozemnie upławowała. Zadałano iey wyciągu wszy świnię, przez dwa miesiące; upław miesięczny pokazał się przywrocony, a wymioty nałogowe które ją dręczyły, zatamowane zostały za pierwszym zażyciem; odzyskała naturalną sobie cerę. To postrzeżenie mamy od Pana *Coulas*, ktorego często przytacza Pan *De Sauvages*.

Gdy wada skutkująca epilepsyą kryje się przed oczyma Lekarza, wielkie są powody do wierzenia: że choroba ma stolicę w wadzie konformacyi czyli układu przyrodzonego mózgu; lub w jakiej części z składających rzeczono trzewie. W takowym zdaniu, potrzeba przestać na leczeniu po-

krywającym tylko defekt, *curatio palliativa*: to jest, trzeba usiłować oddalić ile możności od siebie następstwo paroxyzmów, zmniejszyć ich gwałtowność, wspierając krążenie krwi, utrzymując płyny w dobrym stanie tudzież żołądek w wolności. Choremu nakaze Lekarz tryb dokładny: zakaze porużeń nadzwyczajnych, biegów i gwałtownych ćwiczeń; zabroni wszystkiego co zapalać może: iako to wystawiania się na upały słoneczne, kąpiel ciepłych, wina, kobiet, utrudzenia; używania wszystkiego, co by mogło wzbudzić wymioty: przyląże, aby się chronił okazyi zastraszenia i smutku, iako to: troskowi, pracy, i co czwarty dzień zaleci dyetę, podług rady *Celli*. *Fugere oportet solem, balneum, ignem, omniaque calefacientia; item frigus, vinum, venerem, locum precipitiis conseptum, omniumque terrentium, vomitum, lassitudinem, sollicitudines, negotia omnia, & ubi tertio die cibus datus est, intermitte quartum. Cellus Lib. III. c. 25.* Chory powinien mieć umysł spokojny, oraz na wszystkie namietności i żywe poruszenia duszy, zapatrywać się iako na poruszenia zabójcze, dla siebie. Jużśmy wytknęli sposoby zatamowania miotań epileptycznych, które skutkowane były, przez cioty, upadki, odłupki kości czafzkowcy &c. Gdy się wszystko dorozumiewać każe, że epilepsya ma swoje siedlisko w pierwszych drogach, radzą następujące lekarstwo:

Weź Wyciągu czyli ekstraktu iatowca, drach: 1
Spirytusu wiśni, drachmy 2

I ij

Oleyku cynamonowego,
Wody piwonii,

kropli 2
 uncyi 2

Zamieszay na napoy, ktory brać chory będzie przed obiadem przez dni kilka.

Pan *Locher* z wielkim bardzo pożytkiem dla chorego, kazał postawić pryszcz czyli wizykatoryą na łokciu epileptyka, ktory w tej części ciała czuł spazmy bolesne przed paroxyzmem. Dopokąd tylko wizykatorya była otwarta, chory niezapadał, ale przystęp oznaymował swoje nadeyscie gdy wizykatorya zasychała. Ranę utrzymywano przez dwa miesiące, wewnątrz zadawano kinkinę z kamforą i chory wyzdrowiał. Kiedy boleść skutkowała spazmy, uprzedzano epilepsyą zadawaiąc opium. Pan *de Haen* uleczył epileptyka, ktory zapadał podczas snu, opium.

Fryderyk Hoffmann radzi ogólnie w epilepsyi lekarstwa wyprożniające i poskramiające; zaleca także przyprawy cynnobru porfiryzowanego: można go zażyć od trzech granow aż do sześciu w wódzie piwonii: w tymże samym czasie, chory powinien używać diaphoretycznych i rozrzedzających zdolnych do rozwolnienia limfy, gdy ta jest zbyt zgęstniała.

Weź naprzykład:

<i>Cynnobru naturalnego,</i>	skrupuł 1
<i>Bezoardu wschodniego,</i>	granow 8
<i>Kogu łosowego,</i>	granow 11
<i>Wody pędzoney z bursztynu,</i>	kropłę 1

Pamięszay wszystko dobrze.

Zalecaia także, aby na głowę i kość pacierzową przykładać liniment następujący:

Weź *Sadła niedźwiedziego* albo *wieprzowego* uncya 1

Oleyku gałki muszkatovery otrzymanego wyciśnięciem, a w iego niedostatku iakiego innego *olejku pachniącego* uncya 1½

Oleyku rozmarynowego, lewandowego i rucianego, każdego uncya 1

Smaruy tym linimentem głowę i kość pacierzową.

Niemn żadney choroby przeciwko ktoreyby wynaleziono tak wielką liczbę lekarstw, iak przeciwko epilepsyi; zachwalano mocno proszek czaszki człowieczey, a nadewszystko wisielca; rog łosia, iemiolkę dębową, piwonią samca, baldryan dziki, rutę, bobrowe stroie, kamforę, proszek zwany *gutteta*, robaki ziemne preparowane, bursztyn &c. ale żadne z tych mniemanych specyfikow niepowinno bydz uważane w tak szczęśliwym charakterze. Istotną rzeczą w tej chorobie iest wprawic w porzadne krążenie płyn nerwowy i zniszczyć przyczynę złego. Niebędziemy się dłużej rozpścierać w tej materyi; niepożyteczną byłoby rzeczą kłaść tu wypis przepisow lekarstw, ktore się tłumami znajduia w xiegach aptekarskich.

Powinnością iednak iest naszą przed zakończeniem tego artykułu naponniec oycow i matki, aby niezastraszały dzieci powieściami o duszach blakaiących się między

ludźmi po śmierci, o upiorach, czarownikach, i aby te nienarażały na wielkie niespodzianie huki i łoskory, tudzież żehy, bardzo ostrożnymi byli; gdy te dzieci zapadną na epilepsyą, w dawaaniu im opiatów rozpalających i lekarstw mocnych spirytusowych. Lekarstwa takie, włofna młodocianego ich mózgu wprawdyby w atonię i rozwolnienie. *Fryderyk Hoffman* twierdzi, że widział pewne dziecię wciągnięte w epilepsyą śmiertelną, przez używanie zbyt częste syropu *diacodii*; wspomina o innych, które się stały głupe na całe życie, dla tego, że im często zadawano prołzki anodynnne i dryakwiane.

Dzieciom cierpiącym wielką chorobę, trzeba dać mamkę bardzo zdrową; robić im papkę cieniuchną i mięszyć do niej trochę dziecieliiny (*thymus*) i maderanku; potem przyłoży im się na głowę plaster lekki dryakwiany, ktorem co ośm dni odnawiać potrzeba. Zadawać im często trochę rhu-barbarum, w iayku, w polewce, i poł skrupułu prołzku *gutteta* zwanego.

EPILEPSYA (Szt: Hod: Byd:) Zwierzęta nie są osłonięte od napaści epilepsyi. Przyczyny mechaniczne tej choroby, są bez wątpienia też same w zwierzętach co i w ludziach; ale symptomata wcale są odmienne. Niektóre zwierzęta bywają rażone nagle; drżą, pienia się, członki ich drętwieją, a spojenia stawowe miotane bywają ruchem nadzwyczajnym. Niektórym zwierzętom przystępy obwieszczają się borborygmami; okami robią gwałtownie; uryna odpływa

obficie, nogi prawie zziębłe bywają; gdy zapadną w sam przystęp, oczy toczą się wokoło w iamię wzrokowey. „Widziałem, takie, mówi Pan *Bourgelat*, które wstały w chwilę po zapadnięciu, i podany sobie obrok, z taką chciwością jadły, iak gdyby w doskonałym były zdrowiu. „

Nagie przełknięcie tak konia iak człowieka może zarazić wielką chorobą. Razy odebrane w głowę, wzruszenie gwałtowne, złamania &c. są tyluż przyczynami które mogą skutkować kaduka.

Na uleczenie icy, jeżeli pochodzi z przyczyny zewnętrzney, też same są frzodki, któreśmy podali w artykule poprzedzającym; to jest, owe, które mogą znieść zgniecenie czaszki lub rozdrażnienie włókien muzurowych.

Co się tycze epilepsyi nałogowey, ktorey przyczyna niepodpada pod zmyśli, leczona bydź powinna lekarstwami ogólnemi. Trzeba krew puścić z żyły karkowey, aby uwolnić od rozprężenia *duram matrem*; można toż uczynić w udzie, końcem otrzymania zwrotnego ścieku; potym przepurguje się bydź lekarstwem wyrażonym w artykule Ochwat; da mu się kilkakrotnie enemata odmiękczaiąca; otręby dawane bydźci ufrapiać należy wywarzeniem drzewa gwaiaku, sandału, korzonków piwonii farsca i wielkiego baldryanu. Zawłoka zrobiona w szwi niepowinna bydź zaniedbana.

EPIPHORA. Cieczenie z oczow. (Szt: Lek:) Słowo to epiphora wzięte jest z Greckiego, i znaczy ścieczenie humorow w część iaka.

Można zatem opisać tę chorobę: że jest płynieniem obfitym i ustawicznym, które odchodzi oczami, humoru zazwyczaj wodnistego. Przypadek ten nadarza się, gdy punkta łzawe niewchłaniają (*resorbere*) nazad łez; gdy tkanina gruczołkow, które je oddają bardzo jest rozwolniona, i gdy nie dać dostatecznego oporu płynom tam przybywającym. Pod ow czas przytrafia się, iż łzy wzbyt wielkiej ilości odsączone będąc, punkta łzawe niemogą ich dostatecznie wchłonać, aby je potym przesłały w kanał nosowy i nozdrza; muszą zatem koniecznie spływać na jagody. *Epiphora*, podług *Graniti* Lekarza Włoskiego jest katarzem ocznym.

Cieczenie oczu może uznać kilka przyczyn odległych, zewnętrznych i wewnętrznych: rozmaite gatunki ostrośli, anchylops, fistuła łzawa, wsteczne przewrocenie się powieki, wygrzienie drobnego gruczołka łzawego, rana w kanalikach łzawych, zatkanie lub też skleienie się onych, są tedy przyczynami zewnętrznymi epiphory. W liczby przyczyn zewnętrznych można wciągnąć, skażenie limfy, rozwiązanie krwi, iad taki lub taką wadę szczególną &c; niekiedy cieczenie z oczu towarzyszy dolegliwości macicznej

Prognozyk tej choroby zmienia się, podług przyczyny która ją skutkuje. Jeżeli skutkującą przyczyną jest otok w wielkim kącie oka, &c. znieść go należy, uleczyć, aby z gruntu chorego wyprowadzić; jeżeli cieczenie z oczu pochodzi z zatkania punktów łzawych lub też woreczka nosowego,

trzeba odetkać te kanały sposobami które podaie sztuka. Ale gdyby tylko mała plwka zatykała kanaliki łzawe, trzebaby ją przekłuć, i ustawicznie przesuwać szczyt szwinia, dopokąd się brzegi tej małej rany nie zagoją. Taką radę daie HEISTER.

Gdyby kanał nosowy zatykała iaka materya ciągła i lepka, potrzebaby często w oko chorego wpuszczać kilka kropel kolyru rozwiązującego, i przyciskać lekko woreczek nosowy palcem.

Rozwiązujące nayzdolniejszy do udziału tego skutku są: wymoczenia izopku lub przetrzyny; wody mineralne Sedlickie i tym podobne; żółć ryby nazwaney łosicy morskiej albo essencyą aloesowa pomieszana z iaką wodą ostalniczną. *Patrz COLLYRUM.* Radzą także wciągać trochę nosem proszku iakiego kichającego lekkiego; naprzykład proszku liści maierankowych, konwalii, bukwicy lub ciemierzycy; spirytus rogu ieleniego, i spirytus soli ammoniaku, zarowno są pożyteczne. Gdy się te wszystkie lekarstwa niudaia, trzeba przekłuć punkta łzawe, podług nauki *Linęla*, a nawet wstrzykiwać iaką wodę rozwiązującą w torbeczkę nosową temi samemi kanalikami. Sposób ten leczenia staie się niepożytecznym, jeżeli gruczołek łzawy jest wygryziony.

EPIPHORA winna swoy początek przyczynie macicznej lub hipokondryaczney; tym tylko ustępuje lekarstwom, które mogą pokonać główną i pierwiastkową przyczynę. W chorobach ciężkich, oczy zachodzą niekiedy łzami i sączą się, lubo tego przy-

padku nie może Lekarz odkryć prawdziwej przyczyny; „Widziałem w tym przypadku, ku, mówi Pan *Sauvages*, wypływającą tę, jedną lub dwie. „Te sączenie łez jest bardzo złą wrozką. podług *Hipokratesa*, gdy się do niego inne złe znaki przyłączają; gdy inne znaki nie są złe, obawia się hemoragii. Gdy epiphora pochodzi z iadu parchow, liszajów, francy, udasz się do lekarstw naznaczonych na uleczenie tych chorob. Patrz PARCH, LISZAJ, SWIERZB, WENERYCZNA CHOROBA. Niechcący cieczenie z oczu kończy się na dyarrii; to zakończenie jest szczęśliwe. *Lippienti*, (mowi Lekarz Cox) *profluviū alvi corripit, bonum*. Ogółem mówiąc, w przypadkach cieczenia z oczu, żołądek zawsze wolny mieć potrzeba za pośrednictwem purgujących: purgowanie dobrym jest sposobem, odwrócenia od oczu materii skutkującej ciecheniem. Jeżeli potrzeba, każe także Lekarz zrobić aperturę, lub przyłożyć na kark plaster przysuszający. Patrz PŁYNIEŃIE z Oczu.

EPIPLOCLE. (Chir:) Tak nazwano kiły czyli przepukliny, mające za przyczynę opadnięcie czyli usunięcie się (*epiploon*) kałdunu, czyli błony trzewia okrywającej. Wyraz ten pochodzi z Greckich, *epiploon*, które w wzmiankowanym znaczeniu Anatomiccy utrzymali, i *cele*, eo znaczy kiła, przepuklina. Patrz BUBONOCELE.

EPIPLOMEROCELE. (Chirur:) Słowo to pochodzi z Greckiego *epiploon*; *meros*,

udo, i *cele*, kiła, przepuklina, oznacza usunięcie biedrzne epiploonu. *Fatrz* BUBONOCELE. KILY.

EPIPLOOMPHALE. (Chir.): z Greckich *epiploon*, i *omphale* pępek; oznacza usunięcie się kałduna przez pępek.

EPIZOOTYCZNE Choroby. (Szt: Lek:) Słowo to epizootyczny powstało z dwóch Greckich: *epi* nad, i *zoon* zwierzę. A zatem choroby epizootyczne są owe, które paeną pomiędzy bydłem. Między takimi chorobami są niektóre właściwe pewnym krajom, stośownie do natury klimatu, ziemi, pastwisk &c, inne znowu znaydują się przybyzowe czyli przemiiające. Lekarze we wszystkich czasach przykładali się do podstrzegania pilnego chorób epizootycznych, ale starożytni żadnych szczególnych uwag nie zostawili w tej mierze, wyłączyć jednak należy *Collumellę*, który się nieco bardziey rozszerzył nad chorobami zwierzęcemi, a i ten same nam tylko obowiązne prześłał przepisy, które niemogą byćż pożyteczne iedno w pewnych szczególnych zdarzeniach. *Ramazzini* naypierwszy zapuścił się w potrzebne szczególności. Po nim *Lancisi*, *Michał Sagar*, *Pan Ens* i wielu innych, pisali o chorobach zaraźliwych trzod i bydła. Kilka akademij, epizoodie wzięło za cel swoich prac, a od dawności dowiodły, iż gorliwość ich o tę część dobra publicznego niebyła bez pożytku. Nudną byłoby rzeczą, w artykule ninieyszym przytaczać wszystkie dzieła wyszłe o chorobach trzod i bydła; przestaniemy na wytknięciu nie-

których iakiemi są: *les observations de Ramazini & de Lancisi*. Pamiętnik Pana Barbet o chorobach epidemicznych bydła, uwieńczony przez towarzystwo rolnicze Paryżkie 1765 Pamiętnik Pana Neceđham o ostatniej epidemii która panowała między bydłem rogatym; dzieło JPana *de Vitet* o Medycynie Weterańskiej, (to jest: sztuce hodowania i leczenia bydła) wydane niezbyt dawno; dzieło bardzo ciekawe, pożyteczne i przyjemne, które czyni wielką sławę Autorowi. Choroby zwierząt są w nim podzielone na klasy, iak w Nosologii Pana *de Sauvages*. Ten podział rzuca, bez wątpienia, znakomite światło na sztukę gospodarską. Co się tycze nas względem epizootyi, iako i książek Polskich wyszłych w tej mierze w języku oyczytym, odsyłamy Czytelnika do artykułu ZARAŻA

ERESIPELAS. (Szt: Lek:) Jest choroba pospolicia znana w Narodzie naszym pod imieniem róży. *Patrz* RÓŻA.

ERETYZM (Szt: Lek:) Jest to pewien gatunek rozjątrzenia i wyprężenia gwałtownego włókien, które przewyższają w biegu swoim ruch naturalny właściwego im kolebania się: ten stan ciała bywa skutkiem gwałtowności i rozpedzenia się, że tak rzekę duchów zwierzecech. *Patrz* ZAPALENIE, SPAZMY.

EROTOMANIA. (Szt: Lek:) Słowo to zrobione jest z dwóch Greckich: *eros*, miłość i *mania* szaleństwo, całe więc znaczy szaleństwo miłosne. W niniejszym artykule nie będziemy mówić o rozkoszach, które iedna miłość szczęśliwa; ale o nie-

nieładach i burzach które miłość uciśniona i nieszczęśliwa wznieca w ekonomii zwierzęcy. Lubo roziańtrzenie maciczne, nymphomania i satyriafes, są obłąkaniami rozumu miłośnemi, atoli uczyniemy pomiędzy nimi a erotomanią różnicę; bo tamte są gwałtowne; bo ich ofiary śmiałe tracą wstyd wszelki, żadnego nie zarzucają hamulca na żądze swoje; przeciwnie erotomaniacy, w cichości pożądają, wzdychają potajemnie, i osobliwszym zdieci są uszanowaniem ku swej kochance. Wszytko co czynią do niej się ściaga; w odległości nawet będąc, zdaje im się, iż ją widzą w wszytkich przedmiotach, które tylko napadają: jeżeli żyją na wli, imię iey wyrzynają na korach drzew; mówią do niej, iak gdyby w ich obecności była, a niekiedy zapuszczają się w głupstwa godne dawnego rycerstwa błazącego; słowem naśladowią walecznego Don Quiszotta w głupstwach, któremi go natchnęła miłość ukochanej Dulcyny z Toboso.

Ten pierwszy gatunek obłąkania miłosnego, które nazwać można *erotomanią* /*spokojną*, z początku żadnego innego niewyprowadza skutku w osobach iey podległych tylko tyle, że ie czyni mrukowatemi, lubiącemi cichotę i odludność. Lubią puste mieysca i unikają współeczności wszelkiej. Bez przestanku pogrążeni są w słodkiej melancholii, często żyzy obfite leją bez wszelkiej przyczyny; rzucenie oka małą tkliwe i namiętne; postawa ciała wyraża uprzejmą zwatłałość; zgoła stan ich, iest słodkim i ulubionym ich duszy szaleństwem.

Drugi gatunek erotomanii wyprowadza skutki żywsze. Chorzy tracą apetyt i pokoy. Tajemna niespokojność pożera ich serce, zawieść ich trawi, tylnicze gwałtowne żądze miotają niemi; sen odmawia im swoich słodocy; tajemny płomień piecze ich; funkcyę ich umysłu wpadają wkrótce w skażenie; niekiedy zachodzą w wściekłe obłąkanie; zapalczywość i wściekła nienawiść, bierze pod ow czas, mięysce ich miłości.

Bayki i dzieła rozmaitych Narodów, tyślaczne nam przestały przykłady erotomanii. Wiadomo, że Orfeusz zstąpił do piekieł szukając ulubioney sobie Eurydyki; że Salomon kochał aż do wpłatania się w bałwochwalstwo; tudzież, że Arystoteles, przy nogach żony swojej palił kadzidło, którego nie wrzucano na węgle, tylko na część Bogów. Widziano znakomitych mężów, walecznych bohaterów, strawionych miłością i padających pod ię gwałtem. Dzieciom wieku naszego nie zbywa na tych przykładach. *Talpius*, mowi o pewnym kochanku który został paraliżem głowym mrużony *Manget* wspomina o pewnym erotomaniaku, który wpadł w szaleństwo zupełne. *Tasso* wierszopis Włoski ogłupiał dla zbyt cney tkliwości serca. *Lukrecyusz* filozof i poeta, ożywiony trunkiem miłości, a rozpaczający, iż niemógł pozyskać łask tey którą kochał, uderzył swoje pierś zaboyczym narzędziem. Erotomania, gdy trwa długo, może naczynia, błony, i nerwy muzgowe wtrącić w stan rozwolnienia i bezwładności. Wiele w tey mierze

postrzeżeń znajduje się w dziełach *Foresta*, *Bartholina* i *Valeroli*. Miłość jest źródłem większej części chorób dziewic zdolnych do małżeństwa. Wieleby można takich chorych uleczyć, gdyby zawsze było wolno, lub przyzwolitą rzeczą, użyć lekarstwa najzdolniejszego do znielenia choroby, i wyniszczenia icy zawiązkowey przyczyny. Miłość, mowi *Plato*, nie tylko umyśli zaraża nieładem, ale w ciele oprócz tego tyliaczne skutkuje nierzady. Wciąga w schnienie i inne niezliczone choroby niebezpieczne. *Non solum in animum impetum facit amor, verum & in corpus saepe numero tyrannidem exercet, vigiliis, curis, macie, dolore, tabitudine & mille affectibus, lethalem noxam inferentibus, corpus vexat.* *PLATO* Lekarze dokonali nie łatwo się mogą omylić na znakach erotomanii. Sposobem nayspewniejszym docieczenia, czyli chproba swoy początek winna erotomanii, jest: naciagać zrzeczne mowę do osoby, o ktorey miłość, chory jest w podeyrzeniu; chwalić ją, a w tym samym czasie, uważać co się dzieie w oczach, pulsie i twarzy chorego; usiłować wszelkimi środkami zasłużyć sobie na otrzymanie pożądanego zaufania. Wszystkim wiadomo, że tym sposobem *Erasistrates* poznał, iż *Antiochus Soter Seulukus* umierał z miłości ku swoiey macosze *Stratonice*, tudzież, iż życietego Xiążęcia zależało od uprzejmego przyięcia iego płomieni.

EROTOMANIA stanowi niebezpieczną chorobę, gdy do pewnego stopnia posunięta, będzie, i gdy lekarstwa moralne nie przy-

noszą żadney odmiany; usiłuy odkryć wady i przywary w tey którą kochasz, mowi Owidiusz, ow znakomity konefor w sztuce miłosney, powiększay ie, wystawiaj na pośmiech. Zwroc żądze chorego i rozerwiew ie zaprzatnieniem go pracą ważną, lub wzbudź nową namiętność w iego sercu; miłość się wzmacnia przytomnością i widokiem kochanki, i gdy kochanek myśl swoią iedynie celem namiętności zatrudnia. Zapominamy nieznacznie wszystkiego, co nam się z pod oczu usuwa; z razu przyptaca drogo serce, żyjąc w odległości od tego, co mu miłe i ukochane, ale nakoniec rozum odzyskuje prawa swoje.

*Exige quod cantet, si quæ est sine voce pu-
ella;*

*Non didicit hordas tangere, posse lyram,
Turgida, si plena est, si fusca, nigra voce-
tur;*

*Et poterit dici ruslica, si proba est:
Hortor & ut pariter, binas habeatis ani-
cas.*

*Alterius vires, subtrahit alter amor.
Intrat amor mentes usque, dediscitur usu,
Qui poterit sanum fingere, sanus erit.*

OVID: de art. amand.

Jeżeli erotomania zakrawa na właściwe szaleństwo, użyje Lekarz wszystkich ostrożności potrzebnych do uspokojenia burzy rozciekow czyli humorow. Zapisze iaki napoy chłodzący i łagodzący, mleko n. p. e-
mul-

mulſye zimnych naſion, kąpiele, puſzczenie krwi, purgaſe. Zakaże uſywania pokarmow, gorących i napoiow, iako to czekolaty, piſtaciow korzeni i likworow; zaleci aby chorey jadł mało oſobliwie na wieczor.

EUPHORBIIUM. (Mat: Lek:) Euphorbium przedawane u naſzych Aptekarzy ieſt ſok gummowaty i żywiczny, ktoreń otrzymują wymoczeniem zioła zagranicznego które roſnie w Libyi, w Indyi i w Ameryce, a które Botanicy włożyli w liczbę zioł znanych pod nazwiskiem wilczego mleczu (*tithymalus*). Sok ten przywożą w małych kawałkach kruchych, ſmaku oſtrego i pieczącego, który ſinemi czyni ciało w mieyſcu, gdzie cokolwiek poleżało; a nawet pali płotno iak ſerwaſer Euphorbium ieſt purgujące gwałtownieyſze, niż ſok mleczu wilczego, i nie bywa uſywany, tylko w przyprawach zewnętrzných aptekarskich. Gumma ta, ile lekarſtwa mieyſcowe, ma cnotę rozwięzującą i ſcieraiającą. Gdy ſię euphorbium trze na proſzek, należy go ſkrapiać kilku kroplami octu, aby uniknąć wolaſtylizacyi iey częſtek, które wciſkając ſię w nos i w oczy, ſkutkowacby mogły gwałtowne kichania i ophtalmie. Poſkramiają zgryźliwą właſność euphorbii, ſokiem cytrynowym; wyciągają z niego oleiek przez wymoczenie i warzenie. Poſypnią także nim ſpruchniałoſci.

Xięga Paryzka, uſywa tey gummy w maſć arthanita, w plaſter epiſpaſtyczny, diabolanum i żabi.

EXOSTOSIS. (Chir:) Takie dała nazwisko nabrzmiałości przeciwko naturalney, która się wznosi na powierzchni kości, i która jest uformowana z iey substancyi. Choroba ta pochodzi albo z zewnętrzney albo z wewnętrzney przyczyny; jest łagodna lub zjadliwa; robi się wcedzeniem lub rozcieczeniem.

Przyczyny zewnętrzne *exostosis*, są: uderzenia, ciosy, upadki, konwulsye, zranienia kości &c. Przyczynami wewnętrznymi są: iad weneryczny, trądowy, skorbutyczny, kancerowaty, wrzody zastarzałe, rozwolnienie błonki kostney (*periosteum*), ociekłości żył w naczyniach, zbyt uczna płynność lub zgęstniałość limfy.

Exostoses łagodne są te, które tylko z zewnętrzney przyczyny pochodzą i same przez się żadnych nie sprawują bólów. Pan *Petit* Chirurg, uważa nadobry otwór, iako *exostosis* łagodną. Przeciwnie *exostoses* zjadliwe, skutkowane bywają od iadu, szczególnego krążącego w masie humorów ciała. *Exostosis* przez wcedzenie czyli infiltracyą, uznaje za przyczynę rozwolnienie błonki kostney, powolność i opieszłość krążenia, tudzież zastanowienie się soków w naczyniach przenikających substancją kości. *Exostosis* przez rozcieczenie lub rozpułnienie, jest w ten czas, gdy sok tuczający kości, rozcieka się przez otwory naczyń zerwanych, w przypadku złamania. Soki te wypłynione miejscem zerwania, czynią wyrostki kościiste większe lub mniey-

fze. Ten gatunek *exostosis* różni się tym ięszcze od poprzedzającego gatunku, że prędkiej wzrósł bierze.

Prognozyk *exostosis* bierze się z miejsca iakie zalega, z przyczyny, która ją skutknie oraz z sposobu kończenia się oney. *Exostoses* łagodne powinny być wyrzynane, jeżeli zupełnie chory wyleczonym być żąda, ale *exostoses* kości gąbkowatych, prawie zawsze za sobą pociągają spruchniałość. Ogółem mówiąc *exostoses* pochodzące z przyczyn zewnętrznych łatwo się leczą, ale inaczej sędzić należy, o mających przyczyny wewnętrzne: z tych znówu, cięższe są do uleczenia, skorbutyczne, niż francowate i kancerowate.

Chirurg bardzo baczny być powinien w rozpoznaniu gatunku *exostosis*, którą leczyć przedsięwzięć: pozna że jest rachityczną, gdy napada na dzieci, jeżeli nabawiała bólów od początku zjawienia się aż do czasu zupełnego uformowania; zgoła przywołać powinien na pamięć wszystkie znaki choroby angielskiej zwaney inaczej rachitis. Patrz RACHITIS.

Symptomata skorbutu towarzyszą *exostozie* skorbutycznej, takimi są: smrodliwość oddechu, plągowość śliny, spruchniałość zębów, skązy po całym ciele &c.

Gdy Chirurg ma podeyrzenie, że *exostosis* jest francowata, przekona się o tym roztropnym wybadywaniem z chorego i zastanawiając się nad symptomatami, które ją poprzedziły.

Exostoses kancerowate trudniejszy są do rozpoznania; bo ponieważ iad raka nie ma żadnego znaku iedynie sobie właściwego, bardzo ważnym być należy, aby się nie omylić w zdaniu o iego gatunku. Z tym wszystkim ieżeli chory niema żadnego symptomatu wyrachowanych wyżej gatunkow *exostosis*, a gdy nabrzmiałość będzie brunatna, mała, dokładnie określona; ieżeli i cheroba oparła się używaniu merkurysza można sprawiedliwie sądzić, że *exostosis* pochodzi z iadu rakowego.

Exostozy ropiace są nad wszystkie inne niebezpieczniejsze, ieżeli po użyciu lekarstw dobrze przynoszonych, rozwiązanie ich następnie, można się spodziewać wytępienia ich zawiązku.

Postępują do leczenia exostozow, wytępiając iad mieyscowy i iad wewnętrzny. Wyrzynanie, kautyczne, lekarstwa mieyscowe wygryzające i rozwiązuące, rugnia iad mieyscowy; gdy iad iest wewnętrzny, przepisują się lekarstwa wyrażone na francę, skórbut &c.

Operacya zawisła natym, aby odkryć nabrzmiałość, przez incyzyą krzyżową, aby rozwolnić żyłową skórkę głowią kość opasującą lub błonkę kostną, stośownie do mieysca, ktore zalega nabrzmiałość; tudzież aby pilką odłączyć tę nabrzmiałość, lub też nożycem, po którym się wolno potrąca tłuczkiem ołowianym.

Gdy nabrzmiałość iey zbyt wielka i twarda, robi się kilka dziur trepanem dziurawiacym, aby osłabić substancją kostną i łatwiej odciąć co potrzeba, bez narażenia się na

niebespieczeństwo poczynienia odłupkow. Potym kładzie się *causticum* na miejsce, które zalegała nabrzmiałość, aby pozyskać wyłuskanie kości, iak się powie w artykule spruchniałość.

Gdy *exostosis* zbierze czyli zropieie, potrzeba ją otworzyć aż do siedliska środkowego ropy, aby rostrząsnąć dokładnie w jakim stanie są rzeczy; jeżeli kość niema odłupkow, iakie ją otacza mięso, dobre czy złe. Jeżeli kość oślania mięso dobre, wyczyścisz otok i postąpisz iak w artykule Orok.

Ale jeżeli mięso pokrywające kość, jest miękkie, oślizłe, i wznosi się kształtem grzybkow, jeżeli broczy krwią, boleie lub jest niecierpiętliwe, białe, sine, iaskrowo-czerwone i zakrawające na brunatny kolor, sędzić należy, że mięso złego jest przymiotu, i kość obrażona. W takim przypadku wytepić je należy kateretycznemi, iakiemi są: proszek hałunu kalcinowanego, *precipitatum rubrum*, maść szara, balsam stali robiony z opiłkow stali rozpuszczonych spirytusem saletry i pomieszanych z spirytusem terpentyny. Balsam ten, mowi Pan *Petit* Chirurg, jest wyborny do wytrawienia mięsiv. Można mocięgo poskromić gdy kto chce, mierzając do niego oleiek *hypericum*, lub terpentynowy. Używają ieszcze pomyślnie, wody żółtey nazwaney od Chimikow *phagedenica*, którą otrzymują, gasząc uncyi 4 wapna niegaszonego w kwarcie wody rzeczney. Gdy się ta woda wyklarunie, potrzeba w nią wlać dwie uncye gorzałki, w ktorey wprzód rozpuścisz dwie drachmy *corrosivi sublimati* w proszku.

Zachowasz tę wodę w flaszeczce do użycia. Kateretycznych używać będziesz, dokąd mięso wzdęte nie zrowna się z skórą; a gdyby się trafiło, że nad nią goruie, nacierać ie będziesz kamieniem piekielnym, aż do zranienia wrzodu.

EXTRACTUM (Rz: Apt:) Powszecznie pod nazwiskiem ekstraktu zawieraia istoty oddzielone od roślin, za pośrednictwem wody. Ekstrakt który my w ciągu dzieła tego wyciągiem często nazywamy, chcąc robić, moczą lub warzą zioła, potym przy wolnym i łagodnym cieple parnią, aż do zbladłości miodu. Do otrzymania wyciągu z substancyi focyfitych i wodnistych, nie potrzeba ani moczenia ani wywarzania, dosyć jest włożyć ie w prasę i sok wycisnąć: potym sokowi tak wyciśnionemu dają się wyparować aż do ścieżalności miodu lub nac. afty: nazywają ie *wyciągami miękkimi*: te zaś którym się wyparować dają aż do suchości, nazwane są *wyciągami twardemi, albo stałemi, extracta solida*. Ekstraktów parować nie należy, tylko na łożcu lub przy łagodnym cieple, bo ciepło mocne rozprasza pierwotne cząstki tych materyi. Dla przyspieszenia operacyi, i aby ekstrakty nie podpadały fermentacyi, potrzeba ie rozciągnąć na wielkim i obszernym mieyscu, któreby mogło cale bydz razem rozegrzane.

Jest ieszcze ekstrakt inney natury, to jest: ekstrakt Saturna. Tak nazwany, bo jest mieszanią ołowiu z kwasem octowym. Tę przyprawę mocno zachwalał Pan *Goulard* Chirurg sławny Montpelierki. Ale dawno

przed nim znana była tak iak woda, którą nazwał krewno - kruszczową (*vegeto mineralis.*)

EXTRAKT SATURNA.

Wcz tyle gleyty złotey ile ośtu, włoż wszystko w naczynie miedziane; warz mięszaninę przez godzinę, zawsze mięszając łopatką drewnianą. Odeymiy potym naczynie z ognia; day się materyi usiąść, i zley nachyleniem likwor, który jest nad gąszczem. Aby mu nadadź zgęstniałość ekstraktu, dosyć jest warzyć tylko dłużej.

Z łyżki tego ekstraktu wlaney do butelki wody pospolitey, robią wodę krewno - kruszczową, czyli mleko Panieńskie. Ta woda jest bardzo zalecona przeciwko wszystkim zapaleniom. Myją nią rany, wrzody smrodliwe, gnijące i skancerowaniu podległe; stłuczenia i siniaki &c. &c. Extrakt Saturna tak mięszany jest wyborynym mieyscowym lekarstwem na uśmierzenie bólu, rozwiązanie zbiegłych humorow i na rany.

F F

FARBOWNIK. (Bot :) To ziele inaczej nazywa się zieleń żółtym, znane od łacinników pod nazwiskiem *luteola herba*, *herba lutea*, *flos tinctorius*, a niekiedy mianują je *teriacaria*.

Ta roślina wznosi się do wysokości stop trzech, wypuszcza łodygi czeze wewnątrz,

laskowane, okryte długimi liśćmi, wązkiemi, zielonemi i bez ogonków; kwiatki rodzą się na wierzchołkach łodyg, w kształcie kłotka; są małe i zielone, po których następują małe okrągłe torbeczki, otwarte i płaskate, które się w trzech miejscach rozwarzają, i dają widzieć drobne czarniawe nasionka.

Rośnie nad brzegami rzek, na murach między rozwalinami, a czasem na ziemiach czyli gruntach odłogowych: w wielu jednak miejscach, pielęgnują go, dla użytku farbierzy, którzy go biorą do farbowania żółto; i ztąd bez wątpienia nadano mu nazwisko *luteola*.

Farbownik powszechnie używany, znany jest w Botanie pod imieniem farbownika o liściach wierzbowych. (*herba luteola, salicis folio.*)

Lubo tej rośliny rzadko Lekarze używają, uchodzi jednak za wyborną na rany, za rozwalniającą, za skuteczną przeciwko żółtańczej i truciznom. Z tej ostateczney własności, zabrała iak mniemają nazwisko *teriacaria*, dryakwiczka.

Kładą ją także w liczbie przeciwko febrylnych, i dla tego niektórzy przykładają ją na ręce, podczas paroxyzmu febry.

Na koniec ponieważ korzeń farbownika jest ostry, przypisują mu cnoty rozgrzewania, rozpędzania, rozwiązywania i rozrzedzania humorów, gdy jest przyłożony zewnętrznie.

Ale najgłówniejszą korzyścią, którą odnieść można z pielęgnowania farbownika,

jest własność liści jego służąca do farbowania żółto. Służy także do farbowania zielono i innemi kolorami, za pośrednictwem rozmaitych mieszanin.

Boerhave w *Historyi roślin*, którą mu przypisują, twierdzi, że farbownik, jest we wszystkim podobny do marzany.

FEBRA. (Szt: Lek:) Po łacinie *Febris*. Nie wszyscy jednakowo są zdania względem Etymologii słowa tego *Febris*; jedni twierdzą, że pochodzi, od słowa *ferveo*, które znaczy, *pałam*, *gorąco mam wielkie*; inni mówią, że pochodzi od *februo* które znaczy *czyścić*; bo w samej rzeczy febra, kończy się, prawie zawsze jakim wypróżnieniem krytycznym, nadewszystko potami. To słowo *febris*, nie tylko znaczy u Łacinników rozpalenie krwi, które zowiemy gorączką, ale nawet, ową gatunek choroby, która zaczyna się od przeciągania, ziewania i pragnienia, dręczy potem przykrym zimnem, rozciągającym drzenie po całym ciele, a kończy swój paroxyzm na bólu głowy i gorączce. O febrze w obydwóch tych znaczeniach mówić będziemy pod artykułem gorączka. Ostrzega się zatem czytelnik, aby chcąc zasięgnąć rady na febrę codzienną, trzechniową, czworniową, patrzal GORĄCZKA CODZIENNA, GORĄCZKA TRZECHDNIOWA &c.

FENGREK. (Bot:) inaczej *Boża trawka*, *krzyżyczki*, *koziorożec*. *Fanum gracum*. Fengrek jest rodzaj rośliny o kwiatach iarrzynnych, krętawych i białawych; kielich tych kwiatków, składa się z jednej sztuki

zatoczoney w dzwoneczek i wyrzynany na brzegach. Owocem iest strączek podłużny, nieco zakrzywiony, płaski i zakończony długą szpicą. Łodyga iest wyfoka na stołę iedną, czeza, cienka i gałęzista. Liścia idą na przemiany, iaykowate, a w zagięciu swoim ząbkowane iak piła; liścia te podobne są nieco do liści koniczyiny; są zielone, popielate ze spodu i w liczbie trzech wznoszą się na iednym ogonku; nasionka bożey trawki są czworgranne, nieregularne i pomarszczone.

Mąka tych nasionek iest iedną ze czterech mąk rozwięzujących; mięszają ją z innemi chcąc robić kataplazmy na rozwiązanie nabrzmiałości, na uspokojenie zapalenia, na poskromienie bólow choroby biedrzney i stawowey. Wywarzenie tych nasion ma cnotę ścierającą i łagodzącą. Wyprowadza dobre skutki w dyssenteryi i exkoryacyi czyli odarcia z skorki kiszek. Twierdzą nawet, że iest pożyteczne suchotnikom. Ślamiowatość tych nasionek iest bardzo dobra na ophthalmie; ale wywarzenia tego wcale niepiją; bardziey go używają w enemach; bardzo szczęśliwie skutkuje w przypadkach dyssenterycznych. Ziarna fengreku są bardzo dobre do utuczenia bydła i wzniecenia w nich apetytu. Pharmakopea Paryzka ziarenka te kładzie w kilka przypraw Aptekarskich.

FIGI. (Botanika) Wszytkim dostatecznie iest znaiomy ten owoc, który dzieła na kilka gatunkow; na figi, tłuste, długie, fiatkowe zewnątrz, wewnatrz czerwone.

ne; na figi okrągłe siałkowe, które są nieco mnieysze; na figi białe czyli wczesne albo ranne; na figi czarne, figi Anielskie &c.

Czasem trafia się że niewamy figi pierwsze dojrzałe od ostatnich dni Czerwca i na początku Lipca, a drugie na początku Lipca. Ale w gruntach zimnych, figi niewypuszczają dobrze owoców aż ku końcu Kwietnia lub w środku Maja; co jest przyczyną iż pierwsze owoce niedożywają aż w poł Lipca lub ku końcowi, a drugie aż ku końcu Września dopiero.

Ponieważ figi pierwszego krzewienia, zwyczaj dożywają zupełnie ku końcu Lipca i w przeciągu miesiąca Sierpnia, jeżeli nienadejdą dni chłodne, któreby je powędziły i postrącały z gałęzi, i jeżeli przez te miesiące gorące, nie są zupełnie zepsute zbyt wielkimi deszczami, lub zbyt wielkimi upałami słońca; wiele zależy na tym, aby starać się usilnie o zbieranie więcej fig pierwszego krzewienia, niż drugiego, z których te tylko mogą czynić nadzieję dojrzenia, które weszły w poł Lipca, i przed końcem dni tego miesiąca doszły do zupełnej swej wielkości; a i te powinny być w gruncie suchym i dość ciepłym; tudzież należy, aby jesień była ciepła, bez mrozów i deszczów zimnych, na których nam pospolicie w tej części roku niezbywa.

FIGA dobrego gatunku, wzrosła na gruncie przyzwoitym, w korzystnym położeniu, w wielkości dobrej, i która doszła doskonałego stopnia dojrzałości, jest wybornym owocem. Niektórzy Autorowie utrzymy-

wali, że jest niezdrowym i niestrawnym; ale prawdę mówiąc, figi w ten czas tylko mają rzeczzone wady, gdy ich kto wiele je, i w nieprzyzwoitym czasie.

FIGI iedzone naczczu z chlebem, poskramiaią zbyteczną gorącość trzewiow. Ogołem mówiąc: galzą pragnienie, łagodzą pierś, ułatwiają oddech, uwalniają wątrobę i śledzionę od zatkania, odrywają kleiwatości i piasek od nerek, rozwalniają żółądek, tuczą i posilaia. Stroże figowni podług zdania *Galina* bardzo byli tłuści, bo prawie same tylko figi iedli.

FIGI suche, które obrocono na pokarm, nadewszystko są używane w sztuce lekarskiej, tak wewnętrznie, iak zewnętrznie. Figi rzeczzone, zwane pospolicie figami tłustemi od Lekarzy Francuzkich, *figues grasses*, po Łacinie (*carca, ficus passa*), są to figi suszone na słońcu, lub przy ciepłym piecowym, w któren je wsadzają po wyjęciu chleba. Używane do lekarstw topicznych czyli miejscowych mają cnotę odmiękczenia, łagodzenia i dotrawiania (*maturativam virtutem*).

Można ich używać w kształcie kataplazmu z chlebem i octem, końcem otworzenia otoków, końcem przyspieszenia dojrzałości karbunkułom, i końcem zastawienia tamy postępkom utajonego raka. Nadewszystko brane bywają do gargaryzmów, czyli płukań w otokach uści i gardła, aby przyspieszyć tych otoków dojrzenie.

Biorą jeszcze figi do tyzan pectoralnych, z jujubami i sebestami; kładą pięć lub sześć do każdej kwarty wody.

Można ich także pożytecznie użyć na fluxye gardła i ięzyczka, w płukaniu, lub gotowanych w mleku.

Na odziebienia czyli odmrożenia, robią z proszku fig pieczonych, zatartego w miodzie, masę która uchodzi za bardzo dobrą.

Figi przykładają na hemoroidy, dla pokromienia ich boleści i zapalenia.

Wchodzą także w enemy, ktoremi zamierzają sobie ukoić rozdrażnienie i rozziatrzenie kanału pokarmnego, lub żołądkowi przywrócić wolność.

Przykładają jeszcze figi na nabrzmiałości dziaśel, na zanokcice &c.

Czasami pijają dekokt figowy, iako lekarstwo łagodzące, w przypadku kaszlu suchego, chrapki, kolki nerwowej, trudnego puszczania moczu.

Nakoniec figi roztarte z jakim zakisem i przyprawne solą, przyprowadzają, w kilka dni, do przepuknienia dymienice powietrznej i inne otoki. *Tragus* rozumie, że to lekarstwo poradził Prorok Królowi *Ezechiaszowi*. R. 2. c. 16. i że go to uzdrowiło.

FIGOWE DRZEWO. (Bot.) Łacnicy tak drzewo to, iak iego owoc, nazywają *figus*. Drzewo figowe w krajach nawet Francuzkich niewznosi się do bardzo wielkiej wysokości. Liście figowe są szerokie, grubsze niż liście winorośli, przedzielone żyłkami wysokimi, i rozdzielone na pięć odcinków.

tępnych na końcu; na końcu gdy ie prze-
drzesz wydaia sok klarowny i mleczy.

Długi czas niniemano, że drzewo figowe
niewydaie kwiatow, ale teraz Botanicy do-
fyc się zgadzaią, że co iest mięsistą substancją
owocu figi, iest kielichem pospolitym i mię-
sistym, który robi pewien gatunek wore-
czka, gdzie tylko mały pozostaie otworek
nazwany oczkiem czyli pępuszkiem figi.

Kielich ten, który że tak powiem iest ia-
misty, zamyka wewnątrz wielką liczbę kwia-
tow.

Kwiaty blizkie pępuszka są samcze, zawie-
raia trzy, cztery lub pięć praciow nasien-
nych, wzniesionych na dosyć dużym prę-
czku czyli stępelku i kielichu o trzech koń-
cach.

Kwiaty samcze, także na końcu długie-
go stępelka umieszczone, które znayduiemy
blizko ogonka figi, zawieraią kielich o pię-
ciu końcach czyli szpicach; pracie nasien-
ne nksztalcone z zawiązku iaykowego i
długiego włókienka, zakończone cętkami
ostremi obroconemi na wspak i nierownemi.
Zawiązek ten obraca się w nasienie drobnu-
czne.

Nakoniec blizko pępuszka figi, odkrywa
oko łuszczyki nie w sobie z części kwiatu nie-
zawieraiące

Drzewo figowe rzadko kiedy ma pień pro-
sty; sęki iego są długie, kończą się śpicza-
sto, i umieszczone są na końcu gałęzi.

Mleko sączące się z liści i kory figowego
drzewa, iest *causticum* wygrzyaiące; mnie-
maia, że iest zdadne do wytrawienia i wyte-

pienia brodawek, tudzież do wygubienia robakow. gnieżdżących się w uchu.

Kora drzewa figowego jest gorzka i smaku stytycznego; przyłożona i przytrzymana na skorze czas nieiaki, robi na niej pęcherzyki, co okazują własność iey kauftyczna.

Drzewo figowe jest kruche i gąbkowate: używają go do polerowania ślusarze i rusznikarze.

Niektorzy utrzymują, że następujące przygotowanie figowego drzewa, jest dzielnym lekarstwem na poty.

Bierze się latorośli czyli młodych gałązek figowych, pokraianych w kawałki funt 1.

Gotują się te gałązki w kwarcie wina i w półtorey kwarcie wody.

Doza tego potnego jest uncyi 4. zrana w puchlinie.

FIALEK, a podług niektórych osobliwie Wielko-Polanow FIOŁEK. (Bot.) Pod imieniem fiałka opisujemy trzy gatunki roślin, różnego wcale rodzaju, to jest: *fiałek pospolity*, *zuliań*, *wielki pieniężnik*, czyli *podęrzat wielki*.

FIALEK pospolity, *viola martia purpurea*, *flore simplici odoro*. *Viola martia purpurea*, rośnie gęstwą czyli krzaczkami w rowach, pod murami, na polach i ogrodach, gdzie się łatwo rozmnaża włoknami długimi pnąciami się po ziemi, które tu i owdzie zapuszczają korzonki: kwiatek każdy fiałkowy, składa się z pięciu listków, z tyluż pręciami nasennemi na wierzchołkach tępemi i kształtu ostrożki; są drobne, ale

bardzo przyjemne oku, koloru purpurowego, czyli niebieskiego zakrawającego na czarny; zapach siałkow jest łagodny i rozweselający; wypadają na wierzchołkach ściepek, które wychodzą z swego korzenia w pośrodku listeczków; nasionka siałkowe są drobne, okrągłe i zawarte w łuszczykach, które następują po kwiatach; a gdy dojrzeją pękają w trzy części: siałek wypuszcza z korzenia swego, który jest włoknowaty, długorodny, gruby czyli gęstawy. liście zielone, okrągłe, ząbkowane po brzegach, szerokie jak liście malwy, i przyczepione do długich ogonków.

Roślinę tę pielęgnują w ogrodach, kwitnie około Marca, i nie traci swoich liści ani zieloności podczas zimy; siałek sroci w piękną rozmaitość swoy kwiatek, niekiedy białawe, niekiedy niebieskie, białe są rzadziej; ale pewną wadę mają białe, bo ogonki ich tak są słabe, że kwiatków utrzymać niemożę, upadają z nimi na ziemię, osobliwie podczas mrozu.

Kwiaty siałku pospolitego uważają jako anodynnę laxującą, chłodzącą, gdy są używane wewnętrznie; zalecają ich użycie w kaszlu, ostrości gardzieli, i w pragnieniu; kilku praktyków przepisują je dosyć często, na zmniejszenie gorąca towarzyszącego febrze czyli gorączce: kwiaty te, przepisują się w infuzyi od iedney garści aż do dwóch, do każdego funta wody. Nasionka siałkowe są łagodzące, laxujące i z liczby najwolniejszych diuretycznych. Przepisują je zazwyczaj od dwóch drachm aż do trzech w c-

mul.

mulfyi. Nakoniec często używają listkow, iako lekarstwa odmiękczaiącego; biorą ie w kształcie obmywań, naparzań, kataplaźmow; kładą do kąpiel, enem; wchodzą także niekiedy w kąpiele nog, które trzeba uczynić anodynnemi, tudzież w gargaryzmy tegoż samego rodzaju. Pomimo wyliczonych tey rośliny własności, wiele ieszcze Autorow, mają kwiaty fialkowe, za kordyalię. Z tych kwiatow robią trzy gatunki syropu, ieden syropu prostego, a dwa składanego. Oto iest przepis syropu fialkowego prostego: tłuką kwiaty fialkowe, potym kładą ie w sitko i leją na to cukier warzony kilkakrotnie: gdy iedna osoba leie cukier, druga gniecie fialki łyżką drewnianą, aby z nich wycisnąć sok, ktoren powinien spadać w rynkę lub inne naczynie polewane; gdy wszystko przecedzi się, chustę gęstą, przez którą się cedziło, należy włożyć w prasę, aby nie nieronić próżno; wszystko ostudzić dobrze, a potym chować w butelki.

W pierwszy syrop składany, ktory iest syropem fialkowym *de Mesué*, kładą sebesty, juby, tudzież nasienia malwy i pigwowe.

Drugi syrop składany robią z kielichow kwiecia i z nasionek fialkowych. Można by do niego dodać korzenia, aby mu nadadź więcey mocy purguącey. Syrop fialkowy prosty, i syrop fialkowy *de Mesué* bardzo są pomocne na choroby pierśi, skutkowane humorami ostremi i słonemi. Trzeci syrop, ktory iest syropem purgującym, przystoi

na też same choroby, gdy potrzeba chorych purgować.

Robią ieszcze z kwiatow siałkowych konserwę laxującą, dając mannie stężalność konserwy, rozpuściwszy ją wprzód w soku kwiatow siałkowych; dozą iey iest poł uncyi lub blisko poł uncyi; osoby maiące żołądek leniwy w swych funkcyach, bardzo dobrze robią, gdy używać iey będą; lub też niech używają ratafii siałkowej, która się tak robi.

W 6 funtach, kwiatow siałkowych wziętych z kielichami, syropu, rozpuść nad ogniem czystym i wolnym pułtora funta manny; przedź potym wszystko przez chustę, doday do tego kwartę spirytusu winnego: dozą tey ratafii iest łyżka lub dwie rano i w wieczor.

Liścia siałkowe wchodzą w masę topolową, tudzież w enemę odmiękczejącą Pharmakopei Paryzkiej.

Kwiaty wchodzą w syrop jujubow, w syrop *erysimum* t. i. gorczycy polney, w syrop żółwi, w requies *Mikołaja de Myrepse*. Kwiaty i nasiona biorą do electuarium lenitivum i diaprurnum; nasienie wchodzi w electuarium płesznika (*psyllium*) czyli szlachtawy, w *Catholicum*, *diaphænix*, w konfekt *Hamecha*, i w pigułki *sine quibus* Pharmakopei Paryzkiej.

Juliana, albo siałet goździkowy damski, goździk pizmowany, *hesperis hortensis flore purpureo*. *Viola matronalis sive damascena*, rośnie niekiedy w lasach i płotach; pielęgnują ją w ogrodach gdzie się staie roz-

kosza ciekawych i krzewi się bardzo łatwo; liścia iey idą na przemiany w podług łodyg. kształt ich podobny jest do kształtu liści rukwianych, ale nie są tak wyrzynane głęboko: na brzegach są wyrzynane, kończące, kosmate, długawe, czepią się ogonków krotkich czarniawo-zielone, smaku nieco ostrego. Z pachwiczek listków, mowi kontynuator *materia medica Pana Geoffroi*, wypadają małe gałązeczki, które unoszą kwiaty dosyć podobne do kwiatów kieri, z których każdy jest złożony z czterech listków ułożonych na krzyż, koloru czasem białawego, czasem purpurowego, czasem upstrzonego białą i purpurowemi cętkami; kwiatki te wspierają się na dosyć długich stępelkach, zapachu są bardzo miłego: gdy miną te kwiatki, następują strączki długie i cienkie, dwoydrzewczkowe, przedzielone przegrodą błonistą, która zawiera kilka nasion iaykowatych, spłaszczonych, lifowatych, ostrych. Łodygi juliany są okrągłe kosmate, wypełnione mleczem, i wznoszą się do wysokości blisko stop dwóch. Korzeń iey jest drzewisty, mały, biały. Roślina ta kwitnie w Maiu i Czerwcu i zawsze jest zielona; uważają ją jako rozrzedzającą, rozwalniającą, przydatną na szkorbut, dychawicę, katzel-zastarzały, konwulsye. Pan *Le-meri*, twierdzi jeszcze, że jest zdatna do wzbudzenia potów. Wielu Autorów utrzymuje, że przyłożenie liści juliany utłuczonych, na rany i wrzody, bardzo dopomaga ich uleczeniu.

Wielki podeyrzał, czyli wielki pieniądze. *Viola lunaria maior siliqua rotunda. Viola lunaria.* Rośnie na gorach wysokich, w kraich zimnych; pielęgnia ją także po ogrodach; kwiaty tej rodzą się na wierzchołkach łodyg i gałęzi; tak są prawie rozłożone jak kwiat kapuściany; każdy kwiatek składa się z czterech liśków ułożonych w krzyż, te liśki są purpurowe czyli inkarnatowe, z sześciu przeciami nasiennemi zielonawemi, a u wierzchołku żółte, w środku kreskowane, zapachu słabego; po nich następują strąca zaokrąglone, płaskie, podługowate, dwoydrzewczkowe, rozdzielone przegrodą środkową, białosrebrnego koloru bardzo lśniącego; po obydwóch stronach tej przegrody, czepią się nasiona szerokie, kształtu małej nerki, wzniesione w środku jak szoczewiczka, i okrażone listewką błonkową, koloru czerwono-brunatnego, smaku bardzo ostrego, mającego nieco goryczy. Liścia jego są kosmate, ząbkowane, nieróżnią się od liści pokrzywy, tylko wielkością. Niekiedy ułożone bywają naprzeciw siebie, niekiedy idą na przemian w podłuż gałęzi.

Łodyga wielkiego podeyrzału czyli pieniądze, wznosi się zazwyczaj do wysokości dwóch lub trzech stop, jest kosmata, gałęzista, czerwona, lub zielona ciemno, często tak gruba jak palec, korzeń jest dwoyletni, gruczołkowaty. Ta roślina kwitnie w Maju i Czerwcu. Liścia zachowują zieloność przez zimę. Niewypuszcza łody-

gi, aż w drugim roku po zasianiu swoim; a niknie gdy ziarno iey dojrzewa.

Nasiona wielkiego pienicznika uważają iako opatrzone w cnotę rozrzedzająca, sciera-
jąca, rozwalniająca, ranna, i diuretyczna. Wielu Autorów twierdzi, że zażyte w pro-
szku w wodzie lipowej, zdolne są do ule-
czenia z wielkiej choroby i wściekliwości.
Doza ich jest od iednego skrupułu aż do ie-
dnej drachmy.

FISTULA. (Chir:) Jest to rana czyli wrzod iamisty, ktorego otwor jest ciasny a głąb szeroki. Wrzod ten jest głębszy lub płytszy, a często mu towarzyszą ciskawki i nadrostki głąbiowate.

Wszystkie części ciała są podległe fistule, ale nadewszystko kanał łzawy i anus czyli o-
twor, zadni. Fistuła napadająca na kanał
czyli torbeczkę łzawą, nazywa się *fistulą*
łzawą, a fistuła osiadająca w spodzie kieszki
odbytowej ma nazwisko *fistuty zadniego o-*
tworu.

FISTULA ŁZAWA jest wrzod iamisty, ukształ-
cony w kącie wewnętrznym oka w torbecz-
ce łzawey. Ten wrzod bywa następnością
egilopsu lub anchilopsu.

FISTULA OTWORU ZADNIEGO, najczęściej
jest skutkiem otoku wydarzonego w rzeczo-
ney części. Zaczyna się od małej twardo-
ści, która rośnie, dojrzewa i zmienia się
w otok. Otok skutkujący fistulę, zazwyczaj
zwolnia się robi; bo ropa przebywając tam
długo, toczy części których się dotyka, i
robi rozmaite gatunki fistul.

FISTULY ZADNIEGO OTWORU, pochodzą także z zwrzodniałości hemoroid i mieysc okolicznych kieszki *rectum*; z zapalenia wrzodowatego, ktorego przyczyny są podobne do wszystkich innych zapaleń czyli inflammacyi.

Pomiędzy lekarstwami łagodnemi, ktorych używają na fistuły, wstrzykiwania najpierwsze trzymają mieysce. Woda ięczmieniana z trochą wody ranney, częstokroć pomyślnie skutkowała.

Pewien student, mający lat ośmnaście, od dawności miał fistulę w pierśiach, z ktorey wychodziło wiele ropy wodnistey. Fistulę tę uleczone wstrzykiwając rano i w wieczór oleiek z leszczyny, wycisnąwszy wprzod ropę; kładziono oraz gruby knotek w otwor fistuły, aby ją zabezpieczyć od przywierania się.

Plaster następujący niektorzy uważają, iako lekarstwo bardzo zdolne do zagoienia w kilku dniach fistuł i wrzodów głąbiałtych:

Weź *Momii mieluchno startey na proszek*
uncyi 2

Soku korzenia granatowego,
Zywokoštu, drachmę 1
Terpentyny Weneckiey, drachmę 1½

Zmieszay wszystko razem w moździerz, a ubiwszy mocno i bardzo długo, rozciągniey na skorce i przyłoż na bolące mieysce, na którym niech trwa dni sześć, co powtarzać będziesz aż do uleczenia zupełnego, ktore zazwyczaj skutkuje trzeci lub czwarty plaster.

W Fistule łzawey, łzy nie spływają w nos ale padają na jagody, są zatrzymane w torbeczce łzawey, rozciągają ją, skutkują w niej wyprężenie, zerwanie i fistulę.

Przyczyną wszystkich tych skutków jest zatkanie leyka łzawego.

Aby znieść te skutki, idzie tylko o odetkanie rzeczzonego leyka, aby łzy płynąć mogły w nos; pod ow czas już więcej nie będzie cieczenia z oczu, łzy już się zastanawiać w torbeczce nie będą, ustanie zapalenie, nie nastąpi zerwanie, ani fistuła.

Aby odetkać ten leiek, należy uczynić incyzyą w torbeczce łzawey, zapuścić szukadło czyli sondę łaskowaną i wsunąć ją aż do nozdrzy. Łaskowanie czyli rynienkowanie tej sondy, służy do wprowadzenia w drogę sondą odkrytą świeczki, która kanał ten w otwartości ma utrzymywać. Swieczkę ową codziennie odmieniać potrzeba, i używania iey zaprzestać, gdy mniemać rozfaśnie można, że powierzchnia kanału wewnętrzna doskonale jest zagoiona; pod ow czas, łzy odzyskują swoy odpływ przyrodzony z oka do nosa, a rana zewnętrzna zasklepia się w dwóch lub trzech dniach.

Operacyą tę robił przez lat kilka pomyślnie Pan *Petit*. Lubo się tak trudna zdaie, iest iednak tak prosta, tak zgodna z prawami naturalnemi, iżbym się uwolnił od popierania przyczyn, które mogą nakłonić, do przekładania iey nad wszystkie sposoby, gdyby inne gatunki operacyi, nie miały ieficze dotąd swoich stronników. Przytocze-

my tu z tych gatunkow operacyi owe, ktore albo byly, albo sa w wiekszym uzywaniu.

Dopokad leiek izawy znany nie byl, przedstawano na otworzeniu fistuly: Niewiadomosc powszechna w ktorey wzgledem tey czesci zostawano, niedozwalala daley rozposcierac Chirurgom wzroku; ztad nigdy, szczesliwych nie otrzymywano skutkow, chyba za ofobliwszym zdarzeniem losu. Ale dziwna jest rzecz, iz od czasu poznania punktow izawych, torbeczki izawy i kanału nosowego, przez przeciąg lat kilku, przedstawano, na samym otwarciu fistuly. Nie inna tego, bez watpienia byla przyczyna, tylko, ze sie nie dorozumiewano, aby zatkanie kanału izawego moglo bydz przyczyna cieczenia z oczu; ci ktorzy potym poznali lub ktorzy nie dorozumiewali tey przyczyny, wymyslili aby robic dziure w torbeczce nosowej, w nosie, dla ziedniania wyplywu izom. Te dziure robiono w wyfokosci punktow izawych, badz szwayca, badz zelazem konczylym rozpalonym w ogniu.

Pierwszy sposob nigdy sie nie udawal, a jezeli wtory, uczynil kiedy dobre skutki w przypadku fistuly, zawsze cieczenie z oczu zostawalo. Poniewaz szwayca nie robila inaczey dziury, tylko przez rozsuniecie czastek, dziura ta stawala sie niepozyteczna, bo zlaczenie tych czesci bardzo prędko następowalo.

Lepiej skutkowalo zelazo rozpalone, bo pieczac czyli palac nadarzalo utrate substancyi, przez co sie dziura zostawala, ktora, jak

się spodziewano, same łzy miały sobie zrobić przeyscie do nosa; ale widząc, że, pomimo tego, cieczenie z oczow nieustawało, mniemano, że po uzdrowieniu fistuły, dziurka ta zamykała się, i że się nie zamykała tylko przeto, iż iey w otworzystości nie trzymano przez wszystkie czas leczenia, lub przynajmniej, dopokądby się nie była tak zagoiła, aby ciało nadrastające, nie mogło iey zatkać. Dla tego to potym, wszystkich ruszano sposobow na zachowanie otworu, już to za pośrednictwem knotkow płuciennych, już za pośrednictwem sondow lub rynienek otwierianych, złotych, srebrnych.

Pan *Petit* sam robił taką operacyą, i był doskonale przekonany, że nowy kanał od niego zrobiony, zachował się nieskażenie, ponieważ po uleczeniu fistuły, chory ucierając nos, wypuszczał powietrze punktami łzawemi; z tym wszystkim, operacya niezapobiegła cieczeniu z oczu.

Wcale naturalną rzeczą było domyśleć się, iż do tego: aby łzy wolno do nosa spływały, nie dotyc było zrobić iakikolwiek kanalik, tudzież, że należało pomyśleć o udziałaniu takiego, jaki nam samo przyrodzenie dało. W samey rzeczy przebiłając dziurę w wyśoki punktów łzawych, nowy kanał znosi funkcya leyku łzawego; długo odnoga tego leyka, stała się niepożyteczną, a łzy tracą spływność, która je prowadziła w uyscie nosowe. Ale w operacyi, o ktorey my z początku mowili, konstrukcyja naturalna leyka w niczem się nieodmienia, odnoga iego niższa, zachowuje zupełnie swoją dłu-

gość i łyzy nie tracą bynajmniej spływności, która je wiodzie w uście albo kanał nosowy.

Wszystkim wiadomo, iż w leczeniu wrzodów jamistych czyli fistuś, naygłówniejszym, ba iedynym Chirurga celem jest, wyprowadzić je z rozprężenia przez suppuracyą czyli zropienie, ofuszyć je, zetrzeć należycie i zagoić. Ale nie zawsze zgadza się na sposoby ziednania tych wszystkich korzyści, bo nie mnieysze zachodzą powątpiewania o skutku miejscowych lekarstw, iak o skutku wewnętrznych. Nie wnikając w to roztrząsanie, kładziemy tu lekarstwa, których skuteczność, zdaie się stwierdzać długie używanie. Takimi są:

1. Digestiva czyli zbierające, iako to oleiek z *hypericum*, lilii, i żółtkow iaiec, styrax, terpentyna, balsamy naturalne, balsam *Lucatella*, *Komandora* &c, maść basilicum, plastry diachylum, mucilago. Te miejscowe lekarstwo, zdaia się sposobami nayzdatniejszemi do wzbudzenia suppuracyi i do utrzymywania iey.

2. Łagodzące i anodynnne czyli koiące, które mogą zapobiecć boleściom świerzbieniom i suchości wrzodów. Takimi są wywarzenie dziewanny, grzybieńca, s lanum i główek makowych; maśło i śmietana; oleiek rumienia i liliowy, ośrzodka chleba i inne kataplazmy odmiękczaące, maść ślazowa, album rasis, pompholix i maść topolowa, ceratum Galena, i plaster wielorybi.

3. Scierające, iako to wywarzenie ięczmienia, ziołek rannych, kokornaku, liści

orzechowych, maść Apostolska, balsam zielony, balsam Arceusza. &c.

4. Osuszające i kateretyczne, zdolne do oswobodzenia wrzodów z wilgotności zbyt uczynnych i do wytepienia mięsów spruchniałych, ślimaczących. Takimi są: woda wapienna, kofaciec Florencki, sawina, okra, kreda, bleywas, gleyta, tucya, hałun kalcynowany, præcipitata, maść egipska, balsam zielony, woda phagedeniczna, kollyr Lanfranka, oleiek kamforowy, kamień palący, piekielny, plaister Nurembergski. &c.

5. Stężające, które mogą zapobiec zbyt uczynnemu ropieniu i płynieniu krwi. Przypisują taką własność różom czerwonym, balauftyom, perle, korze granatu, krwi smoczey, koperwaśowej, hałunowej, wodzie styptyczney, wodzie rabel. Zawiazanie, przyciśnienie i agaryk są ieszcze środkami, których używają przeciwko hemorragiom.

Chronić się potrzeba zbyt częstego przykładania tych wszystkich lekarstw, bo dzisiaj iednostaynie zgadzają się na to, że rzadko opatrywać należy rany, nie tylko przeto, aby ich zbyt uczynnie nie wystawiać na parcie powietrza, ale nadto, aby nieprzeszkadzać działaniu natury, które zawsze jest pewniejsze, niż działanie sztuki.

Widziano niekiedy, że kauteryum przyłożone na stronę przeciwną, gdy wrzodu nie utrzymywała spruchniałość, bardzo szczęsne miało skutki. W samey rzeczy, zamieniają jeden wrzód na drugi; ale korzyść bywa zawsze przywiązana do tego wrzodu, którego

podług upodobania umieścić ją, i któremu przepiśnią granice.

Wody dobre w Bearń, uchodzą za lekarstwo bardzo skuteczne przeciwko dolegliwościom, o których mówimy, same przez się uleczyły wiele gatunków fistuły, nawet bardzo zawitych, i z innemi przypadkami złączonych.

Zdaie się, iż, ogółem mówiąc, w leczeniu fistuły, zbyt się zafadza, na lekarstwach, których całe działanie bierze na samą część niemi okrytą. Z wielką i zbyt częstą troskliwością szuka się sposobów zatkania, zakrycia i zapełnienia rany. Z tym wszystkim, zupełna pomysłność często zależy od lekarstw wewnętrznych; właściwie mówiąc, one to leczą, one kierują nadrażnianiem ciała, one nadewszystko przywracają porządek sekrecyi.

Wiele bardzo przyczyn mamy, które nas powinny skłonić do używania lekarstw wewnętrznych, skoro ich skuteczność jest nam dobrze znana.

A najprzód, jeżeli fistuła jest lekka i niezbyt głęboka, nacoż z takim pośpiechem udawać się do żelaza? Jeżeli jest świeża, jeżeli brzegi jej nie nabyły głąbiowatości, zaczęta nadrażać, byleby cokolwiek lekarstwami wzbudzone do tego były; a gdyby nawet były głąbiowate, mamy doświadczenie, że samem używaniem lekarstw wewnętrznych zostały zmiękczone i usposobione do rośnienia. Jeżeli przeciwnie fistuła jest dawna, głęboka i pełna lochów, narzędzie niemoże często dosyć daleko być za-

puszczone; wyrzynania które czynić trzeba, są bardzo znakomite.

Ale co następuje, istotnie ważną jest uwaga względem leczenia fistuły. To jest: że osoby cierpiące fistuły, po większej części są melancholiczne, które były podległe hemoroidom, lub które im jeszcze podlegają: fistuła ich jest wyciekami który daje wolny odpływ odchodom, nie mogącym przedrzeć się przez skórę, która zazwyczaj w takich ludźach bywa sucha i mocno w dziurkowatości swojej ściśniona; wątroba ich złej jest konstytucyi, żóładek nie dobrze odbywa właściwe sobie powinności; słowem, częstokroć jedynie za pośrednictwem odcieku fistuły żyją. W tych okolicznościach bierziesz fistułę za chorobę, a ona jest samą tylko prostą niewygoda i utrudzeniem; natura, ten tylko miała sposob ratowania się, ty go iey odbierasz przez operacyę. Skoro się rana, którą robisz zagoi, w coż się obrocą foki, niegdyś tym otworem odpływające? Ileżby nie narachowano chorych, którzy przepędziwszy znaczne lata w fistule, nakoniec poddali się operacyi, i padli pod nią, lub pod iey skutkami. Te roztropne uwagi, winniśmy Panu de Borden oycu.

Oczywistą jest rzeczą, iż w wymienionych przypadkach idzie o przywrocenie kanałowi i o skierowanie soków do naturalnego im przeznaczenia. Ale te skutki wyprowadzają wody dobre, i wiele innych lekarstw wewnętrznych wyprowadzić je mogą.

Dodany jeszcze inne niektóre uwagi, nad leczeniem fistuły łzawey i fistuły otworu za-

dniego, które są naypospolitsze, a kto wie czy nie naydelikatniejszy.

Fistula łzawa, oprócz wielu innych przyczyn, ma często za przyczynę iad francy, trądu, skorbutu, parchu, ospy &c., a na koniec we wszystkich przypadkach może się zkancerować.

Po czynionych usiłowaniach na rozwiązanie chrostki zapaloney, potrzeba pomagać iey zropieniu przykładaniem odmiękczających i zbierających; gdy się otok zrobi, otworzyć go należy wcześniej lancetem lub kauftycznym, i tym otworem, który się w następnym czasie zwyczajnym leczy sposobem, czynić wstrzykiwania.

Ale kiedy jest spruchniałość, co się za zwyczaj zdarzać zwykło, udać się potrzeba do operacyi. Probią powszechnie, przed zapuszczeniem się w ten ostateczny ratunek, przyciskania i deiekcyi, któreby mogły odetkać kanał nosowy; ale bardzo rzadka, aby się to udawało. Puszczania krwi, purgujące, polkramiające, łagodzące, są zwyczajnymi i pospolitymi przygotowaniami. Nie potrzebną jest rzeczą ostrzegać, że nayprzód natrzeć należy na główną chorobę, gdy się znajduje taką, która dała początek fistule, lub która ją utrzymuje.

Z tym wszystkim w Chirurgii *de Dionis* znajdujemy kilka przykładów fistuły łzawych, świeżych, uleczonych przez niego samego, za pomocą przyciśnienia, bez wszelkich innych lekarstw. Oto sposób, którego się trzymał, osobliwie w leczeniu dzieci.

Nayprzod przykładaj plaster bleywasu palonego na nabrzmiłość czyli guziczek fistuły.

2do. Zapełniał dokładnie kącik oka małym płatuszkiem troykatnym grubym na eal, lub kilkoma płatuszkami, które czyniły też samą grubość.

3tio. Na ten płatuszek kładł inny, trofzenkę od pierwszego szerszy. Wszystkie wprzod maczał w wodzie wapiennej, w spirytusie winnym, lub w jakim innym likworze osuszającym. Ustanawiał je potym na miejscu obwiązał w koło idącym, ale tak mocno, iż niedozwalał humorom zepsutym przeciskać się w torbeczkę rozwolnioną, który tym sposobem odzyskiwał moc swoją i pierwszy swoy kształt. Aby leczenie było doskonałe, tego sposobu trzymać się należy niewzruszenie przez kilka miesięcy.

Ale wymieniony sposób iako i inne tego gatunku, niemogą być pożyteczne, tylko w ten czas, gdy otok jest blisko torbeczki łzawej, a przynajmniej, gdy przez kanał łzawy, może się jeszcze cośkolwiek przesłać.

Ale wróćmy się do fistuły otworu zadniego; fistuła otworu tego pochodząca z zapalenia wrzodowatego jest głębsza i trudniejsza do uleczenia, niż następująca po dolegliwości hemoroidalnej, i która leży pomiędzy powłokami kieszki.

Gdy otoki i fistuły otworu zadniego uważają za przyczynę iad weneryczny, można natrzeć na nie i uleczyć je iak francę; jeżeli się niekiedy opierają takowym lekar-

stwom, tym łatwieysze staie się ich uleczenie.

Wreszcie, ogólnie mówiąc, fistuły otworu zadniego, powinny być leczone iak wszystkie inne gatunki fistuły, łagodzącemi wewnętrznemi i zewnętrznemi, chłoniącemi, naparzaniami, linimentami &c. tudzież przez operacyę, to jest obwiązanie, gdy wymienione sposoby niekutkuia.

FLUCTUATIO, (Chirr.) czytay Fluktuacyo, po Polsku nazywać będziemy fluktuacya. Jest to zbior serwatkowatości, wodnistości, limfy lub ropy w iakiey iamce ciała, bądź naturalnie bądź przypadkowo zdarzoney; w ktorey te humory zastanowione, mogą się wolno ruszać czyli pływać kolebając się, co Łacinnicy nazywają *fluctuare*, i od tego słowa pochodzi wyraz fluktuacyi, *fluctuationis*. Puchliny, nadbiegłości otokowe, tudzież rozmaite materyi ścieki, przytrafiające się w ciele ludzkim, dają nam tyleż przykładów fluktuacyi.

FLUX. (Szt: Lek:) Słowo to służy do oznaczenia wszelkiego przeniesienia się czyli ścieczenia z iedney części do drugiej; to ścieczenie dzieie się, albo końcem złożenia materyi w pewne mieysce, albo końcem wypróżnienia iey. To to starożytni oznaczali sławnym wyrazem kataru, *Catarrhus*, a niekiedy tym: *catarrhifis*. Patrz następujące artykuły.

FLUX UST. Patrz SLINIENIE.

FLUX DYSSENTERYCZNY. Patrz DYSSENTERYA.

FLUX

FLUX HEMOROIDALNY. *Patrz* HEMOROIDY.

FLUX CELIACZNY. *Fluxus celiacus.*
(Szt: Lek:) „Dolegliwość celiaczna, jest pe-
„ wien gatunek upławu żołądkowego obfite-
„ go i częstego, którym oddaemy stolcem
„ pokarmy strawione, ale wraz z miazgą,
„ która się w odbytach pomieszana znaj-
„ duje.

„ Choroba ta różni się od surowego prze-
„ pędu, bo w nim, czyli w lienteryi, po-
„ karmy wychodzą surowe; a w dolegliwo-
„ ści celiaczney, miazga, *chilus*, wycho-
„ dzi z odbytami; a zatym można uważać
„ lienteryą, iako dolegliwość celiaczna w
„ ostatecznym będącą stopniu.

„ Ta choroba zabiera swoy początek z sta-
„ bości żołądka, który się staie niespo-
„ bny do strawienia pokarmow; co skutku-
„ ie zazwyczaj niedostatek żołądka, lub so-
„ kow rozplywających się po żołądku; lub
„ też pochodzi z strony wątroby i gruczoł-
„ kow kiszkowych, które są w stanie zatka-
„ nia.

„ Choroba ta zazwyczaj bywa bardzo
„ szkodliwa, gdy iey towarzyszy skir wą-
„ troby lub gruczołow niższej prześtrzeni
„ brzucha; co łatwo poznać, kiedy chory
„ jest żółty; kiedy ma bole w boku prawym;
„ kiedy w nim czuje twardość i ciężkość;
„ kiedy ma niesmak, „ekliwość, kolki, i
„ gdy oddaje mocz bardzo czerwony; to
„ dowodzi zatkania wątroby; albo gdy ma
„ brzuch duży, bolejący, skirowaty, i gdy

„ wpada w chudnienie , to jest dowodem
 „ zatkania gruczołów kiszkowych.

„ Jeżeli dolegliwość celiaczna skutkowa-
 „ na jest zatkaniem wątroby, lub zatkan-
 „ niem gruczołków oddzielających soki tra-
 „ wiące, potrzeba użyć lekarstw wytknię-
 „ tych pod artykułami tych chorob. *Patrz*
 „ **ZATKANIE WĄTROBY, GRUCZOŁÓW KISZKO-**
 „ **WYCH.**

„ Gdy dolegliwość celiaczna winna swoy po-
 „ czątek pokarmom surowym i niestrawnym,
 „ potrzeba chorego lekko przepurgować,
 „ odmienić jego tryb życia, i naznaczyć mu
 „ używanie sromachicznych: iak na przykład
 „ Elixynu *Garusa*, którego łyżkę niech za-
 „ żywa przed obiadem; lub Elixynu *propri-*
 „ *etatis*, w dozie poł-łyżki: w tym przy-
 „ padku można także użyć szklanki wina z
 „ kinkiny; oto jego przepis:

„ Weź *Kinkiny* w proszku, uncy 2
 „ *Dobrego wina czerwonego*, kwart 1½

„ Mocz wszystko w naczyniu szklanym
 „ zatkanym dobrze i wyławionym na słoń-
 „ cu, przez przeciąg dni ośm, często miota-
 „ iąc czyli strząsaiać naczynie, dla mieszania
 „ likworu. Przecędź i piy.

„ Gdy dolegliwość celiaczna pochodzi z
 „ słabości żołądka, skutkowaney ogółem
 „ wyczerpniem sił po długiey chorobie
 „ lub gwałtownym ćwiczeniu ciała, nday
 „ się do lekarstw pod artykułem: **SŁABOŚĆ**
 „ **ŻOŁĄDKA** przepisanych.

„ Strzedz się mocno potrzeba, tak w tym
 „ gatunku, iako i wwszystkich innych, aby

„nieużywać lekarstw, mogących nagle za-
 „stanowić upław żołądka; bo tym narazili-
 „byśmy chorego na bardzo wielkie choro-
 „by, iakiemi są: puchlina, pulmonia &c. „
Dictionnaire de santé. Tom. I. Art: aliague.
 pag. 157 158. 159. Autorowie Dykcyonarza,
 ktorem tłumaczemy, opuścili artykuł fluxu
 celiacznego; i dla tego cały wyięty zład wy-
 żey. Wspominamy tu o tym, końcem prze-
 konania Jmci-Panow Prenumeratorow, że
 żadney nieoszczędzamy sobie pracy, aby
 tłumaczeniu naszemu dać stopień taki do-
 skonałości, iaki mieć może.

FLUX WĄTROBNY. (Szt: Lek:) *Fluxus hepaticus.* Galen opisuie ten gatunek fluxu: chorobą; w ktorey odbyty przyrodzone po-
 dobne są do wody, iaka bywać zwykła wo-
 da owa, w ktorey płuczą bydle świeżo za-
 bite; twierdzi że pochodzi z słabości wą-
 troby, skutkowanej przez nieład zimny te-
 go trzewia. (*Galenus lib. 5. de loc. affect.*
c. 7.)

To opisanie fluxu hepaticznego, zdaie się
 bydź przyjęte od wszystkich prawie Lekarzy,
 ktorzy nastąpili po Galenie.

Sylwiusz w swej praktyce lekarskiej, twier-
 dzi, że nigdy nieznał dobrze tey dolegliwo-
 ści, ale że mniema, iż zawisła od obfitości
 serwátkowatości w krwi, stowarzyszoney z
 rozwolnieniem naczyń wątrobných.

W samey rzeczy flux wątrobný rzadką jest
 chorobą, ale iak postrzega Pan *Lieutenant*,
 żadnego niema praktyka, ktorzyby w życiu
 swoim, nienapadł na nią kilka razy.

FLUX ten, nie ma innego powinowactwa z dyssenterją, tylko to, że odbyty przyrodzone czerwona mają farbę, tudzież że mu także niekiedy lekki tenezm towarzyszy; jest nieoddzielny od gorączki powolney. Chorzy udręczeni tym rodzajem upławu, tracą apetyt, mają gorycz w ustach, i podlegają wiatrom; uryna ich obciążona bywa żółcią: przestrzeń czyli okolica wątroby mniej lub bardziej boleie, a niekiedy wypręża się. Chorzy mają cerę żółtawą, kaszlą i z nieiąką trudnością oddychają. Są nakoniec niektorzy, co krew oddają nosem, płwocinami, lub innemi drogami.

Niektorzy terazniejszy Doktorowie, pomiędzy innemi *Barbette*, mniemali, że flux wątroby, jest fluxem hemoroidalnym wewnętrznym. Ale postrzeżenia Anatomiczne zdają się dowodzić, że starożytni, bardzo sprawnie i wiedliwie ten upław przypisali wątrobie.

Z drugiej strony, krew hemoroidalna, z ktoregokolwiek bądź mieysca pochodzi, nigdy się ściśle nie miesza z odbytami. Nadto postrzeżono, że flux hepaticzny to jest wątroby, nastąpił po żółtaczce, po zapaleniu i innych chorobach wątroby.

Hipokondryacy naybardziej są podlegli fluxowi wątrobnemu.

Upław ten nietak wiele nabawia dolegliwości iak dyssenterja, ale trudniejszy do uleczenia. Zazwyczaj kończy się na kachexyi, puchlinie, marazmie.

Widziano w niektórych ludziach zmarłych na flux wątroby, wątrobę zgniłą, zupełnie zepsutą lub po części; powłoka iey wy-

obrażała torbę zawierającą materję pofoczną, lub podobną do pomyi mięsnych. które choroby bez przestannie stolcem oddawali. A lubo niekiedy samo tylko rozprężenie wątroby znaleźli, bez zgniłości, możnaż zaręczyć, że takowe osoby miały prawdziwy flux wątroby?

Mniemają niektórzy ieszcze Autorowie, iż postrzegli, że po tej chorobie, następowało zapalenie wątroby.

Zdaie się, iż z tych postrzeżeń, możnaby wniesć, iż prawdziwy flux hepaticzny, zależy od zgniłości i rozwiązania wątroby: ale nic pewnego twierdzić niemożna o drodze, którą się ta materja udaie dążąc do kanału trzewiowego, lubo się widzi bardzo podobną, do prawdy rzeczą, że musi iść drogą naczyń żołąci.

Niepożyteczną wcale iest rzeczą wspominać, iż Anatolicy napadają często zgniliznę w wątrobie, lubo chory nigdy niecierpiał fluxu hepaticznego.

Powiedzieliśmy, iż starożytni flux wątroby przypisywali nieladowi tego trzewia. Ale iak się pokazuje, mimo tej przyczyny, uznawali ieszcze inne skutkujące upław, o którym mowa: iako to słabość władzy trawiącej żołądka i kiszek; bezwładność pęcherzyka żołąci, bezwładność śledziony, nerek, macicy; nakoniec zatamowanie lub zbytne wypróżnienie krwi miesięcznej i odchodu hemoroidalnego. Do tych przyczyn łączyli ieszcze zatkanie żył mesenterycznych czyli błony kiszkowej.

Dzisiejsi Lekarze, którzy szli drogą starożytnych względem fluxu hepaticznego, niedali bacznosci na te ostatnie przyczyny bezfrzednie, ktore iednak wielkiey wymagaia uwagi, bo rownie nierozsadna, iak szkoldliwa byloby rzecza, przypisywac iakiey części narzędziow ciała obrażenie, ktore wcale inną część dolega początkowie. A nawet starożytni uczyli ieszcze, iż wszelka ianna wada, nietylko słabość, wrzod, zatkanie wątroby &c. może bydź przyczyną upławu wątrobnego. Ta nauka zdaie się dośyć rostopna, i zaslugnie, ieżeli się w zdaniu moim niemylę, na to aby była przyięta.

Idąc za zdaniem starożytnosci, nayprzoddy rozroźnić potrzeba dwie przyczyny słabości wątroby, iedną zimną, drugą ciepłą.

Pierwizą poznać można z pulsu drobnego, i omdlałego. z cery bladey, uryny czasami klarowney, czasami gęstej; z odbytow przyrodzonych czarnych, gęstych, podobnych do pomoy z mięs świeżo po zabiciu opłukanych i bez wszelkiego zapachu; byleby tylko dla zbytecznego żarłoctwa, pokarmy wzięte nieposzły w skażenie; bo w tym stanie choroby, niekiedy iest wielki apetyt, niekiedy wcale go niebywa.

W fluxie hepaticznym pochodzącym z nieładu zimnego wątroby, iak mowili starożytni, twarz iest żółta, puls słaby i skwapliwy, chory cierpi głod psi, bardzo wielkie pomieszanie, zwatłałość ogólną, gorączkę dość mocną; wyrzuca wymiotami żółć zieloną; odbyty naturalne ma żółte, zarażliwe, często zmieszane z materią cielistą i

zgniła i tak ostre, że pieczę wychodząc, urynę ma szafranowatą.

Gdy słabość skutkuje oziębienie wątroby, każą używać lekarstw i pokarmów, które wolno rozgrzewać i wzmacniać; iako to: kurczę, gośabek, knropatwa, baranek, galareta z rogu ieleniego, sadziec czyli trank ziele, szafran, szałwia, piołun.

Wątroba wilcza ususzona i starta na proszek, wypita w winie, uchodziła, pomiędzy starożytnymi, za lekarstwo specyficzne w przypadku o którym mowimy.

Przed obiadem i po obiedzie chory powinien zść trochę rhabarbaru, lub zażyć następującego proszku.

Weź Goździków sklepowych,	drachmy 1
Anyżu,	
Kopru,	
Sandału,	
Cynamonu,	
Kwiatu muszkatowego,	
Kosaćcu Florenckiego,	
Maśtyxu, każdego po	drachmie 1

Zrob z tego wszystkiego proszek, ktorem pomieszasz z czterema uncjami cukru kanaru, chory zażyje łyżeczkę, wstać od stołu.

Konserwa róż *de Provins*, lub konserwa róży polney (*cynorrhodon*); galareta pigwowa, dryakiew, orwietan, i wino piołunkowe przystoią jeszcze.

Napoiem stołowym, będzie dobre stare wino, skromnie używane.

Weź *Terpentyny Weneckiej*, drachm 3
Rhubarbarum w proszku, drachmę 1

Zmieszay i zrob kasek purguiący, który choremu zadasz 1. lub 2. razy na tydzień, podług potrzeby.

Następujący purgans może także przyśtać w tym zdarzeniu.

Weź *Duplicis catholici*, drachm 6
Wody rożanej,
i wody babczanej, każdej po uncyi 2

Zmieszay wszystko na trunek purguiący.

Aby poprzedzającym lekarstwom większey nadać dzielności, przygotujesz następujące electuarium:

Weź *Proszku diarrhodon*, uncyi 2
Rhubarbarum w proszku, drachmę 1½
Syropu cykorykowego, tyle ile potrzeba do utworzenia z tego wszystkiego electuarium.

Dozą będzie drachmy 2½. na czczo, dwa lub trzy razy na tydzień.

Nakoniec naparzania czynione na okolicy wątrobney, z piołunu, z miętki, z róż czerwonych &c. gotowanych w winie, są bardzo pożyteczne.

Gdy słabość wątroby pochodzi z gorącości, rosół gotować należy z kurcząt, z cielęciny, z drobiu: przyprawiać ie będziesz szczawiem, sałatą, portulaką czyli kurzą nogą, ogorkami, gronami winnemi, lub pomarańczami.

Za napoy, chory będzie miał limoniadę, piwo lekkie, lub iaką tyzannę przyzwolita. Przerywanemi razami może brać apozemata

robione z rzepniku, cykoryi dzikiej, sionogowca, korzonkow grzybieńca i ziołka alleluia.

Dadzą się enemy z otrąb, portulaki czyli kurzey nogi, ćwikły lub oxykratu.

Purgować należy chorego kassją i rhu-barbarum.

Przepisać mu używanie syropow ptasiej rutki, portulaki lub iabłęk, bądź samych przez się, bądź pomieszanych z trochą konferwy, różaney.

Używanie mleka owczego, krowiego, koziego będzie bardzo pożyteczne; trzeba go warzyć i zebrać z niego śmietanę: można go zażywać z rana, po obiedzie i wieczor kładąc się, zachowując z tym wszystkim dokładny tryb, to jest nieiedząc nic, coby mogło obciążyć żołądek.

W obydwóch tych słabościach, przyłożyć należy plaster komonicy swoyskiej czyli melilotowy, dodać do tego olejku szpi-kanardowego, lub rumieniowego.

Funt soku cykoryi ogrodowej, z uncją iedną soku biedrzyńcowego, którego co rano trzeba dać do wypicia dwie uncye co dzień, przez miesiąc lub więcej; uchodzi za bardzo dobre lekarstwo.

Jeżeli słabość wątroby pochodzi z iakiej przyczyny symptomatycznej od nas wyrażoney; to jest: z słabości żołądka, kiszek &c. pod ow czas udać się do zniesienia głównej przyczyny. Zobacz szczegulne tu ściągające się artykuły:

FLUX LIENTERYCZNY. Patrz LIENTERYA.

FLUX LOCHIOW. Patrz LOCHIA

FLUX MIESIĘCZNY. Patrz MIESIĄCE.

FLUX MESENTERYCZNY. (Szt: Lek:) czyli upław błony kiszkowej. Ten flux jest krwisty, iak flux wątrobnny i dyssenteryczny; może bydź dostarczany równie od naczyń gastrycznych, iak od naczyń mesenterycznych.

Rzeczony upław jest szczerem krwiotokiem mniej lub bardziej znakomitym, którego siedlisko zawsze jest niepewne, z kąd pochodzą rozmaite odmiany w odbytach stolcowych, które flux mesenteryczny, zbliżają bardzo do fluxu wątrobnego i dyssenterycznego.

FLUX krwi mesenterycznej często towarzyszy wymiotom tej natury.

Postrzeżono w niektórych osobach zmarłych na flux mesenteryczny rozprężenia skrwawate w wątrobie; lub też wątrobę znajdowano suchą i wywiedłą.

FLUX ten leczyć potrzeba iak wymioty krwią, lub iak flux hemoroidalny, trzymając się frzodka pomiędzy iednym i drugim. *Zobacz te artykuły.*

FLUX KRWI. (Szt: Lek:) Przez flux krwi rozumieć należy, wszelkie wypróżnienie, którego materya jest krwawa: a zatym flux wątrobnny, dyssenteryczny, hemoroidalny, wymioty krwawe, upław nieporządnny miesięczny, w tym rozumieniu będą fluxami krwi. Zdaie się, z tym wszystkim, że niektórzy Lekarze, szczególnie przywiązali to imię do trzech pierwszych gatunkow fluxu.

FLUX PACHWY MACICZNEY. (Szt: Lek:) *Fluxus Vaginalis.* Jest to upław nieporządnny kwiecia niewieściego; bo upław po-

rzędny maciczny jest prawdziwym i właściwie rzeczonym upławem miesięcznym.

FLUX PACHWY MACICZNEY, czyli upław nieporządny miesięcow, powinien bydz uważany pod dwoma względami.

Znaydują się niektóre dziewice i kobiety, które kilka razy na miesiąc upławniają; inne czekaia dwa lub trzy miesiące upławow. Są nawet inne, które miesięczne upławy, raz prędzey, drugi raz późnief, a prawie zawsze nieregularnie, odbywaią.

Co się tycze ilości, w tym zważaią zmniejszenie i zbytek. Niektóre kobiety za każdym czasem upławowania, kilka tylko kropel krwi wypuszczaią; a stan ten, iak każdy się dorozumieć może, zbliża się znacznie do stanu zatamowania upławow. Inne ronia taką ilość krwi, iż przechodzi zwyctayne granice. Kobiety blizkie utracenia czasow miesięcznych; co się pospolicie przytrafiać zwykło między czterdziecią, i czterdziecią pięciu latami, naybardziej podlegaią temu ostatniemu przypadkowi, który w wieku młodszym czyni ie podległe poronieniom: stan ten ieżeli trwa długo, może ie ffcze wtrącić w gorączkę wolną, w marazm i puchlinę; że nic niepowiemy o wrzodzie macicznym, który powszechną jest iego następnością.

Z tey okoliczności uważyc potrzeba, że niekiedy pewien gatunek krwi hemoroidalney, płynącey przez pochwę maciczną, bierą za upław miesięczny; krew ta wychodzi z żył nabrzmiatych które częstokroć widzieć można przy wstępie tego kanału.

podobnych do żył, które postrzegamy przy końcu otworu zadniego; i pospolicie płynie kropla po kropli, obficiey niż w prawdziwych upławach. Ale flux ten nie podpada tym samym koleiom czasu: towarzyszą mu ięszcze bole zewnętrzne, których nie doświadczają w upławach miesięcznych, i to powinno służyć za znak do rozpoznania go.

Gdy upław pachwiczny iest niemiarkowany, i trwa bardzo długo, powinien bydź leczony lekarstwami przyzwoitemi na hemorrhagię macicy. *Patrz tego artykułu.*

Z tym wszystkim, gdy to wielkie wypróżnienie nie pociąga żadney dolegliwości za sobą, strzedz się trzeba zażenowania go przez stężające. Ale jeżeli po nim następuje wyniszczenie sił; mdlenia, gorączka wolna, trawienie się wewnętrzne, kachexya, nabrzmiałość nog, &c. lub jeżeli grozi temi przypadkami można się udać do wzmiarkowanych lekarstw, poprzedziwszy je innemi mniej skutecznemi, ale nie tak niebezpiecznemi.

Takiemi są puszczenie krwi pomiędzy czasem upławowania; temperuiące i łagodzące, iako to: mleko, śmietany, emulsiye, lekarstwa saletrzane, chłoniące &c.

Jeżeli lekarz przymuszony iest przystąpić do styptycznych (tak zowią lekarstwa krew zażenawiające) powinien wielką mieć w ich użyciu ostrożność, i raczey ma usiłować poskromić nie zatamować odpływ, aby nie naraził chorych, na nayokropnieysze przypadki.

Nie można się spodziewać, aby oświeceni lekarze wielkie zasadzali nadzieie, na podkadzaniu kadzidłem, bursztynem, mastryxem i innemi tego rodzaju.

Wreszcie wszystkim wiadomo, że dziewice i kobiety roniące wiele krwi macicą, ile możności, trzymać się powinny w położeniu horyzontalnym, i unikać z największą troskliwością wszystkiego, co może zamieniać spokojność ciała i umysłu.

FLUXYA. (Sz: Lek:) *Fluxia*. Tym nazwiskiem oznaczają wszelki skład czyli wpływ nagły humorow na część jaką. A zatem, jak się pokazuje, wyraz *flux* ma znaczenie obfzernieysze w Sztuce Lekarskiej, jak wyraz *fluxya*.

Atoli i wyraz *fluxya*, nie jest zupełnie fzczeogólnym wyrazem, bo w znaczeniu swoim obeymuie wszystkie gatunki zapalenia, wrzodow ognistych, róż, edematow, robiących się na rozmaitych częściach ciała. W leczeniu fluxyi, iść należy sposobem wytkniętym w artykułach wzmiankowanych. *Patrz. eo następuje.*

FLUXYE kataralne. (Szt: Lek:) Przez ten wyraz, pospolicie rozumieją fluxye spadające na głowę, oczy i szyję, nos i uszy, na zęby, pierś i wargi, na krtani, płuca i rury oddechowe.

FLUXYE pospolicie zaczynają się przemieniać koleją zimną i gorącą, gorączka trwa dni kilka z większą lub mnieyszą gwałtownością; czasami bywa ciągłą, czasami przerywana i stowarzyszona z uciskiem, nudnościami i niesmakiem: bole które chory czu-

ie w części obrażoney, zdaia się rozchodzić po całym cieie; w tych okolicznościach robią się rozprężenia naczyń plynami i zapalenia, lub też pokazują się odpływy i wyprożnienia mniej lub więcej obfite.

FLUXYE, oczow, nosa, warg i szyi czyli pierśi, pokazują się oczywiście; z tonu gzyli dźwięku głosu, można poznać co się dzieie w rule oddychowey i w płucach. Chorzy utyskują na bole głowy, szyi, gardła, uszu &c. Widać ieszcz nadbiegłości i ścieki materyi na twarzy, szyi, i w gębie.

Wszystkie te gatunki fluxyi, nie w sobie nie mają straszliwego, lubo pierwszy ich peryod, niekiedy bywa dosyć niepomyślny: ale ten peryod, nie przechodzi wcale dwóch dni zupełnych, z tym wszystkim gorączka może trwać dłużej, a nawet przedłużyć się do dwunastego lub czternastego dnia. Takie są fluxye proste i náyznaiomfze.

Znaydują się atoli inne, prawie zupełnie odmiennej natury, nie mówiąc ieszcz, o bolach gardła gangrenowatych, i o gorączkach kataralnych ziadliwych, czyli gangrenach.

Daia się często widzieć ślinogorze, zapalenia płuc i błonki żebrowey, roże na twarzy, rumatyzmy, a nawet przystępy apoplexyi, które mają tenże sam początek, lubo na to lekarze naymnieyszey czasem nie mają uwagi. Ta jednak wiadomość wiele wpływa w sposób leczenia rzeczonych chorob, z których gorączka kataralna, zawsze iednostayna, iest náyglównieyszym celem.

Powszechnie przekonani są Lekarze, że przedech, zatamowany powietrzem zimnym, jest przyczyną wszystkich fluxyi. Ale podobną do prawdy zdaie się rzeczą, że przez dziurkowatość skóry, wpada wewnątrz materya obca, zdolnieysza do wyprowadzenia rozmaitych skutkow, o których my namienili, niżeli sam humor zatamowany, który bardzo łatwo wysliznąć się może, tak, iak nas codziennie uczy doświadczenie, drogą uryny, stolca i innych odchodow.

Z drugiey strony, nie postrzegamy, aby fluxye lubo częstsze i gorze w zimie, odpowiadały stopniowi zimna, który nam skazuje termometra. Nikomu nie tajno, że codziennie zapadają ludzie na fluxye wystawieni na gorąco słońca, siedzący w pokojach naysciepleyszych, a nawet dostają tey choroby i w łózkach. Jeszcze i to wiadomo, że fluxye pospolitsze są w iednym iak w drugim mieyscu, nie zawisłe od temperamentu atmosfery, tudzież, że niekiedy nayswałtowniey panują podczas piękney pory Roku.

Zdaie się zatym, że fluxye zawisły od szczegolney konстыtucyi powietrza, która nie zna ani zimna ani gorąca. Prawda, że zimno, chorobie tey dodaie dzielności, oraz skutki iey czyni dłuższemi i gorzszemi.

Ziadliwość nakoniec często towarzysząca bolom gardła, iako to fluxye na płuca, nie pozwala wątpić, iż pochodzą od przyczyny obcey stopniowi ciepła powietrza, tudzież że w nich zatrzymanie przedechu, niemniej działa, iako wkradnienie się materyi ziadli-

wey, która może skutkować nayogromniejszemi niesładami.

Ci ktorzy zechcą zadadź sobie pracę przebiegnięcia historyi zoltawionéy nam od starożytnych i tegowiecznych, rozmaitych epidemii ścigających się do osnowy niniejszego artykułu, nie wezmą zdania naszego za układ dowcipnie wymyślony i potrzebujący stwierdzenia; i owszem przyjmą myśl naszą jako czysty wypadek z uwag i podstrzeżeń naytrokliwszych, oraz naywiększe mających dowody.

Jeżeli fluxye zależą od wkradnienia się materii obcej przez dziurkowatości skóry lub płuc, co się pokazuje przez znaki opisane, dorozumiewać się należy, że wyprożnienie wzniecone tą samą drogą, będzie nayzdatniejszy sposobem do oczyszczenia masy humorow. I dla tego doświadczenie codziennie pokazuje, że poty nayczęściej przykładają się do wyprowadzenia z tej choroby.

Dobrych także doznają skutkow z wyprożnienia odbywającego się brzuchem, czyli to wyprożnienie dobrowolnie weźmie swoy początek, czyli będzie dziełem enem i laxujących; ale nim kierować tak należy, aby nieprzeszkadzało innemu wyprożnieniu.

Widziano także, że te choroby kończyły się niekiedy na odchodzie uryny, która w takich przypadkach bywała bardzo mętna.

Łagodzące, roztwarzające, odwilżające, lekkie diaphoretyczne, wsparte ciepłym so-

za;

ża, są nayprzyzwoitszym na tę chorobę lekarstwem.

Oczyściwszy krew należycie, można użyć dryakwi, lub innych konfektów kordyalnych, koiących, które naydzielniey skutkowały w niektórych epidemiach.

Używanie narkotycznych, jest także bardzo korzystne; ale te, powinny zastrząć pierwsze drogi wolne, a odrzucić je należy, gdy chory ma głowę ociężałą, gdy cierpi konstupacyą, lub gdy jest w podeszłym wieku.

Wielkie zachodzą powątpiewania o puszczaniu krwi: doświadczono nieraz, że nie tylko nieprzyspieszało uzdrowienia choroby, ale ją nawet przedłużały: a nawet w niektórych epidemiach, potrzebowało, że było zabójcze.

Z tym wszystkim, ponieważ nie ma żadney reguły bez wyjątku, niemoże się Lekarz uwolnić od przyłapania do puszczania krwi, gdy gwałtowność gorączki, ciężkość, rozprężenia naczyń zapalające, tudzież inne przypadki, tego wyciągaia. Ale zawsze potrzeba być w tym umiarkowanym. Patrz KATAR.

FLUXYA ERESYPELATYCZNA. Patrz ERESIPELAS.

FLUXYA ZAPALAJĄCA. Patrz ZAPALENIE.

FLUXYA OEDEMATYCZNA. Patrz OEDEMA.

Tom II.

N

FLUXYA WRZODOWATA. *Patrz* WRZOD ZAPALONY.

FLUXYA ZĘBOW. *Patrz* ZĘBY.

FLUXYA GARDŁA. *Patrz* FLUXYA KATARALNA, KATAR.

FLUXYA NOSOWA. *Patrz* KATAR, RYMA, CHRAPKA.

FLUXYA USZU. (Szt: Lek:) Ten gatunek fluxyi powinien, iak wszystkie inne, bydź leczonym podług natury swoiey. To iest zważyć należy, iakich iest własności, i udadź się po radę do stosownego artykułu. *Patrz* FLUXYA KATARALNA.

FLUXYA PIERSI. *Patrz* PERIPNEUMONIA.

FLUXYA OCZU. *Patrz* OCZY, CIECZENIE z OCZU.

Uwazać nam tu ieszcze należy, że są fluxye symptomatyczne czyli takie, ktorych przyczyna blizka znajduje się gdzie indziej nie w części dotkniętej, n. p. w żołądku, kiszkiach, macicy &c. W tych zdarzeniach, nayprzód zaradzić trzeba nierzędowi obrażonego trzewia, (na przykład, słabości żołądka, kiszki, macicy, wątroby, śledziony &c.) a potem symptomatowi, ktorem iest fluxya, a ktore części skrocć, mocy pierwszych lekarstw uśtepuie.

FRANCUZKA. CHOROBA (Szt: Lek:) inaczej franca, choroba Neapolitańska, choroba weneryczna. (Lues Venerea) Jest to choroba zaraźliwa, przesłana drogą zapła-

dzania, lub następująca po współkowaniu nieczystym. Bytność tey choroby w ciele okazuje się przez wyrostki, chrofty, zdarcie skorki lub wrzody tych części, które były wystawione na bezsrzednie dotknięcie się iadu. Gdy jest owocem współkowania nieczystego, zaraża części rodzajne; w manikach, które ią zyskały od dzieci pierś ich fsace, obwieszczą się rakiem w pierśsiach; usta, czyli gęba jest pierwszym siedliskiem francy w dzieciach, które z mlekiem związek iadu tego wyssały; iako i u tych osob, które się zaraziły lubieżnemi całowaniami, lub innemi bezwstydnymi sposobami; niefortunściem! aż nadto znanomi, ktorych wstydz wymieniać niedozwala.

Początek francy, nie jest nam ze wszyskim wiadomy. Powzięchną jest tradycyą, że choroba weneryczna ziawiła się po pierwszy raz w woysku Francuzkim, które obozowało pod Neapolem. Ztąd to pochodzi, że ią Francuzi nazywają *chorobą Neapolitańską*, a Włosi *chorobą Francuzką*. Lecz ponieważ chorąm na tę ziadliwą chorobę, mało zależy na tym, iak dawno ziawiła się w Europie, ponieważ się mogą obeysć bez tey wiadomości: czyli jest dawnieysza czyli późnieysza niż pospolicie mówią; czyli nie jest czem innem, tylko owym okropnym wrzodem, ktorym Job był udręczony; nie zapuścimy się tu w przedzieranie ciemności czasow, ani będziemy zgłębiać tajemnic, ktorych wiadomość, równie niepożyteczną i szanowną czynią nam wieki starożytnie. Dofyć będzie powiedzieć, że nayogólniey

przysłęty m zdaniem od najsławniejszych Lekarzy jest to: iż choroba weneryczna pochodzi pierwsiatkową z Indyi Zachodnich, i że ją Hiszpanie przywieźli z wysp Amerykańskich, na których była bardzo pospolitą, daleko wprzód, niż rzeczony naród w Państwa Ameryki wkroczył. Tak trzyma Pan Astruc w swym traktacie o chorobach wenerycznych; zdanie to, my także za rzecz przyzwoitą sądziemy przybrać.

Natura iadu wenerycznego nie jest lepiej znaioma iak jego początek. Milczenie pierwszych chorych rażonych franćą; strach, którym nieuchronnie przeymować musiły przypadki okropne towarzyszące iey, a bardziey ieszcze owa droga zarazy, ktorey żadnego ieszcze nie miano przykładu; były lekarzom na zawadzie do poznania prawdziwey przyczyny tego bieży narodu ludzkiego; ztąd przestali na samych dorożumieniach, które czerpali w podobieństwie i stołowności, która im się zdawała zachodzić pomiędzy franćą i innemi chorobami. Ztąd poszło owo mniemanie, że franća nie czemu innemu winna swoy początek, tylko skażeniu humorow. Ale to samo skażenie, iakieyże przyczynie przypisywać należało? Potrzebaby było odkryć sposób, iakim humory przechodziły do tego skażenia? inaczey byłoby to tłumaczyć rzecz ciemną przez ciemniejszy ieszcze. Inni Lekarze przekonani o płonności tych domniemań, rozumieli, że franća początkowo była skutkowana, przez zbyteczne używanie, w pokarmach, zwierząt iadowitych. Lister twier-

dzi, że ani powątpiewać nie można, iż choro-
 ba weneryczna z tey albo tey podobney
 wszczęła się przyczyną. Przypuszczali tak-
 że wpływanie powietrza, złą konstytucyą
 atmosfery, powietrze nie zdrowe i dżdżyste.
 Dziwić nikogo niepowinno, że z łona cie-
 mney niewiadomości, same tylko poczwary
 błędu i omamienia wyśliły. Ale co się zda o
 rzeczą prawdziwie podziwienią godną, jest
 to, że czasów naszych, w wieku tak iak
 nasz oświeconym, Lekarze uczeni i biegli
 w sztuce podstrzegania, przypisali złym
 przymiotom powietrza i pokarmow, zawią-
 zek iadu wenerycznego. „ Nakoniec (mo-
 „ wí Pan *Raimond* w swej historyi tradu
 „ Arabkiego, *Elephantiasis*,) zmiana i ska-
 „ żenie humorow do tego stopnia wspoma-
 „ gane były, od zbiegu właśnie śpiśkowego
 „ przyczyn tylekroć wzmiankowanych,
 „ nade wszystko od wieku dzieśiątego, iż się
 „ przedarły w same źródło życia i zaraziły
 „ nasienie. „ Nie jest bynajmniej myślą
 „ naszą, zaprzeczać sprawiedliwej chwały, na
 „ którą zasługuje Pan *Raimond*. Jego traktat
 „ o trądzie Arabkim, jest wybornym płodem
 „ erudycyi. Nikt lepiey nie widział, iak ten
 „ uczony człowiek; czyli raczey, abyśmy do-
 „ kładniey mówili, nikt przed nim nie po-
 „ strzegł początku tey choroby. Lecz unie-
 „ siony zapędem swego wysokiego geniuszu,
 „ który żadnych nie zna granic, zbyt się dale-
 „ ko posunął; chciał na wzor wielu innych
 „ Autorow, wiele zbyt rzeczy stołować do
 „ swojego układu; uślował wiele różnych
 „ między sobą skutkow tłumaczyć przez jedną

przyczynę. Tym właśnie sposobem, chcia-
no tłumaczyć naturę skorbutu, przez do-
wcipne doświadczenia Panow *Black i Mac-*
bride, o powietrzu stałym w ciałach natu-
ralnych. Zkądże to pochodzi? „Oto ztąd;
„mowi pewien filozof teraźniejszy, iż na-
„miętności, nie tylko nam nie pozwalają
„rozważać rzeczy tylko z pewnych stron,
„które nam one same podstawiają; ale nadto
„jeszcze nas zwodzą, wskazując też same
„rzeczy tam, gdzie ich nie ma. „Autor
dzieła *Recherches pratiques* nie tłumaczy
się szczęśliwiey w swoim zdaniu, gdy mowi:
że podług wszelkiego podobieństwa do pra-
wdy, tak trzeba sądzić o francy jak o trą-
dzie; że obydwie choroby są dolegliwo-
ściami chronicznemi, które obfitość, przy-
należyty tryb życia, ochędostwo ludzi, po-
licya krajow, wesolość narodow, i uprawa
roli, pokrywają do pewnego stopnia. Nie
dzieież się zupełnie przeciwnie? Wszakże
to na łonie obfitości i zbytku, w miastach
wielkich, choroby weneryczne biorą swoje
zawiazki i tam są pospolitsze. PATRICIORUM
ISTA LIBIDO EST.

Podług nas, naylepszym sądziemy zda-
niem, zdanie Pana *Astruc*, który mniema,
że franca wzięta swoje źródło w Indyach
Zachodnich, przez częste współkowanie
kilku męszczyzn, z jedną kobietą nieoche-
dozną i pozwalającą się podczas upławowa-
nia miesięcznego. Aby się o tym przekonać,
dostyć jest uczynić uwagę nad nieumiarko-
wanym gorącym klimatu, w którym iak mó-
wią, franca wzięta początek; nad osobli-

wfzłą ostrością krwi, którą samfeyfze niewiaſty ronią peryodycznemi wyproſtnieniami, a nadewſzytko nad teorią parowania i wycieńczenia ſię plynów zwierzęcych. W ſamey rzeczy poſtrzegamy, że wonie zwierzęce, daleko ſą mocniejszye w zwierzętach żyjących w krajach ciepleych. Toż ſamo mowić należy o truciznach. *Meaſ*, bardzo dobrze poſtrzegł, że tarantula tylko w wielkich upałach lata ieſt ſzkodliwa; w zimie mowi, można od niey bydź ukąſzonym bez wfzelkiego niebeſpieczeńſтва iadu. Jad zmił nigdy nie ieſt dzielnicyſzym, iak gdy ten owad ukąſi w zapale ſwego gniewu. Widziemy w krajach umiarkowanego klimatu, iż pſy nie podlegają wſciekłoſci tylko w lecie; podczas ktorego czaſu, polowanie wciąga ie w wielkie trudy, po ktorych częſto nie mogą znaleźć wody dla zaſilenia ſię. Ale rzecze kto, czemuż ſię toż ſamo w naſzych krajach nie zdarzyło? Bo, iako dziwnie rozſądnie uważa Pan *Aſtruc*, klima ieſt odmienne. Mamyż naprzykład te ſame owoce, te ſame korzenia i aromata, ktore mają na wyſpie St. Domingue? Podlegamyż tym ſamym chorobom, chorobom Siamſkiej? *Non omnis fert omnia tellus.*

A więc franca ieſt choroba zaraźliwa, ktora do nas przybyła z krajow ciepleych, ktora utrzymuje i rozkrzewia iad pſniący maſſę humorow, i wciągający ie w utratę rodowitych przymiotow; tak dalece, że raz będąc ſkażone czyli napoione tym iadem, mogą zarazić humory innego człowieka, prawie tym ſpofobem: iak mały kawałek zakąſa

wprawnia w kiszzenie naciastę; która także nabywa, w naydrobnieyszych nawet czastkach swoich, przymiotu fermentacyi. Jakaż zatem jest natura tego iadu? Jestże phlogistyczna, zgryźliwa, stała, ścinająca humory, iak twierdził Pan *Astruc*?

Jeżeli to zapytanie jest trudne do rozwiązania, przynajmniejey odpowiedz na nie, nie bardzo jest potrzebna w praktyce. A przeto wyznamy tu niedostateczność światła medyki. Zaiście, iakimże sposobem odkryć naturę iadu tak subtelnego, którego ani fizyka, ani chemia nie może żadnym sposobem pod swoje roztrzęsienia podciągnąć? potrzebaby się odadź do analogii, do rozumowania, ale te drogi niewierne, częstokroć prowadzą do błędu. Z drugiey strony, wszakże i iadu ospy nie znamy dostatecznie, a jednak przeto niechybiamy bynajmniejey bezpieczn sser w leczeniu go doskonałym? Głazaczki przerywane nie ustępują używaniu kiki, y. lubo dotąd Lekarze trwają w zupełney niewiedomości, iakim sposobem działa to *specificum*?

Zach dzi tu drugie zapytanie, to jest: Ktory plyn ciała naszego rażony bywa iadem franey? Aby uczynić zadosyć temu badaniu, zważyć należy, że iad ten, takich jest przymiotow: że przez kilka mieścięcy może bydź ukrytym w ciele ludzkim, a nawet przez kilkanaście lat, nim zacznie wyprowadzać okropne swe skutki; co by bez wątpienia bydź nie mogło, gdyby, iak mowi Pan *Astruc*, miał siedlisko swoje w krwi lub limfie; ustawiczne krażenie tych płynow

nieuchybnie wciągnęłoby go w czynność. Nie zdaie się nawet podobnieyszą do prawdy rzeczą, iż w płynie nerwowym, tey najgłównieyszey i nayspierwszey ipięźnie maszyny ciała, ustanowie należy siedliſko wenerycznego iadu. Taki związek, iakichżeby nie wprowadzał burz i nierządow w ekonomią zwierzęcą? Zaiſte widzielibyśmy przypadki tak okropne, iak okropne zdarzać się zwykły w *hydrophobii*, chorobie mającey wielką analogią z francą; która, iak franca, udziela się za pośrednictwem miazmow, ale ktorey iad, iak wszystkie okoliczności pokazują, ma dzielność całą swoją skierowaną na nerwy i plyn nerwowy. W samey rzeczy ma wiele symptomatow wspólnych z phrenęzą. A przeto, iad weneryczny, musi osiadać w substancyi tłastej; z ktorey mu się trudno wydobywać przychodzi, co mu iest na przeszkodzie: iż się nie może łatwo mięszać z innemi skutkami.

Sposób, ktorym się zaraza krzewi, stwierdza to mniemanie. Bo ieżeli iad udzielony będzie poraini osobie zdrowey, nayprzod z początku mięsza się tylko z płynem sadliſtym, ktory na swoje mieysce pod epidermatem czyli powłoką skornia: gdy będzie udzielony przez współkowanie nieczyſte, nayprzody weiska się w same błony sadliste części rodných, lub też w limfę nalienną, które się rownie składa z cząstek oleiowatych; zkąd potym przechodząc, (za pośrednictwem tych likworow, które inn służą za *vehiculum*,) w limfę i krew, zaraża i kazi całą masę humorow. Prawdziwość zdania nay

szego, pokaże się w zupełnym swoim świetle i żadnego nie zostawi powątpiewania, gdy czytelnik raczy się zastanowić nad sposobem, którym za zwyczaj ta okropna choroba leczona bywa. Przy użyciu naydzielnieyszych nawet środków, prawie zawsze nieuchronną jest potrzebą do doskonałego uzdrowienia, aby ciało było w stanie ośbliwzey chudości. Z drugiey strony, nieuczysz nas doświadczenie codzienne, że franca nie ustępuje tylko dzielności naymocnieyszych draśtycznych. Są nawet lekarze, ktorzy ją nie inaczey leczą; tylko gwałtownemi purgansami.

Sposob nayłatwieyszy, a zatym naypospolitszy zyskania choroby weneryczney, jest podług uwagi *Sydenhama*: uczynek zapładzania naturalny lub przeciwko naturze; karmienie pierśią, całowania lubieżne, dotykania, ślina, pot, oślizłość członkow naturalnych, oddech. Ztąd wypływa, iż ponieważ tę chorobę zyskują przez zobopolne dotykanie się; część wykonywająca to dotykanie, musi wprzód bydź zarażona symptomatami wenerycznemi, niż franca rozedzie się po całym ciełe; że chory, wprzód niżeli zostanie rażony francą ogólną całego ciała, musi doświadczać szczególnych i mieyscowych symptomatow; bo nie mamy żadnego przykładu dobrze stwierdzonego doświadczeniem ludzi, u ktorych się franca pokazała po wtpółkowaniu z skażonemi kobietami; aby nie czuli nayprzód znakow bytności iadu wenerycznego w ciełe i nie poznawali go z przypadków, ktore albo do-

browolnie znikły, albo które spędzono powierzchnie uzdrawiającemi lekarstwami. A więc wraz z PP. *Sydenham* i *Astruc* przypuścimy tutaj podział francy, na francę miejscową czyli początkową, i francę ogólną czyli wkorzenioną.

Nim daley postąpiemy, przyzwoitą jest rzeczą uważać: że niebezpieczeństwo wynikające z zarażenia się francą, jest w stosunku dzielności iadu francowatego, ktorem zawisł i od pory roku, i od większey lub mniejszey gorącości żądzy zajmującey dopuszczającego się lubieżnych dotykań. Obfitość i własność humorów, które napawiają część zarażoną; czas przez który część zdrowa wystawiona była na dzielność iadu; grubość skorki w miejscach wystawionych na dotknięcie, wpływają znacznie do natężenia choroby. Nie trzeba także za nic w tey mierze ważyć konstitucyi ciała samego. Osoby suche i chude, temperamentu krwistego i czerstwego, nie tak są podległe zachwyceniu zarazy, iak osoby temperamentu miękkiego, ślegmiste, iak dzieci, starcy: co potwierdza wyżej położone zdanie, iż siedlisko choroby, jest w tym rozcieknie tłuście, który zawiera błona komorkowata. Ale wroćmy się do uczynionego podziału.

Franca miejscowa czyli początkowa nie co innego jest, tylko przypadki zdarzające się na miejscach, które miały dotknięcie bezpośrednie, wprzód niżeli iad zdolny jest do uczynienia większych postępów. Takimi przypadkami są: nasienie-tok, czyli gonorrja, dymienice, raki, wrzody, guzy,

kondylomata czyli szczytki twarde skóry. Patrz wszystkich tych artykułów. Te przypadki jeżeli będą zaniedbane, mogą swym wnikiem wewnątrz skutkować francę ogólną, czyli francę wkorzenioną, o której mówić zaczynamy.

FRANCA ogólna, pokazuje się znakami następującemi: ci którzy rzeczoney choroby nabyli bezwstydnym współkowaniem, przestrzegają najprzód zarazę w częściach swoich naturalnych, które bywają rażone zapaleniem, nabrzmiałościami; nadzwyczajnym goracem, wrzodami, i odpływami iadowitemi. Jadowitość tey trucizny, w krótko udziela się najbliźszym częściom, a z czasem następnie i najodleglejszym. Ciało wpada w omdlenie i zwątlność nadzwyczajną, siły zmniejszają się znakomicie, cała twarz, nadewszystko czoło, okrywają skazy i chrosty fine, blade, raz większe; drugi raz mniejsze. Na całej powierzchni ciała, wznoszą się tu i owdzie guziki rozmaitych rodzajów suche i wilgotne, mączaste lub łuszczkowate, których kolor i wielkość rozmaite bywają, stosownie do różności części na których osiadają; pod ow czas wszystkie części ciała, nieodbiierając więcej pokarmu, więdną czyli chudną oczywiście: na częściach ciała najgłębszych wrzody zjadliwe powstają, które przenikają aż do kości. W spoieniach stawowych czuje chory bole, podobne do bólów choroby stawowej; cząstki pośrednicze, napastnione także bywają bólami niecznośnemi, których gwałtowność powiększa się w nocy

i daie się czuć nietylko w cieniuchney błonie powłóczącey kości, ale nadto w samym śpiku. Często w kościach robią się fęczki, *exostoses*, otoki, i spruchniałości każące ich substancją i tkaninę odłupkow z ktorey ta substancya powstaie, tak dalece; że niszczą ich związki, i przeto kawałkami odlatywać muszą. Gruczołki ślabizny, podpaszne, iako też i gruczołki śzyi, zaciągają stagnacyi limfy skażoney, nabrzmiałości, ktore, gdy ją zaniedbane odradzają się w wrzody, w skiry.

Skutki tey zarazy zjadliwey, oczywisciey nierownie pokazują się w głowie, niż w inney jakieykolwiek części ciała; mimo bólów nieznośnych, ktore rzeczona część dręczą w nocy, włosy z brody i brwi iak i z głowy padają; na wargach, podniebieniu i ścianach czeluści twarzy robią się chrośty, ktore potym biorą naturę wrzodow zjadliwych; ktoremi się i dziąsła pokrywają; wrzodziki te, nietylko osłabiają zęby i zarażają spruchniałością, ale nawet rugują ie z właściwych im komoreczek. Języczek, krtań, mandle, tudzież wszystkie błony, powłóczące gardło, zarażone bywają nadzwyczajnym gorącem, boleścią, zapaleniem, zwrzodowaceniem. Kości gąbczaste nosa trawi spruchniałość, a ponieważ ich podniebienie już nieutrzymuje, padają; co nietylko oddech chorego czyni smrodliwym i nieprzyjemnym; ale mu nadto zmienia głos i nabawia go nieuleczoney chrapki. Oczy i uszy nieunikają wściekłości tey choroby; bo pierwsze, zaraża zewnątrz

bolem, czerwonością, znakomitami ophtalmiami. Uszy udręczone bywają gwałtownym dzwonieniem i zbyt uczuciowymi bólami; gdy tym czasem wewnętrzna ich substancja wrzodowacieje i pruchnieje. Jądro ten często dosyć toczy kości czałkowe, i obsypuje je exostozami. Więcej się jeszcze przytrafiać zwykło: gwałtowność choroby i zjadliwość iadu, do tego stopnia wznoszą się, że w nich robią dziury. Autor tego artykułu widział kości poboczne głowy, które tak były podziurawione spruchniałością weneryczną, iak gdyby na nich do koła kilka wieńców trepanem porobionych było.

Oto jest prawdziwy obraz straszliwych skutków, które wyprowadza franca; wierzyć iednak niepotrzeba, iż nie można mieć tej choroby, aby oraz niedoświadczać wszystkich pospół symptomatow od nas opisanych: niezarówno je podziela wzięta miłość, między nieszczęśliwe rozwiozłości ofiary. Aby iednak było prawdziwe piątą choroby weneryczney w ciele, powinna się w nim znaczna część onych pokazać; a z kilku nabrzmiałości, wrzodow i innych przypadków zarażających części rodne, niemożna sądzić: że chory ma francę wkorzenioną; dorozumiewać się raczy należy francę początkowey; ponieważ rzeczony symptomata, niezmienniają się nigdy w francę, gdy im Lekarz zapobiega przyzwocie, i roztropnemi naciera na nie lekarswami.

Z wszystkich symptomatow francy wyrażonych od nas, są niektóre wspólne

francy z innemi chorobami, iakoto z skorbutem, chorobą Angielską, trądem Arabskim i trądem pospólitym. Ze zaś ostatnie dwie choroby, prawie wcale się w krajach naszych nie znaydują, zapuścimy się tylko w przytoczenie tych różnic, które mogą pokazać: co jest właściwego francy, a co skorbutowi i chorobie Angielskiej. Skorbutowi, tak iak francy, towarzyszy omdlałość i zwatlenie, bole blakające się tu i owdzie, i bole stałe, które się powiększają w nocy; ściągnięcia nerwow, chrofty, nabrzmiałości i rozmaite zwrzodowaciałości, tak uft, iak prącia przyrodniego, o czym każdy przekonac się może czytając wyborny traktat *Eugalenusa*, o skorbutie. Wiele zatym dokładać potrzeba uwagi, aby rozpoznać te dwie choroby: są przecież pewne niemyślne znaki, które niemogą ukryć się przed okiem biegłego Lekarza, za pomocą których można uczynić różnicę pomiędzy wrzodami wenerycznymi, które się zdają być symptomatami skorbutu. Ofsypania skorbutyczne w ten czas dopiero pokazują się, gdy działła zwrzodowacieją, a nogi, czyli raczey gołenie, nabierają farby siney czyli czarniawey; ofsypania zaś weneryczne innym idą sposobem. Wrzody skorbutyczne pospolicie bywają zupełnie sine; przeciwnie wrzody gatunku francowatego są czerwone koło brzegów, a ich wklęsłość czyli iamistość ma kolor popielaty, białawy. Zwrzodowaciałości skorbutyczne uft nayprzod rażą działła, a potym lubo następnie i zwolna, gardło, mandle ślinue; a zwrzodowaciałości wenu-

kowe, zaczynaia od gardła, a potym osiadaia na działach. Co się tycze Angielskiej choroby, tey niemożna mieć z francą, tylko w samych dzieciach. W samey rzeczy w dorosłych rzadko widzieć się daia kości wzdęte i pruchniejące bez przyczyny miłostek nieszczęśliwych. Z drugiey strony w rachitis, miąższość kości jest raczej zakrzywiona niż exostoza rażona: nadto exostosis czyli raczej rozłonienie się i wzdęcie niepokazują się tylko w przyrośnięciach kości do kości; atym czasem w francy sam frzodek kości cierpi.

Powiedzieliśmy wyżej, iż do uznania francy ogólnej czyli wkorzenionej, niepotrzeba ziednoczenia wszystkich razem symptomatow od nas wyrachowanych, że dosyć jest postrzedz ich większą część. Ale ponieważ można mieć niektore symptomata weneryczne miejscowe, niemając francy; niebezpieteczną będzie rzeczą, zapuścić się tutaj w wyliczegulnienie symptomatow tak właściwych tey chorobie: iż się na nich nikt omylić niezdola.

1mo. Gdy kilka symptomatow wenerycznych miejscowych, pokaznie się na częściach wystawionych na dotknięcie się bezfrzednie, to oznacza francę wkorzenioną czyli ogólną. Bo niezawodną jest rzeczą, iżby się pokazać niemogły, gdyby niebyły prześlane drogą krążenia; wnosić zatym należy, że pod ow czas cała masa humorow jest skażona.

2do. Można twierdzić, że chory ma francę ogólną czyli wkorzenioną, gdy po leczeniu stosownym do wszystkich przepisow i prawi-

deł sztuki, zdając się bydź uleczonym z gonorreii iadowitey, rakow, dymienic, odzyskuje znowu w niejakim potym czasie te wszystkie symptomata, lubo się nie narażał na nowe okoliczności zaciągnięcia zarazy. Na ten czas, iawną jest rzeczą, że w ciele pozostaie iad weneryczny, który się tylko był zataił.

Wyznać potrzeba, że franca jest chorobą daleko cięższą, niżeli mniemają pewni głupcy, którzyby się radziłi mamieć fałszywym i ślepym bezpieczeństwem; ale też niepotrzeba, wzorem niektórych osób nie lubiących rzetelności, powiększać złego; nie trzeba wmawiać strachu, który niemałą kładzie uleczeniu zawadę: rzucając trwogę i pomieszanie w ekonomią zwierzęcą chorego. Dalecy od myśli pewnego Autora terazniejszego; że jest niebezpieczną: ponieważ żarzą ciało ludzkie w istotnym jego związku: każąc płyn nerwowy; wyznamy, że często bardzo jest trudna do uleczenia; że niekiedy wcale uleczoną bydź niemożę. Doświadczenia pokazują, iż się często opiera lekarstwom nayrozrządniey przepisywanym, że pod ow czas, kiedy się zdaie zupełnie uleczoną, pod nowemi zjawia się kształtami. W samey rzeczy, żadney niema choroby, ktoreyby się drogi niechwytala, ktoreyby nieprzybierała symptomatow; jest ona, że tak rzekę *Proteuszem* bałeczny.

Lekarz chcąc pewny mieć prognostyk o końcu choroby weneryczney, powinien mieć wzgląd *imo*. Na rozmaite iey stopnie, których pospolicie trzy rachują. Pier-

wfszy gdy choroba iest ſwieża i gdy niewielkie uczyniła poſtępki. Drugi gdy iest nieco dawnieyſza; gdy pewna część ſtálych, naprzykłąd części miękkie ſą zwrzodowaciłe, gdy ſię pokazuią wzdęcia i ſzyſzki po całym cieie. Trzeci iest naywyższym ſtopniem złego, ktoremu towarzyſzy ſpruchniałość kości, zwrzodowacenie głębokie podniebienia, kości noſowych. Stopień ten tak dalece iest niebeſpiecznym; że chory częſtokroć muſi ſię wyrzec wſzelkiey nadziei uleczenia. Bo im ſkażenie części do życia naypotrzebnieyſzych iest znakomitsze, tym franca niebeſpiecznieyſza: toż ſamo prawo, dło rozciągnąć należy, do wſzelkich innych części ciała, która niebędąc podległa dzielności lekarſtw, niemoże bydź wytepią, gdy tego iest nieuchronna potrzeba. 2do. Szczegulnieyſzą ieſzcze mieć powinien Lekarz uwagę na choroby z ktoremi franca może bydź połączona, iako to ſkorbut, oſpa, ſkłonność przyrodzona do ſuchot, te okoliczności tym ſą gorſze, że lekarſtwa roziaſtrzią w nich chorobę, miaſto przynieſienia ulgi. Konſtytucya naturalna chorego, iego wiek, rożność płci, mogą zmieniać prognoſtyk. Klima kraju w którym chory żyie; bardzo takżę wpływa w niebeſpieczeńſtwo tcy choroby. Widziemy, że w krajach cieplych, naprzykłąd w Hiſzpanii, oſoby zarażone francą ſwobodnie żyją doſyć w tym iadzie; przeciwnie w krajach zimnych, towarzyszą iey bardzo ciężkie ſymptomata.

Prawdziwy ſpoſob leczenia francy bardzo długo był nieznaný. Nakoniec podobień-

stwo kilku symptomatow weneryczney choroby, z symptomatami wielu chorob skórnych; skuteczność merkuryuszu w przypadkach i zarazach skóry, dały się Lekarzom dorozumieć: że ten kruszec, może bardzo dobrze przyśtać chorobie weneryczney. Powszeczenie mniemają, że *Berenger de Carpi* najpierwey go użył, i pociągnął za sobą wielką liczbę naśladowców. Pod ow czas niedawano go tylko zewnątrznie w nacieraniach; lecz wkrótce światło Chymii posłużyło do odkrycia nowych drog, których się chciwość skwapliwie chwyciła. Sztuka leczenia francy, stała się punktem skarbowym. Ztąd powstała owa dziwna mnogość pism, w których każdy Autor utrzymywał, że iego szczegulny sposob jest pewniejszy i bezpieczniejszy nad inne. Roztrząśniemy w następujących wierszach główniejsze sposoby, których skuteczność jest zaświadczona i ugruntowana na kilkakrotnych i stałych a pomyślnych doświadczeniach.

Zazwyczaj leczą francy lekarsztwami merkuryalnemi, lub lekarsztwami wziętemi z klasy krzewney; o lekarsztwach krzewnych w tym tylko zamiarze mówić będziemy, abyśmy pokazali ich niedostateczność.

Lekarsztwa merkuryalne, mogą byćż zadawane wewnątrznie i zewnątrznie. Zewnątrznie w nacieraniu przez salwacyą czyli ślinienie lub przez extynkcyą, sfumienie. Można tu dodać sposob używania merkuryuszu przez nakadzenie; naszym zdaniem nakadzania merkuryuszem, używać nienależy, tylko na same symptomata weneryczne

miejscowe; a zatym, sposob ten nic więcej niezdola uczynić nad poparcie dzielności innych.

Gdy Lekarz chce leczyć chorego przez nacieranie i ślinienie; nayprzod ma roztrząsnąć, ieżeli pora czasu potemu; lubo ściśle mówiąc, gdy tego gwałtowność symptomatów wyciąga, może a nawet powinien, przystąpić zaraz do leczenia. W tym przeto przypadku, iako i w innych operacyach Chirurgicznych dwa są czasy: czas wyboru; i czas potrzeby.

Jesień i wiosna są to dwa czasy nayprzystoitsze, one składają czas wyboru, czego łatwo dorozumieć się przyczyny; zima, czasy chłodne, dżdżyste, wilgotne, przeciwią się dobremu skutkowi przededchu; upały letnie, mogłyby nabawić zbyt znakomitego eretyzmu; zapalenia. Gdy czas raz będzie udeterminowany, przygotować należy chorego, lubo *Sydenham* powiedział, że w nim zaraz potrzeba wzbudzić ślinienie, bez wszelkiego wyprożnienia poprzedzającego i bez wszelkiego przygotowania. Puścićwszy krew i przepurgowawszy chorego, naznaczyć mu codzień, iedną lub dwie kąpiele domowe letnie; gdy weźmie kąpiel trzydzięści, i ieżeli potrzeba, gdy użyie chłodzących, puścisz mu znowu krew i przepurgujesz go, abyś go przysposobił do nacierań merkuryalnych; te przygotowania tym są potrzebnieysze, że przekonani jesteśmy, iż stanowią większą część kuracyi. Dla zaniedbania tych przygotowań, codziennie widzimy francye uporczywe i odwracające

dzielność nacierań, lubo dobrze robionych. Błąd ten pospolity jest wielu wtrącającym się w pracę leczenia. Mniemają oni, że cała rzecz na tym zależy, aby zadać merkuryusz pod jakimkolwiek kształtem; że ponieważ jest właściwe francy *specificum*, uleczyć ją powinien. Iluż, sposób ten fałszywy i szkodliwy myślenia poczynił nieszczęśliwemi! Mieliśmy tey zimy (*Autor Dykcyonarza mówi o sobie*) przed oczyma naszymi dwie nędzne ofiary tego uprzedzenia. Merkuryusz tak był przeiały cały układ nerwowy, iż chorzy byli w pewnym gatunku *tetanos* ogólnego. Przymuszeni byliśmy trzymać je w używaniu mleka, kąpiel, naparzań odmiękczających, przez dwa miesiące; niżeliśmy przystąpili do nacierań merkuryalnych. Ale przystąpmy do naszej osnowy. Do nacierań używają maści Neapolitańskiej; maść tę robią z trzech uncyi merkuryusza bardzo czystego, zamieszanego w trochu terpentyny i w sześciu uncjach sadła wieprzowego, które mocno trą i mieszają razem. Niekiedy maść tę robią w równych częściach. Niektorzy Chirurdzy, do dwóch uncyi maści, leją 10. lub 12. kropli olejku lewandowego, i puł drachmy Peruwiańskiego balsamu. Frykcyę czyli nacierania czynią po całej skórze, wyjąwszy głowę i część przednią pierśi oraz brzucha; nacierania te idą porządkiem następującym: Zaczynają od ogolenia wszystkich części które mają być maścią smarowane. Chorego z rana na czczo stawiają przed dobrym ogniem, gdzie odbiera nacieranie każdej no-

gi dwiema lub trzema drachmami pomady merkuryalney, wprzód przysposobić trzeba dziurkowatość skóry, nacieraniami suchemi flanelą ciepłą. Pierwszego dnia zaczynać od kostki, nieprzechodząc w nacieraniu kolana: chory kładzie natyścianki płucienne, które dzień i noc na nogach mieć powinien, potym kładzie się w łóżko, gdzie ma dwie dobre godziny spoczywać. Trzeciego dnia kuracyi, od kolan aż do udów czynią nowe nacierania, tąż samą ilością maści i też same ostrożności zachowując. Każą brać choremu na gołe ciało kalfony, których także zdeymować niepowinien. Dnia piątego robią nowe nacierania rąk od łopatek aż do pięści. Siódmego dnia łopatki i grzbiet są placem nacierania, które w porządku będzie czwarte. Chory na gołe ciało wdzieie kaftanik lub kamizelkę. To zrobiwszy, da mu się kilka dni spoczynku, aby spokojnie oczekiwał saliwacyi. Gdyby po kilku dniach niepokazywało się ślinienie trzebaby nacierania robić tym samym porządkiem, dopokąd chory plwać niezacznie. I to jest pierwszą porą albo epoką kuracyi.

Druga epoka zawiera cały czas plwania czyli saliwacyi, która powinna trwać dni dwadzieścia. Ilością śliny, którą chory wyrzucza, powinna być kwarta lub dwie w przeciągu godzin 24. Gdyby była zbyt obfita, należałoby ją uskromić zdeymując z chorego natyścianki, kalfony i kaftanik, ocierając części nacierane, dając pić obficie tyzanny łagodzącey, mleka na poł z wodą.

Gdy przeciwnie plwanie nie dobrze swoy bierze skutek, lub niedofyc jest obfite, wzbudzaia go nowym nacieraniem. Podczas calej tey drugiey epoki, należy miec staranie około wrzodow ust i czeluscia twarzy. Chory będzie brał płukania z mleka letniego wywarzeniem korzonkow słazowych, aby ułagodzić wrzodziki, które się robią nieuchronnie przy otworkach kanalikow ślinowych i które tylko same są potrzebne: wżyskie zaś inne, któreby się pokazać mogły, leczyć należy.

Gdy drugi peryod czyli druga epoka przejdzie, dozwoli Lekarz ustać ślinieniu samemu przez się, zdeymniać z chorego chusty napuszczone mascią merkuryalną; kazać należycie wyczyścić całą powierzchnią skóry i ciało, purgując co drugi dzień minoratywami, dopokąd płynienie z ust nie zaстанowi się zupełnie. Pozwoli choremu, który dotąd na samym mleku przestawać musiał, pozwoli mu mowie, pokarmow lekkich i łatwych do strawienia, aby pokrzepić iego sily; i to jest osnową trzeciey epoki kuracyi.

Ten sposob pokonywania francy był w używaniu przez czas bardzo długi. Ale nieprzyzwoitości ztąd wynikające, wrzody ust prawie nieuleczone, stan osobliwszego sil wyniszczenia, suchoty &c. skłoniły Lekarzy do porzucenia go. Oświeceni i biegleyli w sposobie, którym walezyć należy z tak okrutnym iadem, uznali nakoniec, że plwanie czyli ślinienie wcale jest niepożyteczne; że ten obfity odpływ śliny, sam tylko na-

poy, którego obficie brać kazali, utrzymywał; wynaleźli sposób leczenia nierównie łagodnieyszy, któremu dali nazwisko leczenia czyli kuracyi przez stłumienie (*per extinctionem*). Spółob ten zawisł na wprowadzaniu w masę humorów mnieyszey naraz ilości merkurynu; aby nie bił dzielnością swoją do ust; nie różni się od poprzedzającego, tylko tym, że nacierania robią się w dozach daleko słabszych, w przeciągach czasu odleglejszych, bo cztery lub pięć dni chory miewa odpoczynku. Postępują tym samym trybem zaczynając od części niższych, z tym tylko wyłączeniem, że za każdą razą, mnieyszą część powierzchni zajmują. Na przykład: pierwszego dnia, nacierają stopę aż do kostki, drugiego gołęń, i tak daley. Mimo tych wszystkich ostrożności, często daie się widzieć, że następuje ślinienie, że się merkurysz unosi ku głowie. Szukano zatym frzodków, któremiby można wydoskonalić ten sposób, łącząc z merkuryszem substancye, ktoreby mu mogły odjąć dzielność, jaką wywierać zwykł na gruczołki ust czyli czeluści twarzy; przyłączano do niego kamforę. Pan *Querenet* Doktor i Regent Kollegium lekarskiego w Paryżu, w tym samym zamiarze, kładł siarkę do potrawy merkuryalney. Niemogliśmy dostrzedz, czyli skutek odpowiadał jego nadziei, ale wątpimy o tym. Równie możemy zapewnić, że kamfora bynajmniey nieśłuży do zapobieżenia ślinieniu. Nakoniec pewien Chirurg Montpellierski, nazwiskiem *Galabret*, świeżo przybyły do Paryża 1772.

był szczęśliwszy. Doszedł. tego, że leczył nacieraniem niepopadając żadnemu przypadkowi nieprzyzwoitemu. Nieprzeto jednak pomyślność tę przypisujemy maści ktorey używa, a ktorey sposob robienia skrytą chce mieć tajemnicą. Każda inna maść tenże sam wyprowadzi skutek, gdy będzie tak dawana iak maść tego, w dozach bardzo małych, na przykład cztery grana merkuryusza codziennie; gdy Chirurg da baczność: aby chory siebie samego nacierał, w wieczor przed położeniem się na spoczynek; gdy nazajutrz każe go otrzeć, aby dać wolność przyzwoitą przeddechowi, i gdy mu za cały pokarm mleko przepisze. Bo, powtarzamy ieszcze, przygotowanie jest połową uleczenia, i śmiemy twierdzić z pewnym sławnym Lekarzem zgromadzenia Paryzkiego, że granum jedno merkuryusza, brane codziennie przez czas długi, zdolne jest do uleczenia francy, jeżeli choćy był dostatecznie przygotowany, i byle przestrzegał mlecznego trybu.

Co się tycze leczenia przez fumigacyę czyli podkadzanie, niedostateczność tego sposobu w uleczeniu francy jest powszechnie teraz wiadoma. Już teraz podkadzani nieurządzała tylko na uleczenie dolegliwości miejscowych. Patrz PODKADZANIE.

Co się tycze sposobow dawania merkuryusza wewnątrznie, nad żadnym się innym tu niezaślanowimy, procz sposobu leczenia *sublimatō corrosivō*, czyli pigułkami *Keisera*.

Sublimatum corrosivum przez długi czas było w ostateczney pogardzie, z przyczyny

ny wymiotów, rznięcia, i bólów dośkwier-
nych, których nabawiało przeto, że błę-
dliwym sposobem zadawane było. Pan Ba-
ron *Wan. Swieten*, przywrócił iego używa-
nie, przez szczęśliwe przystośowanie, do
leczenia chorób wenerycznych. Oto spo-
sob dawania go. Każę rozpuszczać 12. gra-
now *sublimati corrosivi* w kwarcie spirytu-
su pszennego. Chory bierze łyżkę tego le-
karstwa w wieczor, na to piie dużą szklankę
jakiego likworu szlamowatego; niezacho-
wuie iuż innego trybu, procz picia iakiej
tyzanny łagodzącey.

Sposob ten bardzo pomyslnie bierze skut-
ki w Niemczech; dobry temperament, mo-
cna konstytucya Niemcow, ochrania ich od
nieprzyzwoitości, które widzimy napada-
jące na tych, którzy w krajach bardziey
ku południowi leżących, zażywaią *sublima-
tum corrosivum* dawane tym sposobem. Mu-
siano zatym pomyśleć o środkach ułagodze-
nia tego sposobu dla delikatnieyszych tem-
peramentow. Niektorzy Lekarze na miey-
sce spirytusu pszennego wzięli wódkę czy-
li gorzałkę pospolitą, i do rozpuszczenia
dodali kilka uncyi syropu ślazowego i sy-
ropu diacodium; inni zarzucaią wszelkie li-
kwory spirytusowe, a sublimatum swoje ka-
żą rozpuszczać w wodzie dystryllowaney.
Postrzeżono; iż dodając równą wagę soli
ammoniaku, przygotowanie *corrosivi* robio-
no nierownie bezpiecznieysze. Doza tego
przygotowania jest łyżka z rana w szklance
wody ięczmienney; mleka na poł z wodą,
lub syropu ślazowego. Bezpiecznieyszą jest

rzeczą tak go dawać zażywać, niż kazać brać *corrosivum* samo przez się i popić szklanką tyzanny. Po ośmiu dniach upłynionych, daią też samę dozę do zażycia wieczor: co znowu tydzień cały nieprzeftanie trwać powinno, po upłynionym tym czasie, iefzcze powiększą dozę tyżką iedną przed obiadem. Gdyby słabość pierfi kazała się iakiego przypadku obawiać, umiarkowaćby należało dozę ranną i wieczorną, a przed obiednią rozpuścić w kwarcie wody ięczmienney, ktoraby służyła za napoy całodzienny; nadto wyznaczyćby potrzeba choremu mleko za cały pokarm: wyiawszy tę okoliczność, dosyć iest, aby tryb był ściśły, żeby go składały pokarmy zdrowe, łagodne i łatwe do strawienia. Kto chce doskonałe poiać sposob ten leczenia, niech czyta dzieło pod tytułem *Recherches pratiques*. Tam znajdzie bardzo dobre uwagi nad tym leczenia sposobem, a Autor bez przeftanku zatrudnia się stwierdzeniem swych uwag nowemi doświadczeniami.

Leczenie francy pigułkami *Kcifera*, iest iefzcze proftsze, nie wymaga żadnego przygotowania. Zawisto całe na zadaniu choremu codziennie pewney liczby pigułek; pomnaża się doza, dopokąd dzielność ich nie pokaże się w ustach. Pod ow czas używa się choremu kilka dni spoczynku. Purguje się chory, i znowu zaczyna się leczenie aż do zupełnego uzdrowienia, co trwa półtora miesiąca, dwa miesiące; a czasem więcej. Nakoniec tym sposobem podeymuiąc

kuracya nie jest obowiązany chory ustawi-
cznie leżyc w łóżku.

Skład tego lekarstwa bardzo długo uchod-
ził za tajemny sekret, ale inż nim więcej
nie jest. Pan Roux Doktor medycyny i Re-
gent zgromadzenia Paryzkiego, w kurfie,
ktory dawał na amfiteatrze izkoł, powie-
dzał, że te pigułki nie były czym innym,
tylko merkuryszem ostatecznym sposobem
podzielonym na cząstki, przez długie tłu-
czenie go w wodzie, które potym łączono
z octem. A nawet podał rozmaite kiztałty
zdolne do skutkowania tego połączenia.

Pozostaią nam do roztrząśnienia lekarstwa
zabrane z krolestwa krzewnego, ktorých
można użyć na uleczenie choroby wenery-
czney. Dwoiakiego są gatunku; potne i
purgujące. Aby się przekonać iak mało mo-
żna dusać pierwszym, dosyć zastanowić się
z Sydenhamem, że pot jest środkiem wła-
ściwie należącym do natury, ktorego sztu-
ka nie może sobie przywłaszczyć tylko z
bardzo wielką trudnością; że nieprzyzwoi-
tości osufzenia i wycieńczenia sił, które
skutkuie pot, bardzo przewyższaią korzy-
ści ewakuacyi; dodamy tu iefzcze tę uwa-
gę, że ciała nasze nie są usposobione do te-
go gatunku odcieku czyli sekrecyi. Ztąd,
mowi Pan Lorry w wybornych swoich no-
tach o sfofowności Sztuki Lekarskiej, wy-
znać potrzeba, że w naszych krajach Poł-
nocnych, mniej uważamy na poty, niż le-
karze krajow gorących. Nie dziwno zatym,
że skutek potnych lekarstw w Ameryce, kra-
ju bardzo ciepłym, gdzie nadto drzewa po-

ne znayduią sie w zupełney swey dzielności, nie pokazuje się nigdy takim w naszych klimatach. Tyzanna *Feltza* tak zachwalona, sławę swoią winna szczególnie antimonium, tudzież sublimato corrosivo, które wchodzą w iey skład.

Co się tycze purgujących wziętych z szeregu roślinnego, lubo wspomniony Pan *Lorry* powiedział: że, w miastach, wielkich Francuzkich, gdzie natura klimatu nie skłania do przedachu; naygłówniejszym sposobem, (ktorego natura używa do zakończenia chorob) jest dyarria; zkąd wypada nieuchronnie, że należy przyznać potrzebę purgowania, mowiemy, że ta rozsądna uwaga, nie może mieć mieysca w chorobie o ktorey rzecz jest; bo w niej należy zniszczyć iad właściwym iego *specificum*. Z drugiey strony purgujące, z ktorych nayczęściej używają żywicznych i drastrycznych, wcale nie przystoia. Jakoż w samey rzeczy, ieżeli franca jest świeża, nieomieszkane powiększą zapalenie; ieżeli jest zastarzała, dzielność ich, nie mogąc się daley przedrzeć iak do drog pierwszych, żadne ich cząstki nie przechodzą do drugich, i niemogą nacierać na miazmy, ktore przechodzą granicę dzielności purgujących, i ktore nie mogą bydź wypędzone tylko za pośrednictwem zmieniających naturę humorów. Nie można iednak wnosić, aby niebyło przykładow uleczenia francy lekarsstwami purgującemi. Czytamy w Encyklopedyi, że dzikie Amerykańskie Narody, francę nie inaczej leczą tylko roślinami bardzo purgują-

cemi. Pan *Kalm* z Akademii Krolewskiej Szwedzkiej, który w tamte części świata podróż odprawił, a którego świadectwa nie można wciągać w wątpliwość, twierdzi: że niema przykładu, aby który z ówch ludzi dzikich nieczuł ulgi, a nawet niebył uzdrowiony z francy nayzażaralszey, używaniem rzeczonych lekarstw.

Z wszystkich sposobow przytoczonych, któryż nad inne przekładać należy? prawie żadnego niema, któryby celował nad inne; wszystkie biorą pomyslnie skutki; o to tylko idzie, aby ich rozładnie i w przyzwoitym czasie używać. Żąd widziemy, iakiego zaufania warci są owi, którzy się chępią, że mają iedyny nayskuteczniejszy i nayogolniejszy środek wyprowadzania z choroby weneryczney. Gdy franca jest świeża, pigułki *Keisera* bardzo przystoją. Gdy choroba wychodzi na skórę, skutki, które zwykły działać maści merkuryalne w chorobach skornich powinny skłonić do użycia nacierań. W francy, ktorey towarzyszą wrzody, spruchniałość, exostozy; która jest zażarzała; która się oparła dzielności merkuryusza i pigulek *Keisera*; potrzeba dawać *sublimatum corrosivum*; używają nawet iego rozpuszczenia, na obmycie wrzodow, fzan-krow, ale pod ów czas trzeba, aby była mocniejszy, aby dochodziła kryształizacyi.

Z obrazu okropnych i straszliwych symptomatow, któreśmy opisali, tudzież z zażanowienia się nad długą kuracyą, iakiey potrzebuie franca, nad przypadkami które się z nią łączyć i po niej nastąpić mogą, i-

two każdy wnieście, iż się dziwić nie potrzeba, że rozmaitych szukano sposobow, zdolnych do zabezpieczenia Narodu ludzkiego od tak straszliwego bicia. Dawni Lekarze, zbyt zatrudnieni szukaniem lekarstw zabezpieczających, w lekarstwach zdatnych do uleczenia francy, upadli w zamyśle swoim. Teraznieysy zdają się odnosić więcej korzyści z swych szperań. Szczęśliwi nad zamiar, gdyby honor i miłość zdawśze były ich przewodnikami. Jeżeli w doświadczeniach uczynionych, niektorzy niegodni imienia Lekarzow, wydali się na podłe i haniebne usługi, czyli raczey, jeżeli się zaprzędali na sprośną usługę wszeteczności, ktorey wstyd tłumaczyć niedozwala; poruczymy te dufne podłe i skażone sprawiedliwcy wzgardzie ludzi cnotliwych, a nieoszczędzamy umysłem zagrzanym cnotą i poczciwością winnego im hołdu; w tym to uczuciu wzięliśmy sobie za powinność powiedzieć: że Pan *Warren* Doktor medycyny w *Edimburgu*, wydał koło 1772 Dyfertycyą o chorobach wenerycznych, bardzo dobrze napisaną, w ktory daie przepis lekarstwa prophylaktycznego. To lekarstwo prezerwujące, nie co innego jest, tylko ług alkaliczny, któremu dodała dzielność kaustyczną przez wapno; ługiem tym myła się i wstrzykuia go przed zeyściem się i po zeyściu miłosnym. Podobną nam się do prawdy zdaie rzeczą, że myciem poprzedzającym, ścieśniaią się pory a zatym staia się nie tak zdolnemi do zaciągnięcia iadu, tudzież, że myjąc znowu części rodne po uczynku, ten

ług naydzielniejszy iaki tylko Chimia mieć może, zdoła otrzeć i ściagnąć cząstki zaraźliwe, pozostałe na powłoce cienuchney skóry,

G G

GALACTOPHORICUS. (Anat:) To nazwisko Anatomey przydają kanałom czyli naczyniom, które iak mniemają mleko donoszą do pierśi niewieścich; czyli raczey małym rurkom albo kanalikom, które wypadając z substancyi gruczołkowatey pierśi niewieścich, kończą się przy brodawkach. To nazwisko zrobione jest z dwóch słów Greckich, (*gala* i *ureo*) z których jedno znaczy *mleko*, drugie *nosić*.

GALACTOPHETICUS. (Phis:) Znaczenie tego nazwiska, jest to samo co i poprzedzającego, które, równie iak i poprzedzające złożone jest z dwóch słów Greckich (*gala* i *poieo*) z których pierwsze znaczy *mleko*, drugie *robić*. I dla tego to nazwisko przydaje się władzy, którą są obdarzone pierśi niewieście; noszenia mleka.

GALARETA. (Mat: Lek:) Przez ten wyraz rozumieją Lekarze sok mięsny lub owoców zgęstczony czyli zsiadły za pomocą ognia.

GALARETA ZWIERZĘCA, czyli mięsna, bardzo się zbliża do bulionow, a nawet nie jest co innego, tylko bulion zsiadły przez długie warzenie, wylany w naczynia i ścięty od zimna. Galareta taka, robi się z mięsa rozmaitych zwierząt, nożek ciętych, baranich, wieprzowych, z oskrobin rogu ieleńniego, sioniowej kości &c.

Wszystko.

Ta galareta uchodzi za przedziwne lekarstwo, w chorobach konsumpcyi czyli nieznaicznego trawienia się; gdy jest brana w bulionie raczym lub ślimaczym.

GALARETA ze ZMIŁ.

Pokray na kawałki kadłuby dwunastu żmii, świeżo odartych ze skóry i wypaproszonych.

Pokray także serca i wątrobki.

Włóż wszystko w garczek gliniany z pokrywką; zalmaruj i zakleń dobrze; gotuj poki się żmieie nieugotują w swym własnym soku.

W ten czas, położywszy chustę czystą na mihe; wyleisz ie i wyciśniesz gorąco, mocno wyciskając. Wystaw przedcedzenie aby ostygło, wnet się zamieni na galaretę wyborną i przyjemną.

Ta galareta wzbudza przeddech, opiera się ziadliwości humorow, dobra jest przeciwko powietrzu i innym chorobom zaraźliwym, iako to, przeciwko francy, trądowi &c.

Ma także cnotę żołądkową i kordyjalną.

GALARETA z ROGU JELENIEGO.

Weź *Oskrobin rogu ieleniego*, funta. 1

Każ warzyć w sześciu funtach wody przy ogniu wolnym, aby wywarzenia tylko funtów dwa zostało.

Dodaj do przedcedzenia gdy się wyklaruje

<i>Cukru,</i>	uncyi	6
<i>Wina białego,</i>	uncyi	4
<i>Soku cytrynowego,</i>	uncyą	2

Każ warzyć drugi raz tę mieszaninę, dopóki nie nabędzie steżalności galarety, którą ciepło przeleiesz do naczyń w iakich ma być do użycia zachowana.

Można do tej galarety dodać essencji skorki cytrynowey.

GALAS. (Mat: Lek:) Francuzi nazywają orzechem galaśowym; Łacinnicy: *galla*. Jest to substancya okrągława i twarda, wznosząca się w guziki na kilkonastu drzewach, ale nadewszystko na dębach; która winna swoy początek owadom. Widujemy dęby dosyć niskie, które nie mają mniej gałkow galaśowych nad dwie na każdym liśtku, a na których często wiecey wypada iak trzy trzymających się w kupie.

Gałka galaśowa, czyli galas włożony jest w liczbę lekarstw steżających, i uchodzi za wyborne przeciwko febrze, gdy cierpiący tę chorobę są w stanie kachektycznym. Przepisują go w sobie samym od pół-drachmy, aż do drachmy iedney; w wynoczenie, dwójie tyle galaśu wchodzi. Co się tycze zewnętrzznego użycia tego orzechu, robią z niego wywarzenia steżające, które służą do naparzań i wstrzykiwań. Wiadomo wszyskim, że orzech galaśowy, pomieszany z pewnemi wodami mineralnemi, robi je czar-nemi, i tym sposobem daie poznać ich naturę. Oprócz tego wchodzi do kilku ma-

ści i plastrów, a całemu światu wiadomo, że z galasu robią inkauft.

GALBANUM, GALBAN. (Mat:Lek:) Jest to substancya gumnowata, sok tłusty, który dobywaia narznięciem, bądź z rośliny nazwaney *ferula galbanifera*, rosnącej w Arabii i Syryi; bądź też z rośliny nazwaney od *Tourneforta orcoselinum Africanum galbaniferum, anisi folio*.

Dwoiaki nam galban przywożą, jeden w łzach żółtych, zapachu mocnego i nieprzyjemnego, smaku gorzkiego i nieco ostrego; drugi w dużych grubych kawałkach, tłustych czyli ślepkich, miękawych, zapachu brzydkiego, i napełnionych wielu materjami obcemi.

Naylepsze galbanum jest w łzach pięknych i czystych, smaku ma ostrego i gorzkiego, a zapach mocny i nieprzyjemny: gdy dobrze będzie wybrane nie potrzebuie żadney preparacyi; w zamiarze użycia go do dryadki i mitrydatu.

Biorąc go w kawałkach, wybierać należy suchy, czysty, naywięcej mający też białych i zapachu iak można nayznośnieyszego.

Godną wcale uwagi jest rzecz: że galban zapala się iak żywica, a rozpuszcza się w wodzie iak gummy; ale się nie rozpuszcza w oliwie: dla tey przyczyny, niektorzy twierdzili, że ta substancya trzyma srzodek pomiędzy gummami i żywicami.

GALBANUM nigdy nie zażywaia ustami, a przynajmniej wprzód go przyprawiaia napewniającym sposobem.

Rozpuszczają go w winie białym przy wolnym ogniu; gdy to rozpuszczenie precedzą, precedzenie parują na ciepłym popiele, dopokąd nie nabędzie steżałości ekstraktu.

Wzięte wewnątrznie galbanum, uchodzi za bardzo dobre przeciw-maciczne i emmenagogiczne, za potne, za dobre na uleczenie kaszliw zaścierałych, ciężkości oddechu, dychawicy, echimozow i dolegliwości spazmodycznych; ma cnotę, iak mówią, rozrzedzania, i pomyslnie skutki wyprowadza w leczeniu upławow białych.

Częściey go używają na lekarstwo zewnętrzne; w tym użyciu uchodzi za anodynnę, odmiękczejacę, rozwięzującę: dla tego zalecają przyłożenie iego na bole zębów, na nadgniotki u nog, końcem odmiękczenia ich i uspokojenia boleści, którą skutkują.

Przykładają go także na pępek; końcem uspokojenia przystępów macicznych.

Nakoniec, galbanum rzucone na zarzące węgle, wznosi się w dymie, i tym pomaga, tak na usunięcie się pochwy macicznej, iak na usunięcie się samey macicy, równie iak na dolegliwości maciczne i zatamowanie miesiącow. Galbanum rozpuszczone w octcie i pomieszane z trochę saletry, zacie- ra czerwoności twarzy. Twierdzą także, że iego zapach, czyni folgę w epilepsyi i chorobach macicznych. Doza galbanu w pigułkach, iest od czterech granow, aż do jednego skrupułu.

GALBAN, iak my powiedzieli, wchodzi w kompozycyę dryakwi i mitrydatu: wchodzi

także w ceratun galbanowe, którego jest zasada; tudzież w plaster zwany plastrum macieznym, *emplastrum matricale*.

W niedostatku galbanum; używają fagapenum.

GALGAN. (Bot.) *Galanga*. Rachują go dwa gatunki, wielki i mały galgan.

Wielki galgan, znany inaczej pod imieniem galganu z Jawy, lub Malabaru; dla tego: że w tamtych krajach rośnie, ma korzeń twardy i drzewisty, gruby na cał lub dwa cale, koloru brązowego zewnątrz, a białawego wewnątrz; skorka jego jest ciemnochna i powłoczona w krotkich oddziałach, ogniwkami czyli kółkami jak korzeń tatarskiego ziela. (*Radix acori*).

Wielki galgan jest smaku gorzkiego, bardzo mało korzennego, ale nietak ostrego jak mały galgan: jest gorący, suchy, cephaliczny i przeciwko-wietrzny.

Korzeń galgana służy do tego samego użycia co imbir, i tym sposobem zachowuje się; przepisują go na wzbudzenie apetytu jako kaparki i oliwki: tym końcem, krążą w talarki korzenie galganu wielkiego i małego, i warzą go z rybą lub mięsem.

Jedzą go także surowo, gotowany w rosole octu, oliwy i soli, z mięsem lub rybą pieczonemi albo smażonemi. dla ułatwienia strawności. Mieszkańcy Malabaru i Jawy, używają galganu przeciwko chorobom zimnym ludzi i zwierząt. Nadewszystko w wielkiej jest wziętości na uleczenie słabości żołądka i ułatwienia strawności; rozpędza rozdęcia i wiatry; kwasy i skisłałości, przy-

nosi ulgę w kolce, rozpedza gorącość nerek,
i pobudza do użycia wenery.

Smażony w cukrze gałgan wielki, bardzo
jest skuteczny w chorobach zimnych muzu
i nerwow, w bólach głowy i bólach spoię
stawowych.

GALGAN pomieszany z fokięm babczanym,
dobry jest w palpitaeyi serca, można go
także dadz w wymoczeniu wina białego, lub
inaczej przeciwko robakom: ale tu nieuży-
wany wielkiego gałganu, a nawet u więk-
szej części Aptekarzy nieznaydzie go.

Mały gałgan, czyli gałgan chiński jest ko-
rzeń daleko mnieyszy od korzenia wielkiego
gałganu: przewożą go nam przerznęty w
podłuż, na kilka kawałkow, które niemają
więcey iak cał długości, a poł cała grubości:
kolor iego jest czerwono brunatny. i otoczony
zewnątrz, iak korzeń gałganu wielkiego
kilku ogniwkami okragłemi.

Nie wiadomo wcale, iakiey rośliny ko-
rzeniem jest gałgan: z tym wfyzystim, nayle-
psi Konektorowie domyslaia się, że jest ko-
rzeniem pewnego gatunku kofaęcu.

Mały gałgan obżernieyszego jest użycia
iak pierwszy, bo mniemaią, że z większą
dzielnością skutkuje.

Kolor iego jest brunatny, zapach żywy, smak
nie co gorzki, ostry i sprawuiący żywe uczu-
cie ciepła, iakie wznieca w nas smak pieprzu.

Z drugiey strony, własności tego gałganu
są też same co i pierwszego, to jest zapa-
truią się na niego, iako na naylepsze alexi-
pharmatyczne i toniczne, iako na lekarstwo
żołądkowe; cefaliczne i ruguiące wiatry żo-

ładkowe, że w tej własności zmniejsza odurzenie czyli zawroty, uzdrawia palpita-cję, pomaga strawności, rozpedza wiatry, i spokoja rznięcie kobiet nowo-złętych.

Małego gałganu zapisują w sobie samym od 6, granów aż do jednego skrupuła.

Kładą go od 1. skrupuła, aż do jednej drachmy do wzmoczenia, które z niego ro-bią w winie.

GANGLION. (Anat.) Jest to węzełek czyli coś nakładał śączka naturalnego, w fzurach czyli pałmach nerwowych: ztąd gdzie się tylko nerw dzieli na dwa pasma, lub gdzie tylko przybiera pasmo drugiego nerwu, znajduje się ganglion czyli śączek albo węzełek, albo szypulek, większy lub mniejszy; iako to można widzieć na początku nerwów szpiku grzbietowego, oraz w wielu innych miejscach ciała.

GANGLION. (Chir.) Chirurhowie przez to słowo oznaczają stwardnienie nerwu, bez bólu i odmiany koloru, w części ciała, do której nerw należy; które zawisło od zgęstnienia się soku nerwowego, skutkowanego obrażeniem fibr jakim razem zewnętrznym, lub też zbyt dużym naciśnięciem samego nerwu.

Ten gatunek ganglionu, nazywają także nadbrzmiałością żyły przeciwko-naturalną, umiejsczoną tuż pod skórą, nierówną i niecierpieliwą, która usuwa się z pod palca, gdy ją nim przycisną.

GANGLION, który pewni Lekarze niesprawiedliwie wzięli za jedno z nadbiegłościami mającemi błoniałty swoy obwód czyli powłokę, różni się od tego gatunku nadbiegłości, że

nie zalega wcale innych części procz pięści i ręki, przeciwnie zaś nadbiegłość błoniasta, może się robić w wszystkich innych częściach ciała.

GANGLIONY wielką pokazują różność w swej wielkości i kształcie; niektórych wielkość wyrównywa wielkości orzecha łaskowego, inne wyrównywały wielkości gałki muszkatowej, inne orzecha włoskiego, a inne nawet iaja gołębiego. Widziano także gangliony przezroczyste. Niektóre gangliony bardzo łatwo się rozwiązują.

Przyczyną odległą tej choroby, są razy czyli uderzenia, upadki, stłuczenia, mocowania się i inne gwałty zewnętrzne wywarto na ścięgacze i na ligamenta rąk.

Przyczynę bliską upatrują w humorach, które się zwolna zebrały i zbladły pomiędzy włóknami a powłokami; i tym zebraniem zbladłym skutkowały nabrzmiałość takiej, iak nay wyżej powiedzieli wielkości.

GANGLIONY świeże, powszechnie bardzo łatwo leczone bywają nacieraiać je śliną własną na czczo i przykładaiąc na nie blaszkę ołowianą, którą chory powinien nosić kilka tygodni przywiązana należytym obwiązaniem.

Niektorzy radzą na to przykładaić plaster z Amoniaku, inni plaster żabi z Merkuryzem; a inni zalecaia, iako sposob naypewniejszy i nayskuteczniejszy, aby często nacierać część zeszpeconą ganglionem olejkiem skalnym, olejkiem filozofow, lub olejkiem mydła.

Inni ieszcze radzą, aby rozciągnąć rękę chorego na stole, i uderzyć kilka razy w

nadbiegłość pięścią lub młotkiem, ale ten sposób mogłby mieć złe następności, i dla tego nigdy go używać nie potrzeba.

Gdy sposoby, o których my dopiero mówili nie nie pomagają, trzeba się obeysć z ganglionem iak z nadbiegłością błoniastą, to jest uczynić narznięcie gnipem cyrulickim, lub go wytepić wygryzającemi przyzwoitami; co nieraz bardzo się szczęśliwie udało.

Czyniąc narznięcie, uważać mocno potrzeba, aby nie skaleczyć ściągnow przyległych.

Można, mowi Pan *Lieutaud* uleczyć gangliony świeże rozcierając je, gnietąc, białac w nie, przyciskając mocno błaszka ołowiana przytrzymaną przyzwoitym obwiązaniem: używają ielzcze gummy Ammoniakum odmiękczoney octem, plastru de vigo, plastru mydła, wszy świnię, diabolatum i innych rozwięzniających; nacierań i podkadzań merkuryalnych. Ale wszystkie te lekarstwa mieyscowe, słabą tylko przyniosą pomoc, jeżeli do nich nie dodasz przyciśnienia dobrego ganglionu.

Wyrznięcie i kauftyczne są ostatniemi środkami. Ale rzadko się przytrafia, aby ich używano, nie tylko przeto, że znaiome jest onych niebezpieczeństwo, ale i dla tego: że ta nadbiegłość nie warta operacyi Chirurgu.

GANGRENA. (Szt: Lek:) "Jest to początek zepsucia całkowitego i śmiertelnego, ści w miękkich częściach ciała, połączony z nieczułością części, iey kolorem finym,

„tudzież wonią trupią, którą część, gangreną zarażona paruje.

„Gdy umorzenie członka jest całkowite, nazywają gangrenę *Sphacele*. „Patrz SPHACELE.

„GANGRENE poznają po przytłumieniu, czyli odcięciu całkowitym czucia, po braku ciepła, po sności, miękkości, zwolnieniu, i skażeniu części.

„Przyczyną bliską gangreny, jest stłumienie, czyli zniszczenie początku żywotnego, w częściach nią rażonych.

„Przyczynami dalekimi są: zapalenie, ściśnięcie zbyt silne, wcedzenie humoru, stłuczenia odrętwienia, ukąszenie zwierząt jadowitych, zbyt silne zimno, zparzenie i zgnilizna.

„GANGRENY dwa przypuszczają gatunki: gangrenę suchą i gangrenę wilgotną.

„GANGRENE wilgotną poznac po wzdęciu, rozprężeniu, tudzież innych znakach w tym artykule już wyleczonych.

„GANGRENIE suchej, sama tylko utrata czucia, sność części, towarzyszą, nie bywa oznaczana żadnym wzdęciem; oprócz tego jest wolniejsza w swych postępach jak gangrena wilgotna. „

„Wszystko to, cokolwiek może zatamować i zepsuć ruch naturalny części, może na nią ściągnąć gangrenę: i to przytrafiać się zwykło po zapaleniu, uderzeniach, stłuczeniach, odebraniu rany, gwałtownym ściągnięciu; przyciśnięciu, słowem gangrena jest skutkiem tych wszys-

„ stkich przyczyn które mogą utrudzać lub
 „ przerwać bieg krażenia.

„ Gdy gangrena następnie po zapaleniu, i
 „ gdy ani pułzczenie krwi, ani dyeta za-
 „ dnych nie czynią skutków, gdy widzimy,
 „ że nadbiegłość tętnie, ciepło się tłumi,
 „ czerwoność ciemnieje, sprężystość niknie,
 „ mięso staie się miękkie i nieco ciastowe,
 „ pewny ztąd znak zabierać powinniśmy, że
 „ naczynia rozpreżone; przestają dalać
 „ organicznego. Pod ow czas udadź się na-
 „ leży do mocnych i dzielnych lekarstw, a-
 „ by krwi bieg naturalny przywrócić.

„ Zacząć nayprzód potrzeba od nacięka-
 „ nia części, potym przyłożyć na to pla-
 „ tuszki maczane w spirytusie wina kamfo-
 „ rowanym; a te płatuszki okrywać kata-
 „ plazmem następującym:

Weź Ziarek gorczycy startey na proszek

Kinkiny w proszku uncyi 2

Kwiatów rumieniu Rzymskiego uncyi 1

Romonicy swoyskiey, każdego szczypty 2

„ Każ wszystko gotować w kwaterce wi-
 „ na czerwonego, przez półkwandranśa, w
 „ naczyniu przykrytym, które potym przez
 „ godzin dwie trzymać będzieś na ciepłym
 „ popiele, po czym dodasz:

Soli lotney Ammoniaku drachm 2

„ Wszystko to doprowadzisz do stężałości
 „ kataplazmu, które przyłożysz na część

„ i odmieniać będziez dwa razy na dzień
 „ potym użyjiesz kąsku następującego:

Weź *Kinkiny starcey na proszek*, dra-
 chmy 15

„ Rozrob w dostateczney ilości syropu
 „ gwoździków ogrodowych, i podziel wszy-
 „ fko na trzy dozy, które dasz w iednym
 „ dniu, doza iedna we cztery godziny po
 „ drugiey.

„ Gdyby kataplazm wyżej podany nie
 „ brał skutku, można na jego miejsce użadź
 „ się do następującego naparzania.

Weź *Liści rdeśtu słodkiego*, garści 2

„ Każ ie warzyć w kwarcie wina ordynaryi-
 „ nego czerwonego, dopokąd się część trze-
 „ cia nie wywarzy: przecedź potym przez
 „ chustę z mocnym wyciskaniem; w winie
 „ tym maczay szmatki, które ciepło przy-
 „ kładać będziez na część gangrenowatą,
 „ co trzy godziny ponawiając, gdyby zaś
 „ te części były suche, należałoby ie za
 „ każdą razą odwilżać winem dopiero opi-
 „ fanym.

„ Baczność dadź powinien Chirurg, aby
 „ chory podczas obmywania rany, wypił
 „ kieliszek wina tego samego ciepło.

„ Gdy te wszystkie pomocy późna niepo-
 „ żytecznie, trzeba uczynić skarnifikacyę
 „ czyli nasiekiwania głębokie w części zehō-
 „ rzałey; w te nasiekiwania wsuwać platu-
 „ szki umączane w spirytusie wina kamieoro-

„wanego, lub też brzegi mięsów smarować
 „rozpuszczeniem merkuryusza w spirytusie
 „salertry.

„Jeżeli działanie organiczne tkaniny ko-
 „morkowatej zupełnie wygaśło, nie po-
 „trzeba się spodziewać zmielenia rozprę-
 „żeń przez rozwiązanie. Trzeba go przy-
 „spieszyc skaryfikacją, któraby przenikała
 „tkaninę zarażonych części, i która powin-
 „na być tak głęboka, aby można łatwo
 „rzeczoną tkaninę zrazikami wyimować.
 „W podobnym przypadku użyj się maści
 „ropiącej.

„Weź płastru gummy uncyą 1½
 „Smóły Burgundzkiej, uncy ½

„Zrob. plaster.

„Zobaczywszy, że suppuracya zaczyna
 „się robić, dodasz do maści, kamfory,
 „spirytusu terpentyny &c.

„Gdyby umorzenie uczyniło znaczne po-
 „stępki, tak iżby cała część została uszko-
 „dzona a lekarstwa żadnego nie przynosiły
 „skutku, nieuchronnie potrzebaby było u-
 „dadź się do odmowienia części; w tych
 „atoli zdarzeniach, nie przystępując do
 „ostatniego sposobu, można spróbować i
 „zadadź bardzo mocną dozę kinkiny wy-
 „warzonej w wodzie iak to n. p. półfunta
 „kinkiny warzyć w pięciu kwaterek wo-
 „dy, aby kwarta została, czego chory niech
 „pije i zklanczkę co trzy godziny, i zacho-
 „wuje wszystko, cośmy wyżej przepisałi:

„ Gdy gangrena jest skutkiem maligny,
„ która niespodzianie i nagle napada na po-
„ czątek nerwow, i która niszczy ich czyn-
„ ność. co się przytrafiać zwykło w gorą-
„ czkach ziadliwych, epidemicznych, gan-
„ grenowatych; w niektórych gangrenowa-
„ tych bólach gardła, i niektórych choro-
„ bach tego gatunku, strzedz się potrzeba,
„ aby nie zapobiegać tey gangrenie począt-
„ kowey puszczeniem krwi: iak robią nie-
„ ktorzy źli praktycy, przeciwnie połączyć
„ należy kordyalne z antiputridycznymi, z
„ purgującemi nayłagodnieyszymi, i z lek-
„ kiemi diaphoretycznymi, podług wskaza-
„ nia samey choroby. *Patrz GORĄCZKA ZIA-
„ DLIWA, MOROWA, SLINOGORZ GANGRE-
„ NOWATY.*

„ Dobrą rzeczą jest uważać, że kinkina w
„ wywarzeniu jest naylepszym sposobem,
„ iakiego tylko użyć można w przypadkach,
„ w których się chory usposobionym pokazuje
„ do gangreny, a nawet zażywanie iey,
„ bądź w sobie samey bądź pomięszaney z
„ innemi lekarstwami na żadne złe następ-
„ stwości nie wystawia chorych w podobnych
„ zdarzeniach.

„ GANGRENA sucha jest owa, ktorey nie to-
„ warzysz rozprężenie, i po ktorey następ-
„ stwie oschnięcie, niedopuszczające części o-
„ bumarłej wpadać w rozwiązanie zgnieść.
„ Część zaczyna być zimną, ciepło u-
„ staie z grą arteryi, mięsiwa obumarłe stają
„ się tęższe, skorkowatsze i trudniejszy do
„ wycięcia iak ciało żywe, chorzy doświad-
„ czają niekiedy czucia ciepła pieczącego

„ niekiedy czują zimno bardzo bolesne: by-
 „ wają jednak gangreny suche, które nie
 „ sprawiają żadney boleści.

„ Przyczyny burzące działanie naczyń, i
 „ potym przyspieszające utratę części, są:
 „ złe przymioty pokarmow, iako to żyto
 „ zarazepodpadłe, iad francowaty i skorbu-
 „ tyczny; wyniszczenie sił i zwatłałość.

„ GANGRENA skutkowana zbiorem humoru
 „ francowatego, skorbutycznego, uleczo-
 „ na bywa lekarsktwami właściwemi na te
 „ dwie choroby, połączone mi z lekarsktwa-
 „ mi wskazanemi od nas na gangrenę.

„ W gangrenie skutkowaney starością lub
 „ wycieńczeniem sił, która jest właściwie
 „ gangrena suchą starcow, trudno ziednać
 „ uleczenie, ale jednak należy iść sposobem
 „ dopiero przepisanym.

„ Można choremu przepisać używanie kin-
 „ kiny w tyzannie, robioney z uncyi kory
 „ linkiny, którą warzyć należy w pięciu
 „ kwaterkach wody, wywarzoney tak, aby
 „ się kwarta tylko zostala, do tey tyzanny,
 „ dodać 15 granow saletry oczyszczoney,
 „ poł uncyi kwiatkow pomarańczowych i
 „ półtorej uncyi syropu gwoździków ogro-
 „ dowych, który ma pięć szklaneczkę co
 „ trzy godziny.

„ Na część rażoną przyłożysz, masę sty-
 „ raku pastę puiącą, rozciągniętą na skorze,
 „ którą dwa razy na dzień odnawiać be-
 „ dzież.

MASĆ STYRAXU

Wzē olejku dobrego orzechow włoskich i sty-
 raxu płynnego, każdego po uncyi 5
 Koło-

<i>Kołofonii,</i>	uncyi 7½
<i>Siarki ptawioney,</i>	uncyi ½
<i>Gumny elemi i wosku nowego żółtego,</i>	uncyi 3 drachm 6

„ Włóż nayprzód na patelni na ogień ko-
 „ lofonią, gumnę elemi, siarkę i wosk żół-
 „ ty, a gdy się te materye rozpuszczą, do-
 „ day styraxu i olejku brzechow włoskich;
 „ gotuy potym wszystko do sęzalości ma-
 „ ści, zawsze miészaiąc szpadlą drewnia-
 „ ną.

„ Gdy się ta maść ugotuie, odstawisz od
 „ ognia, przepuścisz przez płotno, i zno-
 „ wu zaczniesz szpadlą ruszać, dopokąd zu-
 „ pełnie nieprześtygnie.

„ Maść tę odnawiać będziesz, dwa razy
 „ na dzień.

„ W takim zdarzeniu, można jeszcze u-
 „ żyć i następującej maści:

<i>Weż Oliwy,</i>	funtow 3
<i>Wodki różaney,</i>	poł kwaterki
<i>Wosku nowego,</i>	funta ½
<i>Terpentyny Weneckiey,</i>	funt 1
<i>Sandału czerwonego w proszku,</i>	uncyi 2

„ Warz w garczku glinianym nowym w
 „ trzech kwaterkach wina czerwonego, w
 „ półgodziny odstaw i ochłodź, oddziel po-
 „ tym maść od wina i proszku żółtającego
 „ na dzień. „ *Dictionnaire de santé, T. I. art:*
GANGRENE, pag 401.

GARB. (Chir.) Tó kalestwo zawisło na
 „ stanie przeciw-naturalnym części kościistych
 „ Tom II. Q

które składają pierś, a które u garbatych wypadają wprzód, w tył i na bok.

GARBY mają zawsze albo zewnętrzne albo wewnętrzne przyczyny, które znowu są albo naturalne czyli przyrodzone, albo przypadkowe: początkowym zawiązkiem garbow, bywa iad rachityczny, trędowaty, ospy lub francy; niekiedy zabierają swoy początek z stanu gwałtownego, w którym się dziecko znajdowało w żywocie matki cierpiącej skir maciczny lub iaki tenezm tego gatunku w niższej przestrzeni brzucha, albo nakoniec z długiego i pracowitego złączenia, tudzież z usiłowania położnego, końcem przyspieszenia porodu czynionych.

GARB skutkowany przyczyną wewnętrzną, pochodzi niekiedy z rozwolnienia ściągnow pacierzowych lub sprochniałości pacieszy.

GARBY przypadkowe pochodzą następstwem czasow, z złego trzymania się dzieci, lub z szkodkow nieroztropnych; których używają na nadanie im kształtu i kibi ci toczney; takie garby bardzo są pospolite pomiędzy dziećmi miast wielkich i wielkich Panow. Ludzie zawsze prawie trwający w skurczeniu, iako to ludzie gabinetowi, chłopci grzebiący w roli &c. podlegli są zgarbaceniu; ciosy i upadki są ieszcze przyczynami zewnętrznymi garbow.

Lubó garb bardzo szpeci kształt ciała, iednakowo garbaci nie są w powfzechney nienawiści. Powfzechnie bywają żywi, śmieśli i dowcipni. Rozmowa ich bywa miła i wesółą; niekiedy umieją do rozmow swo-

ich mieścić sol *Aristarcha*, czyli dowcipnie żartować: namiętności mają żywe i pospolicie skłonni są do miłości. Często króć garbaty roztacza wesołość po całej kompanii; wszyscy szukają sposobow obcowania z nim, lubo żaden nieżyczy sobie bydz mu podobnym z strony ciała.

Gdy garb ma za przyczynę iad zaciągnięty w żywocie matki, opiera się często wszystkim lekarstwom, osobliwie jeżeli pochodzi z utrudzenia i ciśnienia wielkiego, ktorego płód w łonie macierzyńskim doznawał. Ciężkość oddechu i dychawica bywają zazwyczaj jego następnościami, a dziecie taki rodzaj garbu mające, umiera, podług uwagi *Hipokratesa*, przed wiekiem pokwitania młodzieńskiego.

Gdy się okoliczności dorozumiewać każą, że dziecie zaczynające mieć garb rażone jest iadem rachitycznym, nayskorszym i nayspewniejszy jest sposobem, zadawać mu lekarstwa właściwe tey chorobie (*Patrz RACHITIS*) wprzód niż go zaczniemy uciśkać machinami wynalezionemi na sprośtowanie grzbietu: maszyny te, w tenczas tylko rzeczywisty skutek uczynić mogą, gdy przyczyna choroby zniknie, i gdy leczący, z samą tylko miejscową wadą będzie miał do czynienia.

Jedną z naypospolitszych przyczyn garbow, jest sposób dziki krępowania dzieci, od pierwszych chwil życia. Zamykają je nieludzko w naysciśleyizym więzieniu; więzy mocne i rozliczne otaczają je ze wszystkich stron, i iak gdybyśmy się obawiali ka-

żdego poruszenia tych stworzeń niewinnych, za ledwo im zostawiamy wolność oddechu; zdaie się iż się lękają rodzice, aby ta istotna życiu funkcyja nieodbywała się w ich potomstwie zbyt swobodnie. Słowem, każde niemal dziecko, skazane jest, na przepędzenie pierwszego roku po swoim narodzeniu w utrudzeniu i ucisku, któremu by się wstydzono podobno poddać uwięzionego zbrodnia. Ale coż idzie po tym tak nierozsądnym sposobie hodowania, jeżeli nielepiej powiedzieć dręczenia niemowląt? tyśiąc dolegliwości grozi dziecięciu: kują dla niego kajdany, gotują mu przyszłość opłakaną: na coż go męczyć, czemu raczy na samym ziawieniu się niewydrzeć mu życia, które z naszej winy ma przepędzać wśród bólów i chorób? Czyliżby ten uczynek był względem niego dzikszy, od tylu klęsk, na które go wystawia w czasie poniesione męczeństwa w kołysce?

W samey rzeczy, niech się tylko rodzice przyśluchają krzykom dziecięcia powianego od mamki, niech uważają jakie czyni usiłowania na odzyskanie wolności. Zobaczą że często twarz jego przybiera kolor fiałkowy, że członki jego nabierają nienaturalnej stężalności; słowem zobaczą wszystkie znaki utrudzenia i gwałtu.

Pierś ściśnięta, z największą tylko trudnością odbywając swoje ruchy, opada; żebra kryją się wewnątrz, płuca są niby zgniecione; diaphragma, które się musi płaszczyć utrudza żołądek, który traci całą moc swoją; krew znajduje opór w swym

biegu, sok pokarmny z największym nieładem rozchodzi się po częściach; iedne części biorą wzrost z ukrzywdzeniem drugich, czym niknie przyzwoity stosunek w wzroście dziecięcia: równowaga ginie, całe ciało szpetnieje. Łopatki wypchnięte wprzód, grzbiet gnie się, czaszka dolna wstępuje w górę i nabywa kształtu nieprzyzwoitego. Ręce i nogi, które dziecko usiłuje ruszać, biorą także położenie przeciwko naturalne. Ścięgna wpadają w rozwolnienie, kości uchodzą z swego miejsca, nieznacznie się gna, i nierosną, tylko w pomiar mniejszego lub większego oporu, którego doświadczają. Ztąd pochodzą garby rozmaitych gatunków, nogi wykrzywione, i wszystkie inne szpetne niekształtności, pospolite między mieśzkańcami miast wielkich. *Patrz POWICIE.*

Sznurowki, któremi ścisną dzieci, są jeszcze przyczynami najpospolitszemi garbow: rodzice mniemają, że tym uprzedzą wady ciała, a tym samym rozgnieżdżają tyfiaczące inne, które wyliczegliśmy w artykule SZNUROWKI.

Pan *le Vacher*, Mistrz Chirurgii w Paryżu i pierwszy Chirurg Najjaśniejszego Infanta Xiążęcia Parmy, podał roku 1764. na sefssyi publiczney Akademii Krolewskiej Chirurgii, projekt maszyny do sprostowania kości pancerzowej w osobach rachitycznych. Ze zaś ta maszyna, może być bardzo użyteczna, a opisanie iey w bardzo mało xiążkach się znajduje; rozumiemy, że nam pozwoli czytelnik, podać tu iey opisanie podług famego Pana *le Vacher*.

Ta machina składa się ze czterech sztuk, które są blacha, pieniek, frzuba kierownicza, i krażek na głowę.

Blacha jest z miedzi polerowney, gruba na iednę linią, w kształcie krzyża, którego dwa ramiączka są niższe, dwa wyższe; w naywiększey rozłożystości ramiączka, ma około trzech calow, w przeciągu czyli odstepie dwóch ramiączkow dwa cale, a pięć wysokości. Na końcu każdego ramiączka, jest dziurka diametru lini iedney, przekłuta iak maciczka frzubv. Powierzchnia tylna, która ma leżeć na sznurowce, jest nieco wklęsła; powierzchnia przednia nieco wypukła, i obsadzona podług linii prostopadłej, która ją powinna dzielić na dwie części, trzema leykami rozłożonemi w rowney odległości. Dwa leyki wyższe są czworogranne, przeznaczone do przyięcia w siebie pienka, a trzeci jest kształtu maciczki frzubowey, mającey w sobie przyiąć frzubę kierowniczą.

Dziury czterech ramiączek odpowiadają dziurkom stośownym do ich diametru, które się znajdują w grubości sznurowki; którą dziecię rachityczne ma być uzbroione; sznurowka ta nie ma w sobie osobliwego procz rzeczonych czterech dziurek, umieszczonych na obydwóch tylnych brzegach czyli bokach i przedzielonych fugowaniem do sznurowania. Kładą blachę tak, aby iey dziurki odpowiadały dziurkom sznurowki, przytwierdzają ją we frzodku sznurowki frzubką, dyametru rownego dyametrowi maciczek frzubowych.

Druga sztuka Pana *le Vacher* maszyny, nazwana *drzewem zawieszania*, *l'arbre suspendoir*. Jest to pień stalowy bez ognia bity, dobrze wygładzony, robiony kształtem sierpa, spod i jego cała objętość, równey są grubości; rękojeść jest czworogranna, ma sześć linii szerokości, dwie grubości, wysokości na 8. do 10. calow, podług wzrostu dziecięcia; część zakrzywioną tego pieńka, zaczyna się od dolka szty zakrzywieniem zaokrąglonym; jego wklęsłość przypada na wypukłość głowy i kończy się przy brzegu kości czelney. Na kończku tej części pieńka wznosi się sztylecik wysoki na dwie linie. Ten sztylecik ma służyć za biegun, jak się pokaże. Tym sposobem rękojeść pieńka jest płaska na przodzie i w tyle, a zakrzywienie płaskie jest na bokach. Pieńek wsuwa się wolno w dwa leyki wyższe blachy i wspiera się na leyku kształtu macicy frzubowey.

Trzecią sztuką maszyny jest *czapeczka* czyli krążek na głowę. Składa się z ściągna rzemieennego, robionego z wstążki lub innej iakiey materyi ciąglawey, którą się otacza głowa. Zamiast węzła w części przodkowej, jest pewien gatunek blaszki robioney iak liczba 8. ktorey podwoyne bindy są troykatne tak szerokie iak ściągno, uzbroione dwoistym kolcem. Kładzie się na wierzchołku kości czelney poprzek, tak iż przesuwając dwa końce ściągna przez antabkę, która mu odpowiada, i zniżając kolce, głowa ścisła się iak gdyby podwoyną sprężką. Na niższey powierzchni tej blaszki i w

frzodku, jest małe wzniesienie w kształcie brodawki przekłute w frzodku dziurą ślepą; aby w nią wpadał sztylecik, który jest po nad końcem, przednim, czyli dziob *Drzewa zawieszenia* albo pienka.

Srzuba kierownicza jest czwartą i ostatnią sztuką tej maszyny; jest żelazna, gruba jak pióro gęsie, a długa koło czterech lub pięciu calów. Część dolna jest czworogranna i zpłaszczona. Przesuwa się obracając z lewej, na prawą, przez dziurkę leyka kształtem maciczki frzubowej, przez otwór niższy, i jako spod pienka wsparty na otworze wyższym: frzuba, posuwając się wprzód, podnosi pieniek. Nazywają ją frzubą kierowniczą, bo ona kieruje pociąganiem głowy w górę. Oto jest sposób przykładania tej maszyny.

Nayprzód ustanawia się blacha na sznurówce, potem przesuwają się pieniek przez leyki wyższe, wprzód otoczywszy głowę, czapeczką welnianą lub axamitną. Ścisną ściągnąć które składa krąg na głowę, podnosi się blaszka w górę, aby pod nią poprowadzić dziob *drzewa zawieszenia* czyli pienka; i aby sztylecik włożyć w dziurę ślepą rzeczonoj blaszki. Tym sposobem głowa wisi zawieszona na dziobie pienka; a aby głowę utrzymać w tym stanie, lub podwyższyć ją lepiej, wsuwa się frzuba kierownicza w swoją maciczkę, i posuwa się, dokąd głowa niebędzie w tym położeniu do jakiego ją chcą przyprowadzić.

Aby uszy osłonić od naciskania ściągną otaczającego głowę, okrywając je dwoma bla-

szkami wkleśtemi z miedzi lub blachy. Ta machina, ze wszystkich dotąd wynalezionych, najmniey ma nieprzewoitości. Za ięy pośrednictwem Pan *le Vacher* otrzymał uleczenia, które mu wiele sławy przyniosły. Pan *Roux* Doktor w sztuce lekarskiej z zgromadzenia Paryzkiego, wynalazł także iedną machinę, mającą znakomite korzyści i mogącą służyć do tegoż celu co i machina Pana *le Vacher*. A nawet Pan *le Vacher* z tey machiny wziął wyobrażenie swoiey. Geniusz płodny tych dwóch wynalazców, będzie mógł za czasem nowe dorzucić doskonałości do obydwóch tych machin. My w obydwóch dostrzegamy wybor-nych własności i zamiarow nayschwalebniejszych: alebyśmy uwłoczyli ich zaćności, gdybyśmy radzili części jedney wziąć za części drugiey, iak już zrobiono w pewnym dziele chirurgicznym. Granice zamierzone ninieyszemu dziełu, niepozwalają nam tutaj opisywać machiny Pana *Roux*; iest ona wysztychowana i opisana w *Thezie* lekarskiej utrzymywanej w szkołach Paryzkich 1762 pod tytułem: *Utrum difformitates à rachitide oriundæ, dum ipsa rachitis curatur, thoracibus, ocreis, & aliis machinamentis corrigi debeant?* będziemy ieszcze mieli okoliczność mowienia o tey produkcyi Pana *Roux* pod artykułem *RACHITIS*.

Daia ieszcze nazwisko garbow, nabrzmiałościom, następującym tuż po gwałtownych uderzeniach i sfluczeniach mocnych; krew zacieka zazwyczaj w te garby; często staia się otokami, niekiedy skrami, i ukształci-

łyby ankilozy, gdy są na spoieniach stawowych, gdyby tego przypadku nie uprzedzono sposobami na to zdarzenie przyzwoltemi. *Patrz STŁUCZENIE.*

Widziano garb nadarzony ściąganiem czyli skurczeniem myśzki dolnego brzucha, po śmierci tego człowieka, przecinał się mocno, gdy zobaczono że się grzbiet prostował i odzykiwał kształt naturalny. Każdy poznał, że w tym zdarzeniu wszystkieby maszyny niepożyteczne były. Należałoby zmniejszać stopniami, twardość włókien mięśniowych, mięśniów prawych, które, jak wszystkie pozory przeświadczają, były w stanie spazmów.

GARDŁO. *Patrz SLINOGORZ.*

GARGARYZM. (Rz: Apt:) Niekiedy słowo to biorą w znaczeniu rozciągniętem za wszelkie przemycie ust czyli gęby, które Grecy nazywali *diaclysmem*, a które zawiera w sobie gargaryzm i apophlegmatyzm. Ale pospolicie w ścisleyszym się bierze rozumieniu, i znaczy lekarstwo płynne, przyśtośowane do chorób ust, gardła, krtani, ięzyczka, a niekiedy głowy. Lekarstwem tym płucze się gęba i gardło, ale się nie niepołyka. Gargaryzm znany Polakom pod imieniem płukania.

GARGARYZMY robią z wód cieplicznych lub z wód przepędzanych z rozmaitych wywarów lub wycieczeń, z miodu warzonego z octem na syrop, z wody i octu, z nieleka, spirytusów gorących, mieszając do tego wodę, mleko, syropy przyśtośowane &c.

Ilość likworu bywa pospolicie od funta i jednego do funta i poł, iak w apozematach: mierzaią n. p. 3. lub 4. uncye syropu, iakto n. p. syropu dianuron, lub syropu morwow; miodu zwykli przymieszować w dozie półtorey uncyi lub dwie uncyi; octu lub soku iagod winnych, w dozie dwóch lub trzech uncyi.

GARGARYZMY są różnego rodzaju: łagodzące, anodynné, odmiękczeniające, nagatniające; inne znowu, stężaiące, odporne, rozrzedzaiące, rozwalniające, dotrawiające, ścięraiące, antiskorbutyczne &c. innych używaią w przypadku cuchnienia z uści. Kładziemy niektóre wzory gargaryzmów.

GARGARYZM STĘŻAIĄCY I ODPORNY.

Weź Liści szczawiu, kurzey nogi, babki, i
wierzchołkowierzyny, każdego gańsć i
Kory granatu,
Nasion sumachu, każdego drachm 2
Róż czerwonych suchych, szczypty 2

Każ warzyć w półtora funta wody pospolitey, aż do wytrawienia części trzeciej.

Do przecedzenia doday uncya jedną syropu morwow lub tyle octu.

GARGARYZM STĘŻAIĄCY.

Weź Kory dębowey,	uncyą 1
Alunu skalistego,	drachmę 1
Miodu różanego,	uncyą 1½
Wody pospolitey.	kwartę 1

Każ warzyć wodę z korą dębową, dopokąd wody niewywrze poł kwarty, pod ow czas każ w niej rozpuścić hałun i miód.

Ten gargaryzm przytosi we wszystkich przypadkach, w których bywa gorąco w ustach, ból i zapalenie, i oprócz tego gdy kto chce rozwiązać ślinę zbyt ciągną i rozprężyć rozprężenie gruczołów gardłanych.

GARGARYZM ODMIERCZAJĄCY I ŁAGODZĄCY.

Weź Korzonków ślazowych, uncyi 1½
Fig. Nro: 4
Wody pospolitey, kwartę 1½

Warz wszystko iak wyżej, poki trzecia część niewywrze.

Używają tego gargaryzmu, gdy jest suchość i gorącość w ustach, tym sposobem ziednać sobie może chory ochłodę i przyzwolite odwilżenie.

GARGARYZM SCIERAJĄCY.

Weź Liści malwy i ślazow, każdego po
szczypty 3
Miodu, uncya 1½

Każ wszystko warzyć w trzech kwartach wody, aby trzecia część została, przecedź i dodaj:

Tynktury mirry, uncya 1

Tego gargaryzmu używają do oczyszczenia wrzodow w ustach i gardła, gdy się iakie ropienie robi po zapaleniu części gardła.

GARGARYZM ODPORNY.

Weź *Liści barwinkowych*,
Krwawnika, każdego po szczypty 2
Hatunu skalnego, drachmę 1
 Każ wszystko warzyć w pół kwarcie wody,
 przecedź, dodaj:

Soli Saturna, drachmę 2
Spirytusu koperwasowego, kropli 20
Syropu pigwowego, uncją 1

Zmieszay wszystko na płukanie.

Ten gargaryzm, w tym tylko przystoi
 zdarzeniu, gdy napada nagle i mocne zapa-
 lenie i gdy się roztropność obawiać każe,
 iżby niebyło czasu, tamować postępy tego
 zapalenia; ale wielkiey bacznosci potrzeba,
 aby płuczac gardło najmniejszey kropli
 niepołknąć, bo by się można wielkiego zle-
 go nabawić.

GARGARYZM ROZWIĘZUIACY.

Weź *Kwiatow bżowych*,
Rumieniowych, każdego
 szczypty 2

Każ warzyć wolno w kwaterce wody, prze-
 cedź, dodaj:

Soli ammoniaku, drachmy 1½
Syropu przeciwskorbutycznego, uncją 1

Ten gargaryzm przystoi w rozdeciu i roz-
 prężeniu gruczołkow pochodzących z gęsto-
 ści śliny, tudzież w fluxyach oraz katarach
 limfatycznych.

GARGARYZMY, powinny być ciepłe lub letnie, gdy zamiarem jest dotrawić lub rozrzedzić, a zimne, gdy chce leczący ochłodzić, ścięśnić, stężyć i odpędzić humor śpływający. Używać należy gargaryzmów godziną przed jedzeniem, a w przeciągu dnia co godzina, gdy tego potrzeba.

Lubo gargaryzmy przepisywane bywają w wielu zamiarach, można jednak te zamiary ściągnąć do trzech następujących, które przytacza *Celsus* (lib: 5. cap: 22.)

GARGARYZMOW, mowi ten Autor, używamy albo końcem ułagodzenia, albo końcem dania odporu, albo końcem wypróżnienia. Pierwszemu zamiarowi czyniemy zadość mlekiem, śmietaną, wywarzeniem ięczmienia lub otrębów; drugiemu wodą, w której warzono szoczewicę, różę, jeżyny, pigwy, ślaktyle; trzeciemu nakoniec wywarzeniem gorczycy, i pieprzu.

GASTRITIS, (Szt: Lek:) nie co innego jest, tylko zapalenie żołądka. Znakami tego zapalenia są: żywy i doskwierny ból, który się czuć daje w słabiznie brzuchowej, z pieczeniem, wyprężeniem, pragnieniem, czkawką, nudnościami, wymiotami, i innemi symptomatami. Przyczynami odległemi tej okropnej choroby są: cios odebrany w słabiznę brzuchową, to jest w przestrzeń ciała w której leży żołądek; rany porobione w jakim trzewiu, truciźny lub lekarstwa ostre połknięte nieuważnie, a nawet humory teyże samey natury, które się odłączają od krwi w potoki żołądkowe.

Przyczyny blizkie przypisują pletorze i zatkanie rzeczzonego trzewia.

Bol, gorączka i inne symptomata, są tutaj, iak w wszelkim innym zapaleniu, a nawet w wszelkiej innej chorobie ostrej, skutkiem natury usiłującej znieść rozprężenie żołądka.

Pan de Sauvages w tej klasie chorob, przytacza 7. gatunkow gastrycyi to jest: *Gastritidem prawdziwą*, czyli gorączkę żołądkową Fryderyka Hoffmanna; *gastritidem traumaticzną*; *gastrycyą skutkową truciznami*; *gastrycyą erysypelatyyczną*; *gastritidem exanthematyczną*; *gastritidem sternocostalem*, a na koniec *gastritidem kitowatą*, czyli zawiłą od usunięcia się żołądka.

Pierwszy gatunek zawił od obfitej metastazy krwi, skutkowanej zatanowaniem u pławow niesięcznych lub hemoroidalnych, lub trybem życia nadto gorącym. Galenistowie twierdzili, że zależy od obfitej zbytecznie krwi i rozgrzaney, a nie choleryczney. Częstoć zaraża cały żołądek.

Poznać ją po pulsie pełnym i skwapliwym, po gorącu mocnym, po bezsenności, leniwym trawieniu, po usunięciu się łopatek w tył i po innych znakach od nas przytoczonych.

Leczyć na nią potrzeba, obfitym pufczeniem krwi, roztwarzającami, chłodzącami, anodynemi, zgoła wszystkiemi innymi antiphlogistycznymi; to jest lekarstwami, powszechnie używanemi na pokonanie *Plethory*: zapalenia. Patrz *PLETHORA*, *ZAPALENIE*.

GASTRITIS TRAUMATYCZNA, zawisła od gwałtownego stłuczenia lub rany odebranej w ślabiznę brzuchową, miarkowana bydl powinna gwałtownością swych przyczyn, skutkowana raną, nabawia często śmierci w krotkim bardzo czasie, a towarzyszą iey pospolicie wymioty i odchody krwawe.

GASTRITIS czyli zapalenie muszkułow ślabizny żołądkowej, ktore nazywają gastrycyą zwodniczą czyli fałszywą, ponieważ daie pozor tey o ktorey my dopiero mówili, odnieszona bywa powszechnie do wymienionego gatunku.

Wzniesca prawie te same symptomata co gastritis prawdziwa, ale te symptomata są łagodniejszy; z drugiey strony w gastrycy muszkułarney, nadbiegłość iest oczywistsza i określeńsza; częśc rażona tkliwsza na dotknięcie, ponieważ zapalenie bliższe skory. Rodzay leczenia, iakiego te choroby wyciągaia, przez się iest oczywisty. *Patrz RANA, STŁUCZENIE.*

Toż samo masz rozumieć o gastrycy skutkowanej truciznami; (*Patrz TRUCIZNY*) o gastrycy początek biorącey z ciał uwiezlych, iako to z igły, szpilki niebacznie połkniętey; (*Patrz UDAWIENIE*) nakoniec o gastrycy eresypelatycznej. (*Patrz ROŻA*) Inne gatunki więcey nieco potrzebuia obeyścia się z sobą.

GASTRITIS EXANTHEMATYCZNA, iest owa którą skutkuią chrośty, rozpościerające się po wewnętrzney powierzchni.

Może także bydl skutkiem ospy, odry, petociow, świerzbu i liszajow wpędzonych
bo

bo znaleziono, otwierając trupy chorych na nie, żołądek zafiany pryszczykami tey natury, oraz punkta line pełne ropy czarniawey i ostrey.

Znak tego gatunku gastrycyi są wątpliwe; można się jednak dorozumiewać iey bytności w ciele, z pryszczyków białych i bardzo bolesnych, które osiadają rurę gardłową (*apophagus*) czyli gardziel pokarmowy, gdy z kąd inąd przekonywają okoliczności; że te pryszczyki rozciągają się aż do żołądka; tudzież z innych znakow właściwych gastrycyi.

Chcąc uleczyć ten gatunek zapalenia żołądkowego, zasięgnij rady w artykułach: PRYSZCZYKI, OSPA, ODRA, SWIERZB.

GASTRITIS STERNOCOSTALIS, czyli *moścowa żebrna*, jest zapalenie mufkułu moścowo-żebrowego; to zapalenie panowało w Montpellier ku końcu Czerwca roku 1760; gorączka towarzysząca mu, podwiała się ku wieczorowi, i połączona bywała z bardzo wielkim bólem głowy.

Ci którzy tą chorobą rażeni byli, czuli w prześtrzeni słabizny brzuchowej, pod chrząstką i w iey okolicach ból; który w prawdzie pozwalał dotknąć się tych części; ale ten ból powiększał się po naciśnieniu; oddech był nieco ciężki i trudny; bez częstego tchnięcia i bez kaszlu; co jednak trafiało się ku końcu choroby; krew była pokryta skóreczką białawą i cieniuchną; ból z początku rozciągał się aż do żeber fałszywych, czyli żeber mniejszych, i w podtuszkości grzbietowej, gdzie się dał czuć niewyraźnie; nie

postrzegano żadnego znaku zamulenia ani zapalenia żołądka; bo chorzy niedoświadczali ani nudności, ani wymiotów, ani kardyalgii: nie można także było mniemać, aby płuca zapalone były, ponieważ oddech nie był częsty, i żadnego nie było kaszlu.

Puszczenie krwi trzy lub cztery razy powtorzone, po którym nastąpiło tyleż purgatifów senefowych, uspokoiło bólesci ślabizny brzuchowej; wieczor dawano emulsyę anodynnę, i wyprowadzano chorych prawie w przeciągu dni siedmiu.

Pokazuje się dość iawnie, że muszkuł między-żebny był zapalony w tej chorobie, tudzież, że ślabizna brzuchowa była wyprężana bolem dręczącym *mediastinum*, zkad ten ból rozciągał się w podłuż kości pancerzowej.

GASTRITIS KIŁOWATA, nie co innego jest tylko skutek choroby GASTROCELE, to jest, usunięcia się żołądka pomiędzy myśzki prawe.

Chcąc uleczyć tę chorobę, zaczęnie najprzód od obfitego krwi puszczenia, kaze choremu Chirurg zgiąć grzbiet, aby muszkuły prawe były w rozwolnieniu, potym naprowadzi częścią na ich miejsce, nie robiąc żadney rany, albo, gdyby tego przypadek koniecznie wymagał, uczyni incyzyę w skorze, a wstawwszy żołądek na swoje miejsce, przytrzymywać go będzie czas niejaki obwiązaniem przyzwoitym: zada potym narządotyczne, powtorzy puszczenie krwi, jeżeli tego potrzeba, a na zakończenie leczenia, przepisze tryb dokładny.

GASTRITIS nie jest chorobą tak rzadką, jak pospolicie mniemają, czasami bardzo ją ciężko rozpoznać od pewnych gatunków cholery, od dolegliwości iliaczney, i od niektórych wymiotów, iakimi są *ileus*, kolka maciczna *Sydenhama*, tudzież gastrodynia choleryczna; a co jest gorszego, oto to, że purgujące i wymiotne dawane pod ow czas, bardzo są szkodliwe, bo niezawodnie powiększają zapalenie.

Rozpoznanie *gastritis* skutkowanej truciznami, niekiedy bardzo wielkie ma trudności, bo gotujący truciznę, z wielką troskliwością ostrożnemi bywają, aby nie poznać prawdziwey przyczyny choroby, którą ich złość wzniecić usiłuje: niedzarze ci pokrywają zręcznie sublimatum corrosivum, arżenik i gwałtowne wymiotne; niekiedy mieszają je w opium.

Te trucizny niekiedy odzieraają z skóry gębę i gardziel pokarmowey; przybywszy do żołądka, wznecają bole, kardyalgie, nudności, cholery, albo inne straszliwe choroby; nie można dostrzedz, czy chory ma gorączkę, bo gwałtowność bólu, kardyalgie lub synkopy częste, chowają w skrytości puls, lub go osłabiają.

GASTROCELE. Patrz **USUNIENIE ŻOŁĄDKA.**

GASTRODYNIA. (Szt: Lek:) Gastrodynia znaczy ból żołądka; jest to ból iakikolwiek, ale dosyć znakovity i stały, który się czuć daie w przestrzeni żołądkowey. Gastrodynia, różni się od kardyalgii właściwie rzeczoney; ponieważ iey rzadko towarzy-

fzy omdlewanie, które jest pospolitym symptomatem, w ostatnim miejscu wzmiankowanej dolegliwości. O innych różnicach powiemy w dalszey ośnówie.

W praktyce bardzo trudną jest rzeczą rozróżnić gąstrodynią istotną od gąstrodynii symptomatyczney, i nie wziąć iey za iedno, gdy jest mocna, z kolką duodenalną, wątrobną &c. Ta boleść zawżę odpowiada rowkowi serca, od którego wyższy początek żołądka nie jest oddalony; ale się tym miejscem nie ogranicza; bo się rozchodzi nie tylko po całej przestrzeni żołądka, ale nawet po przestrzeni diaphragmatu, pericardii, i innych części, których wzajemne związki są znaiomemi.

Ma kilka stopniów, a nawet rozmaite charaktery; jeżeli jest cicha i zwątlafa, nazywa się nudnością; pod ow czas chory doznaje wielkich niespokoyności, wydaie westchnienia i icki: wiadomo wszystkim, że podobne czucie zawnżę poprzedza wymioty.

Jeżeli boleść żołądka jest mocniejszy i zgryźliwszy, ale nie zbyt uczna; daia iey nazwisko kardyalgii, która, iak mniemaią, ma siedlisko swoje przy wyższym otworze żołądka, nazwanym od starożytnych *cardia*; bardzo pospolitą bywa następnością trawienia pracowitego, i nayeściej paroxyzmami przypada.

Jeżeli jest piecząca, nazywaią ią *Zgagę*. W tym przypadku rozciąga się powszechnie w podłuż gardziela pokarmowego.

Nakoniec jeżeli ból żołądka jest ostry i rżnący, daia mu nazwisko kolki żołądkowey:

nayczęściey zawisł od wiatrow, lub dolegliwości spazmodyczney, którą powszechnie odkrywają rozprężenia i odrzuty gardłem, czyli prostym wyrazem odrzycania; ale gdy się do tego mięsza gorączka, należy się obawiać zapalenia żołądka, które daleko częściej trafia się, niż pomyśleć możemy.

Nie możemy się tu wstrzymać od powiedzenia, iż w zdaniach starożytnych i teraźniejszych Lekarzy o tych rozmaitych gatunkach bólów, bardzo wiele jest zamięszania i ciemności.

Bole żołądka, swoją gwałtownością lub długim trwaniem, mogą wzniecić nieład we wszystkich funkcyach: wzniecają ogromne wymioty, drganie serca, palpitacye, trzęsienia zimne i drzenia, zimne poty, ostudzenie nog, rąk &c. nakoniec chorych, przerażonych swym stanem wprawiają w niepokojności, w zwątlenie ciała i umysłu, którego żaden rozum niemoże pokonać. Rozciągłość i komunikacya nerwow, które w żołądek wpadają, iasną dają przyczynę tych wszystkich nierządów.

Przyczynami pospolitemi bólów żołądka są materye ostre, twarde, lub gryzące: takimi bywają złe soki, pochodzące z złych bardzo niestrawności; emetyczne, purgujące ostre, trucizny, robaki, pokarmy ciężkie do strawienia, mleko zbiegłe, zepsowanie się żołąci w żołądku; bole te, mogą także być skutkowane przez kamień w nerce, stłuczenie, wrzod, usunięcie się epiploon; przez zwichnienie i zniżenie chrząstki xiphoidy; przez smutek gniew, i inne namiętności, gwał-

towne: bole te mogą być jeszcze symptomami kolki kiszkowej, mesenterycznej, duodenalnej, hepatycznej i nephretycznej; gorączek zjadliwych czyli malign &c. Nakoniec mogą zafagać początku swego z choroby białej, z zatamowania utrat krwi miesięczne, z osypiania wewnątrz wpędzonego z choroby stawowej wstępującej w wyższe części, z dysenteryi, z hemoroid zatamowanych &c.

Co się tyczy prognozy; bole żołądkowe, stowarzyszone z gorączką, grożą, iakośmy powiedzieli, zapaleniem: bole tego gatunku weszły w nałóg, częstokroć są niepokonane, lubo w tej chorobie tę znakomitą ma korzyść lekarz, że lekarstwa mogą stać bez frzednie do samej części rażonej dolegliwością. Nie potrzeba tu wspominać więcej, że czkawka, poty zimne, omdlenia &c. zawsze są złymi znakami, w przypadkach dopiero wymienionych.

GASTRODYNIA leczyć należy, iak wszystkie inne choroby, podług szczególnego rodzaju iey przyczyn, i udać się po radę do artykułów, w których rzecz jest o tych przyczynach i o lekarstwach zdolnych do ich pokonania.

Gdy żołądkowi grozi zapalenie, gdy ból jest ostry, a gorączka gwałtowna, oczywiście dać się poznać potrzeba krwi puszczenia: ale i innym bolom, bardzo rzadko przyzwolite bywa otworzenie żyły, nadewszystko gdy są chroniczne.

Wymiotne i purgujące, są bez wątpienia lekarstwami najzdolniejszemi do wyczy-

fzczenia" wszystkiego, co zalega żołądek; ale niezawsz wolno użyć ich, a roztropny Lekarz, częstokroć obowiązany jest do przytępienia ich dzielności przez przymięzanie koiących.

Serwatka, woda kurcząca, emulsye, olejek migdałow słodkich, wszystkie roztwarzające i łagodzące, są w tej chorobie wielką pomocą.

Wielu chorych, niemogło się inaczej oswobodzić od tych bólów nałogowych, tylko poprzestając zupełnie używania wina.

Temperujące, iako to: borak ziele cykorya, trybula, ptasia rutka, biedrzeniec, kobyli szczaw i raki, są jeszcze bardzo wielkiego użytku.

Po użyciu tych wszystkich lekarstw, można użyć koiących, antispazmodycznych, iako to: saletry, likworu anodynnego mineralnego, kamfory, kwiatów lipowych, bobrowych stroiów, proszku guttety, kropli anodynnych *Sydenhama*, *diacodium* &c. &c. &c.

Udać się jeszcze do żołądkowych i przeciwko-wietrznych, iako to: miętki, szalwii, maioranku, a nadewszystko kwiatów rumienia; anyżu, kopru, kinkiny, omanu, kaskarylli, wyciągu iałowcowego, dryakwi. &c. &c.

Są wreszcie przypadki, które wyciągają chłoniących, anti-wenerycznych, marcyalnych i innych rozwalniających, potnych, anti-skorbutycznych &c. W wszystkich zaś zdarzeniach, zalecają oremy łagodzące, laxujące i pędzące wiatry.

Wiadomo dostatecznie, że materye kwaśne, które leżą w żołądku, a których przytomność, już odrzucania gardłem, już wymioty oznaczają; potrzebują, po wypróżnieniach poprzedniczych i roztwarzających (jakimi są: herbata, woda kurcząca i inne) chłoniących: naprzykład kredy, koralu, kamieni raczych, magnezji &c. tudzież, iż walczyć należy z materyami alkalicznymi, po użyciu lekarstw ogólnych, wodą solektrowaną, limonada, tudzież innemi kwaśkowemi likworami. A więc te dwa gatunki materyi czyli ich własności, dostatecznie znane i najdokładniey rozróżnione być powinny.

Liczne dopiero od nas wyrachowane lekarstwa, stała się czasami niedostateczne, a Lekarz przymuszony, bywa uciekać się do wód mineralnych, jakimi są wody de Vals, de Plombieres, de Mont-d'or, de Balaruc &c. i inne podobney natury.

Mleko, śmietana z ryżu, z igrzmienia &c. (Patrz ŚMIETANA) pokazały się wielu osobom pożyteczne; że niewspomniemy o wielu innych lekarstwach; mogących przyczynić się do uleczenia choroby głównej, której tylko symptomatem jest ból żołądka.

Można przykładać, linimenta, kataplasmy, a nawet woreczki aromatyczne, balsamiczne, spirytusowe, kamforowe; plastry z jagodek bobkowych, z smoły, taca-mahaki; naparzania odmiękczające &c.

Wielkie także można odnieść korzyści z kąpiel ciepłych, a nawet z samego zanurzania nog w wodzie ciepłej,

Nakoniec przestąpienie żołądka, trzeba odstąpić od zimna; ta sama ostrożność, uspokoiła i zniósła bole, które się dziełności wśzystkich lekarstw opierały.

GASTROTOMIA. (Chir.) Słowo to składa się z dwóch wyrazów Greckich (*gaster* brzuch, i *temno*, rznię, przecinanie). Wyrażają nam powszechnie otwor zrobiony w brzuchu lub w macicy, iak się przytrafiać zwykło w operacyi nazwaney *operatio Cæsariana*. Patrz **CÆSARIANA**.

GENTIANA, czyli **GORYCZKA ZIELE**. (Bot.) Ta roślina, mowi *Pliniusz* (*Libr. 25. cap. 7*) wzięła nazwisko swoje od *Gentiusza* Króla Stryi, który, iak twierdzą, nayprzodę odkrył iey cnoty lekarskie. Oto są iey znamiona:

Kielich gencyany, składa się z iedney sztuki błoniastey i zrobioney w kształcie rękawicy; kwiat iey ma postać czaszki, albo węborku; przecięty jest na cztery, pięć lub siedm odcinków; owoc gencyany jest o iedney komoreczce, iaykowaty, kończasty, o dwóch ściankach, i napelniony nasieniami, płaskimi, okrągłymi i otoczonymi po brzegach listkiem błoniastym. Liście iego są połączone i przeciw sobie leżą po parze.

Ta roślina wszędzie rośnie, ale nadewszystko na gorach Alpów, Pyreneyjskich i Arwernii.

Rachnią iey, od siedmiu do ośmiu gatunków. Rodzay nazwany gencyaną sklepową (*gentiana officinarum*, *gentiana maior lutea*) jest w naywiększym używaniu.

Korzeń iey, który jest częścią iedynie używaną w lekarskim rzemiośle, jest gruby,

drzewisty, podzielony w kilka gałęzi, żółto-lisowatawy.

Okrutnie jest gorzki, ale smak po nim zostawiony w ustach, ma w sobie coś miłego.

Cnota iego przeciwko-febrylna, nadała mu niegdyś wielką wziętość, i nakłoniła niektórych do nazwania go *kinking* Euro-peyliką. Uważają go jeszcze, iako lekarstwo naydzielniejszy z liczby żółdkowych, iako lekarstwo wzmacniające i niszczące robaki; nakoniec kładą go w liczbie diuretycznych i emmenagogicznych.

Niektorzy Autorowie, mówią o genecyannie iako o *specificum*, przeciwko ukąszeniom psów wściekłych, a w ogolności wżyskich zwierząt iadowitych; ale nierostropną byłoby rzeczą, dufać prezerwatywom tego gatunku.

Doza genecyany w substancyi takiej iaka w sobie samey jest od iednego do dwoch skrupułow, a w wymoczeniu od iedney drachmy do dwoch, na każdy funt wody.

Wielu iednak radzi, aby samey genecyany nieużywać, z przyczyny wielkiey bardzo iey w działaniu tęgości, która bardziey jest zdatniejszy do skutkowania zapalenia lub zbytecznego rozgrzania wnętrzości, niż do rozpędzenia tego oboygą.

Extraktu genecyany, który się nayduie u Aptekarzy, biorą od 15. granow, aż do poł drachmy.

Korzeń tej rośliny, bywa także używany zewnętrznie iako ścierniące i antyseptyczne wyborne. Ta część genecyany ubita i zmiekczona iak gąbka, wprowadzana by-

wa w wrzody skirowate, końcem rozszerzenia ich.

Używają go także w proszku, aby przyspieszyć zropienia kanterów czyli aper-tur.

Z korzenia gencyany i z części zewnętrznej skorki pomarańczowej, wymoczonych w przyzwoitym jakim likworze, robią wyborne gorzkie żołądkowe lekarstwo, znane pod nazwiskiem:

DECOCTUM AMARUM SIMPLEX.

Weź Korzonków gencyany, i gałganu, ka-
żdego drachmę 1

Wierzchołków piołunu Rzymskiego
drachmy 2

Skorkę pomarańczową wysuszoną.

Nasion małego kardumomu, każdego
drachmę 1

Mocz to wszystko w poł kwarty wody wrzącej, a gdy ostygnie przecedź.

Można pić poł szklanki po obiedzie, a ćwierć szklanki z rana na czczo.

GĘBA. Patrz USTA.

GĘSI POLEY. (Bot.) *Chamedrys vulgaris canescens*, seu *foordium officinarum*, *teucrium foliis ovato lanceolatis serrulatis, sessilibus*, *floribus saepius binatis*. LINNÆUS. Gęsi poley jest gatunek rośliny wodnej, która rośnie w podług rowów napełnionych wodą; kwiaty gęsiego poleiu idą w pałeczeczkę, małe, rodzą się w pachwiczkach listków, w

podług łodyg i gałęzi; liście są podługne zakończone szpiczasto, pomarszczone, ząbkowane na brzegach, kosmate, białawe, przeciwległe sobie na łodydze, zapachu czosnkowego, gustu gorzkiego; łodygi kręcają się wężykiem, są czworogranne, kosmate i gałęziste; korzeń włóknisty, pnący się poziomo i długorodny.

GESI POLEY kładą w sferę alexipharmatycznych i diaphoretycznych: używają go wewnątrz i zewnątrz; wywarzenie kwiatów lub liści dać w gorączkach ziadliwych, ospie, i chorobach skórnych: czyści krew, wznęca przeddech, pędzi urynę, przywraca apetyt, ulgę przynosi pedogrykom, i zabija robaki. Tenże sam dekokt, można dawać w suchotach; kładzie tamę ropieniu się płuc, jest nadto dzielny antyseptycznym, bardzo skutecznym na zapobieżenie szeregacy się gangrenie. Doza gesiego poleiu jest pół garści do każdego funta wymoczenia. Zadać gesi poley sam w sobie od pół drachmy aż do drachmy iedney.

Znayduie się w sklepach aptekarskich woda pędzona z scordium czyli gesiego poleiu, tynktura, ekstrakt, konserwa, syrop; wzyfkie te przyprawy, dziedziczą cnoty rośliny: moczają ją niekiedy w winie lub w octcie; dać tego wymoczenia, od czterech uncyi aż do sześciu w puchlinie.

GESI POLEY jako lekarstwo zewnętrzne, ma moc ścierającą i ranną; używają go do obmywań z piołunem i iasieńcem; robią z niego kataplazmy na części którym grozi gangrena albo sphacele, ale wprzód wy-

rzynaia (wszystko, co już popadło zupełney zgniotosci.

Xiega Paryzka kładzie gęsi poley w wodę powszechną, w wodę prophylaktyczną, w wodę ranną, w diafcoordium, w orwietan, dryakiew, mitrydat, w proszek przeciwko robakom, w oleiek niedźwiadkow składany; wierzchołki tey rośliny, wchodzą w dekokt gorzki.

GEŚIA STOPA. (Bot.) *Botrys vulgare*, *ambrosioides vulgaris*, *chænopodium ambrosioides folio sinuato*. Kwiaty tey rośliny są bez listków, złożone z kilku prąciow natiennych, które się wznoszą z kielicha zielonego wyrzynanego w kilka cząstek, są małe, śliskie; wypada ich wielka liczba na wierzchu łodygi i gałęzi, rozłożone bywają w długą równiankę i niby w kłosek. Po każdym kwiatku następuje ziarnko podobne do ziarnka gorzycy, ale daleko mnieysze i zawarte w woreczku albo raczey w torbeczce, która była kielichem kwiatka. Liścia gęsiey stopy, są głęboko wyrzynane z obydwóch stron, iak liścia dębowe, przebiegają przez nie wielkie żyły czerwone, w początkach ziawieńia się swego, potym blade. Z pachwiczki każdego małego kwiatka, wypadają małe gałązeczki rozdzielając się na dwoie; a każdy kąt ozdobiony bywa maluchnym kwiateczkiem bez ogołka.

Cała ta roślina iest aromatyczna i zapachu mocnego, ale nieprzyjemnego; smaku trochę ostrego, aromatycznego i obwiedzioną szlamowatością żywiczną, która wała ręce zbierających ją. W krajach ciepłych

sama przez się rośnie w podłuż strumieni i zrzodeł, na miejscach suchych i piaszczystych; łatwo da się pielegnować w ogrodach, i całej używają.

Przypisują tey roślinie moc pędzenia pospolitych niewiaśtom upławow położnych, czyli to będzie położona zewnętrznie na przestrzeni macicy kształtem kataplazmu, wprzód lekko przegotowana w winie; czyli zadana będzie wewnętrznie w wymoczeniu kształtem herbaty. Konserwa którą z niej robią z cukrem, lub syrop; mają też same cnoty. Te przyprawy, są także bardzo pożyteczne dychawicznymi i mającym ciężkość oddechu. *Mathiole* twierdzi, że uleczył osoby pluiące ropą, nakazując im używanie tey rośliny. Startey na preszek i zamieszaney z miodem w stężałości elektuarium. Pan *Hermant* zachwala wodę pędzoną z gęsiey stopy dla dzieci mających brzuszki wzdęty, na rozpędzenie wiatrow i na zniesienie wzdętości: trzeba im dawać tey wody łyżkami: każe warzyć dwie garści tey rośliny w winie, i dodawać do wywarzenia trochę miodu praśnego, dla cierpiących trudność oddechu. Kładą gęsią stopę pomiędzy suknie i bieliznę, końcem zabezpieczenia ich od robactwa i końcem udzielenia im miłego zapachu. Roślina ta, gotowana z potrawami, wzmacnia dychawicznych i suchotników, którym dostarcza pokarmu przyjemnego. Wywarzenie iev nasienia wstrzymuje dyssenteriją, rozpędza zapalenie, podług świadectwa *Hernandera*.

GESIA WYKA. (Bot:) **ERVUM VERUM.** *Tournefort. ERVUM VILL. Linnaeus.* Gesia wyka jest roślina iarzynna, ktorey kwiatki są z rodzaju łuskowatego, blade, podobne do kwiatow szócewicy; unoszą się na ogonkach długich blisko cala, i rodzą się w pachwiczkach liści. Łodygi tej rośliny są słabe i kątownate, długość ich zwyczajna wznosi się blisko do półtorej stopy. Liście leżą na łodydze przemiennym porządkiem, ikrzydlate i złożone blisko z czternastu czy piętnastu szeregów listeczkow wąziuchaych. Po kwiatach następują strąca dosyć krotkie, nieco spłaszczone, zawierają w sobie trzy czy cztery nasionek sferycznych.

Mąka gęśiej wyki, jest z liczby czterech mąk rozwieżniających. *Patrz Rozwiewiające.* **MĄKA.** W francyi chłopci Prowincyi Południowych, robią z niey supę nakształt papki, którą nazywają *gaudille*. To jest potrawa pospolitą robotników, a pomiędzy niemi znajdują się tacy, ktorzy tej papki czyli lemięszki zjadają po cztery, a nawet po sześć wielkich misek. Widziałem, mowi Autor tego artykułu, zbytki w tej mierze; widziałem wielkich żarłokow *gaudilli*, cieszących się naypożądaniyszym zdrowiem. Z tym wszystkim ten pokarm jest ciężki i wietrzyły; do strawienia go dzielnych i mocnych potrzeba żołądkow. Nieradziłbym, żadnemu zniewieściałemu młokosowi miał wielkich jadać często papki z gęśiej wyki, ani połykać tego kataplazmu rozwieżniającego.

Potrzeba, niekiedy przymuszala chłopstwo do robienia chleba z wyki gęśiej; ale ten

chleb jest ciężki na żołądek i bardzo złych przymiotow; gęsią wyką zazwyczaj karmią gołębie. Można z nią mieszać owies dla koni. Warzą także ziarna gęsiey wyki, i daia warzone wołom; aby je utuczyć.

GINSENG. (Mat: Lek:) Ginseng, inaczej zwany, gen-seng, gins-zeng, ginseng i gensing, jest korzeń bardzo wzięty i sławny pomiędzy Chińczykami, którzy go bardzo często używają. Znany jest od Botaników pod imieniem: *Aureliana canadensis*; *iroquaïs garenton*, *sinensibus genseng*.

Korzeń ten jest biały i trochę seczkowaty, lśniący się i niby przezroczysty, długi całów dwa, i prawie tak gruby jak mały palec.

Ze zaś kwiat ginsengu niejest dostatecznie znaiomy, niemożna było opisać istotnych jego znamion.

— Dodamy, iż ponieważ to lekarstwo, w bardzo małej ilości przywożą w nasze kraje; tudzież, ponieważ w sławnych Chinach zbyt jest drogie, gdzie tylko wieley Pano wie i bogacza używają go; mało trafia się przypadkow, w którychby go można przepisać.

Bądź co chce, według Lekarzy Chińskich; ginseng jest naywybornieyszym lekarstwem na wyśilenie się zbytceznemi pracami; rozwiezuie ślegmy, wzmacnia płuca, wstrzymuie wymioty, utwierdza żołądek, wznieca i rozdrażnia apetyt, rozpedza wapory, zawroty, zaśnięcia i przedłuża życia starcom. Rzezezeni doktorowie, ieszcze mu wiele innych przypisują własności.

Liście i korzeń ginsengu używane są w Chinach. Pierwsze biorą w wymoczeniu iak herbatę. Kolor tego wymoczenia, iak mówią, iest przyjemny, ma smak i zapach bardzo miły.

Co się tycze korzenia, trzeba go nieco mocniej gotować iak herbatę; tę praktykę zachowują Chińczykowie w dawaniu go chorym.

Przepisują tego korzenia od dwóch skrupułów, aż do drachmy. i $\frac{1}{2}$. w wymoczeniu, a zadają go w substancyi od granów piętnastu aż do poł drachmy.

Niektorzy twierdzili, że *hepatica nobilis fragi*, roślina używana w lekarskiej sztuce, ma główne cnoty ginsengu, tudzież że ginseng prawdziwy, traci wiele swej cnoty, w przeprowadzaniu się do nas.

GLEJTA. (Mat. Lek.) Jest to w poł-witryfikacya ołowiu napuszczonego miedzią; ta materya robi się gdy miedź czyśczą; można także otrzymać gleytę, czyścząc złoto i srebro przez pławienie.

GLEJTY dwa gatunki przypuszczają: gleyta złota i gleyta srebrna; te nazwiska nieprzeto iey dano, iakoby w iey skład wchodziło co z wymienionych dwóch kruszczow, ale tylko przez wzgląd na stopień mocniejszy lub słabszy kalcynacyi, którą iey nadać albo złoty albo srebrny kolor.

Chirurgia używa bez różnicy tych gleyt, służą za grunt wszystkim plastram; gleyta połączona z oliwą, osusza bardzo umiarkowanie, ściiera, iest anodynną, doprowadza wrzody do prędkiego zagojenia.

Wino karczonne często zawiera w sobie cząstki miedziane znaydujące się w gleycie; potrzeba się strzedz pić wina, do którego gleyta wchodzi. *Patrz WINO.*

GLISTNIK morski. (Bot.) Glistniki są pewnym gatunkiem roślin morskich, które mają bardzo wielką liczbę gałęzi rosochatych, wznoszących się do wysokości blisko trzech lub czterech cali. Teraźnieysli naturalistowie, zrobili dwie klasy glistnika morskiego. Pierwszą klasę uważają iako prawdziwą roślinę, drugą umieszczają w szeregu korałów. Ta klasa jest nayliczniejsza i godna uwagi ciekawych ile przeznaczona do mieszczona w sobie tysięcy zwierząt, których kształt i dowcip jest przedziwny. *Patrz Mémoires de Mr: d'Ellis dans la collection de la société Royale de Londres.*

GLISTNIK morski włożony pomiędzy zęby, wydaie smak słony i nieprzyjemny, i trzeszczy iak małe kamyczki; tarty w palcach rozpynie się w proszek. Wybierać należy glistnik koloru zielonego, białawego i należyćie czysty.

GLISTNIK powinien być myty kilkakrotnie w wodzie ciepłej, potem suszony, i obrocony w proszek mieluchny, i z takiego robią kołaczki. Pod ow czas dają go, iako dziełne przeciwko-robacznie, dzieciom mającym robaki. Używają go także w upławie żołądka. Dobre iśćczę wyprowadza skutki w przypadkach, w których żołądek i pierwsze drogi są zaległe niestrawnościami kwaśkowemi. Te niestrawności trawi ziemia alkaliczna glistnika, i powstaie z

niego owa sol mydlasta purgująca, o kto-
rey my mówili pod słowem ALKALI. Gli-
stnika morskiego daia od iednego skrupuła
aż do drachmy iedney dla dorosłych; a od
puł skrupuła aż do skrupuła iednego dla
dzieci.

GLISTY. Robaki ziemne. (Mat: Lek:) Te
owady powszechnie uważają iako diurety-
czne: płuczą je należycie, potym suszą w
ciepłym piasku; przypisano im cnotę anti-
spazmodyczną i przeciwko-robaczną; mo-
im zdaniem błędliwie. Używane bywaia w
proszku od puł skrupuła aż do puł drachmy.
Glisty, przyłożone żywo na ciało, kładą w
klasie miejscowych anodynych: z tym
wszystkim zazwyczaj, moczą je i warzą w
oliwie, która nabrawszy w siebie substancyi
glist, może bydź uważana iako miejscowe
poskramiające i rozwiązujące; zdolne do za-
tamtowania bolow reumatyzmalnych i choro-
by stawowey. &c.

Co się tycze chorob, iakich mogą naba-
wiać glisty. Patrz ROBAKI.

GŁÓD PSI. (Szt: Lek:) Głód psi choro-
ba, inaczey zwana bulimia; iest to żądza ie-
dzenia zbyt wielka w pomiar sił żołądka; czy-
li: iest żądza niezbytą brania więcey pokłku,
niżeli żołądek strawić może. Dotknięci tą
chorobą nigdy się nasycić niemogą; zapy-
chają się tylu pokarmami, że żołądek ich
niezmierne ztąd cznie utrudzenie; soki tra-
wiące nie są dostateczne do rozrobienia tak
ogromney masy; wymioty, lienterya, wy-
schłość ciała, tudzież inne choroby bywa-
ią skutkami tego zbytku.

Osoby chude, hipokondryczne lub skorbutyczne, podlegają psiemu głodowi. Widzimy iak powszechnie panuje w krajach pokrytych śniegiem. Historia nas uczy, że z dwóch tysięcy Sparcyatów, którym Xenophon roztrópnie ułatwił sposób cofnienia się przez śniegi, kilka tysięcy rażonych było bulimią, i zostało na drodze aż do zaspokoienia swego głodu. Miłość zbyteczna, ćwiczenia ciała niepomiarkowane, atmosfera gorąca, bezsenności i nauki wyfilone, zgoliła wszystko co tylko może żołąć przypalić, ogalając ią z wodności; wszystkie mowie te przyczyny, mogą skutkować bulimią. Widziano już nie raz, że jeden człowiek zjadł na obiad w potrawach okładem czterdziestu funtów mięsa, i pił w tym samym stosunku. Znałem, mowi Autor tego artykułu, dwóch Prokuratorów, którzy się zakładali, że w tygodniu iednym, każdy z nich zje wołu naywiększego, iakiego tylko znaleźć będzie można. Wszystkim wiadomo, że ta klasa ludzi jest bardzo żarłoczna.

Lekarstwami przyzwoitemi bulimii, o ktorej my mowili, są w ogolności chłodzące i łagodzące, iako to: woda kurczęcia i ryżowa, serwatka, wody kwaśkowe; wywarzenie tamaryndow i kassyi, gdy bulimia pochodzi z upału zbytecznego. Gdy chory obfituje w kwasy, ostrości, należy mu zadąć chłoniące, iako to: racze oczy, kredę, koral, a nawet może niekiedy spróbować alkalicznych, n. p. olejku waynsztynowego poskromionego mocną ilością wody, ośo-

bliwie jeżeli chory ma wymioty kwaśne. Substancje oleiowate, tłuste, iak masło, serwatka, mleko, świeży olejek z migdałów słodkich, są jeszcze bardzo pożyteczne: można wreszcie udać się do narkotycznych, na uspokojenie łaskotliwości żołądka, iako wino czyste, dryakiew, szafran, laudanum, lub też lekkie wymoczenie belladony w winie. „*Forcstus* mowi, że mu bardzo dobrze skutkowały pigułki aloesowe. *Riviere* zaleca bursztyn szary, w dozie czterech lub sześciu gran.

Jest jeszcze inny gatunek psięgo głodu, któremu towarzyszą kardyalgia i częste synkopy. Chorzy rażeni tą chorobą, mniej iedzą niż bulimicy pierwszego gatunku; lubo mają równy apetyt, żołądek ich nietrawi; po nieumiarkowaney żądzy iedzenia, wkrótce następną obmierzanie i mdłości. Ten gatunek psięgo głodu, ma swój początek w słabości żołądka; przyczynami iego są wyniszczenie ciała z sił, lub stan ciała chemiczny; pulsowanie krwi nadto często powtarzane; używanie napoiów wodnistych; słowem wszystko cokolwiek żołądek może wciągnąć w stan zwątlności. W podobnym zdarzeniu, należy zażywać lekarstw analeptycznych, kardyalnych i antispazmodycznych. Gdy omdlewania blisko po sobie następują, dobrze jest zadać trochę bulionu w winie, lub dryakwi. Zapiszesh choremu buliony kurczące, i wodę z główki iedney maku. Używać chory będzie polewki z ośrodku chleba warzoney w rosolu kurczącym; za pokarm mieć będzie kontuzę.

cielęcą, czyli sok z mięsiva tego ugotowanego, wyciskany, z ryb, tudzież galarety &c. Mleko migdałowe wciąż używane, niemoże uchybić dobrych skutków. Pan *Hecquet* radził w tych przypadkach używanie bulionu z żółwia; picie mleka, i w pewne czasy kazał brać trochę laudanum.

Niekiedy dzieci, około wieku trzech lub czterech lat, bywała rażone chorobą żarłocstwa nadzwyczajnego; a co iedzą nieidzie im w pożytek, i owszem chudną, twarz ich blednie, brzuch się wzdyma; ciało ich jest słakowate; dyakrya nadechodzi. Ta choroba, częsta swoy początek winna robakom zajętym w pierwszych drogach: w takowych przypadkach, symptomata poprzedzające, łączą się z symptomatami wyrachowanemi w artykule ROBACI. Rhubarbarum, martialis, i kinkina, są specyficzne na ten gatunek pliego głodu: można, jeżeli tak wymaga choroba, udać się do przeciwko-robacznych. Patrz PRZECIWKO-ROBACZNE.

Co się tycze głodu zbytecznego, czyli niezmiertney chęci kobiet ciężarnych, młodych ludzi pozwalających sobie ćwiczeń gwałtownych, łowczych, ludzi pracowitych &c. to niezasługuje na imię choroby. Często się nadarza taki apetyt w przychodzeniu do zdrowia po chorobach chronicznych. Pan *Sauvages* twierdzi, iż taki głód cierpiat po gorączce poltereyanniej. (*Febbris hemitritica*) przedciech jego miał wojnę przynajmniej ciężką do zniesienia. Powien żółtaczka mieć głód nieporównany; gdy mu *Lazarus Riviere* zadał pioturni wymoczenie,

chcąc go uleczyć z anorexyi. Taki głód przeżłacie sam przez się, a nawet często bez wszelkiego lekarstwa, gdy chory zupełnie do zdrowia przyjdzie.

„Wreszcie, (mowi Autor Dykeyonarza zdrowia) można uprzatnąć zbyteczny apetyt, używaniem narkotycznych, iako to: granu opium, lub puł drachmy dryakwi, lub używaniem likworow mocnych, gorących, iako to: gorzałki, ratafi &c. Wielkim używaniem napoiow wodnistych letnich; snem i odpoczynkiem.

„Zacznie Lekarz, od pułzczenia krwi choremu, jeżeli tego siły iego dozwolą; da mu zaraz potym dwa grana emetici w enemie; enemy częste bydź powinny; i powinien pić dużo wody letniey. Potym, przepurgnie go lekarstwem łagodnym, i zaleci używanie następującego trunku:

Weź Wody kwiatoŭ lipowych,

Pierwiosnki, każdego po uncy 2

Oleyku migdałow słodkich, uncy 3

Syropu diacodii, drachm 6

„Zamieszay na trunek, który chory zażyje w trzech dozach, we cztery godziny jedna po drugiej.

„Chory po użyciu tego trunku, weźmie każdego wieczora, kładąc się, puł drachmy dryakwi świeżey.

„Gdyby te wszystkie lekarstwa nieskutkowały w uspokoieniu głodu, możnaby, kazać wewnątrznie brać wino samo-przez się, lub co jeszcze jest dziełnieyszym le-

„karstwem, gorzałkę; chociaż to lekarstwo
„jest nieco za tęgie, nie trzeba się niczego
„obawiać w tym przypadku.

„Zalecają także 6. granow ambry sza-
„rey, rozpuszczoney w żółtku iaja, którą
„zażywać należy dwarazy na dzień.

GŁOWA. (Anat:) Jest to naywyższa
część ciała zwierzęcego. A zatym w czło-
wieku głowa jest naywyższą częścią skeletu;
rozciąga się od wierzchołku (*vertex*) aż do
pierwszego pacierza karku. Wielkość gło-
wy, podług wszelkich rozmiarow, powinna
bydź w stosunku reszty ciała. Z tym wszy-
stkim lepiej jest mieć głowę nadto wielką
niż nadto małą, bo mążg nie podpada tak
wielkiemu utrudzeniu, lepiej odbywa swe
funkcye. W samey rzeczy postrzeżono, że
ludzie zbyt małej głowy, mało pospolicie
miewają rozsadku. Jeżeli wielkość głowy
nie równa jest u wszystkich ludzi, to też i
postać nie u wszystkich jest dostatecznie
podobna. Niektórzy mają głowę okrągłą,
inni zbytecznie przedłużoną; trafiają się nie-
którzy, mający głowę prawie czworograni-
stą. Podróżnicy mówią o pewnych naro-
dach, które sobie płaszczą głowę iak rękę, i
którzy głowy swych dzieci nowourodzonych
kładą w prasy, czołem i tyłem głowy, aby
ją spłaszczyć. Zwyczaj ten jest zupełnie
przeciwny naturze, niema innej zasady procz
gustu naydziwaczniejszego, i nie może do
niczego służyć, procz uczynienia owych
ludzi takimi, iakimi są: to jest głupiem i
i w ostatnim stopniu okrutnemi.

Anatomicy uważają głowę iak naywyższą iamię ciała człowieczego. Dziela ją na trzy iamy. Iamię wyższą, którą iest głowa, iamię średnią, którą są pierśi, iamię niższą, którą iest brzuch. Głowa, czyli iama wyższa, iest bez wątpienia nayszlachetnieysza ze wszystkich, bo nayistotnieysze zawiera w sobie części, i iest stolicą narzędziow zmyślowych. Antor natury umieścił ie w mieyscu tak wysokim, aby mogły czuwać nad zachowaniem ciała; chciał ieszcze, aby człowiek chodził z głową w górę wzniesioną, ile ten, ktoremu powierzył władzy i panowania nad wszystkimi zwierzętami, stworzonymi do iego użycia.

Głowa dzieli się na dwie części, to iest na czaszkę i twarz. Czaszka kształci ową pufzkę kościstą, w ktorey murg z muszczkiem leży zamknięty. Twarz iest przednią częścią głowy, na ktorey się małuią rozmaite namietności; na tey twarzy, wyraził Stworca postawę wspaniałości i wielkości, która człowieka czyni straszliwym naydzikszym zwierzętom. Inne przestrzenie głowy oznaczane są imionami; *vertex*, wierzchołek, *sinciput*, przednią część, *occiput*, tylna część, *zatylek*, *tempora*, skronie.

Sinciput, przodek głowy, iest wyższa część czoła, gdzie się z przodu włosy kończą.

Vertex, iest mieysce głowy naybardziej wzniesione, zazwyczaj nazywają go *wierzchołkiem* głowy.

Occiput, *zatylek*, iest część tylna, a oraz za zwyczaj nayszerza część głowy.

Tempora; skrócie; iak każdemu wiadomo, są poboczne części głowy. Nazwano je u łacinników *tempora*, bo w tym mieyscu włosy zaczynają bieleć, i wskazywać czas czyli wiek człowieka. Rozmaity sposób okrywania głowy używany w narodach, czyni je sposobnieyszymi do przyzięcia chorób którym ta część ciała podlega, lub je bardzo od nich/broni. Ci którzy głowę zawsze nakrytą mają, iako narody Wschodnie; mają czafzkę daleko szczupleyszą. Po potyczce pod *Marathon*, postrzeżono, że czafzki żołnierzy Greckich, którzy prawie zawsze mieli gołą głowę, były tęgie i twarde, a czafzki Persów, bardzo miękkie, bo głowę pokrywali zawoim. Co się tycze chorób głowy, Patrz CEPHALALGIA.

GŁOWA KONSKA. (Szt: Kon:) Głowa końska, ogołem mówiąc, powinna być szczupła, sucha; mało na sobie mająca ścierwu i umiarkowanie długa. Składa się z uszów, z szypułku, czoła; dołków nadocznych, oczów naczelnika czyli łysiny, z haków, z kanału, podbrodka czyli szczęki spodniey, z nozdrzy, warg; wewnętrzne pyłka, składa się z zębów przednich, kłów, zębów trzonowych, z kątów czeluściowych czyli działel bezzębnych z języka i podniebienia. Głowy czyli łby końskie, różnego tak, że bywają kształtu, to jest długie, szerokie, czyli czworogranné, krotkie, i małe. Ale piękność głowy końskiey na tym zawisła, aby była mała, oswobodzona z ścierwa, tak, aby żyły przebiegały przez skórę; głowa nayblizy przybliżająca do tego opisu, przy-

stępuje także naybliżey do prawdziwey piękności.

GŁOWIENKI MODRE. (Bot.) *Brunella major foliis non dissectis, consolida minor, symphitum minus.* Głowienki modre, jest roślina o kwiecie purpurowym, złożonym z iedney sztuki, iak paszczeczka, ktorey wierzchnia warga idzie w szyfzak, a spodnia dzieli się na trzy części, i to stanowi różniące piatno głowienek modrych i żywokostu mnieyszego. Łodygi są czworogranne, kolumnate, wznoszą się do wysokości stopy iedney, a nawet więcej. Łącza unoszą długie ogonki. Są okrągławe, koloru ciemnozielonego. Korzeń bardzo drobny, włókniasty, i ukosiem idzie w ziemie.

GŁOWIENKI MODRE, włożone są w szereg rannych stężających. Niektorzy Autorowie wyśławiają ich skutki w ranach płuć, w płuciu i moczeniu krwi; w utratach krwi zbytecznych, w krwiotokach i dyssenteryi. Przepisują ie w wywarzeniu w dozie uncyi 6. sok głowienek nie biorą więcej iak od dwóch do czterech uncyi. Wywarzenie głowienek modrych, przyśtoi ieszcze w chorobach zapalających gardła, w wrzodach czeluścia twarzy, i w wrzodach podniebienia. Robią także z nich piukanie.

Widziałem sam, mowi Autor Artykułu, że sok głowienek pity szklankami, w ieden dzień uleczył chłopca ukąszonego od żmii: to lekarstwo, jest pożytecznym antidotem, ktorego chłopci kantonu Delfinatu, używają przeciwko iadom żmii. *Jan Bauhin*, w podobnych przypadkach, tenże sam sok prze-

pisywał. Z tym wszystkim chłopi Francuzcy nigdy nie słyszeli o *J. Bauhin*; natura przyprowadziła ich do odkrycia tego *specificum*.

Ludzie wiejscy, używają jeszcze głowie-
nek modrych iako lekarstwa miejscowego
zewnętrznego. Tłuką to ziele i przykładają
na rany, dla zastranowienia krwi. Zalecni-
go także na wrzody zgniłe brzegu otworu
tylnego i części rodnych.

GŁOWIENKI MODRE bardzo są pospolite.
Rośnie to ziele na łąkach, kwitnie w Maju
i Czerwcu: liście głowienek wchodzi w wo-
dę ranną, w syrop wielkiego żywokołu, w
balsam ranny i w masę czyszczącą opichową.

GŁOWIZNA. (Szt: Kon:) To nazwisko
dają wypukłości kości geleniowej i mówią
głowizna goleniowa. Jest to owo spoienie
nogi końskiej, które widzimy u spodu w
przegubie nad kopytem.

Ta część tem jest w koniu czem jest w
człowieku pierwsze spoienie palców u nog i
u rąk. Głowizna goleniowa w koniu do-
brym; powinna być szczupła, bez sierci
nad pęciną.

GLUCHOTA (Pan *Sauvages* nazywa tę
chorobę *Cophosis*) (Szt: Lek:) Przez ten
wyrząd *Gluchota*, wzięty w zupełnym swo-
im znaczeniu, rozumieć potrzeba odcięcie
zupełne słuchu. Z tym wszystkim przypu-
szczaia kilka stopniów, iako i kilka gatu-
nków głuchoty.

Wiadomo, że są od urodzenia głusi, a inni,
przypadkiem tracą władzę słyszenia. Pier-

wsi, bywają zazwyczaj nie tylko głusi, ale nadto niemi.

Pomiędzy innemi, napadamy na takich którzy za równo na oba uszy nie słyszą, i na takich, u których tylko jedno ucho nie. przyimnie impressyi dźwięków żadnych. Niektorzy nie nie mogą słyszeć procz najsłabszych łoskotów, jako to huk dzwonów, armat, piorunu, i tym podobnych. Inni słyszą dźwięki narzędzi muzycznych i dźwięk głosu nieco natęższego. Inni na koniec słyszą ton głosu pospolitego, byle tylko stali blisko osoby mówiącej, aleby nie mogli słyszeć, mówiącego do ucha.

Są jeszcze tacy, którzy słyszą nierozeznane dźwięki nawet mocne. Inni słyszą w prawdzie dobrze dźwięki narzędzi muzycznych, lub osób do nich mówiących, ale w słuch ich w tymże samym czasie uderza dźwięk inny ostrzejszy. Nakoniec widziano osoby, które niemogły słyszeć w ten czas nawet gdy do nich dosyć głośno mowiono, chyba że dźwięk głosu ztowarzyszonym był z wielkim łoskotem, n. p. łoskotem bębna lub innym podobnym; a które słyszały mówiących do siebie po cichuteńku, gdy dźwięk ich głosu był ztowarzyszony z podobnym, iak się powiedziało, łoskotem. *Pau de Sauvages* w swej *Nosologii methodycznej*, bardzo dobrze opisał te rozmaite gatunki głuchoty, którym szczególnie nadał nazwiska. Do tych rozmaitych gatunków, można dodać głuchotę w ciągu chorób ostrych lub następującą po nich; niekiedy jest krytyczną, a niekiedy znowu symptomatyczną.

GLEUCHOTA może zawisnąć od niezliczoney liczby przyczyn rozmaitych, których wyliczania nie pozwala nam przedsiębrać krotkość zamierzona w tym dziele. Przestaniemy na podaniu tej uwagi, że głuchota od urodzenia naye częściej skutkowana bywa złym i niedoskonałym ukształceniem wewnętrznych części ucha, którey niepodobna w żyjącym dostrzedz, a tym samym i uleczyć; że zatkania rozmaitych kanalikow, które wchodzi w ukształcenie tego narzędzia zmysłów, sprawia czasami głuchotę przypadkową. Głuchota zawisła także niekiedy od rozmaitych wad błony bębenkowej, iako to, od zbytecznego ich rozwołnienia; od zbytecznej suchości, od iey zakręcenia lub zakłesnięcia się, które może skutkować łoskot gwałtowny, iako na przykład roztrząśnienie się bomby &c.

Spruchniałość kosteczek uszow po chorobie iadu wenerycznego, lub innej iakieykolwiek choroby, skutkuje także głuchotę. Nie wnikiemy tu w tłumaczenie sposobu działania tych rozmaitych przyczyn; chcąc to robić, musielibyśmy rozszerzyć się nad teorią dźwięku, co by nas w daleką zaprowadziło drogę. Ciekawy może się poradzić P. *Haltera* w iego *Psychologii*, oraz wszystkich fizyków, którzy pisali w tej materji, po *Newtonie*.

Wiadomo powszechnie, że głuchota od urodzenia zupełna, i ztowarzyszona z niemotą, jest nieuleczona. Pamiętniki Akademii Krolewskiej umiejętności, roku 1707 w Paryżu, przytaczają wprawdzie zdarzenie,

w którym głuchy tego gatunku był uleczo-ny; lecz ten przypadek należy do liczby o-wych cudów przyrodzenia, których rzad-kość jest dowodem ich trudności. Głusi i- niemi z urodzenia, są zazwyczaj bardzo pojętni i dowcipni; mają większą część znaków tak wyrażających, iż dosyć dobrze mogą swych myśli udzielać innym. Niektó- rzy mniemali, iż nauczyć mówić niemych z urodzenia, nie jest rzeczą zupełnie niepo- dobną, a nawet są nauczyciele w tej sztuc- ce, którym się prace dosyć powiodły.

GLUCHOTA przypadkowa łatwiejsza jest, lub trudniejszy do uleczenia; podług roz- maitości przyczyn od których zawiła, i po- dług dłuższego lub krótszego trwania swe- go przed kuracją. Naprzykład, głuchota zależąca od świeżej obstrukcyi kanału słuchowego zewnętrznego, skutkowana od jakiegokolwiek zbladłego humoru, lecz się dosyć łatwo: pomiędzy gatunkami głuchoty zdolney do uleczenia. kładą jeszcze, skut- kowaną zatkaniem trąbki *Eustachiusza*; roz- wolnieniem lub zakrzywieniem się błonki bębenkowej, lub iey zakłóceniem; byle- by tylko te wady były świeże.

Kładą w liczbie chorób nieuleczonych, głuchotę, która jest wypadkiem złego u- kształcenia narzędzia, słuchu spruchnia- łości kołtek usznych; rozdarcia błony bę- benkowej, lub iey skośnienia &c.

GLUCHOTA napadająca dnia siódmego cho- roby ostrey, uważana bywa jako znak bli- skiego uleczenia.

· GŁUCHOTĘ leczyć należy rozmaicie, po-
dług rozmaitości przyczyn od których za-
wisa. Skutkowana zatkaniem kanału słu-
chowego, miódkiem zatwardniałym, jest
najłatwiejsza do uleczenia. Wody de Ba-
larouc lub de Bagnols, nieco wody mydła-
stej lub miódkowej, lub inne jakie rozwią-
zujące, wstrzykiwane w ucho, dostatecznym
są lekarstwem na rozpędzenie iey.

Zaradzią głuchocie zawisłej od zakrzy-
wienia i suchości błony bębenkowej,
wstrzykiwać mleko letnie, olejek migdałow-
słodkich, lub jakie wywarzenie odmiękcza-
jące. W tym samym ieszcze zamiarze wsu-
wają do ucha kawałek słoniny świeżey.

Jeżeli głuchota zawisa od wady przecię-
wney, wstrzykiwać będziez wywarzenia
słężające, toniczne, aromatyczne, spirytu-
sowe, wody de Balarouc, dym tabaki, parę
spirytusu wina, lub gorzałki burzdynowa-
ney i pizmowaney.

Pan *Audon* Lekarz w *Martigues* w Prowan-
cyi, o którym my nieraz mówili w tym dzie-
le, powiedział nam: że uleczył głuchotę
tego gatunku, sposobem bardzo prostym i
bardzo łatwym. Kazał wrzucić granat słu-
chy w piec, gdy chleb z niego wyięto, do
tego granatu wkładał cybuch zakrzywiony,
który drugim końcem wpuszczał w ucho
chorego, dym wychodzący z granatu wpa-
dał w zewnętrzne ucha i przenikał aż do bę-
benka. Gdy dym zupełnie wszedł do ucha,
wymowano cybuch, chory skłaniał głowę
na bok bolesny, a z ucha iego wychodzi-
ła bardzo wielka ilość szlamu smrodliwego i

zropiałego. Ku końcu miesiąca, człowiek ten był w stanie słyszenia mowiących głosem bardzo cichym, gdy przeciwnie przedtym, naydzielniejszych nawet dźwięków, zrozumiałe usłyszeć nie mógł. Gdyby za pośrednictwem jakiego narzędzia, dym ten można wprowadzić w ucho wewnętrzne; podobno byśmy, i w innych przypadkach, widzieli izczesliwie skutki tego lekarstwa.

Dochodzą teraz odetkania trąbki *Kuślachi-usza*, za pomocą seryngi zakrzywioney i gicłkiewy wynalezioney przez Pana *Cletand* Chirurga Angielskiego. Ta machina, ułatwia także sposoby zapobieżenia skutkom wkleśmioney błony bębenkowej: co robia wdmuchując powietrze mocno w trąbkę *Kuślachi-usza*; albowi też każą choremu czynić mocny wdech, zamknąwszy gębę i zatkawszy nos. Sposób przeciwny, to jest wyciągnięcie powietrza zamkniętego w uchu wewnętrznym, uleczył także niektóre gatunki głuchoty.

Ogólnie mówiąc, mało pomocy odnoszą z lekarstw wewnętrznych, z tym wszystkiemi rozwalniające i purgujące uduły się nie raz. Kichające i pobudzające do ślinienia, są także pożyteczne. Naparzanie parą wod ciepłych głowy, jest niekiedy korzystniejszy; widziano dobre skutki apertur i zawłok czynionych na karku, jako też i plastru pryszczonego stawionego za uchem. Ale pomimo tych wszystkich lekarstw, rzadko kiedy otrzymują uleczenie.

„Gdy się pokazuje na uchu, iaka nagła nabrzmiałość, stowarzyszona z czerwono-

„ nością gorącym i bolem; leczyć ją potrze-
 „ ba iak zapalenie; nad to czynią się wstrzy-
 „ kiwania wodą letnią ięczmienną, pmię-
 „ szaną nieco z miodem prafznym; lub też
 „ wstrzyknąć się mleko i oleiek migdałow
 „ słodkich.

„ Gdy głuchotę nadarza paraliż nerwow,
 „ trzeba leczyć iak na paraliż, używając
 „ następujących lekarstw:

Weź *Soku cybulowego*, uncyą 1
Gorzałki, uncyą 1

„ Pomieřzay wřzyřtko naleřycie, mieřza-
 „ ninę tę grzać kařesz, ktorey po trzy lub
 „ cztery krople; trzy razy na dzień, ma
 „ chory do ucha wpuszczać; ofobliwie;
 „ kładąc się spać.

„ Można takře użyć następującego lekar-
 „ stwa.

Weź *Kolokwintydy iedney*, połowę

„ Kař ią gotować w rowney ilořci вина
 „ białego i oleyku migdałow gorzkich, do-
 „ pokąd się wřzyřtko wino nie wytrawi.

„ Doday do tego:

Tynktury řtroiow bobrowych, kropel 10
Zołci wołowej, kropel 10

„ Wpuszczay po trzy lub cztery krople w
 „ ucho, trzy lub cztery razy nadzień.

„ Chleb pieczony z nasieniem kminku poł-
 „ nego wewnątr zamkniętym, przecięty
 „ na poł na samym wyřciu z pieca, i przy-
 „ łożony gorąco na ucho, częřto ulgę przy-
 „ noři w głuchocie, a niekiedy ią nawet le-
 „ czy.

„ Para kopru brana w ucho , ma osobli-
 „ wszą cnotę leczenia głuchoty.
 „ Sok bukwicy , wpuszczony do ucha ,
 „ trzy lub cztery krople soku cebuli cie-
 „ płego , para wywarzenia świeżego rzale-
 „ iu czyli lulek , brana w ucho za pomocą
 „ leyka , sok cząbrz zieleń , użyty tymże
 „ samym sposobem , wielką są pomocą w
 „ tej chorobie.
 „ Można także z równym pożytkiem uży-
 „ wać kilka kropel balsamu sympatyczne-
 „ go , lub balsamu *Komandora*
 „ Istotną jednak jest rzeczą uważać , że
 „ niekiedy głuchotę skutkiem ścieczenia ma-
 „ teryi choleryczney na ucho; przypadki ta-
 „ kie widzimy w temperamentach cholery-
 „ cznych ; w tych którzy byli podlegli żół-
 „ taczce; po gorączkach zjadliwych czyli
 „ malignach. Pod ow czas enemy kilkakro-
 „ tnie powtórzone , serwatka brana obficie ,
 „ purganse powtarzane , są najskuteczniej-
 „ szemi lekarstwami. „ *Dict. de santé art.*
surdité.

GLUPSTWO. (Szt: Lek:) DEMENTIA.

Głupstwa kilka jest stopniów różniących się
 większym lub mniejszym natężeniem; my tu
 porządnie mówić będziemy o dwóch , to jest
 o *gluptowatości* , *dementia* i *glupstwie* *stupi-*
ditas , *Gluptowatość* albo *gluptawość* *demen-*
t a jest to niezdarność i niesposobność do do-
 brego rozumowania i należytego o rzeczach
 sądzenia. Osoby rażone tą chorobą wszystkie-
 go zaniedbują , śmieją się i drwią z wszystkie-
 go; w takich nawet okolicznościach , w których

ludzie rozumni ze łzami utyskują. Głuptawość może być skutkowana od rozmaitych przyczyn; w starcach zgrzybiałych, jak mowią, tęgość i ostrość zbyt uczna włoknow sprawuje głuptawość, do czego się równie przyczynia zatkanie naczyń muzgowych. Ten gatunek głupstwa jest nieuleczony. Czasami głuptawość winna swoy początek, zebraniu wody w muzgu; iako to uważyli *Fabrycyusz Hildan*, *Wepfer*, albowież używaniu trucizny a nawet i opium, iako postrzegli *Jan Bauchin*, *Ray*, *Barere*. W dziełach Pana *Sydenhama*, znajduemy postrzeżenie, które pokazuje, że nadbiegłość czyli nabrzmiałość muzgowa, może skutkować głuptawość.

„ *Bonnecourt*, mowi on, niegdys żył
 „ wy i mężny żołnierz, odebrawszy ciosy
 „ w głowę, w trzy lata potym tak się stał
 „ głupim, że nic odtąd nieczynił zgodnego
 „ z rozumem. Nieżądał żadnych pokar-
 „ mow, ani żadnych niebrał, tylko przy-
 „ muszony do tego. Do łóżka inaczej nie-
 „ szedł tylko zaprowadzony; a jeżeli mu
 „ zadawano iakie pytania, nigdy na nie
 „ wprost nieodpowiadał; z nosa sączyła mu
 „ się ślagma wodnista dosyć obficie; u sto-
 „ łu zasypiał. Gdy mu po śmierci podnie-
 „ siono czaszki, znaleziono na ciełe głąbia-
 „ stym nabrzmiałość, tak wielką iak gru-
 „ szka, a nadto ianki muzgowe, pełne by-
 „ ły wody.

Panaroli cen. 1. obs. 17. mowi o pewney osobie, która była wpadła w głuptawość po zacieczeniu serwatkowatości w czaszkę.

Willis czyni wzmiankę o niedołężności, mikrocefaliczney, to jest która zawiła była od małości muzgu.

Bonnet Sepulchret T. I. pag 260. przytacza przykład iednego obywatela miała Liege, który ogłupiał i niby wpadł w dzieciństwo po szaleństwie przemiatającym. Większą część iego muzgu znaleziono wyschniętą i kruszącą się w palcach.

Borelli cent. obs. 73. mowi o człowieku zgłupiałym po odebranych razie.

Sydenham czyni wzmiankę o pewnym gatunku głupstwa, które czasami napadać zwykło po gorączkach przerywanych, uleczonych palczaniem krwi i powtorzonemi purgansami.

Pewien wzięty i sławny Montpellierki Anatomik, mowi Pan *Souages*, ktoregośmy już przytoczyli, był napastniony tym stanem niedołęztwa w wieku lat 60., i odzyskał w przeciągu trzech miesięcy używanie rozumu, biorąc codziennie drachmę iednego ekstraktu szalunu białego; lekarstwa tego musiał poprzestać, bo go już więcej niebyło w mieście.

W początkach bardzo dobre czuł skutki zdiascordium preparowanego sposobem *Sydenhama*.

Kamyczek kształtu gróchu, pływający w ferwatkowatości iamy muzgowey, i zalegający mieysce gruczolku pinelowego, ktorego niedostawało, skutkował niedołęztwem iedney osobie mowi *Kerkringius*

Wyrachowanie przyczyn, które mogą skutkować głupstwą, dowodzi dosyć prze-

świadczającym sposobem, iak ta choroba jest trudna do uleczenia.. Ztąd więkza część Autorow uważała ją iak nieuleczoną. Gdy się okazuje w młodości, wyciąga prawie tego sposobu leczenia co szaleństwo.
Patrz SZALEŃSTWO

Jest jeszcze inny stopień odurzenia myśli, nazwany po Łacinie *stupiditas*, który powszechnie opisują: nieudolność przy mowienia impressyi rzeczy zewnętrznych, nieudolność rozumowania i sądzenia o rzeczach, to jest właściwe głupstwo.

GLUPSTWO. różni się od głuptawości, bo głuptawi czują dobrze impressye rzeczy zewnętrznych, lubo niemają sposobności do rozumowania; głupi nieczują nic, ani się tym netrudnią co w ich zmyśle uderza.

GLUPSTWO starcow, niekąd inąd pochodzi tylko z ostrey tęgości włókien męzgowych, i nie podlega mocy sztuki lekarskiej, tak iak i owo, które bierze swój początek z urodzenia lub usposobienia dziedzictwem spłyniętego od przodków.

Pomiędzy przyczyny głupstwa przypadkowego, rachują powszechnie *apoplexya*, mocne razy, wzruszenia, boiaźń, troski, przeciwność &c. Ludzi wylewający się bez wszelkiego powściągnięcia na rozpusztę stają się niekiedy głupcami. Zbytecznie używający wina, gorzałki, lub narkotycznych, często popadają temu samemu nieszczęściu. Zatanowanie upławow miesięcznych, zbytne uronienia krwi, choroby ciężkie, a nade wszystko wielka choroba, wtrącają czasami w ten stan opłakany.

Ta choroba inaczej ielzcze zwana od Łacinnikow *morofitas* (mowi Pan *Willis*) zawiſta od złego ukſztałcenia muzgu, lub od nie-dobrego ſtanu duchow zwierzęcych, lub od połączenia tych dwoyga przyczyn; ale lubo głupſtwo może zależeć od duchow zwierzęcych ogołoconych z ſwych cząſtek dzielnych, a tym ſamym zwatłaſtłych i niezdolnych do przyzwoitego działania; doſwiad-czenie iednak codzienne, dowodzi, że złe ukſztałcenie głowy, ieſt przyczyną, która nayeſciej go ſkutkuje. W ſamey rzeczy poſtrzegamy, że geniusz zawiſł nieiakim ſpoſobem od wielkości i kſztałtu głowy, a co zatym idzie, od wielkości i kſztałtu muzgu. Ze ludzie mający głowy zbyt wielkie lub zbyt małe, ſą zazwyczaj głupi i tępi; co wytłumaczyć można mówiąc: że małość muzgu, muſi bydź koniecznie zawadą do rozplądzenia i do odſączenia duchow żywnych; tudzież że iego zbytteczna wielkość, dorozumiewać ſię każe utkania bardzo grubego, co muſi niechybnie przeſzkadzać do żywości dowcipu.

GŁUPSTWO, może pochodzić, nietylko od wad muzgu, o których my dopiero mowili, ale nadto od złego ukſztałcenia porow i naczyń iego, iako uważył Pan *James*. Gdy pory czyli dziurkowatości i naczyńia muzgu ſą zbyt ciaſne, mowi ten zacny Autor, nie-mogą przypuſzcząć materyi w ilości doſta-teczney na rozrodzenie duchow; iako przeciwnie, ieżeli ſą zbyt otworzyſte, przypuſzczają w ſiebie, z materyą przeznaczoną, na rozrodzenie duchow, cząſtki różno-re-

ne, zupełnie przeciwne ekonomii zwierzęcej. Może także zachodzić, mowi dalej pewna nierówność w kształceniu tych porow i naczyń, to jest że będą szersze i otwartzsze w jednym mieyscu mizgu niż w drugim, co podobno jest przyczyną, że pewne osoby tak źle sądzą o rzeczach, których dosyć dokładne impresye odebrały; że ci którzy mają imaginacyą mocną i żywą, pamięć miewają bardzo słabą i omylną.

Łatwo każdy poznać, że stan zły duchow zwierzęcych może się przyczynić z niedokonałym kształtem mizgu, do skutkowania głupstwa.

GL: Pstwo przypadkowe, może bydz skutkowane od rozmaitych przyczyn, i tak mowi Pan *James*, ktoregośmy już przytoczyli, niektorzy ludzie przenikliwego dowcipu, stali się odurzali i głupi ku schyłku życia; bo krew i plyn nerwowy, traci nieznacznie swoją dzielność przyrodzoną, i zostaje bezwładny i nieczynny; bo uważyc należy, że rozum niektorzych ludzi odumienia się podług rozmaitych epoch ich życia. Ten na przykład, który był podziwieniem wszyfikich w młodości swojej dla żywości i przebiegłości dowcipu; stał się pozmiewitkiem przez głupstwo; widziano przeciwnie innych, których w dzieciństwie niczego nie można było nauczyć, a którzy w dalszych latach celowali przenikliwością rozśadku i rozciągłością nauki swojej. W tych duchy zwierzęce, ktore były ociężałe i zatłumione, rozwinęły się mocą dzielności przyrodzoney, przeciwnie w tamtych, ponieważ

były zbyt wolne i subtelne, poszły w rosy-
pkę, i człowieka niegdyś pełnego dowcipu,
zostawiły na resztę życia tępym i głupim.

GŁUPSTWO przypadkowe, iak my wyżej
powiedzieli rozmaite ma przyczyny.

Większa część Autorow głupstwo uważa-
ią, iako chorobę nieuleczoną, ale to zdanie
nie jest powszechne, i wielu utrzymuje, iż
się należy próbować uleczenia iego. Zoba-
czmy iak się w tey mierze tłumaczy Autor
Dykcyonarza Powszechnego Medyki.

„ Czyli to głupstwo będzie przypadkowe,
„ czyli wrodzone, można otrzymać ulecze-
„ nie iego, albo przynajmniey zmniejszyć
„ go znakomicie. Ponieważ osoby głupie,
„ taką trudność mają w nauczaniu się wia-
„ domości i wyobrażeń pospolitych rzeczy,
„ iakiey doświadczaia dzieci w uczeniu się
„ słow swego ięzyka; przystoi, aby ie od-
„ dadź w ręce nauczyciela, któryby im wra-
„ żał toż samo tyle razy, ile razy potrzebną
„ swą pracę osądzi, bo tym sposobem, duchy,
„ lubo z przyrodzenia otrętwiałe i nieczyn-
„ ne, ożywione zostaną nieprześcannym cwi-
„ czeniem; a że ustawicznie pobudzane bę-
„ dą, odkopią sobie w muzgu drogi i prze-
„ chody, które im dadzą sposob rozwinie-
„ nia się łatwego. Ale, chcąc skuteczniey
„ dopiąć tego zamyślu, potrzeba dadź cho-
„ remu lekarstwa zdolne do przeczyszczania
„ muzgu, do uwolnienia krwi od nieśadow
„ i zbytney grubości, do wyczyszczenia
„ płynu nerwowego i duchow zwierzęcych.
„ Używanie częste a umiarkowane pu-
„ szczania krwi, tudzież purgansie, zdolne

„ są do czyszczenia iey, byleby tylko siły
 „ pozwalały tego. Przyzwoitą ieszcze iest
 „ rzeczą zrobić na rękę aperture. Chory
 „ powinien używać pokarmow lekkich i wy-
 „ cieńczających płyny, mieżkać w miey-
 „ scach, gdzie powietrze iest suche, i bar-
 „ dzo umiarkowanie sypiać. „

Spirytus soli Ammoniaku preparowany z
 bursztynem, mogą także skutkować bardzo
 dobrze w tey chorobie, podług świadeztwa
 kilku bardzo sławnych Lekarzy.

Powtarzamy ieszcze, lubo głupstwo cięż-
 kie iest do uleczenia, można iednak z na-
 dzieią niepłonną dawać lekarstwa w niekto-
 rych iego zdarzeniach, naprzykład w głu-
 pstwie, ktore iest skutkiem rozwiożłości
 lub zbyteznego użycia narkotycznych. Sa-
 ma natura leczy głupstwo przypadające po
 długich chorobach; wyłączyć iednak ztąd
 należy głupstwo, zdarzające się po epilepsyi,
 apoplexyi, bo takiego nie uleczyć nie po-
 trafi.

Dobry i porządny tryb życia, poparty
 wszelką pomocą, iakiey tylko możemy za-
 sięgnąć z dobrej edukacyi, więcey czasem
 skutkują w rozpędzeniu tak opłakanego sta-
 nu, niż naywybornieysze Aptekarskie lekar-
 stwa. Z tym wszystkim, po lekarstwach
 ogólnych; przepisują cefaliczne i antyspa-
 zmodyczne: iako to kwiaty kocenek czyli
 stachasu, konwalii, lipowe, rozmarynu, i
 pierwiosnki; piwoniją, baldryan, cytwar i ca-
 lamus aromaticus; kubeby, anakardy, kwiat
 muskatowy i gwoździki sklepowe, do tey-
 że klasy należą: kadzidło, myrra, ambra,

pizmo &c. zachwalone są także od niektórych Lekarzy. Wiadomo atoli, że zbyteczne używanie tych zapachow, którego się pewne osoby dopuszczwały wtrąciło ich w stan głupstwa, do którego zdawały się żadnego nie mieć usposobienia; spirytus soli ammoniaku burztynowany, w dozie kropli dziełeciu, radzą także w tym przypadku.

Odnoszą jeszcze niejaką pomoc z kichających i ślinających, purgujące hidragogiczne (Patrz CATHARETICA) mogą równie być pożyteczne. Widziano głupców wyprowadzonych używaniem pewnych wód mineralnych; innych przywroconych do rozsądku przestraszeniem, umyślnie narządzonym. Nakoniec uważać trzeba, iż osobom takowym, ile możności bardzo mało czasu do spania użyczać należy.

GNIDOSZ, albo SOKOLA GRYKA. (Bot.)
Staphisagria vulgaris. Jest to rodzaj rośliny, ktorey kwiaty składają się z pięciu listków rozłożonych w koło i nierównych; listek większy posługuje się wzdłuż ku tyłowi i bierze w ostroską koniec innego listka; kwiat ten jest piękny, ciemno-błękitny, podobny do kwiatu różki skowroniey czyli rogatego modrzenia, ale daleko większy. Po kwiatkach następują owoce złożone z trzech lub czterech ziarenek zielonawych, które zamykają nasienia tak wielkie jak groszek mały, kształtu trojkątnego, pomarszczone, ostre, ściśle połączone z sobą, czarniawe zewnątrz, wewnątrz białe, smaku ostrego, gorzkiego, pieczącego i bardzo nieprzyjemnego.

Liście gnidosza są wielkie, szerokie, w wielu częściach głęboko powyrzynane, zielone, podobne do liści wilczego iadu i wiążące na długich ogonach. Łodyga jego jest wysoka blisko półtory stopy, prosta, kolumnata, okrągła i gałęzista; korzeń ma długi drzewisty i jednoroczny.

Rośnie na miejscach ciemnych i w krajach ciepłych; pielęgnują ją w ogrodach dla piękności kwiatu

Sztuka Lekarska, samych tylko ziarenek tej rośliny używa. W zewnętrzne tylko wchodzi lekarstwa, bo używanie gnidoszu wewnętrzne, nie jest bez niebezpieczeństwa, ile że purguje gwałtownie, chociaż w dozie od 12 do 24. granow; zapala gardło do tego stopnia, iż się obawiać należy zadławienia; i dla tego porzucono te ziarenka zupełnie, a używają purgujących łagodniejszych.

Wzbudza bardzo dzielne siliwacyą, a zatem przyśpiesza w paraliżu początkowym języka i w bólach zębów; na ten czas trą tych ziarenek blisko drachmy, którą zawieźwią w węzełku; używają jeszcze w podobnym przypadku wywarzenia ich na płukanie.

W chorobie wśzawey, gnidosz jest *specificum* na prędkie uwolnienie głowy od iadu. Potrzebać tylko trzeba głowę co wieczor proszkiem tych ziarenek, potem okryć głowę czapką nocną, dobrze ściągniętą, nazastrz wyczeszesz się, a w krótkim czasie robactwo zniknie.

Biorą także ziarenka gnidosza do wytrawienia mięsiv zbutwiałych wrzodow zastarzałych. Tym końcem posypują wrzody proszkiem z nich

GOLĄB. (Szt: Lek:) *Columba domestica* *five vulgaris*. Jest to ptak bardzo oswoiony, którego chowają w gołębnikach, po folwarkach a nawet w zamieszkanym izbach. Ponieważ doskonale nawet samym dzieciom jest znajomy, uwolnię się od przytoczenia opisanja go. Przechodzę zatem prosto do jego własności lekarskich.

Krew gołębia sprawiedliwie policzona jest między lekarstwa łagodzące zewnętrzne najsukuteczniejsze. Bardzo dobrze skutkuje w ostalmiach bolesnych i w ranach oczu. W tym zamiarze, należy gołąbkowi krwi dobyć z pod skrzydła, i natychmiast kilka kropel krwi wpuścić do oczu. Gołąb żywy, rozpiatany przez szrodek, i ciepło przyłożony na głowę phrenetykow, lub na bok cierpiących pleurę, gdy choroba wymaga kojących i rozwięzujących zewnętrznych, wyprowadza niekiedy bardzo dobre skutki. *Celsus* przeciwko żółtaczce radzi iść przez znaczny czas przeciąg wątrobkę świeżo-zabitego i surowego gołębia. Muzg gołębia uchodzi za lekarstwo aphrodyzyczne. Gnoy gołębi uważany jest od wielu autorów *materie medicæ* iako znakomicie obdarzony w cnoty saletry. *Forestus* mowi, że wzięty wewnętrznie, jest przedziwnym diuretycznym przeciwko puchlinie; zalecają go także przeciwko pleurze i przeciwko zatanowaniu upławów miesięcznych. Przyłożony zewnętrznie, otwiera dziurki porowe; rozwięzuje, i daje odpor bijącym w górę humorom.

GONORRHEA. (Szt: Lek:) Po polsku z łacińskiego *Genorrea*; to słowo złożone

z dwóch słow Greckich (*gonos*, nasienie, i *reo*, płynę) znaczy w ogólności płynienie mimowolne nasienia. Jeżeli czytelnik nie ma zbyt łaskotliwego ucha na nowe słowa Polskie, któremi nas nayeściejey przez śmieszny wykrint, obdarzają kochankowie tego, co jest nadzwyczajn, niech tę chorobę nazwie rodowitym językiem: *nasienio-tok*.

Autorowie namieniają o trzech gatunkach gonorreii; pierwszym gatunkiem jest *gonorrea prosta*, czyli wypływ humoru nasiennego lub limfatycznego, wyięty od iadowitości, drugim gatunkiem jest *gonorrea iadowita*, czyli pomieszana z iadem wszetecznym, w tej niema żadnego wypływu ropy ani nasienia, niektorzy nazwali ją gonorrea, albo suchym rznięciem urany; ale mówiąc właściwie imię gonorreii wcale iey nie przystoi, i łatwo każdy widzieć może tego przyczynę; trzecim gatunkiem gonorreii, jest wypływ mimowolny likworu lepkiego białego czyli białawego przez rurę moczową, skutkowany przez flux nasienia weneryczny.

GONORREA prosta nie jest bynajmniej śmiertelna, ale jest równie utrudzająca jak nieprzystojna, przeto że jest ustawiczna; tudzież, że materya płynąć nieprzeftaie tak we śnie, jak na jawie, bez wiedzy chorego.

Ta gonorrea napastuje równie męszczyzny jak kobiety; ale nasienie płynące, sprawuje w kobietach pewien gatunek techtania rozkosznego, czego nie skutkuje w męszczyznach. Młodzież rażona tą chorobą staie się miękką, zwatłą, głuptawą, ociężałą.

mrukowatą, mdłą, nieudolną, bladą, znie-
wieściałą, a twarz iey przed porą wieku
powłoczą marszczki.

Traci apetyt, czuie zimno i ocieężałość
w członkach, bezwładność w nogach, zgoła,
staie się prawie zupełnie niezdolną do czy-
nienia.

Ta choroba, mowi *Arcteus* (de caus. &
sign. chron. lib. 2. c. 5.) bywa w pewnych lu-
dziach poprzednikiem paraliżu. Można mo-
wić, idąc za zdaniem tego Autora, że iest
źródłem wielu innych chorob okropnych.

GONORREA, uznaje za przyczynę bezsrze-
dnia zbyteczne rozwolnienie naczyń nasien-
nych, tudzież części przyległych.

Różni się od zmazy nocney, bo w zmazie
nocney nasienie wypływa z okoliczności
śnow lubieżnych, skutkując nieiakię uczucie
rozkoszy i w przeciągach mniejszych lub
większych czasu; przeciwnie zaś w gonor-
rei, nasienie płynie bez przerwania tak wo-
dnie, iak w nocy.

GONORREA, dzieli się na łagodną czyli
prostą, i na ziadliwą czyli pomieszaną. Po-
mieszana zawisła na wypływie materyi ro-
zmaitego koloru, stowarzyszoną z gorąco-
ścią i z wrzodowaceniem; ośoby skorbuty-
czne i kakochymiczne, tudzież udręczone
kamieniem, często na nią zapadają.

Ale w gonorrei łagodney czyli prostej,
płynie likwor białawy, iednego koloru, bez
rznęcia, bez bólu, bez gorącości, bez
wrzodowacenia: ten gatunek gonorrei, ma
wielkie podobieństwo z białem i upławami
niewiaśc; chorobą, która zawisła na wy-

pływie materyi miazgowatey, ktorey dostarczaia gruczołki masiczne: nadto, materia odpływająca w tym gatunku gonorrei, jest za zwyczaj skąpsza niż w gonorrei iadowitey: płynie czasami przed, czasami po puszczeniu moczu, czasami razem z nim, niekiedy, gdy chory idzie na stołec, gdy bierze enemę, lub w którymkolwiek innym czasie.

Jest także inny gatunek gonorrei, którą można nazwać *gonorrea fałszywą*, ponieważ materia wypływu nie jest prawdziwe nasienie, ale inna iakakolwiek materia; dostrzeżono bowiem, że ta choroba trwa niekiedy, lat kilka, nie przynosząc uszkodzenia znakomitego zdrowiu, coby nieuchronnie nastąpić musiało, gdyby materia odchodząca wypływem, była prawdziwym nasieniem. I tak *Bartholin* (*Hist. 36. cent. 2. & Anat. I. l. c. 23.* namienia o dwóch mężczyznach, zktorych ieden był dręczony lat 10. a drugi 13. gonorrea: pierwszy niezmiernie wychudł, ale obydwu mieli wszystkie inne znaki doskonałego zdrowia.

Nakoniec jest gonorrea ziadliwa, która się zawiera z zarazy weneryczney, tudzież z spółkowania z niewiastami złego życia. Ten gatunek choroby, okazuje się, nietylko wypływem materyi rozmaitego koloru, i rozmaitey gęstości; ale nadto słabością dożyć znaczną.

Gdy zaniedbaia zaradzić temu, towarzyszy się choroba z nabrzmiałością iąder i gruczołkow słabizny krokowej, z wrzodem zapalonym gąłki, prącia i obrzeżka, tudzież

zna-

z nakrzywieniem prącia męzkiego; chory, oddaje także niekiedy urynę zapelnioną włóknami, podobnemi do małych robaków. Względem przyczyn, skutków, prognozy-
 knu &c. tej choroby, uday się do artykułu
RZNIĘCIE URYNY.

GONORREA prosta czyli łagodna, trwa za-
 zwyczaj bardzo długo, i wiele muzu za-
 daie choremu; ieszcze iest uporczywsza gdy
 następuje po gonorrej iadowitey, co się czę-
 sto przytrafia.

Choroba ta odmiienia się, podług odmien-
 ney konstytucyi chorych; naprzykład,
 długo trapi tych, którzy są temperamentu
 flegmatycznego, lub którzy w młodości po-
 dlegali katarom albo dyarriom: bo ponieważ
 włókna tego gatunku osob są z przyróże-
 nia wolne, wynika ztąd niedostatek spręży-
 stości w częściach; który chorobę trwałszą
 dla nich czyni, niż dla tych, którzy w mo-
 cnieysze opatrzeni są włókna.

Przyczyną uporczywości gonorrej pro-
 stey iest to: że humory spływają ze wży-
 stkich części ciała na części służące do od-
 pływu; co dokonywa ich osłabienia, i z
 gruntu niszczy ich dzielność.

To jednak wymaga nieinakey restrykcyi
 szczegolney. I tak gonorrea pochodząca z
 pełności, iako w osobach zachowuiących
 stan bez-żeństwa i żyjących w swobodney
 obfitości, nadewszystko, iezeli mają upodo-
 banie w czytaniach i myślach ślizkich, lu-
 bieźnych, niepowinna bynajmniey zastra-
 szać.

GONORRŌA, mająca źródło swoje w rozwolnieniu organów, iako to przytrafia się w konstytucjach młodych, o których była mowa; tudzież gonorrŏa zawisła od wady likworu nasiennego, iako w kachektykach i skorbutykach, jest niebezpiecznieyszą, bo długim swym trwaniem, może wtrącić w stan wywiedłaści i wyniszczenia sił.

Niemniej jest niebezpieczną, kiedy następuje po zrazach bądź nocnych bądź dobrowolnych, lub po gonorrŏi iadowitey, która skaziła narzędzia rozplądzenia.

Nakoniec gonorrŏa, nieuznająca za przyczynę, żadney wady, ani we krwi, ani w częściach przeznaczonych do przechowywania nasienia, uleczona bywa dosyć łatwo; ale też iey gatunek bardzo rzadki.

Ogólnie mówiąc, w leczeniu gonorrŏi potrzeba dopełnić dwóch zamiarów. *1mo.* Wyprowadzić i odwrócić od części zarażoney humory do niey spływające. *2do.* umocnić części nadto słabe przez wzmacniające (*Corroborativa*) wewnętrzne i zewnętrzne.

Pierwszego celu doysć można pigułkami balsamicznymi *Bechera* i *Stalha*, które nietylko mają cnotę purgowania, ale nadto toniczną i wzmacniającą.

Rhubarbarum i magnezya, są ieszcze w wielkim użyciu. Chcąc dopełnić pierwszego zamiaru, trzeba zadawać co rano, przez dni kilka proszek następujący:

Weź Kości wielonogu (*sepie*), uncya I
Korału czerwonego,

Bursztynu,

i kory kaskarylli, każdego po drachmy 2

Zrob proszek, ktorego rano i w wieczor zadasz po drachmie w tyzannie ięczmienney, przegotowaney z kilku migdałami.

Można także odnieść korzyść z wywarzenia liściow miętki i róż, kory granatowey, kwiatu muszkatowego, goździkow sklepowych, galki muszkatowey i kardamomu. Wszystko to wiązą w węzelek i warzą w winie czerwonym. Sposobem używania tego wywarzenia jest naparzać przestrzeń wstydliwą.

W takich przyczynach, szacnią nadewszystko buliony gotowane z owsa, i przemienione na emulsię żółtkami iay, migdałami słodkimi i pistacjami. Te lekarstwa uchodzą za dobre naprawiacze ostrości limfy.

Napoiem pospolitym chorego, powinna być serwatka, lub też wywarzenie wężego mordu, korzenia chinu, sandału czerwonego, oskrobin sasafrasu, lukrecyi i jagod suchych.

Kinkina, krew smocza, martialia, wody mineralne żelazne &c. skutkują jeszcze przedziwnie.

Kąpiele zimne niekiedy wybornie pomagają. Ale wprzód do nich ciało przygotować należy, i zważyć jeżeli się ich użyciu nieprzeciwi pletora, kakochymia, lub wielka słabość.

Chory powinien dwa razy na dzień siadać w wodzie rzeczney z rana, i około czwartej po obiedzie powinien także czas nieiaćki spocząć w łóżku i wypić kilka filiżanek wymoczenia (*vulnerariae*) roioownika.

U i j

Tym sposobem ciało dziwnie się wzmacnia, przedech powiększenie ma takie, że się w pot odmienia; zgoła robi się odciąganie humorów, które były spłynęły na część zarażoną. Przeydźmy do leczenia gonorrei fałszywey.

Ten gatunek nienabawia ani gorąca, ani świerzbienia, ani łaskotkow, i często bardzo go trudno rozeznąć od poprzedzającego; a następności jego nie są tak furowe ani tak straszliwe; ponieważ materya płynąca pochodzi z prostratow lub części okolicznych; ztąd pochodzi, że można wytrzymać długą fałszywą gonorreą, bez najmniejszego prawie uszczerbku zdrowia.

Gdy jest skutkowana zbyt częstym piciem piwa nowego, co się nieraz przytrafiło, z siebie samy w kilka dni ustąpi, lub też za pomocą trochę wódki albo dobrego wina. Rzadko się przytrafia aby potrzebowano lekarstw na tę fałszywą gonorreą przemieniającą czyli przypadkową. Ale fałszywa gonorrea nałogowa, potrzebuje ich, a nawet opiera się czasem długo działalności onych.

Temperujące lekarze, rozważniające, potnie nawet, pokazywały się w tych przypadkach bardzo dobre. Wody kruszczowe kwaśkowe, doskonale także przytłoją; ale nie zawsze wolno używać balsamicznych i stężających, ponieważ ta choroba bywa czasem wywołotem naturalnym, którego zatrzymywanie niebezpieczną byłoby rzeczą; w takim zdarzeniu, niemożnaby inaczej tamować tego wypływu, chyba jedyną inną za pośrednictwem apertury zrobionej w no-

dze: ale wiekſzey liczbie Autorow to lekarſtwo zdaie ſię boleſnieyſze nad ſamą chorobę, która, iakoſiny już powiedzieli, bardzō lekkię utrudzenie ſprawuie, albo żadnego.

Wreſzcie, poniewaſz ta choroba, iako ſię powiedziało, ma wielkie podobieństwo z bia.emi upł. wami niewiaſt, tudzież z gonoreą proſtą, prawdziwą, o ktorey rzecz była dop.ero; ieżeli tego będzie potrzeba uday ſię do namienionych artykułow.

Co ſię tycze gonorei ſuchey, lub gonorei nieſtowarzyſzoney z żadnym wypływem naſienia, ani materyi bia.ey, iak w gonorei fałszywey; ieżeli ieſt pomieſzana, lub ſkutkowana iad. em w. enerycznym, poradź ſię artykułu RZNIĘCIE W KROKU, a ieżeli ieſt wolna od tego iadu; Patrz DYSURIA.

Nakoniec chcąc leczyć gonoreę skutkowana pletorą, kachexją, lub ſkorbutem, poradź ſię tych artykułow.

„ GONORREA proſta, (ſłowa Dykcyonarza „ Zdrowia) bywa czasami skutkowana przez „ ćwiczenia gwałtowne, przez nieumiarko- „ wane uſywanie pokarmow gorących, a na- „ dewſzyſtko likworow wykſiały ch, iako to „ wina, piwa, iabłeczni. ka.

„ Ten gatunek wypływu uleczonym po- „ wſzeclinie bywa przez ſpoczynek, po- „ przeſtanie wſzyſtkich gwałtownych cwi- „ czeń, pokarmow, i napoiow roz. rzewiają- „ cych.

„ Gdyby iednak choroba nieuſtawiała ſa- „ ma przez ſię, po uſzyciu wymienionych „ ſrzodkow, potrzebaby ſię udać do naſte- „ pujących lekarſtw:

„Zacznieś od puszczenia ohoremu krwi
 „z ręki, jeżeli jest temperamentu mocne-
 „go, i jeżeli ieszczę młody, potym naka-
 „żesz używanie następującego likworu:

Weź Profzku miętki,

Dyptanu,

Kosaćcu, każdego

uncyą 1

Nahenia agni, caści,

Sałaty, każdego

drachm 6

Terpentyny, Weneckiey,

uncyi 1

Wina białego,

uncyi 20

„Dozwol się wszystkiemu trawić przez
 „godzin 24. i potym dystryluy na ciepłym
 „piasku.

„Bierze się dwie łyżki tego likworu co
 „dzień z rana na czczo w pół szklance wo-
 „dy, przepurgowawszy się wodą z kassyi,
 „i używawszy przez dni trzy tyzanny ro-
 „bioney z uncyi korzonkow żywokoštu
 „wielkiego, małej szczypty roiownika
 „Szwajcarskiego; ktore lekko każesz goto-
 „wać w pół kwarcie wody, zatapiając w
 „garczku kilkakrotnie rozpalone żelazo.

„Ten napój w ostatnim mieyscu położo-
 „ny, powinien nastąpić po puszczeniu
 „krwi: w ten czas dopiero, żadnego nie-
 „ma niebezpieczeństwa w używaniu prze-
 „pisanego powyżey likworu.

„Na schyłku używania tego lekarstwa,
 „ktore ciągle trzy tygodnie trwać powin-
 „no, jeżeli wypływ niezatrzyma się, mo-
 „żna uczynić wstrzykiwanie wodą babcza-
 „ną i wielkiego żywokoštu, do ktorey do-

„ rzucić kilka kropel spirytusu kopierwaś-
 „ wego.

„ Ale wprzód należyć uważyc należy;
 „ jakiej natury jest gonorrhea; bo gdyby by-
 „ ła iadowita, co można miarkować po
 „ znakach wytkniętych w artykule RZNIĘ-
 „ CIE W KROKU, na wielkieby się Lekarz wy-
 „ stawił niebezpieczeństwo, idąc za podane-
 „ mi dopiero przepisami; a zatym naypier-
 „ wszym staraniem bydz powinno, aby się
 „ zapewnić, czyli gonorrhei nietowarzysty
 „ iaki gatunek iadu. Miałszy tę pe-
 „ wność chwycić się śmiało podanych środ-
 „ ków, *Didionaire de santé. T. I pag. 415.*

GORĄCOSC URYNY. Patrz DYSURIA.

GORĄCZKA. (Szt; Lek:) *Febris* (Patrz
FEBRA). Gorączkę tak powszechnie opisu-
 ją: jest to bieg nieporządnny i nieumiarkowa-
 nny masy krwi z częstszym nierównie pulsém,
 stowarzystony z męką i przerwą fun-
 keyi znaczną, stosownie do stopnia nieporzą-
 dney szybkości; nayczęściey nieoddzielny
 od wielkiego rozpalenia całego ciała, czy-
 li gorąca.

Gorączka zastrasza bardzo chorych, kto-
 rzy nie wiedzą, że ona sama przez siłę swe-
 ie przystępy, iedną kokcyą i wypróżnienie
 materyi, która składa zawiązek pierwiastko-
 wy choroby główney; ktorey gorączka po-
 spolicie prostym tylko symptomatem bywa.
 Można twierdzić, na fundamencie wszy-
 stkich wieków i wszystkich czasów; że go-
 rączka, gdy przybywa, leczy mnostwo cho-
 rob chronicznych, które bez niey zostałyby

nigdy nieuleczone. Miał zatym słuszną przyczynę *Sydenham* powiedzenia: że gorączka jest zbawiennym ulśkowaniem, czyli znakiem ulśkowania zbawiennego, które czyni naturę, końcem oswobodzenia się z przychywy drażniącey i uciemieźdzącey.

A zatym nieśluszenie rzucono tyślaczne potwarze na gorączkę, jeżeli ten wyraz nieobraża gustu wytwornego, mówiąc: że dąży do zniszczenia ciała i do sprawienia śmierci. Napojeni tą maxymą niektorzy, iako to: *Galenistowie*, powiedzieli: że jest ogniem palającym, który przemielżkiwa w fereu; inni ją nazwali wytrząskiem, czyli wystrząsem mogilek saletrzanych; inni wirum, zewrzeniem, zburzeniem czyli kiśnieniem gwałtownym humorów. &c.

Mówiąc prawdę, gorączka jest tylko narzędziem, którego natura używa do oddzielenia czystego od nieczystego; a żeby w jednym słowie zamknąć wżysko; do przywrócenia ciała zdrowia, które utraciło.

Osza, na przykład, niedaie łatwo o sobie sądzić, gdy biegi krwi są omdlałe, materya chorobna z trudnością tę przedziara do skóry, a natura bezwładna upadłaby pod ciężarem, który ją uciska bez pomocy sztuki, bez starunku praktyka oświeconego i rozsądnego, który wzbudza w przyzwoitym czasie i w przyzwoitym wymierze grę organów i naczyń, tym zaś samym ułatwia odświeżeniom przebiecie drogi do skóry.

Ktoryż się taki z *Lekarzy* znajdzie, któryby niewiedział, że brak gorączki jest okropnym znakiem w chorobach śpiączko-

watych; i że iey zjawienie się daje naywiększe powody do nadziei przyiaznych skutkow

Pierwszym skutkiem gorączki jest to: że ożywia działanie włókien, czyli, że im iedna większy ton i większą dzielność; drugim, że materyą chorobną wprowadza w bieg, gotuje ją i odmienia, ta zmiana i ta kokcya wymagała nieuchronnie aby działanie syfalityczne zwiększone było.

Sama gorączka, mowi *Duret* (*in coacpag. 369.*) płuie nieład zimny, poprawia humorow surowych, wzmacnia miazg i nerwy, sprawia, że duchy wolno płyną, oraz przywraca porządek biegu i czucia w każdej części.

Już od dawności *Hypokrates* uważył, że gorączka czyli febra czwórdniowa, gdy nadechodzi po konwulsyi, leczy z niey. (*Hip. Aphor. 26. seđ. 2.*) Nie widziemyż mnoštwa dzieci delikatnych, które się ledwo czołgać mogą; przychodzących do bardzo dobrego zdrowia, około wieku pokwitania młodzieńskiego, gdy wytrzymują kilka przystępów gorączki. Rachialgią zawsze podobna przyczyna leczy. Wiadomo dostatecznie lekarzom, że ophtalmie, głuchoty, nade wszystko paraliże nie dokładne, które napadają na młodych ludzi, kończą się gorączką. *Crisis* chwalebna, gdy przybywa, równie leczy fuchoty początkowe; ale *crises* nieco innego są, tylko dziełem gorączki.

Gorączki podług *Sydenhama* i *Hoffmana*, składają dwie trzecie części chorob dręczących ludzkosć.

Ponieważ nierząd krążenia krwi, który stanowi gorączkę, pochodzi albo z zmiany humorów, lub z nierządu i nieładu zafazego pomiędzy częściami stałemi; dzielił ogołem gorączki na dwa gatunki: na gorączki *istne*, i na gorączki *symptomatyczne*. Gorączki *istne* są owe, których główna przyczyna we krwi ma siedlisko. Gorączkami *symptomatycznymi* nazywają owe, które początku swego zasiągają z inney choroby, której są symptomatami. I te i tamte, albo są przerywane, albo ciągłemi przybierają rozmaite nazwiska, bądź przez wzgląd na ich trwanie, bądź przez wzgląd na przypadłości, które im towarzyszą.

Rozmaite są gatunki gorączek przerywanych. Codzienną nazywają ową, która codziennie o jedney godzinie powraca. Ta, która w jednym ze dwóch dni przychodzi, zowie się *trzydniową*. Owa, która powraca trzeciego dnia po dniu przystępu, ma imię *gorączki czworodniowej*. Nakoniec, gdy gorączka powraca piątego lub szóstego dnia, nazywają ją *piątą*, lub *szosto-dniową*.

Są także gatunki gorączek przerywanych, które nazywają *podwojnemi trzydniowymi*, *dwoistemi czworodniowymi*, *troistemi trzydniowymi*; *troistemi czworodniowymi* &c. Gdy gorączka ma dwa przystępy w jednym dniu, a gdy chory nazajutrz od niey wolny, ma imię *dwoistej trzydniowej*: to nazwisko dają także gorączce jeden przystęp mającej codziennie, ale którego nierówność odpowiada przystępowi dnia trzeciego.

Dwoiste, czyli *podwoyne*, *ezwrotnowe*, mają podwoyny przystęp iednegoż dnia, po którym dwa dni idzie wolnych, albowi też mają dwa przystępy w każdym dniu z dwóch pierwszych, a trzeci dzień wolny zostaje.

W *troisłych*, *trzydniowych*, w *troisłych* *cwrotniowych*, czasem trzy przystępy bywaia dnia iednego, czasem w dniach ołobnych; w tym przypadku pierwszy odpowiada ezwartemu, drugi piątemu, trzeci szóstemu.

Gorączki ciągle były podzielone na dwa gatunki, które nazwano *synochus*. Gdy symptomata są prawie też same przez cały przeciąg dnia, takie gorączki nazywają *ciągłemi* *proslami*. Jeżeli gorączka jest przerywana małemi drgawkami, które w porządnym czasie przybywają; lub jeżeli przypadłości powiększają się znakomicie pewnych stałych godzin, taką gorączkę nazywają *trzydniową*, *ciągłą*, lub *dwoistą* *trzydniową* *ciągłą*, stosownie do przerw, jakie wielkie natężenia zostawiają pomiędzy sobą.

Dosyć jest we zwyczaju, pociągać w liczbę gorączek ciągłych owe, które nazywają *podchodzącemi*, (*subintrantes*). Jednak właściwie mówiąc, są szczerem przerywanemi gorączkami, których przystępy tak długo trwają, że się iedne mieszają z drugimi, tak dalece: iż drugi zaczyna się przed zakończeniem pierwszego; i tak o innych.

Mają ieszcze we zwyczaju zamykać w klasie gorączek ciągłych, gorączki iednodzienne, (*febres ephemeræ*) które całą swą rewolucyą czyli burzą odbywają we dwudziestu czterech godzinach; gdy trwają dni trzy

biorą nazwisko *jednodziennych rozciągłych* (*ephemera extensa*), toż samo nazwisko zatrzymują pod ow czas, gdy nawet trwa aż do dnia siódmego; byleby jednak przy parłości, które im towarzyszą, nie były wielkiej wagi, i byleby się szczęśliwie kończyły.

Gdy gorączka trwa, i rozciąga się za czternaście, dwudzieś, trzydzieś, lub czterdzieś dni; nazywają ją *hectyczną*, czyli *nieogową* (*hectica sine habitualis*).

Są jeszcze gorączki zwane *syncopales*, którym towarzyszą częste omdlenia; gorączki *rozplywne*, w których upław żółtaka ferwatkowaty czyli wodnisty, lub poty obfite, sprawują choremu prędkie schronienie (*colliquativa*); gorączki *lipyriane*, w których części wewnętrzne bywają rozpalone a nogi i ręce zimne; wreszcie inne gorączki, biorą swoje nazwiska od przypadków znakomitych, którym towarzyszą.

Znaki ogólne gorączki zazwyczaj bywają dosyć ożywiste.

Zdaje się, iż prawdziwym celem w leczeniu gorączki jest: aby wzruszenie krwi utrzymać w granicach odpowiadających zamysłom przyróżdzenia, to jest: nie dozwalać aby było zbyt mocne, lub zbyt słabe; bo te dwa zbytki równe sobie mają nieprzyżywołności, a bardzo wielkie.

Gdy krew nie jest dosyć ożywiona, co się pospolicie trafia u dzieci, i gdy jest ogołociona z duchow; o co nie trudno przy sehyłku wieku, lub w młodych osobach, które miały chorobę zwatłałości: należy się

wstrzymać od puszczenia krwi; bo ponieważ krew już jest na to sła, krwi puszczeniem, może się stać niezdolną do oczyszczenia, które natura zamysła uczynić, a kto-rey chybie nie omieszkałoby śmierci przywołać.

Gdy krew przeciwnie ma usposobienie, co pospolitą bywa rzeczą u wszystkich ludzi mło-tych konstytucyi mocney i krwistej, leczenie gorączki zacząć trzeba od puszczenia krwi, ale tyle tylko iey należy wypuścić, ile potrzeba do zapobieżenia przypadkom, któreby się zawiązać mogły z zbyt gwałtowney burzy humorow.

W chorych, którzy mieli gorączkę przez czterdzieści kilka dni; próżne czyniono usiłowania na ułatwienie despumacyi czyli odświeżowania krwi zubożoney enemami chłodzącymi, innemi lekarstwami tego gatunku, dyetę surową &c. W tym przypadku, pomieszenie skutkowito przyłożenie czyli udzielenie ciepła człowiekowi zdrowego i czystego, które pomogło naturze do ośwobodzenia się z reszty pozostałej materji chorobney. Przykładanie powtarzane serwet ciepłych, nie wyrownywa temu sposobowi; bo ciepło, o którym my dopiero mowili, nie tylko jest naturalniejsze, ale i jeszcze łagodniejsze, wilgotniejsze, równiejsze i iednostayniejsze.

W ogolności, leczenie gorączek powinno być proste bardzo. Puszczanie krwi, wymiotne, purgujące, roztwarzające, chłodzące, temperujące, antiputrydyczne, dia-phoretyczne i koiące najlepiej przystoia, i

naypożyteczniey używane bywają. Atoli niezawzię ich wolno używać, bo mogą zaszkodzić; gdy niebędą działały zgodnie z naturą. Zdaje się, iż nie tak dobrze niepotrąga zainfaroni przyrodzenia iak woda, lub iakikolwiek inny napoy lekki brany przez trzy lub cztery dni za cały posiłek. To roztwarzające, ktore może zastąpić mieysce wielu innych lekarstw; a obawiać go się tak niepotrzeba iak innych, nieuwalnia bynajmniey, gdy się okoliczności lekac kaza ciężkiej choroby, od wypróżnienia pierwszych drog; poprzedziwszy wprzod to wypróżnienie iednym puszczaniem krwi lub dwoma.

Tym sposobem można zapobiecć wielu chorobom, ktore zażyte wszelkim innym sposobem, byłyby bardzo długie i bardzo niebezpieczne: ieżeli zaś nieotrzymujemy tak drogiey korzyści, przynajmniey zmniejszamy gwałtowność i niebezpieczeństwo chorób.

Puszczania krwi nadewszystko są potrzebne w gorączkach zapalających; ale doświadczenie pokazało, że i w tych niekiedy są przeciwyne.

Czas puszczania krwi jest ograniczony trzema lub czterema pierwszymi dniami choroby, po tey epoce, wcale żadnego nie przynoszą dobrego skutku; chybaby zasły iakie ciężkie przypadki, ale te rzadko się trafiają.

Po krwi puszczaniu, gdy to pokaże się potrzebnym, najużywanisze są wymiotne i purgujące; zazwyczaj bywają bardzo skuteczne, gdy umieszczone będą w ciągu pier-

wszego lub drugiego dnia napaści gorączki. Ale metak sądzić należy o nich w dalszym ciągu choroby; nie są pożyteczne tylko na końcu kokcyi; lub w czasie sfolgowania. *Concocta medicari oportet non cruda*, mówi wszyscy sturóżytni po *Hipokratesie*.

Błędy, które popełniają niekiedy w używaniu purganów, pochodzą ztąd, że niedość wcześnie wypróżniają złe łoki, żółć, i inne zepsute materye, które gniją w pierwszych drogach, a które przechodząc w masę krwi, nieomieszkują gorączki czynić ogromniejszą i uporniejszą.

Cirzelzą jeszcze tym niekiedy, że niepomagają wypędzeniu materyi chorobney pomieszanej ze krwią i humorami, których naynaturalniejszym wypływem jest kanał kilzkowy. Aby to wypędzenie dobrze poszło, materya febrylna czyli gorączkowa powinna się wprzód należyte wygotować, czego niepotrzeba się spodziewać aż po sfolgowaniu.

Łatwo każdy pojąć może, że w tych okolicznościach natura jest dziwnie usposobiona do pomagania działaniu purgujących; ale jeżeli się kto pokusi o użycie ich przed tym czasem; nadaremna jego praca; a czasem sprowadza nayokropniejsze przypadki.

GORĄCZKA BŁĘDLIWA *Febris erratica* Jest to gatunek gorączki, w którym przystępy na wzajem sobie podobne większe zachowują przerwy jak w gorączkach czwórdniowych. Ta zatem gorączka jest z rodzaju przerywanych i takiego jak one leczenia potrzebuje. Gorączki błędne są

właściwie owe, które nazwano siedmiodniowymi, osmio, dziewięcio, dziesięcio i. t. d. dniowymi, to jest gorączkami, których przyłępy powracają co piąty, siódmy, osmy, dziewięty, dziesiąty dzień. Z drugiey strony tak są rzadkie, że *Galen* niedostrzegł żadnego ich gatunku

Hipokrates gorączkę błędną piętnodniową ma za niebezpieczniejszą, nad gorączki, których przyłępy powracają co siódmy i co osmy dzień.

Tenże sam Autor mówi, że gorączka błędna siedmiodniowa jest długa, ale nieśmiertelna.

Niektorzy wspominają o gorączce błędnej sześciodniowej, ale w tej mierze żadnych niemamy dostrzeżeń.

GORĄCZKA CACOCHEMICZNA. *Febris cacochimica.* Jest to gorączka wolna skutkowana mnożstwem materyi surowych zalegających pierwsze drogi. Te materye, stanowią pierwotkowicie choroby zwane *kachexye*, *kakochymie*, których, gorączka tego artykułu, jest tylko symptomatem. A zatem zobacz *KACHEXYA*, *KAKOCHYMIA*.

GORĄCZKA CHOLERYCZNA. Jest to gatunek gorączki ostrej, skutkowanej przez zbytęcną obfitość żołądki lub iey skażenie.

Symptomatami iey właściwymi są: puls mały, ściśniony i zazwyczaj dosyć częsty, obmierznięcie, nudności, chęć wymiotów, wielka suchość ust, wielkie pragnienie, konstypacya, częstokroć rznięcie i czkawka.

Przyczyną bliską czyli bezśrednią tej choroby jest humor choleryczny, który wykra-

kracza albo mnogością albo ostrością. Przyczyny odległe są: zbytek w używaniu substancyi rozgrzewających; trunkow mocnych i gwałtowne namiętności.

Co się tycze leczenia: puściwszy krew raz lub dwa, i wytoczywszy taką ilość krwi, iakiey potrzebną gwałtowność gorączki, temperament i wiek chorego, zaleci mu się używanie tyzanny chłodzącey lub też serwatki. Nadewszystko niepotrzeba zaniedbywać częstych enem, końcem zniesienia lub zapobieżenia konstupacyi, którą mają za najgorsze symptoma tej choroby, a która przynajmniej bywa najpospolitszym icy symptomatem.

Wymiotne w enemie dobre wyprowadza skutki, gdy jest zadane w przyzwoitym czasie, pod ow czas leczy gorączkę chole-ryczną niby cudem czarnoxieżkim.

Gdy złe osiędzie głowę, a chory szaleie lub doświadcza bezsenności, enem y powtórzone i popierane purgującemi oraz kąpaniem nog, są bardzo skuteczne; przekładaia ie nawet nad puszczanie krwi z nogi. Wizykatorye na karku, za łopatkami lub na nogach, mogą także bydź użyte, jeżeli tego uporeczywość lub gwałtowność choroby wyciąga.

Czasami obfite krwi puszczania są potrzebne: są nawet lekarstwem nayprzyzwoitszym, bo wkrótce rozpedziaia spazmy czyli eretyzm, od których zawisły wszystkie przypadłości choroby; ale tylko sam praktyk doświadczony, zdoła rozpoznać przy-

padki, w których takowego puszczania krwi, pozwolić sobie można.

GORĄCZKA CIĄGLA. *Febris continua.* Jest owa, która choremu żadney folgi, żadnego odpoczynku niedaie, która się froży mniej lub bardziej od samego początku aż do końca.

Starożytni nazywali ją *synochus non putrida*, *febris continens*.

Niektorzy uważali ją iako pierwszy stopień gorączki zgnisley; ale niema żadnych znakow zgnisłości, i nieodkrywamy w niej żadnego znaku kokcyi; lubo się często kończy pewnym gatunkiem burzy; ale ta burza nietak się obwieszcza iak w innych gorączkach.

Nazywają ją *ephemera* jednodniowa, gdy się kończy we dwadzieścia cztery godzin, lub kiedy trwa dni kilka. **Patrz GORĄCZKA IEDNODZIENNA.**

GORĄCZKA CIĄGLA, która podług wyobrażenia niektorvch starożytnych, niema ani powolnienia żadnego ani wzmagania się, w samym tylko mizgu tak myślących ma swoje iestestwo.

Wielkie zachodzi podobieństwo do prawdy, że wzmagania się gorączki ciągley skutkowane są materją bądź pokarmową, bądź choleryczną ostrą, która przechodzi z pierwszych drog do krwi. Trolkwym więc bardzo być potrzeba, aby niebrać żadnego pokarmu podczas napadcy tey gorączki; aby buliony mięsne roztwarzać wodą; pić buliony lekkie, iako to: wodę kurczęcią, lub tyzannę robioną z ięczmienia ośluka-

nego, lub piwo roztworzone dwoma trzecimi częściami wody.

Krwi puszczać nie trzeba, tylko w pierwszych dniach, lub w gwałtownych wzmaganiach się, aby niedozwolić krwi wznieśienia się gwałtownego ku ktorey istotney części życia

Pożyteczną jest rzeczą, puścićwszy raz lub dwa krew, podług wieku, ił, temperamentu chorego i gwałtowności choroby, i używszy roztwarzających wleku tego gatunku, prześyć do purgujących, aby pociągnąć za kis leżący w żołądku i kłujący wzmagania

Wymiotne i hypocacuanne dziwne skutkują w tym gatunku gorączek, po pierwszych puszczeniach krwi; ale uważać należy że to leczenie nieprzyjtu tylko w gorączkach ciągłych z wzmaganiem się, i niemających charakteru gorączek zapalających

GORĄCZKA CODZIENNA, znana pod imieniem *FEBRIS CODIENNA*, *febris quotidiana*. Gorączka codzienna, jest gatunek gorączki przerywanej, w ktorej codziennie przybywają parokryzmy sobie podobne.

Ta gorączka jest nayrzadsza z przerywanych, osobliwie dla tych, którzy ją umieją rozróżnić od tylu gorączek symptomatycznych wracających codziennie.

Ziawia się zazwyczaj na wiosnę i niekiedy bywa epidemiczna. Godzina dosyć stateczna, regularność i równość parokryzmów, różnią ją od dworskiej czwórdniowej i trójskiej czwórdniowej. W iedney z tych ofa-

tnich; trzeci przystęp, odpowiada swoją gwałtownością pierwszemu, iak czwarty łagodniejszy odpowiada drugiemu. W drugiey, czwarty stosuje się do pierwszego, i tak o następujących.

Istotnie potrzebną jest ta uwaga: że gorączka codzienna, ukrywa się często pod postacią cephalalgii, kolki, napęści stawowej, reumatyzmu &c.

Ta gorączka bywa zazwyczaj najdłuższa, iako uważa *Galen* w iednym swym piśmie do *Glaucę*; dodaje nawet, co się zdaie godne wcale uwagi, że niewidział nigdy, żadney młodey osoby, obdarzoney temperamentem suchym i cholerycznym, napętnionej tym gatunkiem gorączki.

Podług *Valescusa* z Tarenty, przystępny gorączki codzienney trwaia pospolicie godzin ośmnaście; charakteru iey niemożna dobrze poznać aż w dni ośm, a trwać zwykła pospolicie aż do sześćdziesiątego czwartego dnia: co dowodzi należycie, iak pożyteczną daie radę uczony Pan *Lieutaud*, aby nienaglić z leczeniem tej gorączki, która może się zmienić w gorączkę ciągłą lub w gorączkę wolną. Jeżeli chory ma wymioty na początku przystępu, i jeżeli przy końcu nadchodzi pot obfity; znakiem iest że choroba krótko trwać będzie. Zasiągają prognostyków pomyślnych, gdy po stanie choroby, przystępny iak krótkie, gdy chory kicha często, i gdy czuie nieiaka ulgę po prześtaniu przystępu.

Nabrzmałość nog i stop, która czasem zwykła nadechodzić; dziwić bynajmniey

niepowinna; gdy z drugiey strony, inne znaki zbawienne, które oznaczają konkocyą materyi febrylney, pokazują się. Pod ow czas ostrzedz tylko należy chorego, aby przestrzegał trybu umiarkowanego we wszystkim; a jeżeli będzie bardzo słabym, daj mu kilka doz dryakwi, lub diascordium, syropu miętki lub piołunu; albowież, co jeszcze lepiej, wznecisz pot, jeżeli do tego chory ma jakie usposobienie.

Ta gorączka napada zazwyczaj na osoby słabe i flegmiste, nade wszystko zaś dzieci obdarzone takowym temperamentem.

Siedliska tey gorączki, zdają się być narzędzia drog pierwszych; przyczyna iey bezfrzednia (mówię) zdaje się zawillą być od słabości tych narzędzi; zkład się rodzą surowizay, odrzuty kwaśne, wiatry, i inne symptomata, towarzyszące rzeczoney gorączce.

Ztąd to praktycy dosyć iednostaynie zgadzają się, że krwi puszczenie bynajmniej iey nieprzytoci, albo przynajmniej rzadko; bo to dąży do powiększenia słabości. *Martialia*, żołądkowe, rozwalniające używane bywają bardzo pomyślnie, po użyciu wymiotnych i purgujących, które powinny naygłówniej zaiąć uwagę Lekarza. Przykazać należy choremu, aby nic nieiadł przed przystępem blizkim gorączki, chyba gdyby był bardzo słabym; łatwo można poiać przyczynę tey rady. Słowem, co tylko jest zdolne wycieńczyć surowości żołądka, i wyprożnić ie; cokolwiek jest zdatne do wznoćnienia tego trzewia, tudzież innych trze-

wiow niższej przestrzeni żołądka; iako to: wątroby, śledziony, kiszki &c. i cokolwiek przeciwi się rozmnożeniu nowych surowości, chwalebnie używane bydź może, ba nieucierannie używane bydź powinno w tey chorobie.

GORĄCZKA CZWORDNIOWA. Znana powszechnie pod nazwiskiem *febry kwartanuy*. Gorączka czwordniowa napastnie pośpolicie w Jesieni. Bardzo jest uporczywa; chyba że ją już chory miał wprzód długo; bo gdy napada powtornie, zazwyczaj ginie po kilku przyślepach. Godziną iej napasści bywa pośpolicie czwarta po obiedzie, przyślep nie jest gwałtowny, i nie posuwa się za przeciąg godzin sześciu; za czasem, stać się nawet krótszym i niekiedy kończy się w godzinie. Zimno nie jest tak gwałtowne jak w gorączce trzeciodniowej, lecz dłuższe, trwa blisko dwóch godzin całkowitych bez wymiotów i bez upławu żołądka. Gorąco trwa pięć lub sześć godzin, słowarzynione z ociężałością głowy, i kończy się bez wszelkiego znakomitego wypróżnienia.

Rzadko bardzo przytrafia się, aby dzieci tą gorączką napastnione były: właściwa ona jest pośpolicie starcom i ludziom melancholicznym.

Trzeba macać żołądek cierpiącym gorączkę czwordniową, rozkazawszy im zgiać kolana, aby widzieć, czyli niemają śledziony wzduęty, co pod ow czas czyni inny gatunek gorączki dosyć pośpolitey, i uporczywey, o której mowa niżej.

Poty w gorączce czwordniowey rzadko bywają obfite; najczęściej zbywa na nich: z tym wszystkim chory niewa poty nocne; które powracają codziennie; nie zaczyna swych przystępów aż po siódmym przyściepie, i nie trwaia więcej iak miesiac.

Apetyt niezmierny jest prawie nieodzielny od tey gorączki; a czyni ją uporczywą, gdy zasycony będzie. Dręczy częstokroć cierpliwość Lekarza i chorego długim swym trwaniem, bo czasem trwa wciąż lat kilka; co można widzieć w osobach melancholikow i starcow.

Dostrzeżono pokilkakrotnie, że zleżenie, flux hemoroidalny, perypneumonia, ospa, i inne wielkie oraz ciężkie choroby, kładły iey koniec.

Ale, jeżeli wiele chorob uzdrawiało z gorączki czwordniowey, zwrotem dosyć obfiliwnym, uzdrawiała ona sama z epilepsyi, z dolegliwości hipokondryaczney, z bolow nerek, z choroby stawowey &c. Dostrzeżono nawet, że ci którzy mieli gorączkę czwordniową, żyli dłużej.

Na tę chorobę umieraia w drgawce, ale to bardzo rzadko się przytrafia: iednak ten gatunek chorób pociąga za sobą złe skutki; iako to: żółtaczkę, puchlinę, rozdzęcia kirowate, kaszel chroniczny, dychawcę i t. d.

Podwoyna i potroyna czyli dwoista i troista gorączka czwordniowa, nie jest okropniejsza iak prosta; ale tamte są dłuższe, i nie bywają uleczone, aż po odzyskaniu kwęy prostroty.

GORĄCZKA czwordniowa, powinna być leczona łagodnie i zawsze jest szkodliwy w

tey mierze pośpiech w nagłym zadawaniu kinkiny: a nawet to lekarstwo nieprzyystoi, gdy wątroba, co się dosyć często przytrafia, jest dotknięta bolem.

Potrzeba choremu krew puścić podczas trwania przyśtępu, chyba że już krew puszczal, lub gdyby był wieku podeszłego, nazajutrz dasz mu purgans, do ktorego wmięszasz kilka granow wymiotnego, jeżeli się temu nie nieprzeciwi.

Po przyśtępie następującym, trzeba go będzie przepurgować, a w dniach wolnych, dawać mu będziesz buliony lub apozemata gorzkie, końcem ziednania płynności krwi. Dodasz do tych apozematow, rozwalniające żelazne, nadewszystko, jeżeli chory był napastniony kilka razy gorączką czwórdniową.

Po trzech lub czterech przyśtępach, usiłować trzeba przeciąć ciągłość gorączki użyciem kinkiny, kaskarylli i rumienia, ktorych co cztery godziny dawać będziesz.

Gdy przyśtęp jest stowarzyszony z wielkim zimnem, i gdy chory jest stary lub flegmasty; trzeba dodać do kinkiny kilka kropel elixyru *poprietatis*, i kilka granow soli ammoniaku lub dryakwi świeżey.

Po stłumieniu przyśtępow, nie potrzeba porzucac przez piętnaście pierwszych dni, używania kinkiny i rozwalniających, tylko stopniami.

Jeżeli choroba jest uporczywa, jeżeli chory utyłknie na ból głowy, potrzeba mu krew puścić z nogi z samego początku. Jeżeli żołądek jego jest obciążony niestrawnością lep-

ka, dasz mu przez trzy dni wolne wody de Balarouc, lub inney tego gatunku, ktorey powinien wypić sześć funtow na dzień, w przeciagu trzech godzin. Potym udasz się do rozwalniających gorzkich i do przeciwko febrylnych.

Przez dzień przyśtetu, chory same tylko buliony brać będzie i napoje ciepłe; innych dni, wyiawszy pierwszy dzień choroby, używać będzie supy, chleba i wina. Unikać będzie troskliwie zimna.

Odnoszą ieszcze wielkie korzyści z ćwiczenia ciała, z kąpiel, z odmiany powietrza &c.

Wreszcie, ta choroba zostawiona sobie samey, rozchodzi się wcześniecey lub późniecey bez lekarstw; to się przytrafia nawet dosyć często i po zażyciu obfitych lekarstw; ztąd wzięto początek tyle fałszywych dostrzeżeń, ktore zapełniają nasze książki, bo pod ow czas, nie zaniechano przypisać uzdrowienia lekarstwom użytym, po tym zdarzeniu.

„Dosyć jest uważać, (mowi Autor Dykeyonarza zdrowia) że humor tey gorączki, ktory przebywa w wnętrznościach, lub we krwi, więcey iak przez dwa dni, nie dając się uczuć, a ktory się pokazuje dnia czwartego, może trwać w tym stanie przez lat kilka nie kładąc gruntu i zafady życia. Zdo. Ze ta gorączka źle leczona, lub zażanowiona lekarstwami przeciwnemi, może się zmienić w kachexyę, pułchlinę, suchoty, &c. Nic niema pospoliczszego, iak widzieć ehorych doprowadzających

„ dzonych do ostateczney doli, przeto, iż
 „ używaniem kinkiny, zatańmowali gorączkę.
 „ Spōsob pewny i skuteczny, pomysłne-
 „ go tey leczenia iest uśunąć pracowitey
 „ naturze część humōru, aby mniej miała
 „ do trawienia. Navprzod sierzdz się po-
 „ trzeba, aby tym końcem nie puszczać
 „ krwi: bo puszczeniem krwi, zawsze ją
 „ zmieni Lekarz w gorączkę ciągłą, lub u-
 „ czyni ją prawie nienleczoną. Lepiej iest
 „ nie równie naznaczyć choremu tyzannę
 „ następującą:

Weź Psiey paszy,	garści ½
Korzonkow poziomkowego ziela,	
	uncyi ½
Liści boraku ziela,	
Wolowych ięzykow każdego	garść 1
Soli saletrzaney,	granow 15

„ Każ wszystko warzyć w kwarcie wody,
 „ niech chory piie kieliszek spory co godzi-
 „ na. Tyzanny tey ciągle używać trzeba
 „ przez dni cztery; po tych upłynionych
 „ daś choremu dwa grana wymiotnego w
 „ enemie; potym zaraz znowu rozpocznie
 „ tyzannę przepisaną, i pić ją będzie dru-
 „ gie dni cztery. Potym przepiszesz zno-
 „ wu co następuje:

Weź Korzonkow szczawiu	
Cykoryi dzikiey, każdego	uncyą 1
Follio: Jenes.	uncyi ½
Soli Glaubera,	drachmy 2

*Liści stonogowca,
Rzepiku, każdego*

garści $\frac{1}{2}$

„ Każ wszystko warzyć w pięciu kwat-
„ kach wody, niech wywre kwatełka, do-
„ day :

Syropu cykoryi składanego, uncya 1 $\frac{1}{2}$

„ Przecedź wszystko, cioty niech piie
„ codziem trzy łyżki, co czterech godzi-
„ ny, ale tylko w te dni, w ktorey gorączki
„ nie będzie.

„ Tuż potym każesz zażywać choremu
„ opiat ktorego taki ieść przepis:

Weź Kinkiny w proszku

Diaprunu rozptywnego

*Syropu kwiatow brzoskwiniowych,
każdego uncya 1*

Soli Ammoniacu w proszku skrupuły 2

*Szafranu Marja rozwalniającego dra-
chmę 1*

„ Pomieszay wszystko razem, i zrob O-
„ piat, ktorego chory zażywać będzie przez
„ dni sześć ciągle zrana na czczo drachmy $\frac{1}{2}$
„ i tyleż wieczor, w opłatku, piąc w półgo-
„ dziny po każdym zażyciu. bullion.

„ Zakończywszy ten opiat, może używać
„ przez ośm lub dziesięć dni, wody takie przy-
„ stosowane; i powtarzać podług potrzeby,
„ trunek purgujący wyżej podany... *Didion-
naire de santé Tome 1. art. FIEVRE QUATRE.*
„ GORĄCZKA CZYSZCZĄCA. *Febris De-
purativa.* Gorączka ta nazwana od Galena

Synochus sanguineus, jest gatunkiem gorączki ciągłej. Poznać ją po wymiotach które na początku nadchodzą, i po dyarrii która potym następuje. Język jest suchy i czarny, słabość członków znakomita i nagła. Części zewnętrzne czują napaść suchości, ale ku schyłku okrywają się lekką wilgotnością. Ta gorączka trwa aż do czternastego lub dwudziestego dnia.

Różni się od gorączki zjadliwej czyli maligny tym, że lubo upadek sił jest znakomity, puls iednak jest pełniejszy i częstszy w samym natężeniu choroby; gorącość czyli upał jest także pod ow czas żywszy, a na ciele niewidac żadnych plam purpurowych.

Zburzenie krwi zawsze jest iednakowe przez wszystkie ciąg choroby, bez wszelkiego wzmoczenia się; uryna zawsze jest albo iasna, albo gęsta: co zawsze jest znakiem furówizny.

Gdy dyarria nadchodzi przy schyłku gorączki, choroba staje się przeto uporczywsza i dłuższa.

W tej gorączce bardzo mało krwi puszczać należy, lub też wcale do tego nieprzytypować, jeżeli chory jest bardzo młody lub bardzo słaby, albo jeżeli powstał z jakiej innej choroby. Jeżeli jest czerstw i krwisty, zacząć należy od puszczenia krwi i powtorzyć ją dwa lub trzy razy, podług sił chorego i gwałtowności choroby. Niech za pokarm ma buliony zażywane co cztery godziny. Jeżeliby pomnażały upał gorączki, co się przytrafia w ludziach cholerycznych, trze-

baby mu przepisać za napoy wywarzenie ię-
czmienia.

Puszczenie krwi jest przygotowaniem do skutku wymiotnego, którego potrzebę wskazuje ociążałość żołądka, nudności i mdłości. Dorosłym, można dać sześć drachm wina wymiotnego, z oxymelem scillitycznym, i syropem dryakwi polney, każdego po drachm 4. Powinien chory pić rano na czczo w szklance lub dwóch szklankach tyzanny, a po każdym wymiotach, niech popiie szklankę tyzanny lub szklankę wody kurczęciey. Można, kto chce, dać trzy lub cztery drachmy waynłztynu wymiotnego, w dwóch szklankach wody letniey, które chory wypiie w kwadransie iedna po drugiey. Potym zadaia w dni przemienne, sene wy-moczony w wywarzeniu tamaryndow, do którego dorzuciaia manny; a wieczor daia choremu julep lub emulsią z syropu maku białego, dla ziednania mu spokojney nocy. W dni pośrzednie między przemiennemi, należy uśłużyć choremu enemami laxuiącemi. Ale koło dziesiątego dnia, należy się zatrzymać i nic nie robić; bo w ten czas po-śpolicie gorączka zaczyna się zmniejszać, uryny płynące bywaią dogotovane, i poty zbawienne nadchodzą, gorączka niknie dnia czternaściego, a purgans kończy leczenie.

GORĄCZKA DYSSENTERYCZNA: Ten gatunek gorączki, mowi *Sydenham*, rzadko się zaczyna rżnięciem, poty nawet nie bardzo są obfite; ale ból głowy jest niezmierny; ięzyk wilgotny i biały, ku końcu robią się

chroſtki, kiedy tryb był bardzo rozgrzewa-
jący, lub choroba bardzo uporczywa.

Celem leczenia ieſt: aby ułagodzić i wy-
prożnić odciekami żołądkowym materya o-
ſtrą, ktoraby była ſkutkowała dyſſenterya:
że zaś ſiły nie tak ſą zwatłone jak w namie-
nionej chorobie, niebardzo ſię należy przy-
wiązywać do pokrywających chorobę i ul-
gę tylko w niej przynosiących, aby ſnaż-
nie zatrzymać materyi chorobney. Pokar-
mem chorego powinny być papki z ryżu,
z owsa, z chleba; napoim piwem letnie,
lub wywarzenie ięczmienia. Purgujące za-
dane ku koſcu choroby, leczy ją zazwy-
czay bez powrotu. Odurzenie czyli zmo-
rzenie ſnem, które po ſobie ta choroba zo-
ſtawia, a które ſkutkowane żołątko potnem,
przepiſanemi niewczeſnie, ieſt ſmiertelne.

GORĄCZKA, zwana EPIALIS. Jeſt to ga-
tunek gorączki ziaſliwej podobnej do go-
rączek przerywanych. Podczas paroxyzmu,
chory ma drzenie ſpazmodyczne czyli kur-
czowe, prawie epileptyczne, które mu prze-
cina mowę i puls czyni nierównym; cierpi
drzenia okrutne, tym czaſem, ci którzy ſię
do niego zbliżają, czują od niego większe
jak, zazwyczaj ciepło. Paroxyzmy powra-
cają raz lub dwa razy na dzień; niekiedy
poprzedzają, niekiedy ſpożnają ſię, i nie-
mają żadnego ſtalego prawidła; kilka tych
paroxyzmów, może mechybnie wpędzić w
grob chorego. Ta gorączka poſpolicie na-
pada na ſtarców i na kachektyków.

Jak nayprzedzey potrzeba przepurgować
chorego, dać mu wymiotne, a potym apo-

zemata preparowane z liścia cykoryi tudzież z papawy. Bezoardyczne, dryakiew i kordyalne, są potrzebne w samym paroxyzmie.

Można także gdy zimno jest gwałtowne użyć nacierañ likworami spirytusowemi, maściami rozgrzewającemi i nerwowemi. W tym samym przypadku, można kazać pić choremu tyżaczne zrobioną z uncyi miodu praśnego białego, gotowanego w kwarcie wody do której przylewają szklanke dobre go białego wina.

GORACZKA HEKTYCZNA. (*Febris hectica*) Jest to rodzaj gorączki ciągłej, która na wzór chorób chronicznych wzmagą się z wolną, nieskutkując znakomitego sił zwątlania, puls nie bardzo jest częsty; trwa gorączka ta zazwyczaj kilka tygodni, a nawet kilka miesięcy; a puls staje się częstszym po obiedzie.

Różni się od gorączki wolnej która się wzmagą codziennie, nadewszystko w wieczor, bez wszelkiej oczywistej przyczyny; iako gorączki ciągłe różnią się od gorączek wzmagających się.

Grecy nazwali ją hektyczną czyli nałogową; bo iak mówię, gorącość w tej chorobie jest stała i niby zamięszkująca ciągle w częściach stałych.

Rozróżnia ją od konsumpcyi i suchot, ponieważ w gorączce hektycznej niezawsz bywają wrzody i otoki, iak w namienionych dopiero chorobach.

Ta gorączka obwieszcza się pulsem słabym, małym i częstym, czerwonoscia warg, ust, iagod, która się powiększa w czasie dy-

gestyi; ciepłem niespokojącym; suchością pieczącą skóry, które się nadewszystko w ręku czuć daje po obiedzie; wyschłością ust, i pragnieniem ustawicznym; omdłością roztoczoną po całym ciele.

Przyczyną tej gorączki jest ogólne skażenie masy humorów.

Ta gorączka powszechnie okropna bywa dla temperamentów gorących i w kwiecie młodości.

Za przyczyny prawie to wszystko uznać, co i gorączka wolna, i prawie tym samym kształtem leczona być powinna.

Od tej gorączki wzięła nazwisko pewna choroba znana pod imieniem *hektycyi*.

„Tak nazywają, mówi *Dykcyonarz zdrowia* gorączkę wolną, która za pomocą ustawicznego gorąca, lubo łagodnego i folgującego, trawi soki, nadarza konsumpcyą i niszczy siły:

„Ten gatunek gorączki, różni się od gorączki wolnej następującymi symptomatami: w gorączce wolnej ciepło jest umiarkowane, poty obfite podczas snu, puls jest naturalny gdy się chory budzi i przed obiadem, bez wszelkiego znakomitego zmniejszenia sił lub apetytu, bez oschłości ciała, bez koloru sinego uryny, i bez wszelkiego znacznego niebespieczeństwa. W gorączce *hektycznej*, gorąco jest ustawiczne, puls zawsze twardy, słaby, częsty; skóra i język schną, twardnieją, ostrzeją, jagody się rumienia, całe ciało jest słabe i omdłałe; sen nieprzynosi żadnego pożytku, u-

„ryna

„ryna jest czerwona, składa gąszcz i na
„wierzchu robi się skoreczka tłusta; ciało
„chudnie do tego stopnia; że kości przez
„skorę widać.

„Ten gatunek gorączki pospolicie bie-
„rze swój początek z niedostatku lub z za-
„tamtowania wypróżnień do których się
„natura przyzwyczaiła; iakimi są: pęty,
„przędach, apertury, wrzody zażarzące,
„katary i inne fluxye ostre; dyarrye, kto-
„re się zatamują, a zostawszy w ciele, ka-
„żą soki pokarmne czyli tuczające.

„Stolicą zwyczajną hektyzyi jest *mesen-*
„*terium*; w tey błonie robią się rozpręże-
„nia, zatkania, skiry, ropowatości, oto-
„ki; słowem przypadki stowarzyszone z
„niepomiernością gorączkową.

„Wytkniemy tu kroki i postęпки iakie
„czyni *hektyzya*. Nayprzód napastuje cho-
„rego drzenie lekkie i ból pierśi, który
„się rozciąga aż do grzbietu; niekiedy tak-
„że kaszel ostry, ztowarzyszony z obfi-
„tym wyrzutem śliny iasney i słonawey;
„daley całe ciało cieńsze wyjąwszy no-
„gi, które tak nabrzmiewają iako i stopy;
„paznokcie się krzywią, ale ręce nikcze-
„mnieją i słabieją; szcya pokrywa się niby
„mchem iakim; chory oddycha iak gdyby
„dmuchał przez trzcinę, a pod cały prze-
„ciąg choroby jest niezmiernie słaby i zmie-
„niony.

„Ponieważ hektyzya, mówiąc ogólnie, po-
„chodzi z surowizn lepkich żołądka, lub
„z znakomitey zmiany krwi, potrzeba za-
„cząć leczenia przez wymiotne, które
Tom II. X

„Przecedź likwor, day choremu do za-
 „życia w iedney dozie. Po tym purganie,
 „dasz choremu do zażywania opiat nastę-
 „pniący.

Waż Konserwy robionej z boraku ziela, uncyi $\frac{1}{2}$
Ekstraktu ięłowcowego. drachm 2
Oczow raczych preparowanych drachm 3
Ekstraktu kinkiny, drachmę 1

„Zrob opiat w dostateczney ilości syropu
 „piołunkowego, ktorego doza będzie dra-
 „chma iedna w poł godziny po obiedzie.

„Jeżeli chory postrzege, że mu ten opi-
 „at sprawiłe gorącość i upał, niech uży-
 „wanie iego, zawieści przez dni kilka, i
 „niech na iego mieysce weźmie bulion o-
 „pifany wyżej, dodając do każdego bu-
 „lionu poł drachmy ziemi łupney waynszty-
 „nowey, poczym znouu wroci do używa-
 „nia opiatu iak wyżej.

„Gdyby się pokazała znaczna obstrukcya
 „w niższej przestrzeni brzucha, udasz się
 „do lekarstw właściwych na tę chorobę.
 „Patrz ZATKANIE.

„Gdyby wżyltkie lekarstwa wskazane nie-
 „sprawiły skutku, iakiego się po nich spo-
 „dziewać można było, trzeba ie przer-
 „wać, i przeyść do używania mleka ośli-
 „czego lub koziego, ktore z początku roz-
 „twarzać będzie połową wody de Caute-
 „retz lub wody Sedlickiey; gdy poznasz
 „że mleko nieśprawiło żadnego złego skut-
 „ku, można powiększyć iego dozę kilka
 „razy na dzień, a nawet dawać go samo
 „przez się i za cały pokarm.

„ W ciągu całej kuracyi, niepotrzeba zaniedbywać enem, a nawet kąpiel letnich, jeżeli upał jest wielki i słabość znakomita.

„ Starcy podlegli są napaściom hektyzyi, dla wielkiej suchości włókien i dla ostrości krwi, która nieinaczej tylko z wielką ciężkością, oswobodzoną być może z skażonych cząstek które zawiera. Ta choroba prawie zawsze jest okropną dla nich; najlepszym uleczenia ich sposobem jest urządzić należycie jakie mają brać pokarmy; osadzić w miejscu w którymby oddychali powietrzem świeżym i czystym i kazać im używać wielkiego ćwiczenia ciała. *Patrz MARAZM STARCOW.*

„ Dzieci także są podległe hektyzyi; ale ta choroba bywa prawie zawsze następstwem jakiego zatkania w dolnym brzuchu. *Patrz DZIECI, SUCHOTY DZIECIENNE.*

„ W hektyzyi tryb jest najistotniejszym punktem wystrzegać się trzeba wszystkich pokarmów rozgrzewających, które mogą krew zapalić, iako to: mięsna solona, potrawy tłęgie, wino, trunki, gwałtowne ćwiczenie ciała, zbytek w rozpuszczeniu, a nadewszystko zbytek w używaniu ko biet Bez przestanku, należy poskramać krew pokarmami łagodnymi i olejowatymi, iako to kleikiem ryżowym, ięczmiennym, gryczanym, makaronami, papkami z mleka ośrzedki chleba i cukru, owo zgoła wśzystkim co może odwilżyć i ochłodzić krew. *Patrz KACHEXYA, TRYB.*

„ Gdy mleko oślicze z trudnością prze-
„ chodzi, warzą go dla oczyszczenia, lub
„ też każą go pić niegotowane, roztwo-
„ rzone trzecią częścią miodu syconego,
„ tudzież przyzwoitą ilością lebiotki, kto-
„ rą w nim wymaczą; można go także ka-
„ zać gotować i w nim gaścić rozpalone żela-
„ zo, lub rozpalone kamienie. Ze wszy-
„ stkich mlek, naybardziej przystoi hekty-
„ zyi mleko oślicze.

„ Gdy mimo tych wszystkich lekarstw
„ choroba znaczne czyni postęпки, gdy się
„ chudnienie powiększa tak iak upał gorą-
„ czki i oschłość; ieden tylko i ostatni po-
„ zostaie sposob: to jest iężdzenie na koniu;
„ ktore czasami tego dokazywało, czego
„ dokazać nie mogły wszystkie lekarstwa;
„ nieznacznie w nie wciągać należy chore-
„ go, zaczynając pierwszego dnia krotką
„ przejazdka, pomnażać ją stopniami; ięże-
„ li chory nie może znieść utrudzenia iazdy
„ kunney, niech iędzi pocztą; i to niekie-
„ dy bardzo dobrze skutkowało.

„ Wreszcie w tej chorobie, ponieważ
„ lekarstwa nie wielką mają skuteczność; nie
„ ma żadnego niebezpieczeństwa używać
„ wszystkich razem; bo iężeli iedno chybi,
„ drugie przynaymniey może wydadź sku-
„ tek. „ Patrz KONSUMPCYA, MARAZM.

GORĄCZKA zwana HEMITRITÆUS
MORBUS, czyli POLTERCIANNA. Jest to ow-
gatunek gorączki codzienney, w ktorej co-
dziennie bywa przystęp, ale ktora iednego
dnia zaczyna się od wielkiego zimna, iak
gdyby była gorączka trzeciodniowa połą-

czona z gorączką codzienną ciągłą. Dzieli się na prawdziwą i fałszywą. Pierwsza, to jest prawdziwa; jest gatunkiem choroby ostrej, która się pospolicie kończy w siedmiu dniach. Drugi gatunek jest chłonny.

Hemitritæus morbus panuje nadewszystko w Jesieni i napada na ludzi żarłocznych zatopionych w zbytkach stołowych.

Hemitritæus morbus fałszywy, różni się od dwójstej trzecedniowej; bo mu towarzyszą omdlenia, bezsenności i inne symptomata, tudzież, że podczas zfolgowania choroby, chory nie odzyskuje sił.

GORĄCZKA JEDNODZIENNA. *Febris Ephemera*. Ta gorączka, którą Lekarze nazwali także *Synochus non putridus*, jest najprostsza ze wszystkich gorączek ciągłych.

Nazwisko jednodziennej (*ephemera*) wzięła ztąd, że nie trwa pospolicie tylko dzień jeden to jest przeciąg godzin 24, iednak czasami rozciąga się aż do dnia czwartego.

Nadeyscie iey jest nagłe, poprzedza go znurzałość nie bardzo znakomita, puls jest pełny, wolny i częsty; chory czuje zimno lekkie, bez drzenia i trzęsienia, co różni nadeyscie jednodziennej od gorączki odrzanej; całe ciało staje się czerwone, osobliwie, twarz, która bywa nieco nabrzmiata; przez co niektorzy dali tej gorączce nazwisko rozdmajającej (*inflativa*), u ryna bardzo małej, podpada odmianie.

Boł głowy, znurzałości, bole lędźwi, są iey pospolittmi symptomatami: niekiedy towarzyszą iey wyrzuty petociowe a najczęściej się kończy albo potem, albo hemorragią.

Pospolita jest nadewszystko młodym. Przyczynami iey są : namiętności duszy, bezsenności, wielkie prace, upał słoneczny, zbyteczne zimno &c.

Łatwo ustępuje usiłowaniom natury, która na nią po prostu naciera i wypędza z ciała bez burzy i bez zwłoki ; będąc tylko poparta prostą dyetą, i usunięciem pokarmów stałych to jest niepiętnych, przez ten przeciąg czasu, przez który ma trwać.

Można dawać niekiedy lekkie diaphoretyczne, nadewszystko gdyby się przeddech załuszczył. Używają ieszcze dosyć często temperujących, chłodzących i saletrzanych, ale ostatecznie mogą być szkodliwe, kiedy chory ma jakie usposobienie do potów. Baczność dać należy, aby żołądek trzymać wolno, lecz purgansów nie zadają wcale aż ku końcu choroby, a i w ten czas nie zawsze są potrzebne ; słowem ta gorączka nie ma nic w sobie samej niebezpiecznego, nie mieści złych skutków podług uwagi Sydenhama, tylko kiedy kto przeszkodzi działaniu natury.

GORĄCZKA KATARALNA, jest tylko symptomatem Kataru. *Patrz KATAR.*

GORĄCZKA MOROWA. Tę gorączkę przypisują przyczynie utraconej, która iak mówią, niema żadnego powinowactwa z humorami ciała naszego, opiera się kokcyi i jest niepokonana. *Patrz MOR.*

GORĄCZKA OSTRA. *Patrz GORĄCZKA PIECZĄCA.*

GORĄCZKA PETECIOWA. Tę gorączkę towarzyszą skazy purpurowe zwane od łacina-

ników *petechia*, które są podobne do znaków zstających po ukąszeniu pchły; bez wszelkiego wzniesienia się i bez wszelkiej ostryści. Skazy te, pokazują się po wszystkich częściach ciała, wyjawlży ręce i twarz; trwają trzy lub cztery dni, potem nikną nieznacznie; licznieysze dają się widzieć na pierśsiach i na grzbiecie, a czasem tak napchane, lubo zawsze od siebie osobne, że czerwienią skórę. Dostyc często stają się sine czyli czarniawe; czarniawe, które uważają iako gangrenowate, są w niektórych osobach szerokie na paznokcie, i uchodzą za znaki śmiertelne, tak w gorączkach ziadliwych, iak w ospie.

GORĄCZKA PETECIOWA jest gatunkiem szkarlatu. *Patrz SZKARŁAT, PETECIE.*

GORĄCZKA PETECIOWA ZIADLIWA, albo inaczej MALIGNA PETECIOWA. *Petechialis maligna.* Ta gorączka pospolicie panować zwykła w czasach dżdżytych niestatecznych. Ztąd wszyscy Autorowie, którzy ani podali historią jakich chorób epidemicznych, zaczyna ją zawsze od wyłożenia stanu Atmosfery. *Hypokrates, Sydenham, Huxham, Lekarze Wrocławscy, a naypoźniejszy Pan Maret* Doktor Medycyny, Sekretarz dożywotni Akademii Dijonśkiej, poszli za tym układem. Pan *Maret* wyślawił w pierwszym Tomie Pamiętników swej Akademii, obraz dobitny i bardzo dobrze zarysowany, gorączki peteciowej ziadliwej, która panowała w Hales 1699. w Wrocławiu 1699. w Plimouth 1734. w Dijonie 1761. i 1762. a które uważać można iak jedną i też samą chorobę. Pan *Ma-*

ret zebrał uwagi i postrzeżenia rozmaitych Autorow, ktorzy pisali w tej osnowie; damy tu wyitek iego Pamiętnikow. Takie produkeye, nie mogą być nigdy nadto znane. Z drugiey strony Pan *Maret* cieszy się sławą sprawiedliwie zasłużoną, praca z tym iego, może nam służyć za naywiększe szperania.

Lato 1760. było gorące i wilgotne; następująca zima była dżdżysta i bardzo niemroźna aż do Stycznia 1761. W tym miesiącu mieliśmy lody, ale się wkrótce rozpuściły, reszta zimy, była bardzo wilgotna a mało mroźna; wiosna nadeszła trochę sucha ale odmienna, wegetacya zaranna, nakoniec konfitycya atmosfery przez czas, który trwała epidemia, była gorąca i wilgotna: *annus austrinus*, że użycie języka *Hypokratesa*. Taką samą była w *Principacie Mindenskim*, 1693. podług *Fryd. Hoffmanna tom. 2. pag. 88. sec. 1. c. XI Hist. Febr. Petech. in Principatu Mindensi grafsantis.*

GORĄCZKA PETECIOWA, *Dijonńska* zaczęła się od Października 1760. W Grudniu bardzo wiele pokazało się chorych, i epidemia ta panowała aż do Maja, odtąd, codziennie bardziey nikła, a w Czerwcu prawie i śladu iey żadnego nie było.

W większey liczbie chorych obwieszczała się, markotnością, znurzałością, gorączką lekką, którą poprzedzały drgawki lekkie, a która była stowarzyszona z zwałtałością znakomitą, tkliwościami, bólami nerek, bólami żołądka, rąk, i nog. Gorączka brała wyższy stopień natężenia, koło trzecie-

go lub czwartego dnia. U niektórych chorych, z początku była trzecedniowa, u innych znowu była dwoiśta trzecedniowa. Symptomata utrzymywały się aż do dnia siódme-go; najsilniejszymi były: bole głowy, rąk, nog, i nerek. Koło dziewiątego dnia, chorzy czuli ból żywy w pięcie.

Ta choroba pokazywała się pod rozmaitemi kształtami stosownie do płci, wieku, i temperamentu chorych. Ta różność w przystępach rzeczoney epidemii, zniewoliła Panna *Maret* do podzielenia iey na dwa gatunki. Jednę nazywa gorączką zjadliwą peteciową nerwową, drugą gorączką zjadliwą peteciową zapalającą. W przypadku pierwszego gatunku, puls był zawsze drobny i nieregularny; zwątlenie, słabość i wszystkie znaki zgnilości, były jeszcze piętnami tey gorączki. W przypadku drugiego gatunku, puls był mocny, pełny, ale nieregularny. Białosc języka, miotania, utrudzenie oddechu, kaszel, plwanie krwią, szaleństwa mocne, i wzmagania się przystępów, obwieszczwały połączenie nieszczęśne stanu zapalającego z zgnilizną. Uryny najo częściej były blade, czyste, niekiedy mętne, rzadko białe i zamięcone, lub białe z opadłym gąszczem. A nawet w niektórych chorych miały kolor cytrynowy, pomarańczowy, przezroczyste, bez mgły wszelkier i bez wszelkiego osiednienia. W pierwszych dniach choroby twarz była czerwona, w niektórych chorych, ta czerwoność była dosyć, ślataczna. Oczy także były czerwone w początkach, potem zapełniały się łza-

ni, a płynęło z nich koło dnia siódmego; czasami ropiały; w czternastym dniu były lepkie i ciemne.

Od piątego lub szóstego, ale pospoliciey od siódmego, chory wpadał w śpiączkowatość, i nie wychodził z niej aż koło dwunastego. Potym i w następnych chwilach posirzegano ukryte szaleństwo i bezsenność. W drugim przypadku szaleństwo (*delirium*) było straszliwe; niektórzy chorzy pouciekali z domów: pewien młodzieniec wskoczył do studni. Często chorzy byli dręczeni i zatknięci kaszlem oraz kłuciem w boku; expectoracya bardzo trudno się odbywała; plwociny raz były bez żyłek krwistych, drugi raz, składały się z czystey i pienistej krwi. Około iedynastego dnia, wielu chorych oddawało ropę a niekiedy błony; przełykanie równie było trudne, w iednych dla zapalenia gardła, w drugich dla oschłości i ztwardniałości gardziela, tudzież dla przyzyczekow: głos ich zdawał się stłumiony; w tych okolicznościach sztyja się wzdymała, a wzdęcie czyli nabrzmałość rozciągało się aż do brody. Widziano niektóre hemorragie nosowe, koło dziewiątego dnia; niekiedy materye ropiste wychodziły nozdrzami. Wiele niewiaśc miało upławy miesięczne w tym czasie, w którym się ich nie spodziewały. Niektorzy także chorzy mieli konwulcie, dżenia w rękach i nogach; podskoki w ściągaczach, ściśnienie konwulcyjne w szczękach, i sławali się opisthotonicznemi. (*Opisthotonos* znaczy w Anatomii wykrzywienie w tył móżdżku) Lubo brzuch ich

był miękki i utęchły, czuli w nim bole, nade wszystko około dnia siódmego, ale te bole rzadko kiedy trwały do czternastego, niektorzy nie mogli znieść dotknięcia, do tego stopnia ciało ich było czułe; byli i tacy, którzy leżeli bez wszelkiego poruszenia i którychby łatwo można było wziąć za umarłych.

Lubo skora, w całym ciągu choroby była sucha, wielu jednak miało poty obfite, osobliwie w początkach. Wyrzuty na skórę, pokazywały się czwartego, częściej szóstego do iedenastego dnia. W niektórych chorych wypadały tylko punkta czyli kropki, które się zjawiały i znikaly za każdym przystępem; w innych wyrzucanie było stateczniejszy, a plamy mniej lub więcej szkarłatowe, siniejsze lub jaśniejsze, izerżne lub waższe; okrywały pierś, niekiedy i twarz. To wyrzucanie rzadko kiedy posuwało się za dzień czternasty. Od dnia czternastego, mowi Pan *Maret*, chorzy parowali *wonią*, która on nazywa *wonią wyrzutną* (ODOR ERUPTIVUS,) bo tej woni dostrzegł w odrze i w ospie. Ta wonia stawała się często trupiaста przy końcu choroby. Większa część chorych głuszała koło dnia siódmego; tę głuchotę poprzedzał łoskot w uszach. W pierwszych dniach tkliwości i nudności dosyć były pospolite, niekiedy te symptomata były stałe i pociągnęły się do iedenastego lub dwunastego. Biegunki były bardzo pospolite; czasami odchody były wodniste, błotniste, szare, żółte, czarne, lub smrodliwe. Niektorzy iedenak chorzy wielką mieli konstypacją, lub

mieli biegunkę; inni stolcami oddawali robaki. Ta choroba była zaraźliwa. Pan *Maret* widział dziewięć osób zarażonych, które pod jednym dachem mieszkaly. Choroba często trwała przeszło dwa lub trzy miesiące.

W pierwszym wyrzuceniu, łatwość ruchu, wolność oddechu, i przełykania; upław żołądka choleryczny, czarny, lub serwarkowaty czyli wodnisty, uryna biała z gąszczem opadłym; miękkość, równość, i moc pulsu; płynienie krwi nosem; w drugim, ciepło łagodne skóry, i wielkie męstwo, były znakami szczęśliwemi. Znaki przeciwne były złe; chorzy umierali po spolicie, gdy w nich znajdowano puls mały, skwapliwy, konwulsyjny, przepadziły, oczy ciemne, ponure, lepkie; gdy słuch mieli bystrzejszy niż zazwyczaj, gdy szczęka była ściśniona, i gdy się pokazywał pęcherzyk czarny na końcu języka. Nabrzmiłość twarzy i szyi, nagłe ustanie obłąkania rozumu, zatchnięcia, nagła nieczułość brzucha, wyrzut skorni siny nagle nazad wchodzący, mgła w urynie pływająca prawie po wierzchu po opadnięciu na dół, czkawki, wymioty materji czarnych, po których następowała lyhtohymia, stolce smrodliwe i trupiaście, płynienie krwi nosem po kropli, w gorączce zapalającej, a bardzo obfite w gorączce nerwowej, zbytne zwatlenie, bojaźń śmierci, oddanie stolcem robaków bez wyraźnej przyczyny, albo przynajmniej pozornej, były znakami poprzedzającemi śmierć.

Pan *Maret* w gorączce nerwowej naybardziej zalecał puszczanie krwi. Kazał wiele krwi puszczać, kiedy krew wypuszczona była okryta niby płachtą iaką żółtą, tęgą i pływającą powodnością. Oszczędzał żył chorego, gdy krew była czerwona iak koral. Puszczanie krwi z szyi, piławki postawione na skroniach lub na szyi, miały znakomite skutki. Zadano wymiotne w pierwszym czasie choroby; purgowano często w gorączce zapalającej; ale w gorączce nerwowej, w pierwszych dniach tylko. Znakki wskazujące potrzebę purganfów były: skrupa żółta, biaława, grubsza lub cieńsza, na języku; wilgotność języka, bądź z żywą czerwonością, bądź po jego wysuszeniu, gdy się padał, lub bieleć począł. Czerwoność końca języka, surodliwość pary, wzdęcie brzucha, bole stałe pępka, borborygmy &c. były ieszcze znakami potrzeby purganfów.

Wielkie miano staranie aby utrzymywać żołądek w wolności, enemami odmiękczaćcami, tyzannami laxującymi z tamaryndow i kaffyi zaostrzonych *tartaró stibiato*, z wywarzeń śliwek i miodu syconego. Pan *Maret*, dawał niekiedy na rozwolnienie żołądka kulek robiony z kermesu mineralnego połączonego z kamforą. Dozą było granum iedno kermesu, a cztery grana kamfory. Dawano po cztery, po pięć tych kulek na dzień.

Tyzanny emulsywowe, woda kurczęcia, serwarka wyklarowana, tyzanna z poziomkowego ziela i pliey paszy, szafowane były choreym w epidemii zapalającej. Pozwala-

no sobie niekiedy, podług natury przypadłości, kwaskow, iako to: limoniady; oxymelu, i syropu porzyczkowego &c. Woda zaczerwieniona winem, oxymel, i tyzanna z tamaryndow prosta, bardzo pożyteczne były w gorączkach nerwowych.

Prawie co wieczor dawano napoje kwaśne oleykowate, a syrop maku czerwonego dawano na miejsce syropu limoniowego, gdy kaźel był mocny; niekiedy musiano dawać trunki kordyalne większe, ale bez lilii, i bez oleykow zwanych *aetherea*.

Kinkina brana w napoju, wymoczona w winie, lub warzona w wodzie, częstokroć stowarzyszona z węzownikiem wirginii i osłodzona syropem siatkowym, bardzo dobrze skutkowała w gorączce nerwowej. W przypadku dyarrii zgnitych, przepisywano kamforę mieżaną z syropem cykoryi składanym, z syropem limonii lub z wodami prostemi kordyalnemi. To lekarstwo było *specificum*.

Nie zaniedbywano także czynić na brzuchu naparzań odmiękczających, lub smarowań oliwą. Przykładano także na szyję, w przypadku zapalenia gardła, kataplazmy odmiękczające, pęcherze napełnione wodą lub mlekiem na miejscach bolesnych; w przypadkach zapalenia muzu, przykładali chusty maczane w odcie kamforowanym. Kataplazmy rozwiężniające, pryszczące plastry na karku i nogach, były używane, ale rzadko, w gorączce nerwowej. Gargaryzmy których używano w obydwóch gorączkach, były odmiękczające i łagodzące: scierające

i antyseptyczne na końcu gorączki nerwowej; mieszano do nich, kinkinę, kamforę, fol nawet lotną. Errhyn nieużywano żadnych (a) procz mała, które wfuwano wewnątrz nosa. Kollyry robiono z miodku rożanego i spirytusu koperwaśowego

Tryb był bardzo ścisły: niepozwalano żadnego pokarmu stałego (*cibus solidus*), procz chleba maczanego w rosole, i to tylko chorym bardzo słabym, w przypadkach gorączki nerwowej.

Pan *Maret* chciałby był przepisać buliony ale niemógł; w nie wchodziłoby kilka tyżek soku cytrynowego, lub soku szczawio-
wego.

Chorym kazano iednostaynie spoczywać w łóżku, w ich izbie utrzymywano ciepło, i często odmieniano bieliznę. Gdy chory zaczynał przychodzić do zdrowia, pozwalano ryżu, zup lekkich, pary iay, chleba kawałka, wina i owocow srażonych w cukrze. Zalecano mu, aby niewiele iadł od razu, a mięsa niepozwalano chorym iadać, aż w ten czas gdy już dobrze zaszli w stan odzykiwania zdrowia; pobudzano ich do zadawania pomiarkowanego ćwiczenia ciała; purgowano ich potym, zadawano apoze-mata zmieniające (*alterantia*), łagodzące, a nawet same kąpiele zdały się w tym czasie potrzebne, na zapobieżenie powrotu choroby, i na strawienie reszty humorow skażonych.

(a) Errhina znaczy lekarstwo kichające i wilgoć ściągające z nosa.

Taki

Taki jest wypadek, wyciągniony z uwag i dostrzeżeń bardzo dobrze zrobionych i bardzo stosownych do postrzeżeń wszystkich lekarzów, o których my na początku mówili. Ktokolwiek zechce znieść na wzajem obraz, ktorem nam wystawił Pan *Maret*, że przystęp, symptomata, przypadłości, burze i zakończenie choroby, ktorey historią opisał, są prawie też same, ktore nam podali *Huxham*, *Hoffman*, i Lekarze Wrocławscy; zkad można sądzić, iak gruntowna jest praktyka Pana *Maret*. Artykuł ten lubo długi, zdał nam się godnym zalegać miejsce w Dykcyonarzu naszym, iuż to z strony ważności osnowy swojej, iuż z strony dokładności nauki, która niechybnie bardzo pożyteczna stanie się na wsiach, gdzie epidemie tego gatunku grafią często.

Jest także pewien gatunek gorączki nazwaney gorączką *proszą*, *fièvre miliaire*, wzięła nazwisko gorączki *prośowej* z chrosteczek, czyli pryszczek, czyli pęcherzyków, ktore się pokazują nadewszystko na wyższych częściach ciała, i ktore są podobne do iagiel czyli ziarenek prosa.

GORĄCZKA ta ma często za towarzysza ból znakomity po wszystkim ciele, gorącość i zimno, ktore kolejno po sobie następują, ale ta gorącość jest łagodniejszy, naturalniejszy, niż gorączka ciągła pospolita.

Symptomatem nieodłączenia towarzyszącym tej chorobie, jest sen bardzo przerywany; chory często przepędza kilka nocy.

kilka dni bezfennie; niema iednak obłąkania rozumu, ani bólu głowy.

Bez przyczyny chciano rozroźnić gorączkę *profową* od gorączki ziadliwej; bo wyrzucenie przyzeczow niejest co innego tylko szczere symptom, które bynajmniey niezmienia natury choroby; i które podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, zawisło od potu lub inney iakiey okoliczności, ponieważ twarz i ręce zazwyczaj od tego wyrzutu wolnem bywają. Nikt o tym wątpić niebędzie, gdy zważy co się dzieie w ospie, odrze, w gorączce erisypalatycznej i szkarłatowej, których istotnym piątnem są wyrzuty skornie. Wiadomo, że w tych przypadkach, chrośty nie tylko rąk i twarzy nieoszczędzają, ale że nayprzody i nayciężey te części obfypywane bywają: można ieszcze dodać że wyrzuty takie, pokazują się w innych okolicznościach, a czasem nawet bez gorączki: wszystkim wiadomo, że niekiedy towarzyszą gorączkom bardzo lekkim, a czasem pokazują się bez wszelkiej zmiany pulsu; że ią pospolite kobietom leżącym w połogu i ludziom słabego zdrowia; tudzież że się pokazują z ospą, odrą, gorączką szkarłatową i. t. d.

Przyzeczki *profowe* czyli *profowe* gorączki, osiadaia zazwyczaj same tylko pierś, szyie, pomiędzy palcami; trafia się iednak niekiedy, że i całe ciało pokrywają. W Dzienniku lekarskim (Roku 1754, w miesiącu Styczniu) znajdujemy następujący przykład gorączki *profowej*.

GORĄCZKA była mierna w swych początkach, poprzedzały ią drzenia, znurzałość i

gorącość, puls był mały, słaby, nieregularny; język suchy, pragnienie gorące; chory doświadczał cichłości, bólów tu i owdzie odżywiających się, nie mógł spać i był w ostateczney zwłatłości. Odbyty przyrodzone były częste, wodniste, śludrliwe, robaczywe, uryny blade opuszczały na dość gęszcz lepki. Krew upuszczona z żył, była rozwiązana, drugi raz pływała po obfitej ilości serwatkowatości. Skórę pokrywały skazy czerwone lub chrosty białe, lub też razem obydwie gatunki wyrzutów. Choroba kończyła się rozplywem w piętnastym lub dwudziestym pierwszym dniu; rzadko dochodziła dnia trzydziestego.

Co w jednych było znakiem śmierci, iako to zacieśnienie krtani, w drugich obwieszczało nie daleki powrót zdrowia.

Lekarstwami przywoitemi są: wainyszyn wymiotny w wywarzeniu tamaryndow; kilka doz soli poskramiającej, serwatka, lub woda w ktorej grzanki chleba moczono za napój.

Gdy niebyło żadnego niebezpieczeństwa rozplywu (*colliquationis*), udawano się do puszczenia krwi, do stawiania pryszczow na nogach. Ta choroba niebezpieczniejsza była w lecie i w zimie, niż w innych porach roku.

Niektorzy Autorowie radzą się trzymać następującego sposobu leczenia. Oddalając na stronę puszczenie krwi, ktore ich zdaniem rzadko przystoi, zaczynają dawać prozki chłoniące, iako to dzieśnię granow oczow raczych; i każą robić tyzannę z uncyi ko-

rzonkow fczawowych, boraku i wołowych
ięzyków, każdego po fczypcie, tudzież fo-
li faletzraney granow piętnaście w kwarcia
wody.

W tymże samym czasie każą brać kąski na-
stępujące co sześć godzin:

Weź *Proszku zrobionego z nożyc raczych,*
Soli piołunowey, każdego skrupuł 1
Szafranu, granow 6
Syropu pierwiosnki lub bluszczu ziem-
nego,

Ilość dostateczna na zrobienie dwóch kąskow.

Po zażyciu kąskow popić będzie tym co
następuje:

Weź *Sokow wyczyszczonych boraku,*
Wołowych ięzyków, każdego
Syropu bluszczu ziemnego, uncyi $\frac{1}{2}$
drachm 3

To wszystko rozmącisz w małej fzkłanecz-
ce wody, na iedno zażycie.

Gdy chory niesypia i ustawicznie iest nie-
spokoiny, mimo zażywanie lekarstw wyżey
wyrażonych, potrzeba mu przyłożyć wizy-
katorye, aby odwrócić serwatkowatości o-
stre, unoszące się ku głowie.

GORĄCZKA PRZERYWANA. *Febris in-*
termittens. Gorączki przerywane są owe,
które w przeciagu niezupełnych dni piętna-
stu powracają i przestają kilkakrotnie. Cze-
stokroć przybierają się w obce postaci i poka-
zują się pod pozorem inney choroby, kto-

rey peryody nie są ani mniej znaczne ani mniej regularne. Bywają bole głowy, oftalmie, dolegliwości śpiączkowe, konwulsye, wymioty, i dyarrie napadające przystępami, nawet bez gorąca febrylnego.

Niewstrzeźliwość, owoce złych przymiotów, mgły, pory dżdżyste, parowania miejsc wilgotnych i błotnitych &c. są najpospolitszymi przyczynami gorączek przerywanych. Pierwsze ich przystępy zazwyczaj bywają umiarkowane; ale potym wzmagają się w moc i gwałt, i pospolicie dają znać o sobie ziewaniem, zwałnością i bólami w rozmaitych częściach ciała; bladością rąk i ust, sianością paznokci, zimnoscą rąk i nog, drzeniem zimnym, i kończą się na potach. Są jednak i takie, które się zaczynają od gorąca, bez wszelkiego innego symptomatu poprzedzającego, a kończą się bez potów. W niektórych ludziach uryny bywają ceglaste podczas potów i po potach, to jest składają na drugą część, podobny do cegły tartej.

Toż samo trzeba rozumieć o przerywanych co o ciągłych; codziennie widzimy nieregularne z nich niektóre; ale za pomocą przyzwoitej uwagi, można je łatwo odnieść do gorączek znaiomych, których poprzednie miały piątno, lub których piątno potym przybierają.

GORĄCZKI przerywane rzadkie, *intermittentes legitime*, niemają niebezpieczeństwa żadnego, iak mówi *Hipokrates*, to jest: że jeżeli będą porównane z gorączkami zwanymi *remittentes*, wzmagającym i się, czyli

przeciągowemi, i z wielu gorączkami ciągłemi, dalekie są od wszelkiego niebezpieczeństwa; a nawet niekiedy przynoszą pożytek, bo kładą tamę chorobom poprzedniczym.

*Gorączki przerywane, które się zaczynają w zimie lub na wiosnę i w wiosnie, są najkrottsze i najmniej mają w sobie niebezpieczeństwa. Gorączki przerywane letnie i iesiennie, są uporczywsze i więcey się ich obawiać należy. Z tym wszystkim gorączki wiosienne, trudniejszy są do uleczenia, gdy lato jest zimne i dżdżyste. Przeciwnie ciepło, które niekiedy niewamy w zimie, utrzymuje i zażywia iesiennie.

Przystępy najkrottsze, i poprzedzające zwyczajną godzinę, dają nadzieję przedzłego zakończenia choroby. Tenże sam prognostyk wyciągaia z wzdęcia się brzucha w dzieciach, nabrzmiałości nog w dorosłych, z chrost czyli strupow pokazujących się na wargach &c.

Jeżeli chorzy lubo zupełnie wolni od gorączki nieodzyſkują cery, jeżeli nienabierają apetytu, jeżeli cierpią na głowę, jeżeli ich siły niewzmagaia się &c. trzeba się spodziewać powrotu gorączki. Zgnuśniałość i ospiałość starców, grozi im apoplexyą; u mieraia na tę gorączkę w drzeniu.

Przerywane uporczywe, zmieniaia się częstokroć w żółtaczkę, puchlinę, lub w iakąkolwiek inną chorobę chroniczną, a częstokroć śmiertelną.

Ponieważ gorączki ciągłe odmieniaia się w gorączki przerywane, uadewszystko ie-

fienne; zmieniają się w ciągłe a nawet wciąż złego charakteru.

Leczenie gorączek przerywanych jest albo powierzchowne, albo gruntowne. Gruntowne jest nayspewniejszy, i dopiero po użyciu tego chwytają się pierwszego. Z tym wszystkim jeżeli przypadek jest gwałtowny, trzeba się udać do sposobu powierzchownego, którego otrzymasz skutki używaniem narkotycznych, pomieszanych z kinkiną.

Leczenie gruntowne bywa rozmaite podług różności materji chorobney i podług różnego zawiązku prokatarycznego gorączki. Zaisze wiele doświadczeń stwierdza, że same namiętności niekiedy dostatecznemi są przyczynami gorączek przerywanych, lubo z drugiej strony, żadney wady niebędzie w ciele. Pod ow czas dosyć jest, albo ziednać sen, i spokoynosc umysłu; albo wzbudzić namiętnosc przeciwną; co nieraz pomyślnie udało się w wieśniakach, którzy prowadzą życie wstrzemięzliwe. Jeżeli przystępny skutkowane były zimnem; ponieważ ciepło gorączkowe nadchodzące potym; rozwiązuje krew, zgęstnioną wprzody zimnem: pod ow czas sama natura działa uleczenie, wypróżniając humory rozwiązane przez przedech widzialny czyli poty.

Ale gdy materje złych przymiotow zalegają pierwsze, drugie, lub trzecie drogi, na ten czas sztuka powinna przybydź naturze na pomoc.

Jeżeli zatym złe zakisy zawałają drogi pierwsze, co poznasz z cikliwości, z obłączenia języka materją, z cuchnienia oddechu,

z ociężałości żołądka, z obmierzliwości i niesmaku &c. należy je wypróżnić wymiotnemi, kataraktycznemi, enemami, napojami rozrzedzającemi, tudzież dyetą. Te lekarstwa lepszy wezmą skutek, jeżeli poprzedzi puszczanie krwi, nadewszystko gdy chory jest młody, czerstwy, pletoryczny. Wiele gorączek przerywanych, osobliwie trzeciudniowych, ustępują szczęśliwie dzielności tego tylko sposobu leczenia. Gdy gorączka jest choleryczna i piecząca, trzeba się udać, nadewszystko w lecie, do chłodzących, kwaskowych, zgoła do wszystkich lekarstw zdolnych poprawić ostrości alkalefcencyjney humorow, iako to do limonad, emulsyi i innych.

Jeżeli krew jest zapalona, ślona, lepka, choleryczna &c. pod ow czas przystoi udać się do obfitego puszczania krwi, i surowey dyety, oprócz lekarstw zdolnych do naprawy rzeczonych wad krwi.

Przerywane chroniczne, zdają się być utrzymane materją chorobną, która nie łatwo zmienia się w zgniliznę, która jest bardzo lepka, która oraz ma bardzo mało ostrości i która przebywa w koniuszczkach rosochatości arteryi oraz żył, gdzie krążenie krwi bywa bardzo spóźnione.

Taż sama wada znayduie się w przerywanych ostrych; ale jest daleko lżeysza, połączona z wadami daleko cięższymi iako w gorączkach przeciągowych.

Jeżeli siły natury, tudzież strząsania febrylne które wzbudza, nie mogą wyniszczyć zawiązku tych gorączek, Lekarz powi-

nien dopomódz iey usiłowaniom; co może uczynić dwoiako:

imo. Poprzedziwszy lekarstwami ogólnemi, będzie usiłował ożywić działanie naczyń osłabionych, lekarstwami znanemi pod imieniem *martialium*; gorzkiemi i żołądkowemi stężającemi; iakiemi są kinkina, kaskarylla, galus, gencyana, mały iesteniec, wody ciepliczne żelazne &c. *addo.* Poprawi za pomocą tych samych lekarstw, wadę płynów stojących, czyli to ta wada będzie prosta, iako lepkość i zgęstniałość, czyli będzie złączona z pewnym usposobieniem do zgnilizny.

Krew puszczac należy w czasie samego upału gorączkowego. Co się tycze kataracyjnych, naybezpieczniej jest dawać ie tuż po przystępie, a w czasach posółgowania czyli wolnego przeciągu, zadawać należy kinkinę. Dyeta powinna bydz tym surowsza, im przystępy w iednymże czasie są dłuższe i częstsze; im choroba jest świeższa, oraz im ehory większe ma siły.

Gorączka codzienna i dwoista trzeciodniowa, teyże samey potrzebują dyety, co ostre; trzeciodniowa prosta, a tym bardziej czwordniowa, mierney tylko wyciągaia dyety, a w kilka dni po napadnieniu, można pozwolić używanie pokarmow stałych i wina. Potrzeba iednak aby przez czas przystępu żołądek był próżny; ażeby gorączka i trawienie nie utrudzały razem natury.

Ogółem mowiąc leczenie gorączki przerwany powinno bydz proste i nieskwapliwe. Róstrópną jest rzeczą dozwoić upły-

nać niejakiemu czasowi, przed przyści-
pieniem do specyfików, aby się zapewnić o
charakterze gorączki i przyzwolicie urzą-
dzić lekarstwa. Dobrą jest rzeczą podczas
paroxyzmu zadać wymiotne, gdy nudności
tręczą chorego; ale wyjąwszy tę okoli-
czność, należy czekać przeciągu wolnego, i
nie używać tylko roztwarzających, tempe-
rujących i faletrzących.

Kinkina, po lekarstwach ogólnych, jest
bez wątpienia, najlepszym przeciwko fe-
brylnym, ale nie w wszystkich przypadkach,
ani w wszystkich czasach przystoi: rzadko
kiedy jest potrzebna do uleczenia gorą-
czek pospolitych, które wcale żadnego
nie potrzebują lekarstwa prócz roztwarza-
jących i dyety. Z drugiej strony czekać po-
trzeba, aby gorączka utraciła połowę mo-
cy swojej, chcąc kinkiny bezpiecznie uży-
wać.

Kinkina w przystępie, nie lepiej przy-
stoi iak krwi purżczenie i wymiotne: jeżeli
niekiedy udało się pomyślnie, to też i ścią-
gnęło bardzo niebezpieczne skutki. Przyto-
czemy tego przykład pod słowem Wrzo-
DZENICA.

Mocne wyczyzczenie krwi i humorów,
skutkowane potami, jest bardzo zdrowe. Nie-
bezpieczne jest, i mocno go się obawiać na-
leży, gdy gwałtowność gorączki jest znako-
mita, a chorzy w wielkiej słabości.

Gdy w iakich okolicznościach drzenia gro-
żą życiu chorego niebezpieczeństwem, mo-
żna je uprzedzić lub umiarkować, napoiem
ciepłym i obfitym, który każą pić dwoma

lub trzema godzinami wprzody. W tymże samym zamiarze używają tyzanny fasa-parilli, lub któregokolwiek innego potnego.

Uważyć należy, że zbyt uczne ciepło, bądź ono wbudzone będzie lekarstwem, bądź że go udziela stan ciała, często zmienia przerywane na ciągłe; postrzeżono kilka razy, że gorączka zmieniona w ciągłą lub przeciągową, za jednym puszczeniem krwi lub purganiem, powracała do dawnego swego kształtu.

GORĄCZKA PRZECIĄGOWA. *Febris remittens.* Gorączki przeciągowe, inaczej od łacinników zwane *subintrantes*, *synochi*, *continentes*, & *continuae periodicae*, są owe, które nie opuszczają chorego od początku choroby aż do końca, ale które się w czasach stałych wzmagają z trzęsieniem czyli drżeniem, ziewaniem, zimnem, lub innym podobnym usiłowaniem spazmodycznym, po którym następuje powiększenie gorąca i inne symptomata.

Przez przeciąg folgi, *remissio*, rozumieją czas pomiędzy paroxyzmami, bo gorączka nie przestaje zupełnie, iakośmy powiedzieli, co oczywista z częstszego pulsu nie równie niż w stanie naturalnym, lub z zwałenia sił, które zawsze bywa znakomite; czego nigdy nie dostrzegamy w przeciągach folgi gorączek przerywanych.

Peryod w gorączce przeciągowej, jest część choroby, zawierająca paroxyzm lub

przystęp, tudzież przeciąg folgi, czyli przerwy.

GORĄCZKI CIĄGŁE pierwszego szeregu, lub owe, które nie są przeciągowe, ieden tylko wzrost mają, to jest w drugiey porze choroby. Ale gorączki przeciągowe mają swoje paroxyzmy w wszystkich swoich porach, to jest w swym początku, wzroście, w stanie wzmożenia i w schyłku, iako gorączki przerywane mają swoje przystępy w całym swóim ciągu.

Jeżeli wiadomo, iaka jest przyczyna przystępów w gorączkach przerywanych i iaka przyczyna gorączki ciągłej, połączwszy razem te przyczyny, łatwo każdy zrozumie przyczynę gorączek o których mowa.

Tyle zachodzi powinowactwa między gorączkami przerywanymi i przeciągowemi, iż się dziwić nie należy, że się iedne zamieniają w drugie.

W samej rzeczy, ile gorączki przerywane proste są dalekie od niebezpieczeństwa, a nawet niekiedy zbawienne, tyle się obawiać należy gorączki przeciągowej właściwie rzeczoney. Ale iako przerywana nieregularna jest często okropna; przeciągowa niewłaściwa czyli nieregularna, staie się często zapalająca, a nawet zmienia się w zjadliwą.

Pierwsze gatunki tych gorączek, mają powiększey części charakter humoralny, inne wchodzą w klasę nerwowych; usiłowania podwoione, które czyni natura, obwieszczaia największe utrudzenie w porużeniu organów; są znakami największego zamieszania, które bywa zazwyczaj skutkiem

wielkiego nieładu i zbyt mocnego wyprężenia rodzaju nerwowego.

Te przystępy, które mieszaiąc się, stawią gorączkę przeciągową, wskazuie postępowanie natury niestateczne i nieporządne, są bez mała podobne do owych przystępów czyli trzęsień nieporządných, które postrzegamy w gorączkach zjadliwych; a kto wie, jeżeli nie zależą od podobney przyczyny? W takim zdarzeniu, dziwić się nie należy jeżeli gorączka przeciągowa stowarzyszona bywa z najsilniejszymi symptomatami. Jeżeli się zdają nie tak niebezpieczne, iak w gorączce zjadliwej, to może przeto: że w niej usiłowania natury nie tak są utrudzone, i rozciagleysze zazwyczaj bywają.

Co się dotąd mówiło, daie poznać, iakiego porządku należy się trzymać w leczeniu gorączek przeciągowych, podług ich właściwości, niewłaściwości czyli nieregularności, lub podług ich zbliżania się albo odbiegania od gorączek przerywanych mających takowe charaktery. *Patrz leczenie namienionych gorączek.*

Ogólnie mówiąc, krwi puszczenie dosyć przystoi w gorączkach przeciągowych; zalecaia także w nich wymiotne: potym roztwarzające, temperuiące, gorzkie, niekiedy kwałkowe, żołądkowe i przeciwko wietrzne, iako i wolne diaforetyczne dosyć pomyślnie używane bywają. Kinkina, nie zawsze iest przyzwoita; nadewszystko obawiać się iey potrzeba, gdy zaniedbano wypróżnienia drog pierwszych laxuiącemi i powtórzonemi enemami. Ale do-

pełniwszy tych warunków, kinkina stała się bardzo użytecznym i bardzo zdrowym lekarstwem.

GORĄCZKA PIECZĄCA. *Febris ardens.*
To nazwisko dała gorączce ciągłej, ostrej, stowarzyszonej z upałem i pragnieniem bardzo wielkim.

Možnaby ją nazwać gorączką zgniałą, choleryczną, bo żółć za zwyczaj wielką w niej gra rolę. Ale mimo tego, że się nie zawsze pokazują, aby żółć tyle w nią wpływać miała jak my powiedzieli, znawcą się gorączki choleryczne symptomatyczne, do tej wcale niepodobne.

Starożytni opisali tę gorączkę pod imieniem *Causus*, tudzież pod innemi nazwiskami, których przytaczanie na nieby się nie zdało.

Główniejszemi jej symptomatami są: upał prawie pieczący na dotknięcie, nierówny w rozmaitych miejscach, bardzo natężony w głowie, pierśiach i brzuchu, gdy w tymże czasie ręce i nogi umiarkowanie są ciepłe. Suchosć po całym ciele panuje, w nozdrzach, ustach, na języku, w gardle, w płućach, a niekiedy nawet około oczu. Oddech chorego jest ściśniony, pracowity i częsty, język suchy, pragnienia nie można ugasić które jednak często nagle ustaie; wzywkę pokarmy choremu niesmakują; doznaje nudności, wymiotów; czuje zwątłałość ostateczną; głos ma jasny i ostry; mocz skapo pułzcza; urynę odlewa ostrą, bardzo czerwoną.

GORĄCZKA piecząca zawsze się zaczyna od trzęsienia, po którym wkrótce następuje gorąco gwałtowne, bardziej wewnętrzne niż znakomite zewnętrznie. Przytrafia się nawet, że mimo tego ognia wewnętrznego, skóra, ręce i nogi są zimne, a nawet chory trzęsienie miewa, co dało pochop starożytnym do nazwania jej w tym przypadku gorączką Lipiryską.

Puls w gorączce pieczącej jest zazwyczaj żywy, twardy i częsty. Ale po niejakim czasie, staje się mdły, nieregularny, stowarzyszony z wielkim zwałnieniem. Wzmaganie się są gwałtowne, nade wszystko dni nieparzystych; niekiedy żadney niemaia reguły ani na powroty ani na czas trwania; ale najczęściej idą wzorem gorączki dwójstej trzeciodniowej; obwieszczą się nawet, lub bywają poprzedzane uczuciem zimna znakomitszym lub nieznaczniejszym.

Chorzy cierpią gwałtowne bole głowy, okrutne bezsenności, i przechodzą w szalone obłąkanie umysłu, lub wpadają w ospałość, a niekiedy w konwulsyę. Wypróżnienia które miewają dołem i gorą, bywają czasem tak obfite, iżby je można wziąć za cholere; ale następności niedozwalają się w tym mylić.

W tej chorobie żołądek zapala się niekiedy, co poznać z bólu naydółkwiernieyszego, i ciepła pieczącego w jego przestrzeni, z czkawki, i z zimna rąk oraz nog. Ale zapalenie pospoliciey napastuje wątrobę, pierś a nawet męzg.

Chorzy są w ustawicznym miotaniu się, i niemogą żadnym kształtem leżeć spokojnie w łóżku. U nich pospolicie ślabinna podżebrna bywa wzdęta i wyprężona, a brzuch ściśniony. Hemorrhagie są bardzo częste w tym gatunku gorączek, a nayczęściey bywają śmiertelne. Skóra ma zawsze jakiś kolor żółty, niby w żółtaczce, a w malignie bywa sinawa: postrzegamy nawet w niej, skazy peteciowe i gangrenowate mniey lub więcey rozległe, co było pochopem do błędu tym, którzy rzeczoną gorączkę umieścili w klasie ziadliwych.

Przyczynami iey są: prace zbytne, upał słoneczny, oddychanie powietrzem suchym i gorącym, zbytne używanie likworow gorących, i pokarmow nazbyt rozgrzewających; ale wiek, temperament suchy i gorący, tudzież pora roku, wiele się przyczyniają do ziednania iey.

Często zmienia się w gorączkę ziadliwą; albo jeżeli się ten wyraz bardziey podoba, ziadliwa, często w początkach bierze na siebie charakter pierwszey.

Co się tycze prognostyku, wymioty i biegunka koło czwartego lub siódmego dnia, są prawie iedynemi wyprożnieniami, które jako krytyczne uważać można; ale z potow i krwiotokow małą nadzieję zabierać można. Konwulsye, zayście w głowę, trudność połykania, plwanie krwią, nudności, czkawka, uryna czarna i krwawa, pot twarzy, biegunka zbyt wczesna &c. zawsze źle wrożą.

Na tę chorobę umierają trzeciego lub czwartego dnia, rzadko siódmego.

G O R A

Gorączka piecząca nie tak jest szkodliwa dla młodych, którzy iey naypodlegleyli bywają, niż dla starców; zmienia się niekiedy w gorączkę przerywaną: może się ieszcze zmienić w gorączkę wolną, lub w chorobę omdłałości, która rzadko ustępuje lekarstwom.

Zbyteczny upał gorączki, wyciąga powtórzonego krwi puszczenia, nadewszystko w początkach; ale się strzedz należy wszelkiego zbytku w tey mierze: ponieważ biegłych Lekarzy jest zdanie, iż rzadko potrzeba powtarzanego krwi puszczenia, kiedy nie nadchodzi żadne zapalenie. Za napoy trzeba naznaczyć serwatkę, do ktorey kwarty kłaść należy 15 lub 20 kropel spirytusu siarki: albowi też same prosta limonadę dawać.

Niezaniechasz bynajmniey kryśter Gotować ie będziesz z pomurnego, z malwy, dziewanny, ziarnek lnianych: możesz przyjąć kilka łyżeczek olejku migdałow słodkich, lub trochę miodku różanego.

Nie zaniecha Lekarz ziednać choremu powietrza zdrowego do oddychania, i takiego, iakiego stan iego wyciąga. Każe moczyć nogi w wodzie letniej, nadewszystko jeżeli nieład pierśi, i głowy jest znakovity.

Wymiotne, które się zdają naywskazaniem lekarstwami powinny bydź oszczędnie dawane, i stosowane do usposobienia chorego względem wymiot; inaczey powiększają pożar, wzbudzają zapalenie w niższej

przestrzeni brzucha, tudzież inne znakomite przypadki.

Tęż samę uwagę mieć potrzeba względem purgujących, i nieużywać tych, które mogą zapalić rodzaj nerwowy: tamaryndy i kassya w serwatce, bardzo przystoia w podobnym zdarzeniu.

Roztwarzające, łagodzące, chłodzące i kwaśkowe, naylepszymi są kojącemi: saletrzone są pożyteczne. Serwatka, woda kurczęcia, emulsye, iulepki kwaśkowe i limonada lekka, nayużywanyszemi są napoiami; a nawet mają zastąpić mieysce wszelkiego pokarmu, przez dwa lub trzy dni pierwsze.

Jużeśmy namienili o pewnym gatunku gorączki pieczącej nazwanym gorączką lipiryską, o ktorey teraz zaczynamy mówić. W rzeczoney gorączce ręce i nogi są zimne, gdy tym czasem chory wewnętrznie czuie niezmierny upał. Upał ten pozna Lekarz, z powieści samego chorego, z pragnienia okrutnego, ktorego iego wnętrzości pożera, z suchości języka i z stanu nudności.

Nietylko zaś nogi i ręce są zimne, ale nadto cała skora zimna, wybladła, trupiaśta, wyiawszy pod pachwiczki i wnętrzości, które są ciepłe; czasami przypadaia trafunkiem bole podobne do bolow pleury i rznięcia. Z drugiey strony wszystkie wypróżnienia zdaią się zatamowane, puls iest mały i prawie zupełnie ustaie, niekiedy chory w trzech dniach ustępować musi z tego świata.

Tę gorączkę kładą w szeregu gorączek zjadliwych, z przyczyny gwałtownego zapalenia żóładka.

Hipokrates i *Houlier* mniemają, że uleczona bydź nie może tylko dyarrią choleryczną; ale z przyczyny wielkiego zapalenia trzewiów, niepodobna ziednać tey dyarrii za pomocą katartycznych.

Baglivi zamiast purgujących, radzi: aby zacząć kuracyą enemami odmiękczałacemi, które trzeba powtarzać codziennie; napażaniami odmiękczałacemi, czynionemi dwakroć na dzień na brzuchu; używaniem serwatki wymoczoney z tamaryndami, którą chory co rano pić powinien; przez dzień dawać mu trzeba galarety z rogu ieleniego z wodą siatkową i ołtową, a dopiero po siódmym dniu można użyć lekkich katartycznych.

GORĄCZKA PECHERZYKOWATA. (*Febris vesicularis*). Jest to choroba zapalająca, najczęściej ostra, stowarzyszona z bąblami, czyli wielkimi pęcherzami, napełnionemi serwatkowatością żółtawą, rozrzuconemi po całej skorze.

Różni się nayprzod: od prosovey czyli purpurowey białey bo w tey wielkość pęcherzykow, nieprzechodzi ziarenek prosowych. *ado* Od ospy krzystalowey, w której pęcherzyki są napełnione ropą, lub ukształcone połączeniem kilku bąblów ropiacych. Ale w gorączce pęcherzykowatey, bąble są prawie tak wielkie, jak orzeszki laskowe, niekiedy bywają większe, rzadko

Z ij

mnieysze, i zapełnione serwatkowatością blado-żółtą.

Choroba ta dosyć iest znaioma, lubo o niey mało Autorow namienia. Charakter iey łatwo każe się dorozumiewać przyzwoitego sposobu leczenia. Kładziemy tu ow, którego użył Lekarz *Langham* w gorączce pęcherzykowatey epidemiczney w Szwecyi roku 1752.

Po iednym lub wtorym puszczeniu krwi obfitym, kazał stawiać szeroki plaster przyśczający na przodku głowy, a żywię otaczano kataplazmami odmiękczałącemi, robionemi z mleka, ktore co dwie godziny odnawiano; w tym samym czasie zadawał choremu potne złożone z *oxymel scilliticum* i z ciemierzycy, każdego po drachmy dwie, miodku rożanego i spirytusu saletry słodkiej czyli łagodney, każdego drachmę 1. popijał to trzema uncjami wody z scordium z skrupułem mixtury prostej lub kamforowanej. Należy wzbudzać poty, dając pić wielę serwatki przez godzin 6. lub wywarzenie szafwii; nadbiegłości zewnętrzne i przyśczyki ust, pospolicie dnia następnącego zniakały: nazajutrz dawano choremu proszek rozwięzujący, złożony z soli ammoniaku i saletry w wielkiej szklance wymoczenia szafwii: nocy następnącej, brał dozę dryakwi w wodzie z scordium, co iednało poty obfite, a w kilka dni potym gdy chory zaczynał przychozić do zdrowia, purgowano go solą eptoon

Gdy gorączka pęcherzykowata, czyli gdy pęcherzyki, ktorych gorączka iest sympto-

matem, skutkowane są zakisem ostrym pomieszczanym z masą krwi, nie tak dobrze nieprzyśtoi jako ściet bezoardyczny, poprzedzony lekarsztwami ogólnemi wskazanemi w chorobach zapalających.

GORĄCZKA POTNA *Patrz POTNICA.*

GORĄCZKA ROBACZNA. Skutkowana bywa obecnością robaków w żołądku i кишkach; napada tylko na dzieci i wyrostków. *Patrz ROBAKI.*

GORĄCZKA ROZPLYWNA. *Febris colliquativa.* Ten gatunek gorączki nazwano rozplywną z przyczyny płynienia humorów częstego i obfitego, które się dzieje stolcem, skórą, urynami &c. połączonego z wielkim sił zwątlaniem.

Ta gorączka bywa zazwyczaj skutkiem jakiey inney choroby, w ktorey naturze szukać należy indykacyi czyli wskazania: iaki sposob leczenia istotnie jest przyzwoity. Co się tycze prostego płynienia humorów. *Patrz ROZPŁYNIEŃIE.*

GORĄCZKA SLEDZIONOWA. *Febris splenica,* jest owa, którą *Sennert* nazywa w swym traktacie o febrach, gorączką czworodniową śledzionową.

Tę gorączkę skutkuje i utrzymuje zatkanie lub dolegliwość skrowata śledziony, albo iakiegokolwiek innego trzewia niższej przestrzeni brzucha.

Powtórne zapadanie w tę gorączkę bywa częste, nadewszystko, gdy przypadnie w ciągu iesieni, bo bardzo ciężko i rzadko; aby się kto na nią uleczył przez zimę; trwałość iey rozciągac się zwykła aż do wiosny.

Często, gdy stłumiona będzie zbyt wczesnie i przed zniesieniem zatkań za pośrednictwem rozwalniających marcyalnych, zapalenie przypada i skutkuje puchlinę niższej przestrzeni brzucha. Chory ma twarz bladą i finą, trosk i smutek pożera go, a ciało jego wpada w wyschnięcie.

Nayprzód starać się potrzeba o należyte wyczyszczenie dróg pierwszych za pomocą katartycznych lub wód de Ballaruc: potym zadawać będziesz codziennie choremu apozemata gorzkie, żołądkowe rozwalniające, robione z liści cykoryi, piołunku, wierzchołkow małego iasieńcu, korzonkow omanu, rhubarbarum potłuczonego, do czego dodadź każesz dwie drachmy opiłkow żelaznych, kaskarylli skrupuł ieden, syropu piąciu korzonkow rozwalniających, albowi też korzonkow iglicy włoskiej i szparagow.

Gdy zakończy używanie apozematow, powtórzysz purgans. albo dasz kinkiny purgującey z rhubarbarum, senesem, agarykiem, i każesz zażywać co cztery godziny regularnie w czasach wolnych od przykępów, drachmę iedną kinkiny; ktorey używania nie zarzucisz, aż w piętnaście dni, po prześtaniu ziawiania się paroxyzmow: a potym nawet, długo jeszcze używać należy opiaty marcyalne z rhubarbarum i kaskaryllą. Skoro tylko raz się zacznie używanie kinkiny, nie trzeba przeszkadzać bardzo działaniu iey katartycznemi i roztwarzającemi, boby to niechybnie znowu wzbudziło gorączkę. Do purgansu, nie można przy-

stępować, aż w miesiąc upłyniony zażywania kinkiny.

GORĄCZKA STAWOWA. Tę gorączkę poznać można po stłumieniu bolow choroby stawowey, na mieyscu ktorych, codziennie napadają paroxyzmy febrylne, z wielkim zimnem, po ktorym następuje rozpalenie: uryna bywa mętna, ceglasta i bez gęstzczu osiadłego; leczy się iak choroba stawowa wpędzona czyli przytłumiona.

GORĄCZKA TRZECIODNIOWA, znana pod imieniem **TERCYANNY**. Gorączka czyli febra trzeciodniowa jest albo przerywana, albo ciągła. O obydwóch mowić będziemy.

GORĄCZKA TRZECIODNIOWA przerywana, powraca co jeden dzień we dwóch, jest bez wszelkiey wątpliwości nayczęstszą z wszystkich gorączek tego gatunku.

Dzieli ją na prawdziwą i na fałszywą.

Prawdziwa jest ta, ktorey przystępy nie trwają więcej iak godzin dwanaście, i zaczynaia się, pomiędzy dziewiątą i iedyńszą z rana, a w gorączce codzienney, zaczynaia się koło siódmej.

GORĄCZKA ta naybardziej w lecie i w wiosnie panowanie swoje rozpościera; gdy tymczasem trzeciodniowa fałszywa bardziej panuje w iesieni.

Zimno mocne bywa w gorączce trzeciodniowey, ztąd *Galen* utrzymywał, (*lib. I. ad Glaucon*) że ten sam znak da ją rozpoznać od wszystkich innych gatunkow gorączek. Zimno gorączki trzeciodniowey, połączone jest z poruszeniami konwulsywnymi; z

zgrzytaniem zębów, po nim następuje wielkie rozpalenie, ostre i dogryźliwe; pragnienie gwałtowne, które w chorym wznieca chęć napoiów zimnych; bezsenność, bole głowy a niekiedy szaleństwo są także symptomatami gorączki o której mowimy.

Uryaa bywa lisowata pod czas przystępu, a po przystępie maia kolor ciemno cytrynowy.

Młodzi temperamentu cholerycznego, i zadający wiele ćwiczenia ciała, są naypodlegliyszy temu gatunkowi gorączki.

Paraczona samey naturze, kończy się podług *Hipokrateja*, (l. 4. aph) po rewolucyi siedmiu peryodów, to jest bez wątpienia po siedmiu przystępach.

Sydenham mniema że w iesieni, summa wszytskich przystępów gorączki trzeciodniowej, równa jest dniom czterem.

Trzęsienie zimne czasem trwa pół godziny; często mu towarzyszą wymioty. Przystęp trwa zazwyczaj od sześciu do dwunastu godzin. Ku schyłku przystępu, pot nadchodzi, a ku końcu choroby, często chory miewa biegunkę.

Uważyc także należy, iż chorzy rażeni tą gorączką czują dosyć często punkt czyli pewien gatunek bolu kłującego na jednym miejscu, koło przestrzeni wątrobowey.

A co wielkza, w gorączce trzeciodniowej pierwszy przystęp jest bardzo lekki, ale potym choroba wzmagą się, aż do czwartego przystępu, w którym się zaczyna stan choroby i w którym symptomata są naygwał-

townieysze; potym peryodzie gorączka postępuje aż do siedmego paroxyzmu zmniejszając moc swoją.

Starożytni, przyczynę bezstrzednią zafadzali na zbytaczney obfitości żółci, tudzież na nieładzie (*intemperies*), iak mowili gorącym i suchym człowieka chorego, bądź ogólnym w całym ciele, bądź tylko panującym w wątrobie. Niektorzy z terażniejszych zafadzaia na słabości organow dygestyi, iak w ianych gorączkach przerywanych.

Bądź iakakolwiek jest przyczyna tej choroby, choremu naznaczysz na kilka dni używanie bulionu i wody z grzankami. Puśćisz mu krew byle tylko starym, bardzo młodym, lub w stanie powracającego do zdrowia nie był; a nawet jeżeli potrzeba; powtorzysz puszczenie krwi podczas samego przyśtepu.

Nazajutrz dasz mu purgans pospolity, który powtorzysz w dzień wolny po następującym paroxyzmie.

Gdy ułagodzenia natury i dyeta poskromią nieco gorączki, przyśtańisz do kinkiny, ktorey chory brać będzie drachmę co cztery godziny, czasow wolnych od przyśtepow, i zażywać poty będzie, poki nieprzeftanie gorączka.

Pod ow czas dwa tylko razy na dzień zażyje, przez dni siedm; a następujących dni siedmiu tylko raz na dzień brać będzie, albo też raz tylko we dwa dni.

Gdy Lekarz niemoże zniewolić chorych do brania kinkiny ustami, w kasku, opiacie,

w wymoczeniu lub w innym kształcie, można zastąpić miejsce tych sposobów dając ją w enemie: wzięta tym sposobem nieskutkuje żadnego roziańtrzenia; i może być dana nawet ciężarnym osobom.

Weź *Kinkiny starley* na proszek, uncya 1

Wymocz ją przez godzin trzy w połkwarty wody wrzącej, przecedź potym wszystko przez chustę i napełnij tym wymoczeniem seryngę zostawiając miejsce na dodanie

Syropu diacodii.

uncyi ½

Ta enema powinna być dana ku końcu przystępu; powtórzysz ją tyle razy, ile razy wyciągać będzie uporczywość gorączki, przestrzegając, aby chory trzymał ją w sobie iak może najdłużej.

Nazywają fałszywą gorączką trzydniową ową, w ktorej rozpalenie nie jest tak mocne iak w poprzedzającej, ani symptomata tak gwałtowne; lecz w nadgrode tego, przystępy są dłuższe, i częstsze, a choroba czasem nie kończy się przed schyłkiem dwóch miesięcy.

Ten gatunek gorączki napada raczy na starych niżeli młodych, na flegmatycznych, niżeli mających temperament gorący i suchy; panuje nadewszystko w zimie. Jey przystępy, trwają także niekiedy dłużey iak godzin dwanaście, ale się w niej niedaie czuć ból punktu kolącego, iak w gorączce trziedniowej prawdziwej.

Przyczyną bliską tey gorączki, zdaje się być niestrawność obfita zalegająca pier-

wsze drogi, którą wypędzić należy. Ztąd starożytni, w takowych zdarzeniach mocno używali wymiotnego, i pomyślnie z wymiotow wrożyli, czyli one były skutkiem dobrowolnym ratującej się natury, czyli wzburzone pomocą sztuki.

Avicenna zaleca także puszczenie krwi w tej gorączce, gdy uryna jest gęsta, i gdy po siódmym dniu widać krwi obfitość; kazał brać wywarzenie piołunu, końcem wycieńczenia materii chorobnej i końcem wzmocnienia żołądka. Ta praktyka bardzo jest roztropna i godna zalecenia.

Można wzmocnić tej skuteczność, dając do zażycia po przyzwolitych wypróżnieniach, pokarmy wycieńczające humory i wzmagające siły.

W czasie postępów i dzielności gorączki chory używać będzie wody ięczmiennej za napoy, a ku schyłku choroby, pić będzie wino klare, mające własność odwilżającą i rozwiężującą.

Kinkina bez wątpienia, może tutaj być skutecznie używana iak w innych gorączkach przerywanych. Ale nigdy nadto zalecać niemożna tej uwagi; że niebezpieczną bardzo jest rzeczą, dawać ją nieuważnie; bo może załtanowić gorączkę, która jest chorobą potrzebną do przetarcia i rozłączenia humorów ciała: zawsze napoie roztwarzające, rozwalniające enemy, wymiotne, purgansy, powinny poprzedzać to lekarstwo; inaczej trafia się zatamowanie i słumienie gorączki, poczym następują bardzo złe choroby.

Niemniej istotną jest rzeczą zachowywać dietę i tryb dokładny we wszystkich gorączkach przerywanych; to jest: że w dniach gorączki, prześtać chory powinien na bulionie, kleiku ryżowym, ięczmiennym lub z grucy robionym. Innych dni może ieść supę, iaja świeże, nieco ryby gotowaney lub pieczoney. Ale się ma wstrzymać koniecznie od wszystkich innych pokarmow a nawet od wina: inaczey gorączka z czterodniowey, mieni się w trzeciodniową, potym w codzienną, a nareczcie staie się ciągłą.

GORĄCZKA trzeciodniowa ciągłą, iest owa, która się sroży codziennie mocniej lub słabiej, aż do zupełnego swego ustania, i ktorey gwałtowność wolnieie tylko w dniach przerwy przystępow.

Co się tycze dwoistej trzeciodniowey; i troistej trzeciodniowey; pierwiża iest bez wątpienia gatunkiem naypospolitszym ze wszystkich, i wielu zapatruie się na nią, iako na codzienną, ale ją poznać po paroxyzmach, ktore sobie niesą podobne tylko co dwa dni.

Rożni się od gorączek trzeciodniowych mieszanych, iako to od trzeciodniowey robaczney i tnnych; że iey nietowarzysty żadne symptoma ciężkie ani stałe, ale tylko drgawki, czyli trzęsienia, nudności, cephalalgie, pragnienie; po tych symptomatach następnie rozpalenie a nakoniec pot, co zwyczajną iest rzeczą we wszystkich gorączkach.

Jest ieszcze inna dwoista trzeciodniowa, w ktorey chory miewa przystępy tegoż samego dnia co dwa dni, a innych dni niema ich wcale.

Troista trzeciodniowa jest owa, w ktorey chory miewa dwa przystępy, pierwszego i trzeciego dnia, a drugiego, czwartego &c. tylko jeden.

Kuracya tych gorączek nierozni się od kuracyi prostej trzeciodniowey tylko większym natężeniem stopniem.

Troiste i poczworne trzeciodniowe, o których mówi *Primerose*, jeżeli się w samej rzeczy trafiają, nieroznią się bynajmniej od przeciągowych, wyjąwszy troistą trzeciodniową, o ktorej uczyniliśmy wzmiankę a która prawdziwie jest gatunkiem gorączki zwanej *morbus hemitriteus*, czyli gorączki półtercyanny.

Gorączka trzeciodniowa, tak często dręczy ludzi każdego wieku, płci i każdego czasu; iż nam się zdało sprawiedliwą rzeczą powiększyć niniejszy artykuł. artykułem wyjętym z Dykcyonarza zdrowia. Ktorego ta jest ofnowa:

„ Przyczyną tey gorączki, jest iako wszy-
 „ stkich innych gorączek przerywanych,
 „ zmiana w płynach ciała tudzież w narzę-
 „ dach władzy trawienia. Bardzo pospo-
 „ litą jest rzeczą, widzieć nadchodzącą
 „ tę febrę, po jakich zbytkach w pokar-
 „ mach lub napoiach, lub po jakim nadzw-
 „yczajnym utrudzeniu ciała albo umyślnie,
 „ które pozbawia sił żołądek, i czyni go

- „niezdolnym do udziałania strawności po-
 „karmow.
 „Cheąc zacząć leczenie, naznaczysz cho-
 „remu używanie tyżanny robionej z gar-
 „ści trybuli i polgarści cykoryi dzikiej, tu-
 „dzież połuncyi kobyłego fzezawiu, które
 „każesz warzyć w pięciu kwaterkach wo-
 „dy, aby się tylko kwarta została. Tay ty-
 „zanny każesz pić szklankę co dwie godzi-
 „ny: w dzień wolny od gorączki przesta-
 „niez na danu serwatki lub bulionu roz-
 „twarzanego, i enemę z wody rzeczney:
 „nazajutrz powroci chory do tyżanny iak
 „wyżej, a po tym dniu znowu będzie u-
 „żywał serwatki. W dzień potym wolny od
 „gorączki, da choremu Lekarz wymiotne
 „w enemie, iak się powiedziało w artykule
 „gorączki czworodniowej.
 „To zrobiwszy naznaczysz choremu opiat
 „następujący:

Weź <i>Kinkiny</i> w proszku,	uncyi $\frac{1}{2}$
<i>Galapy</i> startey miatko,	drachmę 1
<i>Korzonkow</i> arum w proszku,	drachmę $1\frac{1}{2}$
<i>Soli Ammoniak</i> u,	drachmy 2
<i>Sassafras</i> u w proszku,	drachmę $1\frac{1}{2}$

- „Pomieszay wszystko z dostateczną ilo-
 „ścią syropu pięciu korzonkow i zrob o-
 „piat miękkiy sężalości, którego chory
 „drachmę z rana i drachmę wieczor zaży-
 „je, popijając szklanką wzmoczenia liści
 „cykoryi dzikiej.
 „Po używaniu tego opiatu przepurgnie
 „się chory przez dwa dni apozematem prze-

„ ciwko-febrylnym, wytkniętym w atrykule
 „ gorączki czworodniowey; a jeżeli gorą-
 „ czka nie będzie zupełnie wykorzeniona,
 „ rozpoczniesz opiat wyżej położony.
 „ Gdyby chory niemógł przewyciężyć
 „ wstępu swego do opiatu, możnaby miey-
 „ sce iego zastąpić następującą enemą. Kin-
 „ kina wzięta w enemie, nie sprawuje za-
 „ dnego roziażenia, nawet w ciężarności.

Weź *Kinkiny* w proszku, uncyą i

„ Mocz ią przez godzin trzy w wodzie
 „ wrzącej, przecedź potym wszystko przez
 „ chustę, napełnij seryngę, zostawiając tyle
 „ mieysca abyś dodał:

Syropu Diacodium, uncyi 4

„ Na iednę enemę.
 „ Enema ta dana bydź powinna ku końcu
 „ przystępu; powtorzysz ią raz lub dwa,
 „ jeżeli gorączka iest uporczywa, przestrze-
 „ gając, aby chory trzymał w sobie iak mo-
 „ że naydłużej.

GORĄCZKA ZGNIŁA. Starożytni na-
 zywali ią *Synochus putrida*, chcąc ią roz-
 różnić od *Synochus non putrida*, która po-
 dług *Galena*, (*de differ. febr. pag. 272.*
tom. 2.) trwa pospolicie przez przeciąg ty-
 godnia iednego.

Skazenie humorow, ktore się zdaie dążyć
 do alkalescencyi, kończy się na przeczyszcze-
 niu znakomitzym lub miernieyszym, stan-
 owi iey głównieyszy charakter.

Wyrazu tego: *zgnila*, nie trzeba brać w zupełnie ściśłym znaczeniu; nie oznacza on tu zupełney i prawdziwey zgnilości, iak niektórzy umniemają, załadzeni na smrodliwość uryny, potow i stolca; bo smrodliwość ta jest ieszcze znakomitsza w goraczce ziadliwey, a jednak nie można iey brać za znak zepsowania. Gdyby ta umniemana zgnilość miała miejsce, nie tylkoby chorzy nie odzyskiwali zdrowia, ale nadto ich ozdrowienie nie byłoby tak prędkie, iak zazwyczaj bywa.

Z drugiey strony, iluż to osob ma oddech cuchnący tak dalece, iż się zbliżyć do nich nie można, iluż znowu nie znajduje się takich, których poty i przeddech tak jest smrodliwy, iż go trudno znieść: a te jednak cieszą się najlepszym zdrowiem? W tey okoliczności śmież kto powiedzieć, że ich krew jest skażona?

To tylko twierdzić przyzwoicie można, że płyny skażone napaśtnionych gorączką *zgnilą*, usposobieńsze są do zgnilizny, gdy pozbawione są ciepła żywotnego, tak iak części zarażone gangreną. A co więkza, trupy zmarłych na tę chorobę, rozkładają niekiedy bardzo wielką zarazę: ale to usposobienie do zgnilizny pospolite jest wielu innym chorobom. Anatomicy mogą dać dobre w tey mierze świadectwo.

GORACZKA ZGNILA, jest gatunek gorączki, która trwa pospolicie piętnaście dni lub trzy tygodnie.

Różni się od iednodzienney, bo się zazwyczaj zaczyna od trzęsienia i pragnienia nawię-

większego. Powtore, bo iey wzmaganie się trwa dłużej.

Z początku, trudno ją rozpoznać od gorączki ziadliwey; z tymi wszystkim słabość członków iest w niey mnieysza; puls częstszy, i daleko pełnieyszy iak w stanie zdrowia; rozpalenie iest także znakomitsze; a w gorączce ziadliwey, puls, rozpalenie czyli ciepło przyrodzone, i' uryny są iak w stanie naturalnym; ięzyk iest wprawdzie obciążony paskudztwem; ale mało iest gątków tey gorączki w ktorychby był czarniawym.

W zmożeniu się gorączki, chorzy leżą w odurzałości lub lekkim obłąkaniu umysłu. W miarę postępku choroby, doznawają niesmaku i nudności, z ciężkością ruszając członkami, tracą siły, czują bole głowy i nerek, ciężkość żołądka, ekliwosci i zawroty. Oddech ich iest trudny, częsty i stowarzyszony z westchnieniami. Pragnienie mają nieumiarkowane i chciwość ostateczną napoiów zimnych i kwaśkowych; tracą gust który mieli do wina i tabaki.

Oddech i, wonia skory są u nich smrodliwe; ślina lipka; uryna czerwona i mętna, w schyłku składa gąszcz białawy, stolce są choleryczne czyli żółtawe.

Twarz nie iest tak czerwona iak w gorączce iednodzienney, ani tak sinawa iak w ziadliwey, ale rozpalenie iest suchsze i zgryźliwsze niż w dwóch rzeczonych chorobach. Napaści tey gorączki towarzyzy zimno ale bez trzęsienia.

Galen przypuszczał dwa gatunki gorączek zgnilych, krwistą i choleryczną Sydenham, który do żadney w szczególności hipotezy przywiązany nie był, więcej dostrzegł tych gatunkow, i nie wierzył, aby je łatwo określić można.

Ludzie obdarzeni temperamentem krwistym, ci którzy pracą przeszkadzają strawności, ci nakoniec, którzy prowadzą życie rozwiozłe, zdają się narypodlegleyşi gorączce zgniley. Wnikniemy w rozciągleysze tey choroby szczególności; poznanie ich wielkiej jest wagi.

Często obwieszcza się kilka wprzód dniami, wielką znurzałością, ociężałością głowy, bolami w kolanach, złym smakiem w ustach, utratą apetytu, snem niespokojnym, niekiedy niezmiernym przez kilka dni bólem głowy, bez najmnieyszego innego symptomatu.

Po tym następuje drzenie, po którym idzie rozpalenie ostre i suche; drzenie to bywa niekiedy bardzo wielkie, ale nie trwa tak długo jak w gorączkach ziadliwych i pieczących; byleby zgnila nie była pomieszana z gorączką zapalającą; co się trafia niekiedy.

Bol głowy jest bardzo gwałtowny, chory ma ekliwość i wymioty czasem; jest pomieszany, o trzuty niewa nie przyjemne, w gębie gorzko, mocz mało puszcza.

Gorąco, ktorego doświadcza, trwa kilka godzin, często całą noc, zrana zmnieysza się nieco, a puls zawize gorączkowy, pod ow

czas wolnie; chory mniej cierpi, ale jest bardzo zwatławy

Język jest biały, brzydki; oddech smrodliwy. Niektorzy chorzy mają zatkania, inni chodzą często na małe stolce, które im nieprzynoszą żadney ulgi. Skora czasem jest sucha, inną razą chorzy mają przeddech czyli poty, ale i z tego wypróżnienia nie odnoszą żadney korzyści.

Gorączka wznaga się codziennie, a często nie o iedney godzinie.

Gdy choroba zostanie sobie samey poruczona, gdy koło niey mało jest starania, lub mocniejszy iak lekarstwa, co nie rzadką jest rzeczą, gorączka się wznaga; wznagania te stają się dłuższymi, częstszymi, nieregularnymi; brzuch się rozdyma, marzenia nadchodzą, chory już się nie cznie i robi pod siebie, odrzuca wszelkie ratunki, mowi uślawicznie, puls ma skwapliwy, drobny, nieregularny.

Na skorze, pokazują się niekiedy drobne skazy szarawo - line, nadewszystko na szyi, grzbiecie i pierśiach. Wszystkie materye wychodzące z ciała chorego mają wonią bardzo smrodliwą; chorego napadają poruszenia konwulsyjne, osobliwie na twarzy; w tył tylko leży, i zsuwa się nieznacznie ku nogom łożka, łapa muchy. Potym słabość i nudność. Stają się bardzo ciężkimi, puls jest tak mały, że go zaledwie czuć można, płynie pot zimny, pierś się wzdyma i chory umiera.

Ta choroba, mówiąc właściwie, niema kresu wyznaczonego ani do uzdrowienia chorego, ani do wprowadzenia go w grob.

Aa ij

Gdy jest bardzo gwałtowna i źle powodowana, zabija czasami dziewiątego dnia a niekiedy prędzej. Niekiedy umiera ją na nią pomiędzy 18. i 20. dniem; inną znówu razą dopiero koło czterdziestego, przeszedłszy przez odmienne koleje lepszego i gorszego stanu.

Gdy choroba jest lekka, uleczona bywa niekiedy w przeciągu dni kilku, po pierwszych wypróżnieniach. Kiedy jest ciężka, niektórzy chorzy nie wychodzą z niebezpieczeństwa aż koło sześciu niedziel a nawet później, ale trwanie tej choroby, często zależy od sposobu leczenia, a o ciągu iey można się pospolicie zapewnić pomiędzy czterdnastym i trzydziestym dniem.

Gorączka zgnita, podobna jest czasami; tak mocną gwałtownością swoich symptomatow. do gorączki zjadliwej, iż się dziwić nie należy, że ją niektórzy Autorowie za jedno brali. Z tym wszystkim zgnita, nigdy się nie zmienia, trwa krocey. Z drugiej strony depuracya, czyli wyczyszczenie, które się rzadko przytrafia i bardzo trudno odbywa w gorączce zjadliwej, pospolite jest zgniley, w ktorey można dobrze użyć nauki o burzach (*crises*), o ktorych terazniemy, a pomiędzy innem Pan de Borden w Encyklopedyi, w art: *Crise*, dał nam bardzo pożyteczne uwagi.

Dobre burze, w gorączce zgniley odbywają się urynami i potem, rzadko hemorrią; uryny się odmieniałą, od dwunastego do czterdnastego dnia, i pod ow czas widzimy zmniejszenie przypadłości.

Poty zbawienne pokazują się koło tegoż samego czasu, a niekiedy później, iako i hemorragia.

Depuracya przez płwociny nie jest rzadką, ale niesłusznie mniemają, że pod ow czas płwociny są ropiste iako też i gąszcz białawy moczu. Burze, które się odbywają wymiotami, biegunką, wyrzutami skorniem i &c. są najczęściej niedoskonałe.

W tej chorobie wcale niepodobna obejść się bez puszczania krwi, a nawet trzeba czasem powtórzyć to lekarstwo, aby uprzędzić rozprężenia, i zapalenia, które mogą nastąpić.

Wymiotne nieuchronnie jest potrzebne za tego to pośrednictwem można zapobiec owym uporczywym biegunkom, które czasem równo z gorączką trwają, i zwracają czyli tamują poty krytyczne.

W pierwszych czasach choroby prześtaia na otwarciu żołądka lekkimi laxującymi lub enemami; jest to naylepszy sposób uchronienia się przypadków grożących głowie.

Purgujące nie przyśtoia tylko w czasie depuracyi. Niekiedy jednak przypada, że można a nawet potrzeba oddalić się od tego prawidła, które zawsze iść powinno zgodnie z poruszeniami natury.

Roztwarzające i poskramiające, chłodzące i saletrzone, są w tej chorobie bardzo zaletene, i warte tej zalety; toż rozumiey o antiputrydycznych.

Kinkina często jest pożyteczna na końcu tej choroby, iako wzmacniające, które

przybywa na pomoc narzędzi osłabionych gwałtownością choroby.

Kordyalne i diaforetyczne, pomagają nieco, gdy natura jest omdlała, i sama przez się nie zdoła sporządzić kokcyi.

Kamfora jest kojącym nayprzyśtosowanym do tej choroby. Gdy głowa jest rażona, usiłują przynieść iey ulgę moczeniem nog, przyłożeniem pryszczow i baniek &c.

Ponieważ narzędzia służące do trawienia, bardzo były utrudzone w tej chorobie, wiele na tym zależy, aby się chory szanował długo względem jakości i ilości pokarmow, i aby używał ćwiczenia ciała. skoro tylko siły pozwolą; bo inaczej mogły zapasć w jaką chorobę zwątlalości.

O gorączce zgniłej tak mowi Autor Dykeyonarz zdrowia. *Tome. 1. art. fièvre putride. pag. 348*

„Zacząć potrzeba od iednego lub dwokrotnego puszczenia krwi, podług natężenia gorączki i czerstwości temperamentu; zaraz potym, należy zadać wymiotne w enemie iak zwyczaj; niech potym chory dzień ieden odpocznie. po odpoczynku przepurgujesz go tym lekarstwem:

Weź <i>Tamaryndow,</i>	uncyi 2
<i>Agaryku,</i>	drachmę 1
<i>Soli Glaubera,</i>	drachm 2

„Niech moknie wszystko w poł kwarty wody wrzącej, na popiołe gorącym, przez przeciąg godzin czterech.

Dodaj do tego:

Manny. uncyi 2
Sok wyciśniony z cytryny iedney.

„ Przecedź wszystko , do zażycia we
 „ dwóch szklankach, iedna po drugiey w
 „ półtorey godziny.

„ Co się tycze napoju pospolitego , wy-
 „ znaczyś choremu wodę kurczącą , a ie-
 „ żeli woli , każesz mu zrobić tyzannę z wy-
 „ warzenia ięczmienia i lukrecyi, do kto-
 „ rey każdey kwarty, można będzie doda-
 „ wać dwadzieścia kropli spirytusu siarcza-
 „ nego, ieżeli iest wielka gorączka i pra-
 „ gnienie nieumiarkowane; można także
 „ używać wody z grzankami, z trochę sy-
 „ ropu limoniowego, granatowego lub cier-
 „ ni białych. Gdy gorączka iest znakomi-
 „ ta, gdy lekarz nie śmie się odważyć na
 „ purgujące, można użyć wywarzenia śli-
 „ wek, do ktorego dorzucają uncyi dwie
 „ i puł tamarynd do kwarty wody, aby cho-
 „ ry co dwie godziny pił szklankę.

„ W tym samym czasie nietrzeba zanie-
 „ dbywać enem, do ktorych dodawać bę-
 „ dzieś drachmę soli pruneli, lub główkę
 „ sałaty w cztery części rozkraianą.

„ Baczność daj na to, aby purgować
 „ chorego iak wyżej co dwa dni, aby
 „ zwrócić stółcem materią zgnilizny,

„ Jeżeli się humör unosi do głowy, i ie-
 „ żeli w muzgu są rozprężenia; ieżeli cho-
 „ ry wpada w obłąkanie umysłu, odurze-
 „ nie, udać się należy do plastrów pry-
 „ szczących stawianych na karku; można

„ także użyć moczenia nog w wodzie le-
 „ tniej. Gdy pomimo tych wszystkich ra-
 „ tunkow, głowa jest utrudzona, można
 „ przyłożyć płatuszki maczane w wodzie
 „ zimney.

„ W dzień purgansu, możnaby dać cho-
 „ remu co na uspokojenie, naprzykład gran-
 „ opium lub poł drachmy dryakwi; ale
 „ ponieważ te gatunki lekarstw tamują wy-
 „ próżnienia, z wielką ostrożnością używać
 „ ich należy, i w ten czas dopiero, gdy
 „ chory dostatecznie wypurgowanym bę-
 „ dzie.

GORĄCZKA ZAPALAJĄCA. *Febris in-
 flammatoria* Poznać ją z twardości pulsu, z
 bolow, które chory czuje po całym ciełe,
 z złego krwi stanu, z temperamentu cho-
 rego, który jest żywy i gorący, zgoła z
 wszystkich znakow oznaczających zapale-
 nie. Tak się leczy iak choroba zapalenia,
 Patrz ZAPALENIE.

GORĄCZKA ZIADLIWA. *Febris mali-
 gna*, znana pospolicie, a przynajmniej wia-
 domą pod nazwiskiem MALIGNY. Nietrudno
 jest uczynić sobie wyobrażenie dokładne
 tej choroby, lubo się nieznayduie w Auto-
 rach bądź starożytnych, bądź terażniej-
 szych, którzy o niej pisali. Zawżę złe
 używają wyrazu tego *malignitas* (ziadliwość,
 złośliwość) stosując go do wszystkich gorą-
 czek, które mają ciężkie symptomata, i o-
 wych, które się zmieniły dla złego lecze-
 nia. Pierwsi Lekarze, którzy go wprowa-
 dzili w ięzyk medyki, niestosowali go tyl-
 ko do owych gatunkow gorączek, w kto-

rych się natura zdaie ucisnioną, i w których stan pulsu i symptomata nie odpowiadają gwałtowności złego. Ztąd widzimy, że w tym gatunku choroby, chorzy w ten czas umierają, gdy się najmniej ich śmierci spodziewają.

Ale niewszystkie choroby ziadliwe mają ten charakter. Niektóre otwartym idą boiem i ich symptomata nie łudzą. Strzedz się potrzeba, aby nie mięszać tych gatunków, z gorączką pieczącą, która zawsze jest krótka: gorączki ziadliwe, bądź najgwałtowniejsze, nigdy się nie kończą przed dniem dwudziestym, i owszem, przeciwnie zawsze późnżej biorą koniec; oprócz tego są pospolicie epidemiczne i zaraźliwe.

GORĄCZKA ziadliwa, ma bez wątpienia główną swoją stolicę w nerwach i móżgu. Prawda, że inne gatunki gorączek są zawsze stowarzyszone z podobnemi dolegliwościami głowy; ale w nich te dolegliwości są tylko przemijające i symptomatyczne, a w gorączce ziadliwej są istotne i towarzyszą jej w wszystkich ogółem porach.

I. potym, dwie trzecie części przynajmniej rażonych gorączką ziadliwą, poprzednie ucierpiało troski i dolegliwości umysłu, lub było w przeciwności.

GORĄCZKA ziadliwa wcale nie napada nieznacznie ani raptownie; znużalności dobrowolne, bole, ocieężalności głowy, niesmak; ekliwości, bezsenność, lub sen uciskający i pracowity, rozprężenie członków, kolejne przemiany zimna i ciepła; obwieszczają ją prawie zawsze.

Przepędziwszy siedm lub ośm dni w tym stanie, niekładąc się, chorzy utyskuia na zwałatość ogólną i powszechną boleść; ból osiadający głowę, czasami jest bardzo żywy, i daje się czuć aż w gruncie iamek ocznych. Niektorzy utyskuia na ból samotny, którego siedlisko odmienia się; innym głowa się chwieie, twarz tacy maia siń i szpetną.

Wzrok pomieszany, zatrudnienie umysłu czyli ztrwożenie i zrażenie jego, omdlewania i synkopy, bezsenności i odurzenia, letarg i obłąkanie rozumu, drżenia i konwulsye, są najzwyczajniejszymi maligny symptomatami.

Język ślamowaty i pełny gnoiu w pierwszych czasach, staje się oschłym popadałym i drżącym. Wielu chorych maia wargi spieczone, inni czuia trudność w połykaniu, bywają i tacy, ktorzy maia oddech smrodliwy, ktorzy się ślinia.

Puls w tey chorobie jest omdlały, stały, nieporządnny i nierowny; niekiedy naturalny lub skory; maciając go, czuć drżenie czyli podskakiwanie w ściągach; wzmagania się napadają raz lub dwa razy na dzień, nie przestzegając wiele prawideł stałych. Oddech bywa mniej lub więcej utrudzony i czasem chory miewa palpitacye. Brzuch w gorączce ziadłwey bywa wzdęty, mniej lub więcej rozprężony i bolesny.

Z roztrzaskania uryn, nie można powziąć prawie żadney wiadomości; są naturalne, białawe, cytrynowe, czerwone, czarne, mętne, bez gąszczu, smrodliwe &c.

Poty, prawie zawsze bezkorzystne, bywają nieporządne, smrodliwe i zimne.

Zołą skażona wzbudza często wielkie nierządy, z których najczęstsze są: wymioty, biegunka, kardyalgia, nudności, czkawka.

Co się tycze stolców, bywają smrodliwe, robaczywe, mimowolne.

Gorączka ziadliwa bywa także często stowarzyszona z skazami purpurowemi i wyrzutami podobnemi do jagiel.

Pokazują się jeszcze gruczolki poduszne, które nie łatwo zbierają, karbunkuly, inne otoki i gangreny zewnętrzne.

W niektórych epidemiach, te gorączki zmieniają się na przerywane, trzeczodniowe lub dwójste trzeczodniowe, koło piętnastego lub dwudziestego dnia choroby.

Nie łatwo jest ustanowić iak długo mają trwać gorączki ziadliwe. Można jednak zapewnić, że się nigdy nie kończą przed dwudziestym lub dwudziestym pierwszym dniem, i że pospolicie dochodzą do czterdziestu, a nawet sześciudzieści dni.

Ich schyłek bywa zazwyczaj długi i niebezpieczny; trzeba nawet uważać, że gdy gorączka zachowuje w tych ostatnich czasach pewien stopień dzielności, spodziewać się należy iakiego składu materyi.

Prognozyk gorączki ziadliwej, nie może być prawie nigdy dobrym. Chcąc dać przyzwoity, należy się poradzić najszczególniej sił i stanu umysłu; bo doświadczano bardzo często, że bojaźń i zwątlalność mało zoftawiały nadziei uleczenia.

Nagle z sił opadnienie . słabość zwroku , położenie horyzontalne skulonemi kolanami , usiłowanie wydarcia się z łóżka , chrostki czarne w ustach , potocie sine , mocna dyarria , stolce siniawe lub czarniawe , czkawka , omdlewania , konwulsye , obłąkanie umysłu , a nadewszystko obłąkanie umysłu ponure , wypadnienie zbyt wczesnie skazpeteciowych , ich wnikiwienie wewnątrz lub wnikiwienie chrostek prosowych , są tyłuż znakami albo śmiertelnemi , albo bardzo okropnemi

Gluchota nie daie złey wrożki ; a nawet często napada na przychodzących do zdrowia , i uszy im się niekiedy ropią .

Dyarria choleryczna , uryny gęste , są szczęśliwym prognostykiem , nadewszystko gdy siły nie są zwatłate .

Chrosteczki małe , czerwone , w wielkiej liczbie , nawet prosowe , białe , nabrzmiałe , dobrze wrożą , byleby w tymże czasie expectoracya była łatwa , i byle uryna zostawiała fufy gęste .

Poty łagodne , chrosteczki czyli wrzódziki w ustach białe , szczęśliwą także są wiożką .

Burze w gorączce ziadliwey są bardzo rzadkie ; przypada koło siódmego dnia burza niedoskonała , z tym wszystkiem poty , biegunka i gruczoły zauszne bywają niekiedy burzani zbawiennemi , nadewszystko gdy gruczoły tey są natury , iż się mogą zakończyć na rozwiązaniu .

Otoki mogą także bydź krytyczne , ale te , które się robią wewnątrz często stają się

śmiertelnemi, przez samę okoliczność miewa-
ją iakie osiadała.

Ponieważ początkami tey choroby są: słabość nerwow, krew kakochimiczna, niepo-
miarkowane wyprożnienia, troski, bezsen-
ności, zbyteczne i niepotrzebne używanie
purgansów, rozkoszy weneryczne &c. na-
leży się udawać do wzmacniających czyli
wskrzeszających siły (*restaurantia*) i do kor-
dyałnych. Należy się wstrzymać od puszcze-
nia krwi, od opiatów, i dawać enemy co
trzeci dzień.

Leczenie powinno się zaczynać od wol-
nego wymiotnego; bulion kurczęci, tyzan-
na ieleniego rogu; papki, wino czerwone i
sok pomarańczowy, bardzo są zdolne do po-
krzepienia sił, których nie trzeba osłabiać
potnem; przeciwnie przyłożyć się należy
do utrzymywania ich julepkami i kordyałnemi,
temperowanemi, które trzy razy na dzień
zadawać będzieisz.

Anglicy mają w zwyczaju przykładać przy-
szyć na nogi i uda: dobrze jest udawać się
do nich, kiedy chory jest w spączkowato-
ści lub obłąkaniu rozumu.

Wyrzut chrostek prosowych, przypadają-
cy siódmego lub dziewiątego dnia, powi-
nien być wspomóżony kordyałnemi, roz-
twarzającemi, tudzież winem czerwonym,
które poskramia pot i nieprzeszkadza osypa-
niu. Ptyalizm czyli ślinienie się obfite bez
wrzodzików w ustach, jest korzystne: po-
ty zbyt obfite są szkodliwe.

Powiedzieliśmy, że puszczenie krwi nie
przystoi w tey gorączce: to jest prawda.

mówiąc ogólnie; ale kiedy Lekarz przymuszony jest do użycia tego środka, powinien w tym postępować z bardzo wielką ostrożnością, nawet w przypadkach zapalenia, bólów gwałtownych, zaduszenia czyli zaciśnienia pierśi. Obfite puszczenie krwi usposabia do obłąkania rozumu, podług uwag dobrych podstrzegaczów, którzy twierdzą, że puszczenie krwi z nogi, które zwykli za zwyczaj czynić, gdy głowa jest napastniona bolem, nayczęściey naymniejszey nie przynosi pomocy.

Wymiotne w początkach jest nieuchronnie potrzebne; powinno blisko nastąpić po pierwszym puszczeniu krwi, jeżeli przyzwolą i potrzebną rzeczą osądzono, dobydź iey, aby niedozwolić czasu złym sokom stojącym w pierwszych drogach, wejść do krwi.

Laxujące, jako to kassya z kremlor tartary, tamaryndy i kassya, powinny być często użyte, ale nie potrzeba ich używać aż po siedmiu dniach pierwszych: nie przyśtoją, ani w początkach wyrzutów, ani pod ow czas, gdy w niższej przestrzeni brzucha jest usposobienie do zapalenia.

Co się tycze purgujących pospolitych, zachowasz ie na schyłek choroby, gdzie są bardzo potrzebne.

Enemy odmiękczające są pożyteczne każdego czasu. Roztwarzające, temperujące, saletrzone, kwaśkowe i antiputrydyczne są naypospolitsze i naybeśpieczniejszye.

Kordyalne i alexipharmatyczne, jako to wino, dryakiew, konfekty, lilium, sole lotne zwierząt &c. są bardzo pożyteczne w

gorączkach ziadliwych przerywanych i w innych przypadkach; ale nie w kaźdey gorączce ziadliwey przystoia. Niekiedy potrzeba ie mięszać z purgującemi, alboli też używać kermesu mineralnego, który może dopełnić tego dwoustego zamiaru

Koiące, wyiawwszy kamforę i sol poskramiającą, są prawie zawsze podeyrzane, a gdy Lekarz przymuszony iest zażyć ich; wielce ma bydz ostrożny. Nie przystoia bynajmniey w przypadku szaleństwa, które prawie zawsze powiększaią

Kinkina iest często potrzebna koło schyłku gorączki: można ią zadać iako wzmacniające, lub iak nagabaiące; zdolne do uprzedzenia gangreny, która często towarzyzy choroby, o ktorey mowa.

Ta kora, i inne rośliny gorzkie mogą iedynie dobry uczynić skutek, gdy gorączka ziadliwa po pietnastu lub dwudziestu dniach przybiera charakter przerywaney.

Piliawki stawione na skroniach, dla uśmierzienia gwałtownych bolow głowy, więcey iednaią ulgi niż puszczenie krwi i nie tak ich się obawiać należy. Kataplazmy nagabaiące, przyłożone pod poduszwy, tudzież moczenia nog przynoszą ulgę głowie.

Nakoniec zapobiegaią wypreżeniu boleśtemu niższey przestrzeżeni brzucha, przez naparzania i inne mieyscowe odmiękczenia.

„Wielu Lekarzy (mowi *Dykcjonarz zdro-*
„*wia*. Tom I. pag 343) mniemalo, że tę
„chorobę skutknie krew unosząca się do
„głowy i rozprężaiąca mążg, drudzy są

„dzą, że iej przyczyną jest żołą niezmier-
„nie ostro i zgryźliwa, która swoje zapę-
„dy unosi ku nerwom i muzgowi, a tym sa-
„mym nabawia owych przypadków okro-
„pnych, które towarzyszą gorączce zia-
„dliwej: to zdanie jest naypodobnieysze
„do prawdy, ponieważ ani puls, ani na-
„tura krwi, ani stan zwątląły chorego,
„niepoznaczaia zapalenia; naturalnieyszą
„rzeczą jest mniemać, że to ta sama żołą
„unosi się do muzgu, i skutkuje wżyskie
„nieład, których doświadcza cała machina;
„bo widzimy codziennie, że gorączki
„choleryczne i zgnię złe leczone stają się
„ziadliwemi. przez użycie krwi pulszcza-
„nia niewczesnego tudzież lekarstw anti-
„phlogistycznych i koiących.

„Przyczyna gorączki ziadliwej, zawi-
„sta z iedney strony od ostrości żołąci lub
„humorow i zwątląłości nerwow; przy-
„czynami odległemi są konstytucye epide-
„miczne, pokarmy grube i zgnię. napoje
„rozgrzewające, żywe umartwienia i do-
„skwierne troski, zbyt uczny upał, tudzież
„wyprożnienia zatamowane, iako to upła-
„wy miesięczne, hemoroidy, lub znako-
„mite hemorragie.

„Chąc zacząć leczenie puścisz choremu
„krew z ręki, potym każesz mu zażyć wy-
„miotne iak zazwyczaj; nazajutrz, każesz
„mu pić serwatkę wyklarowaną, do kto-
„rey kwarty dorzucać masz pół drachmy
„soli poskramiającej, ieżeli jest iakie po-
„ruszenie w ściągaczach. W tym samym
„czasie, nietrzeba zaniedbywać enem, z

wy-

- „ wywarzenia otręb, ziarenek lnu i z oliwy;
 „ tudzież napoiów koiących; nazajutrz
 „ przepurgujesz chorego apozematem pur-
 „ gującym, które następuje:

Weź Korzonków słazowych,	uncya	1
Cykoryi dzikiej,	uncyi	$\frac{1}{2}$
Biedrzenia,		
Trybuli, każdego	garści	$\frac{1}{2}$
Folicul: sene,	drachm	3
Soli epsom,	uncyi	$\frac{1}{2}$
Syropu cykoryi składanego,	uncya	1

- „ Wszystko warz w trzech kwaterkach
 „ wody aby zostało poł kwarty; zaży-
 „ ie chory w trzech szklankach, co cztery
 „ godziny jedną.

- „ Jeżeli uciśnienie i słabość pulsu są zna-
 „ komite, rozpalenie pomiarkowane, mo-
 „ żna dodać do apozematu wyżej poło-
 „ żonego:

Kinkiny utłuczoney,	drachm	2
Wody kwiatów pomarańcz:	uncyi	$\frac{1}{2}$

- „ Jeżeli po użyciu tego apozematu po-
 „ strzeżesz, że przypadłości choroby trwa-
 „ ją, iako to zatrudnienie w głowie, pod-
 „ skoki w ściegaczach, uryna klarowna i
 „ bez opadłego gąszczu, udać się powinie-
 „ neś do wizykatoryi, które postawiś na
 „ karku.

- „ Da się na tyżannę ordynaryiną dla cho-
 „ rego, wywarzenie otłukanego ięczmienia,
 „ do którego kwarty dorzucac będziesz;

*Wody kwiatoſ pomarań:
Saletry,*

uncyi ½
granow 15

„ Niekiedy trafia ſię, że chory ieſt w tak
„ wielkim zwątleniu, iż niemoże znieść na-
„ poiw ani wielkich wyprożnień, w takim
„ zdarzeniu popracować należy około orze-
„ żwienia ſiły, bulionami mięsnymi, w które,
„ do kaźdego bulionu wlewać będzieſz łyż-
„ kę iednę wody cynamonowej, co czynić
„ nieprzeſtanieſz, dopokąd chorego niepo-
„ ſtrzeżeſz w ſtanie wytrzymania lekaſtw
„ przepiſanych od nas.

„ Rzadko pożyteczną ieſt rzeczą używać
„ krwi puſzczenia w tym gatunku chorob;
„ gdy ſię iednak puls utrzymaie w zupeł-
„ nej ſwey dzielnoſci, gdy chory czuie
„ znakomite bicie w ſzyi, gdy ma oczy
„ czerwone, zapalone, gdy wpada w obłą-
„ kanie, można puſcić krew z nogi, lub
„ co ieſzcze ieſt lepiey z żyły ingalarney,
„ to ieſt gąrdłowej; ale puſzczenie krwi
„ nie ieſt lekaſtwem w tey chorobie, nie
„ więcey skutkować nie może, procz uſpoko-
„ ienia ſymptomatow.

„ Gdy poſtrzegaſz, że wſzyſtkie przypad-
„ ki ciężkie tey choroby trwają, można da-
„ wać choremu co godzina dzieſieć granow
„ oczow raczych, rozpuſzczonych w wo-
„ dzie; żdziwiſz ſię iak to lekaſtwo niewin-
„ ne ſkwapliwie poſkramia oſtrość humo-
„ row; w podobnym przypadku, można
„ także użyć naſtępującego proſzku, kto-
„ ry tak ieſt wzięty w Niemczech przeciw-
„ ko gorączkom ziadliwym.

Weż Kąsku Ormiańskiego,	uncyą 1
Koralu czerwonego preparowanego,	drachm 2
Cynamonu w proszku,	drachmę 1
Skorki cytrynowey,	
Santalow czerwonych i cytrynowych,	
każdego po	drachmie 1
Skorki pomarańczowey,	drachm 2
Oskrobin słoniowey kości,	drachmę 1
Szafranu wschodniego,	drachmy ½
Rogu ieleniego preparowanego,	drachmę 1

„ Zetrzey wszystko na proszek bardzo
 „ mialki, i zaday choremu poł drachmy,
 „ dwa razy na dzień, w trzech lub czte-
 „ rech tyżeczkach wody bernardynkowej.
 „ Bądź iednak co chce, tego lekarstwa
 „ nienależy używać, tylko wprzod po-
 „ przedziwszy, temi ktoreśmy wytknęli; bo
 „ inaczey, to jest w początkach zadany ten
 „ proszek, byłby szkodliwy. „

GORĄCZKA WOLNA. *Febris lentā.* Ro-
 żni się od gorączki hektyczney. *imo.* Bo
 zawsze skutkowana bywa, zmienieniem się
 gorączek przeżywanych, źle leczonych; a
 gorączka hektyczna następnie często wkrot-
 ce po przypadkach ciężkich, iako to po o-
 tokach. *2do.* W gorączce wolney, trze-
 wia, nie są ieszcze ciężko rażone, a iuż
 są przez wrzód iaki. *3tio.* W gorączce wol-
 ney symptomata są tak lekkie, iż chorzy
 powątpiewają czy mają gorączkę; ale tak
 niemożna mówić o gorączkach hektycznych.
4to. W gorączce hektyczney poty niepoka-

zuia się aż w ten czas, gdy ona dojdzie do swego ostatniego peryodu, w tamtey poty pokazuią się na początku. 5to. Gorączka wolna zazwyczaj zmienia się w inne choroby; gorączka hektyczna, nie podpada żadney zmianie.

Przyczyną blizką tey choroby, iest zazwyczaj zatkanie iakiego trzewia, lub iakie rozprężenie humorow.

Może bydz skutkowana przez namiętności smutne i ponure duszy, zamieszkaniem w mieyscach bagnistych, dobrowolnym skażeniem się humorow, zatkaniem trzewiow, zatamowaniem zwyczajnych wypróżnień, lub wyniszczeniem iakiego zbytecznego wypróżnienia.

Gdy gorączka wolna uznaię za przyczynę zbytek namiętności, zapobiega się iey rozerwaniem, ćwiczeniem ciała, spokojnością i trybem.

Gdy pochodzi z dobrowolnego skażenia humorow, co poznać można z roztrząśnienia życia chorego, z uryn i potow iego smrodliwych, z cuchnącego uśc parowania, z plwocin złęgo smaku, które wyrzuci, udaią się do napoiow rozwalniających.

Potom w nocy czasem nadchodzącym, zapobieżysz napoiem kojącym i saletrzanym. Gdy gorączkę wolną skutkuie obstrukcyą, zaday co napisano w artykule ZATKANIE.

Jeżeli wolna gorączka skutkowana była stłumieniem iakiey gorączki przerywaney, usiłować potrzeba wznowić gorączkę stłumioną, kazać choremu zachowywać dyetę

dokładną, i rozkazując mu używanie le-
karstw wyrażonych w artykule ZATAMO-
WANIE.

Gdy przeciwnie ta choroba jest skutkiem
zbytecznych wypróżnień, udasz się do do-
brych bulionow i do kleykow ięczmiennych,
gruczanych, do lekkich tynktur stałowych,
tudzież do lekarstw zdolnych wzmocnić
trzewia.

Wreszcie, ponieważ gorączka wolna,
zawsze zależy, albo od zatkania, albo od
zgęstnienia lub zmiany humorow, można się
poradzić artykułow: ZGĘSTNIAŁOŚĆ, KACHE-
XYA, KAKOCHYMIA, ZATKANIE.

„ Gdy gorączka wolna bierze swoy po-
„ czątek z dobrowolnego skażenia humorow,
„ udaia się do napoiow rozwalniających, ia-
„ kim jest następujący:

Weź Korzonkow biedrzeńca białego,
Jaskółczego ziela czyli rostopaści, ka-
żdego uncyą 1
Liści trybulki,
Bluszczu ziemnego, każdego garść 1

„ Każ wszystko warzyć w dwóch kwar-
„ tach wody, i doday:

Saletry, granow 20
„ Niech chory piie szklankami przez dzień.

„ Tuż potym każesz wziąć choremu, pi-
„ gułki następujące:

Weź Extraktu małego iasieńca,
Ptaścey rutki,

Piotunu, każdego drachmę 1
Gummy ammoniaku, drachmy 1½
Szafranu marsa rozwalniającego, dra-
 chmy 2
Oczow raczych w proszku, drachm 2

„ Pomieszay wszystko razem; zrob pigu-
 „ ki ważące granow dzieścić, z dostateczną
 „ ilością syropu piołunkowego, którego
 „ dozę iedną co dwie godziny zażyie.

„ Przestrzegać oraz trzeba, aby chory
 „ żołądek trzymał wolno, i laxował się czę-
 „ sto.

„ Potom, napastuiącym niekiedy w nocy,
 „ zapobieżysz takim napoiem:

Weź *Wody grzybieńcowey*, uncy 2
Likworu mineralnego, Hoffmana kro-
 pli 30
Saletry czyszczoney, granow 15
Syropu Stachasu, uncya 1

„ Zmieszay wszystko na iedną dozę.

„ Gdy postrzegasz jakie wzmaganie się go-
 „ rączki lub oschłości, możesz zadać cho-
 „ remu następujący proszek:

Weź *Arcanum duplicatum*,
Saletry czyszczoney, każdego po drachmę
Antimoni diaphoretici,
Oczow raczych, każdego po drachm 2

„ Pomieszay wszystko razem, doza iest
 „ skrupuł ieden, trzy razy na dzień. Jeże-

„ li wada iaka iest skorbutyczna , udasz się
 „ do leczenia skorbutu. *Patrz SKORBUT.*
 „ Jeżeli gorączki przerywane stłumione ,
 „ skutkowały gorączkę wolną ; należy ie u-
 „ siłować wzniecić , przestrzegając dyety do-
 „ kładney , i nakazując choremu następuią-
 „ cą tyzannę.

<i>Weż Korzonkow omanu ,</i>	uncya	1
<i>Biedrzyńca ,</i>	garść	1
<i>Małego iasieńca ,</i>	garści	$\frac{1}{2}$
<i>Skorki pomarańczowey ,</i>	drachmy	2
<i>Liśtkow senesfowych ,</i>	uncyi	$\frac{1}{2}$

„ Każesz warzyć wszystko w trzech kwar-
 „ tach wody , dopokąd trzecia część nie-
 „ wywre , trzy szklanki brać chory będzie
 „ na dzień , w cztery godziny iedna po dru-
 „ giej.
 „ To co następuje iest także bardzo sku-
 „ teczne na wzbudzenie gorączek przery-
 „ wanych.

<i>Weż Korzonkow roztopaści ,</i>		
<i>Enula campanula ,</i>		
<i>Biedrzyńca białego , każdego</i>	drachm	2
<i>Liści ptasiej rutki ,</i>		
<i>Kaniey przędzy ,</i>		
<i>Kapillorow ,</i>		
<i>Wierzchołkow małego iasieńca , każde-</i>		
<i>go po</i>	garści	1 $\frac{1}{2}$
<i>Kwiatow Stechasowych ,</i>		
<i>Schenantæ , każdego po</i>	fczypty	3
<i>Skorki pomarańczowey ,</i>	uncyi	$\frac{1}{2}$
<i>Liśtkow senesfu ,</i>	uncya	1

Ciemierzycy czarney.

Rhubarbarum, każdego po drachmy 2

„ Potłuc w mozdzierzu wszystko, doday
 „ półtorej kwarty wina czerwonego, i
 „ każ moczyc wszystko gorąco w piasku
 „ lub popiele przez godzin 24. Przecedz to
 „ wino i zadaway po uncyi dwie co drugi
 „ dzień. „ *Dictionnaire de santé T. I. art. fi-
 ure lente.*

GORĄCZKA. (Szt: Hod: Byd:) Gorączka
 jest choroba iedna z nayniebezpieczniej-
 szych dla bydlat, osobliwie dla koni. Po-
 żera ich, chudzi, trawi, a ieże-li niczym
 niezapobiegają iey postępkom, przecina pa-
 fino życia. Gorączki, ktoremi konie mogą
 bydz rażone, są albo ostre, albo chroniczne.
 Pierwsze są owe, ktorych napadnienie jest
 nagłe lub prawie iak nagłe. Inne podzega-
 ne bywają od dolegliwości, które chory
 cierpi od dawności; ich przystęp zwolna nad-
 chodzi. Gorączki bydła roboczego są nay-
 częściej ciągłe, proste, zgnite, morowe,
 przerywane &c.

Przyczyny skutkujące w bydłach gora-
 czkę, są prawie też same co w rodzaju
 ludzkim. Usposobienie zapalające krwi, iey
 zgęstnienie, zastanowienie się, lub iey roz-
 preżenie w naczyniach włoskowatych; ska-
 żenie sokow &c. te są przyczyny ogólne.
 Przyczynami szczególnemi jest wszystko,
 co tylko może wzniecić nieład w zwierzęciu
 pomieścić iego funkcyę, a tym samym znie-
 wolić naturę do większych usiłowań, koń-

cem wytepienia materyi chorobney. Takimi są powietrze zaraźliwe i smrodliwe, zły gatunek siana dawanego koniom, prace zbyteczne, przedech zatamowany zimnem lub deszczem, na które częstokroć nierozśladnie wystawiaią bydłeta po znużeniu ich aż do potu; gdy bydłeciu daia pić niepozwoiliwszy mu wytchnąć, po wielkich utrudzeniach, lub gdy mu dozwaliaią iść podług zwyczaju w tym stanie wyniszczenia sił.

Postrzeżesz, że koń ma gorączkę, gdy iego oddech jest częstsz iak zazwyczaj, i gdy bokami robi mocniej oraz prędzey. W ten czas to tylko czuć się daia bicia serca, kładąc rękę przy uścieniu łopatki ku zakrzywieniu między barką i zwierzchnią częścią nogi. W koniu iednego tylko krwi naczynia można doświadczać. Tym naczyniem jest arterya, którą czuć można wspieraiąc palec na cal lub dwa cale od małego kąta oka, a i to doświadczenie nie jest bardzo pożyteczne, bo często nie można się tego naczynia domać.

Mimo znakow zasiagnionych z bicia serca i częstego oddechu, są ieszcze inne żadney dwoyznaczności niemaiące. Wsuwaiąc rękę w pyłk zwierzęcia, czuiesz: że ięzyk iego jest zbyt gorący, podniebienie bardzo rozpalone, i widzieć się daie, że bruzdeczki tego organu są czarne i zwolniałe. Całe bydłecia ciało piecze, wargi ma czarniawe, oczy ponure, zwątlałe, czerwone, uszy opadłe i obwisłe; z nozdrzow płynie mu niekiedy humor ślamowaty. Głowa iego jest

ociężała, żołądek żleniały, wyrzuty stolcowe czarne i twarde. Chod ma chwiejący się, bardzo rzadko się kładzie, w całym cieiele ma drzenie, zęby mu skaczą, iądra ma obwisłe i nagle znowu wznoszą się.

Takie są znaki ogólne i szczególne gorączki prostej, która zwykła napadać na konie. Gdy choroba pomniejszona jest z zgniołością, wymaga innego leczenia. Zatrudniwszy się najprzód sposobami leczenia gorączki prostej.

Postrzeżisz, że koń ma gorączkę, zaczyna od dyety to jest mało mu dać obroku i sprawiedliwie. Myśleć potrzeba o uspokoienu zburzenia krwi, i strzedz się, aby go niepowiększać złą strawnością, która zawsze bywa skutkiem gorączki. Potym potrzeba krew puścić częściej lub rzadziej w pomiar gwałtowności symptomatów i niebezpieczeństwa zapalenia. Puścisz krew z żyły karkowej, z boków i z ud, dobywając koło dwóch lub trzech funtów krwi.

Gdy gorączka jest gwałtowna, nie nieszkodzą obfitsze nierownie krwi pufczenia, niema żadnego niebezpieczeństwa gdy koń omdlewa podczas płynienia krwi.

Konowalowie postępują na oślep i nierozsądnie, gdy dają purgansy koniom rążonym gorączką, lub też lekarstwa wzniecające pożar, w zamiarze ożywienia ich. Pod ow czas stawić ie tylko należy na wodę białą czyli otrąbną, dać im enemy odmiękczojące, naprzykład taką:

Weź *Salis polychrestii*,

uncyi 3

Jęczmienia całkowitego,

garści 3

Każ warzyć przez pół kwadransa w trzech kwartach wody: Potym wrzuc w tę wodę, liści burakowych, siałkowych i pomurnego, każdego po trzy garści, niech to moknie znowu pół kwadransa; przecedź, w przecedzeniu rozmiešzaj trzy uncye *lenitivi* i kwatę olejku różanego.

Niektorzy Autorowie, radzą nacierać nerki konia mającego gorączkę, wiechciem słomy, aby otworzyć pory i ułatwić przedech. Pan *Garfaut* woli aby mu nacierapo nerki gorzałką; zaleca aby warzonó trochę owśa w wodzie; aby wylano tę wodę, a na iey mieylcé wzięto octu, żeby potym przypażyć owies w tym octcie przez czas nieiaki, aby wšzystko włożyć w worek i ten przyłożyć na nerki koniowi; gdy owies oštygnie dodaia octu gorącego. Ten sam Autor mowi, że purganie dawane koniom w gorączce są śmiertelne.

Dać potrzeba baczność, aby bydlę chore, podczas zimy trzymane było w mieyscu ciepłym, a w lecie, w chłodnym; pokarm iego będzie lekki, chłodzący. Podczas upałów dawać mu będzieš liści winorošli lub morwowych, cykoryi, sałaty, lub traw świeżych; w zimie, dašz dobrego siana zwilżonego trochę wody; trochę mąki z wyki, z żyta, z ięczmienia; ieżeli apetyt niewraca, postawisz tylko przed bydlęciem ięczmienia otłukanego warzonego w samey wodzie; lub też przywiążesz do wędzidla węzelek napełniony pół uncją *assaſetydy* i tyłaż sawiny grubo utłuczoney; iedną uncją lukrecyi uskrobaney i tyłaż cukru.

Wiele na tym zależy, aby poznać jakim gatunkiem gorączki bydlę jest napastnione; jeżeli ta gorączka jest tylko jednodzienna, ustanie we dwadzieścia cztery godzin po pufczeniu krwi. Następnie zazwyczaj po utrudzeniach nadzwyczajnych, które koń ponioł; w tym zdarzeniu niczego mu niepotrzeba, prócz spoczynku.

GORĄCZKA PRZERYWANA KONI. Konie żywe, walczone, rączę, podlegają gorączkom przerywanym, nadewszystko trzecio i czwartodniowym. Ta gorączka zaczyna się od drżenia i paroxyzmów co drugi lub trzeci dzień. Trzecieodniowa, ktorej przystęp trwa tylko godzin dwanaście, nazwana *prawdziwa*; ma imię *fałszywej* gdy namieniony czas przechodzi. W takich okolicznościach, należy puścić krew obficie z szyi, z podniebienia lub innej części, rozwolnić żołądek enemami odmiękczałacemi; jeżeli chory ma konstypacyą, i przepurgować go potym, dziełatką żółtek iay, 2. uncjami sadła wieprzowego nieślonego; 6. uncjami kassyi, uncją *hierapera*, rozmoczonemi na ciasto w dwóch szklankach wina. W przypadku czworodniowej, przepurgujesz go wywarzeniem *stachasu*, włoskow Panny Maryi i poleju, w którym wygotujesz kassyi uncyi 4. i tyleż *Catholicum*.

Gdy gorączka trwa długo, i gdy bydlę przygotowane będzie do użycia przeciwko-febrylnych, dając mu napoje roztwarzające, enemy z ziół świeżych i chłodnych, dla przecięcia gorączki, można zadać jedno z tych przygotowań:

Weź *kinkiny utłuczoney grubo*, uncyi 2

Każ warzyć w trzech funtach wody pospolitey, aż do wytrawienia trzeciej części; przecedź i zadaj we dwóch dozach.

I N N Y N A P O Y.

Weź *Kinkiny w proszku*, uncyą 1

Wymoczenia małego Fasieńca, funt 1

Soli Ammoniaku, drachmę 1

Soli piotunkowey, drachmy $\frac{1}{2}$

Zmięszay i day zwierzęciu choremu.

KĄSEK PRZECIW FEBRYLNY.

Weź *Kinkiny*, uncyi 2

Szafranu marsa, rozwalniającego

Soli piotunkowey, drachm 2

I N N Y

Weź *Kinkiny*,

Jalapy,

Aloesu w proszku, każdego po uncyi $\frac{1}{2}$

Soli piotunkowey,

Ammoniaku, każdego drachmę 1

Miodu prasnego ile potrzeba.

Zrob kąsek, ktoren zadasz z rana, przestrzegając wszystkich ostrożności, iakich wymagają purgujące.

GORĄCZKA CIĄGLA ZGNILA. Ta

gorączka bardziey w lecie iak w zimie napada na konie, a na młode bardziey niż na stare. Bydłeta chore mają ięzyk i podniebienie suche, ostre i czarnawe; całe ich ciało jest rozpalone, głowę noszą na doł o-

pufzczoną, oczy mają czerwone, oddech pieczący, i bardzo robią bokami. Przyczyna tey gorączki pochodzi z miazmow zgnitych, które zaraziły masę hamorow; dawać im należy pokarmy odwilżające, chłodzące i przeciwko zgniliznie, iako to: sałatę, portulakę, cykoryę, ieczmiień zielony; a za napoy, rozpuścić dwie uncye waynsztynu białego w proszku, w dwóch kwartach wody, które każesz warzyć przez kwadrans, i które wleiesz do wiadra wody z garścią maki ieczmienney. Tego napoju dawać będziesz ile chory zdoła wypić. Woda następująca, dobre także wyprowadza skutki.

Weźmiesz dwie uncye soli waynsztynowej, które każesz rozpuścić w kwarcie wody gorącej. Wleiesz potym tę wodę do wiadra z drugą kwartą wody, w ktorey przod roztopisz uncją i. soli ammoniaku w proszku. Dasz koniowi do picia, i poratujesz go następującą enemą:

Weź Wywdrzenia liści sałacianych, funtow 3
 Cykoryi,
 Cwikły,
 Portulaki,

Każ rozpuścić,

Soli prunelli,

uncją 1

Wrzuć potym do tego wywarzenia uncyi dwie szlaki siarczystey wątroby antimonjum, (scoriae antimonii), które poddasz wrzeniu

przez czas nieiaki. Odsuniesz naczynie od ognia, i wrzucisz dwa iabłka kolokwintydy pokraiane drobno. Mięszaninę tę każesz w poł przestudzić; przecedzisz, dodasz do przecedzenia kwaterkę masha. Enemę tę dasz letnią.

Potym przepurgujesz bydę tym trunkiem:

Weź <i>Liści konitruðu,</i>	garść 1
<i>Profzku kokornaku i goryczki ziela,</i>	uncyą 1
<i>Kafsyi,</i>	uncyi 3
<i>Agaryku,</i>	uncyi $\frac{1}{2}$

Wrzuć wszystko w dostateczną ilość wody ieczmienney, i zrob trunek. W reszcie przestrzegać należy, aby bydę chore dobry tryb zachowało; strzedz się dawać mu owła. Oprowadzać go trzeba na przechładzkę przez godzinę, ale nie siadać na nie po przepurgowaniu, aby lekarstwo dokonało swego skutku.

Gdy gorączka skutkowana jest zarazą, puścisz krew bydęciu przed napoieniem go, a we dwie lub trzy godziny po puszczeniu krwi, dasz mu ten trunek kordyalay.

Weź <i>Liści dryakwi polney,</i>	
<i>Bernardynka,</i>	
<i>Przetarżnicy, każdego po</i>	garści 1

Zrob wywarzenie w kwarcie wody, rozpuść potym w tym wywarzeniu

Dryakwi,
Orwietanu,

*Aloesu wątrobnego . każdego uncya i
Konfektu kermesowego bez piżma ,*

uncyi $\frac{1}{2}$

Zamieszay na trunek.

Nazajutrz i dni następujących, dasz enemy i powtorzysz trunek kordyalny podług potrzeby. A nawet ieżeli tak okoliczności każą, zmniejszyysz dozę dryakwi i orwietanu. Uważyć należy, iż ieżeli można tak prędko dostać wod pędzonych z roślin ktore wchodzą w wywarzenie, lepiej posłuży lekarstwo.

Postąpiysz sobie, tak iak my powiedzieli, w wszystkich gorączkach bydła roboczego. Co się tycze owiec, więcej trochę pieczołowitości potrzebuia.

GORĄCZKA OWIEC. Bydłeta wełnodayne bardzo są podległe gorączce; widocznie sychną, szukają miejsc chłodnych, i gnuśnie tylko szczykają wiezchołki trawy; upadają ze słabości; oczy ich są czerwone, zasze łzami.

Zaczniesz, dla uspokoienia zburzenia krwi, od puszczenia krwi owcom z pomiędzy pazurów, i dasz im zażyć soku zmindy dzikiey (*blitum*). Gdy gorączka jest prosta, sposobek, powietrze czyste i tryb, są wystarczającemi na uleczenie sposobami; ale gdy choroba jest zaraźliwa i zjadliwa, postąpiysz tak, iak my powiedzieli pod słowem ZARAZA.

Kładziemy tu lekarstwo, ktore, iak twierdzą powszechnie, ma być bardzo skuteczne, na wszystkie gorączki bydła wełnodaynych.

Wez

Weź *Wątroby Antimonium utłuczoney i za-*
winiętey w węzółku, uncya 1
Senesu, drachmę 1

Każ moczyć wszystko to w kwarcie wina białego przez godzin 24. lub każ warzyć przez czas nieaki. Jeżeli bydlę jest w niebezpieczeństwie, można dodać do tego lekarstwa cukru, gałki muszkatowej i innych korzeni, jeżeli potrzeba rozgrzać bydlę. Tę napoją dają pul-kwarty owcom, a dwoje tyle bydłu roboczemu.

GORCZYCA. (Bot.) *Sinapi.* Jest to ziele którego bardzo wiele gatunkow rachują. My o dwóch tylko następujących, które są nayużywanisze, mówić będziemy.

Gorczyca wielka sadzona, *sinapi apii folio*, *sinapi siliqua latiuscula glabra*, *semine rufo*, *sive vulgare*, *sinapi hortense majus* & *vulgatius*, często rośnie na brzegach przykopow, w gruntach świezo wzruszonych, a nade wszystko w owych miejscach lasow, gdzie robią węgle. Kwiaty gorczycy są żółte, małe, ułożone w krzyżyk; po nich następują strąca katowate dosyć krótkie, zawierające w sobie nasiona smaku ostrego i szczypiącego, czarniawe, liśwate, zaokrąglone. Jej liścia prawie się nie różnią od liści rzadkwi. Łodyga gorczycy jest miękka, kosmata i gałęzista; wznosi się do wysokości czterech i pięciu stop. Korzeń jej iednorodny, drzewisty, biały, włóknisty.

Gorczyca biała, *sinapi apii folio*, *sinapi siliqua hirsuta*, *semine albo vel rufo*, rośnie sama z siebie na polach pomiędzy zbożami;

iey kwiaty rozstaczają po powietrzu zapach dęty, przyjemny, są zupełnie podobne do kwiatów gatunku poprzedzającego, chyba by w tym zachodziła różnica, że się unoszą na dłuższych niego ogonkach; po nich następują strąca kosmate, zakończone długą szpicą czczą, które zawierają nasiona okrągławę, ostre, białawe lub lisowate. Jey liścia, mowi Pan *Arnold de Nobleville*, podobne są do liścia rzadkwi, wyrzynane, osobliwie dolne, otoczone kosmkiem twarzym i kolącym z wierzchu i ze spodu. Łodyga iej jest gałęzista, kosmata, czczą; wznosi się do wysokości stopy poftorey, lub dwóch stop. Korzeń iej jest pojedynczy, włóknisty, drzewisty, biały, wielki prawie iak palec, długi iak dłoń z palcami.

Tedwa gatunki gorczycy, któreśmy opisał, mają jednakowe własności i zobopolaie miejsce swoje zastępują. Niektorzy jednak przekładają pierwszy gatunek. Ziarno gorczycy samo tylko z wszystkich części tey rośliny używane bywa, tak w potrawach iako w sztuce lekarskiej. Gdy jest przyprawna dla dania smaku potrawom, ułatwia strawność i wzbudza apetyt. Czasow naszych zażywana jest do mięsa, do ryb, do iarzyń. Wszyscy ją prawie lubią, osobliwie z rykotą Xieży Kamedulow; musztarda, którą robią dla wzmocnienia smaku pokarmow składa się z nasionek potłuczonych i pomieszanych z muszczem wpoł zmiadłym, tudzież z trochę maki i octu. Ostatni sposób robienia musztardy jest nayużywaniszy w Paryżu, taką musztardę, nazywają musztardą białą.

Starcy, flegmatycy, i melancholicy, mogą iey bezpiecznie używać, byle tylko skrośnięcie, ponieważ mocno rozgrzewa, i długo używana lūinory czyni ostreimi.

Gdy chcą chować musztardę więcey iak rok, uprawiaią ją następującym sposobem. Biorą dwie uncye gorczycy w proszku, i i poł uncyi cynamonu pospolitego także utłuczonego; robią masę z nayprzednieyszey maki tudzież z dostateczney ilości octu i miodu, którą dzielą na małe kuleczki i te suszą na słońcu, lub w piecu po wysadzeniu chleba. Chcąc użyć tych kuleczek, rozrabiają ie w ocie lub w winie; tym sposobem, każdego czasu można mieć musztardę smakowitą, służącą wybornie żołądkowi i łatwo do przenoszenia.

Ale, jeżeli nasienie gorczycy iest wielkiego użycia w kuchniach, niemniey często brane bywa do lekarstw w sztuce lekarskiej, iest ono wyborym *maſticatorium* i *ſternutarium*. Wiążą w węzelku drachmę iednę nasienia gorczycy lekko potłuczonego, i każą go zuć osobom tkniętym apoplexyą lub paraliżem. To nasienie ma cnotę dyaphoretyczną, antiskorbutyczną; dobre iest na kachexyą, białą chorobę, na dolegliwości hypochondryczne, śpiączkowate. Używają go wewnątrznie i zewnątrznie w chorobach skorbutycznych, przepisują go potłuczone i zamieszane w winie białym; mówią ieszcze, ale nie na wielkim fundamencie, że to nasienie, wzięte w winie ciepłym, dwie godziny przed paroxyzmem, leczy z gorączki czwórdniowej. Gorczyca pospolita, podsu-

niona pod nos osob obojga płci, podległych waporom, przynosi im ulgę w przystępach; mówią, że budzi letargikow.

Z ziarna gorzycy robią kataplazm bardzo zachwalony na reumatyzmy, na chorobę stawową, biodrzną, tudzież na nadbiegłości skirowate; kładziemy tu sposób robienia go: trzetań pory drobnucho posiekane w oetcie z toruniu ziela; posypnia utretowane ziarnkami gorzycy i przykładają na miejsce bolące. Taki kataplazm, byłby bez wątpienia bardzo dobry na wyciągnięcie liszaiow, których ropienie stłumione, nadarzyłoby iaki skład ropy w pierśiach, lub w ktoreykolwiek inney części ciała. Wszystkim wiadomo, że z nasienia gorzycy, za pomocą wyciśnienia, robią oleiek bardzo zalecony na paraliż i humory zimne. Gdy język zkośnieie z paraliżu, nacieraia go gorzycą, końcem przywrocenia mu ruchu i czucia. Wiadomo jeszcze, że gorzycą, zastępuje niekiedy dosyć pomysłnie miejsce much Hiszpańskich, i że zazwyczaj bywa zasadą synapismow, ktorych tak dobre skutki widzimyw paraliżu członkow.

GORYCZ. (Szt: Lek:) Gorycz, zawsze wzbudzona bywa skażeniem, czyli zepsowaniem żołąci i iej odpływem ku żołądkowi. Wymiotne są lekarstwem wskazanym od natury w podobnych przypadkach, w ktorych żołądek bywa pospolicie zapełniony materiami surowizn niestrawionych, każących i przewracających porządek dygestyi. *Patrz NIESTRAWNOŚĆ, PEŁNOŚĆ.*

GORZKIE. (Mat: Lek:) *Amara.* Lekarstwa gorzkie są substancje, które na języku zostawiają wrażenie nie miłe, pospolicie znane pod nazwiskiem goryczy. Podzielimy gorzkie, na gorzkie mające zapach aromatyczny, i na gorzkie bezwonne. O tych ostatnich zabieramy się mówić, o poprzedzających będzie rzecz w artykule **WONNO-KORZENNE.**

Gorzkie bezwonne wiele uczestnikują w własnościach stężających. Prawie żadnych nie mają części wodnistych; a gdy rozbiór ich robią, substancja gorzka zawsze zostaje na spodzie alembika.

Korzeń naprzykład cebuli zamorskiej, który jest bezwątpienia najgorzciejszy ze wszystkich krzewiow, nie w sobie nie zamyka wilgotnego, prócz wody bezzmakowitej i bezwonnej. Zółć, ktorej się dozwalała wyparować w naczyniu dobrze roztworzonym, lub którą dystillują, nie wypuszczają z siebie tylko wodę bezzmakowitą i nieco cząstek lotnych, mających zapach zbliżający się do zapachu piżma; część gorzka zostaje całkowicie na dnie alembika, pod postacią ekstraktu ślamowatego zielonawego.

Początki istotniące gorzkie substancje, są też same, które tworzą substancje słodkie; to jest, ziemia, woda, sol kwaśkowa; tudzież materia oleiowata i palna; ale stosunek i połączenie jest bardzo różne; Chimicy nie mogli ich jeszcze odkryć.

Gorzkie dane z aromatycznymi i stężającymi lekkiemi, pomiędzy ktoremi trzymają szrodek, iakośmy powiedzieli, są bardzo

zdolne do pokrzepienia sił żołądka osłabionego przez niestrawności.

Jako mydłaste, pociągają za sobą lepkie ślaimowatości i surowizny oblegające żołądek, żółci, zsiadłej i beczynney, przywracają iey właściwą płynność i gorycz; zabijają robaki i niszczą ich zawiązek.

Gorżkie wywarłszy swoje dzielność na pierwsze drogi i materye w nich zawarte, tudzież skutkewawłszy w nich to cośmy powiedzieli, niemniej zbawienną burzą wzniecają w massie humorow. Działają jako nagabujące w naczyniach; drażnią je z wolna, i wzniecają w nich ściagnienia częstsze i mocniejszy; poruszają krew powiększają iey ciepło, wycieńczają humory, wzmacniają części stałe, rugują zatkania, popychają wyrzuty ku skorze, pędzą uryny. Opierają się ieszcze zgniliznie i pomocne są na blizny ran, tudzież zażarzałych wrzodow. Można uważać gorżkie jako toniczne, rozwiewujące, ścierające, czyyszczące, przeciw zgniliznie dobre; żołądkowe, śmierzące wiatry, przeciw febrylne, rozwalniające, diuretyczne, diaphoretyczne i ranne.

Użycie zatym gorżkich wskazane jest w wszystkich chorobach, zawisłych od rozwolnienia i atonii części stałych; od zgestnienia i lepkości płynnych: takimi są niestrawności, zepsucie apetytu, zła wonia oddechowej, pary, rozdecia wietrzne, kolki, i wszystkie choroby nadarzone przez robaki, gorączki przerywane, kachexya prosta, żółtaczką, napuchnienie wodniste nog i rak, lencophlegmacya, uporczywe zatkania trzewiow, dy-

chawica flegmista, apoplexya serwatkowa-
ta czyli wodnista, dolegliwości kataralne,
parchy, świerżby, zimne rhumatyzmy, cho-
roba stawowa, skorbut, dyarrya flegmista,
wymioty, zatamowanie lub spóźnienie upła-
wów miesięcznych, hemoroid i uryn. Te
lekarstwa są jeszcze bardzo pożyteczne, w
bólach nadarzonych kamieniem pęcherza,
białym upławem i upławem nasienia czyli
gonorrea.

Daia gorzkie wewnątrznie w wymoczeniu
lub w wywarzeniu w winie albo w wodzie;
w effencyi lub w ekstrakcie; zewnątrznie
przykładają je w postaci plastrów, maści

Pomiędzy temi lekarstwami, znajdują się
niektóre szczególniej służące na pewne cho-
roby. Naprzykład piołun rzymski, aga-
ryk, aloes, rhubarbarum, senes, wierzchoł-
ki iasienca, migdały gorzkie i kawa, bardzo
są zalecone na zniesienie zatkania trzewiów.
Szałwia, poley, bylica, lewanda, masy pio-
łun, agaryk, szanta, maieran kreteński,
miętka, mirra, spirytus lotny rogu ielenie-
go &c. skutecznemi są na białe upławy i na
dolegliwości maciczne.

Ciemierzycza czarna, tytoń, i agaryk są
wymiotnemi i mogą dopełnić pewnych za-
miarów, którym inne gorzkie niewydołała.

Opich, pomarańcze gorzkie, oliban, li-
ście orzeźzyny, biedrzeniec, przetarznik,
oman, iglica włoska, wzbudzają poty. Ko-
rzeń enulæ campanæ, hiżop, mirra, szał-
wia, szafran, obicp, herbata, gencyana,
terpentyna i poley, pomnażają odświeżenie
uryny.

Są pomiędzy niemi, szczególnieyszym sposobem ułatwiające złączenie. Takimi są mirra, kwiat rozmarynowy i essencya rozmarynowa, szałwia, poley, bylica, żółć węgorka, serdecznik albo kocza szanta, ambrozja, lewanda, balsam *Kommandora*.

Gorzkich z bardzo wielką ostrożnością używać należy. Ponieważ wszystkie są toniczne, ponieważ powiększają wyprężanie włókien i wzbudzają ich działanie, ich użycie nieprzystałoby zawsze wszelkim gatunkom osób, na przykład tym, które mają dolegliwości spazmodyczne. Ogólnie roztropność radzi się wstrzymać od nich w chorobach, w których włókna mają zbyt silne napięcie; tudzież w chorobach osób plekorycznych, temperamentów suchych i chłerycznych, Rowem, w przypadkach wszystkich, w których się obawiać potrzeba, aby zbyt nie zatwardzić i nie rozprężyć włókna, nie pomnożyć krążenia krwi i humorów.

APOZEMA GORZKIE.

Weź Korzonków cykoryi dzikiej,	uncyi 2
Gencyany,	drachmę 1
Kinkiny,	drachmy ½
Liści barwinku i ptasiej rutki,	garść 1
Kwiatów małego iasienca i dziurawca	garści ½

Każ warzyć korzonki cykoryi, gencyany, i kinkiny w kwarcie wody dopokąd kwaterek niewywre. Wyśnij likwor z ognia, i każ moczyć w nim liście i kwiaty, z dwo-

na drachmami rhubarbarum wybor nego po-
tłuczonego i zawiązanego w węzełku; gdy
wszystko oстыgnie, przecedź i doday:

Syropu piotunkowego, uncyi 3
Wajnsztynu marsja rozplywnego,
drachm 2

Apozema to jest bardzo dobre na wzmo-
cenie żołądka, uprzata zatkania, leczy
gorączki przerywane, i przywraca utrac-o-
ny apetyt Bierze się codziennie w dozia-
kieliszka ciepło,

ELIXYR GORZKI, czyli DŁUGIEGO ZYCIA.

Weź *Aloesu Sokkotryńskiego*, uncją i drach: 1
Cytwaru,
Agaryku białego,
Gencyany,
Szafranu wschodniego,
Rhubarbaru przedniego,
Dryakwi Weneckiego, każdego drachmę 1

Zetrzey wszystkie substancye, ktore mo-
gą być starte na proszek, przepuść przez
sito i pomieszay w butelce szklanney, do kto-
rey naleiesz kwartę gorzałki; zatkay potym
butelkę pergaminem zmazanym, a gdy za-
cznie wysychać, przekol go szpilką, aby
powietrze, ktore się wyrwa z substancyi
zawartych w butelce, miał miejsce wydo-
bycia się zewnątrz nierozsadził iey. Trzy-
may tę butelkę w cieniu przez dni dziewięć,

niezaniedbując mieć ją rano i w wieczor.

Dnia dziesiątego, zleisz likwor przez nacylenie w inne naczynie; na gąszcz naleisz inney gorzałki, i dozwolisz się trawić likworowi znowu dni dziewięć. Na końcu tych dziewięciu dni oddzielisz likwor klarowny i przefiltrujesz gąszcz.

Zachowasz tę drugą butelkę, iako mającą równe cnoty z pierwszą. Co się tycze gąszczy wrzucisz go do kwarty wina białego; dasz mu się trawić przez miesiąc ieden, potyni przecedzisz likwor, który może służyć w dozie szklanki iedney, do purgowania ubogich ludzi: Jest także wyborym lekarstwem na kolki końskie i, dużego bydła, daie im się kwaterka na raz, w czasie zarazy.

CNOTY ELIXYRU GORZKIEGO.

Oswobadza ten elixyr żołądek z humorów lipkich i surowizn, które są rzrodłem niestrawności i kwasow; uśmierza kolki w kilku minutach, zabia robaki, ożywia siły. Ma cnoty emmenagogiczne, przywraca czerę i tufzę, czyści krew, purguie nieznanie i bez gwałtu zachowuje od chorób zaraźliwych, pomaga wyrzuceniu ospy, i ogólnie przystoi we wszystkich przypadkach, w których gorzkie są wskazane.

Osoby temperamentu gorącego i cholerycznego, niepowinny go używać tylko w bardzo małej dozie; przeciwnie owe, których temperament jest zimny, flegmatyczny i wo-

dnisty, mogą brać codziennie wstawczy z rana, łyżkę iedną w zimie, a poł łyżki w lecie.

DOZY ELIXYRU GORZKIEGO.

Na ckliwości i nudności, łyżka od supy elixyru samego przez się.

Na niestrawność, dwie łyżki w czterech łyżkach herbaty.

Na kolki wietrzne i kiszkowe, iako też w przystępach choroby stawowey, trzy łyżki w czacie wolnym od paroxyzmu.

Na robaki, łyżeczka do kawy codziennie na czczo.

Na puchlinę, łyżeczkę od kawy przez miesiąc ieden, w winie białym.

Na zatamowanie upławow miesięcznych, łyżka na czczo przez kilka dni.

W gorączkach przerywanych, łyżka samego przez się przed drzeniem czyli trzęsieniem zimnym.

Używanie codzienne tego elixyru, ma za dozę siedm kropli dla kobiet, a dziewięć dla męszczyzn. Jest to wyborne lekarstwo dla starców, bardzo zdolne do ożywienia ich sił.

GOTOWANIE. (Szt: Apt:) Jest to zmiana w ciałach tęgich przybliżonych do ognia, skutkowana dziełnością płynnych, wzbudzoną lub powiększoną ogniem.

Gotują rozmaite korzenia, końcem obrocenia ich w papkę a potem zrobienia z nich konferw, kataplazmow. Cebule, które pieką czyli gotują w gorącym popiele, podpa-

daia gotowaniu aptekarskiemu. Cała różnica zachodząca pomiędzy tym a innym gotowaniem, zawisła na tym, że materya poddana gotowaniu czyli zmianie w ostatnim przypadku, nie potrzebuie do ugotowania się innego płynu, prócz tego, który w sobie zawiera.

GOZDZ HISTERYCZNY. (Szt. Lek.) Takie daia nazwisko pewnemu bolowi głowy, który się czuć daie w iednym tylko mieyscu, zazwyczaj po nad oczyma, lub w skroni, tym sposobem, że chory tyle czuie bólu iak gdyby mu wbiiano goźdz w głowę; z tego to gatunku boleści, choroba o ktorey mowiemy zabrała swoje nazwisko.

Przyczyna bezfrzednia goździa histerycznego (*clapi histერიცი*) iest ściąganie spazmodyczne błon muzgowych lub samego pericranii. Przyczyny odległe są te wszystkie, które mogą skutkować spazmy lub razić nerwy. *Patrz DOŁGŁIWOŚĆ MACICZNA.*

Piatnem goździa macicznego iest mały przeciąg mieysca które zalega; niezmierność bólu; często towarzyzy mu niesmak, obmierzzenie, nudności, wymioty; te symptomata okazują że siedlisko choroby iest w żołądku. W takim przypadku udać się należy do wymiotnych zadanych w małej dozie w enemie, i podług temperamentu chorych. Dawać będziesz obficie serwatki, i w iednostaynych czasach piętnaście lub dwadzieścia kropli laudanum płynnego *Sydenhama*, w uncyi wody cynamonowej lub innym iakim *vehiculum*. Można także będzie

przepisać wino kinkiny przygotowane następującym sposobem:

Weź *Kinkiny w proszku*, uncy 2
Wina dobrego czerwonego, kwartę 1½

Moczyć będzieś kinkinę w butelce do brze zatkaney i wystawioney na słońce przez dni ośm, często kłucąc i mącąc: doza jest kieliszek jeden.

Gdy chory jest obdarzony temperametem czerstwym, i jeżeli choroba niezwaliała się jego, można mu raz otworzyć żyłę przed zadaniem wymiotnego, aby tym uprzeczyć eretyzm, któryby mogło skutkować wymiotne.

GOZDZ MACICZNY. *Patrz GOZDZ HISTERYCZNY.*

GOZDZ WDEPTANY. (Szt: Kon:) Konie i inne większe robocze zwierzęta, podpadają przypadkowi, idąc po drogach i ulicach, wtłaczania sobie w nogę goździa, kawałków żelaza i drzazg, które je raniąc często niepomysłne mają następności. Te rany są mniej lub więcej niebezpieczne, podług większego lub mniejszego miejsca, które goźdz zapadając w nogę dziurawi. Jeżeli przebił się poprzek czyli ukośno, samego tylko nadwerczył kopyta. Jeżeli goźdz jest długi, obawiać się należy, jeżeli nieobraził przodku nogi nad kopytem, lub kości, lub też części ściągna które idzie spodem nogi.

Skoro tylko postrzeżesz, że bydlę wbiło sobie goźdz, trzeba go natychmiast wydrzeć i wyrwać, jeżeli można, dozwolić krwi płynąć należycie z nogi, a potem ra-

nę zawinąć przyzwoicie, jeżeli iefzcze ma iść daley w drogę; obwiłanie to powinno się robić starym płotnem, a wreszcie tym co się znaydzie pod ręką: lak iest naylepszym lekarstwem, jeżeli iest sposobność zatopienia nim końskiey nogi. Potym leczyć należy rane, wpuszczając do niey wodę ranną, lub kilka kropel spirytusu koperwasowego. Niekiedy mowi *Soleysei*, sam lak dostatecznym iest lekarstwem.

Jeżeli bydle nie wyzdrowieie naywięcey w dni 10. lub 12. a ból powiększa się: co potym poznasz, że koń nogę chorą trzyma na powietrzu: zaczniesz kuracyą, utrzymując go w dycie, to iest, nie mu nie dając procz otrąb i wody, i zagłębisz się w ranę piorem iak będziesz mógł naypowoley. Jeżeli rana przenikła pomiędzy rog i samo kopycisko, otworzysz dziurę okrągłą małym dłutkiem, i wleiesz tam oleyku skalnego, lub essencyi terpentyny ciepło. Można by także użyć oleyku cudownego, lub oleyku *Gabiana* ktorego położemy przepis, a na to przyłożyć remoladę, która nic innego nie iest tylko gnoy wieprzowy tretowany w oleiu orzechowym; to opatrywanie kontynuować będziesz aż do zupełnego uleczenia.

OLEIEK CUDOWNY

Weź *Oleyku terpentynowego i dziurawca*,
każdego po uncyi 4
Oleyku skalnego prawdziwego, uncyi 2

Pośtawisz te oleyki na gorącym popiele,
moczyć w nich będziesz przez dwadzieścia

cztery godzin, uncya iedne czerwienca, który potym wyimiesz a oleiek zachowasz od potrzeby. *Nota bene.* Podług wszelkiego podobieństwa, czerwieniec nie wchodzi w te oleyki, tylko dla dania im koloru, bo powszechnie, nie uznają w tym zieleu inney cnoty.

Oleiek Gabiana, gdy mieć będzie można, tak dobre wyprowadzi skutki, iak oleiek cudowny. Ten oleiek iest to pewien gatunek kleiu, który zbierają na wodzie pewnego strumyka blisko Beziers w Langwedocyi. Gabian ciepło przykładać należy, i bez wszelkicy inney mieżzaniny, aż do zupełnego uleczenia.

Przy każdym opatrywaniu wytłoczyć należy materią zebraną w ranie. Z własności tey materyi, zabierają kilkorakie znaki. Gdy iest nakształt galarety smrodliwej i żółta, pewnym iest znakiem, że nerw został obrażony; potrzeba nieuchronnie z pod kopyta końskiego strzałkę czyli szrodek wydrzeć. Bardzo ieszcze złym iest znakiem, gdy materia ropienia iest lifowata, i gdy remolada, którą rana okryta była wysycha zupełnie. Pod ow czas ani wątpić nie można, że zapalenie iest gwałtowne i nieład znakomity; w tym przypadku należy obłożyć nogę katalplazmem odmiękczaiącym, wlawszy wprzód w ranę oleyku terpentynowego.

Niebezpieczną iest rzeczą zaniedbać goźdz wdeptany, bo tym daie się czas materyi ropistej wciekania w ściervo. wygryzania nerwow i zarażania kości spruchniałością; niekiedy daleko ropa zacieka i robi

daie albo trzy dziureczki w pięcie, które komunikują z sobą aż do pęciny. Naylepszym w ten czas lekarstwem jest wyrznać wszystko aż do gruntu fistuły; gdy kość w głąbszay części kopyta końskiego jest spruchniała, należy przyśpieszyć iey exfoliacyi, kazać wlewać w ranę essencyi terpentynowej, olewku cudownego lub gabianu, wody ranney, tudzież innych rozwięzujących, które się zdadzą zdolne. *Patrz ZAGWOŹDZENIE.*

GOŹDZIK. (Mat: Lek:) *Cariophilus aromaticus*) Goździki tak nazwane z przyczyny ich kształtu, są aromatem, czyli korzeniem wonnym, który nam dowożą z Indyi; mają zapach miły i balsamiczny, smak ostry i gorący. Długość ich zwyczajną jest od 7. do 8. linii; są brunatno-czarniawe, prawie czworogranne, zakończone główką która robi gwiazdeczkę, w środku tej gwiazdeczki widać guzik tak wielki iak ziarnko szoscewicy. Guzik ten powstaie z listków, iednych na drugie połączanych iak łuski: oddaliwszy listki, daie się widzieć pręcie często ozdobione maluczką główeczką.

Goździki są owocem drzewa, które Botanicy nazywają: *cariophyllus fructu oblongo*. Goździk aromatyczny podługowatego owocu. Indyanie nazywają *gotchinka*. Pień tego drzewa jest grubości człowieka, czyli chłopca pospolitego. *Wurffbain* twierdzi, że widział goździki grube na półtrzecią łokcia w około. Kora goździku podobna jest do kory oliwnego drzewa: gałęzie się rozciągają wzdłuż; otoczone są liśćmi utrzymywanymi na długim ogonku, który robi kilka żyło-

Żyłowatości wzdłuż i wszerz liścia, i który się aż do brzegów rozciąga. Te liści przybliżają się podobieństwem do kształtu bobkowych, ale są dłuższe i brzegi ich są nieco welniste: idą na przemiany i wypadają z pachwiczek gałęzi, które się posuwają zawsze idąc w mniejsze gałązki: a na końcu ich widczasem zo ogonków, które utrzymują kwiaty. Te kwiaty, mówią niektórzy Autorowie, są podobne do kwiatów naszych wiśni, ale są błękitne ozdobione skazami purpurowemi także każdy liściek trzy tylko ma krysy białe. Kwiaty te idą w różyczki, szrodek ich zalega wielka liczba praciów nasiennych purpurowych. Po tych kwiatach następuje owoc mający kształt oliwki, i pod swoją skorą zawiera migdał podługowaty, wydłużony w bruzdę przez całą swoją długość.

Zbierają goździki gdy owoce z zielonych lub białych, iakiemi byty, zaczynają być ciemno czerwone, wprzód, niż się kwiaty rozwijają. Zbierają je po części ręką, a drugie strącają na rozłożane płachty po ziemi. Te goździki świeżo zebrane są ciemno-czerwonego koloru; wystawiają je potem na dym przez dui kilką, potem na słońce, stają się czarniawemi i takimi, jakie nam Holendrzy przywożą. Wybierając je, potrzeba dać bacznąść na te, które są ciężkie, wielkie, suche, kruche, a szczątki kwiatu, powinien być jeszcze na ich głowach. Smak ich, kiedy są dobre ma być ostry, aromatyczny, i zostawiać na języku impresyją pieczącą.

Goździki są najzaleceńszym lekarstwem, na zapobieżenie albo zmniejszenie cuchnienia z uft. Gdy ie kto żuie, skutknią lekkie rozdrażnienie na błonie, która powłoczy czeluście uft i gruczołki śliny: skutkiem wyprowadzonym od tego roziątrzenia iest obfite odśaćzanie się śliny. Kobiety Indyjskie codziennie ie żuia, aby ich oddech zawsze parował przyjemną wonia.

Te aromata, z przyczyny swey własności, którą mają, wzbudzania śliny do obfitszego płynienia, przyzwoite są w dolegliwościach flegmiftych głowy, w słabości wzroku, w ciężkości słuchu, w otrętwiałości ięzyka, w zgubie lub zmniejszeniu apetytu, w bólach zębów, w letargu i w innych przypadkach śpiączkowatych. Przyftoia także w przypadkach słabości żołądka, gdy to trzewie iest prawie zasklepione furorwiznami, i gdy działanie żołci upadło na siłach. Goździki, są także skuteczne w zatanowaniu upławów i w wfzystkich chorobach, które zawiſły od zatkania iakiego trzewiów. Doſwiadczano emoty tych aromatow w kordyalgii, w kolkach cholerycznych i wietrznych, w kachexyi, w początkowey puchlinie i w dolegliwościach maciecznych. Nie ma prawie lepszego prezerwatywum przeciwko złemu powietrzu, czyli to będą iedzone, czyli użyte w podkadzaniach. Holendrzy długo żałować będą, że na wyſpie Ceylan powyrywali z korzeni drzewa goździkowe.

Goździki, które my dla różnicy od goździków kwiatu zapach miły mającego, nazy-

wać zawsze zwykliśmy w tym dziele goździkami sklepowemi, zalecone są ieszczé bardzo w charakterze lekarstw zewnetrznych. *Sydenham* i wielu innych Autorów, radzą, aby posypywać proszkiem z nich głowę chorych cierpiących niezmierny ból głowy. *Diemerbrak* widział, że miotania konwulsyjne i epileptyczne, przestawały w godzin dwanaście, po przyłożeniu goździków w proszku w kształcie czapeczki, na głowę dzieci. *Dekers* twierdzi, że przyłożone w kształcie plastru na dołek żołądkowy, zatrzymują wymioty: tenże sam Autor radził, aby niemi posypywać skórkę chleba maczaną w octcie, i potym przykładac na niższą przestrzeń brzucha, końcem wstrzymania skutku purgansu zbyt mocnego. *Etmuller* kazał także przykładac na żołądek proszek goździków, na zatrzymanie wymiotów; a na lędźwie końcem poskromienia bólów kobiet ciężarnych.

Fryderyk Hoffinan, twierdzi że widział, iż słabość wzroku, oraz katarakta początkowa, były uzdrowione kilku kroplami wywarzenia prostego gwoździków i imbiernu, które często wpuszczano do oka słabego i kataraktą rażonego. Nakoniec aromata ta są zalecone od najlepszych Autorów, iako zdolne utwierdzić pamięć, uleczyć rymę czyli katar muzgowy, a nawet przynieść ulgę chorobie stawowej; gdy kto parę ich bierze w siebie. Można z zupełnym bezpieczeństwem, przykładac je na rany świeże, końcem zatamowania hemorragii; na wrzody fistulowate, aby ich mięsa uczynić pię-

kniefszemi i czerwiefszemi czyli raczey rumiennieyszemi. *Hartman* radzi takżę aby ie przykładac na miefę zślimaczacę, na grzyby, brodawki, polipy, i inne tego gatunku chorozy.

GOZDZIKI sklepowe, dostarczają oleyku treśnego, który oprócz cnot dopiero od nas wyrachowanych, ieszcze ma tę, iż tamuie bol okrutny zębów: macza się w nim kawałek bibuły, i ten kawałek wkłada się w dziurę spruchniałego zęba. Kładą takżę ten oleiek na spruchniałości, aby przyspieszyć wyłupanie łusek kości. *Sylvius* mowi, że nie znalazł skuteczniefszego lekarstwa przeciwko gorączkom przerywanym, bądź ten oleiek wewnętrznie, bądź zewnętrznie użyty będzie. Doza zażycia wewnętrznego, iest jedna lub dwie krople.

GOZDZIKI sklepowe, wchodzą w nieźliczoną liczbę przypraw aptekarskich, tak wewnętrznych iak zewnętrznych; tych wyliczanie nudziłoby czytelnika bez pożytku, i dla tego się opuszcza.

GOZDZIK. (Bot:) *Cariophilus*. Goździk ogrodowy, roślina, ktorey iest bardzo wiele gatunkow, i ktore ogrodnicy pielęgnują z wielką troskliwością, aby mieli piękne iey kwiaty. My tutaj o czerwonym tylko goździku mowić będziemy, który nazywają. *Cariophilus hortenſis ruber*. *Cariophilus maximus ruber*, *tunica quorundam*.

Roślina ta wypuszcza z korzenia swego liścia szerokie, wąskie, twarde, zielone; z pośrodku ich powstałe wiele łodyg wysokości rozmaitey, okrągłych, twardych, gład-

kich, które na swych wierzchołkach unoszą kwiaty długie o kilku listkach rozłożonych w okrąg, lekko wyrzynanych po brzegach, i kończących się pewnym gatunkiem kielichu czyli rurki cylindryczney błonistej; z którego się podnosi stępelek który potym staie się owocem podługowatym, zapelnionym nasieniami płaskiemi; te kwiaty są czerwone, purpurowe lub marmurkowe rozmaitych kolorow. Zapach ich od wszystkich znany, jest przyjemny, i nieco ma podobieństwa do zapachu goździków sklepowych: przekładają goździk prosty nad dubeltowy czyli pełny, a pomiędzy prostemi wybierają czerwony, koloru wysokiego i dobrze pachnący.

Goździk, położony jest w liczbie kordyalnych i diaphoretycznych; nie używają z niego tylko część kolorową listkow. Xięga Paryzka używa kwiatow goździkowych do octu, konserwy, wody dystyllowaney, syropu nazwanego *syropus de tunica*. Te kwiaty wchodzą w skład wody ogólnej, wody prophylaktycznej; woda pędzona z goździków wchodzi w wodę *de millefleurs*. Używają konserwy goździkowej do opiatu *Salomona*.

GRANAT. (Bot:) Granat po Łacinie *punica*, albo *malus punica*, jest rodzaj rośliny, ktorey kwiat ma kielich mięsisty kształtu dzwonka, podzielony na pięć, sześć, siedm lub ośm sztuk ostrych i prawie trójkątnych.

Ten kielich jest prawie zawsze zupełnie usfarbowany bardzo żywo-czerwonym kolorem, trwają dopokąd owoc niedożyje.

Listki kwiatu są zaokrąglone, drobne i niewypadają brzegami za brzegi kielicha; wewnątrz jest wielka liczba przeciw nasien-nych bardzo drobnych, dosyć krótkich i przypiętych do wewnętrznych ścian kielicha.

Stępelek składa się z zawiązku prostego, który czyni część kielicha i z pręcia krótkiego, zakończone znamionkiem zaokrąglonym, który się zdaje być czubkiem.

Zawiązek czyli spod kielicha, staie się owocem prawie okrągłym, tak wielkim jak duże jabłko, nazywa się granatem; ten owoc zakończony jest niby koroną à l'antique, którą robią gułupki czyli wyrznięcia obłaczyste kielicha.

Zewnętrzne granatu jest mięsiste; ukształcone z powłoki korzastej; wewnątrz przedzielony jest dziewięciu czyli dzielięciu przegrodami, pomiędzy ktoremi postrzegamy mnóstwo ziarenek czyli jagodek soczystych, z tych każda zawiera nasionko: te ziarnka są wszczepione i niby oprawione w mięsistość papkowatą.

Kwiaty granatu, które nazywają balaustryami, (*balaustia*) w sztuce lekarskiej, i w handlu korzeni, są stężające i toniczne, stąd pochodzi, że są pożyteczne w dysenterji, w bieguncie, w słabości żołądka, w płuciu krwią &c. Są także zbawienne w rozmaitych fluxyach czyli upławach; pomiędzy innymi w gonorrei łagodnej.

Balaustia przepisywane bywają w substancji to jest w sobie samych od iednego skrupuła aż do drachmy iednej, w wymoczeniu u-

żywiają dwoie tyle: używają także balauſty-
ow zewnętrznie a nadewszystko do przygo-
towania płukań czyli gargaryzmow antyſkor-
butycznych.

Nareſzcie *balauſtia* należą do gatunku
granatu drzewa, znanego w Botanice pod
nazwiskiem: *punica flore maiore pleno*,
a w francuſkim ięzyku pod nazwiskiem: *ba-
lauſtier*. Kwiaty tey wtorey rośliny ſą
wielkie i dwoiſte, ale po nich nigdy niena-
ſtepuie owoc.

GRANAT owocodayny, nazywa ſię pomię-
dzy Botanikami, *punica, quæ malum gra-
natum fert*, *Cæſalpini*.

Kora tego owocu, czyli powłoka ziar-
nek, którą nazywają w handlu i w ſztuce
Lekarskiey *malicorium*, ma ſinak ſurowy, i
też ſame właſności co kwiaty; a nawet zale-
ceńſza ieſt z ſtrony więkſzey ſkuteczności.

Zwyczaj poſpolity nieſie, aby ieę prze-
piſywać od pół drachmy aż do drachmy ie-
dney; wchodzi ieę od drachm dwóch, aż
do pół uncyi, do każdego wywarzenia lub
wymoczenia.

Kory granatu biorą także do użycia ze-
wnętrznego, robią z nich enemy, kolliry,
gargaryzmy ſteżaiące.

Sok granatu, bądź granatu ſłodkiego,
bądź kwaśnego, uchodzi za bardzo dobre
lekarſtwo chłodzące, ieſt nawet kordyal-
nym.

Zazwyczaj, gdy chorego pragnienie drę-
czy, dają mu do ſſania ziarnka granatu.
Sok granatu kwaśnego, biorą do robienia
ſyropu granatowego.

GROCH. (Bot.) Bardzo wielka jest liczba gatunkow grochu, a podobno jeszcze więcej różnic pomiędzy niemi zachodzi. Groch, naybardziej szacowany, tak w użyciu dyetycznym, iak w użyciu aptekarskim jest groch kwaśratowy. *Pisum majus quadratum.* Groch biały, *pisum hortense majus.* Mały groszek, *pisum vulgare parvum arvense.* Groch włoski, cieciora, *cicer sativum.* Groch tak jest znany od mieszkańców wiosek, iż niepotrzebną zdaie nam się rzeczą, wkraczać, w jego opisanie. Wystawienie obrazu wszystkich własności dyetycznych i lekarskich cnot, będzie iedynym celem tego artykułu.

Ze wszystkich grochów, które pospolicie dawane bywają na stoły, najlepsze są owe, które w czasie dojrzałości mają twardość i suchość; można mowić ogołem, że ta iarzyna dobrze ugotowana i roztarta, dostarcza pokarmu zdrowego: nie trzeba jednak zbyt kować w iey używaniu, bo się bardzo nie łatwo trawi, skutkiem wiatry i obstrukcy, ztąd idzie, że ci co mają żołądek słaby i delikatny, pokarm ten zostawić powinni osobom mocnym, i czerstwym, oraz ćwiczącym się w pracach mocnych i nieco przykrzeyszych.

Lubo kto jest konстыtucyi bardzo mocney, nie trzeba jednak narażać mu się, na iedzenie grochu z łupiną, co się bardzo często trafiać zwykło na wsiach; bo groch z łupiną, daleko jest szkodliwszy. I to to wyraża szkoła salernitańska w następujących wierszach:

*Sunt inflativa cum pellibus atque nociva,
Pellibus ablatis, sunt bona pisa satis*

Wywarzenie grochu, ma własność rozwolniania nieco żołądka.

Cieciorce czyli grochowi wieyskiemu wiele przypisują cnot; nayprzod mówią, że jest diuretyczny, i że go bardzo ostrożnie używać potrzeba w przystępach nefretycznych; powtore, że z wielką pomyślnością przedsięwziąć można użycie iego w leczeniu ospy; przepisując go od połuncyi aż do uncyi iedney w bulionie lub w dwóch funtach wody; po trzecie wielu praktykow utrzymuje, iż mąka tey iarzyny, może dostarczyć kataplaszmow bardzo szacownych, na rozpędzenie usposobienia zapalającego iąder, pierśi niewieścich, tudzież na zniesienie zatkań ztowarzyżzonych z zapaleniem: po czwarte uważają groch włoski czyli cieciorkę jako zdolną do uczynienia gorącym w rozkoszach miłości. I dla tego dają ją Stadnikom. *Patrz* STADNIK.

GRUCA. (Mat. Lek:) Gruca nie co innego jest, tylko owies lub orkisz otłukany z łupiny i potłuczony. Aby poznać własności i użytki grucey, poradź się artykułu Owies.

Z dwóch uncyi grucey, iednego żółtka iaja, cukru, i dostateczney ilości wody, gotują za pośrednictwem gotowania, trunek który służy na dwie dozy i pomocny bardzo jest osobom zapadłym w marazm.

GRUSZCZYCZKA. (Bot:) *Pyrola rotundi folia major Pyrola vulgaris, limonium germanicum, viror hyemis seu viride hyemale, tintinnabulum quercundum*, jest roślina, kto-

ra rośnie na mieyszach wilgotnych i cienistych; kwiaty iey uniesione na wierzchu łodygi; są pachniące, rozłożone w różyczkę i białawe. po każdym kwiatku następuje owoc o siedmiu częściach zaokrąglonych, podzielony wewnątrz na pięć komorek zapelnionych nasieniami czerwonawemi i tak prawie drobniechnemi jak proch; liścia gruszczyki są w liczbie sześciu lub siedmiu, które wydaie korzeń, połyskujące, gładkie, przyczepione do długich ogonków leżących na ziemi. Łodyga wznosi z pomiędzy tych liści, wyfoko blisko na stopę, iest kątowata, otoczona kilku małemi listkami kończastemi; korzeń ma cienki, białawy.

Ta roślina, kładzie się w klasie lekarstw rannych i stężających; mniemają, że iest zdolna zastanowić utraty czyli płynienia krwi i hemorragie; bierze się, iak inne ranne, w wywarzeniu, lub też w wymoczeniu nakształt herbaty, kładą iey szczyptę do kwatkerki wody wrzącej i moczą połkwadransa; przecedzają potym wymoczenie i kładą do niego trochę cukru. To lekarstwo iest najsławniejszym lekarstwem rannym u Szwaycarow

GRUSZKA. (Bot:) Jest to owoc znaiomy powszechnie rosnący na pospolicie wiadomym drzewie tegoż samego imienia. Gruszkki mają rozmaite stopnie dobroci, które zawisły od klimatu, ziemi, wystawienia się w gałęzie i od uprawy ogrodniczej. Nieprawiedliwie ten owoc uważano iako szkodliwy osobom choruiącym na kamień, przeto: że zazwyczaj gruszkki kamieniste bywają;

ziarnka piaszczyste, które się znaydują czę-
sto w ich środku, są natury zupełnie ro-
żney od kamienia pęcherzowego.

Z drugiej strony wiadomo, że wiele sub-
stancyi kamiennych iako to: skorupy z iay
i ślimakow, kamień żydowski i racze oczy,
są w liczbie lithontryptycznych to jest ka-
mienienie niszczących. Wyliczanie wszystkich
gatunkow gruszek, byłoby tutaj nadto dłu-
gie; przestaniemy na wystawieniu szacowniej-
szych, dla szczególnych i wybornych przy-
miotow.

*Mała muszkatka lub gruszka muszkato-
wa.* Jest najpierwszym w lecie gruszki owocem;
zapach podobny nieco do zapachu piżma,
ściągnął na nie nazwisko *pyrus muscatae* gru-
zki muszkato-wey.

Gruszka letnia cukrowa nazwana od Fran-
cuzow *Bon Chrétien* jest bardzo słodka; u-
ważana jest iako wysmienity owoc, gdy się
rodzi w ciepłych gruntach. Tych znówu
gruszek rozmaite bywają gatunki.

Miodowka jest bez wątpienia najlepsza ze
wszystkich, gdy drzewo, które ją wydało,
korzystnie rozłożone było, gdy, ziemia, kli-
ma i uprawa były mu przyiazne.

Pergamotka iefienna jest słodka i cukrowa.
Pomiędzy pergamotkami zachodzą różnice
ugruntowane, na rozmaitych tych gruszek
kolorach.

Baby, wiele osób ma za najwysmienitsze z
wszystkich gatunkow gruszek; mięsistość ich
rozpływa się i bardzo są przyjemne w sma-
ku.

Ziemozrzęta, gruszką wybornego jest smaku; gdy ją pożywa kto w czasie przyzwoitego dojrzenia i nieprześniętą, i oskofzyny smak w niej znajduje.

Gruszka zimowa cukrowa, jest najpiękniejsza ze wszystkich gruszek; uważają ją jako wyborny owoc, gdy jest w czasie doskonałego dojrzenia. Owoce ten bardzo jest szacowny, bo trwa aż do nowin wiosennych...

Gruszek nigdy iadąc nie potrzeba przed ich dojrzeniem; bo pod ow czas osobliwym sposobem szkodzą; gotowane, lepsze są do strawności, tracą własność rozplądania wiatrow, a tym samym są zdrowsze, z cukrem na komput gotowane, lub smażone w cukrze; dostarczają pokarmu bardzo miłego i zdrowego: suszone na słońcu lub w piecu trudne są do strawienia, i uważane jako zły pokarm.

GRUCZOŁKI drobne. (Anat.) *Carunculae*. Anatomiści dali to nazwisko niektórym drobnym wyrostkom czyli wypukłościom, które się znajdują w rozmaitych częściach ciała ludzkiego.

Dano imię *gruczołka łzawego*, pewnemu ciałku gruczołowatemu, podługżnemu, leżącemu poprzecznie w wielkim kącie oka, pomiędzy okręgiem i kątem powiek.

Znają pod nazwiskiem *gruczołkow mirtowych*, *carunculae mirtiformes*, owe ciałka mięsiste, które się znajdują przy otworze pachwy macicznej u osób płci żeńskiej. Te koronki są prawdziwemi gruzami hymenu, a zatem nigdy ich nieznajdziesz u dziewic, które zupełnie były czyste; są one

niewatpliwym znakiem utraconego prawiczeństwa.

Nazwano jeszcze gruczołkiem, *caruncula*, wyróstek podługowaty, grubszy z tyłu iak z przodu, umieszczony w kanale uretry, tuż pod szyją pęcherza. Dano mu jeszcze nazwisko *verumontanum*.

GRUCZOŁY. (Anat:) *Glandulae*) Przez ten wyraz gruczoły oznaczają narzędzia ciała, które po naywiększey części, służą do oddzielania od krwi iakiego likworu.

Podział nayogólniejszy gruczołów jest ten, który dwoiaką ich klasę ustanawia, to jest klasę gruczołów zokrąglonych i gruczołów skupionych osiadłych gromadą. Gruczołki zokrąglone są proste, pojedyncze, małe a jednak okryte błoną która im jest właściwą; skupione składają się z kilku gruczołów zokrąglonych i zawartych w iedney wspólney błonie.

Gruczoły z okrąglone znajdują się w wielkiej liczbie po każdej prawie części ciała ludzkiego; większa ich część jest okrągła i podługowata, fine w dorosłych, czarne osobliwie w pierśiach, tęgie i gładkie, opierające się końcowi nożyka cyrulickiego, złączone z częściami sąsiednimi tkaniną komorkowatą, i ich naczyniami, tak dalece, że gdy się w przypadku choroby wezdną, łatwo je odłączyć, a że tak powiem zsunąć je z ich pestki.

Wielką postrzegają różnicę we wszystkich gruczołach względem ich kształtu, wielkości, koloru, tęgości i użycia do którego są przeznaczone: widzimy gruczoły wznoszące się

szące się do wielkości nadzwyczajney w zdarzeniach mocnych zatkań.

Każdy gruczoł, gdyby najmniejszy, ma cztery gatunki naczyń; to jest: arterya, żyłę, nerw i jedno naczynie odpływające; potrzeba do tego dodać naczynie limfatyczne, które pewnym gruczołom może służyć za naczynie odpływające. Wszystkie te naczynia są potrzebne, bo się częściowo przykładają do skutkowania sekrecyi, która się robi w gruczole: bo arterya przynosi krew, z której gruczoł ma odprowadzić sok szczególniejszy; żyła i naczynie limfatyczne odnosi albo odprowadza resztę krwi i limfy; włókienko nerwowe przynosi tam płyn pewien, który swoją dzielnością bardzo wiele przykładą się do odcedzania soku, który ma być gruczołem odprowadzony, i zapobiega, aby się pory nie zatkały; nakoniec kanał odpływający odbiera sok przedcedzony i prowadzi go w miejsce, gdzie ma być trzymany od potrzeby.

Ktokolwiekby chciał oświecić się względem wielu ważnych okoliczności, stosownych i ściągających się do działania gruczołów, powinien czytać dzieło *les recherches anatomiques* w tym obiekcie napisane. W wzmiankowanym dziele znajdują się doświadczenia i postrzeżenia fizyologiczne wcale nowe, i które się zdają rozstrząsać nowe światło na niezliczone sprawy praktyki.

GRUSZNIK. Nie jest co innego tylko likwor winny robiony z gruszek cierpkich. Nie będziemy się tu bawić wyszczególnianiem sposobów robienia grusznika. Niebysmy w tej mierze nie mogli nowego podać

mieszkańcom wieyfskim. Im cierpfsze są grufzki na grufznik użyte, tym się grufznik dłużej zachowuje, ale tym iefł niefłmakowitfszy. Wfzyfcy lekarze iednoftaynie mówią że używanie grufznika nie tak iefł fzkodliwe zdrowiu, iak używanie wina. Bardzo fzkodliwa iefł rzeczą pić go zbytciem.

GRYSZPAN. (Szt: Lek:) Nikogo niema, któryby niewiedział, że gryfzpan iefł iedną z naydzielnieyfzych, iakie się tylko w naturze znaleźć mogą trucizną. Skutkuie bole i kolki w żołądku i w kifzkach. womity, ekliwości częfte i bezskuteczne chęci ftołca, zwrzodowaciałości kifzek, niekiedy bardzo wielką ciężkość oddechu, kurcze fpaзмodyczne w członkach, a nakoniec fmutną śmierć podług wymiaru ilości, w iakim tey trucizny, zaczęwić się zdarzyło.

Spofoб zapobieżenia działaniu gryfzpanu iefł ten fłan, ktorego używają przeciwko arfzenikowi lub *sublimatum corroſivum* wziętemu wewnętrznie. to iefł, mleko, oliwa, maſło topione, lub buliony tłuſte, potym kordyalne, wzmacniające a nakoniec dyeta mleczna.

Lubo wfzyfcy wiedzą o fzkodliwych i zaboyczych skutkach gryfzpanu, miedż iednakowo iefł po dziś dzień materyą poſpolitą wfzyfkich nafzych ſłatkow i ſprzętow kuchennych. Dziwna rzecz wcale, z iak wielkim beſpieczeńſtwem gotują więkſzą część nafzych potraw i iak nieuważnie częſtokroć leją napoje w naczynia zarażone trucizną, od ktorey nas nie nie broni, procz cieniuchney blaſzki oſowiu.

GRZMOT. (Fizyka.) Jest to łoskot wzbudzony na powietrzu z okoliczności parowania cząstek siarczystych, które się w przetworze atmosfery nagłą zapalają. Gdy ten wystrzał robi się wysoko na powietrzu i opodal od nas, niemoże skutkować żadnego nieszczęścia; ale gdy się dzieje blisko, może pogruchotać i w samej rzeczy gruchocze budowlę, drzewa, zabija zwierzęta, iako robi proch w podobnych okolicznościach. Skutki grzmotu czyli piorunu tak są podobne do skutków prochu, iż Doktor *Wallis* mniema, żeśmy niepowinni czynić żadney trudności w przypisywaniu ich iedneyże przyczynie: ale głównieyszym składem prochu są: siaretra, siarka, i proch węgli. Wszelka inna materya palna, byłaby równie dobra. Jeżeli tedy poymuiemy, że przyczyny wyżej wyrażone, mogą utworzyć na powietrzu taką mieszaninę cząstek siaretranych i siarczystych, i że tam zapalone mogą być przyczyną naturalną iakąkolwiek, niebędziemy mieli żadney trudności w pojęciu wystrzału, który czynią w iednymże czasie, a któremu towarzyszą łoskoty, trzaski, błyskawice, podobne do trzasków, błyskawic prochu; gdy te materye raz zapalone będą, ogień musi biegać i z tej i z owej strony, podług następnego udzielania się parowaniom, prawie tak iak widzimy w paleniu prochu posypanego.

Bądź co chce, pewną jest rzeczą, że po błyskawicy następuje para czyli wapor siarczysty, co oczywista z owego zapachu siarki, który czuiemy po grzmotach i z owe-

go dławiącego właśnie parę, który ie za-
zwyczaj poprzedza. Tenże sam Autor
mniema, że powietrzu towarzyzy także
wapor saletrzany; bo nie znamy żadnego cia-
ła, któreby było tak zdolne do wyprowa-
dzenia małego i prędkiego wystrzału iak
saletra. Co się tyczy sposobu, iakim się za-
palają te parowania, wiadomo, że miesz-
nina siarki i opiółkow siłowych z trochę wo-
dy, natychmiast wydaie płomień. Niebra-
kuie przeto tym materyom na niczym, do
wydania huk, procz trochę waporu zapa-
lonego; a czyliż niewidziemy go zawżę
dosyć na atmosferze?

Wszystkie te odmiany, w pływają więcej
daleko niżeli myśleć możemy do konstitu-
cyi ciała, w stosunku większey lub mniey-
szey ich czułości: i dla tego widziemy, że
w owych gwałtownych strąceniach atmosf-
ery, ludzie tkliwych nerwow i kobiety de-
likatne są w straszliwej niespokojności i mio-
taniu. Znajdują się niektóre takie osoby,
iż czują na sobie impresyą nierównie
wprzód; niż nawałność nadchodzi, oddają
wzięte pokarmy; skoro tylko Niebo chmu-
rzyć się zaczyna. W takich zatym przy-
padkach, potrzeba zachować szeregolniew-
szę tryb życia, co wybornie przełożył Pan
Lorry w swym traktacie o pokarmach. Przy-
toczymy tu wyiątek z niego stosowny do
naszey rzeczy. „W takowych chwilach,
„mowi, żaden człowiek nie trawi. Bardzo
„mała liczba z pomiędzy nacyzerstwiey-
„szych i naydzielniejszych zdolna jest do
„uwagi i aplikacyi. Niemniej niespokoy-
Tom II. E

„ni są podczas snu iak podczas czuwania),
 „ieżeli sen przychodzi, poty, świerżbie-
 „nia skóry, zdają się go oddalać. Jedną
 „z tych przyczyn dostateczną dla nas po-
 „winna być pobudka do wstrzymania
 „się od wszelkiego iedzenia podczas chwil
 „tego ucisku, które z drugiey strony ni-
 „gdy niebywają długie. Gdyby iednak
 „nawałność tak długo trwała, iżby się
 „bez iedzenia obeysć niemożna, mało
 „brać należy pokarmow i to z najłatwiej-
 „szych do strawienia. Zbytek, do ktore-
 „go się w nawałnościach unoszą żywioły,
 „musi koniecznie nadwierać maszyny tak
 „mdłej iak nasza: powietrze zawarte w
 „trzewiach i w żołądku, iest w miotaniu
 „ustawicznym. „

SPOSOBY LECZENIA OPARZELIZN GRZMOTOWYCH.

Oparzelizny skutkowane ogniem obłokow
 towarzyszą się bardzo często z nadzwyczaj-
 nemi i okropnemi przypadkami. Boleźń
 która zawsze ogarnia rażonych nim, nie-
 ład wprowadza w całą ekonomię zwierzę-
 cą, wprawia w synkopy prawie pospolicie,
 ieżeli niezabija. Para siarczysta tego ognia,
 która czasem przenika do płuc, przez
 wdych nagły skutkowany przełknięciem,
 dławii w iednym momencie lub pali wnętrzo-
 ści. Widziano osoby, które miały pogru-
 chotane kości, bez najmniejszego opalenia
 skóry. Inni umarli w tym samym położe-
 niu w iakim ich zabił cios grzmotowy. Da-

lecy iesteśmy od przypuszczenia owych skutkow cudownych, któremi Autorowie są zapchani. Dziwna rzecz nawet, iż ludzie oświeceni poniekąd, mogli się chwycić błędów i urojeń; ktoreby byli powinni zostawić gminowi, któremu często są nieuchronnie potrzebne.

Rany zewnętrzne i siniaki skutkowane piorunem, mają zwyczaj bydź czarne lub sińczerwone. Skora bywa twarda, steżała, wyschła. Bole są żywe i pieczące. Te gatunki oparzelizn, często się zmieniają w gangrenę. Potrzeba zatem uprzedzić je lekarsktwami, tak zewnętrznymi, iak wewnętrznymi, zdolnemi oprzeć się zgnięłości ciała. Podług tego zamiaru, przepilżą się natychmiast choremu iakie kordyalne, aby go wyprowadzić z słabości i przywrócić dzielność przerwaną funkcyi. Można się spodziewać tego skutku z dryakwi, mithrydatu, orwietanu, konfektu alkermeśowego, wody dryakwialney, wody melissowej składaney, i innych alexypharmatycznych podobnych, tęgich lub płynnych.

Uważyć iednak potrzeba, że, gdyby rani onyczuł wielkie gorąco w wnętrznosciach, należałoby się udać do kordyalnych chłodzących, iakimi są limonada, orżada, woda z oxi triphillum, tyzanny łagodzące, i chłodzące, syrop limoniowy, herbaryfowy, porzyczkowy, do których dodają konfektu iacyntowego i wody kwiatow pomarańczowych.

Bole, których nabawiają natychmiast oparzelizny w ogolności: są czasem tak ży-

we; a cząstki ogniste które się wcisnęły w
 skórę i ciało, tak są ruchliwe, iż najprzód
 przymuszony jest Lekarz udać się do wśzy-
 stkiego, co tylko może być nayschłodniejszy-
 go i nayszdolniejszego do uspokojenia rozią-
 trzenia fibr nerwowych. I to to jest przyczy-
 ną, że woda świeża i zimna uspokaja tak pręd-
 ko impressyą ognia; tudzież że inkauście jest ro-
 wnie w tym przypadku pożyteczny dla zimna
 swego i swej cnoty stężającej. *Diemerbrach*
 uleczył bardzo prędko tym sposobem 2. oso-
 by, żonę i męża, którzy sobie znacznie popa-
 rzyli byli ręce żywicą roztopioną i zapaloną,
 chcąc gasić ogień. Kazał im moczyć i myć
 ręce w inkauście, niemając na doręczu inne-
 go sposobu skorzącego. W pół godziny, pie-
 czenie i ból ustały zupełnie, nie wzniósł się
 żaden pęcherzyk, ani pozostała żadna dole-
 gliwość z tak gwałtownego oparzenia.

GRZYB. (Bot.) *Fungus*. Wszyscy znają
 grzyby: wiadomo każdemu, że rozmaite
 gatunki tego krzewia unoszą na stępelku
 czyli ogonku bardzo łomnym, główkę wy-
 drażoną spodem, wypukłą z wierzchu, li-
 stkowaną w drobniechne niby blaszeczki u-
 łożone prosto-padle do ziemi, które się
 widzieć dają w części spodniej; rzadko, że
 niepowiem nigdy, bywaia listkowane czyli
 ryflowane w części zwierzchniej.

Ten gatunek rośliny niema ani liści, ani
 gałęzi, ani łodyg; przedtym nawet mnie-
 mano że się rodzą bez nasienia, ale czaśow-
 naszych doświadczenie przeciwnie prze-
 konało Fizyków. Botanicy idąc za zda-
 niem Doktora *Liſter*, zapatrują się na liſte-

czki grzybow o których my dopiero mówili, iako na kwiat grzybu, w którym się nasienie ma zamykać. Gdy grzyb jest dojrzały, mówi ten Autor, te listeczki łatwo odpadają od główki; na ten czas postrzegamy ziarenka, które ślady swoje zostawiają na niższej czyli spodniej powierzchni główki, iako ziarenka zostawiają swe znamiona, na spodzie kielicha, w którym zawarte były. Podobna bardzo do prawdy, że wszystkie grzyby mają te nasiona: jeżeli nie niewydają ziarna, mają to sobie właściwe z zielen zwanym lisie iayka.

Pomiędzy wielką liczbą gatunków grzybow, które znajdziemy w naturze, niektórych tylko można używać w kuchni, ale i tych z największym umiarkowaniem jeść należy; takimi są grzyby pospolite, smarze, wielkie grzyby leśne, *boulinguolo* obywatelów Prowancyi, tudzież *cépe* Gaskończyków. Nasze Polskie do jedzenia zdadne tak są znane, iż ich opisywać żadney nie ma potrzeby.

GRZYB pospolity, *fungus sativus equinus*, jest okrągły iak guzik, gdy się zaożylna wywilać; w miarę rozwijania się jego, widać po nad tym guzikiem liścia czerwone, drobne i bardzo ściśnione; częśc wypukła główki jest gładką i białą, ogonek czyli łepolek krotki a gruby; ma dosyć przyjemny zapach, gdy jest świeżo zeszły; staie się brudnym i szkodliwym, gdy się mu rozrość pozwalaia; rodzi się na warstwach ziemi pomieszczoney z gnoiem. Pielegnują ten rodzaj grzybow troskliwie w okolicach Paryża; niewydaie żadnych ziarek.

SMARZE. *Boletus esculentus*, seu *fungus ca-vernolus*, jest rodzaj grzybow tak wielkich jak orzech włoski, mających w sobie ziarka. Grzyb ten jest mięsisty i przebity małemi dziurami, można go dosyć przyrównać do plasterow miodu; jest nieco czerwony, obsypany z wierzchu niby pyłem bardzo subtelnym; ogonek jego jest biały, czczy i trzymający się ziemi drobnemi filamentami czyli włóknami. Właściwym czasem zbierania smardzew jest wiosna.

WIELKI GRZYB LEŚNY, *fungus pileo latō longissimō, pediculō, variegatō*, ma główkę która się rozciąga jak błacha; diameter jego jest od sześciu do siedmiu calow; mięsistość ma gąbczastą, białą, miękką, listki jego są także bardzo białe. Ogonek jego ma niekiedy stopę wysokości; jest koloru brunatnego, mاریczki idą poprzek, dla tego się wydaje marmurkowym. Piatnym różniącym tego grzyba jest ogonek i kryzy, któremu wybita jest dolna czyli spodnia powierzchnia i która się rozciąga aż na szypułkę czyli ogonek.

GRZYB Prowański, *fungus angulosus velut in lacinias sectus*; jest pospolitym w lasach, w których go chłopie Prowancy zbierają w Lipcu, Sierpniu, i Wrześniu. Ten gatunek grzybow ma kolor żółtka od jaja; główka jest wklęsła koło środka; brzegi zakrzywione pospod i wyrzynane nierówno głęboko. Ogonek jest krótki, otoczony guzikami u swojej nasady.

GRZYB Gaskoński, *fungus porosus magnus & crassus*; ma główkę niekiedy tak szeroką

jak dno od kapelusza: wierzch jest brunatno iasny, niema listeczkow pod spodem, ani rurek.

PIECZARKI, *fungus pileo rotundiori*, nie jest wiele więkzsy od grochu gdy jest dobry do iedzenia, trzyma się ziemi mnostwem włókienek, które wypadają z nasady ogonka bardzo krotkiego, cylindrycznego, kędzierzawego: główka ozdobiona jest pod spodem kilku zagonkami które się rozciągają z pośrodku okręgu; cała substancya gatunku grzyba jest biała i bardzo wybornego smaku.

Ziarnka grzybow tak są subtelne, iż ich nie można inaczej dostrzedz tylko przez drobnowidz. Wiatry unoszą te ziarneczka na rozmaite miejsca, na których znajdziemy grzyby, zbierają je czasami z rozmaitemi drzewy, których używają na różne wygody życia. Widziano grzyby rosnące na łubkach przyłożonych na dziecięcą złamaną nogę, te łubki były z drzewa iablonkowego, na którym grzyby rodzą się chętnie. Zawiązek ich rozwinęło ciepło.

Okropne skutki, które wyprowadzały grzyby, uchodzące w mniemaniu pospolitym za dobry gatunek, powinny były już dawno rugować używanie ich z pomiędzy ludzi. Ale taka jest zmyślność człowieka, że gotow życie swoje wystawić na niebezpieczeństwo, aby uczynił zadosyć żarłocztwu swemu, i częstokroć potrawę niemającą żadney zalety procz uroioney i szkodliwej, przekłada nad potrawy przeznaczone od natury do tuczenia go Rzymianie tak mocne

poważali smarze, iż się na nie iako na naywyborneyfzy kasek i przyśmaczek zapatrywali, a *Neron* który był wykwintnego gustu, miał ić ie godne zalegać stoły bogow; doświadczenie dotąd nie zmniejszyło kredytu tych szkodliwych potraw, i nayspierwsze stoły mieszczą ie zawsze na sobie.

Jeszcze *Galen* powstał był przeciwko używaniu grzybow; zapatrywał się na nie iako na istotę niezdrową, zimną w trzecim stopniu, natury iadowitey; widział iak okropne skutkowały przypadki iako to cholere chorobę, ścieśnienie szczególnieyże żołądka, trudność oddechu, omdlewania, poty zimne, zgoła, widział iedzących grzyby, na sam brzeg grobowca zaprowadzonych.

Dioskoryd i *Mathiol*, potępili także grzyby, i *Pliniusz* nam donosi, że wszystkie osoby iktadające biesiady, że sam iia iedna cała, *Presekt*, *Trybun* i kilku *Setników*, zginęli za czasow *Nerona*, że wiele iedli smarzow. *Fabrycy Hildan* pisze, iż pewna *Xieźna*, która też samę meroftropność popełniła na swoim obiedzie, ku wieczorowi była udreżczona kolkami bardzo gwałtownemi, wymiotami, dyarryą, upławem krwi, mdłościami, potami zimnemi i odevściem od zmyśłow; czterdzieści granow kamienia bezoardycznego, skutkowały poty bardzo obfite, a chora z wielką trudnością uszła niebezpieczeństwa, w ktore ią niebaczną smakowitość wtrąciła.

Stalpart Wandewiel twierdzi, że trzy młodziencow mieszkających w *Kopenhadze*

ziadłszy obficie grzybow, które sami uzbierali w lesie, i które tylko usmażyli w maśle, wszyscy w jednymże czasie żalili się na ucisk i ocieężałość znakomitą w żołądku; wymioty dreczyły ich nieustannie, i wszyscy w przeciągu godzin trzydziestu sześciu śmiercią swęw nierostropności przyptali. Widzieliśmy nawet pewną osobę, która tylko dotknąwszy się grzybow, napaściłona była od wymiotów i od dolegliwości śpiączkowatey.

Złe skutki grzybow, zaraz się czuć dają na żołądku i кишkach, skutki te nie czemu innemu przypisywać należy, tylko częściom solnym, ołtrym i kauftycznym, które te istoty zawierają. Mniemają, że woda unosi z sobą te złe przymioty, lecz temu dufać nie można. Męśistość grzybow jest jak gąbka, bardziey jak inne rośliny bierze w siebie miazmy zgnite, arżenikowe, siarczyste, które paruje ziemia; ztąd widzimy jak łatwo pleśnią; to pleśnienie, na które niedoswć bacznosci daliśmy, jest rzrodłem szkodliwych skutkow grzybow. Ponieważ się nie wysoko wznoszą, węże, ropuchy i inne iadłowite zwierzęta zarażają je; iaia, szlamowatość, i inne odbyty przyrodzone, które na nich składają, zostają się w dziurkowatości główek grzybow.

Twierdzą: że dobre grzyby niepowinny bydź większe jak kasztan, po wierzchu białe, spodem czerwone, zapachu przyiemnego kwaśkowego nieco; odrzucają przeciwnie zczerniałe, niebieskawe lub czerwone. Lepiey jest, że użyję wyrazu Pana *Geof-*

*froi, odesłać ich na gnoy, na którym się ro-
dzą: wszyscy chcący zachować swoje zdrowie,
powinni się ich strzedz, iako rzeczy naynie-
bezpieczniejszych.*

Wymioty, ciężałość, rozprężenie żołądka, rznięcia, kardyalgia, dyarria, dysenterya, synkopy, pot zimny, i drzenie członków skwapliwie po sobie następują w osobie, która jadła wiele grzybow. Naylepszym, w tym zdarzeniu lekarstwem, jest zadać wymiotne i nim żołądek pobudzić do wyrzucenia z siebie zarazy.

Daia potym trochę dryskwi pomieśzaney z oxymellem prostym lub składanym. W przypadku, gdyby nie można mieć natychmiast drykwi, pić należy wiele leka lub oliwy, abym tym sposobem poskromić ostrość grzybow i ziednać ich wyświecić wymiotami; gdy chory wiele wywomituie, zudaż mu orwietanu, lub drykwi, w zamiarze wyniszczenia zjadliwości, którą grzyby wniosły do żołądka.

GRZYBY. (Chirur.) W chirurgii daia nazwisko grzybow mięsowom gąbczastym, miękkawym i śladowatym czyli oślizłym, które się wznoszą z głębi rany lub wrzodów, lub które wyrastają w otworze zadnim, w częściach przyrodzonych płci obojga po współkowaniu nieczystym; niekiedy są szczerym skutkiem nieochędostwa, niszczone bywają sposobami antywenerycznymi, gdy pochodzą z przyczyny weneryczney, lub kautycznymi, gdy się wznoszą w ranie.

Niekiiedy także grzybki takowe zatykaia dziurę trepanu. w podobnych zdarzeniach, zawiazać ie należy i strawić kateretycznemi.

GRZYBIENIEC. (Bot:) *Nymphæa*. Rośliny tej dwóch gatunkow używaią w sztuce Lekarskiej. Jeden iest grzybieniec biało-kwiecisty, drugi żółto-kwiecisty; tamten przekładaią nad ten.

GRZYBIENIEC biały, nazwany lilią stawową, *Nenuphar album*, *nymphæa alba*, *nymphæa alba*, *major nymphæa*. Rośnie w bagniskach, rzekach i stawach. Kwiaty iego są wielkie, grube, o kilku listkach rozłożonych w różę, szeroke po rozkwitnieniu, piękne, białe iak kwiaty lilii ale nie pachniące, zawarte w kielichu pospolicie o pięciu listkach białawych. Następnie po nich owoc okrągły, który kształtem swoim zbliża się do główki maku, wzdłuż podzielony na wiele komorek, które zawieraią podługowate nasienia, połykniące, czarniawe; liście wypadaią z korzenia, który iest gruby, długi, obfity sęczkami po skorze, brunatny z wierzchu, wewnątrz biały, mięsisty, grzybowaty, napuszczony fokiem łopkim, czepi się ziemi na dnie wody kilku włoknami. Liścia iego są wielkie, szeroke, prawie okrągłe, grube, mięsiste, obłaczyste i wygięte nakształt serca lub podkowy końskiej, pływaiące po powierzchni wody, żyłowate, koloru zielonego, białawe w tyle, brunatnozielone spodem, maiące po dwa małe uszka tępe, smaku trawistego dosyć nieprzyjemnego: utrzymuią się na ogonkach dosyć długich, cylindrycznych, grubych iak palec

prawie, miękkich, soczystych, czerwona-
wych.

GRZYBIENIEC żółty, inaczej zwany mar-
chewka wódna, *nymphæa lutea major*; *nenu-
phar luteum*, *nymphæa lutea*, rośnie na tych
samych miejscach, i służy do tego samego
użycia co poprzedzający. Tym się tylko
różni, że jego kwiat żółty, owoc kształ-
tu ostroślupu zawiera nasienie większe jak
grzybieniec biały, liścia niema tak bardzo
okrągłego; czyli raczej ma trochę obdłu-
żne; korzeń zielony zewnątrz.

Korzonki i kwiaty grzybienca, używane
zazwyczaj bywają w tyzannach chłodzą-
cych, przyzwoltych w gorączkach pieczą-
cych, w bezsenności, w gorącości ury-
ny, zapaleniu nerek i innych trzewiów, w zma-
zaczach nocnych, gonorrhoei, w gorącej żą-
dzy, płci obojga rozkosz miłosnych, tudzież
w kaszlu katarowym, który jest połączony
z ostrością krtaniowych kanałów. Kwiaty
przepisują w wymoczeniu, w dozie ledwiej
szczypty lub dwóch do każdego funta wo-
dy. Korzonki suche używane bywają w de-
kokcie w dozie blisko uncyi poł. do każde-
go funta wody. Znajdujemy w Efemery-
dach Niemieckich postrzeżenie, które twier-
dzi, że wielorakie osoby uleczone były z
gorączek trzewiowych, przyłożeniem
korzonków grzybienca kraianych podług i
położonych tak na stopę czyli podeszwę.
Gotnią z kwiatów *nemupharu* syrop nieco
śnodayny; przepisuje się w ulepkach i trun-
kach chłodzących; doza jego jest od połun-
cyi aż do uncyi i. Używają także bardzo

często wody dystrylowaney z tego kwiatow,
w dozie uncyi 3. aż do uncyi 6. Gotują z
kielechow czyli prąciow nasiennych tychże
kwiatkow miodek, który jest bardzo dobry
do enem łagodzących i odmiękczaiących.
Robią także w aptekach konserwę i oleiek z
kwiatow grzybieńca; konserwa służy do zara-
biania proszkow, na kaski i na opiaty koiące
oraz narkotyczne. Oleiek jest anodynnny i ko-
iący; używają go w gorączkach towarzyszą-
cych obłąkaniu umysłu, nacierają nim skro-
nie chorego, który ztąd czuje ulgę. Utrzy-
mują, że korzeń suchy tej rośliny, wypi-
ty w winie, ma wielką skuteczność w bie-
gunce, w dysenteryi, nabrzmiałości i za-
tkaniu śledziony. Gdy się korzonki grzy-
bieńca przepisują bydłom, przepisują się w
dozie uncyi czterech do dwóch funtow wody.

GRZYB. (Chir.) *Fungus*. Chirurgowie
używają tego słowa ieszcze do oznaczenia
pewnych wyrostkow mięsistych czyli gąbcza-
stych, które mają w samey rzeczy nieco po-
dobieństwo do grzybow pospolitych.

Przyczyny odległe grzybow, są rany lub
wrzody źle starte, lub które są uporne z
przyczyny iakiey wady szczególney krwi,
lub nakoniec, które rozdrażniono lekar-
stwami ostreimi albo kastyicznymi.

Przyczyną ich bezśrzednią zdaie się być
zatkanie owej części, na ktorey się robią,
tndzież zatamowanie, które nieuchronnie
po zatkaniu następuje humorow.

Robią się także grzybki na częściach ścia-
gnowatych czyli błoniastych, w około spo-
żenia członkow czyli kłykeiow, w otworze za-

dnim i na częściach naturalnych osób płci obojczy.

GRZYBKIE, które się robią w ranach świeżych, kiedy ciało z innych miar jest zdrowe, i kiedy rana nie ma żadnego znaku zjadliwości, łatwo bywają uleczone, z samą raną, przez użycie prostego fleytuszka. Bo najprzód fleytuszek zastanawia krew z mnieyszą daleko nieprzyzwoitością, nizeli prożki i stytyczne wody. Powtore wchłaniając materię, która, w początku suppuracyi czyli ropienia, jest ciąglą i ostrawą (prawnie urząd prawdziwego *digestivi*). Po trzecie nic nie można położyć lepszego pomiędzy obwiąsem i raną, i to też należy uważać należy, aby na świeżo pokazujące się grzybki, nayłagodniejszy i naymiększy iak tylko można kłaść płatuszki.

Wielkie grzyby, które się robią na brzęgach wrzodów, są daleko różne od poprzedzających, które się rodzą z rany prostej pracującej około zawarcia swego. Tamte są miękkie, wolne, bardzo wypukłe i iednosztuczne, przeciwnie pierwsze mały tylko czynią wzgorek.

Nakoniec grzyby wrzodów często napadają na osoby, które mają nspofobienia cancerowate, a gdy osiadają na gruczolach, nie długo zmieniają się w raki, iako się to przytrafia guzom wenerycznym na słabiznie krokowej.

Gdym napadał takowe wyrostki, mowi Pan *Sharp*, utworzone na wrzodach wenerycznych, niekiedy odcinałem je bisturym. Ale płynienie krwi potym następujące jest

tak znakomite, iż radzę bardziey używać eskarotycznych, (trawiących złe mięsa).

Eskarotyczne które w tym zamiarze używane bywają, są: koperwas, *causticum luna*, piekielny kamień, *præcipitatum rubrum*, ostatnie nad wszystkie inne przekładane bywa w tym przypadku. Ale prozdek anielski (*pulvis angelicus*), który się składa z *præcipitatum rubrum* i hałunu palonego, trawi i wygryza lepiej mięsiva i здаie się zaślugiwać na to, aby go przekładać nad samo *præcipitatum*.

Rzadko się zdarza widzieć takowe grzyby zażarżale na wrzodach: ale nie trudno napadać w wrzodach na rodzaj grzybów łagodnieyszich, które można zniszczyć prostym naciśnieniem i za pomocą eskarotycznego łagodnego.

Wyroski grzybowate które rosną na wrzodach białych i gładkich, iakimi są owe, które się pokazują w mających puchlinę, a często w młodych kobietach cierpiących zatkania, nie powinny być wytępiane aż po uzdrowieniu chorego; w ten czas mogą same zniknąć tak, że nie będzie potrzeby żadnego na nie używać lekarstwa.

W wrzodach pod któremi jest kość spruchniała, wznosi się często mnostwo mięsiv flakowatyh i miëkkawych, po nad powierzchnią ciała. Ale spruchniałość jest przyczyną tych wyrostkow; nadaremnieby się kułzono o nleczenie ich przed odcięciem części kości która jest zepsuta. Wszystkie użycia eskarotycznych, pomnożyłyby tylko dolegliwości chorego, nieprzyśpieszając uzdrowienia.

W wrzodach trędowatych ten nieład jest bardzo poślolitym. W takowym zdarzeniu, niż przystąpił do gwałtownych eskarotycznych, przystoi użyć *precipitatum*, z płaszczykami ściśnionemi tak mocno iak tylko chory wytrzymać może, aby przycisnąć należycie grzyby i nie dać im gorować.

Gdy wyrostek jest kancerowaty, a rak jednak nie znakomity, i że się tylko ten wyrostek skóry czepi, zazwyczaj zalecają na odcięcie jego kauteryum aktualne: ale bęspieczniejszą zdaje się rzeczą odciąć go, a potem na ranę przyłożyć miejscowe łagodne.

GRZYBY wyrastające na spojieniach stawowych, są gatunkami nadbiegłości, białych wyrostków, które bardzo są podobne do składow, puchliny; te wyrostki są niebezpieczne, a dla tego domagają się szczególniejszego roztrząśnienia.

Te grzyby spojzeń stawowych nie są stwarzane ani z zapaleniem, ani z boleścią; a czasami bywają tak miękkiey ścieżałości, że ustępują naciśnieniu palca; ale usunawszy palec znówu powracają, i żadnego nie zostawiają znaku naciśnienia.

Lubó wcale się nie trafiają na spojieniach stawowych rąk i nog, kolana jednak, bardzo im są podległe, z przyczyny wielkiego mnożstwa gruczołów i tłuszczu, znajdujących się w tych częściach, pomiędzy ściągami i żyłkami.

Kilka jest gatunków tych grzybów, inne są mniejsze, inne większe, inne miękkawe, a inne twardsze, podług tego, iak humory, z których powstały, były ciągle lub kleiowate,

te, tudzież podług zliądnięcia się większego lub mniejszego rzeczonych humorów.

W niektórych, humor wypłyniony jest zewnątrz spoienia stawowego; w innych zawiera się w samym spoieniu stawu, tak jak serwatkowatość bywa zawarta w mofzowym woreczku, w przypadku hydrocele. Można nazwać ten ostatni gatunek grzybów puchliną stawową; różni się od pierwższego gatunku, bo zupełnie rozpręża spoienie stawowe.

GRZYBY świeże i miękkie; uleczone bywają często prostym użyciem rozwięzujących i wzmacniających, odmiękczaiące pomnożyłyby złego.

Ale grzyby znakomitey objętości i zaścierałe, opierają się wszystkiemu lekarstwu, ani mogą być wykorzenione tylko bisturym czyli gniem cerulickim, a i to nawet nie zawsze iedna uźdrowienie; bo przez incyzję, nie może się wyczyścić, ani poprawić humor skażony, i trafia się często, że po zagojeniu rany, wraca nazad nabrzimiałość.

Kładziemy tu naylepszy sposób, iakiego w tey mierze użyć można.

Trzey część rażoną chustami grzańemi, kilka razy na dzień, potym naparząy ią dobrym spirytusem wina waynfztynowanego, lub chustą w nim umaczaną; nie przestaway iednego ani drugiego, dopokąd siły przyrodzoney część owa nie odżyłka.

Naparzanie następuiące jest także bardzo dobrym lekarstwem.

Weż <i>Laki śledziowej,</i>	kwart 2
<i>Octu naymocniyszego,</i>	kwartę 1
<i>Liści szatwii,</i>	garści 4
<i>Koperwasiu rzymskiego,</i>	uncyą 1½
<i>Hałunu surowego,</i>	uncyi 6

Każ warzyć wszystko razem przez półgodziny i przykładać na część bolejącą.

Gdy się nabrzmiałość rozchodzić zaczyna, i gdy członek odzyskał nieco mocy, mocno pracować należy około całkowitego nabrzmiałości rozwiązania, naparzać kilka dni następnych ciągle spirytusem wina waynsztynowego; aby zaś zapobiec zimnu przyśtetpu, do części, przyłożyć należy płatuszki, i część rażoną trzymać w dobrym obwiązle.

Jeżeli wszystkie te lekarstwa nic nie skutkują, trzeba na ostatek udać się do incyzyi, którą uczynisz pod nabrzmiałością, lub w ianym, które się zda naywygodniysze miejsce, dając naypieczotowitszą bacznosc, aby nie obrazić ściągaczow lub fyczkow.

Tym sposobem, jeżeli się znajdzie w ianie iedney wodnistosc zebrana, wypłynie sama, jeżeli jest rozdzielona po kilku ianmach, wyciecze po mału, w nielicznym dni przeciagu. Można będzie ułatwić iey wypływ, przykładając kłotki maczane w jakim *digestivum*, które posypiesz hałunem.

Ale wprzod, jeżeli uczynisz incyzyą, naciskaesz na nabrzmiałość palcem, i zwiążesz ją powyżey tego miejsca w którym masz czynić incyzyą, aby nie miękła pod bisturym; to przygotowanie posłuży ci ieszcze,

nie tylko do postrzeżenia, która część jest swobodniejsza do incyzji, ale nawet do ziednania po przerznięciu, żywłego wypływu wodnistości, która się rzuci arkadą czyli obłakiem, iak czyni krew po otwarciu żyły, lub iak czyni woda, po operacyi hydrocele.

Gdy inż zrobisz operacyą, jeżeli jeszcze trwa nabrzmiałość, przyłoż plaster dyachilum, albo jeszcze lepiej naparz część spirytusem wina, lub wodą wapienną: tym sposobem dokażesz rozwiązania wżyskiego co pozostaie.

Potym gdy członek odzyska swoy kształt przyrodzony, wzmocnisz i utwierdzisz ranę balsamami rannemi.

Gdyby zaś serwatkowatość ta była nadto ciągła i tak lepka, iżby niemogła sama przez się wypływać, potrzebaby przy każdym opatrywaniu wstrzykiwać iaki likwor rozrzedzający: naylepszym do tego użycia likworem, byłoby wywarzenie rzepiku, przywrotu czyli gwiazdkow ziela i kokornaku, do czego się dodaje miodku rożanego.

Lubo droga incyzji jest łatwiejsza, niektorzy przekładają nad nią drogę *caustici*, (wypalającego), a gdy wypalające odpadnie iedną wypływ humorow zebranych, postępując, co się tycze reszty, iakośmy wyżej powiedzieli. Pożyteczną byłoby rzeczą w ciągu leczenia smarować spoienia stawowe iaką maścią nerwową, lub iaką aromatyczną, dopokądby nie odzyskała swej siły naturalney.

Ze się zaś bardzo często przytrafia, iż po zawarciu blizny, nowy się robi zbior serwat-

Rfj

kowatości zsiadłey: potrzeba, końcem zapobieżenia temu; dadź zażyć choremu lekarstwa wewnętrzne rozwiązujące, purgujące, i potne, o których my mówili wyżej; a nawet trzymać ranę w otwarciu przez czas nieiaki, zostawiając w niej knotki, oraz czyścić ją codziennie, wstrzykiwaniem rannym wywarzenia kokornaku, rzepiku i gwiazdow ziela, dodawszy do tego rożanego miodku.

Pożyteczną także będzie rzeczą wstrzykiwać w ranę wodę wapienną i dobrze ją potem wymyć; lub przyłożyć iaki plaster dotrawiający, mając bacność, aby zawsze należyte związane było kolano; aby zapobiec wszelkiemu nowemu gromadzeniu się ferwatkowatości i nowych grzybow.

GUMMA AMONIAK. *Patrz AMMONIAK.*

GUMMA BDELLIUM. *Patrz BDELLIUM.*

GUMMA DRAGANT. *Patrz DRAGANT.*

GUMMA LAKA. *Patrz LAKA.*

GUMMA TACAMAHACA. *Patrz TACAMAHACA.*

GUMMI GUTTA. (Mat: Lek:) Zdania Lekarzy mocno są podzielone względem związku i pochodzenia tej gummy nazwaney po łacinie *gummi gutta*. Jedni mówią, że jest naturalna, drudzy utrzymują, że jest robiona. Niektórych zdaniem jest ona sokiem wilczego mlecza czyli *euphorbium* (*tithymalus*); inni znowu zapewniają, że się łączy z rośliny Indyjskiej podobney do *euphorbium*; inni jeszcze twierdzą, że ją wyciągają z kwiatow kleszczowiny Indyjskiej.

inni równają kolor iey do koloru *curcuma*, czyli szafranu Indyjskiego; inni nakoniec ufiśnią dowieść, że ią wyciągają z wilczego mleczu (*tithymalus*) i z szkammonii.

Bądź co chce, gummi gutta iest substancya gumowa i żywiczna, twarda, krucha, koloru żółtego połyskującego.

Ta gumma iest dzielnym hidragogicznym, co ią czyni przydatną na puchlinę i dla osob mających iakąkolwiek skłonność do tey choroby; ale iey z wielką ostrożnością używać należy.

Dorośłym tylko przystoi i ludziom temperamentu czereśtowego; częstokroć działa gorą niż zacznie działać dołem, pomimo największych w tey mierze zabiegów.

GUMMI GUTTA, zalecona iest ieszcze na dolegliwości pedogryczne, gorączkę czwórdniową, i inne gorączki przerywane nayuporczywsze.

Prawie zupełnie rozplywa się w spirytusie wina, ale lepiej w rowney ilości soli waynsztynowey i w dostateczney ilości wody wrzącey; a lepiej ieszcze i łatwiey w rozpuszczeniu soli waynsztynowey; ale w roztwarzaczach wodnistych, zmienia się tylko w substancyą mleczną, żółtawą, tak iak szkammonia, która natychmiast opada i wodę zostawia tak klarowną iak przedtym była. Ztąd to osądzono, iż przyzwoitą iest rzeczą, aby brana była w postaci kałkow lub pigułek.

Dla przyczyn wyżej wyrażonych, obawiać się należy, aby to lekarstwo nieskutkowało wymiotów, zbytecznego laxowania, fluxu żołądka dyssenterycznego.

Zazwyczaj mięszają do niego trochę soli waynsztynowey lub cukru, bo te dwie rzeczy sądzą bydź najlepszemi gummi gutty poprawiającymi; z drugiey strony te substancye służą do lepszego utarcia na proszek gummi gutty.

Doza jest od dwóch granow aż do dwunastu, a nawet, podług niektórych, aż do jednego skrupułu; ale nie zdaie się dobrą i podobną rzeczą, aby przebiegać tę dążę, lubo to niektórzy robią, podobno nierostropie.

Reszta pozostała gummi gutty, którą można uważać jako część solną tey gummy, rozwiązana w rozpuszczeniu soli waynsztynowey, nieposiada żadney cnoty purgującej, ale jest dzielnym dyuretycznym.

GUTTA ROSEA. (Chir) To tak szczególne i osobliwsze nazwisko dają owej nalogowey czerwoności twarzy, ktorey towarzyszą chrostki i pryszczyki zapalone czyli wrzodziki, a niekiedy łuski, z wielką gorącością tudzież bólami podobnemi do bólów, jakie sprawiaie zakroienie skorki. Łacinnicy nazywają ją **GUTTA ROSEA**, **ROSACEA**, a niekiedy **RUBEDO MACULOSA**.

Pryszczyki o których my mówili są niekiedy tak liczne i tak wzniesione, że twarz czynią szpetną i szkaradną; widać na niey pod ow czas naczynia rozprężone i ociekłe, z których nawet krew płynie; pryszczyki te, nos naybardziej dręczą, który się staie chrostowaty a niekiedy wielkości ogromney.

GUTTA ROSEA, czyli czerwoność skazista, rzadko napastał wie tych, którzy ani wina, ani innych likworów nie używają; ale bractwo pijackie bardzo iey jest podległe.

Gdy iest świeża, można założyć tamę iey postępkom i uleczyć z niey; ieżeli zaś nie zawsze się to udało lekarzom, to dla tego, że zależy od przyczyn zawiązku skorbutycznego lub wenerycznego, przeciwko któremu zaniedbują walczyć.

Jednak, bądź cokolwiek iey przyczyną będzie, ieżeli iest zastarzała, lub w człowieku podeszłego wieku, opiera się mocno i nieprzewyciężenie wszystkim lekarstwom; pod ow czas przestać potrzeba na lekarstwach pokrywających i łagodzących złe, a nawet, gdyby i podobna rzecz była do uskutecznienia, tedy uleczenie takowey czerwoności, nie byłoby dla cierpiącego ią bardzo bezpieczne; bo doświadczenie i postrzeżenie anatomiczne nauczyło nas, że gorączka i rozprężenie iakiego trzewia, niedługo następowało po tym fałszywym uleczeniu. nadewszystko ieżeli do tego uleczenia chory niebył przygotowany długim przysposobieniem i roztropnym.

Leczenie to zawiśło tak na pufzczaniu krwi, i łagodnych purgujących, często powtarzanych; iako na roztwarzających oraz temperujących, czyścących i rozwalniających, takimi są: rośliny cykoryikowe, szczaw, borak, biedrzeniec, stonogowiec, włoski Panny Maryi, ptasia rutka, kobyli szczaw, szparagi, marzaną czyli reta, fale-

tra, martialia, cremor tartari, stonogi i raki, mleko, ferwatka, emulsyje &c.

Lekarstwa wyciągnięte z żmii, są w tym przypadku czyszczącemi bardzo skutecznemi; toż samo zdanie można dać o antymonialnych, takimi są: cynober antimonii, antyhektyczne, Poteryusza &c. ale ostatek nie trzeba używać, bo mogą wzniecić pożar, aż dopiero po długim używaniu temperujących

Tych samych ostrożności używać potrzeba względem przypraw lekarskich merkuryalnych; takimi są: *aquila alba*, murzynek mineralny, które niekiedy z wielką pomyślnością zadawano. Chłoniące są także bardzo przyzwoite w niektórych przypadkach.

Nakoniec w tej chorobie, iako prawie we wszystkich chronicznych, do wód mineralnych tak zimnych jak ciepłych, których wyborem powinny kierować okoliczności, pomyślne skutki usprawiedliwiają tę praktykę.

Lubo się nie wiele można spodziewać po miejscowych nie zaniedbując ich użycia, łagodzące i chłodzące, rozwięzujące i osuszające, są nayużywanisze, takimi są: skrząk żabi, grzybieniec i kwiaty bżowe, szlamowatości, śmietana, oleyki migdałów słodkich, nasion zimnych i ziarenek makowych, ceratum z olbrotu, sok cytrynowy, gleyta, bleywas, hałun, kamfora, siarka, merkuryusz, sol, olejek waynsztynowy, cukier saturna, mleko panieńskie &c. z których robią umywanie, smarowania i pomady.

Dopiero to po używaniu długim lekarstw wewnętrznych, można przystąpić do miejscowych dopiero od nas wyrachowanych; ale nie tak sądzić należy o kąpielach, przyszcach, kauteryach, i piawkach stawianych za uchem, na rękę &c. które każdego czasu przystoia, nie wyłączając inney pomocy. Nadewszystko apertury robione w rękę, zawsze i iednostaynie wyborne pokazywały skutki.

Wiele ieszcze na tym zależy, aby wiedzieć, iż ta choroba pokonana na pozor, nie omieszkiwa odnowić się w inney porze roku, tudzież, że potrzeba nieuchronnie uprzędzić iey powrót, nietylko roztropnym użyciem lekarstw od nas podanych, ale nadto trybem naydokładnieyszym.

Twarz podległa ieszcze nadbiegłościom twardym, które na samym koniuszczku bieleją. Młodzież naygorętsza płci oboiey iest tym chrostkom naypodlegleysza.

Trudno z nich uleczyć bo powszechnie utrzymywane bywają wadą wewnętrzną, a nayeściejey francowatą; a nawet niekiedy zamieniły się w pewny gatunek trądu.

Zewnętrznie używają mleka Panieńskiego, cukru saturna, kamfory &c. Lekarstwa wewnętrzne przyzwoite czerwoności skazistej, mogą także bydź użyte przeciwko tym chrostkom znanyim pod imieniem szafirów; pomiędzy temi dwiema chorobami wielkie zachodzi pokrewieństwo.

Wreszcie, *gutta rosea*, skutkowana przyczyną francowatą dawną, znaioma iest pospolicie pod nazwiskiem *wieńca Wenery*, pochodzącą

od iadu liszajowego, zowią herpetyczną; a narefzcie nazywają *gutta rosea febrilis* ową, która jest wzbudzona przez gorączkę: łatwo każdy poznać może, że te wszystkie czerwoności skaziłe, symptomatyczne, są niby ich przyczynami.

„ Ta choroba, mowi *Dictionnaire de san-*
 „ *té* T. I. Art: *GOUTTE ROSE* pag. 425. za-
 „ czynia się od skaz czerwonych mających na
 „ sobie chrosteczki, guziezki koloru ogni-
 „ stego, rozróżzonych po twarzy, a oso-
 „ bliwie na nosie i jagodach.

„ Niekiedy czerwoność jest tak rozległa i
 „ tak żywa, że twarz wyśladzona temi chro-
 „ steczkami nazywa się trędowatą.

„ Te chrosteczki bywają czasem tak li-
 „ czne, tak wielkie; a skóra twarzy, a nade-
 „ wszystko nosa, tak jest wzniesiona, że
 „ powierzchnią czyni bardzo nierówną i na-
 „ brzmiałą. Ci nawet ktorzy napaśtnieni są
 „ choroba takową stają się szpetni i niepodo-
 „ bni do siebie.

„ Choroba ta pochodzi z zgęstniałości lim-
 „ fy i z ostrości sol. które skutkują rozprę-
 „ żenia i lekkie zapalenia w naczyniach
 „ włoskowatych.

„ Zbyteczne używanie wina, likworow
 „ spirytusowych, są pospolicie przyczyna-
 „ mi tej dolegliwości. Czasem jednak wi-
 „ duiemy osoby bardzo trzeźwe rażone nią;
 „ osobliwiey owe, które mają krew rozpa-
 „ loną, choleryczną, ostrą.

„ Gdy *gutta rosea* jest w pierwszym sto-
 „ pniu, może być uleczona lekarstwami we-
 „ wnętrznemi i przyzwoitym trybem.

„ Co się tycze lekarstw, powinny bydź temperujące, chłodzące i łagodzące; można iść za tym samym sposobem iakiśmy podali na dyarryę, rożę, świerzb, parchy. *Patrz* tych rozmaitych artykułów.

„ Co się tycze trybu, nayistotniejszy jest punktem w leczeniu tey choroby; strzedz się trzeba pokarmow rozgrzewających, potrawek, soli i innych rzeczy niestrawnych, a przestać na bulionach, poliwkach, na mięsie gotowanym, pieczonym, na kleiku ryżowym. Należy pod ow czas zarzucić używanie wina i likworow mocnych, iako naypierwsze źródło tey choroby.

„ Dobrą jednak jest rzeczą zważyć, że nie należy nagle przechodzić z trybu gorącego do trybu chłodzącego, bo to przeyście mogłoby wielką przynieść szkodę ekonomii zwierzęcey. A zatym przez nieiaki czas może Lekarz pozwolić wina na pół z wodą, piwa lekkiego, aby naturę stopniami przyzwyczaić do obeyscia się bez likworow kiszonych.

„ Co się tycze lekarstw mieyscowych, te tylko używać można ktore nie mają własności wpędzania wewnątrz humoru, takimi są: mleko ciepło, wywarzenie ięczmienia i fig w wodzie, po których ma nastąpić wywarzenie otręb w wodzie i wódce rożaney, lub kwiatow bżowych w wywarzeniu miodu, którym sobie myć należy twarz, kilka razy na dzień.

„ Jeżeli te mieyscowe nie udaia się bynajmniej, można się uciec do ceratu Ga-

„ lena, do którego uncyi dodasz drachmę
 „ soli Saturna, albowi też weźmiesz następu-
 „ iącą przyprawę

„ Weź Wody skrzekow ziabich,

Grzybieńcowey, każdej po uncyi 2

Soli saturna, drachmę 1

Hałunu palonego, drachmę 1

Soli prunelli, każdego drachmy 1

„ Pomieſzay wſzystko razem, i używaj
 „ podług potrzeby.

„ W tym likworze maczać będziesz sma-
 „ teczki i przyłożysz na części zapalone.

„ Wſzystkie te lekarſtwa zewnętrzne po-
 „ winny iść iedne po drugich i ſtopnia-
 „ mi, dając baczość, aby chory zażywał
 „ wewnętrżnie potrzebne przyprawy i za-
 „ chowywał ściśle tryb życia taki, iaki-
 „ śmy opisał wyżej; bo gdyby przeſzedł
 „ nagle do użycia tych mieyſcowych, bar-
 „ dzoby ſkwapliwie działały; i wtrąciłyby
 „ chorego w przypadki bardzo niebeſpie-
 „ czne.

„ Czerwoność ſkazista doſzła drugiego
 „ ſtopnia, ieſt prawie nieuleczona, bo pra-
 „ wie niepodobna ieſt, aby nakłonić do
 „ odmiany trybu oſoby te, które wzmian-
 „ kowaną dolegliwość zaciągnęły ſktonno-
 „ ſcią czyli nałogiem zaſtarzałym pijań-
 „ ſtwa.

„ Gdy ta choroba dojdzie oſtatniego
 „ ſwego ſtopnia; to ieſt gdy twarz ieſt
 „ czerwona, nabrzmiata, wzdęta, napeł-
 „ niona chroſteczkami ſączącemi materią,

„ gdy się robią brozdy zapelnione skiro-
„ watościami, pod ow czas niema żadnego
„ lekarstwa. I dla tego to mający twarz
„ tak znacznemi rubinami obśadzoną, umie-
„ rają z dobytками nierozsądnego pijaństwa,
„ ktorými się brzydki ich nałog, całe życie
„ na twarzy piatnował, a umierają niekie-
„ dy w wieku bardzo podeszłym, ponieważ
„ ta choroba z siebie samey nie jest szko-
„ dliwa. „

GUTTA SERENA, *Patrz SLEPOTA JĄ-
SNA.*

GUTTA SCIATICA, *Patrz BIODRZNA
CHOROBA.*

GUZ. (Chir.) *Bubon.* Na częściach w kto-
rych jest wiele gruczołkow wznoszą się czę-
stokroć nadbiegłości ślegmiste, okrągłe, lub
iaykowate stowarzyszone z zapaleniem,
czerwonoscią i strzykaniem. Guzom tako-
wym dali nazwisko bubonow pochodzące z
Greckiego i znaczące słabiznę krokową, po-
niemważ ta część najpospoliciey niemi bywa
rażona.

Guzy czyli bubony, czyli dymienice dzie-
lą na kilka gatunkow. Są guzy łagodne
czyli proste, znane pod imieniem gruczo-
łow; są inne ziadliwe, istotne, i sympto-
matyczne, powietrzne czyli morowe, we-
neryczne, skorbutyczne czyli trędowate.

Guz prosty, albo gruczoł jest to nadbie-
głość zapalająca, którą niepoprzedzała ża-
dna szczegolna choroba. Przebiega wszy-
stkie czasy inflamacyi czyli zapalenia; naj-
przod piecze, potym strzyka, nakoniec boleie,
idzie w otok, i na tym się kończy choroba.

Guz proſty wiele przyczyn może ſkutkować. Te przyczyny ſą albo zewnętrzne, albo wewnętrzne. Pierwſzemi ſą: naciśnienia, ſłuczenia, rozdrażnienia, a ogółem wſzyſtko co może przeciąć krążenie w delikatney gruczołkow tkaninie. Przyczynami wewnętrznyemi ſą: wada w humorach, która zagęſzcza limfę tak, iż niemoże przenikać tkaniny gruczołkow, lub też pomieſzanie i nieład w ekonomii zwierzęcey, z przyczyny którego krew zburzona rzuca ſię popędliwie na nayſłabsze organa, rozpręża je mocney niż zazwyczaj, w nich ſię zbiera, przechodzi w arterye limfatyczne i ſkutkuje w nich zapalenia przez *wadę mieyſca*.
Patrz ZAPALENIE.

Guz proſty, niema nic niebeſpiecznego; prędko uleczonym bywa gdy chory ieſt dobrej konſtytucyi. Gdy zapalenie ieſt gwałtowne, zazwyczaj towarzyſzy mu gorączka; boleść rozciąga ſię po całej ręce, gdy ſię robi pod pachą, i udziela ſię czyli rozchodzi po powierzchni niſzſzey przeſtrzeni brzucha, po udach, a nawet aż po nogach, gdy oſiada ſłabiznę krokową. Ten przypadek dziwić nas nie będzie, gdy zważemy, że w pierwſzym przypadku, nerwy i naczynia ręki ſą przyciśnione, co byźdź nie może bez bólu, tudzież że w drugim, choroba niemoże nie razić muſzkułow niſzſzey przeſtrzeni brzucha i ich apanewrozow, ściągaczow muſzkułow naginających uda, nerwow i naczyń ktore ſię rozchodzą po udzie, po goleni i ſtopie.

Takowe guzy, kończą się zazwyczaj za pomocą rozwiązania czyli przez ropienie. Pracować będzie Lekarz około rozwiązania ich, puszczaiąc kilka razy krew choremu, podług stopnia zapalenia nadbiegłości, siły i wieku chorego. Przestrzegać należy, aby z ręki krew puszczać, w przypadku guzu w słabiznie krokowej; a z nogi gdy pod pachą osiada. Taka jest rada Pana *Col de Willars*, Doktora sławnego szkoły Paryżkiej.

W tymże samym czasie pracować będzie około odmiękczenia nadbiegłości, okryiesz ją plastrami dotrawiającemi, jakim jest diachilon prosty, plaster mydlany, olbrot, galban, skrzek żabi z merkuryuszem. Można także zrobić kataplazm z korzonków przestępn, liści malwy z barłzczu ziela, pomurnego, kwiatów rumienia, komonicy swoyńskiej i bzu. Patrz PHLEGMON.

Ale gdyby bubon był symptomatyczny, to jest gdyby się zrobił podczas choroby, sposób najszybszy jest ropienia. Obłożycy go należało kataplazmami gnojącemi, i otworzyć kaustykum, które przełożenia godne w podobnych przypadkach. Gdy bubon zostanie otwartym leczyć go potrzeba iak otok. Patrz OTOK.

Czasami się trafia, że dymienica będzie tak niecierpiętliva, iż niemożna dokazać iey rozwiązania czyli zropienia, tylko w niezmiernie długim czasie. Właśnie teraz, pisząc niniejszy artykuł, (mowi Autor Dykcyonarza, który tłumaczemy) jesteśmy w podobnym przypadku. Pewien młodzie-

niec temperamentu atheltycznego, przy-
szedł do nas powtornie, w przeciągu te-
goż samego roku z guzem wenerycznym,
natury daleko uporczywszey, niż był tam-
ten, z ktoregośmy go uleczyli przed Mie-
siącami dzieściu. Lekarstwa nayprzytoso-
wanwsze nic niezdziały; nadbiegłość cią-
gle zostawała w stanie bez władności, kto-
ry nam się zdawał ośobliwszym; czerw-
ność była mała, nic niebyło zapalenia a
ieszcze mniej pulsacyi, żadnego znaku nie-
widzieliśmy zapalenia ani żadnego sympto-
matu.

Od kilku dni jednak postrześliśmy punkt
fluktuacyi bardzo oczywisty w części spad-
kowej dymienicy; otworzyliśmy ją kaufty-
cznym; wyszła z niej woda liśowata, bez
zapachu i która w niczym nie miała podo-
bieństwa z ropą; iakośmy się tego spodzie-
wać powinni byli, ile pewni, że nieoprze-
dziło żadne zapalenie. Okładamy codzień
nadbiegłość *basilicum*; teraz ropieie i
zmniejsza się widocznie. Uważyć należy,
że już trzy Miesiące chorego naszego le-
czemy, że teraz jest zdrowy, i że już na
bubon iego zapatrujemy się iak na guz pro-
sty.

Bubony często się staiają skirowatemi. W
tym stanie, są twarde w całej swej rozcią-
głości, i chory nieczuie w nich ani bólu
ani ciepła żadnego.

Pod ow czas bardzo niebezpieczno uży-
wać miejscowych nagabaiących; wystawia-
noby się na niebezpieczeństwo zamienienia
nadbiegłości w raka. Patrz SKIR. Okryiesz
tylko

tylko bubon po prostu plastrami odmięczającymi lub rozwiązującymi łagodnemi; a wewnątrznie tym czasem pracować będzie około rozwiązania i rozrzedzenia lepkości limfy, i około nadania naczyniom większej gibkości i swobodniejszego ziednania zatkanym likworom przez nie wypływu.

Gorączka ziadliwa lub mor, często się kończą dymienicami bardzo złej natury. Te nadbiegłości bywają zazwyczaj twarde, nie równe, sine, czarniawe; chory czuje w nich ból bardzo żywy, niekiedy bywają otoczone kołem rozmaicie farbowanym; niezupełnie rzadką jest rzeczą widzieć, że im towarzyszą karbunkuly, antraxy.

Te bubony zawsze są krytyczne. Drżenie, gorączka, bole głowy, wymioty i upadek sił, poprzedzają je, lub im towarzyszą. Uważano w czasie moru, iż chorzy tym prędzej zdrowieli, im prędzej doyrzewały bubony. O tym gatunku guzów teraz mówić będziemy; leczenie ich wymaga szczególnego sposobu.

Skoro tylko chory, w czasie moru, postrzeże bubon robiący się w kroku lub pod pachą, zamknie się w domu: aby mógł iak najlepiej zabezpieczyć się przeciwko dalszej zarazie. Rozcierać trzeba nadbiegłość ręką lub flanelą, aby ją zniewolić do przedszego ropienia; szczęśliwym jest znakiem gdy się prędko wzdyma a bez bólu: można się spodziewać burzy doskonałej; ale jeżeli dymienica znika nagle, niepokazując się gdzie indziej, to jest znakiem śmiertelnym; także sam prognostyk zabrać można, gdy

małe chrosteczki czarne lub gangrenotawe, wznoszą się na dymienicy, chociaż już jest bliska otwarcia. Dymienica pod pachą, lepszą także daje wrozkę, jak dymienica na łabiznie krokowej. *Patrz Mor.*

Pracować będzieś około oswobodzenia masy humorów z iadu morowego, i około uspokojenia symptomatów choroby, lekarskami właściwemi na takowy przypadek. Przyłożyłś na nadbiegłość mieyscowe, zdolne do przywołania przedkiego zropienia. Jeżeli jest twarda, mała, głęboka, bolesna, okryjiesz ją kataplazmami odmiękczałacemi; zalecają drożdże ciepłe pomieszane z solą i gorczycą. To lekarstwo działa razem jako odmiękczałące i nagabające; nakłania materią chorobną do ściągania się do nadbiegłości. Używać także będzieś kolejno i podług potrzeby oraz skutków lekarstw, kataplazmów z cebul pieczonych w popiele, roztartych z dryąkwą i masłem, kataplazmu z osrrodki chleba pszennego lub żytnego, z młakiem, i w wszystkich innych odmiękczałących, któreśmy wskazali na uleczenie guzu czyli dymienicy prostej.

Barbette Lekarz sławny, któremu lekarzka sztuka winna dobry traktat o morowym powietrzu, radzi plaster następujący:

Wez Plastru diachilon gumowanego i mucilaginis, każdego	funta	4
Nasion gorczycy w proszku,	uncyi	3
Masci basilicum,	uncyi	4

Zamieszay i zrob plaster podług reguł przepisanych. Przyłożyysz to miejscowe na dymienicę, natarłszy ją na sucho, a jeżeli się podobać będzie, nieodmienisz go tylko co dwa dni. Niektorzy Autorowie, na rozwiązanie i zropienie bubonow morowych, zalecaią samo przyłożenie popiołu gorącego na nadbiegłość, inni radzą chleb gorący, napuszczony gorzałką, &c &c. Jest pewna reguła od ktorey się nigdy niepo-trzeba oddalać w leczeniu bubonow ziadli-wych: to jest, żeby nieprzykładać miejscow-ych lekarstw nagabających, gdy nabrzmia-łość jest zapalona i bardzo bolesna: w tym przypadku pomnożyłbyś gorączkę, i niechybnie przywabiłbyś obłąkanie umysłu. Pod ow czas *emollientia maturativa*, dotra-wiające odmiękczające są potrzebne; *irri-tantia & stimulantia*, rozdrażniające i na-gabające, w ten czas tylko, gdy nabrzmia-łość jest niecierpiętliwa.

Lekarstwa rozgrzewające do zażycia we-wnętrznego, oddalane także troskliwie być powinny: przestanieysz na wznieceniu łagodnego przedachu, przepisując napoje wo-dniste, w których każesz wymoczyć, her-batę, szafran, lub rośliny alexifarmatyczne, iakimi są: szalwia, scordium, ruta, tyśia-cznik lub bukwica, lub tyzanna lekka (kor-sonerri; kordyalnych dawać niebędziesz tylko gdy chory jest słaby, blady, znurza-ły; gdy ma twarz trupałą, ręce i nogi zimne, puls zagłębiony i drobny. Jeżeli go-rąco jest zbyt wielkie, przepiszesz saletrę z proszkami oczow raczych, preparowanych

w odcie lub foku cytrynowym; limonada, tyzanna z ięczmienia lub psiey paszy, w ktorejby było kilka kropel spirytusu soli lub saletry słodzoney, są także dobre.

Otworzysz nadbiegłość, gdy się kolebanie czyli fluktuacya pokaże: gdy bubon jest niebolesny, przełożyć należy kaustyczne. Przyczyna tego jest, że rozdrażnienie, które kaustykum czyni w nadbiegłości, ściąga w nie zapalenie, i ropienie prędzey się odbywa. Jednak, jeżeli nadbiegłość jest miękka, daleko lepiej użyć ostrego narzędzia.

Gdy otworzysz dymienicę, okryjesz ją knotkami i fleytufzkami powleczoneymi do trawiających, robionym z *basilicum*, dryankwi, miodu, lub balsamu z siarki, terpentyny: ropienie utrzymywać należy, dopokąd żadney już niewiadać będzie twardości, a daley postąpisz iakośmy powiedzieli pod artykułem Otok.

GUZ WENERYCZNY, nazwany od Francuzow *Poulain*. Jest to guz czyli bubon, czyli dymienica wznosząca się na słabiznie krokowej, a skutkowana zbytkiem lub nieswornością w używaniu rozkofzy miłosney.

Ta nabrzmiałość jest zazwyczaj bolesna, twarda, oporna, z ciężkością przychodzi do zropienia; skutkowana bywa albo pośrednie albo bezpośrednie przez współkowanie nieczyste. Ci którzy są wystawieni na ten przypadek po zeyściu się cieleśnym wszetecznym, czują w kilka godzin po uczynku, chodząc, lekki ból w gruczo-

łach, z iedney strony, lub z obydwóch, w słabiznie krokowey. Te gruczoły zdają się nabrzmiące na dotknięcie, powiększają swoją objętość skorzey lub późniet, i stają się twardemi, wyprężonemi, i bolesnemi; skora iednak okrywaiąca ie, zachowuje swoy kolor naturalny, ale trudniet chodzie choremu, iak przedtym: nakoniec guz weneryczny obwieszczą się zupełnie. Bywa mniey lub bardziey wzniesiony; kształtu okragłego, podługowatego, cylindrycznego, niekiedy wielki iak iakie gołobie lub kurze, niekiedy zaś iak pięść.

Naznaczą 3 gatunki guzow wenerycznych; iedne pochodzą iedynie i bezśrednie z współkowania wszetecznego; drugie pochodzą z gonorrhiei iadowitey. lub takowey, która nie obficie płynie, lub też po szankrach męzkiego pręcia; trzecie nakoniec trafiają się z siebie samych, lubo ehory od dawności nie miał żadnego nieczystego obcowania, i pod ow czas, iest to znakiem ukrytey francy.

W iednych bywa wielkie gorąco, znakomita pulsacya i okazałe wzdęcie, i takowe nazywają sięgmiste; w drugich, ból, ciepło, pulsacya i wzdętość są mierne; a nawet ich nabrzmiatość iest tak mało twarda, iż zachowuje impressyą naciskaiącego na siebie palca, nazywają ie oedomatycznemi; trzecie nakoniec są bez bolu, bez zapalenia, bez pulsacyi, lubo mocno wzdęte i rozprężone; takim dają nazwisko skirowatych.

Przyczyna blizka guza wenerycznego, iest zgęstnienie limfy w gruczołkach inguinalnych czyli słabizny krokowey; przyczyną

odległą jest iad francowaty wfuniony w ciało, który będąc natury kwaśkowej, zkupia limfę. Zdać się, że to za pośrednictwem naczyń limfatycznych, które się łączą z gruczołami śluzowymi krokowej, iad ten rozchodzi się po części wzmiankowanej ciała.

Dymienice weneryczne, podobne są do bubonów prostych powietrznych, skorbutycznych i wołowatych, swoim położeniem i swoim kształtem; ale łatwo je można rozróżnić z temi gatunkami bubonów przez znaki szczególne, to jest: w dymienicach prostych i morowych skóra jest czerwona i zapalona, co się nieprzytrafia w dymienicach wenerycznych. *addo.* Bubony skorbutyczne lub wołe są ztowarzyszone z znakami oczywistemi wołu lub skorbutu *ztio.* Bubony weneryczne, różnią się jeszcze niezawodnie od innych, wyznaniem chorego, który się obwinia o współkowanie nieczyste lub podeyrzane, lub który się przyznaje że miał gonorrę, lub szankier &c.

Można niekiedy wziąć dymienice weneryczne za jedno z kłą śluzową, którą nazywają enterocelo, ale bądź iakiegokolwiek ona gatunku będzie, łatwo ją można rozeznać przez znaki następujące:

tmo. Powierzchnowość enterocelo jest gładka, kształt prawie okrągły, a lubo ma znakomitą objętość, nasada jest bardzo szczupła, odpowiada otworowi dziury, którą się wysuwa kłzka, i służy nadbiegłości za nożkę; przeciwnie powierzchnowość

guza wenerycznego jest nierowna, kształt mięwa najczęściey podługowaty i naladę szeregą.

2do. Nadbiegłość enterocele łatwo ustępuje naciśnieniu, ale się podnosi po usunięciu palcu; a w guzie wenerycznym wcale przeciwnie, bo guz flegmasty lub skrowaty opiera się ciśnieniu, a ten który jest odmatyczny lub ropiący, zachowuje znak wypiętnowany naciśnieniem palca.

3tio Dotykając się enterocele, które łatwo nacisnąć można, i które się łatwo po naciśnieniu wznosi; poznaemy: że cała nadbiegłość zawiera w sobie wiatry albo same przez się, albo pomieszane z iakiemi materiami płynnemi; w guzie zaś wenerycznym nie ma wiatrow, a jeżeli kolebanie ciche, daje w nich odkrywać jakie materye płynne, materya ta, w małej jest ilości, leży głęboko, i tylko szrodek nadbiegłości zalega, jako się to trafia w dymienicy weneryczney ropiącey.

4to. Enterocele wyprowadza złe symptomata, to jest: gorączkę, bole kolki, zatabowanie stolca, wymioty materyi stolcowych, dolegliwość iłaczna &c. przeciwnie dymienica weneryczna nigdy nic podobnego nie skutkuje; z drugiej strony rzadko się trafia, aby współkowanie nieczyste i podeyrzane, zdolne nabawić guza wenerycznego; łączyło się tak dokładnie z usunięciem, z upadkiem, z razem odebraniem w brzuch; aby po mocnym roztrząśnieniu, można jeszcze zostawać w powątpiewaniu o naturze

i przyczynie nabrzmiałości pokazującej się na słabiznie krokowej.

Nakoniec zapewniwszy się raz, że na słabiznę wchodzi guz weneryczny, łatwo rozpoznasz jego różnicę, przez znaki wyrażone wyżej; bo jeżeli boleść, gorącość, pulsacya i opór są w nim bardzo wielkie, nieochybnie i oczywiście będzie guz weneryczny flegmity. Jeżeli te wszystkie przypadłości mierne są tylko, a nawet jeżeli nadbiegłość jest miękka, i gdy po naciśnieniu znak palca zostaje, będzie guz weneryczny oedematyczny, nakoniec jeżeli małe jest gorąco, lekka boleść i słaba pulsacya, ale znakomity opór, będzie guz weneryczny skirowaty.

Względem leczenia guza wenerycznego, trzeba rozróżnić trzy rozmaite przypadki. 1^{mo}. Gdy guz nadchodzi bez przyczyny oczywistej. 2^{do}. Gdy jest połączone z gonorreą iadowitą, lub z szankrem. 3^{tio}. Gdy napada sam i wkrótce po współkowaniu nieczystym.

W pierwszym przypadku guz weneryczny jest znakiem francy ukrytej, i aby iedno i drugie wyleczyć gruntownie, nieodwłocznie przystąpić należy do nacierañ merkuryalnych. *Patrz FRANCUZKA CHOROBA.*

Toż samo rozumiy a drugim przypadku, tylko, że należy wraz przydadź lekarstwa zdolne na gonorreą i na szankry. *Patrz tych artykułów.*

W trzecim przypadku użyiesz lekarstw następujących: W początku zaraz, krew trzeba puścić, aby zmniejszyć rozprężenie

gruczołow, i uprzedzić zbyteczne zapalenie. Jeżeli guz weneryczny jest flegmonowaty, (*Patrz PHLEGMON*) więcej krwi wypuścisz, mniej; gdy będzie oedomatyczny lub skirowaty, potym przepuścisz chorego następującym lekarstwem:

Weź <i>Merkuryusza słodkiego</i> ,	granow 15
<i>Galapy w proszku</i> ,	granow 12
<i>Pulpa cassia</i> ,	drachm 2

Mieszaj wszystko razem, chory niech zażyje we dwóch dniach w dozach czterech.

Jeżeli guz jest oedomatyczny lub skirowaty, tak przepuścisz chorego:

Weź <i>Merkuryusza słodkiego</i> ,	granow 20
<i>Galapy</i> ,	
<i>Dyagredu</i> , każdego	granow 12

Zrob kąpek w dostatecznej ilości konserwy rożanej, na iedno wzięcie z rana. Potym przejdiesz do używania merkuryusza, które dasz w nacieraniu, tak iak się powie-działo w artykule Merkuryusz.

Przez wszystkie czas leczenia, chory nie będzie wychodził z pokoju, trzymać się będzie ciepło; inaczej obawiaćby się potrzeba, aby zimno powietrza, zażanawiając nagle przedach i poruszenie sialiwacyi, przez ściśnienie raptowne gruczołkow ślinnych i skornich; nie nadarzyło iakiego niebezpiecznego w pierśiach lub w muzu, składu.

Chory używać powinien pokarmow lek-kich, roztwarzających, odwilżających, su-

py, papki, kleiku ryżowego, galaret, bulionow, a naywięcey pozwolić sobie może iay świeżych; wstrzymując się od wszystkich gatunkow mięsa, nawet nayłatwieyszego do strawienia; iakienią są kurczęta i pulardy albo przynajmniey bardzo mało tego iadając. Z tą samą troskliwością unikać powinien używania kobiet, ćwiczenia ciała, uśilnych prac umysłowych, a nadewszystko wina; niech przestanie na używaniu tyzanny, ktorey obficie pić będzie, aby się merkuryusz mógł lepiej z krwią pomieszać i skuteczniey rozdzielić limfę pozliadała.

Gdy już użyłesz puszczzenia krwi, purgansow, enem i kąpiel, jeżeli postrzegasz: że nabrzmiałość mięknie i gotuje się do zmiany w ropienie, przyłóżysz mieyscowe odmiękczaące, iako naprzykład kataplazm tu wyrażony:

<i>Weż Cebul pieczonych w popiele,</i>	uncyi 2
<i>Mydła czarnego,</i>	
<i>Maści dyachilon z gumnami,</i>	każde-
<i>go</i>	uncyi 1½
<i>Basilicum,</i>	uncyą 1

Rozetrzey wszystko w moździerzu marmurowym, zrob kataplazm, który rozciągniesz na skorze, i przyłóżysz na guz weneryczny.

Lubo oczywiste bedziesz miał znaki ropy zgromadzoney i rozrzedzoney, nie powinienś się śpieszyć z otwarciem guzu wenerycznego, ale poczekać aż ropienie strawi znaczną iey część; bo ponieważ tym sposo-

bem wytrawia się głąbiowatości, leczenie nie równie szczęśliwsze będzie

Można potym otworzyć dymienicę bisturym, robiąc incyzją głęboką i idąc za fałdem śluzizny. Pewna iednak, że kauteryum nierownie lepiej przystoi, niżeli rznienie w otwieraniu guzów, ponieważ wygryzając głąbiowatości i twardości gruczołów, trawi je lub wznieca w nich ropienie.

Gdy za pomocą otworu wypróżnisz ropę, wnetrze nadbiegłości napełnisz fleytuszkami suchemi, nazajutrz wyimiesz fleytuszek, i przyłożysz *digestivum* robione z drachmy terpentyny, iednego żółtka iaja i trzech drachm olejku dziurawca. Potym ranę opatrzysz balsamem *Arceusza*. Reszta zawisła od Chirurga, ktoremu się trzeba poruczyć.

Chory niema potrzeby zachowywać tak ścisłego trybu iak w poprzedzającym sposobie, byleby nie nadeszła gorączka w czasie ropienia, i nie przymusiła do odjęcia sobie pokarmow twardych na kilka dni. Należy iednak, aby przez cały ciąg leczenia wstrzymał się od wina, od kobiet, gwałtownych ćwiczeń, pokarmow słonych, pieprznych, trudnych do strawienia, i złe soki mających; tudzież żeby się rzadko i to ostrożnie wystawiał na zimne powietrze, nadewszystko pod ow czas, gdy będzie zażywać przyprawę merkuryalną.

Z tego wszystkiego co się dotąd powiedziało wypada, że najłatwiejszym sposobem zniszczenia guza wenerycznego gdy dopiero zaczyna się robić, jest: usiłować go rozwiązać. Gdy jest zastarzały, i gdy ca-

Ła masa humorow zarażona iest iadem wenerycznym, do suppuracyi uładź się należy, iako do iedynego sposobu; dając iednak do zażywania wewnątrz *fondentia mercurialia*, iakośmy iuż wyżej powiedzieli.

NOTA BENE. *Artykuł ten, ktorego nie-dostawało w dziele przedśiewziętym do tłumaczenia, wzięliśmy całkowicie i słowo do słowa z dzieła nieraz użytego do uczynienia pracy naszej dokładniejszą pod tytułem: DICTIONNAIRE DE SANTE Tome II. art: POU-LAIN. pag 354. 360.*

GUZ niecierpięśliwy, nazwany od Francuzow *Loupe*. (Chir:) Jest to nabrzmiałość robiąca się za skórą w komorkach tkaniny sadlistey; przyczyną tey choroby nieco innego iest tylko zawada, ktorey pewna ilość humoru oleiowatego rozlanego po błonie sadlistey doznaie w wycieczeniu z niektorych komoreczek; ta zawada, przymusza ją do zamieszkania w nich, zkad się robi sklejenie rozmaitych komorek, nadbiegłość o ktorey tu mowa. To zaś przyczynia się naywięcey do wzrostu tych guzow, że w tych nadbiegłościach znayduia się dosyć często naczynia limfatyczne rozprężone, a ktore mając trudność w dowożeniu daley humorow od siebie zawartych, składają je w zrobioney ociekłości. Guzy niecierpięśliwe zawsze się robią nadbiegłością okrażone; nie sprawiają żadnego bólu, nie zmieniaia naturalnego koloru skóry: w śródku czuć się daie pewien gatunek kolebania, ale to często iest ciemne. Wielu Teorykow umieściło guzy niecierpięśliwe pod czterema klasami różnemi od siebie; różnaitość humoru, który w sobie zawierają, dała początek

tey różnicy. *Patrz* OSIĘKŁOŚĆ BŁONIASTA, ATHEROMA, STEATOMA, MELICERIS, LIPOME; upadki i odebrane razy mogą być uważane, jako przyczyny nadarżające te guzy: polipolicie, formują się zwolna, niekiedy nabierają zapalenia; gdy dojdą pewney wielkości, stają się skirawatemi, kancerowatemi; wszystkie te odmiany zawisły od skażenia humorów, które w sobie zawierają.

Rozpoznać je bardzo łatwo można; nie potrzeba tylko oczow na przekonanie się o ich gatunku. Ogólnie można powiedzieć, że ten gatunek guzow nie jest niebezpiecznym, byleby tylko, co się rzadko przytrafia, nie przeszkadzały iakiemu ćwiczeniu funkcyi znakomitych, lub byleby nie przycisnęły naczyń donoszących tucznego pokarmu częściami.

Gdy guz niecierpięliwy jest mały, i gdy nieutrudza, spokojnie z nim żyć potrzeba. Ten jest najlepszy środek, którego się w takowym zdarzeniu chwycić można; radzą ięszcze, aby często mnać, gniesć takową ociękłość, końcem rozpędzenia iey. Idąc za tym sposobem, nie tylko niedoszedłbyś zamierzonego celu, ale nadto, moim zdaniem, używałbyś pewnego sposobu powiększenia guza; bo to gneczenie często powtarzane, musi koniecznie ściągać nowe humory, które z pierwszemi osiadają i powiększają ociękłość. Ale nie tylko się powiększenia guza obawiać potrzeba mnać ię i gnietąc tak często: widziano częstokroć, iż gdy były skutkiem nieładu lub wady iakowey w humorach, to ciśnienie wywierane na nie przez pewny szalę przeciąg, zarażało ię zapaleniem,

wrzodowaceniem, przyciągało gangrenę, a nawet było powodem, że się zmieniały w raka. Gdy guz takowy w pierwszych swoich jest początkach, można się pokusić o rozwiązanie go, nadewszystko jeżeli się robi z tłuszczu miękkiego; na ten koniec używają miejscowych rozrabiających iako to podkadzania octem, w którym przody rozpuszczaią gumnę ammoniak.

Można także użyć kataplazmow z świnię wśzy, z diabotanum, i *de vigo cum mercurio*, z tym wszystkim, wszystkie te lekarstwa zalecone od wielkiej liczby Autorow, nie zawsze mają wielkie skutki. Moim zdaniem, lepiejby było przykładac na ociekłość zewnątrznie odmiękczaiące, a wewnątrz zadawać roztwarziaiące. Po odmięczeniu temi lekarstwami materyi zgęstniałej, usiłowałby Lekarz wpędzić ją w masłę, lub pociągnąć zewnątrz przez iakie *emplastrum discussivum*, na przykład plastrzem robionym z diachilon gummowanego.

Gdyby ociekłość ropiała zamiast rozwiązywania się, wielkiejby bacznosci potrzeba, gdyby błona ociekłości została po wypromienieniu swoim lub otwarciu; gdy jest przekonanie o iey obecności, usiłują ją zniszczyć; aby uniknąć nowego utworzenia ociekłości, dochodzą tego zamiaru. mięszając kaustyczne z *digestivum* pospolitym. Naprzykład, jeżeli opatruią wrzod mascią Egipską lub balsamem *Arceusza*; przyskrobuią do niego trochę kamienia piekielnego; albo, jeżeli kto woli, wstrzykuią w głębie dawnego leżyka, nieco spirytusu soli ammoniaku, prepa-

rowanego z wapnem. Wszystkie te sposoby, są dosyć skuteczne, do wzbudzenia zapalenia i ropienia w błonie ociekłości, która wkrótce potym niknie.

Gdy guzy te są zadawnione, i gdy humor, który zawierają, nabył pewnego stopnia stałości, wiele bardzo Lekarz azardnie, usiłując je rozwiązać lub zropić: nayspewniejszym sposobem, którego pod ow czas można użyć do oswobodzenia się z nich, jest podwiązanie lub narzędzie ostre. Gdy nasada jest wazka, można spróbować zawiązania czyli podwiązania; ale wyrznięcie nie jest tak bolesne, a uléczenie nierównie skorze. Pan *Lafis* Doktor Medycyny w szkole Paryzkiej, utrzymywał, że takie guzy należy przyprowadzać do zropienia za pomocą kaultykow; i że ten jest prawdziwy sposób leczenia. Zasada swoje mniemanie, na powadze pewnych Autorow, na rozumowaniu i doświadczeniach kilku praktykow. Bez wątpienia, osoby, które mu tak podchlebne uczyniły doniesienia na stronę kaultycznych, nie musiały mieć wiele chorych powierzonych sobie do leczenia na podobne przypadki, boby były dostrzegły, że ten szrodek kuracyi, jest podległy daleko większym nieprzyzwoitościom, niż extyrpacya czyli wyrznięcie.

Nie mówimy tu, podług doświadczenia jednego człowieka, ale podług doświadczenia naysilniejszych Mistrzow sztuki. Gdy zamyslałsz uczynić extyrpacyą guza, takim masz sobie postąpić sposobem: uczynisz w skorze narznięcie, którego wielkość powin-

na bydź w sfosunku objętości nadbiegłej dy-
mienicy, przetniesz trochę dwie części, po-
tym uchwycisz erylenną, lub przesunawszy
nitkę poprzek pociągniesz mocno przecina-
jąc sznurki. Jeżeli hemorragia jest znakomi-
ta, uczynisz zawiązanie naczynia którym
płynie; przebiegniesz potym palcem całą
iamę aby widzieć jeżeli nie pozostały jakie
sztuki błony guzowej; napełnisz potym ra-
nę fleytułzkami lub chusteczką; okryiesz ją
kilką szmatkami, i w koło otoczyś obwią-
szo; potym postarasz się aby dobrze ropiała,
i aby zniszczyć kauftykum, wszystko, co się
może przeciwieć iej oczyszczeniu i iej za-
staleniu. Jeżeli guzy mają korzenie głębo-
kie, dosiągniesz tych korzeni narzędziem o-
strym; ale jeżeli te korzonki trzymają się
wielkich naczyń, część z nich zostawisz,
którą ropienie dotrawi.

Nierostropną jest rzeczą kuścić się o wyte-
pienie rżnięciem guzów, których nasada cze-
pi się wielu części, nadewszystko jeżeli gru-
czoły pobliskie są nabrzmięte, jeżeli chory
wyniszczoney na siłach, lub w stanie kako-
chimii.

„ Przyczyna bezśrzednia guzów niecier-
„ piętliwych, pochodzi z rozwolnienia skóry
„ i z zgrębnienia humorów, przyczyny nada-
„ rżające są albo wewnętrzne albo zewnętrz-
„ ne. Pomiedzy pierwszemi umieszczają
„ wszystko, cò może zgęścić limfę i nadadź
„ iej ostrość, iako to powietrze gęste i
„ grube, pokarmy lepkie i kleiowate, wiel-
„ kie używanie likworów spirytusowych,
„ spoczynek gnuśny, próżniactwo, zatamo-
„ wanie

„ wanie wyprożnień, iako to hemoroid,
 „ miesiaczek, krwi puszczan nałogowych i
 „ purgacyi. Pomiedzy przyczynami zewne-
 „ trznemi umieszczają rązy, upadki, zakło-
 „ cia, ukąszenia, ogółem wszystko co mo-
 „ że skórę rozwalniać. Plaster następujący,
 „ leczy nieochybnie guzy niecierpiętliwe,
 „ bądź na iakiejkolwiek części ciała będą.

Weź Soku Psinkow ziela,

Babki,

Bieluniu,

Ziela Roberta,

Tytuniu, każdego

uncyi 3

Bleywasu,

uncyi 2

Minium preparowanego z octem,

Ołowiu palonego,

Gleyty,

Tucyi kamienia kruszczowego (lapis
calaminaris)

Tucyi preparowanej,

Phomphotixu,

Kadziła, każdego po

uncyi 1

Oleyku bieluniowego,

uncyi 4

Wosku żółtego, ilość dostateczną,

z trochą łoiu korszowego, dla na-

dania ścieżalności.

„ Nayprzod każesz roztopić wosk i ole-
 „ rek, potym wrzucisz inne przepisane sub-
 „ stancye. Każesz warzyć wszystko dopo-
 „ kąd się nie obroci w papkę płynną, potym
 „ przymieszasz ilość dostateczną łoiu ko-
 „ złego, zrobisz plaster. Przykładać bę-
 „ dzieś na skorze, i nią okrywać guz nie-
 „ cierpiętliwy dwa razy na dzień. Lekar-

Tom II.

Hh

„stwo następujące, jest jeszcze bardzo skuteczne.

Weź *Slimakow czerwonych bez skorupy*,

Nro: 12

„Utluc ie dobrze, i pomięszay z mydłem czarnym, ile potrzeba, aby miały stężyć łosć plastru.

„Doday do tego dostateczną ilość oliwy, aby nieco ta massa była płynna. Przyłoż na guz niecierpięliwy, i trzymay dopokąd się nierozeydzie. „*Dictionnaire de santé. Tome. 11. page 23. 24. & 25.*

H H

HALUN. (Mat: Lek:) *Alumen* po łacinie.

Halun jest sol kopalna, biaława, smaku stężającego. Dwa gatunki halunu naznaczyć można; jeden naturalny; sol, która była znana od starożytnych i która jest bardzo rzadka; drugi gatunek halunu robionego, tak nazwanego, bo bardzo wielkich zakrętów trzeba do dobycia go z miny.

HALUN składa się z kwasu koperwasowego, połączonego z ziemią użnaną za glinową. Zawiera także wiele wody, która prawie trzecią część masy tego stanowi.

W sztuce lekarskiej, tego tylko ostatniego halunu używają, i dzielą go na trzy gatunki główniejsze, to jest na halun do poslerowania galanteryi, na halun Rzymski, i na halun skalisty, czyli halun Angielski.

HAŁUN do polerowania galanteryi, czyli hałun pierzasty, tak iest nazwany, bo się składa z pięknych włoknowatości, prostych i krzyształowych. Nieznayduie się tylko w gabinetach ciekawych. Dostaią go z Egiptu, Macedonii, wysp Sardyńskich i z Miło.

HAŁUN Rzymski, hałun czerwony. *Alumen Romanum sive rubrum*, dowożą nam z *Civitta Vecchia*. Wyciągaią go z kamienia białego dosyć ciężkiego. Po Włosku nazywaią te mny *allumiere della toffa*, od imienia wiółki w ktorey się znayduie. Nayprzod kalcynuią te kamienie, potym kładą ie w mogiły, kropią ie wodą, dopokąd niepoydą w wrzenie potym kładą ie do wody przymieszawszy do niey uryny, dozwalaią ie wyparować, a na spodzie zostaią się krzyształy przezroczyfte, blado-czerwone.

HAŁUN skalisty albo hałun Angielski, hałun lodowaty, hałun biały, znayduie się w Anglii, w Włoszech i we Francyi. Nazywany hałunem skalistym, bo układa swoje krzyształy w wielkich szmatach. Jest to gatunek rudy kruszczowey wiele w sobie siarki zawieraiący.

Chcąc z niey wyciągnąć hałun, palą te kamienie na wolnym powietrzu, kładą ie w wodę, gdy iuż będą skalcynowane, zostawiają ie w niey przez przeciąg godzin dwudziestu czterech, z popiołów robia potym ług, i z tym ługiem gotuią wodę hałunową.

Gdy sądzą że likwor iest przeięty do przyzwoitego stopnia, przylewaią uryny.

Hh ij

Potym spuszczaią likwor w naczynia w których się układa w krzysztaly. Myią pierwsze krzysztaly, topią je, i zostawiaie roztopienie w beczce, w ktorey się kształtuie, i tak nam go przywożą.

Sztuka lekarska używa hałunu tak do wewnętrznych iak do zewnętrznych lekarstw. Hałun wzięty ostrożnie i podany ręką roztrópną; skuteczny jest na zażłanowienie hemorragii tak wewnętrznych iak zewnętrznych, nadewszystko hemorragii macicznych. Tamnie wymioty, zażłanawia biegunki, a nawet można go dać na plwanie krwią. Pan *Grashuis*, przepisał go pomyślnie w kolce Piktawskiej, pod następującym kształtem:

Weż <i>Wody pospolitey</i> ,	uncyi 8
<i>Wina białego</i> ,	uncyi 4
<i>Gummy dragant i cachou</i> ,	drachmę 1
<i>Hałunu iakiegokolwiek</i> ,	drachm 2

Rzeczony Lekarz kazał brać puł uncyi tego trunku co puł godziny. To lekarstwo, bez wątpienia, nie w wszystkich przypadkach kolki Piktawskiej udaćby się mogło; do roztropney przebiegłości Lekarza należy, rozpoznać chwilę, w ktorey przyśćać może.

HAŁUN dany w przyżwoitych okolicznościach, działa łagodnie i bez wszelkiego nieładu. Ckliwości tylko lekkie sprawiaie, ktore się spokoia wkrótce, nadewszystko, gdy do kaźdey dozy hałunu przydasz granum iedno cynobru naturalnego.

Ogołem mowiać, nietrzeba dawać hałunu w hemorragiach, tylko wprzod zważywszy

dostatecznie, jeżeli nie może uczynić jakiego spustofzenia; to poznać można radząc się okoliczności, mocy, temperamentu i indykacyi.

Gdyby dano hałun w takich przypadkach, w którychby nie był wskazanym, niechybnie roznieździłby zatkania, przez nagabanie i rozdrażnienie, któreby mogły skutkować: złądby się zawiązały suchoty, bole wewnętrzne, konstypacya &c.

HALUN użyty zewnętrznie, jest lekarstwem najkutecznieyszym na zatamowanie hemorragii. Chcąc go użyć, roztopisz go aż do drachmy iedney, a w więcej iak w funcie wody pospolitey, lub w wodach pędzonych z babki i sporyszu wielkiego czyli wroblich iezyczkow. W tym rozpuszczeniu maczać będziesz chusty i przyłożyysz na naczynia otwarte.

Wielkim jest głupstwem nie tylko nieroztropnością, myć stopę nog wodą hałunową, końcem zatamowania potow. Tym wystawia się każdy na okropne METASTASES. Patrz, na bicia do muzgu, na apoplexye, i na tyśiączne inne dolegliwości.

HALUN wchodzi do gargaryzmow sężających, bardzo pożytecznych na rozwolnienie iezyczka i bole zębów; robią z niego rozmaite koliry i przyprawy, które są wyrażone w Pharmakopei Londyńskiej.

HALUN kalcynowany jest bardzo dzielnym kateretycznym i bardzo zdolnym do zniszczenia mięśiw oślizłych i ślimaczących się w ranach, starych wrzodow, aper-tur &c.

HEMIPLEGIA. (Szt: Lek:) Hemiplegia czyli puł paraliżu jest naypospolitszym gatunkiem paraliżu *Patrz PARALIŻ.* Oko, język, usta, zazwyczaj szwankują w hemiplegii, ale mało nabawia boiaźni gdy wolna jest głowa, mamy wielką liczbę przykładów osob napastnionych tą chorobą którzy mimo hemiplegii doszli lat podeszłych. Co się tycze innych tej choroby okoliczności, poradź się artykułu *PARALIŻ*, którego, iakośmy powiedzieli, hemiplegia jest gatunkiem szczegolnym.

HEMITRITEUS MORBUS *Patrz GO-RACZKA* zwana **HEMITRITEUS MORBUS.**

HEMOPHTISIS. (Szt: Lek:) Hemophtisis albo iak się podoba innym pisać *hemoptifis*, nieć innego znaczy tylko plwanie krwią

Z wszystkich chorob dręczących ciało ludzkie, żadney niema ktoraby tyle strachu nabawiała chorego, iak ten gatunek krwiotoku odchodzący ustami.

Ale zważyć należy, że plwanie krwią o którym mowiemy, czy hemoptyzys ma swoje źródło w płucach, co ią rozroźnia od wszelkiego innego gatunku płucia krwią, ktore się przytrafia odchodząc, pochodzi albo z ust, dziąseł, nosa, gardła lub żołądka.

Wszystkie te gatunki płucia krwią nieraz brane były za iedno z hemoptozą. Z pomiędzy niezliczonych przypadków tego rodzaju, ieden tu przytoczymy. Pewna dziewczica przyzwyczajona od dawności do częstego puszczania krwi i do nasiekiwanych

baniek, nagle zaniechała swoy młog; w przeciagu Mielęcy sześciu tknięta była plwaniem krwią; lubo żadney wady niebyło w działach. Niektorzy przypisując ten przypadek wadzie skorbutycznej, przepisywali linimenta, tynktury, i inne przyprawy przeciwko wzmiankowej chorobie, ale bezpożytecznie. Inni dorozumiewali się zostrzenia niektórych naczyń w płucach; ale to zdanie fałszywym się okazało, bo niebyło kaszlu ani innych przyzwoitych okoliczności; gdy nakoniec zapuszczono się w roztrząśnienie stanu wewnętrznych części ust, postrzeżono w podniebieniu pewne naczynia, śączące krew po kropelce. To roztrząśnienie wywiodło chorą z boiaźni, poradzono iey, aby zarzuciła wszystkie lekarstwa i powróciła do dawnego swego zwyczaju puszczenia krwi i stawiania nasiekowanych baniek. Załedwo dwa razy krew puszczone, plwanie krwią ustało. (*Ephemer. german. Dec. 3. an. 5. & 6. obs 25 pag 53.*)

Z tym wszystkim plwociny maiey lub więcey zafarbowane krwią, połączone z gorącością, z ostrością, swierzbieniem, z ciężkością i bolem pierśi, większą lub z mnieytną uciążliwością oddechu, dostatecznie piątnią hemophtyzyą. Z drugiey strony krew wychodząca z płuc, podług wyznania Lekarzy wszystkich, tak starożytnych iako teraznieyzych, jest rumiana i pienista; niekiedy bywa tak obfita, iż może bydź uważana iako skutek hemorragii, kaszel ma kilka stopni; czasami zbywa na nim, lub jest nieznaczny.

Łatwo poznać, czyli plwanie krwią pochodzi z nosa, bo razem i ślakaiać nos i pniać wychodzi.

Jeżeli pochodzi z dźiąseł, oprócz tego że łatwo postrzedz można iey zrzodło, plwie nią chory bez silenia się przez proste i zwyczajne plwanie.

Gdy nia swoy początek w dziurze gardzielowey, potrzeba pewnego usiłowania na pociągnięcie iey, takiego właśnie, iakie czyniemy chcąc wypłuć zbior flegmy zsiadłej i zebraney w głębi gardła.

Wyrzucamy krew pochodzącą z krtani, za pomocą harkania dobrowolnego, które ią pociąga za sobą; w ławey rzeczy, łatwiej jest oszukać się w tey mierze, niż w wszyfikich innych przypadkach, bo ten gatunek plwania krwią, zawsze jest stowarzyszony z kaszlem; uważzyć iednak należy, że ten kaszel zazwyczaj bywa lekki, i krew plwaniem wyrzucona nigdy niebywa obfita, z drugiey strony czuć ostrość czyli łaskotliwość albo świerzbienie w krtani, które dostatecznie wskazuje siedlisko choroby.

Krew pochodząca z masy płuc, zdaie się w nich niekiedy oddzielać przez proste przepot (*transudatio*), pod ow czas ledwo iey tyle odchodzi ile trzeba do zafarbowania plwocin; ale zerwanie naczyń, nayczęściej skutkuje hemoptyzą, i pod ow czas krew z takim zapędem wypływa niekiedy, iż chory mniema iakoby krwią wymiotował.

Lekarze mogą się na tym pomylić równie iak chorzy, gdy tylko z tego sądzą, co im chorzy powiedzą; tym łatwiej jest oszu-

kać się w tej mierze, iż hemorrągia płuc, niezawsze, iak my powiedzieli, połączona jest z kaszlem, który niekiedy jest lekki.

Gorączka, iak każdemu wiadomo, nie jest istotną tej choroby, ale iey często towarzyszy: a w tym przypadku, ci którzy nie są zupełnie w tej okoliczności oświeceni, mogą ją wziąć za peripneumonią (*Patrz ten artykuł*), ta omyłka nie raz się już przytrafiła. Twierdzą, że niektórzy wyrzucili z krwią kawałki znaczne powłoki wewnętrznej kanałów krtaniowych; ale ci którzy się to przytrafiło, niebyliż wprzody suchotnikami? Bo wszystkim wiadomo, że suchotnicy podlegają hemorragiom płuc.

Przyczynami hemoptyzji, są usiłowania pierśi czynione w śpiewaniu, krzyczeniu lub kaszlemu; poruszenia gwałtowne gniewu, upadki, uderzenia, rany &c. może także być skutkowana zatainowaniem upławów i hemoroid, przzerwaniem puszczania krwi; słowem zarzuceniem nałożnych otworów wypływu krwi; przytoczyliśmy niektóre przykłady tych przyczyn.

W szeregu przyczyn odległych, należy jeszcze wciągnąć życie trawione na ustawicznym ślęczeniu, życie bardzo pracowite, pijaństwo, rozpustę z niewiastami, nakoniec usposobienie dziedziczne ze krwi.

HEMOPTYZYA dosyć jest pospolita młodym ludziom od roku piętnastego aż do roku trzydziestego lub trzydziestego piątego. Hipokondryacy, literaci i kobiety są jeszcze podlegli krwią płuciu.

HEMOPHTYZYA pochodząca z przyczyny przypadkowej, lub napadająca na człowieka konstytucyi dobrej, niewiele nabawia boiaźni, byleby tylko ronienie krwi niebyło zbyt częste; lecz jeżeli następuje po chorobie chroniczney, jeżeli jest nałogowa, jeżeli się łączy z usposobieniem dziedzicznym krwi, wszystkiego się lękać należy. Wiadomo dostatecznie, że to jest pierwszy krok którym postępujemy ku suchotom. Nietak jest straszliwa, gdy iey nietowarzyszy kaszel. Toż rozumieć potrzeba o owej która jest lekka, lub o owej która zastępuje miejsce zata-mowanych upławow miesięcznych, lub do iakiegokolwiek gatunku wypróżnień należących.

Znałem pewną Damę pletoryczną, mowi *Bartholin*, która przez czas zwyczajnych swych upławow, wiele krwi odrzucała gębą: kaszel suchy był poprzednikiem hemoptyzji. A zatym hemoptyzja zdolną jest do zniesienia rozprężeń naczyń, a tym samym zbawienną, gdy obfitość krwi uronioney nienadweręza sił.

Ale hemoptyzja jest niebezpieczna we wszystkich przypadkach, gdy krew wychodzi obficie; bo zachodzi niebezpieczeństwo albo zadławienia się nią, albo wpadnienia w okropny marazm &c.

Krew wychodząca drogami wyższemi, mowi *Hipokrates* (*Aphor. 25 Sect. 4.*) jest złą wrożką. To stwierdza codzienne doświadczenie; nadewszystko gdy naczynia są zerwane; bo bardzo trudno, aby się rana zamarała, ponieważ lekarstwa niemogą tam

dość z cnotami swemi zupełnemi. Ci nawet, którzy uleczeni byli z hemoptyzyi, często w padają w suchoty, bo krew pozostała i leżąca spokojnie, obraca się w ropę, w wrzód i płuie płuca.

Plwanie ropą, następujące po plwaniu krwią, iako mowi tenże sam *Hipokrates*, (*aphor. 25 secl. 7.*) iest złym znakiem. I dla tego większa część Lekarzy mniema: że wrzody płucne, osobliwie pochodzące z ran, są bardzo niebezpieczne, z przyczyny ustawicznego ruchu płuc, kaszlu, i z nieposobności przyłożenia na to narzędzie miejscowych przyzwoitych i zdolnych do uleczenia wrzodow.

Do powagi *Hipokratesa* możemy dodać powagę *Lomniusa*, który mowi (*observ. med. lib. 2. pag. 140.*) że plwanie krwią odmiennia się w suchoty, gdy trwa bardzo długo.

Wszystkie te złe prognoptyki, niezawście są prawdziwe. *Rhodium* (*cent. 2. obser. 30.*) wzmiankuje o pewney kobiecie, która co miesiąc miewała hemoptyzyą lub co dwa miesiące, nieuczuiwając żadnego złego przypadku, i która się czuła bardzo słabą, gdy to, wypróżnianie chybiało.

Plinius (*Lib. 9 cap. 30.*) pisze, że nieiaki *Saturninus* miał co rok, w czasie stałym, plucie krwią, które jednak nieprzeszkodziło mu do doprowadzenia życia swego do roku 90.

Te gatunki hemoptyzyi peryodowey i zbawiennej łatwe są do poznania.

Leczenie hemorragii, przystoi ogólnie mówiąc na hemoptyzyą przypadkową i świeżą. Hemoptyzya nałogowa, wyciąga spo-

sobu leczenia mało różnego, od leczenia suchoty

Pufzczania krwi, lubo bardzo potrzebne w pierwszym czasie, niepowinny być bardzo szafowane, aby snadź chorych niewtrącić w suchoty; co się aż nadto często przytrafia: pożyteczniey użyte bywają, wzamiarze przedświadczenia powrotu choroby.

Chłodzące, stężające raune, są lekarstwami dosyć poufale używanemi, gdy krew płynie obficie; takimi są: ryż, pokrzywa, wielki żywokost, babka, biedrzeniec, bluszcz ziemny, i barwinek; róże czerwone i balau-
stya, krew smocza, cachaou, koral, bur-
sztyn, hałun, balsamy naturalne, balsam *Lucatela*, essencya *Rabela*, oleiek kóper-
wałowy &c. Ale te ostatnie stężające z wielką zadawać trzeba ostrożnością i nieu-
żywać ich tylko w gwałtownych przypad-
kach. Jeżeli mocne stężające, mowi *Hoffman*,
(*med. rad. sist.* tom. 4. part. 2. sect. 1. cap. 2. §. 7.) nie działają bezpiecznie w żadney cho-
robie, skutki ich iestczce są niebezpieczniey-
sze w hemorragiach, nadewszystko w plu-
ciach krwi krytycznych, w początku lub w
paroxyzmie; bo lubo te stężające tamują
wybuchnienie krwi, tamują go tylko na czas
nieaki, i zostawiają w pęcherzykach płuc,
skrupiałości krwiste, które, psując się, mogą
skutkować inflammacyą, zgnilizną i suchoty.

Łagodzące i hypnotyczne są bardzo zdol-
ne do uśmierzzenia kaździ, która niechybnie
utrzymaie hemorragie. W tym zamiarze u-
żywają emulsiwi, orząd, tyzanny ślazowey,
grzybienicowey &c. tyropu maku białego,

pigulek psich języków i kołaczyków karabowych. Z tym wszystkim i narkotyczne oszczędnie zadawać potrzeba, bo mogą wyprowadzić niebezpieczne skutki, których aż nadto mamy przykładów.

Gdy hemorragia jest obfita, można się udać do zawiązań, lub obwinać woreczek miedziany szmatkami maczanemi w wodzie zimnej lub w oxykracie, tudzież użyć innych frzodków przyzwoitych temu przypadkowi. *Patrz HEMORRAGIA.*

Jeżeli stan drog pierwszych wymaga purganłów, wybierzesz najłagodniejszy, iakimi są: kassya, manna, &c.

Wszystkim wiadomo, że mleko, kleiki z ryżu, z iecznienia, owia, buliony z cielecych płuczek i z żółwia, są lekarstwami najskuteczniejszymi przeciwko nałogowej hemoptyzii.

Chorzy powinni się strzedz troskliwie wszystkich gwałtownych porużeń ciała, wszelkiego umiśnienia i przystępów gniewu, zimna; powinni się utrzymać od wina, a tym bardziey od likworów i polskich gorzałek, ratafii, &c. w tymże samym czasie zachować tryb naydokładniejszy, który jest wyborniejszym frzodkiem nad wszystkie lekarstwa: a nawet podczas paroxyzmu należy ich trzymać na samym napoju i emulsiach, kazać aby iak naywiększą zachowywali spokoyność, a nadewszystko zabronić mowie. Wreszcie są Lekarze, którzy twierdzą, że zawżę dobre miewali skutki, zadając co rano, około poł drachmy nasion maku białego, z poł uncya startego cukru,

poprzedziwszy puszczeniem krwi i purgansiem.

Doświadczyłem nieraz, mowi *Mercurialis*, (*Consult. 42. tom. 2.*) że nasienie maku białego, wzięte z starym cukrem rożanym i z syropem kurzey stopy czyli portulaki, przedziwnie zęstanawia wszelki upław krwisty.

HEMORRAGIA. (Szt: Lek:) Przez to słowo hemorragi, z Greckiego przybrane w język Polski i Łaciński, należy rozumieć wszelki wypływ, czyli wszelkie wyprowadzenie krwiście przeciwko naturalne, odchodzące iakąkolwiek częścią ciała. To słowo biorą także czasem do oznaczenia wypływu krwiściego naturalnego.

Zołądek, kiszki, części rodne oboiey płci, naczynia hemorodyalne, kanały krtańowe, nadbiegłości żył ociekłych w nogach, komoreczki zębów wyrwanych, naczynia nosowe, arterye i żyły podięzyczne i rany, są źródłami czyli stolicą hemorragii nayznakomitszych.

Krew może ięszcze płynąć z uszow., z warg, z oczow, i z wszystkich części twarzy; z pierśi czyli cyców, z podpachy, z słabizny krokowej, z pępka, z rąk, z nog, i z innych części.

„ Krew przedzierafa się niekiedy przez
 „ części, które się zdają wcale niezdolne
 „ do podięcia hemorragii. Pewna dama,
 „ która była poiechafa do wod Spaskich,
 „ końcem uleczenia się z żołączki, uro-
 „ niła dnia pewnego małym palcem prawey
 „ ręki (*Henryk Heer observat. 23.*) więcej
 „ dwunastu funtow krwi, a po tak zna-

„ cznym uronieniu, niemożna było dostrzec
 „ żadney rany w palcu. Nadaremnie przy-
 „ kładano stężające, nic niemogło krwi za-
 „ stanować. Ta dama, która już w Bru-
 „ xelli cierpiała kilka razy tak nadzwyczaj-
 „ ną hemorragią, wrocila się tam, niemo-
 „ gąc postradać żółtaczki i umarła w tym-
 „ że mieście na puchlinę. „ *Anecdotes de*
Medecine pag. 33.

Pewien człowiek zakłuł się pod język przy
 dziąśle kością z uda cyranki którą iadł;
 krew płynęła tym zakłuciem przez przeciąg
 trzech lub czterech godzin, i hemorragia nie-
 zastanowiła się, aż za pomocą koperwasu Cy-
 pryjskiego, który przyłożono. W tym prze-
 ciągu czasu utracił około półtora funta krwi:
 całe siedm dni krew nieszała tą raną, aż na-
 reszcie hemorragia powrocila nazad w no-
 cy, gdy on spał, bez wątpienia dla tego:
 że strupek, który uczynił koperwas spadł,
 hemorragia zastanowiona była tym samym
 koperwasem, tą razą więcey krwi uronił
 iak pierwszą. Hemorragia znowu się roz-
 poczęła po trzeci raz, i trwała blisko przez
 dni pięć, tak: że iej zastanowie niemogli
 ani koperwasem, ani wodą styptyczną. Cho-
 ry utracił w tey ostatniey hemorragii pięć
 czy sześć funtów krwi, wpadł w ostateczną
 słabość: zaczęto rozpaczać o iego życie.
 Przecie uleczonym został sposobami sztuki.
Patrz Journal des sçavans 1686. Avril pag. 107.

Widziano pewnego młodzieńca któremu
 krew wytryskiwała kątami oczow, uszami, no-
 sem, dziąslami, wymiotami, z płwociną, z u-
 ryną, naczyniami hemorodyalnemi i stolcem.

Widziano nawet krew wyciekłą z naczyń po całym ciele, robiącą znamioną sine, któreby można było wziąć za skazy peteciowe. *Mercuré année 1707. Aout pag: 159.*

Czytamy w Historji Akademii Umiejętności 1733 *Mem: pag: 108.* dostrzeżenie hemorragii ustami, która w przeciągu niezupełnej minuty, pociągnęła śmierć za sobą; krew wypływająca pocłodziła bezśrzednie z arterji podfasczaney prostej. *Patrz ARTERYA*

Nakoniec nie ma żadney części w ciele, z ktoreyby krew płynąć mogła; otwiera sobie niekiedy drogę przez samą skórę nawet. Historye wzmiankują także o łzach krwawych. Można czytać kilkanaście tego przykładów w Efemerydach Niemieckich; my tylko jeden z nich przytoczymy.

Widziałem, mowi *Seger*, iży krwawe płynące z kątów lewych dziecięcia nowonarodzonego; podniosłem trochę powieki wyższej, która aż dotąd zamknięta była, a postrzegłszy: że oczy, iak przynależy ukształcone były, tudzież że krew z kąta tylko wielkiego płynęła. przepisałem kolir zrobiony z wady rożaney, świeczek ziela, i tucyi preparowanej. Tym kolirem zakrapiano po kilka kropli kątek oka, i dziecię wyzdrowiało.

Maurycy Hoffmann mowi, (*Act: phys: med: Germ: Cent. 9. & 10. Observ. 41.*) że widział krew wychodzącą z łódźwiów małej dziewczynki, z czoła dziecięcia nowo-urodzonego, z uda pewnego młodzieńca, który ronił krew aż do utraty zmyślow, i z wier-

i z wierzchołku głowy pewney kobiety, która miała zatamowane upławy.

Borellus (Cent. 4. Observ. 17. pag: 291.) mowi, że pewien przyjaciel zasiagał od niego rady, na hemorragią przeciwniezkim: choroby ronił rzeczoną częścią wielką ilość krwi, za każdą razą gdy się bawił z żoną. Widziało nakoniec krew płynącą obficie pępkiem, i innemi częściami ciała.

Młodzi ludzie konstitucyi krwistej i choleryczney, mężczyźni czerstwi, cholerycy, wielcy piacy, ci którzy żyją w obfitości, a nakoniec skorbutyczni, są naypodlegleyśi hemorragiom.

Używanie trunkow mocnych i pokarmy wykwentne, prace utrudniające, długie biegania, powietrze gorące i wilgotne &c. sposobią do nich.

HEMORRAGIE PŁUC, żołądka, nerek, pęcherza i macicy kobiet ciężarnych, są naystraszliwsze; hemorragie nosa, hemoroid i macicy, częściley są pożyteczne niż szkodliwe; nadewszystko gdy są peryodyczne; nie mówiąc o tych, które są krytyczne.

HEMORRAGIE pochodzące z przypadku, iako to z odebranego ciosu, z upadku, &c. nie wielkiey powinny nabawiać boiaźni; te które zastępują mieysce upławow miesięcznych, czyli to odchodzą żołądkiem, płucami, czyli innemi drogami, nie powinny przestraszać; co się tycze innych gatunkow, mogą wprowadzić, w nabrzmiałość, puchlinę, fuchoty, marazm &c.

Względem leczenia hemorragii, wiadomo powszechnie, że nie roztropna jest tamować ie zbyt prędko; ale ciężko determinować do iakiego stopnia należy dozwolnić krwi płynąć; można iednak mówić, że w ogolności, lepiej dozwolnić krwi płynąć nadmiarę, niż ią zbyt wczesnie załstanowić; bo bardzo rzadko kto umiera z hemorragii tego gatunku, a nie nie iest tak pospolitogo, iako nieład, ktore następują po skwapliwym przestaniu.

Stan pulsu i mdłości czyli słabości, bardzo niepewnymi są znakami, ponieważ codzienne mamy doświadczenia, że ludzie nacycerstwieyli, wpadają w lynchopy wpoł puszczania krwi; a iezeli wierzyć w tey mierze mamy wszystkim obserwatorom; można, w czasie małym utracić od dwudziestu do czterdziestu funtow krwi, i nie popaść przeto śmierci. Ale iezeli się opieramy utracie tak ogromney krwi, nie powinniżemy się obawiać iey skutkow, ile że widzimy codziennie iak są nieszczęśliwe, po hemorragiach daleko odległych od tak ogromnego zbytku?

Utraty krwi tak przypadkowe iak nałogowe lub peryodyczne, zazwyczaj z siebie famych przestają; ale gdy są zbytteczne, potrzebują ratunku, ktory ieszcze iest potrzebny na hemorragie częste a nieregularne, bo się takowych skutkow zawsze obawiać należy.

Upředzają hemorragią puszczaniem krwi i rozważnym trybem; chłodzącami, tak małczastemi, iak kwaśkowatemi, i saletrzanemi, uskramiającami i chłoniącami, serwatką &c.

Gdy komu grozi hemorragia, powinien zachowywać ciało w spoczynku i żyć skromnie; nadewszystko wstrzymywać się od pokarmów rozgrzewających, od wina, likworów mocnych, i kawy. Dla niektórych osób kąpiele są także bardzo skuteczne.

HEMORRAGIA zbyt uczyna i już aktualnie będąca, innych wymaga lekarstw: zażywania na nią kojących i antyśpazmodycznych; lecz tych skutki tak są powolne, iż im zadufać niemożna; daleko więcej odnoszą korzyści z puszczenia krwi, z związania na kłykciach pięściowych i na koscikach; z nacierania części odległych, oraz z zanurzenia tychże samych części w wodzie zimnej.

Zażywają jeszcze miejscowych stężających i stytycznych na hemorragie, które są sposobne do ich użycia; przykładają chusty maczane w wodzie zimnej, w winie, lub oxykracie; około szyję, około woreczka mofznego &c. niezaniebuiąc jednak lekarstw wewnętrznych, iakimi są: proszek *Helvetiusza*, złożony z hałunu i krwi smoczey z essencyi de Rabel &c. Ale wszystkie te stężające, tak zewnętrzne iak wewnętrzne, nie powinny być użyte tylko w przypadkach gwałtownych, i gdy życie chorego jest w niebezpieczeństwie. Już teraz z pochwala i zaszczycem rozumu, nie potrzeba się silić na dowody, aby odebrać Lekarzy od zaufania w proszku sympatycznym, którego cnoty dzielne, wielbiła dawniey ciemna niewiaślomość; a którego użycie ślepa łatwowierność tak długo utrzymywała.

HEMORRAGIA NASTĘPUJĄCA PO WYRWANIU ZĘBA.

Ten gatunek hemorragii zazwyczaj sam przez się uśtaie; ale mamy dosyć przykładów dowodzących, że może być uporczywy, i że niekiedy był okropny. Kładziemy tu niektóre szczególności tyczące się tej hemorragii, które oświecą w przypadku tego gatunku, w sposobie kuracyi &c.

Gdy Chirurg wyrwie ząb lub korzeń, naczynia krwiste zębów, lub naczynia komoreczek zębowych, zaczynają hemorragią, która, acz na pozor mała, nie ochybia często trwać długo; zastrasza chorego i przytomnych; zatrudnia Chirurga, jeżeli nie umiemy jej zapobiedz.

Jeżeli hemorragia skutkowana jest zerwaniem korzonków, i gdy jest pewność, że pochodzi z gałęzi arteryi, która przedtym donosiła pożytek zębowi; potrzeba rozwarzyć ząd krew wychodzi, i położyć na naczyniu jakie styptyczne lub aktualne kaunteryum. Gdy niewidać końca naczynia, koniecznie potrzeba wyjąć korzonki zębów; bo inaczej zawszeby trwała hemorragia.

Styptyczne, których używają na obydwie te hemorragie są: albo woda hałunowa, albo woda *Rabela*, lub woda *Lemerego*; napuszczają temi wodami kilka płatuszków, czyli fleytuszków, które kładą iedne na drugich w iamię wydającą z siebie krew, a na to knotek umaczany. Jeżeli komoreczka zęba i dziąsła są nadzarpane, przytwierdzają to wżysko trzymając przez kwadrans między palcami i ści-

skaiąc obydwie boki dziaśel: gdy rzeczzone cząstki nie z rwania niecierpiały, kładzie się na knotek dwa lub trzy szmatki, aby gdy chory zamknie usta, wszystko mogło bydz przyciśnione zuchwą przeciwną lub działem, jeżeli niema zębów.

Gdy hemorragia jest wielka, umaczawszy te knotki w wodzie, toczą je po prozku spaloney gąbki, i zostawiają je w iami komoreczki zębney, dopokąd same nieodpadną; chory dopiero w kilka godzin po przyłożeniu tego lekarstwa iść może, i nie powinien robić coby go rozgrzało lub poruszyło znakomicie.

W pewnych przypadkach, które prawdę mówiąc są rzadkie, hemorragia bywa skutkowana albo wyciągnięciem zębu, który obiętością swoją czyni wielką szczerbę, lub dla tego, że komoreczki przylegaia tak bardzo do zębów, iż żab i komorecka iedno prawie składaią ciało; pod ow czas robia się odłupki czyli nadwreżenia substancyi, nie tylko komoreczki, ale nadto działka, zkad mogą powstać hemorragie prawie niepokonane; przeto, dobrą jest rzeczą umieć wszystkie sposoby, które mogą służyć do zapobieżenia złemu, tudzież wiedzieć, iakie przyczyny zepsuły niekiedy skutki stężających, styptycznych, gałeczki koperwasowej a nawet kauteryum aktualnego.

Nie skuteczność tych wszystkich lekarstw, zawisło od błędu niedostatecznego przyciśnienia, lub od tego, że to przyciśnienie wcześniej odjęte zostało; lekarstwa styptyczne nie mogą dobrych uczynić skutkow, w

przypadkach o których mówimy, tylko w pomiar dostateczney pomocy kompressyą daney.

Z wszystkich sposobow zdolnych do zażegnania hemorragii, naypewniejszy jest: zawiązanie naczynia. Ale to zawiązanie nie może mieć mieysca w hemorragiach nadarzonych wyrwaniem zębów. Dla tego to nie trzeba; aby naymnieysze okoliczności tajne były, które mogą przyłożyć się do otrzymania pomyslnych skutkow, lubo pospolicie; hemorragia sama przez się zażegnawia się naciskając dostatecznie na dziąsło palcem, lub płuczac usta trochę oxykratu.

Gdy sobie pewna Dama kazała ząb wyrwać, zapadła na tak wielką hemorragią iż prawie na brzegu grobu stanęła. Krew nie mogła zażegnować, trochę koperwasu naturalnego startego na proszek, włożonego w komoreczkę z bawełną, którą przytrzymywano palcem; zażegnało w przeciągu niezupełney godziny (*Rivière Observation 28.*)

Pewien człowiek, który miał jeden ząb przedni spruchniały, bardzo wiele cierpiał na fluxyą, skutkowaną od owego zęba. Kazał go sobie wyrwać; ale niemożna było zażegnować hemorragii, która trwała aż do śmierci.

HEMORRAGIA DZIASEŁ.

Wielka liczba przykładow znayduie się hemorragii tego gatunku w zbiorze lekarskich wiadomości; pospolite są bardzo, iak wszystkim wiadomo, w osobach skorbuty-

cznych. Niektorzy Autorowie przypisują przyczynę tej hemorragii ostrości wody w którą krew obfituje w rzeczonych chorobach. Takie, pomiędzy innemi, jest zdanie *Charletona*, który mówi: że solotna ostra, którą zawiera serwatkowatość czyli krew skorbutyków, ogółaca rzeczony płyn z sężalości, którą mieć powinien. Na poparcie tego zdania takie kładziemy dostrzeżenia:

Alex. Benoit (lib. 5 de cur. morb. cap. 3.) zapewnia, że widział hemorragie podziwieńia godne, których krew była nadzwyczajnie brudna; i że bywają tak znakomite, że się tylko samą śmiercią kończą.

Houlier w swych komentarzach (*lib. 2. sect. 2.*) o tymże samym świadczy. Widzieliśmy (iego są słowa), hemorragią zębów, która żadnemu lekarstwu ustąpić niechciała i która chorego uniosła do grobu.

W Dzienniku Niemieckim jest mowa o pewnym Włochu, który utracił więcej ośm-dziesiąt funtów krwi działami; załanowiono ją przecie koperwasem i aktualnym kauteryum.

Pewien człowiek mający lat 40. temperamentu żywego i cholerycznego, miał od lat kilku działła skorbutyczne i krew ścążące, krew ta wypływająca znakomicie osłabiła chorego. Oto sposób którym był uleczony:

Weź Konserwy róży,
Korzenia kurzego ziela,
Hututu palonego,
Krwii sinoczey,

uncyi 4

Gummy laki, każdego drachmy $\frac{1}{2}$
 Alqesu sokkotryńskiego,
 Mirry,
 Koperwasu słodzonego, każdego
 skrupuła 1
 Miodku różanego, ilość dostateczną.

Zmieszay i używay tey mieszaniny zewnętrznie do nacierania dziaśeł.

Weź Wodki babczaney,
 Tynktury kamienia krwawnika, (hæma-
 tilis)
 Syropu róż suchych,
 Koralu czerwonego, każdego uncyi $\frac{1}{2}$

Zmieszay i bierz łyżkami wewnętrznie.

Gdy te lekarstwa uśmierzą hemorragią, uleczyysz ją zupełnie następującym:

Weź *Extraktu antiskorbutycznego i maro-*
alnego, każdego drachmy 3

Rozpuść w półtorej uncyi wody kurze-
 go ziela i w trzech uncjach tynktury an-
 timonii.

Pomieszay i zażyj sześcdzieśiat kropli w
 wywarzeniu drzew potnych, dwa razy na
 dzień.

Z drugiey strony, ten gatunek hemorra-
 gii skorbutycznej, leczy się iak skorbut; kto-
 rego jest przypadłością. Patrz SKORBUT.

Po wyrznięciu pewnych wyrostków dzia-
 słowych, nadchodzić także zwykła hemor-
 ragia. Autorowie przytaczają smutne przy-
 kłady takowych hemorragii; dla uniknie-
 nia takowych przypadków, należy byź o-

strożnym i przezornym w przecinaniu podobnych wyrostków.

Gdy hemorragia działseł, iest nałogowa, a gdy nieiest znakomita, dosyć iest, gdy przystęp iey minie, użyć gargaryzmu następującego:

Weź *Wody babczaney,*
Krwi smoczey,
Soli Saturna,

uncyi 4
 drachmy $\frac{1}{2}$
 drachmę 1

Zmieszay wszystko i wpuść łyżkę tego likworu w szklanę wody, którą płukać będziez usta kilka razy na dzień.

HEMORRAGIA NOSA.

Niektore tu tylko umieściemy postrzeżenia; ściągające się do tego gatunku hemorragii, względem ktorego może się czytelnik poradzić artykułu UPŁAW KRWI NOSEM.

Są hemorragie symptomatyczne czyli chorobne; są także krytyczne czyli zbawienne. O obydwóch zaczniemy mówić.

Pewna kobieta mająca lat pięćdziesiąt dziewięć; nagle napaśtniona była hemorragią nosa. Epithemata chłodzące i odporne przyłożone na czoło i na szyję, nietamowały gwałtowności tego wypływu; niewięcey skutkowały knotki napuszczane likworami stężającymi i kładzione do nozdrzow. Gdy nakoniec niemożna było przystąpić do puszczania krwi z przyczyny słabości chorey, przystawiono iey bańki na przestrzeni wą-

trobney; a wkrótce potym na karku; hemorragia natychmiast ustała.

W inney kobiecie napałnioney podobną hemorragią, ktorey pulszenie krwi i inne lekarstwa zastrawowić niemogły, bańki stawione na lzyię, podobnyż wyprowadziły skutek.

Niektorzy Lekarze ganiają bańki, zapewniasz, iż patrzali na skutkowane przez nie zapalenie trzewiow. Ale jeżeli to lekarstwo wyprowadziło niekiedy złe skutki na początku hemorragii, tamując ją: bardzo jest zbawienne; gdy chory pulszeniem krwi dostatecznie był ratowany, lub gdy wiele krwi utracił hemorragią. Prawda że teraz bańki mało są używane; ale niewidzę przyczyny zarzucenia tego lekarstwa, ktorego starzy używali tak często i tak pomyślnie. *Patrz BANKI.*

W izoſtym tomie obſerwacyi Edymbourgſkich, na karcie 448. znajdujemy uzdrowienie pewnego chorego, który miał wielki upław krwi noſem. Pewien z Lekarzow chodzących do niego, kaſał mu już był kilka razy krwi upuścić i kaſał aby moſczył nogi w wodzie ciepłej końcem uczynienia zwrotu krwi unoſzącey ſię do głowy, i końcem zmniejszenia mocy części ſtałych w ogolności; ale te lekarſtwa były niepożyteczne. Inny Lekarz przypisuiący chorobę zburzeniu ſię wewnętrznemu krwi, i mniemiący iżby tego zburzenia uſpokoić niemogł, jedno za pomocą iakich kwaskow, zaſłał choremu kilka kropel olejku koperwaſowego w ſoku ſaſacianym; co powtó-

rzył aż do trzech razy, w przerwie minut kilku pomiędzy zażyciem a zażyciem; w przeciągu niezupełnym półtorej godziny, upław krwi nosem zażanowił się.

MOWMY O HEMORRAGIACH NOSA KRYTYCZNYCH.

Podległy iestem, mowi uczony Lekarz *Sculdzius*, hemorragii nosa od roku dziewiętnastego. Nayprzod krew płynęła co miesiąc z nozdrza mego lewego; w następnych czasach, hemorragia zmniejszyła się codziennie i zmniejszyła; gdy opóźniła się z nadęciem swoim, boleść, ociężałość głowy i zapalenie twarzy, są poprzednikami tej erupcyi dla mnie bardzo korzystney. Mam zwyczaj wzbudzać ją piorkiem gęsim, które wśuwam do nosa.

Pewna kobieta mająca lat siedemdziesiąt, temperamentu pletorycznego, miała bardzo wielki ból głowy. Trzeciego dnia pokazały się skazy, siatkowe po całym ciełe; cephalalgia przestała, ale nastąpiło wielkie płynienie krwi z nosa, które pociągnęło za sobą zwątlenie sił i synkope; co nakłoniło do zażanowienia hemorragii stężającemi; pod ow czas wszystkie przypadki ustały a choroba odzyskała doskonałe zdrowie.

Niepotrzebną byłoby rzeczą zażanawiać się dłużej nad podobnemi przykładami płynienia krwi z nosa krytycznego: niech dosyć będzie na tym dodatku, że widziano nieraz, iż to płynienie krwi uleczyło głuchotę, żółtaczkę a nawet puchlinę. Wiel-

kiedy przeto ostrożności potrzeba w zata-
mowaniu tego gatunku hemorragii; bo ty-
fiaczące mamy przykłady oplakanych skut-
ków takowego pośpiechu:

„ Hemorragia nosą, (mowi *Dictionnaire*
„ *de santé*. Tome I. art. *Hemorrhagie du nez*
„ pag. 448.) jest albo nałogowa, albo przy-
„ padkowa.

„ Gdy ta choroba jest nałogowa, pospo-
„ licie bywa przypadkiem zbawiennym, i
„ bardzoby źle zrobiono tamując ją. Za-
„ zwyczaj ludzie młodzi, osoby delikatne,
„ wielkie żarłoki, podlegli bywają takie-
„ mu wypożnieniu.

„ Gdy płynienie krwi nie jest nazbyt ob-
„ fite, gdy mu nietowarzyszy zwałenie sił,
„ niepotrzebuje żadnego leczenia, procz
„ przyzwóitego trybu życia: jako to ułożyć
„ wybor potraw, pić wiele napoiów wo-
„ dniстых i roztwarzających, końcem prze-
„ płukania krwi, zadawać ile możności
„ ćwiczenia ciała, spać mało, chronić się
„ wszystkich namętności i żywych. Pomię-
„ dzy napoiami jakich użyć można. wybierze
„ sobie chory limonadę lekką lub napoy kto-
„ ry następuje:

Weź Migdałów słodkich wyłuskanych, uncyi ½

„ Potłuc w moździerzu, dorzucając nie-
„ znacznie to jest po trochu, kwartę wywa-
„ rzenia lekkiego ięczmienia otłukanego.
„ Dodasz potym:

Syropu siatkowego,

uncyą 1

„Przecedź wszystko, bierz szklankami
 „przez dzień, nie wylecając likworu.
 „Co się tycze pokarmow, można prze-
 „stać na tych, które najmniej dostarcza-
 „ią krwi, iakimi są roślinne i arzynne,
 „wyjąwszy z nich mączaste, można także
 „używać mięsa młodych zwierząt, iako to
 „cieleńcia, iagniat, prosiat.

„Gdy hemorragia nosa bardzo jest zna-
 „komita, i gdy rzuca w chorobę, zwątlenie
 „i słabość, bardzo wiele starań i wielkicy
 „niezmiernie ostrożności potrzebuie.
 „Strzedz się iednak należy nagłego iey za-
 „tamowania. To wyprożnienie sflumione,
 „mogłoby uderzyć w którą część istotną
 „życiu, i skutkować złe ieszcze większe.
 „Kładziemy tu sposob postępowania sobie:
 „ieżeli chory nie jest zwątlony na siłach,
 „puścisz mu krew z ręki, potym każesz
 „zażywać apozema następujące:

Weź Liści boraku ziela;

Wiałowych ięzykow,

Cwikty,

*Cykoryi białey wypłukanych i po-
 kraianych, każdych garści 2*

„Każ warzyć w półtorej kwarty wody
 „pospolitey, aby wyrzało pół kwarty,
 „przecedź potym likwor z lekkim wyci-
 „śnieniem i doday:

Syropu grzybieńcowego, uncya 1

„Dozą iest szklanka iedna letnio co trzy
 „godziny; ten napoy ciągle pić trzeba
 „przez dni ośm.

„ Jeżeli pomimo te zabiegi, hemorragia
 „ trwa, powtórzysz krwi puszczanie, gdy
 „ tego dozwolą siły, i potym przyłożysz
 „ na część płatułzki maczane w szklance
 „ wody bardzo zimney, w ktorey wprzod
 „ roztopisz poł drachmy hałunu w proszku
 „ i dodasz dwadzieścia kropli wody *Kabe-*
 „ *la*; jeżeli to lekarstwo nieskutkuie, nie-
 „ tylko napuścisz wewnętrzne nosa, ale
 „ wsuniesz fleytuszek namaczany tym li-
 „ kworem, i w tymże czasie zadasz chore-
 „ mu iulepek następujący:

Weź <i>Wody babczaney</i> ,	uncyi 6
<i>Ośtu dystryllowanego</i> ,	uncyi 4
<i>Kasku Ormiańskiego</i> ,	
<i>Krwi smoczey, każdego</i>	drachmy 4
<i>Laudanum</i> ,	granow 3
<i>Syropu mirtowego</i> ,	uncyą 1½

„ Zamieszay wszystko na iulepek, któ-
 „ ren chory zażyje w czterech dozach, ie-
 „ dnę po drugiey w godzinę. Gdy mimo
 „ tych wszystkich lekarstw hemorragia pły-
 „ nie, należy położyć chorego tak: aby
 „ miał głowę podniesioną, aby był w nie-
 „ przerywanym spoczynku, nie nie mówiąc
 „ ani się ruszając: zasuniesz firanki i zupeł-
 „ nie odbierzesz światło pokoiowi w któ-
 „ rym jest, aby go zostawić w tym więk-
 „ szym spoczynku, a w nos wsuniesz na-
 „ stępujące lekarstwo:

Weź *Liści ośtu iakiego używają sukiennicy*,

„ Utluc w mōździerz z octem dystryllo-
 „ wanym z najmocniejszyeh, dopokąd się
 „ nie obroczą w lenek, który maczać bę-
 „ dziez w następującym likworze:

Weź <i>Spirytusu wina,</i>	ucyi 2
<i>Soli Saturna</i>	drachmę 1
<i>Wody de Kabel,</i>	kropli 30

„ Zmieřzay wszystko razem. W tym to li-
 „ kworze maczać będziez liřcia wyżej
 „ przepisane, przygotowane należyście, i
 „ wsuwać ie będziez w nos tak daleko iak
 „ tylko można.

„ Wiele osob. zalecaią w tym przypadku
 „ proszek sympatyczny, ktorego taki iest
 „ przepis:

Weź *Koperwasu zielonego*, ileć się podobą.

„ Potluc na proszek i wsyp w flaszkę szkła
 „ bardzo subtelnego zatkay należyście;
 „ trzymay na słońcu przez całe lato, ma-
 „ iąc staranie aby ią chować na noc i pod-
 „ czas deszczu, i stawiać na mieyscu cie-
 „ płym.

Weź *Rowną część gummy dragant i koper-
 wasu zielonego.*

„ Ktore osobno utluczysz.

„ Prześiy ten proszek, wystaw na słońcu
 „ w butelce szklanney, w tym samym cza-
 „ sie i tak długo iak tamten proszek.

„ Potym weź równą część obydwóch
 „ prołzkow zawartych w flaszkiach i pomię-
 „ śzay razem dobrze. Doza iest dwadzie-
 „ ścia granow w sześciu uncych wody bab-
 „ czaney, ieden raz lub dwa razy na dzień,
 „ podług natarczywości przypadkow; mo-
 „ żna go także przykładac zewnątrznie.
 „ Przez wszyttek czas trwania hemorra-
 „ gii, nietrzeba karmić chorego tylko bu-
 „ lionami lekkimi, gotowanemi z wołowi-
 „ ny i cieleciny; lub wywarzeniem garści
 „ ryżu i uncyi korzonkow wielkiego żywo-
 „ koštu w kwarcie wody; można także da-
 „ wać często kilka łyżek galarety mięsney
 „ zrobioney następującym sposobem:

Weź Kurcze chude,

Ryżu dobrego,

łyżki 4

Korzonkow wielkiego żywokoštu uncyi 2

Liści babczanych,

garść 1

„ Każ warzyć wszystko w kwarcie wody,
 „ dopokąd wszystko niezewre na papkę i ni-
 „ by na kley; wyimiy korzonki, liścia i
 „ kości, przecedź resztę przez grube pło-
 „ tno, i dozwol potym przestygnąć, abys
 „ zadawał choremu łyżkę co dwie go-
 „ dziny.

„ Chronić się należy, aby nie iść w tey
 „ mierze za przesądem pośpolitego gminu,
 „ który daie pokarm płynny i tęgi w mia-
 „ rę płynienia krwi z chorego; iest to
 „ sposób pewny, zrobienia tey choroby
 „ nieuleczoną: żołądek i naczynia rozwol-
 „ nione, już nie są w stanie rozcierania po-
 „ kar-

„karmu; co skutkuje surowizny i miazgę
 „gestą oraz lipką, którą jeszcze pomnaża
 „hemorragii; z drugiey strony, jeżeli spre-
 „żyyny mają jeszcze dosyć dzielności na
 „zmienienie i starcie pokarmów, usiłowa-
 „nie, które muszą w tym zamiarze czynić,
 „ponawia hemorragią; i dla tego to le-
 „piej dawać lekkie pokarmy i w małych
 „ilości.

HEMORRAGIA POŁOŻNICZA.

Ta hemorragia, inaczej zwana utratą krwi, jest bardzo pospolita.

Gwałt który zadano błonie, w ktorej się dziecię rodzi, czyli łożysku; którego czasem kawałki zostawia; fatizywe zapłodki, tudzież gruźolki krwi zsiadłej zatrzymane w macicy &c. mogą dać przyczynę temu gatunkowi hemorragii.

Ani powątpiewania nie ma, że w tym zdarzeniu, puścić krew należy z ręki, jeżeli siły położnicy pozwalają: potrzeba chorą ułożyć przyzwoicie; strzedz się ją rozgrzewać: a nawet, nie kiedy potrzeba otworzyć okna, lub przenieść ją na miejsce zimniejszy; przyłożyć iey chusty maczane w oxykracie, tak na nerki iak na części rodne; zadać iey jeszcze sok portulaki, i inne lekarstwa o których my mówili: ale te wszystkie pomocy nikną bezpożytecznie, jeżeli została iaka część łożyska lub iakiego innego ciała w macicy; pod ow czas nie nie ma tak skwapliwie potrzebnego, iako wyciągnięcie pozostałych szczątków. *Patrz UTRATA KRWI.*

HEMORRAGIA PRĄCIA MĘZKIEGO.

HEMORRAGIĄ tę rozróżnić potrzeba od moczenia krwią, które zawsze pochodzi z nerek lub pęcherza i które jest nieoddzielne od upływu uryny, co się nie przytrafia w hemorragii o ktorej mowiemy, w ktorej krew pochodzi z kanału uretry.

Nietrzeba nawet brać ją za jedno z upływem miesięcznym, ktorego niektorzy męszczyni doświadczają, łącząc krew prąciem, począwszy od wieku pokwitania młodości, aż do roku czterdziestego, lub pięćdziesiątego i więcej: ten przypadek, lubo dosyć rzadki, stwierdzony jest kilkorakimi dostrzeżeniami.

Ci ktorzy podczas gonorreii iadowitey nie żyją wstrzeźmiewliwie, a ktorzy się wylewają na zbytne rozkosze z kobietami, lub ktorzy się niepomiarkowanie dążnią wszelkim innym sposobem, naybardziej są wystawieni na upław czyli hemorragią prącia.

Wyrażonym w ostatnim miejscu rozpuślnikom, trafia się niekiedy, iż przy schyłku swej rozwiozłości, zamiast nasienia, krew wypuszczają.

Wiadomo, iż używanie much Hiszpańskich i innych nagabających, wystawia na ten sam przypadek. Nie podobneyże to iakiey przyczynie przypisaćby należało hemorragie, o ktorych wzmiankę czynią w dziele *Transactions philosophiques*. 1723. Nro. 379. Gdy ta hemorragia trwa długo, niszczy siły chorych, i wtrąca w zwątlenie, które okro-

pne mieć może następności: daie także czę-
sto przyczyne zwrzodowaceni u kanału ure-
tralnego.

Ta utrata krwi, leczona bydz powinna iak
inne; czynią wstrzykiwania do uretry ser-
watka cukrem słodzoną, wywarzeniem ię-
czmienia, i syropem róż suchych.

HEMORRAGIA ŻOŁĄDKA.

„ Jest to naywiększa i nayokropniejszy
„ hemorragia ze wszystkich, którym tylko
„ człowiek podlegać może. Niewielka łat-
„ twość przykładania lekarstw, a z drugiey
„ strony nieuchronna potrzeba brania po-
„ karmu obciążającego rzeczoną część; pod
„ ow czas: gdy iest rażona, wielkość na-
„ czyn żołądkowych; zgoła wszystko, czy-
„ ni tę chorobę niebezpieczną.

„ Wiele przyczyn może skutkować hemor-
„ ragią żołądkową; iako to pełność, gorą-
„ cość, mocne i gwałtowne silenia się na-
„ darzone wymiotami, zatkania szczegol-
„ nych części, następujące po zapaleniu o-
„ nych, wprowadzenie trucizny, lub iakich
„ ciał obcych.

„ Poznać zwykły hemorragią żołądka
„ z wymiotów krwawych, które biorą chore-
„ go kilka razy na dzień, z czucia ciężko-
„ ści na żołądku, z obmierzzenia, niesma-
„ ku, ekliwości i smaku krwistego, który
„ się odrzuca do ust.

„ HEMORRAGIA skutkowana pełnością, le-
„ czona bywa krwi puszczaniem, roztwa-
„ rzającami, spoczynkiem i wielką dyetą.

„ Hemorragia pochodząca z gorącości, le-
 „ czy się prawie tym samym sposobem, wy-
 „ iawwszy tylko puszczenia krwi, które niepo-
 „ winny być tak liczne, tudzież napoje,
 „ które należy uczynić bardziey chłodzą-
 „ cemi; limonada bardzo zimna, jest nay-
 „ lepszym napojem, iaki tylko dać można
 „ w podobnym przypadku, nadewszystko,
 „ gdy do kwarty iey dodasz dwadzieścia
 „ kropel spirytusu koperwasowego. Te
 „ dwa gatunki hemorragii, mają znaki
 „ szczególne, które są znakami pletor-
 „ ry. Patrz PLETORA PRAWDZIWA i PLETO-
 „ RA FAŁSZYWA.

„ Gdy hemorragia żołądkowa nadarzo-
 „ na jest gwałtownemi usiłowaniami, nale-
 „ ży zostawić żołądek w spoczynku głębo-
 „ kim, niedając mu żadnego gatunku po-
 „ karmow do strawienia; poprzedzając pu-
 „ szczeniem krwi, enemami, i nakazując
 „ choremu używanie następującego bulionu,
 „ który przez trzy dni brać będzie za napoy
 „ i pokarm:

Weź Kurcze chude ktore nadzicieisz liściami

Grzybieńca,

*Boraku ziela, pottuczonych drobni-
 chno, każdych po garści ½*

Czterech nasion zimnych, uncyi 4

„ Każesz to wszystko warzyć w trzech
 „ kwartach wody aby zostało półtorej
 „ kwarty. Przecedź i daway po małej
 „ szklaneczce co godzina choremu, w tym
 „ samym czasie każesz mu brać looch na-
 „ stępujący:

Weź *Gummy Arabskiej rozpuszczonej w do-
statecznej ilości wody babczanej,*
drachmę 1
Koralu czerwonego preparowanego,
skrupułów 2
Oleyku świeżego migdałów słodkich,
Syropu wielkiego żywokoštu,
i ślazowego, każdego po uncyi 1

„ Zmieszay wszystko na looch, ktorego
„ chory, siedm lub ośm łyżek zażyie na
„ dzień; lub też iulepek ten:

Weź <i>Wody babczanej,</i>	uncyi 6
<i>Oštu przepędzanego,</i>	uncyi ½
<i>Kasku Ormiańskiego,</i>	
<i>Krwi smoczey, każdego</i>	drachmy ½
<i>Laudanum,</i>	granów 3
<i>Syropu mirtowego,</i>	uncyą 14

„ Zmieszay wszystko na iulepek, ktory
„ chory zażyie w czterech dozach w godzi-
„ nie iedną dozę po drugiej.

„ Dekokt następujący jest nayskuteczniejszy-
„ szym lekarstwem w wszystkich hemorra-
„ giach wewnętrznych:

Weź *Agaryku dębowego,* drachm 2

„ Każ warzyć z dobrą szczyptą kwia-
„ tow zanklu czyli czarnego ziela w kwar-
„ cie wody, aby połowa wywrażała. Prze-
„ cedź, daway po szklance co cztery go-
„ dziny.

„ Gdy za pomocą powtorzonego krwi pu-
 „ fzczenia, za pomocą bulionow i tyzan
 „ przepifanych, dóydziesz zatamowania
 „ wymiotow krwawych, starać się mafz o
 „ wyprożnienie krwi, która się mogła zgro-
 „ madzić w żołądku, co bardzo trudno
 „ wykonać; obawiać się bowiem trzeba,
 „ aby skutek purgansow, nie ponowił hemor-
 „ ragii. A zatym nie potrzeba odważać się
 „ na purgans, tylko dopiero w przeciągu
 „ dni szesciu, w którym chory nie będzie
 „ miał ani ekliwości ani wymiotow; gdy w
 „ przeftrzeni żołądkowey nie będzie czuć
 „ żadnego znakomitego bicia; fłowem, gdy
 „ się prawie doftatecznie zapewnisz przez
 „ pufzczenie krwi, dyetę, napoje i inne le-
 „ karftwa, że roztworzenie naczynia okry-
 „ ło się blizną. Pod ow czas można przy-
 „ łąpic do naftępującego lekarftwa:

Weż Korzonkow wielkiego żywokoftu

	uncya	I
<i>Liści babczanych,</i>	garść	I
<i>Folicul: fenef:</i>	drachmę	I

„ Każ warzyć wszystko w półkwarty wody,
 „ aż do wywrzenia połowy. Dodaj potym:

<i>Manny,</i>	uncyi	2
<i>Duplici Catholici,</i>	uncya	I

„ Niech chory zażyie w dwóch fzklan-
 „ kach zrana na czczo, w półtorey godzi-
 „ ny iedną po drugiej. Po tym purganie,
 „ każeſz choremu pić tyzanę z wielkiego

„żywokości i ryżu przez dni kilka utrzy-
„mując go w tym samym czasie na samych
„bulionach, w których można rozpuszczać
„jedno żółtko iaja i trochę zupy.

„Gdy hemorragia żołądka nadchodzi po-
„jakim zapaleniu lub rozprężeniu części
„śledziony, wymaga tegoż sposobu le-
„czenia co inflamacja, *Patrz ZAPALE-*
„*NIE.* To tylko wyiawszy, że puszczenie
„krwi powinno być częstsze, dyeta suro-
„wsza, tudzież że nie potrzeba używać
„tylko łagodzących, a bynajmniey le-
„karstw stężających, ani purgujących; i na-
„znaczyć choremu do picia wodę kurczę-
„cią, opisaną wyżej.

„HEMORRAGIE żołądkowe skutkowane cia-
„łami zewnętrznymi czyli obcemi, iako
„kości, szpilki i. t. d. są najniebezpie-
„cznieysze, a prawie niepodobną jest rze-
„czą uleczyć je; chyba że ciało obce bę-
„dzie dosyć małe i tak uwięzione, iż się
„może wydobyć przez kiszki; potrzeba
„w tej hemorragii, iak i w innych, użyć
„obfitego krwi puszczenia, wody kurczę-
„ciey, oleiwatych zażywanych w wiel-
„kiej ilości, tak w napoju iak w enemie.

„HEMORRAGIE żołądkowe skutkowane
„wprowadzeniem trucizny, nie tak częstych
„wyciągnięć puszczeń krwi, a wiele napo-
„iów rozrzedzających; a nawet, gdy ie-
„szcze czas potemu, to jest, gdy truci-
„zna niedawno była połknięta, trzeba za-
„dać choremu dwa grana wymiotnego w
„enemie. Silenia się wymiotne, powiększa
„na czas krotki hemorragii, ale potym

„ zmniejszy się wypróżnieniem materyi o-
 „ strych i zgryźliwych trucizny; po użyciu
 „ wymiotnego, lekarstwami naywłaściwsze-
 „ mi i nayprzyzwoitszemi są lekarstwa śla-
 „ mowate połączone z olejowatemi: mo-
 „ żna zrobić looch następującym sposobem:

Weź *Gummy dragantu rozpuszczoney*

w wodzie, uncyą 1

Oleju migdałow słodkich, uncy 4

„ Zmieszay wszystko w moździerzu z ie-
 „ dnym lub dwoma żółtkami iay dobrze ubi-
 „ temi i startemi razem należycie; gdy
 „ zrobisz tę mieszaninę doday do niej:

Oczow raczych, uncy 1

Syropu słazowego, uncy 1½

„ Zmieszay wszystko; zadaway po ły-
 „ żeczce co półgodziny lub częściej, gdy
 „ przypadek jest niebezpieczny; używać
 „ trzeba tego loochu, dopokąd nie ustanie
 „ zupełnie czucie bólu wewnętrznego i do-
 „ bywanie się krwi; potym przepurguiesz
 „ chorego, czterema uncyami kassyi w la-
 „ skach, wywarzonych w półkwarcie wo-
 „ dy, do czego dodasz dwie uncy man-
 „ ny i uncyą *catholici duplicis* do zażycia
 „ w dwóch szklankach, we dwie godziny
 „ iedną po drugiej; i choremu za cały po-
 „ karm na dwa tygodnie naznaczyś mleko.

HEMORRAGIA KISZEK.

„ HEMORRAGIE kiszek są rzadsze iak hemor-
 „ ragie wfszyfikich części ciała; gdy się na-

„czynia otwierają w kiszkiach, krew się w
„nie zbiega, lub się przedziera przez części
„niższe: przykłady pierwszego zdarzenia
„widziemy w chorobie czarney, a drugiego
„w dysenteryi czyli fluxu krwi. *Patrz Dys-*
„*SENTERYA.* Tu pomówiemy nieco wypad-
„kowo o fluxie krwi i o chorobie czarney.

„Flux krwi obwieszcza się zawsze, ile-
„kroć jakie naczynia krwiste kiszki podpa-
„dają roztworzeniu, i albo mu towarzy-
„szy ból, gorącość, gorączka, lub nie
„nadchodzi po nim żaden przypadek. W
„pierwszym zdarzeniu potrzeba daleko czę-
„ściej użyć krwi puszczenia, roztwarza-
„jących, enem, wody kurczęcej, iakośmy
„opisali w artykule hemorragii żołądka.

„Gdy pomimo tych lekarstw boleści
„trwają, można użyć tyzanny następują-
„cej:

*Wez Ryżu wyptukanego, łyżek 2,
Główkę maku pokraianą w talarki
z ziarnkami,*

„Włóż wszystko w kwartę wody, warz
„aż do wywrzenia kwaterki, przecedz
„likwor, którego szklankę chory co godzin
„trzy wypije.

„Gdyby się ból nie uspokajał, ani flux
„krwi nieustawał, jeszczeby się trzeba udadź
„do puszczenia krwi, enem, i łagodzą-
„cych. Wreszcie w tej chorobie, trze-
„ba używać ostrożności przepisanych na
„wszelką ogółem hemorragią.

„ Trzeci gatunek hemorragii kiszek jest
„ ow, który nazywają *chorobą czarną*; ob-
„ wieszczą się czuciem ociężałości, bólami
„ w niższej przestrzeni brzucha, omdlewa-
„ niem i, słabościami ustawicznemi, ekli-
„ wościami, wymiotami i stolcami wyrzu-
„ cającemi materią czarną iak inkaukt, a
„ gęstą czyli zsiadłą iak kley, która niesły-
„ chanie śmierdzi.

„ Przyczyną tey choroby jest krew roz-
„ wiązana, która gryzie tkaninę naczyń,
„ która się wylewa w kiszki i nabywa farby
„ oraz woni właściwych tey chorobie.

„ Zapobiegają temu przypadkowi, żaraz
„ na początku puszczając krew z ręki, ie-
„ żeli dozwalaia siły chorego; bo ponieważ
„ tey chorobie towarzyszą częste zemdle-
„ nia, puszczenie krwi może być bardzo
„ szkodliwym; w tym przypadku lepiej za-
„ cząć od dania choremu dwóch granow wy-
„ miotnego aby rzezoną materią wypro-
„ żnić gorą i dołem: istotną jednak jest rze-
„ czą uważać, iż jeżeli hemorragia jest zna-
„ komita, wymioty mogą ją ieszcze po-
„ większyć; pod ow czas lepiej użyć enem
„ i napoiow, iako to limonady, lub syropu
„ octu rozpuszczonego w wodzie, lub ie-
„ żeli chory bardziey woli, można zrobić
„ tyzannę z soku szczawowego w wodzie,
„ w dozie naprzykład czterech uncyi do ie-
„ dney kwarty, do czego dodasz dwadzieścia
„ kropli spirytusu koperwaśowego; chory
„ powinien, iak tylko można nayeściej,
„ pić takowe napoie, końcem ochłodzenia

„ wnetrżności i pokromienia ognia wewnętrz-
 „ trznego.

„ Gdy przez dni kilka zachowa chory tak-
 „ wy tryb, może użyć wody lekkiey z kaffyi,
 „ lub raczey wody z tamarynd, robioney z
 „ dwóch uncyi tamaryndow gotowanych
 „ lekko w kwaterce wody. dodając do tego
 „ drachmę 1. soli *Glaubera* i uncją iednę
 „ syropu limoniowego na iedno zażycie.

„ Gdy siły są bardzo zwątłone, można do-
 „ dać do napoiow trochę wody cynamono-
 „ wey, lub kilka kropel wody z kwiatow po-
 „ marańczowych; powtorzysz purgans w
 „ ieden dzień ze trzech; dopokąd tylko wi-
 „ dadz będzie cokolwiek materyi czarney w
 „ odchodach stolcowych, a podczas prze-
 „ ciagu całego leczenia dawać mu będziesz
 „ buliony robione z połowy mięsa wołowe-
 „ go, połowy drobin i trochy ciela ciny. Nie
 „ przejdiesz do pokarmow tęgich aż w ten
 „ czas gdy już nie będzie gorączki, ani nie-
 „ śniaku, ani materyi czarney w stolcu. Za-
 „ kończysz kuracyą, naznaczając choremu
 „ używanie przez dni piętnaście mleka, doda-
 „ iąc do kaźdey szklanki łyżkę iedną lub dwie
 „ łożki wyczyfzonego rzerzuchy; ale nie
 „ użyjiesz mleka tylko w ten czas, gdy cho-
 „ ry należycie wypurgowanym będzie, i
 „ gdy gorączka zupełnie uftanie.

HEMORRAGIA OTWORU ZADNIEGO.

Mówić będziemy o tey chorobie pod ar-
 tykułem HEMOROIDY.

HEMORRAGIA RAN ZNAKOMITYCH.

„ HEMORRAGIE znakomite następujące po
 „ odebraniu rany, po upadkach ciężkich,
 „ naywięcey krwi puszczenia potrzebują,
 „ naywięcey dyety, napoiow, enem, spo-
 „ czynku i spokoyności umysłu: a nawet
 „ chorym takim należy krew puszczać do-
 „ pokąd nie omdleją, tym sposobem uniknąć
 „ można rozprężenia naczyń i składow ma-
 „ teryi; im ropienie mniej jest obfite, tym
 „ przypadki mniej straszliwe; strzedz się
 „ przeto mocno należy, co robić zwykli lu-
 „ dzie niewiadomi i nieoświeceni, aby się
 „ nieuciekać w tym przypadku do kordyał-
 „ nych, iako do wina i likworow mocnych;
 „ ten to niegodziwy sposób gubi większą
 „ część rannych. Istotną jest rzeczą w ranach
 „ znakomitych, aby przez dwa lub trzy
 „ przynajmniej dni pierwszych nie nieuży-
 „ wać prócz wody kurczęciey i enem; po
 „ tych dopiero można dać bulionu chore-
 „ mu, w pomiar osłabienia poprzedniego
 „ iego sił i w pomiar mniejszego niebespie-
 „ czeństwa rany. „

HEMOROIDY. (Szt: Lek:) To słowo
 znaczy właściwie, w znaczeniu swym pier-
 wiastkowym czyli etymologicznym, płynie-
 nie krwi (bo jest złożone z dwóch wy-
 razow greckich: *aima*, krew, i *reo*, płynę)
 ale zażywaią go pospolicie i osobliwie, do
 oznaczenia bądź rozdęcia ociekłego żył he-
 moroidalnych, bądź do płynienia tychże fa-
 mych żył.

Cztery gatunki mamy hemeroid, różne pomiędzy sobą, podług materyi, z ktorey powstają. Nazywają gronowemi (*uvales*) te, które są pełne krwi czystey i naturalney, wykraczającey przez samą tylko ilość; morwowemi owe, które są skutkowane przez krew grubą i czarną; brodawczanemi, które są twarde i pełne krwi przypieczoney oraz melancholiczney; pęcherzykowatemi, owe, które tworzy humor surowy i flegmisty. Nadano im te nazwisko z przyczyny podobieństwa do grona winnego, do morwy, brodawki lub pęcherza.

Żyły hemoroidalne są wewnętrzne lub zewnętrzne: żyła błony kiszkowej dostarcza iak wiadomo pierwszych; ale rectum, kiszka najgrubsza ma inne żyły i odnogi, które dają *hypogastrica* pęcherzowi; pęcherz przyimie nadewszystko w siebie z owey odnogi znakomitey, którą nazywają hemoroidalną zewnętrzną, która wypada z dołka krokowego i współkuie z żyłami wstydliwemi.

W tych to pierwszych żyłach hemoroidy wewnętrzne mają swoje siedlisko; pochodzą z zgnicia krwi w kanale żyły donośney zwanej *porta* i dla tego niedozwalają skrom robić się w trzewiach i zwracają wiele bardzo innych chorob.

HEMOROIDY zewnętrzne mają siedlisko w drugich żyłach i następują po wewnętrznych, z przyczyny anastomozow tych żył.

Zewnętrzne odkrywają się wzrokiem, a wewnętrzne, tylko dotykaniem poznane być mogą.

Wielkość hemoroid rozmaite ma stopnie, zaczawszy od wielkości gróchu, postępując aż do wielkości iaja; w reszcie wiadomo wszystkim, że hemoroidy płynące, nazwane są *otwartemi*, a niepłynącymi nadano imię *ślepych*.

Ta aflekcyja sprawia często wielkie świerżbienie: mniemają nawet, że hemoroidy stają się niekiedy liszajowatemi: czują ielzcie w nich bicie czyli kolebanie, gorącość czyli pieczenie, ciężkość &c.

„ Starożytność zabobonna, dostrzegała, że
 „ żydzi są naypodlegleyfi hemoroidom,
 „ a pod ow czas kiedy naywiększe, rozu-
 „ my bawiły się drobiazgami wartemi u-
 „ myślu dziecinnego; zadawano następują-
 „ ce pytanie: dla czego żydzi są naypo-
 „ dlegleyfi hemoroidom? iako iedno z liczy-
 „ by owych, ktorych rozwiązanie ladaia-
 „ kie, miało bydź dowodem głębokiey eru-
 „ dycyi i niepospolitey uprawy rozumu.
 „ Naśladowcy Filozofa Greckiego, wspo-
 „ mnionemu zagadnieniu czynili zadosyć
 „ mówiac: *Respondetur magis Theologi-*
 „ *ce: Quia ipsi clamaverunt tempore Pas-*
 „ *sionis Christi, SANGUIS EIUS SUPER NOS*
 „ *ET SUPER INFANTES NOSTROS, ideoque di-*
 „ *cit Scriptura: PERCUSSIT EOS DOMINUS*
 „ *PER POSTERIORA DORSI.* Bo oni (to zna-
 „ czy po Polku) wołali podczas męki
 „ Chrystufa: *Krew iego na nas, i na dzie-*
 „ *ci nasze:* dla tego to mówi Pismo, u-
 „ *derzył ich Bog, przez posłednie części*
 „ *grzbietu.*

Ludzie czerstwi są im podlegleyfi niż inni, bo ich stolce są twarde i grube; tak dalece, iż ilekroć idą na stolec, rectum przykłada się mocno do tych wychodów twardych i grubych; żyły które się snują pod jego powłokami są przygniecione; krew się zastanawia, a że ustawicznie przybija arteryami wolnemi, zbiera się w wielkiey mnogości; przez wszystkie czas usiłowań, żyły te rozciągają się, a że nie mają prawie żadney sprężystości, zostają rozciągnięte, lubo już przyczyna mija, co skutkuje pewien gatunek ociekłości, którą nazywają węzłem czyli guzikiem; ten guzik powiększa się rozproszaniem części naypłynniejszych krwi, które rozproszenie skutkuje ciepło; wzdyma się i twardnieje z przyczyny krwi zsiadłej, która kamieniem leży; a gdy toż samo naciśnienie powtórnie wzniecone będzie, ten guzik, czyli guziki hemorodyalne otwierają się, pękają i broczą krwią czarniawą, którą nazywają fluxem hemorodyalnym czyli hemoroidami.

Melancholicy, ludzie często jeżdżący na koniu, ci którzy mają żołądek gnuśny, iako literaci nayczęściey trzymający ciało swoje w stanie zgięcia, mało zadający ciała ćwiczenia &c. ci którzy używają mocnych likworow, ci nakoniec, którzy doświadczali hemorragii częstych lub obfitych są także bardzo podlegli chorobie, o której mówimy.

Złężenia pracowite, konstupacya, silenia się czynione na stolcu, kąpiele ciepłe, zbytne używanie enem, i wiele innych przyczyn, może skutkować hemoroidy.

Co się tycze przyczyny bliskiej, zdaie się, iż tę należy przypisać ciężkości krążenia krwi w *vena porta*, w ktorej z przyrodzenia bardzo powoli płynie, a ieszcze powolniey gdy nadeydzie pletora.

Dorośli oboygą płci podlegli są hemoroidom; podług wszelkich jednak pozorów męszczyźni daleko są podlegleyfi iak kobiety; i dzieci nie są od nich wyięte, a doświadczenia stwierdziły, iż od nich napałtowane bywają lub bydź mogą, każdego czasu i wieku: kto zechce, może przyczynę ich przypisywać wadzie z krwią dzie dzicznay.

Flux hemoroidalny znajduje się także bardzo często porządny w płci oboiey, iako doświadczenie okazało niezawodnie. Ta prawda zasługuie na uwagę; niepotrzebną jest rzeczą wyliczać tego przyczyny; pomowmy o prognostyku.

HEMOROIDY wzdęte tylko, dalekie od innych przypadłości niemają żadnego niebezpieczeństwa, ale zapalone, mimo ból który sprawiają, mogą wzbudzić gorączkę gwałtowną dolegliwość iliaczną, obłąkanie rozumu, konwulsye, apoplexyą &c. skutkują także otoki, które się mogą zmienić w fistuły, w skiry, w raki, i gangrenę. *Magnus dolor hemoroidum, facit magnam attractionem humorum, unde si sanguis misflore, vel applicatione eorum, quæ dolorem sedant, non succurratur, periculum est phlegmonem, vel fistulam, vel ulcus, vel quid simile, illic, generari.* (Valescus de Tar.)

W le-

W leczeniu starych hemoroid, trzeba iednę zachować hemoroidę, (mowi *Hipokrates* w aforyźmie 7.) aby uniknąć skutkowania puchliny lub suchot.

Z drugiey strony dowiedziono postrzeżeniem iednostaynym, że flux hemoroidalny, który nie iest zbyttecznym albo niezbyt długi, bywa pospolicie zbawienny; że ulgę przynosi ludziom spaloney żołąci i iedna ukojenie w dolegliwościach nerek; że zachowuje od manii, melancholii, epilepsyi, pleury, perypneumonii, puchliny, rakow, parchu, świerzbu i wielu innych chorob.

Do tych czas braliśmy za iedno hemoroidy z fluxem hemoroidalnym; ale w kuracyi rozróżniemy go.

LECZENIE HEMOROID czyli WZDĘCIA OCIEKŁEGO ŻYL HEMOROIDALNYCH.

Łatwo każdy dorozumieć się może, że puszczenie krwi tak z ręki iak z nogi, iest nieuchronne, gdy hemoroidy są bardzo bolesne i zapalone. Miara krwi puszczoney miarkowana bydź powinna przypadłosciami i konstytucyą pletoryczną chorego lub krwistą. W przypadkach ostatecznych pomysłu otrzymywano skutki, puszczaiać krew aż do wciągnięcia chorego w ziemię.

Laxniące nayłagodnieysze, iako to oleiek migdałow słodkich, lub mlecz kassyi w setwatce są bardzo pożyteczne; używają także mocno roztwarzaiących, łagodzących,

temperujących; iako to: serwatki, wody kureńcicy, emulsyi, bulionow chłodzących z cielęciami, rakow &c.

Szafran żelaza, murzynek mineralny i inne rozwalniające, używane także bywaia pomyślnie, gdy tym częściom ziednano jakie rozwolnienie.

Używanie tak wewnętrzne iak zewnętrzne siarki jest bardzo korzystne. Hypnotyczne są częstokroć bardzo potrzebne, ale się strzedz należy zbytku, który popełniaia owi, co przy chorych będąc nie maia baczności tylko na niniejszą chwilę, nie oglądając się na nieuchronne następności.

Lekarstwa zewnętrzne są ielższe wielką pomocą, kładziemy, z nich te, które załużyły na wielkie zalety:

Weż Stonogow,	uncyi 4
Korzonkow czyli kofmku porow,	uncyi 1½
Oliwy,	uncyi 6

Utluc i rozetrzey korzonki oraz stonogi i każ warzyć w oliwie przez godzinę; przedć potym i smaruy hemoroidy.

Maśło świeże wypłukane w wodzie różancy potym ubite z żółtkiem iaia, albo mięszane z dobrą świeżą oliwą, dobrym iest lekarstwem. Tyleż dobrego można mowić o wstrzykiwaniach oraz naparzaniach powtarzanych olejkiem różanym.

Zyd pewien, który od dawnego czasu cierpiał hemoroidy, probowawszy niepożytecznie wiele lekarstw, był uleczony następuiącą maścią:

Weż <i>Maści rożanej</i> ,	uncyą 1
<i>Mercurii crudi</i> ,	drachm 2
<i>Sulfuris vivi</i> ,	drachmę 1
<i>Szafranu wschodniego</i> ,	granow 5

Zmieszay wszystko w modździerzu ołowianym.

Balsam siarki jest także bardzo szacowny; balsam ten jest niezawodny mowi *Ruland* (*curat. 77. cent. 1.*) i sam tyfiacznę z nim czyniłem doświadczenia, doża tego balsamu jest do poł uncyi. Chory naciera sobie nim hemoroidy, wprzod kazawszy go rozgrzać.

Gdybyś cierpiał, mowi *Henryk de Heers* (*obs. 20*) nayokrutnicysze bole hemoroid, weż tylko trochę trędownika (*scrophularia*), czy to w korzonku czy w liściach, w pokarmach lub napoiach, natychmiast uwolnionym zostaniesz od bólów; mało natym zależy, czyli weźmiesz roślinę samą w sobie, zieloną czy suchą, czyli w dekokcie.

Pewien Lekarz nazwany *Wedellius* radzi korzeń świeżey *fabariae*, który zawieszają na grzbiecie po między łopatkami w woreczku, i zapewnia: że to lekarstwo rzadko kiedy jest niewierne. Patrz AMULETY. *Hoffman* przyznaje, że można spróbować doświadczenia *Wedelliusa*, który chce; aby przyłożyć na nogi i szyję *fabariam* lub *telephium*, które pomieniony *Wedellius* wyśławia iako pewne i wyborne lekarstwo.

Ale następujące lekarstwa, nietak są podeyrzane a bezpiecznieysze i pewnieysze;

takimi są pary wody ciepłej, wywarzenia dziewanny lub iakiegokolwiek innego odmiękczaiącego ziela; nakadzania robione z proszku trędownika, naparzania i wstrzykiwania robione z mleka, wywarzenia fig, ślazu, i innych ziół podobnych.

Kataplazmy robione z kwiatów rumienia, z kwiatów bzowych i innych rozwięzuiających, są po rozwalniających bardzo skuteczne. Podkadzania nalicniem bielunia są także równie pożyteczne.

Używają ieszcze wina ciepłego, którym często przemywają hemoroidy bolesne; to lekarstwo, którego łatwe jest ziednanie, ma miejsce pomiędzy najlepszymi topicznymi.

Smarowania łagodzące i koiające nayużywane, których także używają w strzykiwaniu na hemoroidy wewnętrzne, są: olejek z żółtkow iaia, olej lniany, śmietana, maść topolowa, *unguentum nutritum*, do których dodaia niekiedy kamforę, opium, i sol Saturna.

Maść Neapolitańska, iest ieszcze iednym z najlepszych rozwięzuiających, iakich w podobnym przypadku użyć można; widziano nieraz że to lekarstwo trzymało miejsce wwszystkich innych.

Wiele znaydowano ulgi, śącząc na hemoroidy bolesne kilka kropel soku cytryny w popiele pieczoney; sok ten iest bardzo śczypiący, ale uspokoienie w krotce następuiaćce, nadgradza obficie te krotkie bole.

Te wwszystkie iednak miejscowe lekarstwa nie zawsze przynoszą ulgę spodziewaną i

częstokroć niemożna doysć, do uleczenia i osuszenia hemoroid, tylko stawiając na nie pilawki, lub przecinając lancetem.

Niekiedy ieszczę odważają się wytepić je, kiedy są liczne, zostawiając iedną lub dwie, aby służyły za odpływu nieysce.

Lecz wielki punkt tey kuracyi, zawisł natym, aby utrzymywać wolność żołądka, tak przez laxniącei dyetę chłodzącą, iako za pomocą enem, gdy stan hemoroid dozwala ich użycia.

LECZENIE FLUXU HEMOROIDALNEGO

Gdy hemoroidy pomiernie tylko płyną, ani ich się tykać nienależy; lecząc je tyle, by krzywdy uczyniono mężczyźnie cierpiącemu lekką tę dolegliwość, osobliwie gdy natura do tego przywykła, ileby uszkodzono kobietę, tamując iey miesięczne upławy. To ostrzeżenie zasługuje na uwagę; i przeto napiszemy osobny artykuł, gdzie wyłożemy obraz straszliwych nieszcześć, które mogą nastąpić po zatamowaniu fluxu hemoroidalnego.

Jednym słowem, zdrowie wielu mężczyzn iedynie zawisło od tego wypływu, niektorzy nawet upławniają iak kobiety, i czują bole, gdy ten flux sponia się. A zatem, wszystko co powiemy, rozumieć tylko należy o fluxie nieumiarkowanym hemoroid.

Ten flux łatwo rozpoznać można od dysfenteryi bądź pospolitey bądź skorbutycznej i od fluxu wątrobnego, obracając u-

wagę na symptomata, iakie właściwe są każdej w szczególności z tych chorob; w dysfenteryi skorbutycznej, krew jest pomieszana z stolcowemi odbytami, a w fluxie hemoroidalnym płynie wprzód lub po nich; w fluxie wątrobnym materye są cieńsze i rzadsze &c.

Flux hemoroidalny miany jest za nienmiarkowany, gdy jest zbyt obfity, gdy trwa bardzo długo, lub zbyt często powraca; niekiedy oddawali chorzy suut ieden krwi lub dwa na dzień: niebędąc tak obfitym, może trwać dwadzieścia lub trzydzieści dni; jeżeli mniej trwa, może powracać co dwa tygodnie, co tydzień, nakoniec bywa ciągłym. Ta utrata w kobietach, w których częstokroć zastępuje miejsce upławow miesięcznych, bywa zazwyczaj znakomitą.

Bole w grzbiecie, a nadewszystko kości kuprzaſtey, rznienia, zawroty, gorącość wewnętrzna, ocieężałość nóg, nieład w pulsie &c. obwieszczają flux zbytaczny; następuje po nim zwątłałość, puchlina, kachexya, hektyzja, oraz wiele innych chorob, które Lekarze znają doſtatecznie.

Melancholicy i krwiści, ci ktorzy mają żołądek gnuśny, są temu fluxowi naypodlegleyſi. Jeżdżenie na koniu, może go także skutkować.

Flux hemoroidalny jest zewſzystkich utrat nayznośnieyſzym i naymniej niebezpiecznym. Niektorzy ronią dwie lub trzy uncye krwi hemoroidami, i bez dolegliwości, wytrzymują długi czas to wypróżnie-

nie. Wzmiankują Autorowie o pewnym mężczyźnie, który przez lat cztery, ronił krwi codziennie blisko funta, a zdrowie jego bynajmniej ztąd niezdawało się ponosić żadnego uszczerbku. Widziano także kobiety, które uroniły w przeciągu bardzo małym czasu; też samą drogą; dwadzieścia i dwadzieścia pięć funtów, a nic im się złego nie przydało.

Ten flux utrzymywany bywa częstokroć rozprężeniem i rozdęciem trzewiów niższey przestrzeni brzucha, a ofobliwiey wątroby.

Flux hemoroidalny zbyteczny leczy się prawie tak, iak inne utraty krwi. Puszczania krwi z rąk, są w tych zdarzeniach nayprzyzwoitsze; używają wiele chłodzących i temperujących, iako to tyzan saletrzaných, serwatki, emulsyi, kleikow ięczmiennych i ryżowych, tudzież śmietany.

Wody mineralne tak kwaśkowe iak żelazne, są bardzo zalecone.

Stężające, iako tyzanna żywokostu, essencya *Rabeta*, tynktura róż; sok pokrzywiany; hałun krew smocza i cachou, dawane bydz powinny ostrożnie.

Rhubarbaruan, tamaryndy i kassya, są laxującymi, ktorých naybezpieczniej używać można.

Likwor anodynnny mineralny, kamfora, szafran, są kojącymi, ktore się zdają bardzo przyzwoite bydz w takowym stanie.

Miejscowe styptyczne i stężające, tak w strzykiwaniach i naparzaniach, iak w katalplazmach, smarowaniach lub czopkach w

ostatnich tylko przypadkach używane być powinny, lub w ten czas; gdy się lekać należy synkopy, sok babeczany i tatznika, kasek Ormiański, krew smoczca &c. naybardziej z wszystkich sześcących używanemi były: z mnieyszym daleko niebezpieczeństwem, można maczać ręce w wodzie ciepley, czynić zawiązania i tarcia na rękach.

Naczynia hemoroidalne tak wewnętrzne jak zewnętrzne mogą jeszcze ścaczyć ślamowatość białą, która ma inniey lub więcey zgęstniałości i ostrości. To ścążenie się czyli wypływ ten, ma imię hemoroid białych (po łacinie *mucus vel sudor hemoroidalis*) o którym pomowiemy nieco w szczególności.

HEMOROIDY BIAŁE.

Pewien męszczyna, mający lat czterdzieści dziewięć, zawsze chorowity, przedsięwziął wzbudzić flux hemoroidalny przepurgowawszy się. Gdy hemoroidy otworzone były, wyszła z nich materya biała w ilości funtów dzieiesięciu: to wyprożnienie osłabiło go mocno; ale potym odzyskał zdrowie, i został oswobodzonym z tej choroby i z tyfiącznych innych przypadków. Ten zatem gatunek wypływu, ma też same korzyści co i inny.

Materya wychodząca z naczyń wewnętrznych w hemoroidach białych zdaie się być trochę gęścieysza, w samey rzeczy jest taka, bo przemieszkiwa w *rectum*: ta która się ścąża z hemoroid zewnętrznych jest rzadsza, i pokazuje się pod postacią potu.

I ta i owa wzbudza niekiedy swoją ostrością bardzo dolegliwe świerzbieńia czyli swędzenia, skutkuie tenezm, exkoryacją, phlogozę a nawet fistulę.

Ta choroba bardzo oczywista lubo niekiedy nieznaiona, zazwyczaj złączona bywa z czuciem ocieężałości w lędźwiach, słabością nog, z zimnem stop, czystemi stolcami a często robaczywemi.

Ten gatunek fluxu hemoroidalnego może być prawie zewszystkim tak iak poprzedzający ceniony, to jest, iż gdy pomiernie płynie, toż samo dobro skutkować może, tudzież że iego zatamowanie nabawia równego złego.

Leczyć go potrzeba laxującemi i purgującemi hidragogicznemi; używanie długie diuretycznych i czyśczących zasłania od wszelkich przypadkow.

Odnoszą ieszcze wielkie korzyści z wód mineralnych tak zimnych iak ciepłych, z martialnych i ianych tonicznych; ale te wszystkie lekarstwa roztropnie i stopniami używane być powinny.

Enemy łagodzące i odmiękczaiące wstrzykiwania i mycia wodą ślazową i innemi tey podobnemi, niepowinny być zaniedbywane.

Co się tycze fluxu hemoroidalnego, który napastaie dzieci, liczne doświadczenia w tey mierze pokazują, że niema nic w sobie szkodliwego ani upórczego, że się dosyć często sam przez się rozchodzi, lub ustępuje lekkim pomocom, iako to wymoczeniu jagodek psinek ziela lub belladony w

oliwie; używaniu mleka i chłoniących, przyłożeniu woreczków czyli materacyków z zioł aromatycznych &c.

HEMOROIDY ZATAMOWANE czyli WPEŁ- DZONE, I SKUTKI ZTĄD WYPADA- JĄCE.

Artykuł niniejszy piszemy osobliwie dla ludzi słabych a łatwowiernych, którzy się poruczają wszelkie ręce gły się czują przyciśnionemi od bólu; aby się strzegli zdradzieckich sztuk Impostorów, Ciarlatanów i niewiadców, którzy mniemają że wszystkiego dokonali, gdy styptycznemi lub mocnemi stężającemi zastrawiają lub wpędzą wewnątrz dolegliwość hemoroidalną.

Hipokrates, iakośmy już powiedzieli, mowi: że hemoroidy skutkują manią, puchlinę i suchoty; *Joubert i Sennert* liczą pomiędzy ich następnościami, epilepsyą, żółtaczkę, gorączkę czwórdniową, stranguryą i dysuryą. *Amatus Lusitanus* hemoptyzją, inni chorobę stawową, i nabrzmiałości w śledzionie, świerzb, wrzody toczące ciało, fistuły &c. to wszystko wspiera się na doświadczeniu zdarzeń nayspewniejszych, kładziemy tu niektóre:

Pewien kuśnierz z Arnstat miał hemoroidy które płynęły w czasie stałym; ile razy się znakomicie wzdeły, przez iaki zły tryb, przykładał się roztartą z miodkiem różanym, potem tarł część kawałkiem sukna oścrego, końcem otworzenia żył. Dnia pe-

pewnego po otwarzeniu, tak wielka obfitość krwi z nich wyszła, że utracił siły i nie mógł mieć spoczynku dla bólu niezmiernego który cierpiał: zażądował przeto krew siężającemi, co skutkowało wrzod fistulowaty, a nawet epilepsją, która codziennie miała przyściepy, zaledwo trzy godziny pozwalając przerwy, a chory umarł w kwiecie swego wieku (*Ephem. Genn. Dec. 3. anno. t. observ. t. 19.*) W wszystkich Dziennikach znajdziesz takowe przykłady.

Lekarstwem przyzwoitym na przzwołanie wpędzonego lub zatamowanego fluxu hemoroidalnego jest nayprzód puszczanie krwi z nogi: można także odnieść wielką korzyść, z temperujących, z rozwalniających, gorzkich i emmenagogicznych, pomiędzy ktorými stonogowiec i ptasia rutka są nayużywanisze.

Purgujące nagabające, iako aloes, kolokwintyda, i inne tej natury, są tutaj po-
spolitego użycia, ale niektóre okoliczności użycia ich zabraniają, a pod ow czas, przestają na purgujących mniej drażniących.

Gdy lekarstwa wewnętrzne nie skutkują, uday się do piliawek i baniek, trą jeszcze hemoroidy chustą ostrą lub liśćmi figowemi, używają nakoniec enem i czopków, w które wchodzi kolokwintyda i inne nagabające; ale natura częstokroć robi to samo przez się. czego nie można otrzymać wszelkiemi zabiegami sztuki: strzec się nadewszystko należy, aby niezrobić, co się przytrafiać zwykło niezbyt rzadko, iakiey fistuły, zbytecznym rozcięciem i tarcie.

HEMOROIDY SLEPE.

„ HEMOROIDY ślepe dwoiakiego są gatunku, wewnętrzne i zewnętrzne; hemoroidy skutkowane bywają rozcięciem krwi w naczyniach hemoroidalnych, które idą w około spodu kiszki prostej, i które się niepokazują widocznie zewnątrznie; które robią ciężkość i boleść znakomitą, stowarzystowane niekiedy strzykaniem i pulsacyą, hemoroidy zewnętrzne są przeciwnie widoczne, a nawet boleśniejście iak wewnętrzne, bo kształcą pęk naczyń bardzo widoczny, który tarcie ustawicznie rozdrażnia i zapala.

„ W hemoroidach dwa czasy uważać należy, czas zapalenia i czas rozwiązania.

„ W czasie zapalenia bole są bardzo dołkwierne, wzdęcie znakomite, ciało twarde, czerwone, palające; w części czuć się daia strzykania i pulsacye bardzo żywe, stowarzystowane niekiedy z przystępami gorączki, w tym przypadku należy się udać do puszczenia krwi, iako do lekarstwa nayskuteczniejszego na rozpędzenie zapalenia: w tym samym czasie dasz napoje rozrzedzające, iako to wywarzenie korzonkow psiej paszy, liści malwy, ślazu i ziarek lnianych. Na część, jeżeli hemoroidy są zewnętrzne, przyłożysz kataplazm anodynnny. *Patrz* KATAPLAZM; a jeżeli się temu bole nieprzeciwią, dasz enemę iedną i drugą z otrąb i ziarn lnianych; jeżeli hemoroidy są wewnętrzne, wstrzykiwać będziez kilka razy na dzień

„ wywarzenie korzonkow ślazowych lub
 „ mleko ciepłe, a jeżeli wolisz, udasz się do
 „ kołaczykow ktore następuia:

Weź *Nasion sataty,*

Portulaki,

Maku białego,

Dyni czyli bani,

Ogorków, każdego drachm 5

Soku lukrecyi,

Amidonu,

Gummy dragantu, każdego drachmę 1½

„ Zrob kołaczyki z szlamowatością płę-
 „ sznika.

„ Nasiona rozrobisz na ciasto razem, oso-
 „ bno zetrzesh amidon i gumę dragant na
 „ proszek, potłuczesh sok lukrecyowy, roz-
 „ topisz go w ryneczce glinianey na wolnym
 „ ogniu, z blisko uncją szlamowatości (*mu-
 „ cilago*) płęsznika; potym włożysz materią
 „ do moździerza, wsypiesz nasiona i pro-
 „ szki, będziesz bić mocno wszystko razem,
 „ abyś zrobił naciastę, z ktorey potym
 „ porobisz kołaczyki średniey wielkości,
 „ ktore wsuwać będziesz w dziurę stolcową.

„ Podług potrzeby powtórzyś krwi pu-
 „ szczenie, to jest, jeżeli się bole nieuspó-
 „ kaiała i jeżeli zawsze też same są znaki
 „ zapalenia: można także będzie przyłożyć
 „ zewnętrznie na hemoroidy rozdęte i bo-
 „ lesne smarowanie następujące:

Weź *Sadła wieprzowego niesolonego,*

uncją 1

*Skrzełę ostrygi kalcynowaną i startą na
profzek,*

„ Zamieszay wszystko dobrze; i smaruy
„ tym hemoroidy, co powtarzać będziesz
„ przez dni kilka, albo użyj maści topo-
„ lowey lub następuiącey:

Weż Oliwy wyborney ileć się podobą.

„ Wley do połowy butelki którą dopeł-
„ nisz liśćmi dziewanny, wystaw na słoń-
„ ce dobrze zatkawszy, trzymay na słońcu
„ dopokąd wszystko nienabędzie stężałości
„ papki, w ten czas używaj tego na sma-
„ rowanie.

„ Gdy zapalenie hemoroid ustatnie nie co,
„ gdy już gorączki niebędzie, możesz przy-
„ łożyć na nie, jeżeli są zewnętrzne, kom-
„ pozycyą taką:

Weż Skrzeli ostrygow preparowanych,

drachmy 2

Kamienia łupnego startego na profzek,

drachm 3

Soli Saturna,

drachm 2

Håtunu skalnego,

drachmę 1

„ Zetrzey wszystko na profzek subtelny,
„ i z dostateczną ilością maści topolowey
„ lub sadła, zrob maść; którą przykładać
„ będziesz na część, odnawiając dwa razy
„ na dzień.

„ Można będzie tę samą maść przykładać
„ i w hemoroidach wewnętrznych, smaruj-

„ iąc nią czopek zrobiony z płutna i wśuw-
 „ iąc iak tylko można daleko, byleby hemo-
 „ roidy niebyły, tak iak z początku zapalo-
 „ ne, i byleby wyżej wzmiankowane le-
 „ karstwa poprzedziły.

HEPATYCZNE Lekarstwa. Patrz WĄ- TROBA.

HEPATITIS. (Szt: Lek:) *Hepatitis* czyli zapalenie wątroby, może być rozmaicie uważane. Choroba ta podległa jest bardzo wielkim zmianom, podług mnieyszey lub więksey rozciągłości phlogozy; podług rozmaitego iey zalegania części wątrobnych i podług wielu innych okoliczności.

Ofzukują się często i mylą w znakach różniących tę chorobę, ale głównieyszymi iey płaciami są.

1mo. Ciężkość w słabiznie podżebrney prawey, skutkowana ciągnieniem, które ponosi wątroba, ztąd pochodzi: że chory nie może się położyć ani obrocić tylko z wielką trudnością, na ten lub ow bok. 2do. Bol ciężący czyli rozprężny pod mnieyszymi żołądkami, iako w pleurze, bol ten rozciąga się nawet aż do szyi, ponieważ medyastinum ciągnięte jest w tył. 3tio. Gorączka która się w nocy powiększa, nie jest tak gwałtowna, ani puls bywa tak twardym i wyprężonym, gdy błona zewnętrzna wątroby nie jest zapalona. 4to. Nakoniec ciężkość oddechu, stowarzyszona z kaszlem suchym.

HEPATITIS, dzieli się na eresypelatyczną, na pleuretyczną, na muskularną, aptyczną czyli krwistą, na ciemną i na ropiącą. Ostatnia jest to samo co ropienie albo otok wątroby, patrz OTOK.

Widziano: że hepatitis eresypelatyczna inaczej zwana choleryczną, zalegała wkleśłość wątroby, przestrzeń tej części nie była bynajmniej nabrzmiąta, ale tylko trochę wzdęta i piecząca.

Pleuretyczna bywa gdy część wypukła wątroby jest zapalona; poznać ją po nabrzmiąłości nierowney słabizny podżebrney i po bólu; chory kaszle i ma dyspneą niebardzo znakomitą; gorączka nawet nie jest tak mocna iak w pleurze; ta uwaga jest istotna, bo częstokroć za jedno biorą te dwie choroby.

Rozróżniaią tę chorobę od kolki i od hepatalgii, gorączką ostrą; kaszlem, i zatrudnieniem oddechu, nakoniec natężeniem całej choroby.

HEPATITIS muskularna nieco innego jest; tylko zapalenie mięszków niższej przestrzeni brzucha: często się mylono, przypisując tę chorobę zapaleniu wątroby.

Poznać ją można, macając skórę, z pulsacyi nadbiegłości, która jest okrążona, i często rozciąga się za przestrzeń wątrobną i po niążobra; z niedostatku kaszlu, z ciężkości oddechu, z wymiotów i czkawki.

HEPATITIS aptyczna ma także charakter zapalenia wątroby; widziano pewien iey gatunek skutkowany gwałtownym stłuczeniem, w którym żółć wychodziła z swego składu, cho-

chory, który był w wieku dzieciennym umarł w dni cztery.

HEPATITIS ciemna, przypisana bywa chrosteczkom które się wznożą na wątrobie, wrzodowi, wrzodzenicy, lub kamykom robiącym się w torbeczce żółci.

Symptomata tej hepatitis są bardzo ciemne, bo chory prawie żadney gorączki niema, a jeżeli ma jaką, to przemijającą, wolną, hektyczną; zapalenie wątroby i ból są bardzo lekkie.

HEPATITIS, w ogólności jest chorobą bardzo straszliwą; wypadek cały zawisł od części która jest rażona, czasami kończy się na rezolucyi, ale częściej na ropieniu lub skirze.

Obląkanie rozumu, omdlewanie, poty zimne, wymioty materyi czarnych i czkawka, są zawsze przypadkami bardzo okropnemi, ale niema tak straszego iak nagłe przestanie bólów, gdy inne symptomata trwają tym czasem.

Jeżeli ta choroba kończy się rezolucyą czyli rozeysciem, nieprzechodzi trwaniem swym przeciągu trzech lub czterech dni; gdy przechodzi dzień siódmy, należy się spodziewać ropienia lub rozprężenia skrowatego.

Mało jest sposobow przeciwko otokowi, lubo mamy niektore przykłady wypróżnienia ropy przez wymioty, stolce, uryny i inne drogi. *Patrz OTOK WĄTROBY.*

Tę chorobę leczyć należy iak inné zapalenia wewnętrzne puszczeniem krwi, rozczedzającami, łagodzącami i temperującami.

mi, iakiemi są serwatka, woda kurcząca i
cieleca &c. Patrz ZAPALENIE.

„ Leczenie Hepatitis, (*Dictionnaire de*
„ *santé tome I. pag. 469*) jest toż samo co i
„ leczenie zapalenia w ogólności; pomysłnie
„ zapobiegają tej chorobie puszczeniem
„ krwi skąpszym lub obfitszym, enefkami,
„ napoiami obfitemi, iakiemi są: serwatka
„ klarowana, połączona z syropem śliwko-
„ wym, ktorey można używać dni pier-
„ wszych pomysłnie. Gdy raz zapalenie
„ choć po części ustąpi lekarstw dzielności,
„ można użyć apozematu następującego:

Wez <i>Tamarynd.</i>	uncyą 1
<i>Grönów słodkich,</i>	uncyi 3
<i>Rodzenkow małych,</i>	uncyi 2
<i>Liści papawj.</i>	
<i>Cykoryi dzikiej, każdego</i>	uncyą 1

„ Każ warzyć wszystko w dwóch kwartach
„ wody aż do półtorej kwarty wywarze-
„ nia. Dodaj:

<i>Soli Glaubera,</i>	drachmę 1
<i>Manny.</i>	uncyi 2

„ Chory zażyje trzy szklanki przez dzień,
„ w trzy godziny iedną po drugiej.
„ Nietrzeba zaniedbywać w tym samym
„ czasie przyłożenia zewnętrznego, lekarstw
„ przyzwoitych na ochłodzenie wątroby;
„ takim jest naparzanie następujące:

Wez <i>Kwiatów malwy,</i>	
<i>Słazu, każdego po</i>	garści 1

Liści pomurnego.

ziewanny, każdego po garści 2
Kwiatow Grzybieńca, szczypty 2
Halunu, drachmę 1

„ Każ warzyć wszystko w kwarcie octu,
 „ którą wywarzysz do połowy; przyłóżysz
 „ ciepło te wszystkie rośliny na część, po-
 „ czym udasz się do następującego napa-
 „ rzenia:

Weź Główek maku białego potłuczonych

wraz z nasieniem, uncy 3
Nasienia Anyżowego, - uncy 2

Liści bieluniu,

Pfich ieczczkow,

Kwiatow rumieniowych, każdego

po garści 2

„ Każ warzyć wszystko w pięciu kwar-
 „ tach wody ięczmienney, żeby zostało
 „ kwart trzy, przecedź przez chustę, i u-
 „ żyway następującym sposobem:

„ W tym naparzaniu maczają flanelę, sko-
 „ ro tylko odsuną garczek od ognia, i gdy
 „ jest dobrze ciepła; wyżymają flanelę lek-
 „ ko i kolejno przykładają gorąco na część
 „ boleśną, co powtarzają, ilekroć się bole-
 „ dają czuć gwałtownie. Tego jednak osta-
 „ tniego lekarstwa nie potrzeba używać;
 „ tylko po dostatecznym użyciu puszczenia
 „ krwi, rozrzedzających, enem, i naparza-
 „ nia opisanego tuż zaraz wyżey:

„ Gdy puszczenia krwi i dyeta rozpedzą
 „ zapalenie, co poznać po ustaniu boleści,

Mm. ij

„ ciepła i wyprężenia &c. przepurguiesz
 „ chorego purgansiem prostym lub tyzanną
 „ krolewską :

Weż <i>Tamarynd</i> ,	uncyą	1
<i>Liścieczkow senesowych</i> ,	drachm	3
<i>Agaryku</i> ,	drachmę	1
<i>Soli Glaubera</i> ,	drachm	2
<i>Liści Boraku</i> ,		
<i>Wółowich językow</i> ,		
<i>Cykoryi dzikiej</i> ,	każdego po garści	1

„ Każ warzyć wszystko w trzech kwater-
 „ kach wody, aby tylko połkwarty zostało,
 „ przecedź likwor i dodaj :

<i>Manny</i> ,	uncyi	2
<i>Wody kwiatoł pomarańczowych</i>		
	uncyi	$\frac{1}{2}$
<i>Soku z cytryny iedney wyciśnionego</i> ,		

„ Przecedzisz wszystko drugi raz przez
 „ chustę cieką, albo też na ten koniec uży-
 „ iesz cedziworka. Chory wypie dwie
 „ fzkłanki tey tyzanny rano na czczo, w
 „ dwie godziny iedna po drugiej : doza iest
 „ na dwa dni. pomiędzy ktoremi dzień ie-
 „ den wolny bydz powinien.

„ Ten purgans przystoi osobom melan-
 „ cholicznym, hypokondryacznym, kobie-
 „ tom napaśnionym od waporow, a ogosiem
 „ mowiąc wszystkim osobom delikatnym i
 „ czułym.

„ Po tym purgansie, każesz choremu przez
 „ dni piętnaście, to iest przez dwa tygodnie

„ pić wymoczenie lekkie, gałki marfa, (*Gał-*
„ *ka marfa*, nieco innego jest, tylko mię-
„ szanina opitkow żelaznych, i kremor tar-
„ tary, robiona w kształcie gałki, czyli
„ kuli, ktorey używają, do napuszczenia
„ wody rozpuszczeniem żelaza przez kwas
„ waynsztynowy,) którą maczają w kwar-
„ cie wody, dopokąd woda nie nabierze ko-
„ lorcytrynowego; chory pić będzie co-
„ dzień kwartę tey wody, purgując się po-
„ tym iak wyżej.

„ Jeżeliby pomimo tych wszystkich le-
„ karstw, któreśmy przepisali, a nedewszy-
„ Źko częstych krwi puszczań, nie można
„ otrzymać rozpuśczenia inflamacyi, na-
„ stąpiłoby niechybnie ropienie, skir, lub
„ gangrena. *Patrz te artykuły.*

HEPATOCELE. (Chir.) Ten wyraz za-
brany z Grckiego znaczy kiłę, czyli usu-
nienie się wątroby. Ta kiła, która jest bar-
dzo rzadka, i ktorey nie dano opisanja zu-
pełnie dokładnego, skutkowana bywa od wą-
troby wfuwającej się w poprzek muszkułow
niższej przestrzni brzucha, rozwołnionych,
lub rozdzielonych w około pępka lub w sa-
mym ogniwie pępkowym.

Uwagi czynione nad tą chorobą pokazują,
że jest bardzo niebezpieczna, i że mało
kto z niej wyjść może.

Co się tycze iey leczenia odsyłamy czy-
telnika do artykułu KIŁA, ponieważ Auto-
rowie, nie czynią wzmianki o żadnym szcze-
gólnieyszym sposobie leczenia; alboliteż i
chorobę samę miałą milczeniem.

HUMORY. (Physiol.) Nazwisko *humorow*, które my tłumaczymy niekiedy wyrazem *rozcieków*. oznacza wszystkie substancje płynne, rozpułdzone w ciele ludzkim, pośrednie albo bezpośrednie, trawieniem pokarmow.

Rozdzielono te humory na pierwotne czyli pokarmne, i na powtorne czyli odchodowe. Starożytni nazywali humorami pierwotnemi owe, które podług ich mniemania zdolne były dostarczyć ciała żywności, i nadgrodzić utraty, które ustawicznie człowiek ponosi, takimi są na przykład rozciekami: *Miazga*, *Chylus*, *krew*, i *sok tuczający* (*succus nutritivus* Patrz KRAŻENIE KRWI, **MIAZGA**, **KREW**). Z tym wszystkim sama tylko miazga uważana być powinna jako rozciek pierwiastkowy; humory powtorne czyli odchodowe, są owe, które były odłączone od masy krwi, jako niezdolne do naprawy utrat ciała. Dzielą je na *recrementa* *excrementa*, i *excrementa recrementa*.

Przez *recrementa* rozumieją sok odchodowy płynów oddzielonych z masy krwi, na rozmaite użycie; który może wnieść nazad w cyrkulacyą bez wszelkiej nieprzyzwoitości: takimi są: sok śpikowy, woda *pericardii* czyli worka serdecznego, albo błony około opuszczającej serce &c.

Excrementa są humory, które po swym odłączeniu stają się niepożytecznemi, a nawet szkodliwemi, jeżeli nie są wypędzone zewnątrz, i które nie mogą wpływać nazad w krew, przynajmniej w pewnej ilości, bez

nieprzyzwoitości i niebeśpieczeństwa, takimi są: uryna, pot &c.

Excrementa recrementa, są humory, które oddzielone od masy krwi, częścią wypędzone bywają zewnątrz, a częścią wchodzą nazad w potok cyrkulacyi bez wszelkier nieprzyzwoitości, takimi są: żółć, sok pankreatyczny, ślina &c.

Zastanowiwszy się nad naturą humorów, można je podzielić na cztery klasy. *imo*. Niektóre są lepkie i limfatyczne; parują z człowieka żywego; ogień i spirytus winny zgęstnia je, po śmierci krzepnieją, takimi są: płyn *amnios*, limfa w ogólności, a w szczególności soki białawe. *ado*. Inne są proste, wodniste i idą w parę; jako to prze-dech, łzy &c. *ztio*. Inne są wolne, szlamowate niegęstnieją tak iak soki białawe, takimi są: smark i humor gruczołkowy nasien-nych. *4to*. Są i takie które twardnieją długim przemieszkowaniem i staia się palnemi, iako żółć i mied uszow, fadło &c. Dobroć humorów zawisła od dobroci miazgi. *Patrz* MIAZGA.

HYDATIDES. (Chir.) Są to małe pecherzyki, pełne wody dosyć klarowney i takiey iak limfa ciała zwierzęcego; zazwyczaj bywają okrągłe, rozmaitey wielkości, zaczawszy od wielkości grochu aż do wielkości jaja; niekiedy bywają daleko większe. Hydatides pospolicie oddalone bywają jedną od drugich; niekiedy kupią się w grona, i kilka bywa przyczepionych do jedney łodygi czyli ogonka wspólnego.

Niema prawie żadney części ciała w ktoreyby się robić nie mogły; ale powszechnie zawarte bywają w bardzo wielkiej liczbie pod pierwszemi powłokami głównieyszych trzewiów takimi są: macica, wątroba, płuca &c. mimo torbeczki błonowatey która należy do trzewiów, mają niekiedy inną powłokę wspólną tey samey natury, iakiey jest powłoka każdej hydatidy w szczególności, czasem także hydatides nie bywają zawarte w żadney powłoce wspólney, ale roztrunione rozmaicie po części, w ktorey się gnieźdzą.

Jeżeli się przytrafi zatkanie naczyń limfatycznych *mesenterii*; pękają łatwo, bo są słabe i wyłaczają swoją wodę w iamę żołądkową; ale jeżeli błony rzeczonych naczyń, dają odpór bez pęknięcia, rozszerzają się, i robią małe pęcherzyki, napełnione wodą. Taki jest zatym początek hydatidów.

Powiedzieliśmy, iż niema żadnego, albo prawie żadnego miejsca w ciele, w którymby się gnieździć nie mogły hydatidy, ale błona komorkowata, jest ich siedliskiem zwyczajnym, a ta błona iak wiadomo rozciąga się wszędzie, przenika w wewnętrzne wszystkie trzewiów, muszkuły, ściągna, nerwy nawet.

Nie dziwno zatym, że znaleźli hydatidy około arteryi skroniowych, w nadbiegłościach utworzonych na chrząstce xiphoidzie; w otoku ślabizny podżebrney prawey, &c. ale nadewszystko robią się w częściach obfitujących w tkaninę komorkowatą lub w parenchyma, (to słowo znaczy ogólnie sub-

stancją wnętrzości) iako to: epiploon, mesenterium, pęcherz, macica, śledziona, poduszka, żóładkowa &c.

Czasami bywają tak liczne w macicy, że nabrzmiałość niemi skutkowaną, brano za prawdziwą ciężarność. Wielorakie tego mamy przykłady. *Ruisch* mowi z tey okoliczności (obser:) że kilkakrotnie znalazł łożysko odmienione w hydatidy; że nie mógł pojąć coby to było, aż gdy napadł na błonę płodową, ktorey część iedna była w stanie naturalnym, a druga odmieniła się w hydatides.

HYDATIDY wewnętrzne są chorobą bardzo złą, nadewszystko kiedy są liczne lub w znakomitey obiętości; albo kiedy zalegają iakie znakomitejże trzewie; niekiedy odrywają się z macicy, w usiłowaniach rodzenia, lub w innych czasach, i tym sposobem spędzają wszelkie niebezpieczeństwo. Hydatidy zalegające naprzykład błonę kiszkową i robiące w niej wzdęcie, które nieraz wzięło za puchlinę, prawie zawsze są śmiertelne.

Rozrzedzające, rozwalniające, lekarstwa otwierające skórę, uprzedzające zgniliznę, wyprożniające, nakoniec wzmacniające i rozwiązujące, zdają się przyzwoitą na takowe zdarzenie pomocą.

Co się tycze hydatidow zewnętrznych, rozpędzające i rozwiązujące są z lekarstw miejscowych najprzód używane, ale ich przykładanie powszechnie bywa niepożyteczne: można także smarować hydatidy śliną na czczo, albo ich naparzać gorzałką, wodą ranną, lub balsamem Fioraventego.

HYDRAGOGA Lekarstwa Hydragogiczne są te, które mają własność wypróżnienia wód zebranych przeciwko porządkowi przyrodzonemu w ciele, iako na przykład w puchlinie. To słowo składa się zdwoch Greckich *uđro*, woda, i *ago*, popycham, wypędzam.

Lekarstwa hydragogiczne są: nasienie bzu poziomego; iego kora śrzednia i fok; fok kofaccu, korzeń mechoacan, i korzeń jalapy, powoy zamorski w proszku i fok iego; elaternum czyli fok zgęstniały ogorka dzikiego, wilczy mlecz, wilczy pieprz, i gummi gutta, pigułki z sagapenum, żywice z ialapy i szkamonii, merkuryusz, i rozmaite przyprawy antimonii.

Oto jest prawie cały szereg lekarstw, które starożytni zamykali w klasie hydragogicznych, ale każdy łatwo poznać może; że wiele innych wypróżniających lub purgujących, może się pomiędzy nimi mieścić. Kładziemy tu niektóre przyprawy magistralne rzeczonych lekarstw, których dozy znaydziesz w artykułach każdego osobnych.

KASEK HYDRAGOGICZNY.

Weź <i>Gummi gutty</i> ,	granow 6
<i>Mercurii dulcis</i> ,	granow 15

Pomieszay, zrob kasek z electuarium Diapruni.

PROSZEK HYDRAGOGICZNY.

Weź <i>Gummi gutty</i> ,	od granow 8. aż do	12
<i>Soli prunelli</i> ,	skrupuł	1

Utlucz wszystko w mōżdzierzu, zrob proszek do zazywania w bulionie tłustym.

PIGUŁKI HYDRAGOGICZNE.

Weź *Jalapy i skammonii*, kaźdey po
drachmy 1
Elaterium i kołaczykow anhalđal,
kaźdego skrupuł 1
Zywicy jalapy, granow 15

Zmieszay, zrob masę pigułkową z syropem szakłakowym: doza jest od półskrupułu, aż do skrupułu iednego.

HYDROCELE. (Chir:) Przez ten wyraz hydrocele, oznaczamy nabrzmiałość wodnistą moszének; jest to właściwie mówiąc, iako niektórzy nazywają, *puchlina mosznego worka* (*hydropisis scroti*). Pod artykułem kiła uważyliśmy, że nie właściwie, nazwali niektórzy kiłą *hydrocele*, *cirfocele*, *pneumatoccele* i *sarcoccele*; dwoiakięgo uznają gatunku iedno przez wcedzenie, drugie przez rozlanie. W pierwszym gatunku woda napelnia całą tkalinę komorkowatą worka mosznego, skorka woreczka jest pod ow czas bardzo wypreżona, tak, że mairszczkow nieznac. W *Hydrocele* przez rozlanie, woda zebrana jest w powłokę pachwianą lub w powłokę pokrywającą sznurek naczyń spermacyjnych.

Gdy woda jest rozlana po sznurku spermacyjnym, nadbiegłość jest podługowata, i rozciąga się od słabizny krokowej, aż do iąderka; pod ow czas ciężko czuć sznurek.

Gdy wody są zawarte w powłoce pachwianej, nadbiegłość jest okrągła i nieznayduje się tylko w samym *scrotum* moszkenkowym woreczku, pod ow czas nie czuć iąderka; jeżeli przegroda przedzielająca wewnątrz sznurka spermatycznego, lub przegroda wewnątrz pachwianego pęka, pod ow czas hydrocele staie się spólną obydwom tym częściąom

Trafia się niekiedy, że bez przerwania przegrody, wody rozlewają się po obydwóch, pod ow czas robią dwie hydrocele, w pierwszym przypadku, to jest gdy przegroda jest przzerwana, iedno przekłucie iedna wypróżnienie wszystkich wod; w przypadku ostatnim, potrzeba uczynić punkcyą w obydwóch częściach osobno.

W hydrocele przez rozlanie, worek moszny zachowuje swoje marszczki, jeżeli po stawisz świece przeciwko mosznemu workowi, przezroczystość nadbiegłości daleko jest nieznaczniejszy niż w hydrocele przez wcedzenie; wypreżenie i boleść są zazwyczaj większe, i kolebanie czyli fluktuacya głębsza; jeżeli woda zawarta jest właściwej sobie błonie, co się trafia czasami, nadbiegłość jest mała i okrągła.

Nakoniec ci, ktorzy mają kiłę worka mosznego i razem są dotknięci puchliną, znana pod nazwiskiem *ascitis*, podlegli są pewnemu gatunkowi *hydrocele*; ktorey, worek kiłowy, współkuiący z iamą niższej przestrzeni brzucha, jest siedliskiem.

Przyczynami pospolitemi *hydrocele*; są razy, przygniecenia, ściśnienia; bywa tak-

że niekiedy skutkiem puchliny, iakośmy już powiedzieli; są nawet *hydrocele* skutkowane ścieczeniem materji chorobney.

Co się tycze przyczyny blizkiey, można ją odnieść do słabości części woreczka mofznego, i do zatrzymania czyli zastranowienia w nich krwi, co nadarza, że serwatkowatość wylewa się i łączy w woreczki.

Sama tylko *hydrocele* błoniasta trudna jest do poznania w początkach; ale potym, miękkość i fluktuacya przeświadcza ją o niey.

Ten gatunek *hydrocele*, czyli *hydrocele* prawdziwa, może bydź woiowana rozmaitemi lekarsztwami wewnętrznymi i miejscowemi, gdy choroba jest świeża; takimi są z pierwszych purgujące i diuretyczne, z drugich rozwiężniające i fondentia.

Ale i te i owe bardzo małe są pomocy, gdy *hydrocele* uczyni znakomite postępy; pod ow czas czekają na wznieślenie się nadbiegłości do znakomitey objętości, aby uczynić punkcyę, ale i punkcyę jest tylko pokrywającym lekarsztwem, bo niemożna, iak każdy łatwo zrozumieć może, otrzymać uleczenia zupełnego, tylko wyniszczając zupełnie błonę hydrocelową za pośrednictwem operacyi cyrulickiey, lub za pomocą eskarotycznych; ale te obydwa sposoby bardzo są bolesne, a nawet ich skutek bardzo wątpliwy.

Co się tycze fałszywego *hydrocele*, czyli rozdecia puchlinowatego mofznych woreczkow, dobrze jest uważać, że mu niekiedy towarzyszy róża i gorączka: w takowym traście, krew kilkakrotnie puszczona, bar-

dzo jest pożyteczna, iako też naparzania odmiękczaiące robione z malwy, z sianu z psinkow, tudzież kataplazmy rozwięzujące i łagodzące.

Gdy niema roży, używają naparzania robionego z komonicy, rumienia i wina czerwonego lub gorzałki, myją woreczki możliwe tym ciepłym likworem, przykładają na nie maczane w nim płatuszki, i przytwierdzaią je bindami; niektorzy używają osuszających: iako to równe części wody ciepłej i gorzałki, które nieco wylecają i przykładają na woreczek możliwy. Wszyłkie te lekarstwa udają się często, osobliwie w hydrocele przez wcedzenie, gdy niema ani PHYMOSIS ani PARAPHYMOSIS. *Patrz co to znaczy.*

Jeżeli hydrocele skutkowana jest rozlanieniem, te rozmaite lekarstwa nie wiele w niej skutkują, byleby woda nie była rozlana po całym worku; można ich jednak próbować: ale gdy woda jest zawarta w związku tkaniny komorkowatej kałdunu czyli błony opinaiącey kieszki, *peritoneum*; potrzeba przyśtać do operacyi igły troygraniastej czyli trókaru; można też samą operacyą robić, gdy woda jest rozlana po woreczku.

Rozdęcie puchlinowate, niekiedy zbyt znaczne w ostatnim stopniu, przymusza do uszycia naliekiwań, końcem spędzenia rozprężałości z prącia mezkiego i woreczka możliwego; ale po tej operacyi może nastąpić gangrena: usiłują zapobiec iey, naparząc często część skaryfikowaną, wodką

kanforowaną, albo mocnym należycie wywarzeniem kinkiny w winie.

Przewłoka uczyniona spodem woreczka mosznego, może jeszcze uwolnić od rozprężenia te części, a podobno z mnieyszym niebezpieczeństwem. Jeżeli hydrocele jest następnością puchliny niższego brzucha, niepożyteczna używać lekarstw ani operacyi, przed wypróżnieniem ztamtąd wod.

HYDROCEPHALE (Chir:) Jest to nadbiegłość wodnista, puchlina głowy, niekiedy ogromna i przezroczysta. Położenie wody, nadało iey kilka rozmaitych nazwisk: to jest hydrocephale jest iedna zewnętrzna a trzy wewnętrzne: w pierwszym gatunku, woda rozcieka się pod skórą czaszkową, w trzech innych woda bywa albo pomiędzy czaszką i dura mater, albo pomiędzy *dura mater* i *pia mater*, albo nakoniec w jamkach męzgowych.

Hydrocephale rzadko kiedy napada na dorosłych; ale często na dzieci nawet w żywocie matki: w tym ostatnim zdarzeniu często przymuszony bywa Chirurg do przedziurawienia głowy, aby z niey wyszły wody, aby tym ośwobodzić matkę z ciężarości i ziednać złezienie.

Przyczynami tej choroby są złezienia pracowite, stłuczenia, mocne i silne przyciśnienia błon. &c. (które są przyczynami najpospolitszemi) dolegliwości robaczywe, sypanie się zębów, konwulsye &c.

Wzdęcie i miękkość głowy, napuchnięcie twarzy, oddalenie zobopólne szwów,

daią dostatecznie poznać hydrocephale zewnętrzna, czyli cwa, ktorey siedlisko jest pomiędzy skórą i perycranium.

HYDROCEPHALE wewnętrzne trudniejszy jest do poznania, osobliwie w początkach; dochodzą jednak tego ścisłaiąc nieco moeney kości czafzkowe; (co można łatwo wykonać w dzieciach, w których rzeczone kości są bardzo miękkie i bardzo oddzielone w miejscach szwów) tudzież: za pośrednictwem symptomatow towarzyszących tej chorobie; takimi symptomatami są: bledź, omdlałość, płynienie łez, późne klucie się zębów, wypukłość oczow i rozszerzenie zrenicy, niekiedy lekkie konwulsiye ust i powiek, zgrzytanie zębów, a nakoniec odurzenie i ospałość; ktore nie zostawiają żadney wątpliwości o rozcieczeniu się wewnętrznym.

HYDROCEPHALE napadające na małe dzieci jest zazwyczaj śmiertelna; dzieci rażone nią w żywocie matek, giną pospolicie na samym przechodzie do życia; jeżeli się serwatkowatość rozciekła po iankach muzu, niewielką nadzieję mieć uzdrowienia; śmierć prawie jest pewna.

Ze zaś limfa niedługo przemieszkiwa w iankach muzgowych aby niepostąpiła dołem ku karkowi, wkrótce skutkować będzie zatkania w szpiku grzbietowym, i paraliż: co rozumieć potrzeba o owych przypadkach, w których limfa jest w małej ilości, bo jeżeli iey będzie wiele, zatka szpik grzbietowy w jego zawiązku, i niechybnie śmierć przyniesie.

Wiel

Wielką zabierzesz nadzieję, jeżeli cała dolegliwość jest zewnątrz czaszki, pod ow czas choroba trwać może bardzo długo, a tym samym dozwoli zupełnego czasu, iaki jest potrzebny, do walczenia z nią.

Nadbiegłość hydrocephaliczna, pęka niekiedy sama przez się, i wkrótce śmierć przynosi; niektóre trwają lat dzieścię, a nawet więcej; dopiero po tym czasie przeciągu nadarżają okropny przypadek. Obiętość tey nadbiegłości bywa czasami ogromna; widziano takie, które miały dwadzieścia siedm calow i więcej okręgu. Pan *Betbeder* sławny nauczyciel w Akademii *Burdegallskiej*, wydał w tey materji Pamiętnik (*l'hydrocephale de begle*) warty ze wfzech miar czytania.

Powszechnie mówią, że w Dreźnie, w gabinecie Elektora, zachowują trupa dziewczyny siedmioletniey, zmarłej na nadzwyczajną hydrocephale. Dziecię to dręczyła dzień i noc wielka choroba, przez wfzytek czas życia: miała sześć miesięcy gdy głowa iey wzrosła pomału iak dynia, tak dalece, że nakoniec rozległość od szrodka czoła aż do tyłu głowy, miała łokieć ieden i kilka cali; od wierzchu głowy aż do brody było ośm calow i poś; i dla tego nie mogła iey ani podnieść ani nią ruszać; głowa ta była przezroczysta, iak pęcherz pełen wody; sama głowa ważyła funtow trzynaście, a reszta ciała funtow pięć; zadawano iey bardzo wiele lekarstw, ale wfzystkie niepożytecznie.

Chcąc porządnie iść w leczeniu tej choroby, przyzwoitą nayprzód jest rzeczą przepisać dyetę doskonałą i ścisłą, osobliwie dla dzieci, które iedzą prawie co godzina i bez wszelkiego prawidła stałego.

Dawać im będziez pokarmy dobre, niezbyt wadniste, ani zbyt słone, iako to mięso kurczęce, cielece, baranie, kuropatwie; dozwólisz im trochę wina, jeżeli go pić będą chciały: bieganie i spoczynek, spanie i czuwanie, zgoła wszystkie rzeczy inne nienaturalne, powinny być równie różtropnie rozrządzone. Potym użyiesz purgujących, diuretycznych, diaphoretycznych, cephalicznych. Pomiędzy purgującemi, rhubarbarum, ialapą, diagred, i merkuryusz słodki są nayużywaniszymi. Diuretycznemi będą: saletra pławiona, sol roślinna &c; sol słotna, sol rogu ieleniego i proszek żmii, są wybornemi diaphoretycznemi. Zewnętrznie używają rozwiężniających, i rozpędzających, takimi są naparzania wodą wapienną samą przez się, lub pomieszaną z gorzałką, wywarzenie kwiatów rumieniowych, bzuwowych, stachasowych, bukwieczanych i innych, któremi maczają chusty; przyłożenie siarki obroconey czyli rozrobioney na pomadę, jest także pożyteczne. Przestrzegać potrzeba, aby chory w cieple głowę trzymał i żeby miał zawsze dachówkę rozgrzaną za wezgłowiem. Słowem wszystkie lekarstwa dawane w puchlinie, pomocne są na hydrocephale, która nieco innego jest, tylko szczerzniejsza puchlina głowy. Łatwoby było zrobić punkcję lub skarryfikację w niektórych

przypadkach , ale doświadczenia czynione w tey mierze , nie były nigdy szczęśliwe.

Widziano z tym wśzystkim wysmienite skutki wizykatoryi , kautერიow , apertur , i zawłok : te jednak wypływne otwory nie- były pomocne , tylko w ten czas , gdy poprzedzono lekarsławami , zdolnemi do naprawy wady w krwi i humorach.

„ W pierwszym gatunku hydrocephale ,
 „ głowa iest wzdęta , gdy palec przyłożyysz
 „ na skóre , skora ustepnie przyciśnieniu , i
 „ czuiesz iasnie , że iakiś gatunek serwat-
 „ kowatości czyli wodnistości koleba się ;
 „ nadewśzystko , iezeli na iedno mieysce
 „ mocno naciśniesz , widzisz część przeci-
 „ wną wzdymającą się.

„ Można zapobiec temu gatunkowi pu-
 „ chliny , temiż samemi lekarsławami , kto-
 „ reśmy wytknęli pod artykułem Puchlina .
 „ Jezei dziecie iest bardzo młode , i gdy
 „ niema więcey iak rok lub dwa , zadawać
 „ mu będziesz przez dni ośm , dozę prosz-
 „ ku następującego :

Weź Szafranu marja rozwiąziącego ,

drachmy 5

Merkuryusza słodkiego , granow 6

Galapy w proszku , granow 24

„ Zamieszay razem wśzystko na sześć doz
 „ lub na dwanaście , iezeli iest trudność w
 „ zadawaniu ich dziecięciu ; ale iezeli dozy
 „ mnieysze porobisz , zadawać będziesz
 „ dwie na raz . Można ie włożyć w iabł-
 „ ko pieczone , albo w marmeladę morelo-
 „ wą . Gdy się używanie tego proszku zac-

Nr 12

„kończy, przepurgniesz dziecię napoim
„następującym:

Weź <i>Wody dryakwi polney,</i>	uncyi $\frac{1}{2}$
<i>Wody kwiatoŭ pomarańczowych,</i>	drachm 2
<i>Syropu de Phamno,</i>	uncyą 1

„Zamieszay wszystko i daway dziecięciu
„łyżkami przez poranek. Nazajutrz potym
„lekarstwie rozpocznieś profzek wyżej
„położony.

„Jeżeli dziecię iest starsze, dwoie tyle
„dadź mu należy lekarstw wzmiankowa-
„nych.

„Zewnętrznie przykładac będzieś sze-
„roka szmatkę maczaną w połowie spiry-
„tusu lewandowego, i połowie wody wa-
„pienney; lub tez smarować będzieś
„głowę dziecinną, kilka razy na dzień,
„wodką Krolowy Węgierkiej. Przykła-
„dac także nie zaniedbasz naparzań aroma-
„tycznych z szałwii, lebiodka, miętki, ko-
„monicy, ktore każesz lekko warzyć w
„winie czerwonym, i którym smarować
„będziesz głowę dziecięcia, dodaiąc do
„połkwarty tego wywarzenia, drachmę fo-
„li faturna, octu przepędzanego uncyi
„cztery. Tego tylko przestrzegać należy,
„aby zewnętrznich lekarstw nieprzykła-
„dac, aż po zażyciu wyżej od nas prze-
„pisanych; starać się także będzieś wzma-
„cniac głowę dziecinną kilka razy na dzień,
„podpieraiąc ją rękami i ściiskaiąc obwią-
„zem jakim.

W drugim gatunku hydrocephale „ po-
 „ trzeba używać lekarstw podanych na ga-
 „ tunek pierwszy, tylko używanie ich dłu-
 „ żey nierownie kontynuowane bydz po-
 „ winno, i doza mocniejszy na ten gatu-
 „ nek niż na poprzedzający. A jeżeli do-
 „ rośli są rażeni tą chorobą, udasz się do
 „ lekarstw przepisanych w artykule *Puchli-*
 „ *ny bazuła*, *Anafarku* &c.

„ Na zewnętrzne lekarstwa, jeżeli chory
 „ jest dziecko, użyiesz tego wszystkiego co-
 „ śmy wyżej przepisali; jeżeli chory jest
 „ w wieku dorosłym, zadasz mu, oprócz
 „ wszystkich wyrażonych lekarstw, proszek
 „ cefaliczny następujący w postaci taba-
 „ czki.

Weź *Liści suchych majoranku*,

Konwalii,

Majeranu Kreteńskiego, każ-

dego po drachmy 1

Kasztanu Indyjskiego suchego,

drachmę 1

„ Zetrzey wszystko na proszek mielu-
 „ chny, ktoren przesieiesz, i dodasz do
 „ wszystkiego

Tytuniu startego czyli tabaki,

drachm 2

„ Chory kilka razy na dzień brać będzie
 „ ten proszek iak tabakę.

„ Naparzania głowy czynić będziesz,
 „ dymem spirytusu wina palonego, do kto-
 „ rego kwaterki dodawać należy drachmę
 „ iedną kamfory. Gdyby te wszystkie le-

„karstwa były bez skutku, przyłożył pla-
 „ster pryszcujący za uszami, a drugi na
 „szyi; porobił i utrzymywać będzie
 „zawłokę w nogach, końcem ziednania
 „wypływu wod. Uczynisz nawet, jeżeli
 „potrzeba, skarryfikacye w tyle głowy; a
 „jeżeli dopniesz zamyśłu i skutkować bę-
 „dziesz przypływu wod zatrzymanie, za-
 „kończysz kuracyą, używając lekarstw,
 „poradzonych na uprzedzeniu powrotu
 „wod w puchlinie. „Patrz cały artykuł
PUCHLINA. KACHEXYA, ANASARK.

HYDROMPHALE. (Chir:) Takie dano
 nazwisko kile wodnistey, czyli fałszywemu
 ufunieniu się pępka, czym się różni od e-
 xomphale i epiplomphale, które są istnemi
 kłami. Hydromphale jest nadbiegłość mięk-
 ka, wolna, przez którą widzieć można ia-
 śność świecy; a co większa, jeżeli na nią
 nacisniesz, lub w nią uderzysz, daie się
 czuć lub słyszeć kolebanie wody; z tych to
 znaków, łatwo ją poznać i różrożnić mo-
 żna, od kł prawdziwych, iako też i od
 pneumatomphale, od sarcomphale, i vari-
 comphale, innych nadbiegłości pępka.

Dzieci są także podległe hydromphale; w
 dorosłych ta nabrzmiałość może być skut-
 kowania następstwem chorób po puchlinie
 zwaney *ascitis*, a woda którą pod ow czas
 zawiera, współkuie z masą zawartą w niż-
 szey przestrzeni brzucha.

Leczenie hydromphale bardzo mało co
 albo prawie nic nie różni się od leczenia
 hydrocephale, tudzież innych nadbiegłości
 wodnistych; nie różni się bynajmniej od

kuracyi *ascitis*, jeżeli *hydrômphale* jest skutkiem poprzedzającej.

Przytrafia się niekiedy, iż rozprężenie powłok czyli błon jest tak wielkie, że pękają; a natura oswobadza się szczęśliwie z uciskającego ją ciężaru, wypychając wodę, otworami dobrowolnie skutkowanemi w ciele.

HYDROPHOBIA. (Szt: Lek:) Tym wyrazem oznaczają samą wściekłość, lubo właściwie, samo tylko iey symptoma wyraża, to jest boiaźń, strach, który maiaż razi wścieklizną na widok napoiów. *Hydrophobia* składa się z Greckich wyrazów *hydros* woda, i *phobeo* boję się.

Człowiek, a nadewszystko pies podległy jest *hydrophobii*; koń, muł, bydło rogate, osioł, kot, małpa, niedźwiedź, lis i inne zwierzęta nie są od nich wyięte; mamy nawet przykłady, że koguty i inne ptaśtwo, swym zadziobieniem, skutkowali wścieklizną. Ciężko jest pojąć, iak wielką subtelnością iad tey choroby działa lub udziela się i rozchodzi, możnaby nawet o tym wątpić, gdyby postrzeżenie przypadkow nie czyniło zupełney w tey mierze pewności i nie znosiło wątpliwości wszelkich.

Czytamy w *Hildanie*, że kobieta pewna naprawuiąc suknią rozerwaną od psa wściekłego, miała nierostropność ucięcia zębami nici ktorey używała, że była w trzy miesiące napaśniona symptomatami *hydrophobii*, i umarła na wściekliznę.

Cardan powiada, że pewien Wenecyanin zasiał wścieklizny całując małego psa.

ktorego bardo lubił, a który się wściekł. *Palmarius* przytacza zdarzenie prawie we-wszyskim podobne.

Dosyć znaioma jest wściekłość oczywista, ale niezawsze jest łatwo poznać symptomata, które ją poprzedzają; a ieszcze trudniej należyte dadź zdanie o przypadkach, w których my się iey powinni obawiać. Ten iednak sąd jest naywiększey wagi, ponieważ można łatwo uprzedzić tę chorobę, skoro postrzeżemy, że nam grozi: ale niepożytecznie walczą przeciwko niej, gdy się już dostatecznie okaże: w ten czas tylko śmiało można wyrokować, gdy postrzeżemy, że kogo pies lub inne iakie wściekłe zwierze ukąsiło.

Z tey okoliczności powiemy, że nierozsądkiem jest (ktory popełniają dosyć pospolicie) zabijać zwierze ktore ukąsiło, przed zapewnieniem się wprzod o iego stanie, ile że życie zwierzęcia obojętną jest wcale rzeczą dla osoby ukąszoney, lubo o tym inaczej sądzi pospolstwo.

Aby zapobiec temu błędowi, potrzeba trzeć pyłk psa zdechłego, zębey iego i iego działła kawałkiem mięsa warzonego, i potym dawać to mięso psu żyjącemu, jeżeli pies żyjący bierze mięso i ie, niczego się obawiać nie potrzeba. Ten sposob wynalazł sławny Chirurg Pan *Petit*, ktory godzien jest pewnych względów, lubo podług naszego zdania, zasadzać się na nim nie można zupełnie.

Pomiędzy przyczynami poprzedzającemi wściekliwość rachują: gorącość klimatu, wiel-

kie upały i wielkie zimna, kolejno po sobie następujące; używanie mięsów lub ścierwowów zepsutych, niedostatek napoju czyli zbyteczne pragnienie, i robaki robiące się w nerkach, kiszkach, muzu, i w kanałach organu powonienia. Przytaczają przykłady dzielności tych wszystkich przyczyn.

Zdać się także, że imaginacya skażona, bądź iakakolwiek przyczyną, może skutkować wściekliznę, lub stan wściekliznie podobny; niektórym przyzwoitą zdało się rzeczą, odnieść tę wściekłość, czyli ten gatunek wściekłości do manii. Oto nasz tego przykład.

Pewien student uczący się prawa, mający lat 22. ukąszony był lekko od psa, który nie miał w sobie żadney zarazy; przecież ukąszony miał wszystkie symptomata wścieklizny, z ktorey doskonale był uleczony.

Pewien młodzieniec mający lat dwadzieścia siedm, uniesiony gniewem, a nie mogąc go wyzionać na swego nieprzyziaciela, obrocil całą zemstę na sobie i ukąsił się w rękę; umarł, pomimo wszelkie zabiegi szalonym i dotkniętym wszystkimi symptomatami hydrophobii. Widziemy zatym inną przyczynę rzeczoney choroby. Ale ktożby uwierzył, że nierząd imaginacyi i iey obłąkanie, grało największą rolę w tych obydwóch przykładach. Bo iakże się przekonać można, że zwierzę i człowiek zdrowi zupełnie, mogli ukąszeniem swoim udzielić ciała zarazy, ktorey sami nie mieli.

Symptomatami hydrophobyi są: drzenie czyli trzęsienie rozchodzące się po całym ciele,

boiaźń wody i wszystkich płynów czyli napoiów, ściśnienie pierśi i trudność oddechu, drzenie, konwulsye, wymioty, gorączka, opadnienie pulsu, płwanie, ciężkość potykania, i robienia na stolcu, wielka cikliwość w wnętrznościach, ściagnienie uś z bolesnym czuciem, poty zimne, przystępny szaleństwa, w których chorzy miotają sobą, biją nogami; usiłują schwytać zbliżających się do siebie i kaśać ich; piana tocząca się z gęby &c.

Ponieważ ze wszystkich zwierząt psy najbardziej mogą szkodzić człowiekowi wścieklicznym, przyzwoita jest, abyśmy poznali symptomata ich wściekłości, a tak abyśmy mogli sądzić o ich stanie i o stanie osob ukąszonych, który często dosyć dworyznaczny bywa.

Psy zatym rażone tą okropną chorobą, nie szczebiocą, lub też nie wydają innego głosu tylko chrapliwy; który przestrasza innych psów; kryją się lub łążą smutno, obwiesiwszy ogon i uszy; nie chcą jeść i uciekają od picia; rzucają się na inne psy, a nawet na ludzi, nieoszczędzając nikogo w pierwszym stopniu wściekliczny tylko Pana swego, ale i tego wkrótce rozpoznawac przestają i wpadają w zupełną wściekłość; pod ow czas mają pysk roztwarty i pełen piany, język wywieszony za pysk, i zdają się zatkniętymi z mocnego biegania; narazie opuszczają ich siły i zdychają w konwulsjach: ukąszenie w tych ostatnich chwilach jest daleko szkodliwsze: ale po-

nieważ na ten czas choroba ich dostatecznie
jest iawna, rzadko kiedy uszkodzić mo-
gą człowieka ostrożnego,

Zawiązek wściekliwości leży czasem w czło-
wieku przez kilka miesięcy a nawet przez
kilka lat: mamy takie przykłady, w których
się nie pokazała wściekliwość aż na schyłku
dwóch lub trzech miesięcy lub więcej, na
schyłku siedmiu, ośmiu, dziewięciu lat, a
nawet dwudziestu.

„ Słyszałem ludzi utrzymujących, (mowi
„ Autor *des Anecdotes de Médecine* page 98.)
„ iż jeżeli w dni czterdzieści po ukąszeniu
„ zwierząt wściekłych, człowiek niema
„ przystępów wściekłości; nie trzeba się
„ bynajmniej obawiać hydrophobii. Ci lu-
„ dzie nie wiele musieli czytać. Autorowie
„ zapełnieni są przykłady, które nieszcze-
„ ściem obalają słabe ich zdanie. Przyto-
„ czę im ieden znakomity, i bardzo oświe-
„ cający. Pewien męszczyna przechodząc
„ przez ulicę, zatrzymany był tłumem lu-
„ dzi skupionych końcem schwywania psa
„ wściekłego. Ze zaś nosił szpadę, dobył
„ ją; przebił psa wściekłego, potym wło-
„ żywszy ją nazad do pochwy, poszedł w
„ zamierzone miejsce. W ośm lat po tym
„ zdarzeniu, namieniony męszczyna miał
„ zwadkę z trzema innymi. Bił się z nimi
„ i dwóch nieprzyjaciół ranił tą samą szpa-
„ dą, którą psa zabił. Obydwa wyleczeni
„ zostali z ran które nie były znaczne; ale
„ w trzy lata umarli z tego przypadku. Za-
„ chorowali, i wkrótce na sam widok wo-
„ dy, zaczęli doświadczać owego uczucia

„boiaźni i strachu, które jest piątym
 „wściekłości. Choroba niedługo wzmogła
 „się, szaleństwo, żądza gryzienia &c. wkrót-
 „ce ośladły tych nieszczęśliwych, kto-
 „rzy nakoniec zginęli w najokropniej-
 „szych miotaniach. „

Mamy także przykłady, że wściekłość drugiego lub trzeciego dnia zabijała, ale zazwyczaj iad iey odkrywa się w dni czterdzieści.

Połączenie i kombinacya przyzwoita znakow oraz symptomatow właściwych człowiekowi i zwierzęciu dotkniętym wściekliwością; i znaki poprzedzające, iakimi są: bole żywe; które się czuć dają w części obrażoney; drżenia i ziewania częste, bole ośiadające w wszystkie członki, bezsenności, smutek, niesmak i niechęć spółkowania z ludźmi; znakomita skłonność do gniewu; połączenie mowię i kombinacya tych wszystkich znakow może nas dostatecznie zapewnić o bytności hydrophobii; ci którzy o niey nie sądzą tylko z lękania się napoiow i wstrętu do nich, są bardzo podlegli oszukaniu się; bo to symptoma, trafia się niekiedy podczas manii, gorączki zjadliwey, dolegliwości macicznych &c.

Gdy więc wszystkie wyrachowane znaki, zapewnią o przytomności czyli prześłaniu w ciało iadu hydrophobicznego, potrzeba natychmiast walczyć z nim, nieczekaając aż zacznie skutkować swoje phenomena i swoje niesady. Łatwo uprzedzić można rozszerzenie się lub blizką dzielność tego iadu, lekarstwami, których używają na zniszcze-

nie go w czasie zupełnego odkrycia sił jego. Kładziemy tu te sposoby.

Jeżeli rana jest zamknięta, nieodwłócznie otworzyć ją należy; ten punkt jest bardzo istotny, lubo dotyczyć pośpolicie zaniedbywany; wyrzucić jeszcze należy suknie, na które paść mogły śliny zwierzęcia wściekłego, czas niemoże zabezpieczyć przeciwko temu nieszczęściu, i niezbywa nam na przykładach ośob, które w tej mierze legły smutną ofiarą swoiey niewiedomości lub niewiernemu i źle zrozumianemu skapstwu. Wszystkim wiadomo, że zanurzenie w wodzie morskiej lub rzeczney, uchodzi za iedno z najlepszych prezerwatywow. Jeżeli niewszyscy którzy byli w morzu uniknęli wściekłości, to podobno przypisać można sposobowi, którym się kąpali: nieśak to kąpiel iako raczej zdumienie albo raczej boiaźń nagła, którey nabawiają, raptem wrzucając w morze, leczy. To lekarstwo rzadko bardzo chybiło pożądaney skutkow, gdy tylko przełknięcie towarzyszyło użyciu iego: i dla tego to podobno nigdy w psach to *preservativum* nieskutkowało.

Powtarzają to kilka razy codziennie, trzymając chorego blisko pół minuty w wodzie: sposobu tego używać trzeba przez dzieście lub dwanaście dni.

Podczas paroxyzmu puszczają krew aż do zemdlenia; kładą chorych w kąpiele, skrapiając im głowę i twarz iak tylko można naydłużey; tym sposobem nayokropnieysze przystępy rozpedzono: iak można naywięcsy, leją im do gardła napoy chłodzący i

kwaskowy; dają im enemy teyże samey natury: saletra i kamfora bardzo przyśtoją temu stanowi w charakterze koiących; wymiotne niekiedy jest potrzebne, a turbit mineralny jest bez wątpienia nayzdatniejszy do tego użycia.

Napadamy na wiele przykładów, w których proszek palmarii, proszek ostrzygi kalcynowanej; *lichen cinereus terrestris* de Rai, kordyalne, dyaphoretyczne, były bardzo zbawienne.

Ale używanie tak wewnętrzne iak zewnętrzne merkuryuszu załugnie bez wątpienia na przełożenie: można zapewnić, na mocy doświadczeń, które już mamy w tey mierze, że niemniej jest specificum na wściekliznę iak na francę.

Wewnętrznie można dawać turbit mineralny, merkuryusz słodki, *panaces* i cynober, w dozie im pospolitey, co się powtarza pięć lub sześć razy, kładąc kilka dni przerwy; sposob połączenia z niemi kamfory używany od niektórych, zdaie się niepożytecznym.

Oprocz tego czynią nacierania pomadą merkuryalną zwyczajną, ktorey po dwa lub trzy drachmy używają: powtarzają ie co trzy lub cztery dni, tak iak w leczeniu ospy miłosney czyli francy, aż do liczby ośmiu lub dwunastu nacierañ.

Merkuryusz przerwuię ieszcze i leczy nawet pflow: dają im ośm lub dzieśięć granow turbitu, przez pięć lub sześć dni następnie; potym większą kładą przerwę między zażyciem a zażyciem; ale jeżeli wście-

klizna już jest iawna, dają im tyle dwoie w dozie którą dwa lub cztery razy powtarzają; to lekarstwo powszechnie wzbudza ślinienie w zwierzętach i to ślinienie zdaje się być pożyteczne.

Nakoniec merkuryusz, iakimkolwiek bądź sposobem zadawany, uważany zawsze jest, iako naydzielniejszy preferwatywum, ktoroby tylko można użyć przeciwko wścieklicznie. Wnikniymy w niektóre inne szczególności tej tak ważney materyi, aby rozpostrzeć na nią zupełne światło.

W historyi Akademii umiejętności, roku 1699. kart. 46. znajduje się kilka uleceń hydrophobikow, które w krotkości przytoczymy.

Pierwszą z liczby tych chorych była pewna kobieta, ktorey puszczano krew aż do zemdlenia, trzymano ją przywiązaną do krzesła przez rok ieden, i żywiono samym tylko chlebem i wodą.

Pomiędzy kilku osobami ukąszonemi, dwie którym puszczono krew z czoła, ozdrowiały; ale inne pomarły.

Czynią tam także wzmiankę o ludziach, których wyprowadzono z bojaźni wody, oblewając ich wielką nieźmiernie ilością tego płynu; rzucono blisko dwóchset wiader wody na pewnego dobrze związanego męszczyznę.

Pewna młoda dziewczica lat dwadzieścia mająca, ukąszona w rękę od młodego chłopca zarażonego wściekliczą, miała wfszystkie przystępny tej choroby w szefnaście dni po ukąszeniu, umyślono kąpać ją w

wannie ogromney napelnioney wodą rze-
czną bardziey zimną iak ciepłą, w ktorey
rozpuszczono korzec soli; w tey wodzie
nurzano ią nago, i wyimowana ią z wody
na kilka odwrotow. Po tym lekarstwie, cho-
roba iey była chorobą pospolitą; wpadła
w przystęp gorączki, którą leczono spo-
sobem pospolitym; miała częste zbieranie się
na wymioty, a wymioty przynosiły iey ul-
gę; dopomóżono naturze; kilkakrotnie po-
wtorzono kąpiel, i uleczono ią zupełnie; cała
iey choroba nietrwała więcey iak miesiąc.

Kładziemy tu inne sposoby leczenia, wzię-
te z Dziennikow Niemieckich.

Pewna dziewczica była ugryziona od psa
wściekłego w rękę, a chłopiec w rękę nad
łokciem i w łopatkę. Lekarz przywołany,
kazał uczynić głębokie nasiekania w czę-
ściach ranionych; przyłożono na to drya-
kiew z czosnkiem tłuczonym i raczem i o-
czyrna startem na proszek; chory zażył
wewnętrznie tynktury bezoardycznej i pro-
szku *Palmaryusza* z oczyma raczem. Uwa-
żyć należy, że ile możliwości zpoźniano za-
stalenie się ran, bo się obawiano, aby iaki
zabytek iadu, przedarłszy się do krwi, nie-
wzbudził iakiego złego symptomatu. Te
lekarstwa wzięte z przyzwolitą dokładnością
otrzymały pożądaný skutek.

PROSZEK PALMARYUSZA PRZECIWKO WSCIEKLIZNIE.

Weź *Liści ruty*, *Kozłyszczka* czyli *gotébiego ziela*
(*verbenaca*)

Szał-

Szałwii,
Babki,
Paprotki,
Piotunu pospolitego,
Miętki,
Bylicy,
Balsamu zwanego batarđ,
Bukwicy,
Dzwonkow czerwonych wielkich,
i małego iasieńca,

Uzbieray tych zioł w porze roku, w ktorey są nacyzerstwiefze, każ wysuszyć w cieniu aby na nie wiatr nie wiał, zetrzey wszystkie i pomiešzay.

Zadaią tego proszku w winie białym lub w wodzie ieżeli chory niełubi wina; trzeba go zażywać nieprzerwanie przez dni trzydzieści co rano, ieżeli ukąszenie pśa wściekłego iest znakomite: a tylko przez dni dwadzieścia, ieżeli kły pśa wściekłego, dziurki tylko lekkie porobiły.

Od pierwszego dnia używania tego proszku, zaczynać nacierania czyli smarowania; zostawiać dzień ieden przerwy, pótym trzy, cztery, pięć i sześć, aż do strawienia dwóch lub trzech uncyi maści. Wreszcie doza powinna być stosowna do wieku chorego i innych okoliczności.

„ Ukąszony od pśa wściekłego, powi-
 „ nien co rano pocić się trochę biorąc octu
 „ aromatycznego, soli morskiej, wody cie-
 „ płej: codziennie powinien sobie myć no-
 „ gi w kąpieli robionej z wody; obmy-
 „ wać głowę, płukać gębę, gardło, i czę-
 „ sto

„sto pływac; pić często wodę zimną, czę-
 „sto ją porzucać, brać potym napoje kwa-
 „skowate; przestrzegać trybu odwilżające-
 „go, lekkiego, rozwalniającego; starać
 „się o wzbudzenie częste wymiotów; u-
 „nikać aromatycznych zbyt mocnych,
 „win, wszystkiego co może rozgrzać,
 „równie iako zbytęicznego poruszenia ci-
 „ła i umysłu.

„Mała liczba doświadczeń stwierdza,
 „że należy chwycić się następującego spo-
 „sobu:

„Zaraz po pierwszych znakach przyste-
 „pu niešťczęśliwey tey choroby, potrzeba
 „postąpić sobie iak z chorobą bardzo za-
 „palającą; dobywając krwi izerokim o-
 „tworem zrobionym w naczyniu wielkim;
 „krew dobyta płynąć powinna aż do zemi-
 „dlenia chorego. Zaraz potym trzeba dać
 „enemy z wody saletrzaney i pomiernie
 „osoloney z trochę octu, tak iak nastę-
 „puie:

Weź Wody ięczmienney,	uncyi 10
Saletry,	drachm 2
Octu browego,	
Miodku różanego, każdego po	uncyi 1

„, lub ieżeli wolisz,

Weź Wody rucianey,	uncyi 10
Soli morskiey,	drachm 2
Octu wymoczonego z kwiatami nogiet- ku czyli miesięczka ziela,	drachm 6
Miodu praśnego,	uncyą 1

„Zrob enemy:

„ Te lekarstwa śmiało powtarzać trzeba,
„ a nawet częściej niżby roztropność w
„ innych dozwalała przypadkach: to zrobi-
„ wszy, zawiążesz oczy choremu, wśadzisz
„ go w kąpiel zimną: oblewać go będziesz
„ wodą zimną po całym ciele; będziesz go
„ skrapiać, dopokąd nie wody bać nie prze-
„ stanie, a tak namęczysz go się dołate-
„ cznie przez dzień, wieczor ziednasz mu
„ nieco snu

„ Nic niema tak okrutnego, iako zanie-
„ dbać tę chorobę, odrzucając wszelki spo-
„ sob leczenia; lub dulić chorego, otrzy-
„ mawszy na to pozwolenie od Magistratu,
„ co jest we zwyczaju w Hollandyi.

„ Zwyczajem jest utrzymywaniem od da-
„ wności, że chorych na hydrophobią od-
„ syłają na kąpiele do morza. Utrzymują,
„ że nurzając ich kilkakrotnie w wodzie,
„ można wytepić chorobę. To lekarstwo
„ wynalezione jest raczey na uspokojenie
„ umysłów łatwowiernych, niż na ulecze-
„ nie choroby: a nawet niezawodna, iż
„ tym sposobem uleczonym być nie mo-
„ żna; a ci wszyscy, których uleczono,
„ iak powiadają, nurzaniem w morzu, nie-
„ byli zarażeni wściekizną; i dla tego,
„ wzmiankowanego lekarstwa, nie trzeba u-
„ żywać tylko przez wzgląd na rozerwanie
„ myśli, które może skutkować podróż.

„ Pomiedzy lekarstwami, które zalecano
„ na uleczenie hydrophobii, pierwsze dają
„ miejsce proszkowi następującemu:

Wcz Liści ruty,

Szałwii,

Koszyſzczka,

Bukwicy,

Meliſy,

Babki,

Dziurawca,

Matego iaſieńca,

Pirolunu,

Bylicy,

Paprotki, każdego drachmę i

„ Uzbieray tych roślin w porę roku, w
 „ ktorey ſą w naywiękſzey mocy i czerſtwo-
 „ ſci; uſuſz ie w mieyſcu takim, gdzieby
 „ niebyły wystawione ani na wiatr, ani na
 „ ſłońce (każdy poznać może, że ten pro-
 „ ſzek ieſt tenże ſam co wyżej *Palmaryuſza*,
 „ nieco odmieniony), zetrzey ie na proſzek
 „ i zmieſzay; każ brać drachmę 1. gdy uką-
 „ szenie ieſt ſwieże, drachmy 3. gdy już za-
 „ ſchło.

„ Ranę obmyway dwa lub trzy razy na
 „ dzień wywarzeniem tych ſamych zioł.

„ Zalecaią używanie w tym ſamym czasie
 „ oczow raczych, ſkrzelow oſtrzygowych
 „ wziętych w omlecie, w dozie dwoch lub
 „ trzech drachm na dzień.

„ Zdaie nam ſię, że Autorowie, ktorzy
 „ piſali o hydrophobii, niedoſtatecznie wy-
 „ tłumaczyli dwa czasy rozmaite, w kto-
 „ rych ſię znayduie chory.

„ W pierwſzym czasie, gdy ieſzcze nie-
 „ ma żadnego znaku boiaźni wody ani ſpa-
 „ zmu, ani konwulſyi, można, iakoſmy
 „ już wyżej powiedzieli, naſiękać częſo

„ rażoną, puścić krew choremu z ręki,
„ kazać mu się kąpać przez ośm lub dzie-
„ sięć dni, a potym dać mu nacierania mer-
„ kuryalne, dopokąd się ślinienie nie poka-
„ że; a dozy merkuryusza przyśpieszać na-
„ leży mniej lub więcej, w pomiar dawno-
„ ści lub świeżości choroby; wiele jest cho-
„ rzych, którzy byli zachowani od hydropho-
„ bii, za pośrednictwem nacierai merku-
„ ryalnych, ale prawda, że zaprzeczają ich
„ uleczenia, bo utrzymują, że nie mieli ża-
„ dnego znaku charakteryzującego wście-
„ kliznę; z tym wszystkim, gdy z ośmiu
„ lub dziesięciu osób ugryzionych od iedne-
„ goż zwierza w części odkryte iakimi są:
„ ręka i twarz, iedne pomarły w wściekli-
„ znie, bo niezażywały merkuryusza, a dru-
„ gie uleczone były, przez nacierania mer-
„ kuryalne; można mniemać podług podo-
„ bieństwa do prawdy, żeby wszystkie po-
„ marły były w wściekliznie, gdyby nie
„ skutek lekarstwa.

„ Wreszcie używanie merkuryusza, nie
„ zabrania użycia w tym samym czasie prof-
„ ku *Palmarjusza*, ponieważ ta choroba
„ jest tak okropna, iż nie może nikt zbyte-
„ czney używać pomocy na zniszczenie iey;
„ z tym wszystkim, niemniej jest prawdą
„ niezawodną, że merkuryusz jest nayku-
„ teczniejszym lekarstwem, ze wszystkich
„ odkrytych, aż do naszych dni, na wyte-
„ pienie wścieklizny początkowej. *Patrz*
„ **MERKURYUSZ.**

„ W drugim czasie wścieklizny, który jest
„ czasem hydrophobii, to jest lekania się

„ wody, chory jest w spazmach i w okro-
 „ pnych poruszeniach konwulsyjnych; ner-
 „ wy zostaia w rodrażnieniu ciężkim do wia-
 „ ry; merkuryusz, nie zdaie się tu lekar-
 „ stwem wskazany; z okoliczności erety-
 „ zmu i wyprężenia całego układu nerwo-
 „ wego, i z przyczyny skwapliwych postęp-
 „ kow choroby: która się kończy we dwóch
 „ lub trzech dniach przez śmierć chorego,
 „ co daie widzieć; iżby merkuryusz nie-
 „ miał czasu skutkować salwacyi, a powie-
 „ kszylby ieszcze spazmy, konwulsyje, i
 „ przyspieszyłaby śmierć.

„ W tym więc przypadku, rozśadnieyszą
 „ jest rzeczą, kazać puścić krew choremu,
 „ zanurzać go jeżeli można w kąpieli ciepłej,
 „ i przyłożyć natychmiast na szyję i na pierś
 „ plaster galbanu, w którym zamieszasz po-
 „ funta opium; w tymże samym czasie, ka-
 „ żesz mu zażyć proszek następujący:

Weź *Cynobru naturalnego i robione-*

go, granow 24

Piżma najwyborniejszego, granow 20

„ Rozetrzey wszystko na proszek najsub-
 „ telnieysz, który rozrobisz trochę.

„ Roztropnieysz przeto jest rzeczą w ta-
 „ kowym zdarzeniu kazać puścić krew cho-
 „ remu raz lub dwa razy; zanurzać go jeżeli
 „ można w kąpieli ciepłej, i przyłożyć
 „ natychmiast na kark i szyję plaster gal-
 „ banowy, w którym się rozrabia posfunta
 „ opium: w tymże samym czasie zadasz mu
 „ następujący proszek:

Weź *Cynnobru naturalnego* lub robio-
nego, granow 24
Pizmanaywyborniejszego, granow 20

„ Zetrzey wszystko na mieluchny proszek,
„ który rozrobisz trochą miodu prasnego,
„ na kasek, lub z syropem skorki cytryno-
„ wey; kasek ten zażywa chory wieczor i
„ rano, biorąc razem wieczor dwa grana
„ *laudanum*.

„ Wszystkie te lekarstwa razem połączona-
„ ne, powinny bydź kontynuowane, dopo-
„ kąd trwają spazmy, konwulsye: i ile mo-
„ żności, strzedz się należy dawać chorym
„ pokarmow płynnych; zamiast ich użyjesz
„ galaret mięsnych, lub galarety ryżowej.

„ Pan *Mead* sławny Lekarz Londyński,
„ zapewnił się o skuteczności lekarstwa na-
„ stępującego kilkokrotnym doświadcze-
„ niem, które, iak sam twierdzi, nigdy nie
„ chybiło. Trzeba dać baczność, aby go
„ użyć w czasie przyzwoitym, to jest, wprzod
„ niż się symptomata wścieklizny zaczną ob-
„ wieszczać; co się pospolicie nieprzytrafia,
„ iak w siedm lub ośm dni po ukąszeniu.

„ Idzie tu o pewne ziele nazwane od łaci-
„ cinników *Lichen cinereus terrestris*: gdy
„ ziele to będzie czyste, suche i starte na
„ proszek, weźmiesz go połuncyi i zmie-
„ szasz z dwoma drachmami pieprzu czarnego
„ startego na proszek; potym podzielisz ten
„ proszek na cztery dozy, i jeden zadasz
„ osobie ukąszoney co rano na czczo, przez
„ dni cztery ciągle, w poł kwarcie mleka
„ krowiego ciepłego.

„ Po czterech dniach, kąpać będzieś
 „ chorego codziennie na czczo, przez miesię-
 „ cy cztery, w kąpiele zimne, bądź w stu-
 „ dni, bądź w rzece; najprzód zanurzysz
 „ całe ciało z głową; potem samę tylko
 „ głowę wyciągniesz z wody, a ciało po-
 „ trzymasz tylko półminuty; jeżeli woda
 „ jest bardzo zimna.

„ Gdy się Miesiąc czwarty skończy, do-
 „ fyc będzie kąpać chorego trzy razy na
 „ tydzień.

„ Ziele zwane *Lichen cinereus terrestris*,
 „ Wętrobnik ziemny, jest bardzo pospolity
 „ w Anglii, rośnie na gruntach piaszczy-
 „ stych; zbieraia go w Październiku i Li-
 „ stopadzie.

„ Zakończemy ten artykuł przytaczając
 „ jedno doświadczenie stwierdzone należy-
 „ cie, w którym opiszemy przypadek ko-
 „ biety uleczoney z hydrophobii przez Pana
 „ Nugent Doktora Medycyny w Bath.

„ *Elżbieta Bryant*, służąca Pana *Rogers*
 „ Jubilera w Bath, mająca blisko 22. lat,
 „ temperamentu dobrego, uczestnikujące-
 „ go osobiwiey w krwistym i flegmaty-
 „ cznym, ciesząca się dobrym zdrowiem,
 „ ukąszona była 24. Czerwca 1751. od pła-
 „ wściekłego w dwa miejsca; w jedno w
 „ palec śrzedni ręki prawey, blisko trzecie-
 „ go kłykcia ku paznokciowi, z kąd wyszło
 „ kilka kropel krwi, w drugie w wierzch rę-
 „ ki teyże samey: skora była przedarta,
 „ ale bynajmniey krwi nie wyszło. Te u-
 „ kąszenia wkrótce zagojone były bez tru-

„ dności i bez wszelkiego osobliwzego opatrywania.

„ Taż sama kobieta, widząc tegoż dnia psa nadzwyczaj swarliwego, któremu z pyłka toczyła się piana, zaczęła się dorozumiewać, że był wściekły, a chcąc się o tym zapewnić, rzuciła mu kawałek mięsa, który porwał, ale niemógł połknąć, i zaraz porzucił z wielą piany i ślamowatości cieczącej z pyłka. Drugi pies który właśnie nadszedł, oblizał i zjadł kawałek mięsa, a w trzy tygodnie potym zabito go iak wściekłego; ale pies ow który wzmiankowaną kobietę ukąsił, zdechł w dzień potym bez najmnieyszego gwałtu.

„ Ktoś z sąsiadów powiedział iey, że pies nie był wściekły i że zdechł przeto, iż mu coś uwiązło w gardzieli. Zaniedbała przeto zupełnie ten przypadek, i nic nie robiła; aż w trzy tygodnie potym Pan *Wright*, Położniczy i Chirurg sławny w tym mieście, niawszy okoliczność nawiedzenia Pani *Rogers*, i dowiedziawszy się o przypadku służącej, rozkazał aby ją natychmiast zanurzono w morzu; zanurzano ją dopokąd tylko wytrzymać mogła. Za powrotem do domu puścił iey krew z prawey ręki, w którą ukąszona była; dał iey potym cztery dozy proszku przeciwko wściekłości, (*pulvis antylissus*) podług rozrządzenia drukowanego i wydane go przez Pana *Mead* Doktora. Wzięła pierwszą dżę 10. Lipca, a 20. posłana była do kąpieli zimney, którą brała cztery poranki

„ następne. Potym słysząc, że się żaliła na
 „ ociężałość i boleść nieiaką w ręce i łó-
 „ patce prawey, przepisał proszek piżma i
 „ cynnobru, zwyczajnie zwany, *lekarstwem*
 „ *Pana Jerzego Cobb*, na dwie noce. U-
 „ czuła folgę, znaczną, i mówiła, że jest
 „ zdrowa. Dnia następującego chciał ją
 „ pośłać do kąpieli zimney, ale powiedzia-
 „ ła, że ma swoje upławy.

„ Leczenie to było skóre na czas, i każ-
 „ dyby mniemał, że uprzedziło okropne
 „ skutki, zazwyczaj następujące, psa wście-
 „ kłego; ale się pokazało niedostatecznym,
 „ bo we dwa dni po ostatniemy kąpieli, na-
 „ pastniona była przystępem hydrophobil.

„ Wprzód niż damy historią tey części nie-
 „ bezpieczney choroby, niebezpieczną
 „ będzie rzeczą, zważyć niektóre szcze-
 „ gółności, które się pokazują pomiędzy
 „ czasem ukąszenia i czasem zapadnięcia
 „ wściekłości. Nie trzeba się wstydzić o-
 „ pisania rozwlekłego, gdy był i wszelkie
 „ inne względy powinny ustąpić iedyney
 „ korzyści, łatwego i iasnego tłumacze-
 „ nia się, ani można brać za błachą i niepo-
 „ żyteczną okoliczność, owej, która mo-
 „ że rzucić iakiekolwiek światło na przed-
 „ miot tak ważny a tak ciemny. lub przy-
 „ czynić się, gdyby też najmniey, do usta-
 „ nowienia dokładnych indykacyi w choro-
 „ bie, która wzniołszy się do tego niebe-
 „ śpiecznego stopnia, pokazała się okropną,
 „ i która niefortunniem wymkła się nieia-
 „ ko z pod dzielności i usiłowania sztuki,
 „ prawie po wszystkie wieki z nią walczącey.

„ Podług opowiadania samey służącej,
 „ i podług wiadomości zasięgniętej od tych
 „ u których została, przepędziła pierwsze
 „ dni piętnaście po ukazaniu psa wściekle-
 „ go, bez wszelkiej odmiany znakomitej.
 „ Potym zaczęła tracić cerę, stawać się
 „ niespokojną i szwarliwą, czasami bywa-
 „ ła ocieźzała, gnuśna, zaniedbywała powin-
 „ ności i robot zwykłych; inną znowu ra-
 „ zą była zbyt żywa, i w małym przeciągu
 „ czasu robiła daleko więcej niż zazwyczaj.
 „ Apetyt iey zmniejszył się nieznacznie i
 „ często czuła bole w żołądku; noce bar-
 „ dzo źle przepędzała, niespokojona sna-
 „ mi, które iey wystawiały psow gryzą-
 „ cych się; a niekiedy tak ją blisko ściga-
 „ ły, iż im tedwo ucieknąć mogła. W
 „ tych snach bała się aby niewpadła w sta-
 „ wy głębokie i aby w nich gwałtem przy-
 „ trzymana niebyła. To iey się przytrafia-
 „ ło wprzód niż posłana była do wody mor-
 „ skiej, lub iak sama wyznaie, wprzód niż
 „ iey w myśli powstało, aby iey kiedy ta-
 „ kowe lekarstwo radzono.
 „ Powrociwszy od wód morskich, do po-
 „ przedzających utysków, przyłączyły się
 „ częste zrywania konwulsyjne w rękach,
 „ ofobliwie w ręce ukąszonej. Sny o psach
 „ i wodzie dręczyły ją iak przedtym, ale
 „ nadto zaczęła mieć strach nieiaki,
 „ ilekroć usłyszała szczekanie psow i wy-
 „ cie. Mogła przecież dotąd zostawać w
 „ mieyscu gdzie były psy; ale na pierwszy
 „ ich widok drżała, a za każdym dotknię-
 „ ciem się ich truchlala prawie.

„ Nieodrzeczy będzie uważać , iż blisko
 „ trzydzieści dni po ukąszeniu , to jest w
 „ ten dzień w ktorem rażona została hydro-
 „ phobia , dwie chrościczki czerwone , z
 „ małemi główkami białemi , pokazały się
 „ zupełnie na owym mieyscu , gdzie pies
 „ zostawił był ślady swego ukąszenia na
 „ wierzchni dłoni ; ale w krotkim czasie zni-
 „ knęły.

„ Abyśmy się wrocili do hydrophobii ,
 „ w Sobotę dnia dwudziestego siódmego
 „ Czerwca , z rana koło godziny piątej ,
 „ po pełni księżyca , ta kobieta , iak tylko
 „ powrocila z rynku , poczuła nagle ból
 „ w palcu szwednim , i w wierzchni dło-
 „ ni ręki prawey , właśnie w tych miey-
 „ scach , gdzie była ukąszona . Ból ten , iak
 „ go potym opisała , był taki iak gdyby
 „ iakie narzędzie ostre zapuszczone było
 „ w te mieysca ; a ztamtąd postępował roz-
 „ dzieraiąc muszkuły , w podłuż ręki aż
 „ do łopatk , a ztamtąd poprzek szyi czy-
 „ li pierś , gdzie się zdawał kończyć i wy-
 „ wierać naywiększą swoią moc , skutkuiąc ,
 „ iak ona mniemała , iaką substancją zna-
 „ komitą , ktora ią co chwila miała zadu-
 „ sić . Krzyczała tyle ile mogła , że wkrót-
 „ ce zadławiona padnie ; chwytala się za
 „ przednią część szyi i gardziela , niby koń-
 „ cem zatamowania zawarcia się iey , i
 „ końcem uchronienia się zadławienia pręd-
 „ kiego . Od owego czasu , niemogła cier-
 „ pieć widoku wody , ani łoskotu ktory
 „ czyniła woda spadająca z pompy będą-
 „ cey na dziedzińcu ; niemogła połknąć

„ ani kropki, czekała a strach ją zdeymował ostateczny, gdy słyszała szczekających lub wyjących psów. Wkrótce utraciła głos a wyjąwszy niektóre chwile przerwy po kilkakrotnym usiłowaniu, niemogła nic więcej wykrącać tylko te słowa: *tak* lub *nie* i to świszczeniem przykrym przerywała je, bez wszelkiej artykulacyi.

„ Ból niezdawał iey się ciągłym, iednostaynym i statym, ale raczey zawist był na kilkakrotnych strzykaniach skorych i skwapliwych, tudzież na następstwie bólów, które się zawsze zaczynały w części ukąszoney, postępowały wpodłóż ręki, kończyły się w szyi i tak kolejno, zaczynając tym samym sposobem. Powroty ich były wolniejszy lub skorsze, a bole żywsze lub łagodniejszy, podług okoliczności widzenia wody, lub słyszenia iey szumu, równie iak szczekania psów i innych podobnych zdarzeń, trafiających się częściej lub rzadziej. W takowych przypadkach, następstwa strzykań były prawie bez przerwy, a ból nieznośny. Towarzyszyło mu zadławienie, krotki oddech, zawroty, wzdęcia gwałtowne żołądka, pierśi, szyi; kurczenia palców, ręki i prawie całego ciała mocne, iak gdyby ją natychmiast porwać miały konwulsye ogólne; coby się podług wszelkiego podobieństwa przytrafiło, gdyby była zobaczyła wodę lub psa, lub gdyby była słyszała szczekanie albo szum wody, przez iaki czasu przeciąg, nieprzerwanie.

„ Po ozdrowieniu swoim, dziwiła się
„ często że sobie zadała prace duszenia po-
„ między pościelą biednych nędzarzów,
„ w podobnym iak ona stanie będących; bo
„ iak twierdziła, należało tylko wodę trzy-
„ mać przed nią, a niechybnie i w krótkim
„ czasie, śmierćby ją była zabrała.

„ Skoro tylko zapadła, Pan *Wright* był
„ przywołany. Dał iey trochę wody i spi-
„ rytusu rogu ieleniego w małej filiżance,
„ którą wzięła od niego, ale natychmiast
„ wyrzuciła z ust z trochę piany i flegmy.
„ Niektóre kobiety były przy niej w chwi-
„ li owej w ktorej tylko wapory miały. Pan
„ *Wright*, niemowiac nic o tym chorey,
„ kazał przynieść wannę wody, którą po-
„ stawiono w izbie, tak że nic niewidzia-
„ ła; ale skoro tylko oczy w tamtę stronę
„ zwrociła, krzyknęła iak szalona, rzuci-
„ ła głową w tył z szybkością niepojętą i
„ wpadła w stan o którym my dopiero mo-
„ wili.

„ Pod ow czas Pan *Wright* życzył sobie
„ aby posłano po Doktora. Przybyłem na-
„ tychmiast do chorey i zastałem ją w o-
„ wym smutnym stanie. Dostyc dobre mia-
„ ła używanie zmysłów, i usiłowała tłuma-
„ czyć swoje myśli, ale nadaremnie. Twarz
„ iey była trochę czerwona, ale wzrok
„ miała gwałtowny, obłąkany i straszliwy.
„ Puls iey był podwyższony i regularny;
„ język wilgotny i czysty. Kazaliśmy
„ znowu przynieść wody, ktorej widok
„ wtrącił chorą w gatunek skonania konwul-
„ syjnego, iakie jest wyżej opisane.

” W tej ostateczności zgodziliśmy się
” iż iey należało krew puścić, co nastąpi-
” ło nieodwłocznie. Wypuściliśmy blisko
” piętnaście uncyi krwi.

Przepisałem używanie proszku Pana Je-
rzego Cobb w miodzie psianym, co trzy
godziny, aby zaraz zaczęła zażywać iak
tylko wygotowany będzie.

"Pigułkę iodną o dwóch granach extra-
ktu tebaicznego, czyli tego opium, co trzy
godziny z proszkiem, dopokądby to le-
karstwo nieziednało spoczynku chorey.

” Plaster z galbanum z poł uncją extra-
 ” ktu tebaicznego, do przyłożenia zaraz
 ” na kark i na szyję. To wszystko przepi-
 ” sane około jedenastej z rana, a hydro-
 ” phobii przystęp uczuła po między dzie-
 ” wiatą i dzieśiatą.

" Proszek z piżma i cynnobru, o którym
 często będzie wzmianka, robi się tak:

Węz Cynobru naturalnego, i robionego,
każdego po granow 24
Pizma które powinny być bardzo do-
bre, granow 20

” Rozetrzey wszystko na proszek mielu-
chny, który rozrobisz na kafelek trochę
miodu praśnego, lub ponieważ miód pra-
śny czasami jest nieprzyjemny, syropu
szafranowego, lub kapillorowego, lub ia-
kiego się podobą.

” W wieczor dostrzegliśmy, iż lubo wie-
 wiele poniosła boli i lubo była bardzo nie-
 spokojna przez naywiększą część dnia,

" a nawet przez nieiaka chwilę niczym nie-
 " ugłaskana; z tym wszystkim była, przery-
 " wanemi chwilami, nieco spokojniejszy, a
 " i otaczającym siebie mogła powiedzieć,
 " że pufczenie krwi ulżyło iey nieco. Na-
 " legalismy na nią aby usiłowała połknąć
 " łyżkę bulionu; długo ją przewracała po
 " gębie, i nakoniec połknęła z wielką tru-
 " dnością, czyniąc kilka rozmaitych i
 " śmiesznych gestów, i chwytając prze-
 " ścieradło, lub wszystko, czego tylko do-
 " stać mogła, iak gdyby do połknięcia tej
 " łyżki rosółu, potrzeba było zebrać wszy-
 " stkie sily ciała. Tym sposobem wniewo-
 " liła w siebie trzy łyżki. Krew iey miała
 " wszystkie dobre pozory.

" Powiedziała nam potym, że ta tru-
 " dność potykania rzeczy płynnych niepo-
 " chodziła z czucia boleści; ale z szczeręy
 " niemocy przesunięcia ich przez gardziel,
 " którą niemoc, iak się iey pod ow czas
 " zdawało, skutkowała iakąś rzeczą; która,
 " ilekroć ona czyniła usiłowania na poł-
 " knięcie, wstępowała nagle do szyi, i tak
 " się połknięciu przeciwiała, iż iey się zda-
 " wało wcale niepodobną rzeczą.

" Rozkazaliśmy aby wzięła proszek pi-
 " żma i cynnobru i pigułkę opium co trzy
 " godziny iak przedtym, i aby rękę uką-
 " szoną aż do ramienia smarowano trąc do-
 " brze, oliwą dobrą ciepłą, kilka razy na
 " dzień.

" W Niedzielę z rana dwudziestego osme-
 " go dnia Miesiąca tego, dwa tylko proszki i
 " dwie pigułki wzięła przez noc. Wyrzuciła

" druga

" drugą dozę, a ponieważ miała wielki ból
" żołądka, niedawano iey nic więcej aż
" do rana. Wcale nic nie miała snu al-
" bo bardzo mało, ale była dołyć spokoj-
" na. Tey nocy trochę wypuściła moczu.
" Z rana skora iey była raczey wilgotna iak
" sucha, i mogła mówić, lubo tonem ostrym,
" nie miłym i płaczliwym. Bole mocno ią
" jeszcze dręczyły, i wcale nie mogła lepiej
" połykać. Puls iey był bardzo żywy i
" bił prędzey iak dnia poprzedzającego.
" Od Piątku to jest na dzień przed chorobą
" nie miała stolca.

" Puszczono iey znówu blisko 12. uncyi
" krwi. Kazaliśmy dać klysterę z winem an-
" tymonii; zaleciliśmy aby zażywała proszek
" wyżey wzmiankowany co 3. godziny; aby
" iey rękę nacierano oliwą iak wczoray.

" W Niedzielę w wieczór, mogła poły-
" kać płyny nieco lepiej, i wypita blisko
" pół kwarty napoiow rozmaitych, różne-
" mi czasami od rana. Ilość uryny była
" mała, i kolor iey naturalny z gąszczem.
" Nie miała snu, i klistera niewyprowadziła
" żadnego skutku.

" Rozkazaliśmy powtórzenie enemy i (po-
" nieważ chora utylkiwała na wielką cięż-
" kość i ból w żołądku, i ponieważ wy-
" rzuciła ostatnią dozę i pigułkę nocy
" poprzedzającej;) jeżeliby ból żołąd-
" ka nieprzestał, dziesięć granow turbitu
" mineralnego w kasku i proszek z piguł-
" ką co trzy godziny potym, skoroby tylko
" mógł go znieść żołądek. Wielka część
" drugiey enemy, wyrzucona była zaraz

" po daniu. A przeto, gdyby reszta nie-
" skutkowała, przepisałismy użycie czopka
" z mydła, obwalanego w foli startey na
" proszek.

" W Poniedziałek z rana, dwudziestego
" dziewiątego Miesiąca, wzięła cztery gra-
" na ekstraktu tebaicznego i trzy dozy pro-
" szku. Dostrzegliśmy że się ma jeszcze le-
" piey, w ogolności. Enema lubo zaraz po
" wzięciu oddana w wielkiej części, skut-
" kowała dobrze; czym się czuła mocno
" pokrzepioną. Przez większą część no-
" cy spokojną była, pociła się wiele, lu-
" bo mało spała. Bol żołądka rozszedł się,
" tak dalece, żeśmy niedawali wymiotne-
" go. Daleko lepiej połykała, i przez noc
" wypila blisko kwarty rozmaitych rzeczy.
" Była bardzo zmieniona, puls miała ie-
" szcze dosyć pełny. Przez noc wzięła
" 6. granow opium, i 3. dozy proszku.

" Tego poranku puszczono iey krew, a-
" le blisko dwanaście uncyi krwi wypu-
" szczono.

" Odnowiono plaster na szyi, ale tylko z
" dwóch drachm ekstraktu thebaicznego.

" Rękę nacierano oliwą jak przedtym.
" Proszek kontynuowała. Rozkazalismy,
" aby piła często wodę ięczmienną z sale-
" trą &c. z przyczyny pragnienia.

" W Poniedziałek w wieczor, wszystko
" było lepiej. Bol w ręce zupełnie zni-
" knął: ale lubo chora mogła wiaść w rę-
" kę wielką filiżankę herbaty i pić ją, bo-
" iaż jednak pšov i wody jeszcze nieusta-
" wała. Siedziała przez dwie godziny w

" wystawionym zbytecznie na powietrze po-
" koiu, bo wielka liczba ludzi przychodzą-
" cych i wychodzących często drzwi otwie-
" rała.

" Rozkazaliśmy zażywać pżmo i cynno-
" ber jak przedytym i nacierać ołwa, i dać
" tylko dwa grana ekstraktu w wieczor

" We Wtorek z rana, dnia trzynastego,
" miała wielki ból żołądka przez wziętą
" część nocy, ołobliwe przez kilka godzin
" koło poł nocy; bardzo mało spała, i
" się wiele pocła. Użyłkował na białe
" dośkwierne po całym ciele; czuła się nie-
" cno ocieźałą i słabą. Odsuła za siebie
" ilość uryny z gąszczem, i rownie dobrze
" połykała płyny. Ta odmiana w żołądku, w
" niektórych szczególnościach, miała swoją
" przyczynę zapewne w zimnie, która ją
" zdołała dnia poprzedzającego, gdy wstała.
" Puls iey był nieco słabszy jak zwyyczaj,

" Rozkazaliśmy dawać pżma i cynnober
" tylko co sześć godzin; powtórzyć klyste-
" rę bez wina antymonialnego; nacierać rę-
" kę jak pierwey.

" Saletra była opuszczona z przyczyny
" bólu żołądka, i w ten czas przestaliśmy
" inż dawać opium.

" We Wtorek w wieczor, ból żołądka
" zmniejszył się znakomicie i bole niebyły
" tak ostre. Ostatnia enema skutkowała bar-
" dzo dobrze i zdała się przynosić ulgę. Cho-
" ra spała i pocła się wiele od rana; i piła
" wielką ilość wody gruczanej i herbaty
" z miętki.

" Rozkazaliśmy profzki zażywać co sześć
" godzin iak przedtym.

" We Srzodę z rana trzydziestego pierw-
" szego zawsze się lepiej miała, ale koło
" pońocy miała ieszcze bol żołądka, iak
" nocy poprzedzaiący, ale ten bol nie-
" trwał tak długo. Spała potym dobrze i
" pociała się. Bol w kościach na ktory się
" żaliła, zupełnie zniknął. Uryna była do-
" bra z ośiędzeniem; mało miała pragnie-
" nia, albo wcale nic. Potykała łatwo, a-
" le boiaźń zobaczenia płow lub, wody ie-
" szcze nieprzeſtawiała.

" Rozkazaliśmy dawać profzki, co sześć
" godzin iak przedtym. Plaster z opium
" był ośięty z rana.

" We Srzodę w wieczor, utylkiwała ie-
" szcze nieco na bol żołądka, spała wiele;
" była słaba, ociężała i usposobiona do
" drżymania. Pot nieprzeſtawiał. Był bol
" głowy. Gąszcz oliadł w urynie. Puls
" był pełniejszy i mocniejszy.

" Rozkazaliśmy aby profzek tylko w wie-
" czor i rano zażywała.

" We Czwartek zrana pierwszego Sier-
" pnia, większą część nocy spała i poty
" miała znakomite. Niebyło żadnego po-
" wrotu bolu żołądka, iak nocy poprzedza-
" iących. Omdlałość i ociężałość iey pra-
" wie zniknęły, i skutki opium zdawały się
" zupełnie ustawać.

" Profzek brała iak się powiedziało zra-
" na i w wieczor.

" Pan *Wright* przyłożył na rękę kautერი-
 " um, końcem skutkowania otworu wypły-
 " wnego.

" We Czwartek w wieczor, lubo poniekąd
 " wszystko szło dobrze, chora żaliła się ie-
 " szcze trochę na ociążałość głowy. Spała
 " kilka godzin od rana. Niemiała pragnienia,
 " ale puls był słaby i wolny. Spytano iey się
 " ieżeli się czuje na mocy patrzenia na wo-
 " dę, a że odpowiedziała że podobno bę-
 " dzie mogła, przyniesiono miednicę wody,
 " ale co tylko ją postrzegła, krzyknęła nie-
 " ziniernie, na twarzy iey wydały się zna-
 " ki straszliwej boiaźni; prosiła aby wodę
 " natychmiast wynieść, co uczyniono; z
 " tym wszystkim zbladła i stała się szkara-
 " dną, miała trudność oddechu, wielki ból
 " żołądka, zawroty, i krótkie skorczenia
 " konwulsyjne po całym ciele osobliwie w
 " barku i ręce ukązionej. Chciano iey
 " dać filiżankę herbaty, którą przyniesiono
 " przed tym doświadczeniem, ale odrzuci-
 " ła, mówiąc iżby niemogła połknąć dla
 " wielkiego bólu żołądka; lecz te sympto-
 " mata zmniejszyły się nieznacznie, a w o-
 " koło 10. minut potym, wypila filiżankę
 " herbaty.

" Profzek nakazano w wieczor i z rana,
 " iak przedtym.

" W Piątek z rana drugiego Sierpnia,
 " bardzo źle spała osobliwie na początku
 " nocy, a gdy usnęła niespokoyne miała
 " sny. Sniło się iey że wpadała w wielkie
 " stawy wody uciekając przed psami; co
 " iey się nieprzytrafiło w żadnym śnie

„ przedtym od 29. Lipca. Bol żołądka,
 „ skutkowy widokiem wody, ieszcze zu-
 „ pełnie nie był rozpućdzony. Zle przepę-
 „ dzona noc, i straszliwe sny, powinny
 „ być przypisane teyże samey przyczy-
 „ nie.

„ Ze zaś nie miała stolca od Wtorku, roz-
 „ kazałem dać enemę i proszek iak przed-
 „ tym.

„ W Piątek wieczor, powiedziała nam,
 „ iż się odważyła patrzeć na wodę z rana,
 „ i że dotyc dobrze wytrzymała iey widok
 „ to tylko wiaćwizy, że iey nabawił nieco
 „ zawrotu. Dla naszey satysfakcyi, kaza-
 „ ła przynieść miednicę wody. Gdy przy-
 „ nie siono, siadła w łóżku i powiedziała
 „ nam, że teraz bez boiaźni na wodę pa-
 „ trzy. Iż o ey to narzyło nieco zawro-
 „ tow. Tego wieczora, pokazało się na
 „ ręce ukązionej kilka chrost czerwonych
 „ tu i owdzie, ale następnego poran-
 „ ku, zniknęły po większey części.

„ Rozkazaliśmy używanie proszku iak
 „ wyżej.

„ W Sobotę zrana 3 Sierpnia, bardzo ma-
 „ ło spała przez noc, może z przyczyny
 „ patrzenia na wodę, ale z innych miar do-
 „ tyc dobrze z nią było. Spytano się, czy-
 „ ła niemogła teraz znieść widoku psa;
 „ powiedziała, że może o nich m. wiec bez
 „ boiaźni, ale gdy ich usłyszy szczekających
 „ i wyiących, co iey się przytrafiło, brały ją
 „ ieszcze drżenia, i że na myśl zobacze-
 „ nia psa truchleie.

„ Profzek ieszcze zażywała rano i wie-
„ czor.

„ W Niedzielę, czwartego Sierpnia, noc
„ bardzo dobrą miała, zupełnie niemal
„ ośwobodzoną była od snów swoich okro-
„ pnych. Widziała tego dnia psa, ale z nie-
„ iaką małą boiaźnią i drzeniem.

„ Rozkazaliśmy aby profzku na potym
„ nie zażywała tylko raz na dzień wie-
„ czor.

„ Potym zaczęła codziennie odzyskiwać
„ więcey apetytu, siły i zdrowego umysłu,
„ aż do piętnastego czyli szesnastego dnia,
„ gdy przypadek pewien, o mało nie zepsuł
„ z gruntu całego naszego dzieła.

„ Pewien człowiek, iak nam powiedzia-
„ no, ubrany po Pańsku, poszedł do Pana
„ Rogers i prosił o młodą ową kobietę która
„ chorowała; skoro tylko do niego przy-
„ szła; wpatrzył się w nią mocno, i powie-
„ dzał iey, iż słyszał: że uleczoną była,
„ ale że ją może zaręczyć, iż to wcale nie-
„ podobna, że nigdy z tego nie wyidzie i
„ że ma twarz osoby bardzo chorey. Po-
„ tym biorąc ją raptownie za rękę i udając
„ iakoby pulsu doświadczać, powiedział iey
„ że był bardzo zły; a dla większego ieszcze
„ iey przestraszenia, przydał inne ieszcze
„ kłamstwo, mówiąc: że Doktor i Chirurg
„ przybyli, że iey natychmiast krew pu-
„ szezają, i że będzie musiała znowu te wszy-
„ stkie lekarstwa zażywać; ale nadaremnie
„ wszystka praca poydzie: to wyrzekłszy
„ poszedł, zostawiając biedną dziwczynę
„ prawie umarłą z boiaźni, tak, że ledwo

„fwoy przypadek Pani i drugiej flużącey
„opowiedzieć mogła.

„Na dzień czyli dwa przed tym przypad-
„kiem, gdy przechodziła przez rynek,
„kobieta pewna wyszła niespodzianie z
„pewnego domu, i pytała się iey iak się
„ma? Gdy odpowiedziała, że dobrze, tam-
„ta rzekła: Tak, tak, to tylko błyska ci
„życie przed śmiercią. Myśl co chcesz,
„ale mimo tego umrzesz za tydzień.

„W samey rzeczy mocno ią te dwa zda-
„rzenia uderzyły w umysł. Stała się ocię-
„żalą, melancholiczną, i nie mogła spać.
„Utraciła zupełnie apetyt. Ręka iey stała
„się gorącą i zapaloną w miejscu owym,
„gdzie kauterium było przyłożone.

„Bądź co chce, za pośrednictwem o-
„piatu zadanego wieczor, tudzież przy-
„zwoitego opatrzenia ręki, zmniejszyły
„się symptomata i ozdrowiała lubo powoli,
„aż do 23. ktorego zapadła w tenże stan
„prawie stan co przedtym, wyjawfzy bo-
„leść ręki, którą iak mniemam nie była
„dreczona.

„Kazałem znowu zażywać proszek pi-
„żma i cynnobru z wymoczeniem bżowych
„kwiatków; bo tylko pot przynosił iey ul-
„gę mnieyszą lub większą; ale gdy się by-
„najmniey nie pocila, a gdy niespokoy-
„ność umysłu, bezsenność i inne sympto-
„mata nieprzeftawały, 25 wzięła opiat, a
„dnia następującego dozę proszku piżma i

„cwnnobra. Miała się lepiej; ale nieszczę-
„ściem, postrzegłszy człowieka, który ją
„był przestraszył, jadącego na koniu koło
„domu Pana Rogers, powróciła do pier-
„wizych swoich boiaźni i melancholii; mia-
„ła natychmiast ociążyć i niesmak w żo-
„łądku, wielką zwątlalność umysłu, i roz-
„paczała o uleczeniu swoim. Stała się u-
„porczywą w używaniu lekarstw, wcale ro-
„żna od siebie, iaką była przedtym, wy-
„jawiały pierwszy dzień choroby, którego
„przez kilka godzin, wcale niepodobną
„zdało się rzeczą, rzadzić nią. Sam widok
„owego nadzwyczajnego człowieka, był
„pod ow czas dla niey prawie tak zły, iak-
„by złym dla niey było przypadkiem, na-
„potkać gromadę psów; gdy boiaźń wody
„i psów były w naywyższym u niey sto-
„pniu.

„Pizecież z wielką pracą, nakłoniliśmy
„ją do wzięcia wymiotnego wina i ipeka-
„kuany, po obiedzie, i do zażycia profz-
„ku wieczor; ale nie miała ani snu, ani
„potu, ani żadney ulgi znakomitey. Po-
„ranku następującego, była w tak złym
„stanie iak dnia zeszłego, i jeszcze utyki-
„wała na bol i niesmak żołądka.

„Od wymiotnego nie miała żadnego stol-
„ca. Kazałem przeto dadź enemę, która
„uczyniła swoy skutek, ale chorey nieprzy-
„niosła żadney ulgi.

„Poranku następującego, znalazłszy iey
„puls wyfoki, lubo duchy miała mdle; ka-
„załem puścić blisko iedynaście uncyi
„krwi, i w tymże czasie przepisałem mix-

„ turę solną z soli piofunkowey i foku limo-
 „ mowego, tudzież niektóre lekarstwa gorz-
 „ kie i przeciw maciczne.
 „ Po posadzin załatwiłszy ją, z wielu miar,
 „ w tymże samym stanie, ale do innych
 „ swych utysków, łączyła narzekanie na
 „ bole kolące w dłoni ukąszoney i w podłuż
 „ całej ręki, z kilkokrotnemi ściągnięciami
 „ konwulsywnemi. Okoliczność ta wcale nie-
 „ pomyślna była; że jednak świeżo ponio-
 „ śla tyle wypróżnień, spodziewałem się,
 „ że to wszystko nieco innego jest, tylko pro-
 „ ste wapory, które mogły bardziej napasto-
 „ wać systema nerwow, ile już miotanych i
 „ osłabionych poprzedzającemi spazmami,
 „ lubo skutkowanemi od inney przyczyny; a
 „ zatym i na części ekonomii zwierzęcey,
 „ do których nerwy wpływają, a w których
 „ liczbie była zapewne ręka boleiąca.
 „ To zdanie podało mi myśl, którą już
 „ miałem w tym przypadku, że kamfora,
 „ siurodzieniec, piżmo, stroie bobrowe, bal-
 „ dryan dziki, tudzież inne antispazmody-
 „ czne pierwszey klasy, mogłyby wiele
 „ dobrego skutkować; nie tylko w tey o-
 „ koliczności, ale nawet w samey hydro-
 „ phobii. Oświadczywszy Panu *Wright*
 „ myśl moją, slyszałem od niego wzmiankę
 „ mieszaniny z siurodzieńca, piżma i kam-
 „ fory, którą w obecności jego mocno za-
 „ chwalał uczony *Haller*; na pewne przy-
 „ padki hysteryczne. Przepisałem zatym
 „ dwanaście granow assafetidy, dzieśnięć
 „ granow piżma i sześć granow kamfory;
 „ kazałem z tego zrobić kąseł, do zażycia

„ zaraz po zrobieniu , drugi taki kafek
 „ wzięła chora wieczor ; przyłączyłem nad-
 „ to ciągle używanie mixtur solnych.

„ Następującego poranku 3. Września,
 „ miała się daleko lepiej, spała i pociła się
 „ w nocy. Oswoobodzoną została z bólów
 „ i ściagań konwulsiyinych ; duchy żywne
 „ były w dzielności , i już nie czuła bólu w
 „ żołądku.

„ Rozkazałem zażywać dwie mixtury sol-
 „ ne przez dzień , a wieczor kafek.

„ Dnia następującego , jeszcze się lepiej
 „ miała , przepisałem to samo , co dopie-
 „ ro wyżej.

„ Po tym wszystkim zdała się ze wszech
 „ miar w tak dobrym stanie , iż nie potrze-
 „ bowała żadnych lekarstw. Wkrótce od-
 „ zyskała swoją tufzę i sily dawnieysze ; czu-
 „ ła się czerstwieyszą nad iane czasy i aż
 „ do tych czas w tym samym została sta-
 „ nie (roku 1760.) bez najmnieyszego po-
 „ wrotu lub znaku choroby. „ *Dictionnaire*
de santé Tome I depuis la page 489. jus-
qu'à la page 568.

HYDROPSIS. Patrz PUCHLINA.

HYPOGASTROCELE. (Chir:) Jest nad-
 biegłość czyli nabrzmiałość całej niższej
 przestrzeni brzucha , skutkowana nadzw-
 czayną objętością , ktorey nabywa ciało
 tłuszczone , tak dalece : że błony czyli
 powłoki opadają i kolebaia się na udach.

Ta nadbiegłość zdaje się mieć nieiaki
 związek z *sarcomphale* czyli z kłą cieli-
 stą pępka , a przynajmniej zbliża się do

tey kiły swoją twardością; ale jest szkodliwiza i niebezpieczniysza dla tego, że większą mając rozległość, więcey obeymuje części.

Ta choroba prowadzi do marazmu, bo tłuszcz ściekając wszystko do niższej przestrzeżni brzucha, nieudziela się innym częściom ciała.

Lekarstwa przyzwoite na tę chorobę są te wszystkie, które mogą zmniejszyć masy czyli objętości tłuszczu albo sady; takimi są purgansy, ale nadewszystko kauterya, które robią w rozmaitych częściach nadbiegłości, ćwiczenie, frykcye suche &c. Można także użyć zewnętrznie, wszystkiego co może umocnić części; bo gdyby Lekarz miał starania o dopięciu tego zamiaru, nadaremnieby się trudnił pierwszym celem.

Tryb życia przyzwoicie przepisany chorým, może skutkować bardzo dobrze, ale trudniyszą jest rzeczą, niżeli kto rozumieć może, przepisać go należycie,

HYPOKONDRYA. *Patrz DOLEGLIWOSC* HYPOKONDRYACZNA.

HYPOPION. (Chir.) Jest wyciek czyli zacieczenie ropiste, które się robi pomiędzy kołeczką rzenicy i błonką rogową.

Ta choroba przypada często po ophtalmii która ropiała, lub po stłuczeniu oka.

Nie mało się iey obawiać należy; bo jeżeli materya ropiała przebywa długo, może, ostrością swoją, popsuć błonki oka, a nawet skutkować w nich gangrenę.

Potrzeba zatym otworzyć iey wypływ, przekalaiać błonkę rogową; ale skutek tey operacyi niezawisze iest zupełnie pewnym; bo iezeli otwor zrobiony iest bardzo mały, ropa z ciężkością wypływa; a iezeli iest bardzo wielki, sam tylko humor wodnisty wypływa; z drugiey strony, często po operacyi, zostaje blizna gruba ktora wzrok odbiera.

Iezeli hipopion iest świeży, i iezeli tylko mało zaciekło ropy pod błonę rogową, myć należy często oko winem białym leśnim, lub też wpuszczać w nie kilka kropelek wina kamforowego, z którym pomieszasz sok wielkiego iaskółczego ziela, i małego iasieńca; te lekarstwa udawały się niekiedy, ale nayczęściej ich używanie bywa niekorzystne i nieuchronnie trzeba udać się do operacyi.

Ziednawszy wycieczenie iak nayprzyzwoitsze ropy, będziesz używał koliru następującego:

Weź Wody żelaznika,	uncyą 1
Wody iaskółczego ziela,	drachmy 3
Soku małego iasieńca,	drachmę 1
Kadziółta,	
i Tucyi preparowaney, każdego skrupuła	1
Mirry,	granow 6
Koperwasu,	granow 4

Zrob kolir podług przepisu sztuki.

Używać trzeba iak naygoręcey, aby się rana prędko zagoiła, żeby blizna niezoostała wielka.

HYPNOTYCZNE. Patrz NARKOTY.
CZNE.

HYSTERYA. Patrz DOLEGLIWOSC
MACICZNA.

HYSTORECELE. Patrz USUNIENIE
MACICY.

HYSTERYCZNE. (Lekarstwa) Lekarstwa
histeryczne są poświęcone na leczenie dole-
gliwości macicy zwaney po Grecku *uterus*,
zład ułożono wyraz *hystericus maciczny*.

Te lekarstwa mogą być podzielone, na
owe, które jedyną wypływ miesiącow za-
taniowanych lub zmniejszonych i pomaga-
ją płodowi do wyścia, oraz pędzą położne
ochody; i na owe, które pokramiają rze-
czone upławy, gdy są nieporządne lub zbyt-
teczne: zład widzieć się daie, że to nie bez
przyczyny przypisano tym lekarstwom wła-
sność sprzyiania poczęciu i pomagania do
niego.

Niemczna jednak determinować, które są
lekarstwa zdolne do wzbudzenia lub pokro-
mienia upławow miesięcznych lub położ-
nych, nieznając przyczyn szczególnych,
które pomnażają lub zmniejszają rzeczone
fluxy. Potrzebną przeto zdaie się rzeczą
uczynić niektóre uwagi w tej mierze.

Płynienie niepomiarowane miesiącow lub
połogow, może pochodzić lub z słabości
narzędzi poczęcia, lub z ich zbyt wielkiej
dzielnosci i rozdrażnienia: może także być
skutkowane z jakiej zawady w rzeczonych

narzędziach, która się przeciwi wolnemu płynięciu krwi, i przymusza ją do zwracania się z swej drogi, do zbierania się w jedną miejscę, do zerwania swych ramów i do wypłynienia za nie: zdaje się także, że zbyt wielka cienkość krwi i rozcieńcowanie, toż samo skutkować może, nakoniec przerwę w naczyniach macicznych, niemogą uchybić w wydaniu podobnegoż skutku.

Ztąd nagabające czyli toniczne, rozwalniające, tłumiące, anodynnne, kojące lub antispazmodyczne, odtykające, incisiva czyli wycieńczające, zgęstniające, a nakoniec ranne, są ogólnie mówiąc, lekarskimi przyzwoitemi na niepomiarkowany upław narzędzi macicznych.

Przyczynami zmniejszającymi lub zastanawiającymi upławy, zdają się być, zbyt silny kurcz, lub zbyt słabość, bo w stanie spazmów, narzędzia niedziałają z taką energią z jaką działać mogą; do tego dodać należy, iż stan takowy zmniejsza uścisk naczyń: skutki słabości; są aż nadto oczywiste; słabość nie może wydać innych skutków, tylko takie jakie iey tutaj przypisujemy; wyjąwszy jednak pewne przypadki szczególne; na przykład, gdy przebywa blisko enunktorium, i gdy materya odbytowa mały ma prześmyk do przeyscia: pomiędzy temi przyczynami, można także umieścić, niedostatek czyli zubożenie płynów, ich zgęstniałość a nakoniec ich zatkania.

Antispazmodyczne czyli rozwalniające, toniczne czyli wzmacniające, utwierdzające, pokrzepiające, rozrzedzające i wypro-

zniające, odtykające, są tyluż sposobami, które mogą przyść w zatamowaniu lub zmniejszeniu upławów macicznych.

HYSTEROLOXYA. Czyli nachylenie albo ukośne położenie macicy. Ten przypadek trafia się nadewszystko podczas ciężarności: poznać go można z kierunku sży macicznej, którą czuć pochyloną na prawą stronę lub na lewą, w przód lub w tył, lubo czaśzka krokowa będzie bardzo dobrze nakłonią. *Patrz USUNIENIE MACICY.*

I.

JABLECZNIK. (Mat: Lek:) Jablecznik jest likwor robiony z iablek rozcieranych i poddanych prasie. Dobry jablecznik mocno się zbliża swemi przymiotami do własności wina; ale go dopiero w ten czas pić potrzeba, gdy dostatecznie wyfermentuje, to jest w pięć lub sześć miesięcy po zrobieniu. Jablecznik z iablek słodkich zagrzewa lekko, jest potuczny, i służy żołądkom słabym, skłonny do suchot, lub hypokondryacyzmu.

JABLECZNIK robiony z iablek trochę kwaśkowych bardziej jest chłodzący. Używanie jego zbawienne jest dla ludzi gorącego wnętrza, którzy zazwyczaj bywają mocno rozpaleni i podlegli wylewom żółci. Ten
iabile.

jabłecznik bardzo zdrowym jest napoiem podczas upałów lata.

JABŁKA, są owocem rosnącym na drzewie, które zowią *jabłonią*. Wielkiey wagi jest rzeczą, aby jabłka do jedzenia wybierać naydoyrzalsze. Jabłka bardziey lechzące smak i uprzejmiejszą wypuszczające wonią, należy uważać jako naylepsze i nayzdrowsze. Niesmaczne, bez zapachu, niepowinny wchodzić w szereg pokarmow, bo utrudniają niezmiernie żołądek i sprawują wiatry. Jabłka spadłe z drzew i pogryzione od robakow; uważać należy iak szkodliwe. Ponieważ mięsistość jabłek jest zbita w sobie, trzeba je żuć należycie, bo inaczej ciężkoby je było strawić. Pomierność wielką zachować należy w ich użyczeniu; doświadczenie bowiem dało poznać, iż pożyte w wielkiey obfitości, skutkowały niekiedy palpitacye i zmory. Jabłka pieczone lub w kompocie, albo w postaci galarety, są zdrowsze i łatwieysze do strawienia, niżeli surowe. Mało ważą jabłka ranne i letnie; wszystkim wiadomo, że jabłka pogniecione i włożone pod prasę, dają sok, który zfermentowawszy i złożywwszy na dnie swoy lagier, przybiera nazwisko jabłecznika.

Wiadome są różliczne rodzaje jabłek, my parę tylko szczegulnieyszych opiszemy.

JABŁKO zwane *renet*, które ma cnotę chłodzącą i łagodzącą, używane bywa w sztuce lekarskiey do robienia tyzanny, która uchodzi za wysmienitą w przypadkach pragnienia, kaszlu i zafchnięcia gardła.

dziela. Gotowane w wodzie rożaney, babczaney i eufrazyi, daie wyborny kataplazm na chorobę oczow, ktorey towarzyfzą bole zapalenia &c.

JABŁKO zwane balsamka, iest owocem rannym i anodynnym. Robią z niego wyborny balsam, moczając go w oliwie na słońcu lub w piasku albo popiele gorącym. Sprawiedliwie uważany iest iako dobre lekarstwo na kłocie ściągnow, na hemoroidy, na rozpadliny brodawek pierfi kobiecych, na odziebienia &c. Balsam rzeczony w smarowaniu lub wstrzykiwaniu, ulgę dziwną przynosi kobietom, ktore mają wrzody w pachwie lub macicy. Mowią także że przyspiesza zleżeń pracowitych.

JAD. (Szt: Lek:) Znayduią się istoty pewne, ktorych pożywaniu prawie codziennie podpadamy, a ktore mają tak szkodliwe przymioty, iż skutkuia bardzo niegodziwe przypadki; ryba którą nazywają Francuzi *barbeau*, *barwena* po Polsku, a która iest powszechnie wszystkim wiadoma iest z tych liczby. Jey ikra iedzone wzbudzaią kolki gwałtowne, cholere chorobę, wymioty żółci, dýssenterye &c. Pan *Sauvages* twierdzi, iż był świadkiem tych okropnych przypadkow, ktore się iściły na dwóch osobach, ktore iadły na wieczera ikra smażone tey ryby. W sześć godzin po wieczery, uderżyły na nie kardyalgie, wymioty żółci, i dyarrya gwałtowna. Zaledwo mowi Pan *de Sauvages*, można ich było nakłonić do picia, dostatkim wody kurczęciey na uśmierzenie tych okropnych

przypadkow. Czytamy w dySSERTacyi Pana *de Sauvages*, o zwierzętach iadowitych Francyi, iż w pewney wsi zwaney *Bias*, blisko *d'Agde* w Langwedocyi, pewien szewc, nazwany *Gerwazy*, ziadłszy wątroby kota morskiego, wieszczerząc z żoną i dwoygim dzieci, nastręczył sobie okropne zdarzenia. W poł godziny po pożyciu tego okropnego posiłku, szewc, żona jego, dziatki, wpadli w zaśnięcie czyli raczej odurzenie i ospałość głęboką, która trwała dni trzy. Najmłodsze dziecko *Gerwazego*, które nieiadło rzeczoney wątroby, znalezione było na ulicy, gdzie żebrało chleba, bo iak mowiło, cała jego rodzina przed trzema dniami wymarła. Na tę nowinę sąsiedzi przybiegli do domu *Gerwazego*, i znaleźli go uspięnego z żoną i dziećmi. Dano im ratunek, chcąc pobudzić do wyrzucenia ziedzoney potrawy. *Gerwazego* mocno zdziwiło, gdy nazajutrz poczuł nieznośne świerzbie nie po całym ciele, i gdy zobaczył, że jego powłoka skory opada szmatami. Ten człowiek trzy dni był zabawny zdeymowaniem odłupkow swej skóry. Epiderma rąk i nog dłużej padała; Z głowy także pierwsza skora zlazła, ale niepociągnęła za sobą ołysienia. Pan *de Sauvages* miał okoliczność odwiedzenia tej nieszczęśliwey rodziny, we dwadzieścia dni po tak okropnym przypadku. Dowiedział się, że choroba nietrwała tylko dni sześć. Żona już miała nową powłokę skory; nogi *Gerwazego* ieszcze się były niepozbyły dawney, co go utrudzało niezmiernie chodząc.

Na ropuchę, zapatruli się powfzechnięci iako na zwierzę iadowite; ale boiazi ktorey nabawia, raczej pochodzi z iey szkaradney postaci, niż z iadu który w sobie zawiera. Pan *de Sauvages*, którego powaga w niczym nieieft pódryżana, dotykał się ropuchy, przewracał ją, kilka razy, a nawet drażnił; uryne iey na rękę przyjmował, a przecię naymniejszyego złego na siebie nieściagnął skutku. Tenże sam Autor powiada, że widział pewnego *Charlatana*, który zębami wypaproszył ropuchę, aby potym doświadczył skutku swęgo orwietanu: ale mu łatwo było czynić to doświadczenie: bo nie miał innego przypadku do pokonania; tylko nieochędośćwo nieoddzielne od brzydkiey operacyi. Kudi wspomina o kilku osobach, ktore jadły ropuchy, a nieszkodziły im bynajmniey. Spodziewam się że nikt niezechce czynić tych obmierzłych i wymioty wzbudzających doświadczeń.

Waż z dzwonieczkami (a) zanosi w krew tych, ktorzy nieszczęściem od niego ukąszeni byli, iad tak subtelny, iż w krotkim bardzo czasie skutkuie nayokropnieysze przypadki. Ciało chorego niezmiernie się wzdyma, usta i wewnętrzze gęby zapalają się; iezyk tak grubnieie, iż go ledwie czeluscie twatzy obiać może; pragnienie trapi niezmiernie chorego, ale bardzo niebezpieczno gasić go; jedna prawie kropla wody połknięta zabija natychmiast.

(a) Ten waż nazywa się *BOICININGUA*. Voyez *Dictionnaire de chasse & de Pêche*.

Ci którzy wychodzą z tego niebezpieczeństwa, przez całe życie swoje noszą znaki przypadku który wytrzymali. Niektórzy całe życie są żółci, inni noszą na twarzy ślasy szpecące ich, a przez lat kilka czują zażytki dotkliwego bólu, stowarzyszone z wzdegiem.

Amerykanie którzy są ukąszeni od tego okropnego i strasznego zwierza, skwapliwie starają się uciąć mu głowę, i przyłożyć ją na ukąszenie, w postaci plastru. Korzeń zmiotrudu jest także równie pomocny i skuteczny. *Kalm* radzi aby ukąszony wiele brał oliwy i masła. Alkali lotne o którym mowić będziemy pod artykułem *zmię*, bez wątpienia mogłoby posłużyć. *Patrz* *zmię*. Potrzeżono że węże z dzwoneczkami unikają miejsca, na których rośnie wiele poleu dzikiego lub dyptanu Wirginijskiego: infuzya lub sok tych roślin byłoby równie pożyteczne.

Ukąszenie węża zwanego *capet* ustąpi temuż samemu leczeniu, ukąszenie węża zwanego pod nazwiskiem *serpent cassant*, nie jest tak szkodliwe; można jednak z nim obchodzić się tymże samym sposobem i niezaniecbywać alkali lotnego.

JAGNIĘ (Szt. Hod. Bydł.) takie dają nazwisko zwierzęciu, które się rodzi z barana i owcy.

Skoro się tylko jagnię urodzi, podnieść go trzeba, aby zaraz z pierwszych chwil życia przyzwyczaiło się do utrzymywania ciała swego na nogach, i trzeba mu wdmuchiwać w pyszczek mleka trochę krwi.

go leconego, które na pogotowiu mieć będzie w uściech.

Bardzo wielu utrzymuje, że pierwsze mleko owcze, byłoby szkodliwe dla iagnięcia, i że takowe mleko wylać czyli wystrykać należy, lecz błąd ten pokazany jest na oko przeciwnym doświadczeniem. Z drugiej strony wiemy, że natura nie próżno nie uczyniła, i że to mleko lubo tak serwatkowate, przeznaczone jest do przeciagnienia *maconium*, któreby inaczej nie mogło odejść bez nabawienia strasznego rżnięcia iagnięciu. Ztąd też Autor wyborney dyfsertacji o sposobie hodowania i doskonalenia bydła wewnątrznych, twierdzi, że iagnięta, których pozbawiają tego pierwszego mleka są podległe wielu chorobom.

Przez trzy lub cztery pierwszych dni po narodzeniu iagnięcia zamyka się z matką, aby się nauczyło poznawać ją, i żeby owca przyszła do siebie bez wszelkiego przypadku. I dla tego karmią ją dobrym sianem i otrębami, a do picia dają iey wodę, do ktorey rzucują iedną lub dwie garści mąki pszenney.

Gdyby owca wydała dwoie iagniąt razem, należałoby dla zdrowia tey matki, i dla zachowania iey od zchudnięcia, przystawić iedno z tych iagniąt do cyckow owcy drugiej, która utraciła swoje iagnie. Ale gdyby ta owca niechciała dawać śać temu nowemu iagnięciu, trzebaby go przez noc iedną trzymać obfzyte w skórę tamtego zdechłego lub zabitego, byleby tylko ta skóra była świeża. Mniemana owa Matka, przyzwy-

ezailaby się do widoku owego iagnięcia i przyiałaby go za swoje.

Często się trafia, że iagnięta nie umieją fsać, albo fsą z wielką trudnością. Dostrzegłszy tego usiłują ie przyzwyczaić do tego po mału, kładąc palec do pyszczka.

Skoro tylko raz owca odzyska siły, puszczają ją na pola, iagnięta jednak trzymać trzeba w miejscu osobnym od owczarni. Nie wypuszczają ie tylko z rana i wieczor do fsania i podczas piękney pogody; że jednak bęczenie mogłoby ie rozpalić i nabawić mocnego strachu matek, potrzeba im dać trochę dobrego siana, aby się miały czym zabawić.

Gdy nadeydzie czas odsadzenia iagnięcia, zacząć trzeba od dawania mu raz na dzień mleka krowiego warzonego z grochem lub bobem. Z wolna przyzwyczaić go trzeba, do tego pokarmu, kładąc palec w pyszczek i wtykając nossek w mleko, aby mniemały że fsą cycek. Ten pokarm dostawiony za pokarm, który iagnięta odbieraiały od swych matek, tuczy ie w małym przeciągu czasu.

Jagnięta trzeba trzebić w piątym lub szóstym miesiącu. Jeżeli ta operacya nastąpi wcześniefy jest boleśniefza i niebezpieczniefza; gdyby ie trzebiono późniefy, stałyby się za czasem baranami do niczego niezdolnemi prócz wzniecania niepokoju między trzodą, ośobliwie w czasie bekowiska.

Złym jest sposobem wcale zawiezywać sznurek spermatyczny po operacyi. Dalekolepiey, otworzywszy worek narzędziem ostrym, oderwać moszenki, i uciąć sznurek wyżej na

palec, potarłszy go nieco w palcach. Nie trzeba się bynajmniej obawiać hemorragii, z przyczyny drobnosci naczyń które wpadają w iaderka; z drugiej strony krew, która iagnię rani podczas tey operacyi nie może uchybić skutkow dobrych.

Gdy już otrz. bierz zupełnie, niepowinieneś iagniętom pozwalać kłaść się: i owszem oprowadzać ie potrzeba dwie lub trzy godziny: a potem zamknąć ie w stajni na kilka dni, dając im dobrą słomę i wzbudzając apetyt pokarmem zdrowym, iakim jest siano liowane pomieszczone z otrębami: w tym trybie utrzymywać ie należy dopokąd nie rozpoczną zwyczajnych sobie skokow: co się trafia pospolicie w dwa lub trzy dni, kiedy oparacya zrobiona będzie iak my powiedzieli.

CHOROBY JAGNIĄT.

Młode jagnięta nie tak liczny podpadają chorobom iak owce; bywają niekiedy rażone gorączką. Zapewniony o tym jest owczarz, gdy widzi, że dychają, że ustawicznie leżą, że drżą. Pod ow czas dadź im trzeba mleka owczego w rowney części z wodą deszczową letnią.

Imo Nadarza im się jeszcze czasami pewien gatunek liszajow na podbiodku czyli brodzie, po fzczykaniu trawy zroszoney na łakach niskich i błotnistych. Tym liszajom towarzyszą małe wrzodziki na języku i podniebieniu, co imu przeszkadza do żucia lub ssania. Wywar z kory drzewa, do ssania, może im pomóc.

280. Końcem zapobieżenia dalszym skut-
kom, nacierać będzieś części chore ro-
wną ilością soli morskiej i izopku; potem
miejsce zarażone obmyjesz octem i na-
trzesz mierzanią sadła oraz żywicy zmie-
szanych razem.

310. Gdy Pasterze nie starają się o utrzy-
mywanie ochodostwa pomiędzy trzoda, tra-
fia się, że ogon jagniąt obiera się błotem,
które stwardniawszy oddziera z skóry pęci-
ny tych zwierzątek. Gdy potem owady
gryść zaczną te rany, jagnię cierpi, chu-
dnie i zdycha; nakoniec niektórzy chcąc
uniknąć tego przypadku, każą ucinąć ogon
jagniętom, skoro tylko mają kilka miesięcy.
Więcey odcinają ogona samczkom jak fanto-
com i okładają ranę łoiem kozłowym, po-
mieszanym z popiołem dębowym; lub też
mierzanią smoły, łoiu i gryszpanu. Ale
wielu utrzymuje, iż zkrocenie ogona jest
przyczyną, że takowe bydłatka nie wiele
obrażają wełną. W samey rzeczy, my sa-
mi tego zdania jesteśmy, iż pilny dozór o-
wczarza, jest naylepszym lekarstwem na po-
dobne przypadki.

UZYCIE JAGNIĘCIA W SZTUCE LEKARSKIEY.

Po mimo użytkow które odbieramy z ja-
gniąt bądź w handlu, bądź w pożytku pry-
watnym, użycie jego rozciąga się aż do
Sztuki Lekarskiej. Hipokrates, ow wielki
postrzegacz, zaleca aby przykładac skórę
jeszcze ciepłą tych zwierzątek na brzuchy

dziewcząt, które utraciły upławowanie miesięczne.

Płuca iagnięce są bardzo dobre w chorobach pierśi. Dają żółć iagnięcą na epilepsyą, w dozie kropel 2. aż do 8. Podpułczeczka, ktorey używają do zliednienia się mleka, a która nieco innego jest tylko sok, który znajdują w żóładku iagnięcia, bardzo zdolnym jest do opierania się miazmom zgniłym, ktoremi atmosfera obciążona bywa niekiedy, równie iako i dzielności trucziny.

Sok mięsa iagnięcego jest bardzo tuczający Łagodzi humorv: ale ponieważ jest bardzo lepki i obciążony szlamowatością, jest niestrawnym gdy mięso dostatecznie warzonym nie będzie. A zatym nie przystoi osobom temperamentu zimnego i flegmistego; ale młodym ludziom ciała czerstwego i mocnego.

J A I A. (Anat:) Są to pęcherzyki okrągłe napełnione humorem podobnym do białka iaią, które zamyka w sobie iaieczNIK. Te pęcherzyki nazwane iaiami, z przyczyny związku iaki mają z iaiami. Humor który zamykają, bierze zgęstniałość, kolor i smak białka z iaięc, gdy będzie warzonym, zazwyczaj w każdym iaieczniku znajdując ich od 12. aż do 30. Te iaią są rozmaitey wielkości, są i tak drobne, iż ich dostrzedz nie można bez microscopium osobliwie w młodych Panienkach; inne tylko wzrokiem odkryć można, inne znowu są trochę większe, iayka wielkości grochu zdolne są do zapłodzenia. Każde iaię, ma pod swoją błoną, zewnętrzną,

znaki widoczne płodowey błony, *placenta*, którą przylega do jaiecznika, z kąd zabiera dla siebie zasilku.

Fizycy, którzy się zapuszczali w szperanie tajemnic zapładzania, dostrzegli wielkiey analogii między jajami samiczek żyworodnych, i samiczek jaionośnych, co ich przywiodło do uważania obydwóch, iakoby iedneyże natury. Podług tey analogii ustanowili systema zapłodzenia na fekundacyi czyli zapłodzeniu jajek. *Empedokles*, ze wszystkich najpierwszy nauczał, że wszystkie istoty żyjące, biorą początek z jajek. *Aristoteles* położył iako prawdę ogólną, że każde zwierzę wychodzi z jaja. Uwagi i dostrzeżenia *Hypokratesa*, dawnieysze nierównie od dostrzeżeń *Aristotelesa*, zgadzają się z maxymami rzeczonych dwóch filozofów. Nie będziemy się tu więcej rozciągać nad tym artykułem, ale odsyłamy Czytelnika do artykułu ZAPŁODZENIE.

JAJE (Mat: Lekar:) *Ovum*. Jaja są bardzo od siebie różne, podług różnicy zwierząt które je zniosły, różnica ta, zachodzi: w kształcie, kolorze, wielkości. Ptaki, większa część ryb, owady czołgające się, owady proste, kładą jaja. Nawżywające w pokarmie są jaja kurze. Damy ich opisanie anatomiczne. Jaja kurze mają pospolicie kształt sferoidalny. Najpierwey wpada w oczy skorupa, która nieco innego jest, tylko błona stwardniała. Pod skorupą widzimy dwie błony, powłóczące jaje, zewnętrzna jest ze wszystkich stron przyklejona do skorupy; wewnętrzna jest delikatniey-

sza, i służy za powłokę białku; który nie-
mocno jest przyczepiony.

Białko здаie się bydz humorem lipkim, a-
le nie trzeba mniemać, zby miało bydz li-
kworem pływającym i zmieszanym: wży-
śka ta masa biała, jest bezwątpienia norga-
nizowana; to jest, że jest złożona z naczyń
które zamykają materyą płynną, inaczej
iakżeby można było, aby ta materya mo-
gła się odmienić w kurczę. Nie jednakową
ma ścieżność we wszystkich swych czę-
ściach, bo część jego zewnętrzna jest ia-
śna, i płynie prawie jak woda, skoro bło-
ny przedarte będą, a część wewnętrzna
jest bardziej lepka i kleista. Żółtko jest
także bez wątpienia, ciało norganizowane;
też same nas przyczyny przezwyjęzają.
Znayduie się błona jedna która powłoczy
żółtko. Pod nią znayduiemy, ku grubemu
kańcowi żółtka, ślaskę białą; która w sobie
zawiera inną koloru popielatego; a koło
środku tey ostatniej znayduie się małe ciał-
ko białe, które się здаie pływać w likwor-
rze. Skaza biała otoczona jest wielą kółka-
mi, których jedne są żółte, drugie zaś po-
pielate. Pomiedzy dwiema bokami przeci-
wnemi żółtka, znaydują się dwa ścragna czy-
li ligamenta, które nazywają nie właści-
wie zawiązkami (-germina-) wynikaia one z
powłoki czyli błony otaczającej żółtko, są
to gatunki błony płodowej, które dostawiają
likworu białka, który odbieraia w listeczki
zrobione przez swe rozwinięcie się.

JAJA są tuczające, naprawiające sily, do-
starczają dobrego pokarmu: pomyślają na

flenie; naprawia humory (zostawia pierś,
dobre są dla suchotników i używają ich mo-
żno bądź w stanie zdrowia, bądź w stanie
choroby; wchodzi w skład rozmaitych le-
karstw. Białko jaja ma własność chłodzącą
ściągającą i klejącą. Żółtko ma cnoty and-
dynne, dotrawiające, i laxujące. Rozma-
ite sposoby przygotowania czynią go mniej
lub więcej zdrowym. W ogólności; aby
jaja skutkowały dobrze, powinny być do-
statecznie ugotowane, aby nie były ani kle-
iowate ani twarde, ale substancyi miękkiej
i trochę płynnej. Jaja świeże są najlepsze
i najzdrowsze. Jaja stare zapalają, skut-
kują złe łoki; a nadewszystko, szkodliwe
są temperamentom ciepłym cholerycznym.
Jaja zepsute do tego stopnia; że nabiera
własności alkalicznej, wyprowadza nadwy-
czajne skutki w ciele człowieka; luboby i-
losz tego najmniejszy był.

Boerhave czynił tego doświadczenie na
psie, któremu dał kawałek mały jaja zgni-
łego, ten kawałek w kilka potym godzin,
skutkował wszystkie symptomata gorączki
ziadliwej. Rozmaite wynaleziono sposoby
na utrzymanie jaj w świeżości: Mniemano,
iż jaja w wodzie zimnej, codziennie odmie-
nianey, mogłyby się w świeżości swej cho-
wać przynajmniej rok jeden.

Boerhave czynił niektóre doświadczenia
z białkiem jaja i serwatkowatością krwi in-
dzkiej, i znalazł wielki stosunek między
temi dwoma płynami? Przytoczymy tu
niektóre pewniey okazane.

Pierwsze z tych doświadczeń dowodzi, że białka iaiow nie są ani kwasne ani Alkaliczne, tudzież, że nie mają żadnego charakteru ostrości, bo wbiwłszy białka iay świeżych, oddzielone od skorup, błon i żółtkow, w naczynia szkłanne należycie czyste, i ponalewawszy każde różnemi kwasami, nie powstanie żadna eferwescencya z tego zmieszania, lubo miotane i kłuczone będą. Jeżeli miało kwasu włożyłsz alkali stałe albo alkali lotne, nie dostrzeżesz żadnego znaku zburzenia.

Toż samo przytrafi się, gdy naleiesz rozmaite kwasy na serwatkowatość krwi młodej, i zdrowej osoby; i gdy sobie zadasz pracę dostatecznego oddzielenia iey od części czerwonej. Alkali stałe i alkali lotne pomieszane z wodniistością krwi, nie dadzą żadnego pozorów wrzenia.

Gdy wystawisz iaię na ciepło nieprzerwane 70. stopni, białko traci natychmiast swoją lepkość i staje się tak subtelnym, iż przenika przez wierzchołek. Już potym nie twarźnie w gorącu wody wrzącej, ale się staje smrodliwym, zgniłym okrutnie ostrym, alkalizuje się i fermentuje z kwasami.

Białek iaię wpuszczony w wodę rozgrzaną do 60. stopni, traci swoją przezroczystość, staje się białym, nieprzezroczystym, i obraca się w masę grubą, która się łatwo łamie.

Wlewy wodniistość czyli serwatkowatość krwi w wodę wrzącą należycie czystą, bieleje natychmiast; w środku wody robi się coś podobnego do twarogu. Tę własność ma wspólną z białkiem iaię. Uważyć jednak

należy, że białek robi koagulacyą daleko tęszą iak wodniistość krwi.

Wodniistość krwi wystawiona w naczyniu szklannym bardzo wysokim na ciepło 70. stopni, co godzina staje się iasnieyszą, tak dalece, że w przeciągu trzech lub czterech dni, zupełnie się rozwięzuje i psuje, staje się smrodliwą, ostrą, alkaliczną i fermentuje z kwasami.

Białko iaka nalane spirytusem wina bardzo czystym zliada się. Ale w takim zdarzeniu, toż samo dzieje się z wodniistością krwi.

JAIECZNIKI. (Anat:) Jaieczniki czyli iaderka kobiece, są ciążeczka białawe, przyczepione do boków spodu macicznego. Kształt ich jest prawie iaykowaty ale przecię zpłaszczony z iedney strony. Wielkość ich różna jest podług wieku i temperamentu. Jaieczniki w czerstwości wieku ważą nawięcey dwie drachmy. W kobietach starszych są małe, suche, pomarszczone, że tak rzekę, i ledwo doważają półdrachmy. Błona która je powłoczy jest biała i mocna, ale okryte są oprócz tego *peritonium*. Ich związek z spodem macicy skutkuje ściągno okrągłe, które starożytni nazwali naczyniem donoszącym niewieścim, ale niema żadnego kanału. Jaieczniki łączą się z trąbkami Fallopiusza i z bokami jamy krokowej za pośrednictwem ściągna szerokiego.

Postrzegamy w ich substancyi pęcherzyki okrągłe, licznieysze lub w mnieyszey liczbie, podług wieku i temperamentu, i te pęcherzyki nazywają iaykami. Patrz JAJA.

JALAPA. (Mat: Lek:) *Jalapa* albo *Jalapium*. *Jalapa*, (*jalappa officinarum*, *fructu rugoso*, albo co podobno i lepiej, *convolvulus Americanus jalapium dictus*) jest korzeń, który nam przywożą z Ameryki i Indyi Hispańskich w talarkach grubych blisko na pół cala, zewnątrz ciemno brunatnych, wewnątrz białawych i wypełnionych żywicą czarną i lśniącą się.

JALAPA jest iedno z najlepszych lekarstw kateretycznych i dziwić się słusznie należy że go tak mało używają: bo z iedney strony tak jest łagodne, iż niepotrzebuie żadnego poprawiacza; a z drugiej niczego nie potrzebuie na powiększenie swego działania: czego nie można twierdzić o innych purgujących.

Niektóre osoby postrzegły, iż zbyt ścisła po-operacyi, lecz ten skutek jalapie jest pospolity z innemi purgującemi, osobliwie z hydragogicznemi.

JALAPA purguie skutecznie wodnistości, czym staie się szczegolniey pożyteczną w puchlinie. Wyprowadza także dobre skutki w pedogrze, reumatyzmie, kachexyi, na koniec, korzeń ten zalecony jest na świerzb i inne choroby skornie; zażywają go ieszcze pomyślnie w zatkaniach niższej przestrzemi brzośa.

Zadawany bywa sam przez się od granow dwunastu, aż do iednego skrupułu i więcej; w proszku zadają go od ośmiu, aż do dwunastu granow.

Lekarze doświadczeni radzą zażywać jalapę w proszku co godzina w dozie wymienniey,

nioney, dopokad nie zacznie czynić swego skutku po każdym zażyciu popijając szklaneczkę wody kureżeciey lub ferwatki. Tym sposobem dawane purguie bez nabawiania wszelkich kolek, i rzadko kiedy chory obowiązany jest wziąć więcej nad 2 lub 3 dozy.

JALAPA ztowarzyszona z kinkiną uchodzi za lekarstwo dzielnieysze:

Weź Korzenia jalapy,

uncyą 1

Kinkiny,

granow. 24

Zetrzey wszystko na proszek i zrob elektuarium z trzema uncjami syropu.

Drachma jedna tego elektuarium purguie skutecznie, i można używać tego lekarstwa pomyślnie, w gorączkach przerywanych nałogowych, połączonych z złym stanem ciała lub z kachexya.

JALAPA zmieszana z trochą cukru lub kremortartaru, daje purganś bardzo wygodny i pospolity dla dzieci, którego im daia od grana jednego aż do granow ośmiu podług wieku. Naprzykład można dać od granu jednego aż do dwóch dziecięciu nowonarodzonemu; dziecięciu rok jeden mającemu, od granow dwóch aż do trzech &c.

Wybierać potrzeba korzeń jalapy czarny, kruchy, zdrowy, wewnątrz połyskujący; bo części, które mu nadaia rzeczone przymioty, uchodzą za pośladowe cnoty lekarskie.

Wreszcie, z tego korzenia, za posrednictwem spirytusu wina, preparują żywicę, i tę tylko preparacyą znaydziesz w sklepach aptekarskich.

JAŁOWIEC. (Bot:) *Juniperus*. Tak nazywają roślinę przystępującą do rodzaju drzew, która nosi kwiaty samcze i samice.

Kwiaty samcze zgromadzone na jednym włókienku, składają wszystkie razem małą buławeczkę koniczną i łuskawą; każdy kwiatek zawiera kilka prąciow nasiennych, które najlepiej się widzieć dają w kwiecieczku kończącym buławkę.

Kwiaty samice złożone są z kielicha podzielonego na trzy części lub więcej, z trzech lub czterech liściow twardych i ostrych, i z trzech prąciow nasiennych. Zawiązek, który składa część kielicha, staie się jagodką mięsistą uwieńczoną trzema małemi koniuszczkami, i to to nazywamy jagodkami jałowcowemi.

Liścia jałowcowe są wąskie, spłaszczone, kończaste, kolące, umieszczone dosyć blisko iedne drugich na gałęziach, i przeciwległe, porządkiem dwóch naprzeciwko dwóch, trzech naprzeciwko trzech, czterech naprzeciwko czterech; nie opadają w zimie.

Jałowcow jest sześć czy siedm gatunkow. Drzewo jałowcowe palone w pokoju; rozłącza w nim przyjemniejszą wonią niż jagodki.

Drzewa prawie wszystkich jałowcow, tak iak drzewa cypryfowe, mają tę nad inne rodzaje roślin korzyść, że są niemal niepodległe zepsuciu i spruchnieniu.

W sztuce lekarskiej używają wszystkich części jałowca; drzewo iego uchodzi za

diuretyczne i potne; przepisują wymoczenie iego w chorobach pęcherza.

Używają go w tyżannie, którą gotują kładąc warzyć uncyą tego drzewa pokraianego na drobne kawałki w trzech połkwaterkach wody, aż do wyrzżenia trzeciej części, i tyżannę tę kładą choremu pić szklanekami.

Robią także z wywarzenia drzewa jałowcowego polkąpielek, który wielką ulgę przynosi pedogrykom.

Wierzchołki gałązkw jałowcowych, gotowane w winie, są bardzo diuretyczne i wielką ulgę przynoszą w puchlinie.

Nakoniec palą drzewo jałowcowe, końcem poprawienia złych przymiotów powietrza. O jagodkach jałowcowych i o oleyku trefnym jałowcowym będziemy mówić w artykule następującym.

Wielu Autbrow daie drzewu jałowcowi też same własności co gwaiaкови i sasafrassowi; ale to zdanie potrzebuie ieszcze dowodów.

JALOWCOWE JAGODKI. Tak nazywamy owoc drzewa jałowcowego. Jagodki jałowcowe kładą w liczbie lekarstw żołądkowych i zdolnych do pomnożenia sił: wchozą w klasę rozrzedzających, rozwalniających, diuretycznych i bechicznych; liczą je ieszcze w szeregu lekarstw kojących przeciwmaciczych, i użnane są za przeciwskorbutyczne.

Te jagodki często bywają używane na zapobieżenie skutkom złey dygestyi, kolek wietrzyстых; wzbudzają przeddech i ucho-

Rr ij

dzą za alexipharmatyczne: pożyteczne są w przypadkach zrobienia się czyli zebrania w płucach jakich zawad flegmitych; wypędzają z nerek kleie i pylek, i tym sposobem mogą przeszkodzić robieniu się kamienia. Ale używanie ich mocno zakazane być powinno, gdy jest gorącość w wnętrznościach.

Doza jagodek iąłowcowych, jest od pół drachmy aż do drachmy jednej; więcej ich wchodzi w wymoczenie wody lub wina.

Extrakt czyli wyciąg iąłowcowy jest bardzo pospolitego użycia; robią go następującym sposobem:

Każą warzyć jagodki, potem na papkę przeciskają przez sitko i dozwalają im parować, dopokąd nie nabędzie się żółści ekstraktu. To przyprawę doryć, często nazywają dryakiwą Niemiecką: *theriaca Germanorum*.

Doza jego jest od pół drachmy aż do drachmy jednej. Robią jeszcze z tych jagodek wodę dystillowaną, ktorej przepisują od uńcy dwóch aż do sześciu.

Drzewo iąłowcowe poddane dystillacyi, dostarcza nam spirytusu i olejku trzęsnego.

Ten olejek uchodzi za wyborne lekarstwo ranne i scierające; użyć ie jego osobliwie zalecają w przypadkach zwrzodowienia w nerkach, pęcherzu i macicy.

Olejek trzęsny iąłowcowy, przepisuje się od kropel dwóch aż do kropel czterech, ktore zażywa chory w napoju przytłusowanym, lub w kisztańcu kasku.

Wszystkie inne przyprawy jagodek iałowcowych, które są w używaniu, iako *tynkтура*, *syrop*, *wino*, &c., mają własności podobne dopiero od nas zachwalonym.

Doza tyktury jest od kropki dwadzieścia aż do dwóch drachm. Zalecona jest na słabości członków, na paraliż, apoplexya i na wszystkie przypadki humorów; używają iey także zewnętrźnie.

Syrop iałowcowy jest kordyalny, żołądkowy i maciczny. Doza iego może być przepisana, od czterech drachm aż do uncyi iedney.

Wino iałowcowe jest kordyalne, i iak mniemają dobre na kamień; robią go, kładąc dobrą garść ziarenek iałowcowych należycie dojrzałych w trzy funty wody lub wina: warzą wszystko przez kwadrans i pótym studzą.

JAMKI OCZNE. (Anat:) Są to dwie wklęścości piramidalne czyli koniczne, w kształcie leyka przeznaczone na obcięcie okręgu ocznego. Siedm jest kości, które wchodzą w ukształcenie kaźdey iamki; to jest kość czelna, kość *sphenoidis*, kość *ethmoidis*, kość czeluściowa, kość iagodna, kość zwana *unguis* i kość podniebienia. Dno wypukłości czyli podniebienia albo sklepienia iankowatego, ma w sobie dziurę optyczną kości *sphenoidis*. Sciana zewnętrzna przypierająca do tej dziury, przedzielona jest dwiema ryfami, nazwanemi *ryfami iankowemi*.

Cała wkleśłość iamy wybita jest błoną, która jest przedłużeniem, czyli raczey dalszym ciągiem błony *dura mater*.

JAMISTE CIAŁKA. (Anat:) (*Corpora cavernosa*). Ciałkami iamistemi nazywają dwie rurki tak długie iak prącie męskie, które się składają z tkaniny gąbczastej, i połączone są błonami ściagnowatemi bardzo mocnemi; te błony zostawiają między dwoma ciałkami iamistemi miejsca prożne, któremi krew może przechodzić z jednego do drugiego. Te kanały mają swoy początek w małych gałązeczках kości *Ischium*, łączą się razem w przodzie przestrzeni wstydliwej; i tym kształcą niby literę Y. Te dwa ciałka podczas podniesienia prącia, napelnione są krwią; i one to twardości dają prąciu.

JARZĘBINA. (Bot:) Jest to owoc pewnego wielkiego drzewa bardzo pospolitego i znanego od wszystkich. Botanicy wspominają o nim pod nazwiskiem *cornus fativa*. Drzewo to bardzo się przybliża do gruszki, co się tycze części owocowania. Ta jest różnica między niemi, że kwiat gruszczyzny ma pięć prąciow nasiennych, a owoc jego pięć komoreczek, z których każda zawiera dwa iaderka. Liście jarzębiny umieszczone są na przemiany na gałęziach, i złożone z mnożstwa listeczków długich a kończastych, głęboko ząbkowanych na brzegach, i użyskowanych parami, na wspolney żyłce.

JARZĘBINA owoc, ma cnotę sześaiącą; mniemają że jest zdolna do zatrzymania wy-

miotów i biegunki. Jest to *diascordium* chłopow, którym pospolicie dobrze służy; szkodliwaby iednak rzecz była ieść iey wiele, bo zawiera w sobie sok gruby i niestrawny, a zatym mogłaby skutkować rznięciem kolki, niestrawność.

W niektórych Prowincyach robią iablecznik z iarzębiny, który może zastąpić miejsce trunków, w niedostatku wina.

Chłopsstwo mniema, iż gdyby ukąszona od psa wściekłego osobę prowadzono przez czas nieiaki w cieniu iarzębiny, wypływy tego drzewa rozpędziłyby wścieklicznę. Ludzie godni wiary, przytaczali mi przykłady znakomite, na dowód tego zżłania: niewidzę iednak, aby który Autor wspominał o tey przedziwney mocy iarzębiny; ten przesąd rzucił głębokie korzenie pomiędzy ludem; mnie iednak niezdaie się ugrunтованym na żadney przyczynie.

JARZĘBINA dzika, nazwana iest od Botaników *sorbus sylvestris sive aucuparia*, iak gdyby kto powiedział: iarzębina ptasznikow; ponieważ iey jagodek używają, na pociągnięcie i zwabienie ptaków do sideł. Sok, który wyciskają z liści tego drzewa, iest purgującym hydragogicznym; dają go także przeciwko skorbutowi. Dobywają ieśczerze, przez narznięcie na wiosnę z pnia tego drzewa, wody kwaśkowey, zaleconey przeciwko skorbutowi i dolegliwościom śledziony. Grzyb tego drzewa, uznany iest za dobry przeciwko dysenteryi. Mowią, że proszek z drzewa dzikiey iarzębiny, iest dobrem balsamicznym, którym można po-

trząsać rany, końcem ziednania prędkiego zagojenia. Proszek ten dany w dozie drachmy poł, trzy razy na dzień w oliwie, uspokoiła nayzastarzalsze kaszle. Sol wyciągnięta koleynacyą z drzewa, uważana jest jako lekarstwo dzielne przeciwko bolom nerkowym. Dozą iey jest trzy albo cztery grana na dzień, w wywarzeniu ślazowym.

JARZYNA. (Dietyka) Tym wyrazem pospolicie oznaczają rośliny ogrodowe, kuchenne; niekiedy także nadają to nazwisko nasionom roślin zwanych roślinami iarzynnemi.

Rośliny albo ziola ogrodowe, kuchenne, ktorym dosyć często dają nazwisko legumin, różnią się między sobą istotnie, przez swoje dobre lub złe przymioty. Przeciwność znajduiaca się między nimi dostatecznie jest wytknieta w ich artykułach; i dla tego nie w tey mierze niepowiemy tutaj.

Nasiona iarzynne, ktorych naybardziej używają są: bob bagnisty, bob mały, groch zwany fazol i groch pospolity, sonecznik strączyły, gęsia wyka, wyka ptasia, wyka, zwały się nietak dobrego smaku, lubo są tego rodzaju, i lubo zasługują na umieszczenie w teyże samey klasie; odeślanó je do użycia pharmaceutycznego. *Patrz te artykuły.*

Dobrze jest uważać w tym miejscu, że nasiona iarzynne, powinny być pszykowane pod liczbą istot mączastych. *Patrz Mąka.*

Nasiona iarzynne zawsze uważano jak rośliny dostarczające pokarmu bardzo obfi-

tego; zarzucano im tylko, że są niestrawne i że skutkuia wiatry.

Prawda jest, że żołądki słabe, z wielką trudnością je trawia, tudzież, że sprawiają kolki wietrzyście osobom, których żołądki niemają przyzwoitey dzielności; ale ludzie kompleksyi mocney, bardzo dobrze i bezpiecznie się niemi zasycają. Iluż niewiedziemy ludzi, mieszkających na wsi, którzy niczym nieżyją procz nasion iarzy-nych, a jednak bynajmniey ztąd niecierpią. Doświadczenie nam dowiodło, że bardzo są szkodzące melancholikom i osobom pośległym waporom macieznym.

Lekarze terazniemi przeciwili się i ieszcze do tych czas przeciwią się używaniu nasion iarzy-nych: ktore podług nich, zawierają zawiązki zgęstniające, bardzo zdolne do skutkowania zatkań w rozmaitych trzewiach. Trudno jest pojąć, jakim sposobem ludzie pełni nauki i zacności, mogą się unosić z taką gorliwością, przeciwko idealney istocie, ktorey bytność nigdy okazana niebyła.

Nasiona iaryz-nyne iedzone surowe nic nie są warte dla żołądkow leniwych; naylepszym sposobem jest iesć je w grochowce czyli polewce, bo pod ow czas są pozbawio-
ne łupiny, ktora sama przez się mogła ob-
ciążać żołądek.

Aby się gotowanie roślin iarzy-nych od-
było dobrze, trzeba je nalewać wodą pro-
stą pospolitą nayczystszą i nayłżeyszą.

JASIENIEC. (Bot.) *Centaurium majus ra-*
ponticum vulgare seu Pharmaceuticum. Cen-
taurium minus. Gentiana hydropica. Cen-

turzya, albo właściwiey iasieniec jest rodzaj ziela kwiecistego, mającego kwiatki obojga płci i otoczone kitkami kwiatow samczych szerszymi i ściśley połączonemi; te dwa gatunki listków kwiatowych, zawarte są w kielichu podługowatym, powstającym z łusek które leżą jedne na drugich. Takie jest piątno wszystkich gatunkow iasienca.

W sztuce lekarskiej używają dwóch gatunkow iasienca, wielkiego i małego. Wielki iasieniec, ma korzeń czarniawy zewnątrz, bardzo długi i bardzo gruby. Łodygi są wysokie od czterech do pięciu stop cylindryczne i gałęziste. Unoszą główkę złożoną z kilku kwiatow błękitnych, wyrzynanych w pięć części i zawartych w kielichu łuskowatym. Zawiązek odnienia się w owoc prawie podobny do owocu bernardynka. Ta roślina rośnie także na Alpach.

Korzeń wielkiego iasienca ma cnotę rozrzedzającą, rozwalniającą, i emmenagogiczną. Bardzo jest sposobny do rozrzedzenia humorow zgęstniałych i lepkich, które utrudzają działanie trzewiow. Dają go na zniesienie zatkań wątroby, śledziony i mesenteryi. Korzeń ten pędzi upławy miesięczne, zażanawia dyssenteryę, i wyprowadza bardzo dobre skutki w płuciu krwią, w kichach, w puchlinie, i żółtaczce.

Dozą tego korzenia jest uncya jedna w wymoczeniach lub w wywarzeniach sześcących i rozwalniających. Dają go w proszku w dozie drachmy jedney w winie, lub w jakimkolwiek innym likworze przystoso-

wanym. Xięga Paryzka, kładzie wielki iasieniec w proszek arthrytyczny gorzki.

MALY JASIENIEC, ma kwiatki, które wychodzą na koniuszczkach gałęzi, w kształcie bukietow czerwonych. Te kwiaty składają się z iedney sztuki w postaci leyka. Liścia są podobne do liści dziurawca, wypadają z korzenia lub rodzą się na łodygach. Łodygi są kątownate i gładkie, wznoszą się do wysokości poł stopy. Korzeń włoknowaty, biały i bezsmakowity.

Wielkiego bardzo użycia są w sztuce Lekarskiej wierzchołki małego iasieńca. Codziennie doświadczają ich cnoty, na zastarzale zatkania trzewiow niższey przestrzeni brzucha, w chorobach chronicznych i gorączkach przerywanych; w kachexyi, białey choroby, żółtacze i pedogrze. Otworza wypływ miesiączkom i hemoroidom stłumionym. Wzmacnia żołądek i pokrzepia gdy został osłabionym humorem kataralnym, lub długim następstwem niestrawności.

Zalecają ieszcze iego skuteczność na choroby zaraźliwe, ponieważ wzbudza poty i porusza krew do biegu. Jasieniec jest dzielnym przeciwfebrylnym; niektorzy nawet Autorowie porównywały go z kinkiną. Naszym zdaniem mają przyczyny tak sądzić; rozumiemy nawet iżby można iasieńca tak rozciągle używać iak skorki Peruwiańskiej.

Ta roślina nietylko może być dawana iak lekarstwo wewnętrzne ale ieszcze zdolną jest do rozmaitego zewnętrznego, użycia. Przyłożona na rany świeże i na wrzody za-

starzałe, ściera je i osusza. Uważają ją jako jedno z najlepszych lekarstw ścierających. Wywarzenie jej spędza świerzb, padukudztwa głowy i gubi włosy.

Palmer twierdzi, że uleczył kilku różnych wściekłych profzkami, do którego kładł mały iasieniec w proszku, byleby tylko chorzy niebyli ukąszeni w części które są powyżej zębów. *Fernel* Lekarz Paryzki, zaleca bardzo enęmę z wywarzenia małego iasienca, na uśmierzzenie bólów sciątyka. Popioły małego iasienca dostawiają soli tręśney, bardzo zachwaloney przeciwko teryannie i zatamowaniu miesiącow. Doza jego jest pół drachmy.

Przepisują wierchołki małego iasienca od pół drachmy aż do drachmy jednej w wywarzeniu lub w wymoczeniu wody lub wina. Doza powinna być dwa razy większa, gdy wierchołki są zielone. *Xięga* Paryzka kładzie liście tej rośliny w proszek przeciwko wściekłości, w wodę ogólną i balsam ranny. Wierchołki w wywarzenie gorzkie, w masę czyszczącą opichową, w proszek przeciwko pedogrze, w dryakiew, w olejek składany niedźwiadka. Szwaycary mieszają je do swoich rannych, które nazywają *salfranks*.

JASKOŁCZE ZIELE (Bot.) *Chelidonium majus*, *papaver corniculatum*, *chelidonium dictum*. Dwa gatunki tego ziele znane są w sztuce lekarskiej, to jest: wielkie i małe jaskołcze ziele, albo wielka i mała roztopaść. Wielkie jaskołcze ziele, ma kwiaty swoje rozłożone w krzyżyk czyli

bukiet, z których każdy składa się z czterech listków żółtych. Pracie nasienne staie się strączem długim na półtora cala, z początku zielonym, ale potem czerwieniejącym zwolna. To strącze roztwiera się w dwie części, ma tylko jedną iankę czyli wklęsłość gładką i niby pomarszczoną. Ziarna, które zamyka są czarne w swej dojrzałości, potykniące, okrągławe i spłaszczone. Łodyga tey rośliny wznosi się do wysokości pół stopy; jest nieco sękowata i kolumnata. Liścia iey są kołmate, wyrzynane, glancowne, nieco podobne do liści orlika czyli cynowodu. Korzonki mają główkę czerwona, uwieńczoną włókienkami. Ta roślina lubi płoty; stare budowlę i rozpadliny murów. Zawiera w sobie sok żółty, ostry, gorzki i pieczący; i to jest głównym iey piątnem. Sok ten ma woń iay zgnitych, a papier błękitny bardzo lekką czerwonością farbuie.

Korzeń suchy iaskółczego ziela, starty na proszek, uważają iako dziełne rozwalniające. Zadać go pomyślnie, od drachmy jedney aż do jedney uncyi w zatkaniach trzewiów, kachexyi, żółtaczce, puchlinie. Zalecają także, aby go warzyć w octcie, i dawać pić to wywarzenie w gorączkach zjadliwych i morowych. Sok tego korzenia dany w winie białym, jest także, iak mowią, potnym dziełnym, i bardzo pożytecznym w suchotach płucnych.

Ale lepiej sok iaskółczego ziela ograniczyć zewnętrznym użyciem, z przyczyny iego ostrości: rozpuszczony w wodzie, spę-

dza skazy oczow, ściera ich wrzodzik; można go także używać na liszaie i na inne choroby skóry. Kładą go także na brodawki. Woda iaskołczego zielea wchodzi w kolliry ścieraiące.

Cała roślina potłuczona bardzo jest dobra do przyłożenia na rany końskie.

MAŁA ROSTOPAŚĆ, czyli MAŁE JASKOŁCZE ZIELE, nazwane od Botanikow: *Chelidonium minus*, *scrophularia minor*, *ficaria*, *hemoroidum herba*. *Rannunculus vernus* *malococifus minor*. *Stramen* Plinii. Układa gęstwinę krzaku, mającą niekiedy ośm cali dyamentu. Kwiat iego jest żółty i podobny dosyć do iaskieru, układa się w różyczkę bardzo pięknego żółtego koloru. Stępelek wznosi się z pośrodku kwiatu w kształcie małej główki, i odmienia się w owoc żółto zielony, napełniony nasionkami podługowatemi. Liście są zielone świecące, glancowne, zaokrąglone; łodygi prawie czółgaia się po ziemi; korzeń włoknisty, ale przy każdym włoknie wiszą małe gruczołki miękkie i białawe, blade zewnątrz, białe wewnątrz.

Kładą mały iasieniec w szereg antyskorbutycznych pomiernych. Rozbior chemiczny odkrył w liściach i korzeniach tey rośliny, spiritus ostry, który się zbliża do spirytustu gorczycznego. Skorbutykom zalecaią, aby liście iaskołczego zielea małego, iedli w salsacie, lub pili wino moczone z niemi.

Cała roślina utłuczona i przyłożona na hemoroidy, skutkuje pomyślnie; uśmierza zapalenie ich i spokojuje bole które sprawiają.

Niektorzy Autorowie mniemają także, że to lekarstwo rozpędza nadbiegłości trędowate. Mowią n. p. że potrzeba smażyć korzeń małej roztopaści w sadle, dopokąd nie stanie się suchym; że potym należy wycisnąć te korzonki, rzucić je, i znowu smażyć nowe. powtarzając to samo aż do trzech razy, aby sadło nabrało w siebie dostatecznie soku onych. Nacierać czyli smarować trzeba, rano i wieczor, tym sadłem, hemeroidy i wole. Można próbować tego lekarstwa, mało kosztuje, i nie może w niczem zaszkodzić.

JADRA (Anat:) Są to dwie części właściwe zwierzętom samcom, które służą do zapłodzenia.

Po łacinie nazwane są *testiculi*, imieniem zdrobniałym pochodzącym od słowa *testes*, świadki, niby dla tego, że są świadkami męskiej płci. To to jest co właściwie łacinnicy nazywają *rodnikami*, albo rodnemi częściami, *genitalia*. Grecy nazywają je bliźniętami, to jest *dydymi*. W człowieku i w większej części zwierząt jadra są zewnętrzne, w niektórych zwierzętach, iako to w ptakach, są wewnętrzne. Nie dostaie ich w wielu gatunkach ryb. Ogołem mówiąc, słiskie nie mają iaderek; ale wszystkie wielkie ryby i wiele gatunków ryb chrząstkowatych opatrzone są nimi, i pod ow czas mają po dwa iadereka, iak zwierzęta ziemskie; prawda iednak, że się mocno różnią kształtem i położeniem w wielu rybach a nadewszystko w wielorybie.

Za zwyczaj dwa bywają iaderka, niektórzy męszczyni jedno tylko miewają. Byli i tacy, którzy od przyrodzenia trzy odebrali. Widziano męszczyn o czterech iadrach, a mniemano, że ci którzy mają trzy lub cztery, nie zdolni są do zapłodzenia, co się nieprawdzi, nalewżyfiko o pierwszych. Przytrafia się niekiedy, że tuż po narodzeniu, jedno tylko iaderko bywa w worku, a drugie, nie stąpiwszy do worka, zostaje w słabiznie krokowej, gdzie czyni małą nadbiegłość. Strzedz się mocno należy, aby tego nabrzmienia nie wżąć za usunięcie się i aby go nie wypychać wewnątrz.

JADERKA, są ciała miękkie, białe, kształtu iaja, wielkie tak blisko iaja gołębie. Mniemano, że są substancyi gruczołowatej; a podług wyobrażenia, iakie mamy teraz o gruczołach, można przyznać, że są tej natury: ponieważ ich substancja nieco innego jest tylko tkanina naczyń nasiennych, które służą do odcędzania nasienia i do odłączenia go od krwi, ktorej tam donoszą naczynia spermatyczne. Te narzędzia okryte są kilkorakiemi powłokami, które dzielą na powłokę wspólną i na powłoki właściwe. Błona wspólna zawierająca dwa iadra, zwana jest *iądrównikiem*, czyli mosznym woreczkiem, *scrotum*, bo podobna jest do worka skorzanego. Jest jeszcze druga powłoka wspólna iaderek, od Autorów Greckich nazwana *Dartos*; nieco innego ona jest, podług wielu Anatomików, tylko muszkuł z obydwóch stron, który otacza iaderko. Te
dwa

dwa muszkuły, połączeniem swoim w środku iądownika, robią przegrodę oddzielającą iąderka. Pod iądownikiem, naydujemy błonę sadlistą czyli tłuszczową, która służy za wspólne powłokę całemu ciału. Ta to błona jest siedliskiem emphysematu, które się dołyć często robi na woreczku mosznym. Błony właściwe każdemu iąderkowi, są w liczbie trzech: Pierwsza jest błona muskułarna, która pochodzi z muszkułu *cremaster*. Druga jest pachwiana, i ta jest przedłużeniem zwierzchniej części *peritonii*. Trzecia jest białasa, naczynia krwiste iąderek, które także nazywają spermaticznemi czyli przygotowywaczami, i temi są żyła jedna i jedna arterya z każdej strony. Arterye tak z iedney iak z drugiej strony, pochodzą z przedniej części aorty zstępney, *aorta descendens*. Zawiązek czyli początek ich jest niezmiernie mały, a tuż potym wzmagają się nieco. Ten kształt wiele pomaga do przygotowania nasienia; ponieważ nieodmiennym jest i nigdy niezłamanym prawidłem w hydraulice: że prędkość czyli chyżość płynów jest w stosunku z wrotnym dyamentur. Żyła spermaticzna lewa nie idzie tak iak prawa, ani wpada do pnia żyły pusteyszkiej; wyprożnia się, sącząc co niesie w żyłę sącącą tegoż samego boku, *vena emulgens*, aby mogła uniknąć przesuwania się po nad aortę, ktorej pulsacya mogłaby zastranowić bieg krwi:

Każde iąderko, iak i wszystkie narzędzia przeznaczone do odsączania iakiego likworu, ma naczynie odcedzające. Temu na-

czyniu dano nazwisko naczynia: *Donośnego*.
 Wile się wężykiem czas nieiaki po brzegu
 czyli końcu iaderka; ktoredy wychodzi.
 Mocno jest przyczepiane do iaderka powło-
 ką białawą, i w ten czas ma nazwisko *epidy-*
dyma, a imienia swego nieprzybiera, dopo-
 kąd nie wyidzie z iaderka. Naczynie to w
 swym początku ma bardzo małą iankę, a po-
 włoki iego są w liczbie dwóch, dość gru-
 be; ale ta ianka stale się obfzernieysza, w
 miarę zbliżania się swego do pecherzykow na-
 siennych. Iaderka podległe są wielu choro-
 bom. Hydrocele, gdy jest puchlina iadro-
 wnika. Gdy nie niema procz emphysematu
 (*Patrz ten artykuł*), choroba bierze nazwisko
pneumatoceli. Zowią ją *varicocelę*, jeżeli
 żyły ciała piramidalnego staia się ociękle;
 lub są rażone wzdeciem; nadbiegłość tward-
 sza iaderka lub ciała piramidalnego, ktore wy-
 daie tubstacyą miękką, nazywa się *sarcocelę*.
 Mowiliśmy, albo mówić będziemy gdzie in-
 dziey, o wszystkich tych chorobach. *Patrz*
każdą pod właściwym iey imieniem. Będzie-
 my tu mówić o zapaleniu to jest inflamma-
 cyi iader, uczyniwszy tę uwagę: iż gdy ia-
 dra są rozwolnione i bardzo wiotką; co się
 często trafia w dzieciach, i oznacza słabość
 ich konstytucyi; powinny być podpasane
 i pokrzepiane przyłożeniem wzmacniają-
 cych.

ZAPALENIE JADEREK.

• Prawe albo lewe iaderko, a czasami oby-
 dwa bywają rażone zapaleniem. Ktoremu to-
 warzyża nadbrzmiałość i bole okrutne, o

fobliwie, gdy to zapalenie iest nieco znakomite.

To nieszczęsne zdarzenie może pochodzić z dwóch przyczyn *imo*. Z iakiego uderzenia lub upadku *ado*. Z choroby weneryczney, iak na przykład z gonorreji nierostropnie zaitanowioney. Ta choroba wyciąga, aby była leczona z naywiększą troskliwością; bō częstokroć nadchodzi otok lub *sphacele*, alboliteż choroba zmienia się w skir, lub w raka, albo na koniec w sarcocela i hydrocele, choroby bardzo utrudzające. Zapalenie iader, iak wszelkie inne zapalenia, wyciąga nayprzed powtorzonego puszczenia krwi z ręki, ieżeli chory iest pletoryczny; potym zażywają tych samych lekarstw co i na zapalenie pierśi niewieścich, osobliwie octu z gleyty, nim skrapiają kataplazm z czterech mąk rozwiężniących. Używają także pomyslnie wody wapienney, pomieśzaney z spirytusem wina kamforowego, tuczą, kamieniem kruszczowym; na czas nocny, w ktorym napażadzia nie mogą być czynione wygodnie, przyłożyysz plaister żabi, lub plaister dyachilon.

Gdy zapalenie uznać za przyczynę gonorreji zaitanowioną, trzeba uczynić dzielne wzburzenie, należytym i obfitym puszczaniem krwi z ręki, ktore powtorzysz, ieżeli tak przypadek wyciągać będzie. Potym uśilować należy, aby wzbudzić wypływ obfitym napojami łagodzącymi i chłodzącymi. Pospolicie zapalenie niknie, gdy wypływ odzysknie swoy odchod; niekiedy ieżnak iądra lub tylko epidydymy, zostają

twarde i rozprężone. Temu inaczej niezadziałasz tylko rozwięzuiącemi połączone mi z merkuryuszem, używanemi długo. Widziano rozdęcia czyli rozprężenia załazarzałe, ustępujące długiemu używaniu kaptaplazmow robionych z czterech mąk rozwięzuiących i mocnego rozpufzczenia *sublimati corrosivi*.

JADRA zwierząt, są także podległe wielorakim chorobom; główniejsze są: zapalenie, hydrocele, i kiła.

Proste zapalenie może pochodzić z plugastw rozgnieżdżonych w pochwie, z razow odebranych, lub sfłuczeń, albo z ukąszenia zwierząt.

Co się tycze nabrzmiałości pochwy; jeżeli się ten przypadek zdarzył w lecie, poprowadź bydle do wody raz lub dwa razy na dzień, gdzie go za każdą razą godzinę postrzymasz, a na tym dożyć będzie. W zimie, umy go wodą, aby nie była zimna, potym smaruj gorzałką i mydłem czarnym roztopionemi razem, lub też maseią Montpelierską, jeżeli wzdęcie i nabrzmiałość rozciąga się aż do worka.

Hydrocele, która jest puchliną czyli zapłynieniem wody w worki, może także w początkach swego zawiązku uleczone być temiż samemi lekarstwami, ale gdyby się ich użyciu uporczywie opierała, zrobiłoby należało otwor lancetem, z strony worka owej, w ktorejby była zaciekłość, lub z obydwóch, gdyby wody zaciekły w obydwu worki. Przed przyflapieniem do ope-

racyi, można użyć linimentu, czyli smarowania, które następuje.

Weź maki z bobu i octu, zrob z tego papkę; dorzuc trochę soli, i używać będzieś do nacierania delikatnego iader zwierzęcia, trzy lub cztery razy na dzień.

Kiła czyli usunięcie się, przypada w ten czas, gdy iaka kiszka zbyt ściśniona w brzuchu, przez uślisność mufskutów, uślisując wymknąć się, wypycha część najsłabszą peritonii, w miejscu; gdzie przechodzi sznurek spermatyczny, łączy się z iadrem będącym w worku teyże samey strony, i robi z nim razem nadbiegłość znakomitą. Postrzegłszy to, potrzeba natychmiast uślisować wsunąć nadbiegłość. Jeżeli nie możesz tego celu dopiąć, porzuc bydle na ziemię miękką, rozłóż mu nogi zadnie, i uślisz wsunąć kizkę; gdy to zrobisz, przyłóż na worek, końcem ściśnienia go i umocnienia peritonii, następujące lekarstwo.

Weź Łoiu baraniego,	funt	1½
Sadła,	funt	1
Oliwy,	funta	½
Wina czerwonego nayordynaryj- niejszego,	kwart	2
Smoty czarney i Burgundzkiej, każdey,	funt	1
Oleyku bobkowego,	uncyi	4
Terpentyny pospolitey,	funt	1
Cynnobru w proszku,	uncyi	4
Miodu prasnego,	funt	1½
Kiwi smoczey,	uncyi	3
Maści Montpellierskiej,	funta	½

Gorzalki, kwaterkę ¹
Kasku wschodniego, (BOL FIN DU
 LEVANT) w proszku, siuntow 3

Miey kociołek taki, i włoż do niego łoy, sadło, wley oliwę i wino, każ warzyć przy wolnym ogniu wszystkie ingredyencye, dopokąd się wino nie strawi, mieszając ustawicznie; potym włoż siwoły, każ roztopić i doday olejku bobkowego i masci Montpellierkiej; odstaw od ognia, pod ow czas wley terpentyny i wymieszay należycie; potym rozczyn przyzwóicie krew siwoczą, potym miód, a nakoniec kasek w proszku. Skoro tylko materyą tę odśmiesz od ognia, nie przestaway iey mieszać, dopokąd zupełnie nie ostygnie. Gdy już zimna, wleiesz kwaterkę naywyborniejszey gorzalki, i aby temu wszystkiemu nadadź siężałości, dorzucisz ilość dostateczną mieluchney maki pżeczniczney i nayprzedniejszey.

Soleysel wspomina o pewnym gatunku podwieszadła umyślnie robionego, za pomocą którego konie, nie mogące przedtym i iednego kroku zrobić, były zdolne do skakania. Te podwieszadła, zastępowały, dla koni miejsce obwiązków, iakich używają ludzie; ten iednak, iak się zdaje, wynalazek dawnio zagubiony; z drugiey strony, w robocie tych podwieszadeł, wielkiey trzeba zięczności.

JADRO SOSNOWE. (Mat. Lek.) *Nucis pineae nucleus*. Jest to owoc znajdujący się w trzyszce sosnowey, który jest pewnym gatunkiem pestki zawartej w rozmaitych komoreczkach czyli jankach. Jądra sosnowe,

zawieraia w sobie migdał, czyli nasienie emulsyjne, dosyć smaczne, co do gustu, nadewszystko gdy będzie posypane cukrem, to jest gay go usmaża. Migdału tego używają do emulsyi i wyciągaia z niego oleiek przez wyciśnienie, używany w sztuce lekarskiej. Używanie tych migdałów i ich własności diuretyczne oraz lekarskie, nic nie mają w sobie szczególnego; wszystko to, wspólne im jest z wszystkiemi owocami emulsyinemi, które ludzie jedzą. Migdały sosnowe, mają to szczególnego, że ich tkanina jest miękka i wolna, i że są znakomicie oleiowate, co je czyni bardzo niestrawnemi. Nie trzeba ich używać, tylko gdy są świeże, suche i bardzo białe.

JADROWNIK, albo MOSZNY WOREK. (Anat:) *scrotum*. Tak nazywają powłokę wspólną, czyli wspólną błonę iader męzkich, która ie zawiera w sobie iak worek, i dla tego też, ta błona wzięła nazwisko worka; nie damy tu opisanía anatomicznego, tej części ciała; ciekawv niech czyta w tej mieście *Winkłowa, Verdiera, Heistera*, i innych Anatomików. Pomowieny tylko, o niektórych chorobach, napastuiących rzeczoną część.

Hydrocele jest nadbiegłość błoniasta worka męznego, lub iego powłok czyli błon; skutracya czyli kolebanie się, która czuiemy, daje dostateczny, szrodek rozroznienia iey od innych nabrzmiałości.

Hydrocele fałszywy, jest nabrzmiałość powłok iadrownika; jest to symptoma; które

towarzyszy puchlinie, albo ją poprzedza zawsze.

Pneumatocèle, jest nadbiegłość wietrzyśta woreczka mofznego, pospolitsza dzieciom jak dorosłym.

Varicocèle jest rozprężenie żył ociekłych naczyń spermatycznych.

Mowiliśmy już o *sarcocèle*, które jest rozprężeniem skirowatym albo wyrostkiem mięsistym jądra lub jego powłok.

Enterocèle jest kila jądownika, to jest, gdy kawałek kiszki albo epiploonu, lub też obojga, wsunie się do woreczka mofznego.

Nazywają szopisem (po francuzku *chaude-pisse*) zapadłym w moszenki, zapalenie jąder i worka jądownego, z stłumieniem czyli z zatrzymaniem uryny, następujące po gonorei ziadliwej zatrzymaney.

Ponieważ o tych wszystkich chorobach, mowiliśmy dostatecznie w artykułach szczególnych; nie będziemy się tu rozciągać dłużej, ale odsyłamy czytelnika do każdej w szczególności choroby.

JEDNODZIENNY. Patrz. GORĄCZKA JEDNODZIENNA.

JEDNOOKI. (Szt. Lek.) Mowią że człowiek jest iednooki, gdy tylko na iedno oko widzi. Wiele przyczyn może skutkować ten przypadek; może pochodzić albo z wady zewnętrzney albo z wewnętrzney. Jad francowaty, skorbut, wole, świerzb &c. czasami osiadaia krążek oka; robią w nim składy albo wrzodziki, które płowiaia tkaninę tego tak potrzebnego narzędzia. Sł-

pota iasna , katarakta , skleienie się powieki wyższej z krzążkiem oka , lub z powieką niższą , paraliż teyże samey powieki wyższej , skazy błony rogowej , atheroma , steatoma albo meliceris , wyrostki robiące się na powiece i na oku samym , przewrocenie się powieki , gdy humor wodnisty iakim przypadkiem wyciecze &c. są tyluż szczególnemi przyczynami , które mogą uczynić iednookim. *Patrz* ich szczególne artykuły.

JELENI JEZYK. (Bot:) *Lingua cervina*, Jest to ziele mające korzeń włoknowaty, czarniawy ; liścia iego są długie , wyrzynane przy wypadaniu swym , kończyście na brzegu ; kolor ich jest zielony , zapach podobny do woni kapillorow ; mają smak stężający. Ta roślina wschodzi na brzegach studni i zrzodeł , rośnie w rozpadlinach kamieni , lubi skały wilgotne. Wszystkie iey części są używane w sztuce lekarskiej.

Wyciągaia z niey sol trefną , koperwasową , waynsztynową , która się mocno przybliża do soli przedziwney *Glaubera* ; ta sol znayduje się połączoną z wielką ilością olejku gęstego , kleiowatego , i z trochę ziemi stężającej ,

Ma własność wzmacniania tonu trzewiow , i dla tego pomyślnie używana bywa na ich zatkanie : przepisują ją nadewszystko przeciwko nadbiegłości śledziony , które drobnieją przez iey używanie : za pomocą swey soli rozrabiającej , rozwiązuie humory zgęstniałe ; olekiem lipkim , poskramia ostrość humorow :

ślabych płucow, korzystnie iey używają; użyta ta roślina zewnętrznie, ściera i olusza rany oraz wrzody.

Używają wewnątrznie wymoczenia oney w wodzie, i w wodzie żelazney, w ktorey wprzód rozpuszczają siłetrę, albo tartarum solubile albo waynsztyn koperwałowany; tak iest wybornym na rugowanie zatkania. Jeleni ięzyk wysuszony daje nam proszek, którego używamy od drachmy iedney aż do dwoch, na toż samo użycie, a który podług świadectwa wielu Lekarzow, cudow dokazuje w zadławieniach macicznych i w poruszeniach konwulsywnych.

JEMIOŁA DEBOWA (Mat: Lek:) Jemioła iest roślina, która niekrzewi sie w swym kawałku ziemi, ale tylko w korze galezi wielorakich gatunkow drzew, iako to: grufzki, iabloni, leszczyny, kasztanu, sliwki, orzechu włoskiego, pigwy, oliwy, lipy, &c. Nadewszystko lubi sie krzewić na debach rozmaitego gatunku, a nawet podług niektórych na winorośli, iłowcu, i fałszywey akacyi.

Roślina ta wypuszcza wiele galezi drzewistych, gibkich, często poprzeplatanych na wzajem, i odzianych korą trochę nierówną i ziarnistą. Liścia iey są grube, podługowate, twarde, mięliste, ale niesoczyste; żyłowate, miękkie, koloru żółtawo-zielonego, smaku słodkawego, lekko gorzkiego, zapachu słabego i niemilego.

Lodygi iey są grube na mały palec, drzewiste, tego spoione w masie, brunatno zielone powierzchu, żółtawo-białe wewnątrz.

Korzeń iey, który z początku iest zielony i ziarnkowaty. robi się potym drzewistym; z tego korzenia wznosi się pewien gatunek krzewiku, w wysokości blisko stopy iedney, który kształci kulę dosyć regularną.

Nakoniec kwiaty iemiolki wypadają na sęczkach gałęzi; są małe, ukształcone w dzwoneczek i skupione w bukiety: kwiaty te otwierają się w Lutym i Marcu: owoce które po kwiatkach następują, są małe. ówalne, jagodki miękkie, trochę większe iak groch; białe, błyszczące, zapelnione sokiem lepkiem, którego starożytni używali do robienia lepu na ptaki. W pośrzedku tego owocu, iest małe nasienie bardzo spłaszczone, i zazwyczaj wyrżnięte w serduszko. Ta roślina zdaie się być iedną z subfrancyą drzewa na którym rośnie; i zawsze iest zielona zimą i latem.

Owoce iemiolki doyrzewiają w Wrześniu, a na początku Marca można tę roślinę zabić.

Z wszystkich iemiolek nayużywanisza iest ta, która rośnie na dębie; (*viscum quercinum*; *viscum baccis albis*,) niektorzy nawet Aptekarze. żądają od przedaiących, aby iemiolka była ieszcze przyczepioną do gałęzi dębowey; lubo niektorzy mniemają: że iemioly leszczyny i lipy, w niczym nie są posłednieysze od dębowey.

Drzewo iemiolki umieszczone iest w klasie antispazmodycznych i cephalicznych; często go przepisują w epilepsyi, apople-

xyi, zawrocie i innych chorobach tego gatunku: uchodzi także za potne i przeciwbaczące.

Doza jemiołki w samey sobie jest od pół drachmy aż do drachmy iedney; a przepisuia iey od pół uncyi aż do uncyi iedney, na każdy funt infuzyi lub dekoktu.

Jagodki tey rośliny, które są ostre i gorzkie, niepowinny bydź brane wewnętrznie, bo ich cnota purgująca jest bardzo gwałtowna, i mogłyby skutkować zapalenie niższej przestrzeni brzucha: ale zewnątrz są dobre na doyrzenie otokow i przyśpieszenia ich zropienia.

Nieomieszkamy tutaj przypomnieć dawney zabobonności dosyć osobliwzey Druidow i starożytnych kapłanow Gaulow, którzy się zgromadzali pod dęby obciążone jemiołkami, końcem odprawiania tam modlitw, czcząc rzeczzone drzewo jako poświęcone, jako lekarstwo drogie przeciwko truciźnie, i na powiększenie płodności zwierząt.

JERZYNA. (Bot:) *Rubus vulgaris* Jerzy-na jest roślina mająca kwiaty idące w różę; prątek nasienny tey rośliny jest złożony z wielu zapłodkow i z rowney liczby stępelkow, które wypadają obok zapłodkow. Zapłodki odmieniaią się potym w małe jagodki soczyste, które prawie wszystkie są połączone, i robią to co nazywają mdrwami ierzyny.

Liście tey rośliny, bywają pospolicie w liczbie trzech lub pięciu, umieszczone na

przemiany na ogonku wspolnym, wyrzynane po brzegach w ząbki, uzbroione małemi kolcami haczyfłtemi.

Gałęzie ierzyny są długie, giętkie, wilkowate, po części przeplatane między sobą w krzaczek, i częścią czółgające się po ziemi i zapuszczające korzeń. Bywają koloru czerwono-zielonego obsadzone kolcami haczyfłtemi.

Owoc ierzyny, zwany morwą liśią, czerwieni papier niebieski, co dowodzi, że zawiera w sobie kwas oczywisty; owoc ten jest stężający, ścierający i chłoniący: liście mają prawie też same cnoty. Liście te żute, goją wrzody dziąseł i utwierdzają zęby. Przyłożone na liszacie i hemoroidy, rozpędzają je; stare wrzody nog, goją w krótkim dośyć czasie. Z morwy liśiej czyli z owocu ierzyny robią syrop, ktorego używają na płukanie w ślinogorzu i w innych zapaleniach gardła. Korzeń ierzyny przepisują w proszku lub wywarzeniu, na zażłanowanie dyarrii; dozą proszku jest od drachmy pół aż do drachmy iedney w syropie pigwowym lub innym przyśtosowanym, a w wywarzeniu od uncyi iedney aż do trzech, do dwóch kwart wody.

JEZDZENIE NA KONIU. (Szt: Lek:) To ćwiczenie ciała może być bardzo pożyteczne zachowaniu, lub odzyskaniu zdrowia. Przyśtoi nadewszystko w chorobach chronicznych, w przypadku hypokondryacyzmu, oraz zatkania trzewiow. Poruszenie, które jazda konna skutkuje w częściach niż-

fzey przestrzeni żołądka, sprawia, że krew może tam krążyć wolnie, a tym samym wytepia zatkania. Oprócz tego jazda konna rozrywa, dozwała oddychać powietrzem czystym, rozwesela umysł, pomaga odciekow. Osoby temperamentu słabego i delikatnego, wyniszczone na siłach długimi chorobami, lub wciągnięte w marazm, powłócznie znaydują dla siebie zdrowie w częstym używaniu konia. Podług *Qribase*, jeżdżenie na koniu, naybardziej i. naylepiey, ze wszystkich ćwiczeń ciała, przyczynia się do zachowania zdrowia; wzmacnia żołądek i wciąga funkcyje umysłowe w ich stan przyzwoity. *Aquitatio, magis quam omnes reliquæ exercitationes corpus præservat, stomachum confirmat, sensuum organa purgat, eaq; reddit acutiora.*

Nic niema zbawiennieyszego, podług *Sydenhama*, na utrzymanie wolnego krążenia krwi i duchow. zwierzęcych; zbawiennieyszym jest lekarstwem w przypadku suchoty, niż kinkina w gorączkach przerywanych; dodaje wspomniany Autor; twierdzi, że samym jeżdżeniem na koniu, uleczył kilku swych powinowatych rażonych konsumpcją.

Fryderyk Hoffman, rozróżnia sprawiedliwie jeżdżenie izłapią, i truchtem. Pierwsze jeżdżenie obierać sobie powinni ludzie słabi i suchotnicy. Stracenie które nadarza to ćwiczenie ciała, jest zawsze równe; siły ciała niebywają nim utrudzone; oddech utrzymuje się w szczęśliwey równości; w takowym przypadku twarz okrywa się zwy-

czaynem i swoimi farbami, dusza czuie ztąd ukontentowanie; chory odzyskuje apetyt.

Jeżdżenie truchtem przystoi osobom hipokondryacznym. Ponieważ ich trzewia zazwyczaj mają obstrukcyę, wielkiego potrzeba poruśzenia na rozpedzenie ich, i na odfekanie małych naczyń, które w rzeczonych przypadkach, zatkane są humorami grubzemi i lepkiemi. Oprócz tego, jeżdżenie na koniu wzbudza łagodne ciepło w niższej przestrzeni brzucha, i przywraca krwi pierwotkową iey czystość. Co jest istotnym punktem w dolegliwości hipokondryaczney.

Potrzeba jeździć na koniu, z rana za wstaniem iutrzenki, w piękne dni lata, i w wieczor, gdy się słońce zniża. Podczas zimy niepotrzeba wyjeżdżać, iak o dziesiątej przed południem; a po południu, przynajmniej we 2. dopiero godziny ziadłszy. Osoby, którym dla zdrowia radzą jeździć na koniu, niepowinny tego ćwiczenia używać niepomiarowanie. Mają zaczynać od krotkiej przejażdżki, a w trwaniu iey powinny pewne stopniowanie zachować. Nietrzeba używać jazdy, gdy żołądek ielzcze pracnie około strawienia, bo ztąd mogłyby wziąć początek wymioty, alboby się rozgnieździły między szkodliwe chylifikacyi, to jest preparowaniu czyli odsączeniu się miazgi (*chylus*) jeżdżenie na koniu zbyt mocne. szkodliwe jest w przypadku kamienia w pęcherzu; pod ow czas nadarza bolesną i niewygodną chorobę znaną pod imieniem moczenia krwią; palpitacye serca, fistuły w

otworze zadnim. Osoby dręczone gonorrhęą albo co iedno iest upławem nasienia ziadliwym, powinny się wstrzymać od ięzdzenia konno, aby szopis nie wpadł im w worek: *Patrz Szopis.*

JĘCZMIEN. (Bot.) *Hordeum*. Jest to ziarno maczaste, długie od dwóch na trzy linie, kończyse z obydwóch stron, wzniesione w frzodku; skorka iego iest żółta bardzo blado.

Jęczmien, może zastąpić mieysce pszenicy, i robią z niego chleb w pewnych krajach, oraz w czasie niedostatku. Ateńczykowie i inne Narody Greckie, dosyć pospolicie używali ięczmienia za pokarm. Wiadomo że użyciem naypospolitszym ięczmienia, iest to, iż z niego warzą piwo.

Jęczmien, iest bardzo używany w sztuce lekarskiej. Wywarzenie iego części maczastej, dostarcza napoju lekko tuczącego, zdolnego do ułagodzenia i ochłodzenia. Starożytni, a nadewszystko *Hipokrates*, używali go bardzo w chorobach ostrzych; a nawet ięczmień był samym i iedynym pokarmem, ktorego pozwalali swym pacyentom w takowych chorobach. Dzisiejszych czasow używają bardzo często ięczmienia do tyzan: starają się gotować to ziarno, dopokąd niepopęka, i dopokąd woda nieprzeniknie do substancyi wewnętrzney, ktora tylko sama ma część rośliny tucznej i słamowatej. Kora wewnętrzna iest stężająca. Korę tę odzierają czyli spędzają niekiedy otłukniąc namoczone w wodzie ziarna, aby się oswobodzić od tej materyi stężającej.

To co nazywają *pecukiem* nie co innego jest, tylko ziarno ięczmienne utłuczone w stępie i rozrobione na ziarna okrągłe, bardzo białe i tak wielkie jak proso. *Kasza perlowa*, tak nazwana, że białością swoją podobna jest do pereł, nie różni się od *pecaku*, tylko tym: że dwa lub trzy razy przechodzi przez stępe.

Kataplazm robiony z nayprzednieyszey maki ięczmienney i masła, jest lekarstwem kojącym, którego można używać przeciwko wszelkim bolom.

JĘCZMEIN DROBNY, albo FROSZEK KAPUCYNSKI. (Bot:) *Cevadilla sive Hordeolum*. Cewadylla czyli ięczmień drobny albo proszek kapucyński, jest ziele z gatunku ziół wsławnych. Przywożą nam go z nowey Hiszpanii w kłofach, kształtu kłofów ięczmiennych. Ziarno to tłuką na proszek, i bardzo go używają na wytępienie wszy. Mocno ten proszek jest szacowany u mnichow, którzy nioszą płótna. Oprócz własności wytępiania wszy, Cewadylla uważana jest ieszcze iak katerytyczna; można by ją używać do wytrawienia mięsiv zsiłmaczałych, gdybyśmy niemieli miejscowych dzielnieyzych.

JĘZYCZEK. (Anat:) Jest to ciało okrągławe, gąbczaste, zawieszzone w głębi podniebienia na korzonku języka; łaciniicy nazwali go *uvula*. Utrzymują, iż użycie jego jest to, aby łamało moc powietrza zimnego, które, gdyby nie języczek, przenikałoby w pierś i tamby działało bardzo wielkie nie-rządy. W samey rzeczy *Bartholin* twierdziłom II. *Tł*

dzi, że dostrzegł, iż ci, którzy niemają ięzyczka, są podlegli suchotom, i że na nie pospolicie umierają.

Ięzyczek może się zapalić, nabrznieć lub rozwolnić. Zapalenie niekiedy tak przydłuża tey części, że pada na czopek: pod ow czas chory ani połykać ani oddychać niemoże; część ta jest pod ow czas bolesna, kolor ma czerwony lub siny; chory bez ustanku pluie, ma kaśzel nieprzerwany; jeżeli ięzyczek ropieje, trudność oddychu i połykania wzmagają się, i choremu grozi zadławienie.

Gdy postrzeżesz że ięzyczek jest zapalony, trzeba się skwapliwie udać do puszczenia krwi z ręki, częściey albo rzadziej powtarzanego, podług sił chorego i podług gwałtowności choroby: przepiszesz gargaryzmy wody prostej nieco ożywionej ipeirytusem winnym, lub wywarczenia ięczmiennego, kwiatow ptaśiego żobias, i malwy z faletką; dobrze będzie przymieszać do tych gargaryzmow trochę hałunu i soli ammoniaku: wewnątrznie, każesz choremu zażywać lekarstwa temperujące; dobrą jest rzeczą trzymać wolno żołądek, za pomocą enem dobrze przystofowanych, aby oddalić niebezpieczeństwo ślinogorza zapalającego. *Heyster* radzi skarryfikacye to jest nasiekowania części: w przypadku gdyby ięzyczek wrzodowaciał w jakiey części, potrzebaby go dotykać kollyrem *Lanfranca*, rozpuszczonym w dostateczney ilości wody ięczmiennej, a do wszystkiego dodadźby należało trochę miodku różanego.

Gdyby, pomimo tych wszystkich lekarstw, zapalenie kończyło się na gangrenie, potrzebaby skwapliwie przywołać na pomoc operacyą amputacyi. Niżej powiemy, iakim ią sposobem działać przystoi.

Nabrzmienie ięzyczka, wzniezione do pewnego stopnia, iest bardzo rzadką chorobą pomiędzy narodami ciepłemi; w pońnocnych dosyć panuje. Obywatele Norwegii i innych zbyt zimnych krajow, tak są podlegli nabrzmiłości ięzyczka, że wszyscy opatruią się w narzędzie służące do odcięcia ięzyczka; skoro tylko postrzegą że nabrzmiął, odcinają go, aby uniknęli zadławienia.

Rozwolnienie ięzyczka nie iest zupełnie rzadką chorobą; podczas niey ięzyczek bywa bardzo przedłużony; kolor ma biały, niewidac żadnego śladu zapalenia: ci którzy mają ięzyczek rozwolniony, czuią ni by iaki kawałek wiszący w gębie, i który iak im się zdaie, co chwila mają połknąć. Wielu radzi w tey okoliczności, przycinać go nożyczkami, inni rozmaitych używają narzędzi, końcem naprowadzenia go na swoje miejsce. Te sposoby są wcale niepożyteczne, bo doświadczenie pokazało nam, że szczypta pieprzu potłuczonego i wysypanego na koniec ięzyczka wiszący; za pośrednictwem rękoisci łyżki; dostatecznym iest frzodkiem na naprowadzenie go na swoje miejsce. Gdy tak ięzyczek do swego miejsca naprowadzisz, każesz choremu płukać usta oxykratem, do ktorego przyrzucisz trochę kanaru startego na proszek.

Tt ij

Gdyby rozwolnienie unikało dzielności wszystkich lekarstw, gdyby wzdęcie groziło zadławieniem, lub gdyby zapalenie kończyło się na gangrenie, niemożnaby się spodziewać znikąd pomocy, tylko od ręki Chirurga uzbroioney narzędziem. *Hildan, Soultet, i Heyster* radzili pod ow czas robić zawiązanie iężyczka. Inni zalecali kauteryum aktualne; inni nakoniec incyzyą. Gdyby nawet był jaki sposób zawiązania iężyczka, końce nici wpadające w gardziel, bardzoby utrudzały łechtaniem, ktoreby skutkowały aż do czasu przegryzienia części zchorzałey iężyczka. Kauteryum aktualne bardzo przestrasza przytomnych; z drugiey strony, niełatwoby było ograniczyć samą częścią chorą, sparzeliznę i strupek. A zatem incyzya przełożona bydz powinna nad te wszystkie sposoby; chcąc ją robić, niżaia ięzyk łyżką, potym ucinaią długiem i nożyczkami co jest zbytecznego. Ta operacya, wyciąga wielkiey biegłości z strony Chirurga; bo gdyby nadto przyciał iężyczka, cierpiałoby ztąd narzędzie głosu, gdyby znowu zbyt mało, operacya niewzięłaby zamierzonego skutku.

Po operacyi dozwolisz nieco krwi płynąć, a gdy ją będziesz chciał załtanować, każesz choremu płukać usta winem ciepłym albo oxykratem. Gdyby krew nieprześlawała płynąć, podstawisz pod ięzyczek łyżkę proszkow ściszających.

JEZYCZKI WOŁOWE. (Bot.) *Buglossum angustifolium majus flore caeruleo.* Ięzyczki wołowe jest roślina, która nesi kwia-

ty jedno-sztuczne kształtu leyka. Mają ko-
lor niebiesko-purpurowy, w frzodku uwień-
czone guzikiem tępym, złożonym z pięciu
małych dufek kosmatych; które okrywają
pięć prąciow naliennych. Liścia tego zie-
la są podługne, obwiedzione kosmkami i z
wierzchu i ze spodu, iak liścia boraku: ale
nie są pomarszczone. Gałęzie unoszące te
kwiatki, są zakręcone iak ogon niedźwiad-
ka, nim się kwiaty rozwijają. Korzeń jest
okrągły, gruby na palec, zewnątrz czer-
wony, wewnątrz biały i zawiera sok lepki
i szlamowaty.

Ta roślina te same ma cnoty co borak. Po-
wfszechnie dają pierwsze na miejsce drugiey.
Języczki wołowe zawierają sol saletrzaną,
subtelną i lotną, czym staia się bardzo zdolne-
mi do uspokoienia zburzenia humorow, i do
poskromienia gorącości żołąci. Liścia języcz-
kow wołowych przystoią w chorobach za-
palających pierś: przywracają odsączanie
odcieków; wyprowadzają bardzo dobre
skutki w chorobach hypokondryaczych i
melancholicznych, w pleurze, perypneu-
monii, i w wszystkich chorobach zapalają-
cych. Używają liści i korzonkow wołowych
języczkow w bulionach zmieniających i
chłodzących; biorą ich także do wywarzeń
bechiczych. Kwiaty są w szeregu kwia-
tow kordyalnych. W pleurze dają sok wo-
łowych języczkow od uncyi czterech aż do
sześciu. Wzbudza on poty, rozwiązuje
krew zsiadłą i zgęstniałą. Ten sok kładą
w syrop szczyrowy, czyli długiego życia,
w syrop ptasiey rutki, w syrop składany in-

blek, w elektuarium z psyllium. Konserwa kwiatow tey rośliny wchodzi w Opiat Salomona i w elektuarium cytrynowe.

JĘZYK. (Anat.) Ciało mięsiste, zdolne do wszelkich gatunkow poruszenia, umieszczone w czeluści twarzy. Język dzielią na nasadę, koniec, powierzchnią gorną i dolną, i na dwa hoki. Nasadą swoją czepi się kości zwanej *hyoides*; ściągno. błonowate, zwane sznurkiem, przytrzymuje z przodu iey dolną czyli spodnią powierzchnią. Na iego powierzchni gornej widzimy kilka wzgorkow nazwanych brodaweczkami, ktore, iak mowia, są koniuszkami nerwow wpadających w tę powierzchnią. Znayduie się tam bardzo wielka liczba muszkułow, ktore służą do ruszania językiem, który iest przesiany mnostwem gruczołkow. Arterye języka pochodzą z karotydy zewnętrzney; żyły iego upuszczają krew w karkowe zewnętrzne; te arterye i żyły nazywają się podięzyczne czyli żabne; można się namysleć i przeciąć te żyły w ślinogorzu; wieleby odniesiono korzyści z tego postępku, gdyby się na niego częściej odważano. Zabrawszy się do tey operacyi, dadź należy baczność, aby nie bardzo głęboko zapuszczać lancet, boby można otworzyć arteryą, po czemby nastąpiła hemorragia bardzo niebezpieczna: nerwy języka pochodzą od piątey i dziewiątey pary nerwow muzgowych: użycie tych muszkułow iest to, że służą do mowy, do połykania.

JĘZYK. (Szt. Lek.) *Baglivi* wyraźnie zaleca aby przed leczeniem choroby i w ciągu

oney nieoszczędzać sobie pracy pilnego roztrząsania języka: utrzymuje, że język pod ow czas wskazuje aktualny stan krwi, i że może służyć lekarzowi. *Hypokrates* w swojej praktyce bardzo wielki zawsze miał wzgląd na stan języka; i przeto zostawił nam bardzo rozładne nad tym uwagi. Chcąc dobrze roztrząsać język, każą go choremu wyciągnąć za ułta, iak tylko długo może.

Spoglądanie na język, wciągnęło wielką część terażniejszych w błąd bardzo naganany; rozumieli, iż ilekroć uyrzą go pokrytym skorupą białą, grubą i żółtawą, mogą ztąd wnosić, że pierwsze drogi zalega zgnilizna i że nieuchronnie należy purgować: zdanie to prawdziwe w wielu okolicznościach, w niektórych przypadkach, może być bardzo szkodliwe dla chorych; naprzykład, w stanie powracania do zdrowia, po długich chorobach, bardzo często język jest powleczoney, chociaż nie potrzeba choremu żadnych purgansów: powiem więcej, to jest, gdyby w tej okoliczności upornie zadawano purgujące, niechybnie przyprowadziliby chorych o śmierć, których siły wyniszczone dzielnością purgansów, utraciłyby wszelką pokrzepienia się sposobność.

Postrzegają, że język bywa okryty powłoką żółtawą i choleryczną w żółtacze, gorączkach cholerycznych. w dolegliwościach pierśi. *Hipokrates* uważał, że język żółty, choleryczny na początku pleury, obwieszcza burzą chorobną na dzień siódmy. Czarność języka jest symptomatem dosyć pospółtym w gorączkach zgnilych, a na-

dewszystko w zjadliwych morowych; bladeść języka, bardzo złym jest znakiem, o-
sobliwie gdy wpada w zielony kolor; zby-
tnia iey czerwoność, jest także bardzo złą
wrozką w wielkich zapaleniach: złe są zna-
ki w chorobach ostrych, gdy język wpada
w konwulsyę lub paraliż: uważają jako po-
przednika śmierci, drżenie następujące po
oschłości, bo i sama oschłość czyli suchość
języka, nie dobrym jest znakiem. W pra-
wdziwym ślinogorzu, można się zapewnić,
że jest obtkanie rozumu, lub że nie spożni-
z twoim nadeysciem, gdy widzisz język su-
chy, bez wszelkiego pragnienia. Gdy w
gorączkach zjadliwych czyli malignach, po-
strzeżesz język okryty wrzodami pełnemi
rozpadlin i ryfow, możesz twierdzić, że cho-
roba niepomysłny weźmie koniec; możesz
twierdzić, że śmierć pośpieszy, gdy znay-
dziesz język zimny na dotknięcie.

JĘZYK. (Chir.) Język może być rażo-
ny skirem i rakiem: skir napada, lubo w po-
czatkach żadnego niema bólu; część owa
twardnieje, wzdyma się pomafu; powierze-
chnia języka pokazuje chrosteczki mniej
lub więcej znaczniejszy; gruczolki skórne
powiększają swoją objętość, widać pod ow-
czas jak się zapalają, jak wrzodowacieją. Ta
choroba uznaje za przyczynę zarazy, rany
zrobione językiem, iad trędowaty, lub
szczególnieysze usposobienie do raka. Pro-
gnozyk tego zawsze jest zły. Doświadcze-
nie pokazało, że rak w nasadzie języka,
zawsze gładził z świata chorego. Gdy jest
przy nasadzie bez wszelkiego przylegania,

jest jeszcze i tak trudny do uleczenia, nawet przez operacyą chirurgiczną; mieyscowych nie trzeba używać w leczeniu skiru języcznego; gdyby ten skir miał nożkę, można by spróbować ucięcia jego bisturym; rak iawnie pokazuiący się, leczony bydz powinien odmiękczałacemi. Zalecono, aby uczynić ekstrakcyą czyli wyciągnięcie raka osiadłego na końcu języka: ten jest najlepszy środek w podobnym przypadku; trzeba jednak mieć tę przezorność, aby otworzyć aperturę w ręku, końcem wyczyszczenia masy krwi. Jeżeli tey ostrożności nie użyjesz, ponieważ przyczyna choroby trwać będzie, zobaczysz wkrotce innego raka, robiącego się w mieyscach pobliskich tego, w którym się robił operacyą. Nie trzeba się iękać hemorragii, którą takowa operacya nadarza, usiluy tylko zastanowić ją właściwemi na ten przypadek sposobami. *Patrz Hemorragia.*

Zbyteczne ściąganie muszkułow, służących językowi do odbywania poruszeń naturalnych, może go jeszcze wciągnąć w stan chorowity, po którym zawtze następują złe przypadki. Ściąganie zbyteczne dwóch muszkułow kończących się w środku języka i ciągnących go podspód, zwane po łacinie *basiloglossi*, skutkiem przewrócenie jego; ściąganie zbyteczne popychających wprzód, a mających nazwisko *genioglossorum*, nadarza wypadnienie języka z ust, osłabienie ktorey kółwiek mocy poruszającej go lub przytrzymującej; przecięcie łyczka, *Patrz Łyczko*, paraliż niektórych muszku-

łow, wrzodzik lub rana każące iego substa-
cyą, mogą także skutkować przewrocenie
języka.

Chcąc zapobiec skutkom tej nieszczę-
śliwej choroby, mają zwyczaj zbliżać je-
zyk ku zębom zwanym *śmieszkami*, *dentes*
incisive, to jest ku zębom przednim; każe
Chirurg trzymać go pomocnikowi, a sam
kładzie w usta kłębek fleytuszkow, który,
naciskając na język, utrzymuje go w stanie
naturalnym. Mowią, że zwolna przyzwy-
czaia się do tego położenia. Ten sposób le-
czenia winniśmy Pannę *le Petit* Chirurgowi.
Częstokroć bywa niedostatecznym, jednak
zawsze dobrze jest spróbować go, ile że do-
tąd nieznaleziono lepszego, na dopełnienie
zamiaru tego.

Język powiększa niekiedy znakomicie swo-
ię objętość; w tym przypadku, albo się ca-
ła wzdyma, lub też widać jaką nadbiegłość
na iego powierzchni: ci, którzy mieli gwał-
towne zapalenia, i których używanie mer-
kuryusza wciągało w długie ślinienia, są
nawypodlegleyli, temu nabrzmieniu; gdy jest
następnością inflamacyi, puszczenia krwi,
gargaryzmy chłodzące i nieco odporne są spo-
sobami, do których się udują, gdy ten przy-
padek skutkowany jest długim używaniem
merkużyusza; potem biorą na pomoc lekar-
stwa hydragogiczne, purgujące, i enemę.
Co się tycze ran języka, *Patrz RANA*.

IGLICA. (Bot.) *Ruscus* *Ruscus myrti-*
folius aculeatus. Jest to ziele, które rośnie
w lasach, w gajach i między płotami. Kwia-
tki iego rodzą się w środku liściow; prze-

cięte są czyli przedzielone na 6. części czepią się stępelka albo ogonka bardzo krótkiego; są małe, żółtawe, a ich kwiaty iglicy wypadają z środka liści; przecięte są na sześć części przyczepionych ogonkiem bardzo krótkim, małe, żółtawe, których prącia nasienne połączone razem, układają dzwoneczek bez kielicha. Po nich następują jagodki okrągłe wielkie jak groch, smaku słodkawego, z których każda zawiera jedno lub dwa nasionka twarde jak rog. Liście iey podobne są do liścia myrtu; z tem wszystkiem są twardsze; nie mają żadnego zapachu, bez ogona, poprzek umieszczone; smak ich jest gorzki i stężający. Iglica wypuszcza kilka łodyg w wysokości blisko stop dwóch; łodygi te są gibkie, łaskowane; korzeń iglicy jest gruby, chropowaty, twardy, biały, smaku ostrego i nieco gorzkiego.

Korzeń iglicy wielkiego jest użycia w sztuce lekarskiej: ma on miejsce pomiędzy pięciu korzonkami otwierającemi więkzemi, biorą go w dozie uncyi poł, aż do uncyi, w tyzannach i bulionach rozwalniających, przepisanych przeciwko żółtacze, puchlinie, białey chorobie i kamieniowi. *Boerhave* uważa iako lekarstwo wyborne w chorobie nerek, wywarzenie liści iglicy w winie białym, wzięte rano na czczo, w dozie szklanek jednej, i używane długo.

Wielu praktyków twierdzi, że na uleczenie nadbiegłości trądowatych, dobrze jest, kazać pić przez dni kilka kwaterkę wina białego w którym moczo no drachmę

profzku korzenia iglicy, z tylaż ilością profzku trędownikowa i kropidełka mnieyżego.

IGLY. (Chir:) Są to narzędzia robione z stali należycie poleśrowaney, których używają w Chirurgii do zszywania ran. Chirurgia terażniejsza rugowała ie z więkſzey liczby przypadkow. Ta umiejętność, ktorey zamiarem iest przynosić ulgę cierpiącej ludzkości, nie iest uboga w sposoby oszczędzenia ludziom dolegliwości, których sama niewiadomoś bez potrzeby namnożyła. Akademia Krolewska Chirurgii w Paryżu, wystawia się swoią w tey mierze gorliwością. Winniśmy Panom *Pibrac*, i *Louis*, dwom członkom wspomnionego zgromadzenia, dwa wyborne Pamiętniki o złym użyciu zszywań.

IGLY których można używać w Chirurgii, nie są wszystkie jednakowego kształtu. Ręka Chirurga potrzebuie prostych i krzywych, okrągłych i troykątnych, haczkowatych &c.

IMBIER. (Mat: Lek:) Imbier, po łacinie *Gingiber*, a częścicy *Zinziber*, iest nazwisko korzenia suchego łękowatego, rośchałego, nieco spłaszczzonego, długiego i szerokiego na mały palec. Substancya iego iest żywiczna nieco włoknowata, przyobleczoneą skórą szarą, żółtawą. Mięśistość sama iest lirowata, brunatna, smaku bardzo ostrego, pieczącego, aromatycznego, zapachu mocnego i dosyć przyjemnego.

IMBIER rośnie w Malabar, na wyspach Antylskich, na wyspie Ceylan i w Chinach. Imbier Chiński uchodzi za naylepszy.

Roślina wydająca ten korzeń jest z rodzaju trzcin, którą *Linnaeus* zbliżył do rodzaju *Amomum*.

IMBIER jest zasadą główną wszystkich korzeni. Mniemają, że niektórzy Korzennicy używają imbiru do fałszowania pieprzu.

IMBIER znakomite ma miejsce pomiędzy żołądkowemi i analeptycznemi, czyli pomiędzy lekarstwami zdolnemi do wsparcia władzy gotującej pokarmy w żołądku i wyciągającej z nich soki tuczne. Kładą go także w liczbie kordyalnych i alexipharmatycznych. Wchodzi w klasę diuretycznych i rozrzedzających, (*incisiva*) nakoniec uważają go, jako antiskorbutyczny.

IMBIER przepisują w substancji od granow. 6. aż do dwunastu; ale go częściej używają do przyprawy potraw. Prawie wszystkiemu wiadomo, że ten korzeń żuty skutkuje obfitem płynieniem krwi i pomnaża dzielności organu mowy, a nawet po kilkakrotnie, przywrócono nim utraconą mowę. Mówią, że korzeń świeży imbiru rozwałnia żołądek. Pharmacya imbir suchy kładzie do *maſticatoriów* (*maſticatoria*) są lekarstwa które tylko żuć należy, do dryakwi, mitrydatu. Niektórzy szacują go jako zdatny do uleczenia gorączek upornych.

Robią syrop z imbiru, który najlepszy ma być biały i dobrze wywarzony: biorą go od połuncy aż do uncyi i. w kolkach, niestrawnościach i w przypadku wiatrow: mocno go używają na morzu, jako *praeservativum* od skorbutu.

Kupując imbir, wybierać go potrzeba świeży, miękki w sobie, szaro czerwony

zewnątrz, niełatwy do złamania, finaku gorącego i pieczącego.

INCISIVA. (Mat: Lek:) Czytay *incisywa*. Przez ten wyraz Lekarze rozumieją wszystkie lekarstwa, które mają władzę rozłączania humorów zsiadłych lub zgęstniałych i usposobienia ich tym rozłączeniem, do wryścia w potok krążenia, lub do wypędzenia z ciała jakim narzędziem odchodowym. My nazywamy je **ROZRZEDZAJĄCEMI**.

Podług tego opisu *incisiva* nie różnią się, a jeżeli się różnią to bardzo mało od znanych pod nazwiskami: *fondentia*, *aperitiva*, *attenuantia*, to jest topiące, rozwalniające, wycieńczające, a nawet od nazwanych *discussiva* i *resolutiva*, rozpędzające i rozwiązujące. W samej rzeczy zamiar rozrzedzających nie zda się być różnym od zamiarów wszystkich wymienionych lekarstw, a przynajmniej to prawda, że najgłówniejszym zamiarem przepisywania onych jest rozpędzenie rozprężenia zapalającego, wodnistego lub skirowego, rozdzielając czyli wycieńczając materię; która to rozprężenie skutkuje, i iednając iey sposób wycieczenia swobodnego.

Prawda, iż podług wszelkich pozorów lekarstwa rozpędzające i rozwiązujące, *discussiva* i *resolutiva*, częściej są używane zewnętrznie, iak wewnętrznie, gdy tym czasem topiące czyli *fondentia*, *incisiva* i *attenuantia*, częściej bywają przepisywane do wewnętrznego zażycia, ale ta przyczyna czyli ta praktyka, nie znosi stosowności działania

którą postrzegamy w tych wszystkich lekarstwach.

INCRASSANTIA. (Mat: Lek:) Tym nazwiskiem, oznaczają Medycy lekarstwa wprost przeciwnie w poprzedzającym artykule opisanym, to jest owe, które gęstnią i skupiają humory nadto rozłączone, nadto ruchliwe, a tym sposobem poddają je pod prawidła biegu naturalnego.

W tej klasie umieścić można. *1mo.* Lekarstwa które doprowadzają do stanu dojrzałości, bo takowe lekarstwa zgęszczają, co postrzegamy w ranie, urynach; w płwocinach &c. podpadłych kokcyi.

2do. Lekarstwa chłoniące, które biorą w siebie niepotrzebne wodnistości.

3to. Lekarstwa zimne i stężające, które zbliżają cząstki humorów i dążą tym sposobem do zgęszczenia ich, lub do nadania im więcey stężłości.

4to. Lekarstwa wstrzymujące zbyt wielką dzielność organów, a które są znaiome pod ogólnym nazwiskiem *koiących*, pomiędzy ktoremi rozwalniające, powinny trzymać pierwsze miejsce.

Nakoniec lekarstwa, które wypróżniają wodnistość zbytęcną, i jakim *emundtorium*, przez stolce, urynę, przedech, płwociny &c. mogą być uważane w szeregu *incrasantium*, bo pociągając za sobą wodnistości, ułatwiają zbliżenie się cząstek humorów.

Z tym wszystkim łatwo widzieć można, że te lekarstwa złożne z purgujących, diaforetycznych rozwalniających, diurety-

czynnych i innych &c. przypadkowie tylko namieniony skutek czynią; i że mogą być szkodliwe, ponieważ chcąc wyprowadzić wspomniany skutek, muszą nagabać organa, a tym samym dążyć do większego wycieńczenia humorów. Są jednak przypadki, w których się takowe lekarstwa szczęśliwie udają, iako praktyka pokazuje; niezaśta nowiemy się tu nad wyszczegulnieniem tych przypadków, o których tylko same domyślić pisac można.

Z ogólnego wyobrażenia lekarstw zgęszczających, sądzić łatwo, iak rozciąglą jest ich klasa; każdy także pojąć może iak ciężko jest użyć właściwie tych lekarstw. O kilku tylko lekarstwach zgęszczających mówić będziemy.

Takimi są: kasiek Ormiański, kwaśkowe, mak, ryż, mirobolany, kadzidło, kwiaty balaustryow i róż, sok pigwowy, stalowe, korale, nasiona psyllium, balaustrya, glinika czerwona (*terra sigillata*), krew smocza, olejek maśtykowy, różanny i moc niezmierna innych podobney natury. Patrz STĘŻAJĄCE.

INDICATIO. (Szt: Lek:) Indykacya słowo zabrane z Łacińskiego a pochodzące od słowa *indico*, co znaczy wskazywanie, wyraża w języku lekarskim stan choroby wziętey z iey wszystkimi przypadłościami i symptomatami, podług ktorego Doktor postępować sobie powinien w przepisywaniu lekarstw. I tak, gdy mówisz indykacya tej choroby jest puszczenie krwi, jest jedno,
iako

jak gdybyś powiedział: ta choroba wymaga po Lekarzu, aby krew nayprzod kazał puścić.

INFILTRACYA. Wyraz lekarski, który służy do oznaczania zacieczenia likworu, czyli rozprężenia przez niego naczyń; które się robi potrochu i powoli w iakiey części ciała; my używamy na mieysce *infiltracyi* wyrazu **WCIECZENIA**.

INFLAMMACYA. Patrz **ZAPALENIE**.

INFUZYA. (Mat: Lek:) Infuzya iest to napoy czyli lekarstwo, ktore robią mocząc czyli macerując rośliny w iakim likworze, końcem wyciągnięcia z nich cnot i sił lekowskich. I to to iest, co my nazywamy **WYMOCZENIEM**.

Wymoczenie robią albo na *zimno* albo na *ciepło*, iako pospolicie mówią, to iest mocząc rośliny albo w likworach zimnych, albo letnich, albo ciepłych. Kładziemy tu niektore uwagi potrzebne w tey mierze.

amo. Nayprzod trzeba preparować wodę, ktorey używasz do infuzyi. nadewszystko do infuzyi zimnych; ta preparacya zawisła na zmęczeniu i zbitiu wody, co czynisz, przelewając ją z naczynia do naczynia; to zmęczenie czyli zbitie czyni ją i zdadnieyszą do wyciągania cnot roślinnych, i lżeyszą na żołądek.

ado. Liścia i kwiaty zioł kapillorowych, aromatycznych, i antiskorbutycznych, nayczęściey używane bywają do infuzyi, końcem wyciągnięcia z nich cząstek nayułośnieyszych.

3tia. Trzeba znać naturę materji, którą chcesz moczyć, aby ją nalać roztwarzaczem przyzwoitym; bo niekażdy likwor może roztworzyć wszystkie rośliny.

Naprzykład woda dostatecznym jest roztwarzaczem, na wyciągnięcie cnot rhubarbarum i senesu; ale gorzalka, lub spirytus winny powinny być użyte do wyciągnięcia skutkow, jalapy, turbitu, i innych substancji żywicznych: własność wymiotna antimonii, nie może być należycie wyciągnięta tylko winem. Chimia i doświadczenie uczą tych prawideł.

4to. Niepotrzeba wiele zioł kłaść w wymoczenie; bo likwor pewną tylko część rośliny może nabrać w siebie, stosownie do otworów dziurkowatości jego.

5to. Wymoczenia są zimno łatwiej się psują iak robione w wodzie ciepłej; co dowodzi, że woda same tylko sole z roślin wyciąga; że ile można najmniej rośliny trzeba płukać; że gdy je płuczą, niepotrzeba je zostawiać w wodzie, gdzie zostawiają cząstkę swych cnot i własności.

WYMOCZENIE CHŁODZĄCE.

Weź Biedrzeńca i trybulki, każdego po
garści i

Dozwol moknąć przez trzy lub cztery godziny w wodzie zimnej. Ta infuzya bardzo jest dobra do picia w lecie szklankami, gdy kto jest rozgrzanym, lub gdy na niego chrośty z gorąca wyrzucają.

WYMOCZENIE RHUBARBARUM.

Weź *Rhubarbarum uttuczonego*, drachmę 1

Zawiąż w węzełek, który ciepło moczyć będziesz w funcie wody, przecedź, przecedzenie pić będziesz kieliszkami.

To wymoczenie dobre jest na purgans w słabościach żołądka, na oswobodzenie go z kleiowatości i przeciwko robakom.

WYMOCZENIE PURGUIĄCE I PRZECIWFEBRYLNE.

Weź <i>Kinkiny</i> ,	drachmy 2
<i>Rhubarbarum</i> ,	drachmę 1
<i>Soli piotunowej</i> ,	drachmy 1

Mocz wszystko ciepło przez godzin cztery, w dwunastu uncjach wywarzenia praśniej rutki, na dwa zażycia.

Ta infuzya jest purguiąca, przeciwfebrylna i żołądkowa.

WYMOCZENIE PRZECIWKO DYSENTERYI.

Weź *Ipekakuanhy grubo uttuczoney*, drachmy 1

Naley ciepło do wymoczenia przez noc jedną, w sześciu uncjach wody bernardynkowej, drugiego i trzeciego dnia, zrobisz drugą i trzecią infuzyą, z tego co pozostało z pierwszej. Pierwsza infuzya wzbu-
Uu ij

dza wymiasty, druga purguie, trzecia ściąg-
ga żołądek. Bardzo chwałą to lekarstwo
na dyssenteriją.

INIEKCYE. (Mat: Lek:) Przez iniekcye
oznaczają Doktorzy rozmaite wywarzenia
i wymoczenia zioł, które się wstrzykuia,
i dla tego od nas wyrażane są wciągu tego
tłumaczenia słowem wstrzykiwania. Wstrzy-
kiwania dają się w rozmaite iamy ciała
ludzkiego, bądź przyrodzone, bądź skutko-
wane chorobą, iako to: w otwor zadni, (i
te wstrzykiwania są pospolicie znaiome pod
nazwiskiem klister czyli enem) w pachwę
maciczną, w macicę, w prącie męzkie, w
pęcherz, w nos, w uszy, a nadewszystko
w fistuły i dziury ran.

Czynią iniekcye końcem ukojenia bólów,
rozwiązania i uspokojenia inflammacyi, o-
chłodożenia wrzodów, odmiękczenia skirow,
rozwolnienia części zbyt wyprężonych lub
ściesnieniach, końcem oderwania piasków,
i kleiów, końcem pociągnięcia zewnątrz ia-
kiej materyi szkodliwej, i końcem dopię-
cia innych zamiarów.

Materia iniekcyi jest różna, podług ce-
lu który sobie Lekarz zakłada. Czynią
wstrzykiwania wodą prostą, mlekiem, miodem
syconym, wodami pędzonymi, sokami
wyczyszczonego zioł, olejkami, wy-
moczeniami i wywarzeniami, wodami cie-
plycznymi, t. d.

**INIEKCYA NA USZY PRZECIWKO ZA-
PALENIU ONYCH.**

Weź *Soku wyczyszczonego sałaty, portulaki*
i siatku, każdego uncyi 2

Pomieszay i wstrzykuy kilka kropel tey mięszaniny w ucho serynga, lub wyciskając palcami kawałek płotna umazanego w tym likworze; zatkay potym ucho bawełną; powtarzay to samo co godzina, i częściej ieżeli tego potrzeba.

INIEKCYA SCIERAJĄCA.

Weź *Wywarzenia ięczmienia*, uncyi 4
Miodku różanego, uncya 1

Zmieszay i wstrzykuy.

INIEKCYA RANNA, czyli INIEKCYA ZDOLNA DO ZASTANOWIENIA HEMORRAGII I POSTĘPKOW GANGRENY.

Weź *Korzonkow kokornaku, pokraianego w drobne korzonki*, uncya 1

Każ ie warzyć w trzech kwaterkach lub dobrej puł kwarcie wina białego, dopokąd trzecia część niewywre. Przecedź dekokt przez chustę wyciskając mocno. Doday do przecedzenia:

Tynktury miśry, uncyi 1
Tynktury aloesu, każdej uncya 1
Miodku różanego, uncya 1

Zmieszay i wstrzykuy.

INIEKCYA NA WYPŁYW MIMO-WOLNY NASIENIA.

Weź *Wody babczaney i wody różaney, każdej* uncyi 4

Wina białego, uncyi 2
Tucyi preparowaney i kołaczykow bia-
łych de Rhafis, każdego drachmę 1
Zmieszay i wstrzyśnuy.

Trzeba jednak uważać, aby niebyło żadnego iadu wenerycznego, bo pod ow czas takowe wstrzykiwanie byłoby szkodliwe.

IPECACUANHA. (Mat: Lek.) Ipekaku-
anha, czyli korzeń Brezylki, (*radix Bre-*
filiensis) nie tylko pochodzi z Brazylii, ale
go przywożą jeszcze i z Peru, oraz z in-
nych okolic Ameryki południowej.

Ten korzeń ma grubość piora miernego, rachują go kilka gatunków, jeden biały, drugi brunatny, trzeci popielaty, czwarty szarawy, ale wpadający w czerwony.

Starawy popielaty uchodzi za najlepszy, ma smak lukrecyi i jest brunatny wewnątrz; gatunek brunatny zbliża się mocno do tego swemi właściwościami: niektórzy Lekarze zdają się prawie zarówno obydwą szacować.

Obydwa te gatunki są umieszczone w szeregu wymiotnych najłagodniejszych; najprzód purgują, ale potem ścieśniają i utwierdzają włókna.

Wiadomo powszechnie, że ipekakuanhá jest najlepszym lekarstwem z wszystkich dotąd wynalezionych przeciwko dysenteryi; dają ją także w innych upławach żołądka, w biegunce, dyarrii, przebiegu surowym &c. nadewszystko gdy tym upławom towarzyszą bole.

Kilkakrotne doświadczenie stwierdziło, że cała moc tego purgującego zawisła na jego żywicy, która (prawie) wymioty gwałtowniejsze iak sam korzeń

Korzeń ipekakuanby przepisują w prozku, rozpuszczonym w bulionie, winie, lub w postaci konfery albo kaska, od granow dwunastu aż do trzydziestu. Bierze się także w wymoczeniu wody lub wina od drachmy iedney aż do dwoch.

IPEKAKUANHA, wzięta w małym dozie, to jest niżej granow dzieściu jest lekarstwem wycieńczającym humory: zadają ją często w tym zamiarze podczas upławu żóładkowego, w dozie czterech, sześciu, lub ośmiu granow; doza ta powtorzona bywa więcej lub mniej razy: trzeba iednak wiedzieć, że ta doza lubo mała, niekiedy pobudza do wymiotów.

Wreszcie ipekakuanę wybierać trzeba świeżą, grubą, miążką, twardą, żywiczną i oczyszczoną z włókieniek.

ISCHURIA. (Szt: Lek:) *Ischurya* słowo Greckie, nieco innego znaczy, tylko mimowolne zatrzymanie uryny.

Niektorzy zdają się chcieć kłaść pewną różnicę między *ischuryą* i zatrzymaniem uryny, ale naszym zdaniem te choroby nie różnią się niczym, i że *ischurya* wzmocniona do pewnego stopnia skutkuje zatamowaniem zupełne moczu; słowem, zatamowanie czyli stłumienie i zatrzymanie moczu, są iedną chorobą, ale w rozmaitych stanach uważaną.

Pierwszym i naygłówniejszym symptomem tey choroby jest nabrzmiałość wstydlivey przestrzeni, skutkowana zatrzymaniem uryny w pęcherzu.

ISCHURYA dzieli się nayprzód na prawdziwą i fałszywą, to jest na pęcherzową i nerkową.

Znakami pierwszej są uczucia ocieężałości w przestrzeni podbrzuchowej wstydlivey i w szwie między łolcem a członkiem; chęci puszczenia uryny, stowarzyszone z usiłowaniem bezskutecznym; (uważyć należy że tego znaku niebywa w przypadku zdrętwiałości pęcherza) wielka wzdętość powyżej kości wstydlivey, która boli na dotknięcie, i układa się w kształt pęcherza, czuć kolebanie w tey nadbiegłości, byleby tylko pęcherz niebył zbyt rozprężony; nakoniec ta nabrzmiałość tęchnie lub zmniejsza się, gdy uryna odeydzie, bądź sposobem naturalnym, bądź przez pomoc sztuki a co więcej jest, odpływ moczu, który iedną sondą i wsuwaniem palca w otwor zadni, oznajmują ten gatunek ischuryi.

Znakami fałszywey ischuryi, czyli ischuryi nerkowej są: 1mo. Bol ostry ale cichy czyli uczucie ocieężałości w lędzwiach. 2do. Chory nieczuje chęci puszczenia moczu, ani do tego żadnych usiłowań nieczyni. 3to. Niema żadnego wzdęcia w przestrzeni wstydlivey, ani w częściach przyległych. 4to. Zapuszczenie sondy nie skutkuje żadnego wypływu moczu.

Symptomata, które zwykły towarzyszyć ischuryi tak prawdziwey iak fałszywey są: nudności, wymioty, smak uryny roztracający się po ustach, kardyalgia, czkawka, gorączka, smrod uryanny, który paruje z chorego: po tych przypadkach nadchodzi kachexya, wzdęcie całego ciała, puchlina, affekcye śpiączkowate, trudność oddechu, obłąkanie rozumu, miotania konwulsyjne, śmierć.

Przyczynami ischuryi są: gorączka, ból nerkow, kamień, zapalenie, ropienie lub iakakolwiek inna wada nerek, pokłócenie spazmodyczne wszystkich trzewiow niższej przestrzeni brzucha, które się często bardzo przytrafia w chorobach ostrzych, w dolegliwościach hypokondryaczych i macicznych &c. rozwolnienie lub stęchnienie pęcherza, mocz kleiowaty, zapalenie prostratow, zapalenie pęcherza, krew skrzepła, luk kamyczki uwięzione w uretrze; otoki, wrzody, kamienie, piasek w pęcherzu, iego stwardnienie, wyrostki czyli karonkuły osiadłe blisko szyi pęcherza, czyli raczey wzdęcie prostrata i iey zmiana w skór lub ciało grzybowate.

Niewiaśły ciężarne bywają także podległe ischuryi pęcherzowej, z ktorey ie oswobadza złączenie.

Ludzie oboiey płci, długo przytrzymujący urynę, wystawiają się na tę chorobę; zbyt ki miłośne nadarzaia ją także.

Często za swą przyczynę uznaje wadę w kanale moczu, skutkowaną przez gonorrhęę;

o innych kilku przyczynach, mowić będziemy w prognostyku.

ISCHURYA skutkowana zapaleniem nerek i którą można nazwać ischurya nerkową, jest zazwyczaj śmiertelna, jeżeli trwa dłużej nad szósty lub siódmy dzień, chyba gdyby poty obfite przedłużały chorobę, aż do dwunastego lub czternastego dnia, rzadko kiedy przechodzi ten kres czasu.

Toż samo prawie mowić potrzeba o ischuryi nadchodzącej w pewnych chorobach zapalających, iakimi są phrenesis, pleura, perypneumonia, zapalenie żołądka, reumatyzm, gorączki ostre, pieczące, paroxyzmy gorączek przerywanych; ischurya skutkowana ścięciem materii podogryecznej, kataralnej, skorbutycznej, francowatej, w nerki; rozwalniającemi, ostrymi, solami alkalicznymi, proszkiem kantarjadow, a słowem lekarskami zbyt gorącemi; wszystkie, mowię, te gatunki ischuryi zapalające, pospolicie przyprowadzają o śmierć prędzej lub później.

ISCHURYA skutkowana pletorą, niezda się tak bardzo szkodliwą; ischurya skutkowana konwulsjami symptomatycznymi, iak się trafiać zwykło w dolegliwości macicznej i hypokondrycznej, w kolce kiszek gwałtownych, wielkim bólu głowy lub lędźwiów, w scyatycę, podczas klucia się zębów, &c. szacowana bydź powinna w pomiar gwałtowności przyczyn.

ISCHURYA uznająca za przyczynę zropiałość nerek, która zatyka przeyscie moczu,

oczywiście zewszed miar bardzo niebezpieczna.

Skutkowana zapaleniem uretrow, kamieniem, skrzepłą krwią, lub ropą uwieczłą w kanałach, może być uważana jako choroba okropna, ale ciężka w pomiar okoliczności nadarzających się.

ISCHURYA, skutkowana zapaleniem pęcherza, uznana jest za chorobę bardzo niebezpieczną, bo się często zmienia w otok lub gangrenę.

Jest pewna ischurya pęcherzowata, dostyc pospolita starcom, która zda się zależeć, od otrętwienia i zgnusłałości włókien pęcherza, a nie od paraliżu, jak niektórzy twierdzą; ta ischurya leczy się naturalnie po piętnastu, dwudziestu lub trzydziestu dniach, byleby tylko niezaniechaniano często wypróżniać pęcherza.

ISCHURYA, którą skutknie kamień pęcherza, powinna być szacowana w pomiar wielkości kamienia zatykającego przełyście uryu; w pomiar łatwości, z jaką da się utuwać sondą; w pomiar wieku chorego; w pomiar operacyi wyrzynania, jeżeli do niej przystąpić potrzeba, i w pomiar innych okoliczności.

ISCHURYA skutkowana spazmami czyli zacisnieniem sfinkteru pęcherza, jest idiopatyczna lub symptomatyczna; pletora, zatabowanie upławow kobiecych i hemoroidalnych, uderzenie, zakłócie, kolka, dolegliwość iliaczna, zapalenie kiszek, które są przyczynami takowey ischuryi, uczą dostatecznie iak rzeczona chorobę cenić przystoi.

ISCHURYA skutkowana paraliżem pęcherza, mogłaby być okropna, gdyby napadła na starców; w młodych ludziach miarkowana być powinna, podług przyczyn tego paraliżu, które są liczne.

ISCHURYA uznająca za przyczynę dobrowolne zatrzymywanie uryny, może się stać okropną, jeżeli prędkiey niebędzie pomocy; bo po niej następuje zupełne zakłócenie pęcherza, albo inflamacya, otok, albo gangrena.

ISCHURYA pochodząca z zropiałości pęcherza, uznana jest prawie za nieuleczoną w starcach.

ISCHURYA skutkowana krwią skrupiałą, ślaimowatością gęstą, łatwo uleczona bywa: sonda, lekarstwami rozrzedzającymi, kordyalnemi i nagabującymi &c. Ischurya skutkowana usunięciem pęcherza, rozwojeniem lub opadnięciem jego błony wewnętrznej, kieszka zwaną *rectum*, zapełnioną materjami gnoynemi stwardniałemi, lub rządzoną zapaleniem; otokiem; albo rozdętą krwią hemoroidalną; ciężarnością lub rodzeniem, puchliną macicy, opadnięciem tego trzewia, jego rozprężeniem: wszystkie te przypadki ischuryi, mogą być łatwo ocenione, co do niebezpieczeństwa, tak iak i owe, które są skutkiem zatrzymania krwi miesięcznej w pachwie, nadbiegłości gruczołowatej w pęcherzu, stanu głabiałego sfinkteru, chrośteczek czyli ociekłości żyłek pęcherza, kamyków nerkowych, zapalenia otoku, lub innej iakiegokolwiek nadbiegłości szwu między stołcem a człon-

kiem, która przyciska uretre; szlamowatości, ropy, błony, robaków zatykających kanał, zapalenia tegoż kanału; cofnięcie się prącia, iego zawiązania, które niekiedy dzieci robić zwykły; phymosis teyże samej części &c.

Lekarstwami przyzwoitemi na ischuryą są nayprzod antiphlogistyczne, to iest: pufczenie krwi, enemy odmiękczające i chłodzące, napoje laxujące, roztwarzające i kwaśkowe; smarowania, naparzania, kataplazmy, kąpiele i moczenie nog letnie, bądź proste, bądź wsparte w swej skuteczności substancjami oleiowatemi.

Te lekarstwa przystoją w wszystkich przypadkach ischuryi towarzyszoney z zapaleniem, gorączką, pletorą, wyprężeniem, spazmem, rozdrażnieniem i bólami.

Powtore, w ischuryach skutkowanych humorami wolnemi i zgęstniałemi; rozwolnieniem albo otretwieniem nerek lub pęcherza; oraz paraliżem tychże narządzi ciała; udać się należy do nagabających i wycieńczających, bądź w naparzaniach, bądź w kataplazmach; smarowania ciepłe, spirytusowe, wizykatorye, suche wanny; kąpiele wód cieplicznych, jeżdżenie na koniu lub powozie; wewnątrznie znów: diuretyczne ciepłe i solne, klistera ostre, wymiotne, wody ciepliczne; są skuteczne.

Trzeci gatunek ratunku zabieramy z chirurgii, zawisł on na wyprożnieniu tryn za pomocą sondy, albo świeczek: albo gdy tych sposobow użyć niemożna; lub gdy będą niedostateczne, bierze się na pomoc pa-

racenthesis, (wytaczanie wody tym sposobem jak w puchlinie) którą robią w sznurku między stołcem i między członkiem; albo powyżej przestrzeni wstydlivey.

Taki jest w ogólności sposób leczenia ischuryi, który powiększymy niektórymi uwagami szczególnemi.

Gdy ischurya nerkowa, czyli fałszywa ischurya, jest symptomatem gorączki; niewyciąga żadney szczególney dla siebie pomocy.

Roztwarzające, osłizujące i łagodzące, powinny być używane oszczędnie, bo mogą pomnożyć zatrudnienia.

Wymiotne może zrobić wiele dobrego i złego; ogólnie mówiąc, nie trzeba go używać, tylko w przypadkach gwałtownych.

W ISCHURYI nerkowej, która jest wyjęta od wady miejscowej, można używać diuretycznych; iakimi są: sok saletry, limoniowy, pomurne, szparagi, ieżyna, stonogi, balsam copahu, spirytus saletry i koperwafu, sol bursztynowa.

Niekiedy pomyślnie dawano proszek z pszczoł, a nawet proszek z kantaryd; ale proszek kantaryd niepowinien być dawany, tylko w ostatecznych przypadkach. *Patrz MUCHY HISZPAŃSKIE.*

Wszystkie diuretyczne ogłoszono szkodliwemi w ischuryi pęcherzowatey. Nacierać na nią potrzeba enemami odmiękczałacemi i oleiowatemi, naparzaniem, kąpielami i smarowaniami rozwalniającemi; kąpie-

łami, poškapielami, (*Patrz KAPIEL*) a nawet moczeniem nog w wodzie zimney lub ciepley.

Kataplazmy z cebuli pieczoney, lub z pomurnego ziela przyłożone na lędźwie lub na słabiznę, podług stanu ischuryi nerkowey lub pęcherzowey; są ieszcze bardzo szacowane.

Smarnią ieszcze bardzo pomyślnie oleykiem mrowczanym, lub oleykiem niedźwiadowym.

Terpentyny przystoia na ischurye pęcherzowe starców.

Nakoniec, alkali jest nayspewniejszy szrodkiem uprzątnienia ischuryi pęcherzowey, nadewszystko w starcach. Sondy i świeczki stopniowane, tak proste, iak składowane, są także bardzo pożyteczne, gdy wada jest w kanale; ieżeli świeczek zapuszczać niemożna, przychodzą do punkcyi czyli przekłucia szwu między stolcem a członkiem, albo przestrzeni wstydliwey to jest: pobrzuśniesz; iakośmy powiedzieli.

Ale można uniknąć tey operacyi zawfze niebezpieczney, a często bezkuteczney, bo zostawia nienaruszoną przyczynę choroby, używając sondy prostej, tegiey i wdrażoney. Można zaręczyć podług doświadczenia i świadectwa Lekarzow bardzo oświeconych, iż żadnego niema przypadku, wyjąwszy ow, w którym kamień znajduje się uwięziony w kanale, któryby sondzie prostej, prowadzonej ręką ćwrczoną, mógł przeszkadzać do wniwścia w pęcherz.

Z tym wszystkim, ieżeli operacya nieuchronnie jest potrzebna, iak w przypadku

wyżey położonym, i gdy fzyia pęcherza znakomicie wzdęta, (bo w wymienionym przypadku kanał moczowy tak iest zacieśniony, że żadnego przeyscia nie zostawia narzędziowi, gwałt któryby można zadadź, pomnożyłby zapalenia i boleści, a nawet mógłby skutkować umorzenie części) lub gdy uretra iest zacieśniona i pomarzczona, iak się niekiedy trafia w starcach; w tych, mówię, wśzystkich przypadkach, i niektórych innych, w korych zniewala potrzeba do operacyi, naylepiey iest użyć następującego sposobu.

Przesuniesz perforatora i rurczkę w część przednią pęcherza, tuż po nad symphizą kości wtydliwej; wyciągniesz perforatora a rurczkę zostawisz, aby mogła płynąć uryna: ustanowisz tę rurczkę obwiązaniem, aby chory mógł iey używać, dopokąd przyczyna choroby zupełnie zniesioną niebędzie; po zniesieniu przyczyny wyciągniesz rurczkę, a ranę opatrzysz balsamem copahu, na który przyłożyysz plaster przyzwoity.

Gdy niemożna przyczyny wytępić, co się trafiać zwykło w osobach podeszłego wieku; lub gdy choroba pochodzi z iakiey głębiowatości w kanale moczu; z skirą w prostatách, z kamienia znakomitego, lub z iakiey inney przyczyny uporney, chory, zawsze nosić będzie rurczkę, do ktorey pod owczas przyprawisz śrżubkę, aby się mogła dostatecznie zamykać, i aby uryna nie płynęła bez ustanku.

Jeżeli

Jeżeli są jakie grzybowatości w pęcherzu, będzieś ułiował zmieścić je, wstrzykiwaniem ścierającym i ropiącym.

Nakoniec jeżeli izyia pęcherza tak jest zapalona, że przechody naturalne są zatka-
ne, nie omieszkasz, zaraz po operacyi, puścić krwi choremu, przepisać mu krytte-
ry, przyłożyć mu na przestrzzenie pęcherza przyzwoite kataplazmy; ułiować nadto
trzeba rozpędzić zapalenie i nadbiegłość,
wszystkiemi lekarstwami wewnętrznemi
wzmiankowanemi wyżej.

Rzadko się trafia, aby chorzy z tey cho-
roby powstali, jeżeli zapalenie i nabrzmia-
łość są zadawnione i nieświeże.

ISCHURYA, ktorey przyczyną jest pletora,
leczona bywa iak ta. *Rivière* (Cent: I.
Observ: I) przytacza przykład tego gatun-
ku ischuryi, który obfite krwi puszczenie
uleczyło w godzinę, przywracając wypływ
moczu.

ISCHURYA skutkowana z ropieniem nerek,
powinna bydź leczona ścierającemi i rozrze-
dzającemi, tudzież miejscowemi rozwalnia-
jącemi; używają także, jeżeli przypadek
wyciąga, lekarstw ogólnych i opiatow; są-
godzące, wody Spaskie, a nadewszystko
balsamiczne ścierające i ranne; niektorzy
zalecają długie używanie *urfi*; nephro-
tomii nie trzeba praktykować, aż pod ow
czas, gdy nadbiegłość i kolebanie czynią
otok znakomity w przestrzzeni lędzwiow; a
nawet i w ten czas mocno uważać potrzeba,
jeżeli te przypadki nie są skutkiem zatkania
kanałow urynnych.

Niektorzy zalecają długie używanie wody wapiennej i mydlanej w ischuryi pęcherzowej, skutkowanej kamieniem; można ją pokryć lekarstwami roztwarzającymi, łagodzącymi szlamowatemi, za pomocą olejnych, opiatow i proszku *ura urfi*.

Antispazmodyczne, antiphlogistyczne, opiaty i sonda, przystoia w spazmie sphinktru pęcherza.

W ischuryi kamienistej pęcherza, dzieciznej i napastującej dzieci, najlepsze lithontryptyczne słażą pomocą; lama tylko operacya Chirurgiczna zdoła pokonać tę chorobę; a i tak pewnym bydz nie można czyli ich tym sposobem na zawsze oswobodzamy, bo za zwyczaj znowu powraca.

W ischuryi pęcherzowej kobiet ciężarnych, która się nadarza koło ostatnich czasow brzemienności, chorey ziednać należy takie położenie, któreby mogło zachować uretre od ciśnienia macicy i iey ciężaru. Gdy głowa dziecięcia jest bardzo niska, i gdy znakomicie gniecie kość wtydliwą, pod ow czas niema innego lekarstwa, tylko usunięcie głowy dziecięcej; tym sposobem uryny odzyskają swoy odpływ, i żadnego innego nie trzeba będzie ratunku.

JUJUBY. (Mat: Lek:) Juiuby po łacinie *juiuba*, są owocami drzewa zwanego *juiuba*, który po łacinie takoz się nazywa, alboliteż *Ziziphus*.

Dotad niemogł się nikt iefzcze zapewnić o częściach, z których się składa kwiat juiuby. Mamy pozory do mniemania, że ten kwiat niema kielicha, ale tylko liść jedno-

szluczny, zielony z wierzchu, kolorowy wewnątrz i nie ozdobny dołem.

W wnętrzu kwiatu widzimy pięć pręcików nasieniowych towarzyszących słupekowi, który się składa z zapłodku zaokrąglonego a na wierzchu ma dwa pręciczki bardzo krótkie.

Zapłodek zmienia się w owoc mięsisty, kształtu oliwka, i toto nazywamy juiuby.

W każdej juiubie jest pestka wewnętrznie podzielona na dwie komoreczki, z których każda zawiera jedno nasionko, zaokrąglone z jednej strony, a z drugiej spłaszczone.

Juiuba pospolita, *Ziziphus Dodonæi*, z ktorej bierzemy juiuby używane w lekarskiej sztuce, jest krzewik miernej wielkości i tarniowaty, ktorego liścia są raykowane, zielone, wpadające nieco w żółte, drobniuchno ząbkowane na brzegach; kora tego krzewika jest ostra i pełna rozpadlin, ryfów; owoc jego czerwienieje dojrzewając i ma smak łagodny.

Juiuby, sprawiedliwie mają pierwsze miejsce między lekarskami łagodzącymi, używanymi w chorobach piersi, nerek i pęcherza. Pospolicie w przygotowaniach magistralnych łączą z niemi daktyle, sebesty i inne owoce bechiczne.

Biorą za zwyczaj dzieśnięć lub dwanaście juiubow na jeden bulion, na funt apozematu i dwa funta tyzanny; innych owoców dodają w prawym stosunku.

JULEP. (Mat: Lek:) *Julepium*, albo *Julep*. Julepek albo iulep jest lekarstwo magistralne, pod postacią płynu, który robią na jeden lub kilka i kilkanaście doz.

Ww ij

Podług tradycyi, Lekarze Arabscy, są wynalazcami tego lekarstwa i. nieznanym było starożytnym Grekom.

Robią go dwoiakiem sposobem : to jest z wodami przepędzonemi, lub z wymoczeniem albo wywarzeniem lekkim roślin : syropy, w których preparacyą wchodzi cukier, są dla tego smaku przyjemnego.

Rivière nam oznajmuie, że zwyczajem czałow jego było gotować syrop do zażycia na trzy lub cztery dozy; ale czałow naszych, nie robi się tylko na jedno zażycie.

Doza syropu czyli cukru jest uncya jedna do trzech lub czterech uncyi likworu. Co się tycze innych okoliczności, następujące przykłady objaśnia zupełnie.

JULEPEK KORDYALNY.

Weź *Wód* przepędzanych z boraku,

Bernardynku,

Dryakwi polney,

i skorsonerry, każdej uncya 1

Wody z kwiatów pomarańczowych,

Wody cynamonowej, każdej uncyi ½

Roztworz tym uncya jedną syropu goździkowego.

JULEPEK HISTERYCZNY, czyli ANTI-HISTERYCZNY.

Weź *Wód* przepędzanych: z kwiatów pomarańczowych,

z melissy prostej, kaźdey
Syropu składanego bylicy, uncyi 2
 uncyą 1

Pomięszay.

JULEPEK SNO DAYNY

Weź Wody sataty i wody grzybieńcowey,
 kaźdey po uncyi 2
Syropu diacodium, uncyą 1

JULEPEK CHŁODZĄCY, KORDY- ALNY I PEKTORAŁNY.

Weź Syropu soku limoniowego, uncyą 1
Wod pędzonych z cykoryi,
 z bernardynką, kaźdey funta 1
Spirytusu kopei wasowego, ile po-
 trzeba do nadania kwaśkowatości
 przyjemney.

Zmięszay na trzy lub cztery dozy.

JULEPEK ANODYNNY.

Weź Wody maku polnego, uncyi 2
 Oleyku migdatow słodkich,
 Syropu słazowego, kaźdego uncyą 1
 Kropli anodynnych Sydenhama, Nro: 20

Zmięszay.

Julepy robione za pośrednictwem wy-
 moczenia i wywarzenia, wcale dzisiaj uży-

wanienie są; trzeba jednak umieć sposób przygotowania ich, aby mieć nadoredu śródek, od przypadku, w którymby wod przepędzanych dość niemożna było. Niema innego sposobu robienia tych rulepów, tylko moczyć lub gotować kwiaty, korzonki &c. roślin; które użyte być mają, tak jak my powiedzieli w artykułach dekoktu i infuzji, i z niemi mieszać cukier lub syrop w ilości powyżey wyrażoney.

Chcąc rulepy uczynić przyjemieysze smakowi, przymieszać można trochę soku pomarańczowego, albo kilka kropel spiritusu koperwałowego, iakośmy już tego przykład dali.

JULIANA, po łacinie *Hesperis*. (Bot.) Kłosek tej rośliny ułożony jest z czterech sztuk; ten kwiat składa cztery listki nasienne położone w krzyż i z sześciu pręciov nasennych, z których dwa są daleko krótsze. Stempelkiem jest zapłodek czterokrotny, owocem strąca spłaszczone i podługowate, wewnętrznie przedzielone na dwie komoreczki oddzielone przegroda, te komoreczki zamkniętą nasioną okrągłą czyli cylindryczną. Juliana należy do rodzaju tulipanów.

JULIANE są kwiaty bardzo piękne, które służą do ozdoby ogrodowych kwater. Niektórzy Autorowie rachują ich aż do dwudziestu czterech gatunków.

Wiele gatunków tych tulipanów, pielęgnują w ogrodach, od których rzeczone kwiaty przybierają nazwisko ogrodowych. Takimi są następujące, które się zdają najczęściej używane w sztuce lekarzkiej. *Hes-*

peris hortensis flore purpureo. Hesperis hortensis flore candido.

Kwiaty ich różnią się rozmaicie odmianami kolorow czerwonego i białego. W niektórych Prowincyach, rodzą się bez pielęgnowania pomiędzy płotami. Łodygi ich są wyfokie blisko stop dwóch, cylindryczne, gąszczyste, kofinate; liścia ciemno-zielone, smaku ostrego; nasiona czerwone.

Kwitną w Kwietniu, Maju i Czerwcu.

Częściami używanemi są liścia i nasiona.

JULIANA wzięta wewnętrznie uchodzi za dotrawiającą, rozrzedzającą i ściemniającą; za diuretyczną, potną czyli diaphoretyczną, antispazmodyczną i pektoralną, a nakoniec za antiskorbutyczną. Dodoneusz uważa, że ma tenże sam smak i mieć powinna też same cnoty co rukiew.

Zalecają nadewszystko tę roślinę zewnętrznie, w przypadkach zapalenia, raka, gangreny, lub sphacele; w ostatnich przypadkach doświadczonej cnoty roztarliży ją w winie.

Powiadają, że także jest bardzo dobra na doyrzenie i odmiękczenie guzów czyli dymienie powietrznych, tudzież na inne dolegliwości zewnętrzne zaraźliwe.

IWINKA. (Bot.) Znana w Botanie pod nazwiskiem: *Chamaepitis lutea, vulgaris folio trifido*, albo pod nazwiskiem: *Iva arthritica officin.*

Roślina ta, czasow naszych mało używana w sztuce lekarskiej i kwitnie w lecie, sama przez się mnoży się w ziemiach piaszczystych i nie jest wyższa jak na na stop trzy.

Kwiaty iey są małe i żółte, wypadają z pachwiczek liści; iey łodyga czerwona, cienka, kosmata i kolankowata; liścia iey mają listek wydrażony iak rynienka i osadzony długim włósiem; wyrzynane są w trzy części.

Roślina ta jest smaku gorzkiego i ma zapach kleiowaty, cała jest zdolna do użycia.

Uchodzi za cephaliczną i wzmacniającą. Niektorzy powiadają, że warzona w miodzie, przywołuje uryny i miesiące, i leczy żółtaczkę. Nie możnażby tych skutków przypisać miodowi syconemu?

Zalecają ją jeszcze przeciwko pedogrze, tak wziętą wewnątrznie iak przyłożoną w kształcie kataplazmu; ale lekarze pełni oświecenia wątpić każą o tych cnotach; cnota iwiniki antiparalityczna, którą dziedziczy iako roślina wzmacniająca, jest pewnieyszą.

Da ją w substancyi od skrupułu iednego aż do dwóch: alboliteż kładą szczyptę do funta wymoczenia lub wywarzenia.

IWINA wchodzi poniekąd w pewne przyprawy aptekarskie.

IZOPEK, podług innych HIZOPEK. (Mat. Lek.) *Hispus offic. cerulea vel spicata*. Jest to mały krzewik wyfoki blisko na stop dwa; łodygi ma sękowate, gałęziste; liścia długie, wąskie, zielonawe bez ząbków; na wierzchołku łodyg są dwa kłosa kwiatów niebieskich, białych lub czerwonych; cała roślina ma zapach aromatyczny dosyć mocny; korzeń iey jest wielki iak palec mały,

i drzewisty; izopek rośnie po ziemiach i gruntach wszelkiego gatunku.

Roślina ta uchodzi za rozrzedzającą i diuretyczną; wchodzi także w klasę pektoralnych rozrzedzających i rozwiązujących; z przyczyny tych własności przepisują ją w dychawicy i w innych nieładach płuc; psucie, mówią, skuteczne, wszystkie nieładyskutkowane bądź przez materye lipkie i waynsztynowe, i nadaie piękną cerę twarzy: przypisują mu także własność ośwobodzenia żołądka z klejow, przywracania porządku dygestyi i apetytu

Dozą liści i wierzchołkow izopku jest półgarści do każdego funta wody w wymoczeniu, a dozą kwiatow szczypta jedna; zazwyczaj biorą tę infuzyą z miodem praśnym; można ją także pić z cukrem iak herbatę.

Zewnątrz używają tey rośliny iak ranney, ścierającej i wzmacniającej; wchodzi w gargaryzmy antiskorbutyczne, w niektóre lekarstwa antiepileptyczne, i w wodę postrzałową.

Niektórzy wreszcie zalecają buliony z izopku, używane na czczo, na ziednanie wypływow miesięcznych; przepisują waporczyli parę wywarzenia izopku na dzwonienie w uszach.

K.

KACHEKTYK. (Szt: Lek:) Kachektykami nazywają wszystkich chorych, którzy mają twarz smą, ołowianego koloru, nabrzmiałą,

ślabości ociężałe w rękach i nogach; i wszystkie symptomy choroby zwanej *kachexyją*. Jeszcze nazwisko *kachektycznych* dała lekarstwom, uznanym za zdolne do uleczenia lub zapobieżenia *kachexyi*. Takimi są przypisywane rozmaite żelaza, rozwalniające, toniczne i gorzkie.

KACHEXYA. (Szt. Lek:) *Cachexia*. Ten wyraz *kachexya* wyraża zły stan ciała, skutkowany skażeniem ogólnym płynów przeznaczonych do utuczenia ciała, i do pomnożenia jego wzrostu.

Symptomatami tej choroby są: bladeść części cielistych, a nade wszystko twarzy, zwatlenie sił, ślabości dobrowolne w rękach i nogach; niemożność do funkcyi, tak naturalnych jak od woli pochodzących; opieszalność, ślabość i nierówność pulsu, trudność oddychania, utrata apetytu, bole żołądka, palpitacye, wapory, i ciepło czyli gorąco występujące na twarz, poruszenie nieporządne gorączki, nabrzmiałość rąk i nóg, nakoniec schłodzenie ogólne całego ciała, które jest skutkiem nieuchronnym złych przymiotów soku pokarmnego, czyli tuczącego.

Autorowie uznają dwie przyczyny ogólne *kachexyi*. Pierwszą jest złe uprzymiotowanie krwi niemogącej mieć dosyć gęstości, i niemogącej się usposobić do odbywania funkcyi; do których jest przeznaczoną od natury, ilekroć niebędzie się robić z dobrej miazgi. Drugą przyczyną jest miękkość włókien. A zatem *kachexya* będzie mogła mieć miejsce po ćwiczeniach gwał-

townych, po gwałtownych utratach, bądź przez poty, bądź przez inną jaką drogę; rodzaj życia miękki i próżniaczy, obfite picie wody, wilgoć atmosfery i mocne namietności dufzy, są tyluż początkami kachexyi.

Pokarmy grube i niestrawne, których tęgość opiera się siłom trawiącym, tudzież częste używanie likworów mocnych, mogą także ściągnąć chorobę o której mowa. Pospolita jest dziewczicom które jeszcze nie miały upławów, lub które mają zbyt obfite. Bładość ich cery, i zły stan ich organów, są kachexyi poprzednikami.

KACHEXYA, zmienia się często w puchlinę gdy jest zaniedbana. Stan ten jest zawsze złym, nadewszystko gdy następuje po jakiej chorobie chronicznej, lub gdy idzie po wypróżnieniu gwałtownym i znakomitym, iako to po wielkich hemorragiach; po utratkach mnogich zbytecznie krwi niewieściey; po dyarryjach uporczywych, dyssenteryi &c.

Gdy choroba jest świeża, niewielkiej potrzeba pracy na zniszczenie iey. Kachexya mająca za przyczynę rozwolnienie włókien, łatwiej uleczona bywa; niżeli owa, która zależy od złego stanu płynów.

Chcąc walczyć korzystnie z kachexyą, powinniśmy się przyłożyć do wytopienia przyczyn, które ją skutkowały. Gdy się zapewni, że ta przyczyna jest w płynach, zaczniemy od dania łagodnego purgansu, lub lekkiego wymiotnego; w zamiarze oswobodzenia pierwszych drog, z zakisów nieczy-

stych i z sokow kleiowatych, ktoremi są otynkowane. Chory odmieni swoy tryb życia; niebedzie używał tylko pokarmow soczystych i łatwych do strawienia. Używać będzie serwatki roztworzoną równą częścią wymoczenia ptasiey rutki. Można mu także będzie żadać iakiey wody mineralney, żelazney &c. Wino piołunkowe żadać mu także trzeba dla wzmocnienia żołądka. Chory pić będzie kieliszek po obiedzie i kieliszek po wieczery. W podobnym przypadku niemożna poradzić się lepszego żołądkowego. Działa iak toniczne i obudza siły władz trawiących. *Patrz PIOŁUN.*

Trzeba mieć baczność, aby często purgować, a jeżeli się dorozumiewasz zatkań w iakim trzewiu, użyiesz rozwalniających w kąskach, lub w napoiach. Naprzykład, możesz przepisać pigułki robione z piętnastu granow iaskranu marfa i dziesięć granow raczych oczow, ktore połączysz ilością dostateczną syropu bylicowego. Jeden kąsek dawać będziesz przed obiadem, drugi po wieczery, nie zaniedbując nigdy wina piołunkowego, jeżeli żołądek jest słaby. Podczas używania tych lekarstw, zalecisz choremu, aby czynił ćwiczenia pomiarkowane, aby jeździł czasami na koniu, i aby oddalał od swego umysłu wszystko, coby mu mogło nadarzyć iaką niespokojność; nie dasz mu żadnych innych pokarmow tylko lekkie, i takie, ktore mogą dostarczyć wyborney miazgi.

Gdy kachexya ma za przyczynę słabość i rozwolnienie włókien, użyiesz lekarstw

wzmacniających i analeptycznych; jeżeli nastąpi po utratach znakomitych, po zbyt-
kach lub potach obfitych, pokrzepisz siły
zwatłone dobrymi bulionami, i stopniami
postępować będziesz do pokarmów twar-
dych, mocnych. Każesz choremu wziąć
kilka kąpiel aromatycznych, niekiedy trzec
flanelą ciało i chustami należycie suchemi;
i dozwolisz pić trochę wina, ale dobrego.

Kachektycy, którzy zamieszkali w atmo-
sferze wilgotnej, w sąsiedztwie bagnisk,
lub łąk, w miejscach niskich i kałow peł-
nych, i których przytomności wymaga ro-
la, innego wcale potrzebną sposobu lecze-
nia. Używać będą wina piołunkowego,
lub wody żelaznej w której poprostu wy-
warzysz gwoździe. Purgować ich trzeba
często trunkiem następującym:

Weź Korzonków paprotki dębowey, uncyi 2

Liści cykoryi dzikiej,

W ołowych iężyczkow, każdego

uncyą I

Senesu wyplukanego, uncyi II

Rhubarbarum wybor nego,

drachm 2

Cremortartari,

drachmę I½

Każesz moczyć wszystko przez godzin
dwanaście w popiele gorącym; roztopisz
w tym dwie uncye manny, i uncya jedną
konfektu Hamech. Rozdzielisz tę infuzyą
na dwie dozy, chory zażyje jedną z rana
a drugą w wieczor.

Zalecisz mu oraz, aby używał ćwicze-
nia, ciała, przechodził się po powietrzu

czystym, ile tylko będzie mógł; aby się strzegł pokarmów lepkich, kwaśnych lub słonych, obfitego picia wody, a nadewszystko likworów mocnych. Na końcu kuracyi, zalecisz na wieczor i na rano, iednę z pigułek następujących, po ktorey wypicie szklankę wymoczenia małego ialienca.

Weź <i>Merkuryusza słodkiego</i> ,	granów 20
<i>Kinky</i> ,	drachmy $\frac{1}{2}$
<i>Gummy ammoniaku</i> ,	
<i>Galbanu</i> , każdego	skrupuł 1
<i>Mirry</i> ,	granów 30
<i>Ekstraktu ptasiej rutki</i> ,	drachm 2

Wszystko rozczynisz dostateczną ilością syropu piołunkowego i porobisz pigułki ważące granów dwadzieścia. Całą tę masę brać będzie chory raz w miesiąc, dopokąd niepozostanie żadnego śladu choroby. Dobrze nawet uczyni gdy to lekarstwo przez kilka miesięcy ciągle brać nieprzeftanie. Jeżeli kachexya odmieniła się w puchlinę, postąpisz iak na ten przypadek przyzwoita. Patrz PUCHLINA, ANASARK.

„ KACHEXYA iest iedna z chorob nayupor-
 „ czywszych i naytrudnieyszych do ule-
 „ czenia, nadewszystko gdy iest skutkiem
 „ iakiey wielkiey choroby, lub znakomite-
 „ go wyprożnienia; gdy iey towarzyszy
 „ gorączka uporna, i gdy nagłe czyni po-
 „ stępki; łatwiey pożyteczną przynieść po-
 „ moc, gdy nieznacznie wzmagą się, i gdy
 „ niepożno używamy ratunku Lekarza.

„ W leczeniu tej choroby zważyć nay-
 „ przed trzeba, iaka ją przyczyna skutko-
 „ wała; jeżeli części stałe są razone, na-
 „ leży udać się do lekarstw zdolnych, wzmo-
 „ cnić one, nadewszystko puszczenia krwi
 „ strzedz się należy, bo to osłabia chorego
 „ i ułatwia postęпки choroby.

„ Przed wszelkimi innemi lekarstwami,
 „ należy choremu przepisać poł kwarty
 „ serwatki wyklarowaney, którą rano za-
 „ żywać będzie po kieliszku, w przeciągu
 „ poranka przez dni ośm; zważyć iednak
 „ należy, że jeżeli rozwolnienie włókien
 „ jest znakomite, można się uwolnić od u-
 „ żywania serwatki i enem; nadewszystko
 „ gdy chory wyniszczony na siłach; na
 „ mieysce tego dasz mu lekkie wymocze-
 „ nie ilości rowney liści cykoryi dzikiej i
 „ przetarznika samca; poczym dasz mu do
 „ zażywania opiatu następującego, przygo-
 „ towawszy go do niego enem.

Wzē Szafranu marsa rozwiązującego, uncy ½

Rhubarbarum,

Soli piostunkowey,

Arcanum duplicatum, każdego drach: 1

Galapj,

Diagrydu, każdego skrupułow 2

Gummy ammoniak,

Mirry, każdej skrupułow 4

Cynamonu, drachmę 1

„ Zetrzey wszystko na proszek, a zmie-
 „ szawszy należycie, rozczyn dostateczną
 „ ilością syropu liści brzoškwiniowych.

„ Dozą jest drachm dwie dla dorosłego,
„ do wzięcia na czczo dwa razy na tydzień.
„ przez dni piętnaście, zawierający w o.
„ piatek, a przez drugie piętnaście dni
„ raz na tydzień.

„Doza dla dziecięcia iest od skrupułu
jednego aż do puł drachmy; popiitą to
trochę tyzanny ciepłey lub bulionu.

„ Gdy kachexya postąpiła nieco ku wyższemu stopniowi, i gdy się już pokazuje wzdęcie, można się uwolnić od przepisywania ferwatki i enem, a przejść do używania opiatu, który się tak robi:

Weż Szafranu marsa rozwiąziącego ,
Antimonii surowego, każdego drachm 2
Dyagrydu , uncya 1.

„ Zrob z wszystkiego proszek mieluchny,
„ dodaj do tego ilość dostateczną syropu
„ pięciu korzonków, abyś zrobił opiat mięk-
„ kiej stężałości, którego chory dozę od
„ dwóch skrupułów aż do drachmy iedney,
„ ma zażywać rano i w wieczor, w opłat-
„ ku.

„Gdy się te lekarstwa nieudają, i gdy
„zawsze pokazuje się znaczna i oczywista
„słabość w włóknach, potrzeba choremu
„przepisać wino, zdolne do pokrzepienia
„sił, takowe jest:

Wież	Senesu płukanego,	funta	$\frac{1}{2}$
	Korzonkow paprotki dębowey,		
	Murzany; każdego	uncyi	2
	Lisci stonogowca,	garści	4
	Kory		

<i>Kory kinkiny,</i>	
<i>Mirry, każdej</i>	drachmy 2
<i>Małego piołunu,</i>	garści 2
<i>Skorki cytrynowey,</i>	uncy 1

„ Włóż wszystko w woreczek płotna rzad-
 „ kiego, który wrzucisz do baryłeczki,
 „ ktoraby mogła zawierać dwanaście lub
 „ dzieścię kwart; w czasie winobrania na-
 „ pełnisz tę baryłkę muszczem wina białe-
 „ go, któremu się dozwolisz warzyć; za-
 „ tkay potym, dozwalając tak moknąć wszy-
 „ stkieniu przez dwa miesiące; zley potym
 „ i choway w butelkach dobrze zatkanych:
 „ dozą jest kieliszek, zimno, z rana na czczo;
 „ używaj tego przez dni piętnaście; ieże-
 „ liby nadto purgowało, zażywaj tylko
 „ co trzeci dzień. Wino to jest przecludo-
 „ wne na wzmocnienie włókien ciała, i
 „ przystoi bardzo dobrze w wszystkich przy-
 „ padkach, w których humory nakłaniają
 „ się do skażenia.

„ Chcąc zapobiec słabości ogolney wło-
 „ kien, należy zalecić ćwiczenie ciała, ka-
 „ zać go trzeć po całym ciele, przepisać
 „ mu kąpiele zimne, ieżeli pora roku do-
 „ zwala, a za napoy zalecić wodę żelazną,
 „ Uważyć iednak należy, aby nieprzepi-
 „ sywać tych wszystkich lekarstw osobom
 „ zbytecznie delikatnym, które łatwo
 „ krwią plują; tudzież, które są podległe
 „ żywym bólom żołądka i kolkom. W tym
 „ gatunku przypadkow kachexya jest połą-
 „ czona z tak wielką czułością, że lekar-
 „ stwa rozgrzewające prawie zawsze szko-
 „ Tom II. Xx

„ dza choremu ; lepiej jest trzymać się roz-
 „ rzedzających , iako to serwatki , enem ,
 „ kąpiel , wod mineralnych żelaznych , kto-
 „ rych można rano na czczo pić po kwarcie
 „ przez dni piętnaście , Jeżeli zaś potrze-
 „ ba iakiego lekarstwa na wzmocnienie żo-
 „ ładka , można używać wina piołunkowe-
 „ go robionego tym sposobem :

*Weź Liści piołunkowych wyptukanych nale-
 życie i ususzonych w cieniu , garść i*

„ Naley na to kwartę wina białego do-
 „ brego , i mocz na zimno przez dwadzie-
 „ ścia cztery godzin w naczyniu dobrze za-
 „ tkanym , przecedź potem wino , i zachop-
 „ way do użycia ; doza jest kieliszek na
 „ poł godziny przed obiadem , przez dni
 „ piętnaście .

„ Gdy kachexya uznaje za przyczynę
 „ skażenie humorow , więcey używać nale-
 „ ży napoiow wodnistych i postępować so-
 „ bie prawie ze wszytkim , iakośmy powie-
 „ dzieli ; nađewszystko myśleć należy o od-
 „ mianie trybu , niebrać innych poarmow
 „ tylko te , których strawienie jest łatwe ;
 „ nie razem , ale kilka razy ieść na dzień ,
 „ często się purgować , i brać przed obia-
 „ dem i przed wieczrzą proszek robiony
 „ z piętnastu granow szafranu marfa roz-
 „ więziającego i z dwóch granow oczow ra-
 „ czych .

„ Istotną jest rzeczą w tey chorobie chro-
 „ nić się wina , likworow mocnych i wszel-
 „ kich gwałtownych ćwiczeń ciała . Jeżeli

„ li chory ma tak słaby żołądek, że niemo-
 „ że dobrze trawić, może podług wboru
 „ twego, pić przed obiadem puł szklanki
 „ wina piołunkowego lub wina z kinkiny.
 „ Ubodzy wiefniacy i ubodzy rzemie-
 „ ślnicy w miastach, wpadają w rozmaite
 „ kachexye: przyczyny tego znaydniemy w
 „ położeniu mieysc od nich zamieszkaneych,
 „ w pobliskości stawow, bagnisk, tak w
 „ potrzebie nieuchronney przebywania
 „ wsrzod gnojow i odchodow staennych;
 „ co sprawia że oddychają powietrzem
 „ grubym i nieczystym.
 „ Kładziemy tu infuzyą purgującą, która
 „ dosyć dobrze skutkuje w pomienioney
 „ chorobie:

Weź Korzonkow paprotki, uncyi 2

Cykoryi dzikiej,

*W otowych ięzyczkow, ka-
 żdego uncyą 1*

Rodzenkow przesadzanych, drachm 6

Senesu wypłukanego, uncyi ½

Rhubarbarum wyborneho, drachm 2

Kremortartari, drachmę 1½

„ Naley to wszystko ciepło, i mocz tak-
 „ że w ciepłe przez godzin dwanaście w
 „ kwarcie wody wrzącej, rozpuść w prze-
 „ cedzeniu mannę uncyi 2. *Klixiru pro-*
 „ *prietatis* skrupułow dwa.

„ Zażyj to wymoczenie w czterech do-
 „ zach, doza po dozie, w trzy lub cztery
 „ godziny.

„ Ubodzy ludzie, mogą także używać wi-
 „ na piołunkowego opisanego wyżej i wo-

Xx ij

„ dy żelazney, robionej z garści goździorów
 „ moczonych w wodzie; ale wszystkie te
 „ lekarstwa stają się niepożyteczne, jeżeli
 „ nieposzukniwają powietrza czystszego, i ie-
 „ żeli nieudadzą się do pokarmów zdrow-
 „ szych.

„ Gdy kachexya zupełnie już znieśiona
 „ będzie, i gdy Lekarz dojdzie pokonania
 „ iey przez lekarstwa; chronić się trzeba
 „ powrotu iey, zachowując tryb dokładny;
 „ strzegąc się pokarmów lepkich, kwa-
 „ śnych, słonych, wody zimnej, likworów
 „ tęgich, powietrza wilgotnego; zadając
 „ ciału mierne ćwiczenie; potym zażywa-
 „ iąc następujące pigułki:

Weź Wyciągu czyli ekstraktu ptasiej rutki,

Małego iasieńca, ka-

żdego po gran: 36

Kinkiny, drachmy 1

Gummy ammoniak,

Galbanu, każdego po skrupule 1

Mirry,

granów 30

Merkuryusza słodkiego,

granów 20

„ Pomieśzay wszystko razem, i zrob pi-
 „ gułki ważące granów dwadzieścia. Doza
 „ jest pigułek dwie, jedna z rana, a druga
 „ koło szostey w wieczor, popijając szklan-
 „ ką wymoczenia małego iasieńca.

„ Co miesiąc rozpoczynać będziesz te pi-
 „ gułki, a przed obiadem, przez przeciąg
 „ zażywania pigułek, pić będziesz pół szkla-
 „ neczki wina piołunkowego opisanego wy-
 „ żey, dając baczość na wzięcie purgan-

„su, jeżeli potrzebny będzie.,, *Dictionnaire de santé T. I. art. CACHEXIE.*

KADMIA. (Mat: Lek:) Kadmia, czyli kamień kruszczowy, jest substancja kruszczowa, która w sobie zawiera żelazo i cynk. Mniemają, że ten kamień wosi nazwisko *Kadmusa* sławnego roztopiacza Fenickiego, który pierwszy wynalazł sztukę topienia kruszczów, i który był przywołany do Grecyi, aby pracował koło bronzu. Kadmia używana jest w sztuce Lekarskiej, jako dziełne osuszające. Posypują iey proszkiem wrzody obficie ropiejące, zdercia skóry &c. kładą kadmia w cerat noszący iey imię. Kładziemy tu iego przepis:

<i>Weż Oleyku różanego,</i>	uncyi 3
<i>Wosku białego,</i>	uncyi 4
<i>Kąsku Ormiańskiego,</i>	
<i>Kamienia kruszczowego czyli kadmii,</i>	
<i>Piany srebrnej,</i>	
<i>Bleywasu, każdego,</i>	uncyi 2

Zrob cerat. Cerat ten jest pożyteczny i skuteczny na wszystkie przypadki ran z zapaleniem. Osusza i koi bole.

KADUK. (Szt: Lek:) Tak nazywają Polacy epilepsyą czyli wielką chorobę. Patrz w drugim Tomie artykuł **EPILEPSYA.**

KAKOCHILIA. (Szt: Lek:) *Cacochilia*, nie co innego jest, tylko skażenie czyli nieład i nieporządne działanie władz trawia-

cych, z kąd powstaie kachexya. Zapo-
 biegamy temu przypadkowi lekarstwami wy-
 rażonemi pod artykułem SŁABOŚĆ ŻOŁĄD-
 KA.

KAKOCHIMIA. (Szt: Lek:) Rzadko kto
 wpada w kachexyę, żeby wprzód nie był
 kakochimicznym: foki nie wpadają w skaże-
 nie; tylko ciągłą następnością zbytkow lub
 złych strawności; które wciągają niezna-
 cznie ciało w omdłałość i znużenie.

Brak apetytu, bezsenności, odrzucania
 kwalkowe lub smrodliwe, kolki żołądkowe,
 rznięcia, biegunki, dyffenterye, uryny su-
 rowe i blade, twarz pozbawiona cery, żół-
 tawa, nabrzmiąta, ślana; głowa ocieżała;
 władze umysłu utrudzone i tępsze iak za
 zwyczaj: są symptomatami zwyczajnemi
 kakochimii.

Początek tego złego stanu, znajdujemy
 w grubości i lepkości albo kleiowatości
 pokarmow, w wielkich wyprożnieniach, w
 powietrzu niezdrowym, w czuwaniach wiel-
 kich, w gwałtownych ćwiczeniach, w zna-
 komitych namiętnościach duszy, i ogółem
 w wszystkich przyczynach, któreśmy nazna-
 czyli kachexyi. *Patrz KACHEXYA.*

KAKOCHIMIA tym tylko ustępuje lekar-
 stwom, które są zdolne zniszczyć przyczy-
 nę, która ją skutkowała; idzie tu o przywro-
 cenie porządku trawienia, o wycyżzcze-
 nie drog pierwfzych z materyi, które mię-
 fzaią harmonią chłifkacyi. Gdy chory od-
 odrzuca kwasami, udadź się należy do chłó-
 niących. *Patrz Kwasy.* Pewien szaco-

wny i zacny Autor radzi następujące pigułki.

Weź *Mydła Weneckiego*, drachm 2
Szafranu Marsa rozwalniającego,
Ekstraktu kinkiny, każdego drachmy 1
Oczow raczych, drachmę 1

Pomieszasz wszystko w moździerzu z trochę oliwy, i porobisz pigułki od sześciu do ośmiu granów. Chory wzięć dwie zrana i wieczor. W przeciągu kilku dni przepurgujesz go dwiema uncjami mанны, dwiema drachmami listkow seneowych, półdrachmą rhubarbarum i drachmą 1. soli *Glaubera*.

Przepierzsz napoje, rozrzedzające, chociażby tylko tyzannę z psiey paszy i lukrecyi; purgans powtorzysz tak często, iak potrzebną osądzisz rzeczą. Chory zachowa tryb ciepły, to jest, używać będzie pokarmow dobrego soku, i mięsiwa pieczone przekładać będzie nad warzone. Chronić się będzie iedzenia mięsiw z młodych bydła, iakienmi są baranki czyli iagnięta i cielęta, ale będzie iadł wołowe piczenie, baranie, stare koguty, zająca &c. i podczas choroby swojej wstrzyma się od poſtów. (a)

Ale odmienny tryb bydz powinien, gdy kakochimią utrzymują materye zgnile, co można poznać z odrzygow mających wo-

(a) Zapomniał się Autor, że pisze w wieku światłego rozwolnienia obyczajow, i uczoney pogardy religii.

nią iay zgniłych. W tym przypadku udadź się należy do pokarmow zabranych z krolestwa roślinnego. Choremu wyznaczy się używanie serwatki, ktorey połkwarty wypie na dzień, i roztwarzając ją będzie dwoma uncjami soku rzeżuchy. Purgowany będzie często, ciała zadawać nie przestanie pomiarowanego ćwiczenia, i chronić się będzie ile możności pokarmow tłustych oraz lepkich.

KAKOCHIMIA zaniedbana, zmienia się niekiedy w skorbut; pod ow czas, choroba jest pomierzana, i niemożna iey wytepić lekarsstwami pospolitemi; niemożna się spodziewać uzdrowienia tylko po używaniu antiskorbutycznych. *Patrz SKORBUT.*

KAKOPHONIA, (Szt: Lek:) czytają *Kakofonia*. Kakofonia jest wada głosu, która obraża zmysł ucha. Zrządło tey wady jest w narzędziach uści i gardła.

Mowienie przez nos i cienkość głosu, są gatunkami kakofonii, ale cienkość głosu, ponieważ jest zawsze naturalna; niknie w miarę postępowania człowieczego w lata; w ośmnaśtym roku prawie żadnego iey śladu nie bywa. Przeciwnie mowienie przez nos, znane pospolitwu pod nazwiskiem *gaglenia*, bardzo rzadko kiedy naturalnym jest: zawsze zawisło albo od złey edukacyi, albo od iakiego szczególnego przypadku, albo od mocy nałogu, iako widzieć się daie pomiędzy większą częścią Mnichow żebrzących, ofobliwie Kapucynow, u ktorych gaglenie zdaie się bydz endemiczne.

*Raucidulum quidquam balba de
nare loquuntur.*

Wiadomo wszystkim, że głos, w ten czas tylko jest brzmienno, gdy powietrze przechodząc w tylne nozdrza, krąży swobodnie po jamkach czelnych i po jamie zwanej hygmorus, i gdy w nich doznaie odłoków wolnych. Oczywiście się to pokaże, jeżeli weźmiemy naprzykład sznurek rozprężony na skrzynce drzewa elastycznego i wkleśtego, iak naprzykład są skrzypce. Ta strona daleko głośniej brzmieć będzie, i wyda dźwięki miłsze, gdy zaśczypiesz stronę będącą na pudełku, niż gdy ją potrącać będziesz na powietrzu. Nozdrza, jamki czelne, iama hygmorus, jamki czeluściowe, sphenoidalne, są względem głosu, czym pudełko skrzypcow jest względem stron; głos jest nieprzyjemny, gdy powietrze nie brzmi w ich wkleśłości; iako dźwięk nie ma harmonii, gdy strony są wyciągnięte na ciele miękkim, nie mającym wydrażenia.

A zatem, cokolwiek będzie mogło przeszkodzić powietrzu do wniknienia i rozlegania się w kleśłościach, oktorvchmy mowili, skutkować będzie kakofonią. Polipy w podniebieniu, lub nozdrzach, rozwolnienie języczka, mżgowy katar, spruchniałości kości podniebney, wszystkie te przyczyny mogą skutkować kakofonią czyli gągienie.

Gdy ta dolegliwość zawisła będzie od przytomności iakiego polipu, ustanie po wytepieniu wyrostkow. Patrz POLIPY. Rozwolnienie języczka rozpędzone będzie u-

żywaniem gargaryzmów wzmacniających i
stężających. *Patrz JEZYCZEK.* Katar muz-
gowy uleczysz lekami w podobnych
przypadkach używanemi. *Patrz KATAR.*

Ale gdy kości podniebne przedziurawio-
ne zostaną, gąglenie jest nienlezione ponie-
waż powietrze, które przeniknęło w tylne
nozdrza; wchodzi nazad w czeluscie twarzy
wprzód; niżeli skutkuie wibracye potrze-
bne do piękności głosu. Nie można wyte-
pić wady gąglenia, tylko przykładając bla-
szkę srebrną lub ołowianą na dziurę, kto-
rą zgnilość zrobiła w kości podniebney. Ta
wada jest pospolita w chorobach wenery-
cznych.

„ Niektorzy Autorowie podciągają *Apho-*
„ *nię* pod *Kekofonię*. Gdy *Aphonia* (mo-
„ wi Autor *Dykeyonarza* zdrowia,) skutko-
„ wana jest od szeregulnych wad krwi, i
„ limfy, leczą ją, niszcząc te wady. *Patrz*
„ *LIMFA.*

„ Kładziemy tu tyżannę łagodzącą, na
„ osłiznienie i ulagodzenie rury gardzielo-
„ wey, gdy jest bardzo sucha i ostra, i na
„ ośwobodzenie wszystkich iey części, gdy
„ są zatrudnione nieładem:

Weź *Korzonków ślazowych* wypłuka-
nych; uneyi 1
Ziarna lnianego zawiązanego w
woreczku,
Kwiatów Podbiału.
Malwy, każdego szczypte 1
Lukrecyi, drachm 2

„ Naley wszystko kwartą wody wrzącej,
 „ a w poł godziny przeceiż likwor; za na-
 „ poy ordynaryiny pić nieco wyleciwszy.

„ Kładziemy tu przepis tabliczek bardzo
 „ łagodzących, które w wszelkich przypad-
 „ kach przyśtoją, w których wodnistość o-
 „ strza i siona rzuca się na narzędzia gło-
 „ sowe.

Weź *Korzenia słazowego usłuszonego i*

startego na proszek,

uncyą 1

Cukru białego,

uncyi 4

„ Zamieszay wszystko i zrob tabliczki z
 „ dostateczną ilością słamowatości z gum-
 „ my dragantu.

„ Gdy Aphonja nieustępuje lekarstwom
 „ wyżey wyrażonym udasz się do następu-
 „ iących:

Weź *Mleka krowiego, zebrawszy śmie-*

tanę,

kwarty 1

„ Każ warzyć i doday do niego

Wywarzenia przetarznicy samca,

kwarty 1

Cukru przedniego Kanaru, ile potrzeba.

„ Chory powinien brać przez dzień szklan-
 „ kę co godzina.

„ Jeżeli mimo tych lekarstw, głos nie jest
 „ wolnieyszy ani mocnieyszy, przyłożysz
 „ plaster przyszczaczy, szeroki iak talar, na
 „ karku, odnawiając go co dwa dni, kładąc

„ Jednego z tych dwóch dni liść ćwikły na-
 „ smarowany młodym masłem.

„ Gdy stłumienie głosu pochodzi z zabaw bar-
 „ dzo zbytanych z kobietami, lub z wyni-
 „ szczenia się siebie samego, wada ta nie może
 „ być znieulona tylko spokojnym pożyciem
 „ i odmianą obyczajów. Młodzi ludzie, nade-
 „ wszystko w wieku pokwitania młodziań-
 „ skiego, wylewają się na rozkosze miłości,
 „ co na nich ściągają w przyszłym życiu roz-
 „ maite nieszczęścia. Pomiędzy głosem i
 „ częściami rodnymi zachodzi dokładny sto-
 „ sunek; gdy kto skromnie sobie postępuje
 „ względem używania kobiet głos jest męż-
 „ znieszy i dzielniejszy; stałe się zaś
 „ młodym i słabym, kiedy kto zbytanie po-
 „ zwala chęci rozkoszowania. Przykład Rze-
 „ rzańców i trzebionych, oczywiście dowo-
 „ dzi tego cośmy powiedzieli: gubią moc
 „ głosu wraz z utratą części zapładzają-
 „ cych.

„ Choroby długie które dręczą płuca lub
 „ gardło, mogą skutkować stłumieniem głosu,
 „ iako to się pokazuje w pulmonii i dycha-
 „ wicy, w których się wszystkie narzędzia
 „ zatykają, i niedozwalają powietrzu wy-
 „ konywać mechaniki głosu. Zapobiega się
 „ temu nieszczęściu lekami przyzwoi-
 „ temi na Dychawicę, PULMONIĄ.

„ Niekiedy aphonią skutkują wrzodziki
 „ wypadłe na muszkułach służących narzę-
 „ dziom głosowym: w tym przypadku ule-
 „ czenie jest bardzo trudne; to tylko zrobić
 „ można, aby przyzwoitami odciągnąć humor
 „ utrudniający część, nie używać za po-

„ karm, procz mleka krowiego i używać ba-
„ fanicznych, któreśmy wyrażyli w arty-
„ kule WRZOD.

KAKOTROFIA (Szt: Lek:) *Cacotrophia*. Ten wyraz znaczy złą dygestyą czy-
li złe trawienie. Kakotrofia bywa zawsze,
ilekroć żołądek nie dobrze odbywa swoje
funkcye, bądź z przyczyny słabości włókien,
bądź z przyczyny skażenia soków w nim
zawartych. Wychudnienie ciała, zuboże-
nie krwi i innych płynów, są pospolitemi
następnościami kakotrofii. Leczenie to sa-
mo tu przytłoi, które kakochimii i kachexyi.
Patrz te dwa artykuły.

KALY, (Mat: Lek:) albo inaczej błota.
Uciekają się do błot czyli kałow rozmaitych
wod mineralnych, końcem uleczenia paraliżu i
kontrakcyi czyli ściągnięcia członków, bólów
rheumatyzmalnych, wdzięcia krętkiów, cho-
rob skornich, końcem rozpedzenia bólów,
które nastąpiły po wytknięciu i złamaniu re-
ki albo nogi, lub po mocnym stłuczeniu. Za-
lecają mocno na te wszystkie choroby kał
wod *de Saint Amand*, *de Bourbonne*, *de*
Cauterets, *de Digne*, *de Bourbon l'Archant*
baud, *de Dax* i inne. Wszystkie te kały są
rozwiązujące, toniczne, a zatym zdolne do
rozpedzenia rozprężeń limfatycznych, i do
wzmocnienia części, które iakim przypad-
kiem osłabione były.

KALKUL. (Chir:) Wyraz kałkuł przy-
dany jest czy przytłosowany do wszelkich
gatunków zrośnień kamienistych, które się
znajdują w ciele rozmaitych zwierząt, na-
dewszystko w pęcherzu człowieka. Kamie-

nie te są piaszczyste czyli wapienne. Niekiedy bywają kruche i łatwo się łamią, inną razą mają twardość. Znajdują i takie, które są ułożone w warstwy. Kształt tych kamieni odmienny i rozmaity bywa. Bywają, iakowate okrągłe, czwógranne, kilkostronne, nadewszystko gdy kilka tego będzie w jednym pęcherzu; kolor ich jest szarawy i żółtawy. Często bywają poieżone ostreimi chrapowatościami. Pod ow czas biorą nazwisko kamieni murowych.

Kamienie nerek zawsze bywają nierówne w swej powierzchni, bo się układają podług kształtu substancyi tego trzewia. Kamienie torbaczki żółci są żółte; innych kolor rozmaity bywa.

Kamienie w wszystkich częściach ciała znajdują. *Hypokrates* widział wychodzące pochwą maciczną; inni widzieli wypadające otworem zadnim i ustami. Nikomu nie tajno, że się wiele kamieni robi w płucach pracujących ludzi koło dobywania kamieni. Rozbieranie trupów dowodzi tej prawdy. Znajdowano kamienie w substancyi serca, w spoieniu stawowym kolana, pod językiem, w błonie kieszkowej i w kłykeciach. Dziennik uczonych 1679. twierdzi, że znaleziono kamień tak wielki iak bob w zawrązku i substancyi nerwów optycznych. *Olaus Borrichius*, mowi, że *Septala*, Lekarz Medyolański, pokazywał mu kamień w obecności swojej wyciągniony z uda pewnego Kapucyna rażonego piorunem. My sami napadliśmy na kamień przy otworze dziury spodniej żołądkowej, w trupie o-

twarzonym w przytomności Pana *Brasdor*, nauczyciela Chirurgii w Paryżu. Ten kamień był tak wielki jak orzech laskowy, zatykał należycie otwór niższy żołądka, co nadarzało choremu ustawiczną wymioty.

Autorowie podzielili się w zdaniach o przyczynach i formowaniu się kamieni. Zdanie najpodobniejszy do prawdy ze wszystkich jest to: że te konkretye robia się po rozwolnieniu i bezczynności soku, w kanałach wystawionych na znakomitsze tarcie; gdy serwatkowatość jest zatrzymana i gdy musi przebywać w jednym miejscu, cząstki iey łączą się, gęstnieją, twardnieją, i tym samym sposobem, iako uryna czepi się ścian naczyń, w których iey dają się spojnie, lub iak się robia kamyczki przy korzeniu zębów. *Claus Borrichius* mniema, że skłonność do kamienia, która w pewnych familiach, przechodzi od ojców do synów, nie co innego jest, tylko wielkie ściśnienie naczyń nerkowych, gdzie, iak zdanie *Fernela* niebie, ma się robić zawiązek wszystkich kalkulów. Te kamienie powiększają swej objętości przysparzeniem warstw nowych; słowem, niema kamienia w nerce, żeby nie miał swego zawiązku czyli swej pestki. Patrz KAMIEN.

KAMFORA. (Bot.) *Camphorata hirsuta* Kamfora, tak nazwana przeto, że ma zapach kamfory, jest roślina pospolita w Prowincyach Południowych Francuzkich. Kwiat iey jest małe naczynko zieliste, bez listków, złożone z czterech praciów nasien-nych uwieńczonych wierzchołkami koloru

rozowego. Liścia iey są drobne, pomier-
nie twarde, kosmate. Łodygi wznoszą się
do wysokości łokcia naturalnego. Są drze-
wiste, białawe i na przemian obfadszone
feczkami. Korzeń iest także drzewisty i
niena więcey długości iak cal.

KAMFORA ziele, ma moc rozwalniającą,
rozrzedzającą, potną i ranną. Zalecaią
iey używanie w zatkaniach początkowych,
w kachexyi, w zatamowaniu upławow, w dy-
chawicy wilgotney i w więkfszey części
chorob chronicznych. Można ią także da-
wać w puchlinie świeżey, gdy chory niena
pragnienia i gdy skora iego nie iest rozpa-
lona.

Przepisuią tę roślinę suchą w wymocze-
niu lub w wywarzeniu, bądź wody bądź wi-
na; doza iest szczypta i. na i. napoy, a un-
cya i. do kwarty wody, gdy robią tyzannę.

KAMFORA. (Mat: Lek:) Kamfora iest ży-
wica roślinna, bardzo lekka, biaława, prze-
zroczysta, którą dobywaią z drzewa ro-
snącego w Japonii, Chir ch, i w kilkun-
stu okolicach Indyi Wschodnich. Ta sub-
stancya ma zapach przenikający i miły;
guśt ostry i nieco gorzki, nieco mający
zimna. Bardzo łatwo się zapala, i w wo-
dzie się nawet pali; tak iest lotna, że ią
ciężko bardzo zachować, a ezasem zadzi-
wia mocno przewożącego, że za otwar-
ciem kubka, w który ią zamknął, nic nie-
znayduje tylko puste mieysce.

Drzewo, z ktorego płynie kamfora, od
rodaków kraiu nazwane iest Caphur, Bota-
nicy umieścili go w klasie bobkow. Znaia
ie

je powszechnie pod nazwiskiem: *lauris fo-
liis ovatis, utrinq: acuminatis, trinerviis,
nitidis, petiolis laxis*. Indyane, chcąc do-
bydź kamfory, tną na kawałki gałęzie i ko-
rzenia drzewa, a tak pocięte warzą czyli
gotują w wodzie. Mącą ustawicznie te ga-
łęzie i korzenie kilem, dopokąd nieposirze-
gą, że się kóło tegoż kiyka, czepi coś na-
kształt galarety białey. W ten czas odsu-
wają naczynie z ognia, przecedzają likwor,
i dają mu się wystać przez całą noc: Naza-
jutrz znajdują kamforę ułożoną w wielkie
sztuki. Taka jest kamfora surowa, którą
Hollendrzy przywożą do Europy, i tu ją
rafinują.

Dotąd niewiadomo jest ieszcze zupełnie,
jakich w Hollandyi używają sposobow rafi-
nowania kamfory: to tylko pewna że ją su-
blimują, (sublimować *sublimare*, znaczy w
chemii, części jakiey materyi ogniem w go-
rę pędzić). Niektorzy naturalści robili tę
operacyą za pośrednictwem manipulacyi, i
otrzymali kamforę w kawałkach kształtu o-
krągławego, wypukłych z iedney strony,
z drugiey wklęsłych, i podobnych do tych,
które Hollendrzy przedają.

KAMFORA rafinowana jest biała, przezro-
czysta, lekka, nieco tłusta na dotknięcie,
ma wonią aromatyczną bardzo mocną;
smak ostry i gorzki, który na języku zo-
stawia impressyą zimną. Ta substancya za-
pala się łatwo, i całkowicie trawi, niezo-
stawiając węgla, rozpuszcza się w krótkim
czasie w spirytusie wina; oleie także ją roz-
puszczają; roztapia się w kwasach krótko-

wych. Ztąd cośmy powiedzieli; każdy po-
znać może że kamfora jest bardzo lotna.
Zazwyczaj chowano ją w kubkach, do kto-
rych kładziono ziarenka lniane, ale pozna-
no niedostateczność tego sposobu. Pan Ba-
ron radzi inny daleko pewniejszy; to jest,
aby chować kamforę w kubku napełnionym
wodą i przykrytym z wilgoconą gąbką.

KAMFORA jest dzielny alexipharmaty-
cznem, diaphoretycznym i antiseptycznem.

Japończykowie bardzo ją uważają w u-
życiu lekarskim. Mowią, że ta substancja
jest iak Setnik, lub Kapitan, który swych
żołnierzy prowadzi przeciwko nieprzyja-
cielowi, chcąc ich z nim w walkę wprowa-
dzić.

KAMFORA wzięta w sobie samey wolaty-
lizuje się łatwo w pierwszych drogach, a
lubo likwor gastryczny, niemoże ją rozto-
pić, mdły związek iey mogilek sprawuje:
że się w krotce rozwiązuje w wapory. W
tym stanie z naywiększą łatwością przecho-
dzi w naczynia mleczone, a ztamtąd w ca-
łe systema naczynne, w które zanosi bodź-
ca; który powiększa kolebanie naczyń i
opór onych krwi, którą wprawia w skorzsze
krążenie. Dzielność kamfory wprost bierze
także na żołądek i kiszki. W nich wznie-
ca nowe ciepło i wprawia w poruszenie
materją potow, która się często znajduje
obficie w pierwszych drogach, nadając im
więcej sprężystości i mocy.

Niewszystkie jednak części kamfory prze-
chodzą w potok krążenia. Materja ta sub-
telna przenika całą budowlą; wywiera swo-

ia się na rodzaj nerwowy i porusza go. Kolebanie czyli wibracya nerwów udziela się błonom, po których się nerwy rozchodzą; mogłki krwiste i inne rozseki popychane bywają z większą dzielnością w ramifikacye czyli włoskowe rozsochatości; nie szcząc zatkanie, gdy się jakie znajduje, otwierają pory, przedzierają się do skóry a ciało pot oblewa.

Ztąd bardzo pomyslnie dają kamforę w gorączkach exanthematycznych, ziadliwych i morowych; w ospie, petociach, fryzłach, i w innych chorobach, w których poty są nayszbawienneyszą burzą, iakiey się tylko spodziewać można. Pan *Haller*, którego sława powszechnie się rozeszła, używał mocno kamfory w ospach, które leczył 1735. Przepisywał iey granow dwadzieścia do emulsyi, ktorey dawał kilka szklanek na dzień, gdy wyrzucenie było gwałtowne i chrosteczki czarne. Doznano ieszcze dobrych skutkow kamfory w waporach macicznych i chipokondryicznych, i w wszystkich dolegliwościach spazmodycznych, w dychawicy konwulsyiney, w palpitacyi serca. Działa ieszcze wybornie w fryzłach skorbutycznych, którym pōspolnie nie towarzyszy gorączka, ale które są pewnym znakiem rozwiązania humorow. Można także kamforę zadawać w upławach białych, w gonorrhoei czyli nasieniotoku, w nadbiegłościach zapalających, erizypelacyjnych albo rożanych, i w dymieniach czyli guzach wenerycznych, których ropienie przyspiesza. Twierdzą, że kamfo-

ra broni od zmaz nocnych, i że iey zapach tłumi ogień lubieżny. *Camphora pernares castrat odore mares* Doświadczenie nie jest na stronę tego zdania.

Szkodliwą jednak byłoby rzeczą, dawać kamforę bez różnicy we wszystkich wskazywanych od nas przypadkach. Niewyprowadziłaby żadnego dobrego skutku, gdyby sama tylko dawana była w chorobach spazmodycznych, utrzymywanych zbytęzną oschłością włókien, ich ścieśnieniem i stężalnością. Pod ow czas należy poskromić dzielność kamfory, dając iey vehiculum tłuste, iako na przykład olbrot, olejek migdałowy &c. aby ziednać rozwolnienie, które w podobnym przypadku jest naygotownieyszą do dopełnienia indykacyą. Naylepsi praktycy, przykładają saletrę nad ciało tłuste, bo dzielność kamfory nietak bywa spóźniona. Ocet może bydź wzięty na miejsce saletry, aby z nim stowarzyszyć kamforę.

Doza kamfory z saletrą jest od granów dwóch, aż do dzieiesięciu; można iey zadać aż do dwudziestu na dzień, ale więcej nie; chyba gdyby chory był czerstwy i przypadek bardzo gwałtowny.

Można także dawać ją w wodzie wprzód rozpuściwszy w spirytusie wina, lub w olejku terpentynowym, które są prawdziwemi iey roztwarzaczami. *Fryderyk Hoffman* donosi nam, że pewien chory, zażył kamfory czterdzieści granów, przez omyłkę Aptekarza, i że uleczonym został z wielu dolegliwości spazmodycznych i z zaci-

śnienia tak wielkiego rury oddechowej iż połykać niemógł. tylko z wielką ciężkością. Ten chory nie miał innych przypadków prócz ociężałości głowy, osłabienia członków, potów zimnych, nudności i ospałości które rozpędzono, rozmaitemi lekarstwami.

KAMFORA jest jeszcze bardzo pożyteczna na zewnętrzne użycie. Jest ona jednym z wybornych antiputrydycznych; rozpędza i rozwiązuje. Opiera się dzielnie gangrenie i zgniliznie; używają iey pomyślnie w leczeniu echymozow, stłuczeń i roz. Rozwiązuje krew świeżo zaciekłą i wpędza w przyzwoite naczynia. Kładą ją do kollarow, końcem uspokojenia zapalenia oczow i bolow nadarzonych oparzelizną. Mięszają kamforę z maścią merkuryuszową, aby uniknąć saliwacyi, ale praktyk rozumny i zbliżka przypatrujący się chorym swoim, nie potrzebuje tej ostrożności. *Patrz FRANCUZKA CHOROBA.*

Twierdzono, że woreczek kamfory zawieszony na szyi, leczy gorączki przerywane, i męszczyznę lub kobietę, czyni prawie obojętną względem uczynku rozplądania; ale tych skutkow nie stwierdziło doświadczenie.

Aptekarze, dają różne przyprawy kamfory. My używaliśmy tylko położemy; takimi są: woda kamforowa, gorzałka kamforowa, spirytus i oleiek kamforowy.

Chcąc zrobić wodę kamforową, biorą; dwie drachmy kamfory, zapalają i gaszą kilkakrotnie w funcie wody, dopokąd się kamfora nie strawi, przecedzają likwor i chowa-

ia w naczyniu dobrze zatkanym. Ta woda dobra jest w napoju lub enemie w dolegliwościach hipokondryaczych i macicznych.

Robią gorzałkę kamforową, roztapiając czyli rozpuszczając kamforę w wodce w stołunka puł uncyi do dwóch funtów likworu. Taka gorzałka wielką jest pomocą Chirurgii, na zapobieżenie zgniliznie i zmniejszenie skaz gangrenowatych. Skrapiają nią płatuszki i obwiasła. Gdy na napuszcza bawełnę i przyłożą na zab spru lniały, boł przestaje, dla zatętwienia, które pod ow czas skutkuje na nerwie wchodzącym w zab. Można iey także brać od pięciu do sześciu kropel, w tyzannie lub bulionie, podczas dolegliwości skorbutycznych i apoplexyi. Pan le Camus Doktor Paryzki, znany wybornemi dziełami, radzi używanie gorzałki kamforowej podczas wściekliwości. Jego zdanie stwierdza doświadczenie Doktora Nugent Lekarza Angielskiego, który się na hydrofobią zapatrnie raczey iako na chorobę spazmodyczną niż zapalającą.

Chcąc mieć oleiek kamforowy, weźmiesz trzy uncye tej materyi utłuczoney drobniuchno, włożysz do tygielka, i naleiesz na to sześć uncyi spirytusu salętrzanego deslegnowanego należycie. Zatkasz należycie i przymocujesz do ciepła tak łagodnego, aby go ręka wytrzymać mogła. Gdy się kamfora zupełnie rozpuści, wleiesz likwor w lejek szklany, którego otwór spodni zatkasz palcem. Oleiek osiedzie na wierzchu, a spirytus nitry poydzie na dół. Dozwo-

liż spirytusowi wycieknąć zupełnie, i zatkasz nazad leiek, abyś zachował powstały oleiek.

Ten oleiek jest dzielny antyseptycznym. Przyspiesza i pomaga prędkiemu odpadnięciu odłupków kości, chrząstek, ściągaczów i ligamentów; wytepia mięsivą zślimaczającą wyrastającą w ranach, gubi brodawki, i uspokaja ból zębów.

KAMFORY używają do wielkiej liczby przypraw aptekarskich; wchodzi w ocet antyseptyczny w kołaczyki białe de Rhafis i w kołaczyki mirrowe, w elixyr paregogiczny, w maść białą kamforową, w balsam histeryczny, w dryakiew niebieską, w balsam nerwinny, w oppodeltoch; w maść białą de Rhafis, i w maść osuszającą czerwoną, w plaster mydlany, styptyczny, diabolatum, Nurembergski, kamforowy, i w kamień boży ophtalmiczny.

KAMIENIE (Mat. Lek.) Przypisują cnoty lekarskie wielkiej liczbie kamieni, takimi są oprócz kamieni drogich, i tych które znajdujemy w Pharmacyi pod imieniem ułomków drogich, *fragmenta pretiosa*; takimi są mowię: krzyształ, kamyki proste; rubryka, tak, kamień nephretyczny czyli kamień drogi z Indyi na nerek boleńie dobry, zużel, po łacinie zwany *pumex*, okra; kamień łupny, kamień orli, magnes, kamień palczasty, kamień żydowski, kamień gąbczasty, kamień nerkowaty ORTECOLLA, kamień iężyczny czyli kamyk kształt ięzyka mający znajdujący się w ziemi. Te rozmaite kamienie, których właściwości cudowne

wyśławiali niektorzy starożytni Autorowie, nie posiadają podług dostrzeżeń teraźniejszych, tylko cnotę chłoniącą, ile że są złożone; albo całkowicie, albo po części z ziemi wapiennej; bardzo są niższe od ziem tak właściwie rzeczonych, ile mają tkaniwę tęższą i ubitszą iak ziemia.

Oprócz tych kamieni; znajdujemy jeszcze w szeregu lekarstw kamienie szkodliwe iako to kamień lazurowy i kamień ormiański: Obydwa zalecone od starożytnych w charakterze purgujących. Krwawnik kamień (*hamatites*) który prawie samą żelazną jest istotą, powinien być umieszczony w klasie lekarstw *martialia* zwanych.

Słowem, najgłówniejsza wziętość wymienionych powyżej kamieni, zasada się na mniemaniu, które wielką pokładało ufność w amuletach z nich robionych. Naprzykład, wierzono, że kamień nerkowy noszony w pasie, uspokajał bole nerek. Języczny kamień, czyli Wężownik, uważany jest iako bardzo zdolny do ziednania wyklucia się zębów u dzieci, byle im tylko na szyi był zawieszony. Kamień orli, uchodził za ułatwiający połogi czyli złączenie niewiaśtom noszącym go na udzie; mowiono nawet, że tak mocno działa, iż jeżeli zaraz po złączeniu odjętym nie będzie, macicę zewnątrz pociąga. Ten skutek nad to wiele ma w sobie chimery, żeby można wierzyć rzeczywistości jego.

KAMIEN CUDOWNY. (Chim: Mat: Lek:)

Zetrzey na proszek i pomieszay razem koperwasu białego uncyi 18, cukru przedniego,

saletry, każdego po uncyi 9. hałunu uncyi 2
foli ammoniaku drachm 6. kamfory uncyi
poł; włoż tę mieszaninę w garczek gliniany
wylewany; odwilż mieszaninę aby tę stęża-
łość miała co miód prasny, laską z oliwkow,
potym wstawiwszy garczek w mały ogień,
susz z wolna materią dopokąd nie nabędzie
twardości kamienia; choway go przykry-
tym, bo się odwilża łatwo.

KAMIEN ten posiada cnotę ścierającą, ran-
ną, stężającą; przeciwi się i opiera gangre-
nie, zastanawia krew gdy będzie przyłożo-
ny na sucho lub rozpuszczony. Używają go
w kolyrach na katarakty; na wrzody skor-
butyczne, na zastarzałe gonorree w wstrzy-
kiwaniach. Zewnętrznie go tylko używają.

KAMIEN PIEKIELNY. (Chim: Mat: Lek.)
Tak nazywają sol zrobioną połączeniem kwa-
su saletrzanego z srebrem, ogołoconą to-
pieniem z wody kryształizacyi. O to tym
sposobem robią kamień piekielny.

Każ roztopić w banieczce szklaney taką
ilość srebra na kupeli złotniczey probowa-
nego iakac się podoba, z dwą razy lub trzy
razy tylą spirytusu saletrzanego; wstaw ba-
nieczkę w rozpalony piasek i dozwoł wy-
parować blisko dwóch trzecich części wil-
goci: wyley co zostanie gorąco w tygielek
dobry i głęboki; bo wielkie będą zwierza-
nia. Postaw go na wolnym ogniu, i trzy-
may dopokąd się materya nie rozrzedzi zna-
komicie i nieopadnie na duo tygla; powiększ
potym nieco ognia a stanie się iak oliwa;
wley ją w formę nieco tłuszczem posmaro-

waną i rozgrzaną, zładnie się, potym możesz zachować w bańce lub flaszce dobrze zatkaney; kaustykum to trwa zawsze, byle tylko nie było wystawione na powietrze: można robić ten kamień z mieszanki mosiądzu i srebra: ale się nie chowa tak długo; bo mosiądz mając bardzo wielką dziurkowatość, wypuszcza łatwo powietrze, które kamień topi. Jeżeli użyjesz do tego uncyi srebra, będziesz miał uncya i drachm 5. kamienia piekielnego do używania, robią kamień piekielny w kształcie ołówkow.

To kaustykum nie szkodzi skorze, ale wygryza prędko i skutecznie ciała odkryte, za dotknięciem onych lżeyszym lub mocniejszym. Chirurgowie czasów naszych, prawie żadnego innego nie używają, na wytrawienie brzegów głąbiastych wrzodów, albo mięsiv bardzo wyrastających podczas leczenia. Kamień piekielny, równie dobrze jako kaustyczne preparowane z merkuryusza, może służyć do zniszczenia szankrow i innych wenerycznych wyrostków, które się pokazują na częściach rodzajnych obojga płci.

KAMIEN OPHTALMICZNY. (Mat: Apt: i Lek:) Weź koperwasu błękitnego, saletry i halunu każdego po uncyi trzy; zetrzyj wszystko na proszek subtelny; pomieszaj iak naylepiey, włóż potym w bańkę o długiej szyi i przystaw do ognia takiego tylko, aby się mogły roztopić. Gdy mieszanina ta będzie płynna, wymieszaj dostatecznie z drachmą kamfory w proszku; gdy

zaś massa ta zgęstnieje i zaśtali się przez o-
ziębianie. stłucz banie wymiay co w niej
było, i zachoway do użycia.

W tym zachodzi proste, pomięszanie
substancyi lekarskich. Koperwas hafun,
saletra, są z rodzaju solow, które zawie-
raia dosyć wody w swej krySTALLIZACYI,
a przeto mogą być sposobnie do przyięcia
płynności wodnistey, za pośrednictwem
działania lekkiego ognia. Ale w tym sta-
nie kwas koperwasowy nie wywiera swej
dzielności na saletrę, i każda z tych trzech
soli, nie zostanie zmieniona w mięszanie.

KAMIENIA OPHTALMICZNEGO używają w za-
paleniu i innych chorobach oczów, rozpu-
ścić go potrzeba kawałek iak trzy grochy,
w trzech uncjach wody babczanej, a w bra-
ku tey, wody zrządłaney. Używają iey tak-
że na rany i na wrzody &c. Rozpuszczają
go uncją jedną w półtorey kwarcie wody;
potym filtrują likwor, i używają go w umy-
waniu, lub w wstrzykiwaniu, alboliteż ma-
czają płatuszki, i przykładają na mieysca
chore.

KAMIEN czyli ipaczey KALKUL z łaciń-
skiego *calculus*. (Szt: Lek:) Jużemy mo-
wili w tey mierze pod artykułem KALKUL,
ale tu, dokładniejszy tey choroby wyobra-
żenie dadz chcemy. Powszecznie wiadomo,
że kamień jest dwoiaki; kamień nerek, i
kamień pęcherza.

„ KAMIEN nerek różni się od kamienia pę-
„ cherza następującemi znakami. Kamień
„ nerek, rzadko kiedy przechodzi wielkość
„ grochu, przeciwnie kamień pęcherza za-

„ zwyczaj gładzcy i niby złożony z kilku
 „ blaszek jedna na drugę leżących. Kamień
 „ nerek zazwyczaj bywa kruchy; kamień
 „ pęcherza twardszy: wiele znajdną ka-
 „ mieni w nerkach, a mało w pęcherzu.

„ Znaki piątujące kamienie nerek są: bole
 „ w boku i lędźwiach. Bol ten jest głębo-
 „ ki, połączony z wyprężeniem; z gniecie-
 „ niem; gdy ci to jest w spoczynku, bol się
 „ zmniejsza: bardzo jest żywy, gdy się
 „ chory rusza. Chorzy czują drżenia i po-
 „ ruszenia spazmodyczne w części, a gdy
 „ ich przystęp zdeymuje, zazwyczaj się
 „ wpoł zginają; niekiedy bywają dręczeni
 „ poruszeniami konwulsywnemi: żołądek by-
 „ wa ściśnięty. Gdy kamień czyni usiło-
 „ wania, końcem zstąpienia w uretre, czu-
 „ iemy bol żywy koło kości *ilium* zwanej.
 „ Ci którzy mają kamień z jedney strony,
 „ czyli w jednym boku, czują odrętwienie
 „ w udzie i wśmucenie się iaderka na teyże
 „ stronie leżącego. Chorzy, nadto, doznają
 „ wymiotów, kolek, braku apetytu, a u-
 „ ryny niekiedy bywają farbowane krwią.
 „ Często-kroć czują chorzy dysuryę, ischu-
 „ rya lub stranguryę.

„ KAMIEŃ pęcherza można poznać z bo-
 „ low okrutnych, które się dają czuć w rze-
 „ czoney części, stowarzyszonych z stran-
 „ guryą i ciężkością znakomitey w sznur-
 „ ku, gdy chory wstaje; co się jeszcze po-
 „ większa po wycieczeniu uryny. Uryna
 „ składa pospolicie szlamowatość podobną
 „ do otręb; nadewszystko poznaniemy obe-
 „ cność kamienia, po bolach spastycznych,

„ które się odbywają w otworze zadnim i
„ w częściach rodnych; ale znakami naj-
„ pewniejszymi jest poszukiwanie tego ka-
„ mienia przez zapuszczenie sondy.

„ Osoby temperamentu krwistego, roz-
„ wolniałego, gąbczastego, podległe są ka-
„ mieniom nerek. Młodzi ludzie i dzieci
„ wychodzące z wieku dorastania: starcow
„ często ta dolegliwość dręczy: toż samo
„ mówić należy o tych, którzy mają flux
„ hemoroidalny natógowy; o pedogrykach,
„ Mężczyźni podleglejsi są tej chorobie
„ iak niewiaści.

„ KAMIEN pęcherza częściej się pokazu-
„ ie w dzieciństwie i w wieku bardzo pode-
„ szłym. Ta dolegliwość pospolicie winna
„ swój początek kamieniowi nerek.

„ Przyczyną bliską kamienia nerek jest lim-
„ fa kleiowata, która się zbiera w nerkach i
„ twardnienie atak obraca się w kamień. Przy-
„ czynami odległemi są gwałtowne porusze-
„ nia ciała; bądź na koniu, bądź w powozie;
„ nderzenie lub upadnienie na lędźwie;
„ zbytek w winie i kobietach, złe używa-
„ nie diuretycznych gorących, gniew, bo-
„ izań z usposobieniem dziedzicznym Fa-
„ milii.

„ Przyczyna bliska kamienia pęcherza,
„ zawiła, iakośmy powiedzieli, od zge-
„ stnienia osobliwszego szlamowatości; flu-
„ żącey do osłiżenia wewnątrz pęcherza:
„ przyczyny odległe są: pokarmy twarde
„ i grube, likwory tegie, wina wainiszty-
„ nowate, iako to: Szampańskie, Ryńskie,
„ ćwiczenia gwałtowne, ustawiczne bezsen-

„ności, namietności gwałtowne, uspo-
 „ bienie dziedziczne.
 „ Tym sposobem leczy się kamień nerek
 „ co i kamień pecherza.
 „ W przystępie zacznieś od dania cho-
 „ remu enemy z wody rzeczney potym
 „ dasz mu następującą,

Weź *Liści Malwy,*

Słazu,

Pomurnego, każdego garść 1

Przetarżnicy, garści $\frac{1}{2}$

„ Każ warzyć wszystko w trzech kwa-
 „ terkach wody, aby wywrzała kwatarka
 „ jedna, Dodaj do tego

Oliwy,

uncyi 4

„ Na jedną enemę: w tymże czasie zadasz
 „ proszek następujący:

Weź *Saletry czyszczonej,*

Wajnsztynu koperwasowanego,
 „ każdego drachmy 2

Raczych ożow napuszczonych so-
 „ kiem cytrynowym,

Krwi kozła dzikiego, każdego dra-
 „ chmę 1

Cynnobru naturalnego, skrupułow 2

„ Zmieśzay wszystko i zadaway dwadzie-
 „ ścia cztery grana co dwie godziny każać
 „ popić wywarzeniem ieczmienia, lub wy-
 „ moczeniem lnianego ziarna czyli siemienia,

„ Ponowisz enemę iak wyżej: co wie-
 „ czor dasz choremu cztery grana pigułki
 „ plich iezyczekow.

„ Jezeli te lekarstwa nieskutkuia bynaj-
 „ mniey, puścisz krew, co powtorzysz po-
 „ dług potrzeby.

„ Na brzuch przykładac będziesz napa-
 „ rzania z korzonków szlazu i malwy, z li-
 „ ści siolkowych, pomurnego i barszczu;
 „ które warzyć kazesz w mleku i ciepło
 „ na część przykładac, nżyiesz także o-
 „ leyku glistow, olayku liliowego; kąpiele
 „ letnie są także zbawienne; wstrzykiwa-
 „ nia mleka ciepłego lub wody szlawey,
 „ uskramiaiają także boleść: nakoniec udaż
 „ się do napoju następującego, końcem roz-
 „ wolnienia części i ziednania łatwego wy-
 „ scia kamieniowi.

Wez Wody z liści lipowych,

Grzybieńcowych, każdej

Soli uskramiającej, drachmy 5

Oleyku zwierzęcego Dippelliusza, kropli 10

Likworu mineralnego anodynnego, drachmy 1

Syropu diacodium, uncyi 1

„ Zmieszay wszystko na trunek, który cho-
 „ ry zażywać ma tyżkami w wieczor.

„ Powtorzysz enemę, kąpiele, naparza-
 „ nia, dopokad nieznaydziesz ulgi.

„ Gdy przystęp minie, starać się będziesz
 „ puścić krew choremu i przepurgować go

„ co trzy miesiące ; rozkażesz , aby za na-
 „ poy używał zawsze wynoczenie rozgi-
 „ złotey , czyli profianey włoci albo tran-
 „ ku ziela , i co poranek połykał poł dra-
 „ chmy mydła w pigułce.

„ Dyeta powinna być dokładna , to jest :
 „ iż się strzedz należy pokarmów szlamowatych , kleiowatych , lepkich ; żywych
 „ namiętności duszy , używania wenery ,
 „ win kwaśkowych , poruszeń gwałtownych ; napoy powinien być zawsze
 „ ciepły ; chory ma się starać o powietrze
 „ pogodne , pić wody mydłaste , iakiemi są
 „ wody de Bourbon i Passy.

LEKARSTWA PRZECIW KAMIENIOWI.

„ Od dawności kuszono się o doświadczenie wszystkich lekarstw na uleczenie kamienia , a często , po doświadczeniu wszystkich , musiano przytąpić do operacyi wyrzynania ; dostrzeżono przecie , że mydło wzięte w wielkiej ilości , mogło czasem uspokoić bole , i zapobiegać kamienia wzrostowi. Z tey to po części materyi , zrobione było lekarstwo Panny Stephens , które długi czas , znamicie słyneło w Anglii. Lubo iego cnoty nie są tak wielkie , iak nas usiłują przekonać , damy iednak iego przepis taki , iaki był publikowany w Anglii:

Weź Mydła z Alikantu ,

uncyi 8

Wapna gaszonego i startego na proszek

uncyą 1

Soli

*Soli Waynsztynowey albo Potaszu czy-
szczonego, drachmę 1*

- „ Uskrob mydło i pomieszay z wapnem i
 „ z solą, potym ubij wszystko z trochę
 „ gummy dragantu, abys miał niby nacia-
 „ stę, ktorey od dwoch do trzech uncyi
 „ zażywać będziesz na dzień, robiąc z niey
 „ małe pigułki. To trzeba kontynuować
 „ przez miesiąc lub sześć tygodni; gdyby
 „ iednak używanie to rozpalało, przer-
 „ wiesz ie, i używać będziesz mleka przez
 „ dni piętnaście; po tych piętnastu dniach
 „ znowu rozpocznieś iak wyżej.
 „ Kładziemy tu ieszcze inne lekarstwo
 „ zalecone na uleczenie kamienia:

Weź Wody alkekenge,

*Pomurnego lub orzechow Wło-
skich prostej, każdego uncyi 2*

Dodaj:

Spirytusfu saletry słodzonego, kropli 10

- „ Do zażycia połowy wstaiać, a połowy
 „ spać idąc.
 „ Likwor następujący bardzo iest pomo-
 „ cny, na zmnieyszenie piaskow i kamieni
 „ tak w nerkach iak w pęcherzu:

Weź Soku ćwikły,

Cebuli,

Chrzanu, każdego

funtow 2

Cytryn lub limonii,

Liści pomurnego, każdego

funta 1

Tom II.

Za

„ Dozwól się wszystkiemu trawić przez
 „ godzin dwadzieścia cztery. Potym do-
 „ day:

„ Krzyształu kalcynowanego, uncya 1
 „ Gnoiu gotębiego, uncyi 2

„ Dystryluy wszystko w popiele ciepłym.
 „ Zadaia tego uncya, i $\frac{1}{2}$ co rano, i wstrzy-
 „ kua do pęcherza, roztwarzając likwor
 „ wodą.

„ Ze wszystkich lekarstw ktorych cnoty
 „ wyławiaia na tę chorobę, niema żadne-
 „ go, ktoreby sprawiedliwiey zasługiwało
 „ na pochwały, iako woda z wapna z skrzel-
 „ ostrygowych. W Anglii czyniono do-
 „ świadczenia, ktore dowiodły, że ta wo-
 „ da przechodząc w krew rozwiązuie kamień
 „ chorzy tak sobie postępować powinni:

„ Co dzień rano wezmą uncya iednę my-
 „ dła z alikantu: pić będą na to półtorej
 „ kwarty wody z wapna skrzelow ostrygo-
 „ wych lub z skorupy ślimaka morskiego.
 „ Chory podzieli mydło na trzy dozy, kto-
 „ rego rano na czczo naywiększą dozę za-
 „ żyie, iak może naywcześniey, drugą w
 „ południe, a trzecią o siódmej w wieczor,
 „ popitaiąc po każdej dozie dużą szklankę
 „ wody wapienney; resztę wypie przed po-
 „ siłkami branemi przez dzień.

„ Jeżeli chory iest delikatny, zacznie od
 „ dwoch doz mnieyszych, i nie zażyie na-
 „ przykład. tylko pół uncyi mydła na dzień
 „ i pół kwarty wody wapienney, a dopiero
 „ stopniami powiększać będzie.

„ Chory za napoy pospolity mieć będzie
 „ mleko roztworzane wodą, lub tyzanne z
 „ korzonków słazowych, pietruszki, lukre-
 „ cyi; ale jeżeli będzie mógł znieść, dobrze
 „ zrobi, gdy na samey wodzie wapienney
 „ przestanie.

„ Chcąc wodę wapienną uczynić przyie-
 „ mnieyszą, takiego masz użyć sposobu:

Weź Wody wapienney z skrzel ostrygowych.

kwarty $\frac{1}{2}$

Mleka krowiego.

uncyi 2

Wody kwiatkow pomarańczowych, dra:

Syrupu słazowego,

uncyi $\frac{1}{2}$

„ Zamieszay wszystko do wzięcia w trzech
 „ lub czterech dozach, iak się wyżej po-
 „ wiedziało.

„ Dobrą iest rzeczą uważyc, że wodą
 „ wapienna z kamienia, z wielu miar nie-
 „ iest tak zdrowa iak wapienna z skrzel o-
 „ strygowych: a zatym, chcąc mieć dobry
 „ skutek, należałoby pierwizey brać dwo-
 „ ie tyle:

„ Sposobem przyspieszenia rozwiązania
 „ kamienia pęcherzowego, iest wstrzykiwać
 „ do niego codziennie, cztery lub pięć un-
 „ cyi wody wapienney z skrzelow ostrygo-
 „ wych, i ostrzedz chorego, aby ią przy-
 „ trzymował, iak może naydłużej.

„ Aby te wstrzykiwania nozynić łago-
 „ dniefszemi, można rozpuścić drachmę
 „ krochmalu w sześciu lub ośmiu uncych
 „ wody wapienney z skrzel ostrygowych,
 „ którą przystawić należy do ognia, dopo-

Zz i j

„ kąd nieprzeftanie wrzeć , dając baczność
 „ aby nieprzeftannie miefzano: można użyć
 „ tey wody do wftrzykiwań.

WODA WAPIENNA TYM SIĘ KOBI SPOSOBEM.

„ Bierze fię pewna ilość fkrzelow oftry-
 „ gowych , ktore kładą w piec wapienny
 „ lub w piec do rewerberowania , układa-
 „ iąc warftwę węgla i warftwę fkrzelow ;
 „ ogniowi nadaie fię naywyższy ftopień
 „ gwałtowności , dopokąd fkrzele zupełnie
 „ niebędą zkalcynowane , co powfzechnie
 „ potrzebuie ognia godzin dwudziestu
 „ czterech . Zobaczysz , że są doftatecznie
 „ fkalcynowane , gdy fię łatwo rozfypują
 „ w proch mialki i bardzo wielkiey biało-
 „ ści: bo jeżeli zoftaia ziarnka fzare lub
 „ czarne , dowodeni ieft , że kalcynacya nie
 „ była dofyć mocna ; a na ow czas znówu
 „ rozpalać należy ogień . . Gdy fkrzele ze-
 „ trzefz na profek mieluchny i bieluchny ,
 „ naleiesz ie wodą , w ktorey będziez mą-
 „ czył godzin dwadzieścia cztery w dozie
 „ blisko kwart dwoch do funta iednego ;
 „ wodę tę przecedzisz przez chuftę cienką
 „ i dawać będziez choremu , iak my prze-
 „ pisali wyżej .

„ Co fię tycze wftrzykiwań tey wody do
 „ pecherza , ciężko ieft ponawiać go kilka
 „ razy na dzień , z przyczyny bolu , ktory
 „ skutkuie fonda , gdy ią wfuwają ; na ow
 „ czas , zafiagniy rady Chirurga uczonego ,
 „ aby ci podał sposoby czynienia tych
 „ wftrzykiwań .

„ Nakoniec używania wewnętrznego wo-
 „ dy wapienney w niczym się obawiać nie na-
 „ leży. Nie grozi żadnym uszkodzeniem
 „ ciała, przeciwnie bardzo dobre wypro-
 „ wadza skutki: równie się niema czego le-
 „ kać używając iey długo. Ten tylko jest
 „ sposób uniknienia operacyi, która zawsze
 „ jest okrutna, bolesna, a niekiedy okro-
 „ pna w skutkach.

KANAŁ. (Anat.) Anatomia używa wyra-
 zu *kanal*, na oznaczenie wszystkich naczyń
 ciała, iakimi są: żyły, arterye &c.

KANAŁ DONOŚNY albo KANAŁ DONOSZĄCY;
 niesie nasienie z iaderek do pęcherzyków na-
 siennych; każde iaderko ma iedno naczynie
 donoszące.

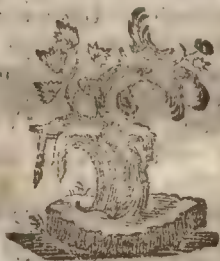
KANAŁ ŻYLNÝ, jest mała rurka, którą tyl-
 ko w płodzie człowieczym znajdujemy.
 Umieszczony jest w części wydrążoney czy-
 li wkleśley wątroby. Użycie iey jest to, a-
 by prowadziła krew z arteryi płucowey w
 aortę, nieprzechodząc w płuca iak w do-
 rośliych. Ten kanał zatyka się, gdy płód za-
 cznie oddychać powietrzem, i zupełnie zni-
 ka, w miarę postępowania dziecięcego w
 lata.

KANIA PRZĘDZA. (Bot.) *Cuscuta*. Ka-
 nia przedza jest rodzaj rośliny żywiącey się
 substancją innych roślin. Niema żadnych
 liści, i składa się z samych włoknowatości
 które mocno czepią się kor drzew małemi
 szypułkami, przenika w ich substancją i na-
 pawa się ich sokiem żywnym. Kwiaty tey
 osobliwszey rośliny są w kłębkach zaokrą-
 glonych. Każdy z tych kwiatków jest ma-

łym weboreczkiem zaokrąglonym, prze-
dziurawionym we dnie i pięciu kołcami
przezielenym na cztery części.

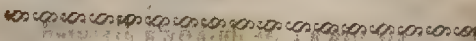
KANIĘ PRZEDZY przypisują większą część
cnót tych roślin, których się czepi. W Lekar-
skiej sztuce, tey tylko używają, którą przy-
wożą z krajów ciepłych. Przypisują ją w cha-
rakterze rozwałniającej, laxującej, czyszczą-
cej. Zalecają iey używanie przeciwko pe-
dogrze, reumatyzmowi i kachexyi skorbu-
tycznej. Ma cnotę purgującą. Doza po-
łpola tej rośliny jest od drachmy poł., aż
do drachmy jedney w sobie samey, a dwo-
ie tyle w wymoczeniu.

KONIEC TOMU II.



DALSZY CIĄG.

JJ. PP. Prenumeratorem.

	
	<i>B.</i>
Barański.	<i>Exemp:</i>
	<i>I.</i>
	<i>C.</i>
Chevalier, Konsul Warszawski.	<i>I.</i>
	<i>D.</i>
Dunker.	<i>I.</i>
Doliński Offic. Komiss. Eduk.	<i>I.</i>
	<i>F.</i>
Flaszkiewicz.	<i>I.</i>
	<i>G.</i>
X. Grochowski.	<i>I.</i>
	<i>H.</i>
Henfelmann, Chirurg Nadworny. JW.	
Branicki, Kaszt. Krak.	<i>I.</i>
	<i>I.</i>
Janowski, Kanonik	<i>2.</i>
	<i>K.</i>
Kaulfus, Sekretarz Poczty	<i>I.</i>
Kraiewska, Instygatorowa Koronna.	<i>I.</i>

L.

Exemp:

Łyfkiewicz.

1.

M.

Matyszewiczowa, Stolnikowa Brzeska

Litt:

1.

Mieliński.

1.

N.

Nowicki, Geometra.

1.

Niemcewicz.

1.

O.

Ostrowski, Dominikan.

1.

R.

Rusocki, Cześnik Krak:

1.

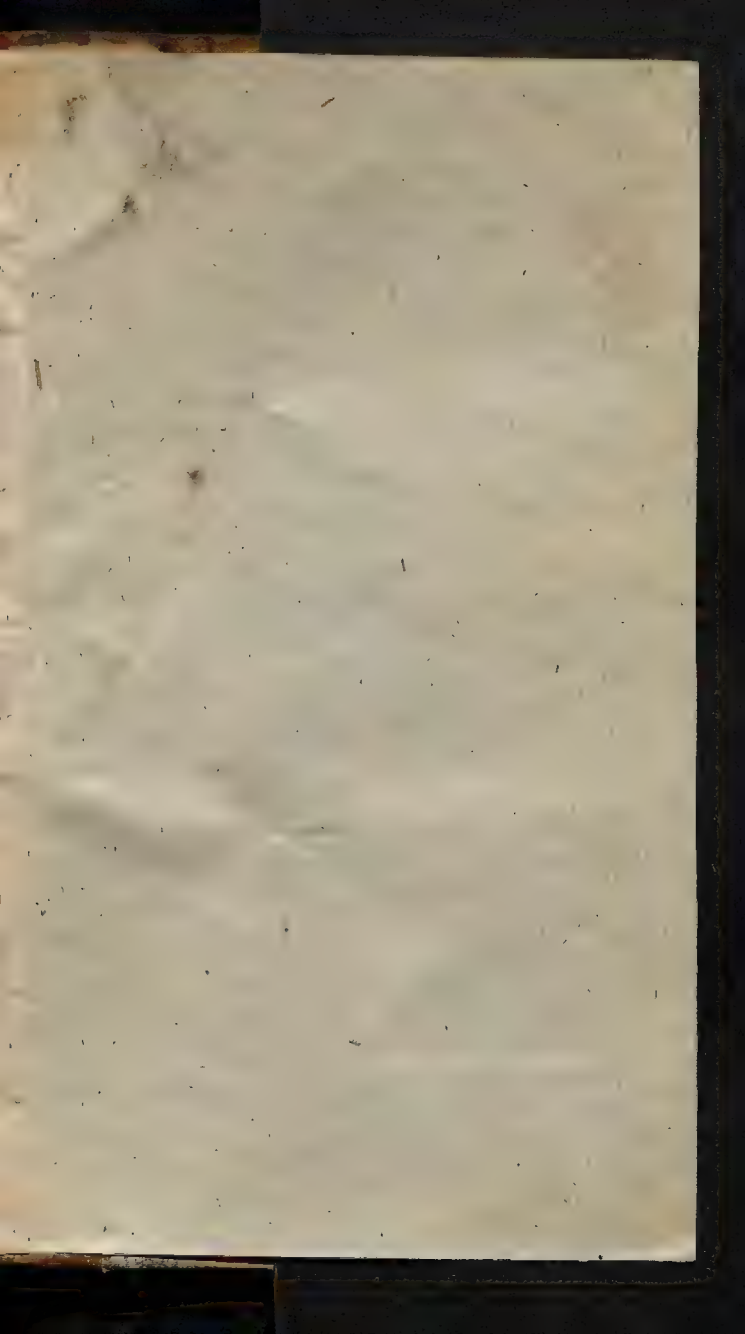
T.

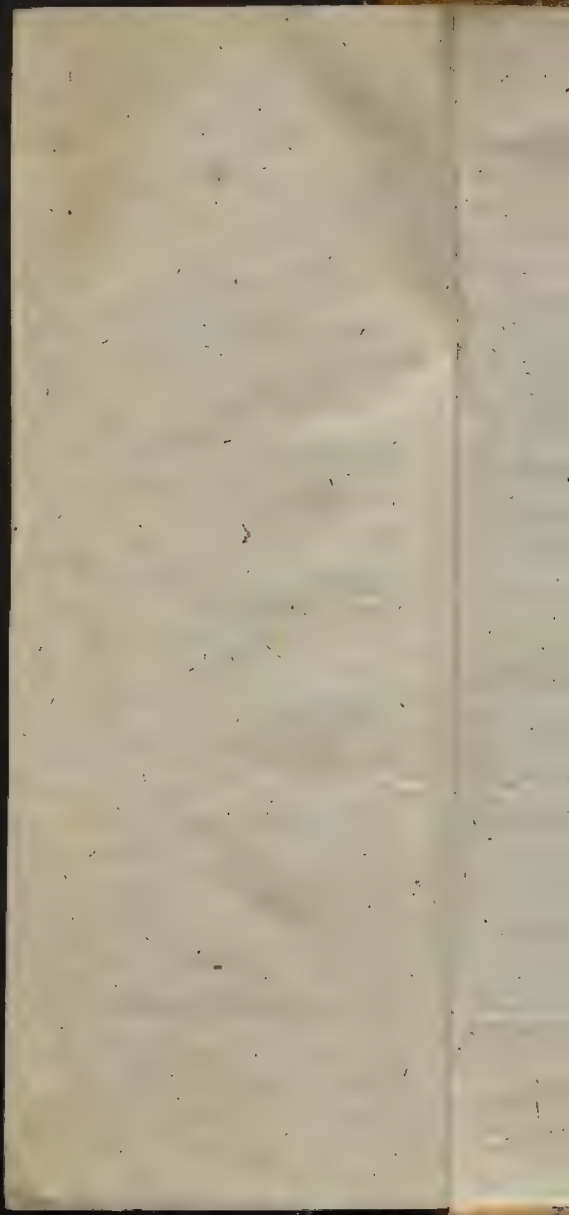
Trojanowski.

1.

Niektorzy Ichmość Panowie Prenumera-
torowie niechcieli podadź swych Imion







Biblioteka Jagiellońska



stdr0027806

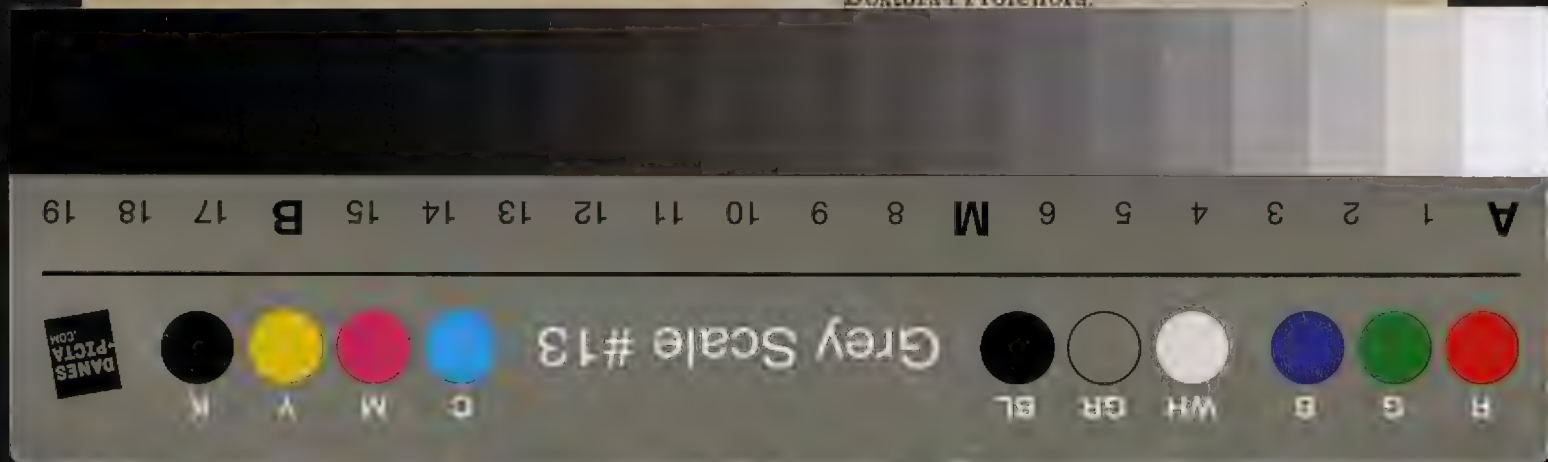






ki Lekarkiey, dokładne i nayczęgłmiej-
sze opisy zażywanych roślin, sposoby rato-
wania zdrowia ludzkiego, i leczenia cho-
rob bydłych;

DZIEŁO pożyteczne wszystkim klasom. Oby-
watelów i do ich pojętności przystosowane,
przez Towarzystwo Lekarzy Francuzkich.
Na język Polski przełożone i wielu ważnemi
dodatkami powiększone, przez W. K***
dawnego w Akademii Krakowskiej Filozofii
Doktora i Profesora.



104

E M P

E M P

105

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

Centimetres

Colour Chart #13

DANES
-PICTA
.COM

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

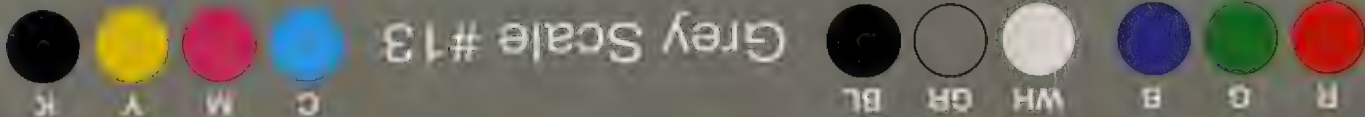


go gatunku przyd...
Empyema może być skutkowane od wie-
lu przyczyn: tak wewnętrznych, jak zewne-
trznych. Pomiędzy przyczynami zewnętrznymi,
można umieścić rany, które doszły do
iamy pierśnicy; gwałtowne rany odebrane
z klatki lub z kość mostkową (sternum):

zjad, że nie symptomata zapalenia znie-
żała. Boleść i gorączka mniej są znako-
mite, ale kaszel i trudność oddechu w ie-
dnakowym trzyniają się stopniu. Chory pro-
aby go kładziono, w tył, nieco wyżej trzy-
mając głowę i pierś; jeżeli ropa jest na pra-

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Grey Scale #13

DANES
-PICTA
.COM

204

F R A

kondylomata czyli szczytki twardej skora

F R A

205

złota, szara, ciemna, w cieniu, w blasku

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES
-PICTA
.COM

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

czajna, my zmniejszają się znakomite,
cała twarz, nadewszystko, czóło, pokrywa
fkazy i chrofty fine, blade, raz większe; dru-
gi raz, mniejsze. Na całej powierzchni
ciała, wznoszą się tu i owdzie guziki rozma-
itych rodzajów (uche i wilczyska, mazgale

głowy padają; na wargach, podniebieniu i
ścianach czeluści twarzy robią się chrofty,
które potem, biorą naturę, wrzodów zia-
dliwych; któremi się i dziąsła pokrywają;
wrzodziki te, nie tylko osłabiają zęby i za-
czyna się, w nich, ale nawet zaczyna się

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

DANES
-PICTA
.COM

Grey Scale #13



K

Y

M

C

BL

GR

WH

B

G

R

298

G L U

G N I

269

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres

Colour Chart #13

DANES
-PICTA
.COM

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

do zbyteznego użycia narkotycznych. Sa-
ma natura leczy głupstwo przypadające po
długich chorobach; wyłączyć jednak ztąd
należy głupstwo, zdarzające się po epilepsji,
apoplexyi, bo takiego nie uleczyć nie po-
trafi.

nia używać należy.

GNIDOSZ, albo SOKOŁA GRYKA. (Bot.)
Staphisagria vulgaris. Jest to rodzaj roślin-
ny, które kwiaty składają się z pięciu list-

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

DANES
-PICTA
.COM

Grey Scale #13



K



Y



M



C



BL



GR



WH



B



G



R

402

G O R

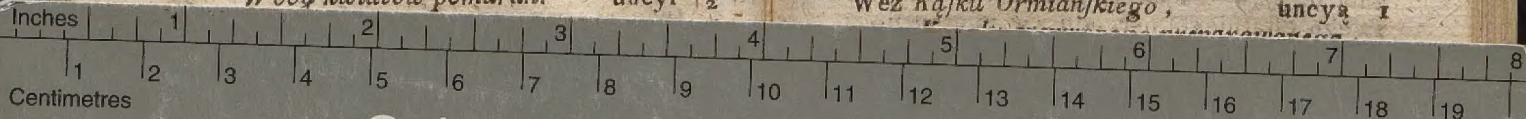
*Wody kwiatoŭ pomarań:*uncyi $\frac{1}{2}$

G O R

403

Weż Kaſki Ormiańskiego,

uncyą 1



Colour Chart #13

DANES
-PICTA
.COM

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black



„ czerwone, zapalone, gdy wpadą w obla-
 „ kanie, można puścić krew z nogi, lub
 „ co jeszcze jest lepiej z żyły ingalarney.
 „ to jest gardłowej; ale puśczenie krwi

„ nienależy używać, tylko wprzód po-
 „ przedziwſzy, temi któreſmy wytknęli; bo
 „ inaczej, to jest w początkach zadany ten
 „ profzek, bytby ſzkodliwy. „

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Grey Scale #13

DANES
-PICTA
.COM

500

H A Ł

Potym spuszczaia likwor w naczynia w kto-

H A Ł

501

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres

Colour Chart #13

DANES
-PICTA
.COM

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black



Wina białego, uncji 4
 Gummy dragant i cachou, drachmę 1
 Hatunu iakiegokolwiek, drachm 2

Rzeczony Lekarz kazał brać puł uncji te-
 go trunku co poł godziny. To lekarstwo,

maczać będziez chusty i przyłożysz na na-
 czynia otwarte.

Wielkim iest głupstwem nietylko niero-
 stropnością, myć stopę nog wodą hałuno-
 wą, końcem zatamowania potow. Tym ww-

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

DANES
-PICTA
.COM

Grey Scale #13



K



Y



M



C



BL



GR



WH



B



G



R

600

HYD

HYD

601

Inches

Centimetres

Colour Chart #13

DANES
-PICTA
.COM

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

„Zakończemy ten artykuł przytaczając
jedno doświadczenie stwierdzone należy-
cie, w którym opiszemy przypadek ko-
biety uleczonej z hydrophobii przez Pana
Nugent Doktora Medycyny w Bath.

„nie był wściekły i że zdechł przeto, iż
„mu coś uwiązło w gardzieli. Zaniedbała
„przeto zupełnie ten przypadek, i nic nie
„robiła; aż w trzy tygodnie potem Pan
„Wright, Położniczy i Chirurg sławny w

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

DANES
-PICTA
.COM

Grey Scale #13



K



Y



M



C



BL



GR



WH



B



G



R

700

I S C

Ischurya skutkowana paralizem pecherza,

I S C

701

kiem, które przynosi

Inches

Centimetres

Colour Chart #13

DANES
-PICTA
.COM

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

dyalnymi i nagabującymi &c. Ischurya skut-
kowana usunięciem pecherza, rozwolnie-
niem lub opadnięciem jego błony wewnętrznej,
kiszka zwana *rectum*, wypełniona

ipazmem, rozdrażnieniem i bólami.
Powtórę, w ischuryach skutkowanych hu-
morami wolnymi i zgrzebiałymi; rozwol-
nieniem albo otrętwieniem nerek lub peche-
rza; oraz paralizem tychże narządów ciała.

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

DANES
-PICTA
.COM

Grey Scale #13



K



Y



M



C



BL



GR



WH



B



G



R